

Biuletyn

nr 59 – 2009 / 2010

Spółecznego
Komitetu
Odnowy
Zabytków
Krakowa



**Biuletyn Społecznego
Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa**

Zespół redakcyjny

Artur Chojnacki (red. naczelny)
Anna Klasa-Kwiatkowska
Maciej Wilamowski

Wydawca

Biuro Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
31-005 Kraków, ul. Bracka 13
tel. + 48 12 422 69 99, www.skozka.pl

Copyright © by Biuro Społecznego Komitetu Odnowy
Zabytków Krakowa, Kraków 2010

ISSN 0209-2700

Publikacja sfinansowana ze środków



**Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej**

Projekt graficzny i skład:

Otwarte, www.otwarte.com.pl

Druk:

Drukarnia Skleniarz, www.skleniarz.com.pl

Zdjęcie na okładce:

Zwornik sklepienia w Kamienicy Hetmańskiej
przy Rynku Głównym 17 w Krakowie z herbem
ziemi dobrzyńskiej (XIV w.).
fot. Paweł Krzan

Zdjęcie na s. 5:

fot. Konrad K. Pollesch (dzięki uprzejmości redakcji Alma
Mater – Miesięcznika Uniwersytetu Jagiellońskiego)

Zdjęcia na s. 7 i 20:

fot. Biuro Prasowe Kancelarii Prezydenta RP

Teksty niepodpisane pochodzą od Redakcji

Nakład 1200 egz.

Spis treści

Wywiady	Prezydent wiedział, że Kraków jest tylko jeden – wywiad z Leną Dąbkowską-Cichocką 11
	Musimy szukać mostów pamięci – wywiad z prof. Tomaszem Nałęczem 12

Wydarzenia	Odnowiona kaplica Pałacu Arcybiskupów Krakowskich..... 29
	112 zabytków w planie SKOZK na 2009 rok..... 30
	Cerkiew greckokatolicka odnowiona 32
	Remont wnętrza kościoła Mariackiego zbliża się ku końcowi..... 35
	Ocalony obraz..... 36
	Średniowieczne rezydencje na Wawelu po remoncie 38
	Koniec remontu Domu Królewskiego na Bielanach 39
	66 nowych członków SKOZK..... 41
	Posłowie oceniają działalność Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa..... 43
	Renowacja Domu Jana Matejki..... 45
	Rewitalizacja Ogrodu Profesorskiego przy Collegium Maius UJ..... 46
	Perspektywy odnowy zabytków Krakowa w latach 2011–2015..... 48
	„Zabytki bez tajemnic” 48

Kronika	Kronika 2009 51
---------	-----------------------

Beneficjenci	Gdyby nie SKOZK... – rozmowa z Zofią Gołubiew, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie..... 81
	„Izba na Zadzi” w kamienicy przy ul. Grodzkiej 27 – siedziba Stowarzyszenia Maj 77 86
	Grekokatolicy w Krakowie – rozmowa z ks. Piotrem Pawliszcze, proboszczem parafii greckokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego..... 89
	Lepsze czasy dla kamienicy Mariackich spowiedników 91

Perspektywy – Zabytki w przestrzeni miasta	Nowi mieszczaństwo wiedzą, że kiedy żyje się estetycznie, żyje się lepiej – rozmowa z socjologiem dr. Pawłem Kubickim.....97 Zabytki w widoku z okna – problemy percepcji i oceny estetycznej 101 Reklamowa dżungla w mieście..... 107 Ochrona i konserwacja zabytkowych elewacji jako element kształtowania przestrzeni publicznej Krakowa..... 113 Sgraffita krakowskie i ich odnowa 118 Krakowska architektura krajobrazu..... 122 Zieleń w zabytkowych zespołach Krakowa 126 O herbach w sztuce i architekturze Krakowa..... 129
Z historii SKOZK	Lwowianin w Krakowie – rozmowa z Prof. Władysławem Zalewskim 143
Badania	Badania archeologiczne na dziedzińcu kamienicy przy ul. Grodzkiej 65 w Krakowie. Wstępna interpretacja znalezisk..... 153 Wstępne wyniki badań archeologicznych i architektonicznych przeprowadzonych w związku z remontem budynku dawnego spichlerza przy placu Sikorskiego w Krakowie 158 Specjalistyczna ekspertyza konstrukcyjna z wykonaniem pomiaru drgań i dynamicznej analizy komputerowej oraz badań geotechnicznych podłoża gruntowego kościoła św. Mikołaja w Krakowie. Komunikat 164 Sala z widokami klasztorów kamedulskich i portretami fundatorów w budynku tzw. foresterii (lub Domu Królewskiego, później zwanego Schindlerówką) w klasztorze Kamedułów na Bielanych w Krakowie (połowa XVIII w.)..... 168 Badania w sali obrad cechu rzeźników i masarzy „Na Kotłowie” 173 Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych podczas wierceń geotechnicznych oraz badań sondażowych w sąsiedztwie kościoła św. Bartłomieja w Mogile..... 175
Dokumenty	Uchwały, sprawozdania, plany 177
Mapa	Obiekty zabytkowe, których odnowa finansowana była ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa w roku 2009..... 237



Rok 2010 zapisze się w historii Polski jako pełen tragedii i nieszczyć. Wygląda na to, jakby Bóg czy też Los postanowił doświadczyć nas w sposób szczególny. I nie chodzi w tym wypadku o wielki kryzys ekonomiczny, jaki dotknął cały niemal świat, ale o sprawy dotyczące nas, Polaków, bezpośrednio. Gdy w pierwszych dniach kwietnia wracaliśmy pamięcią do tragicznych chwil sprzed pięciu lat, kiedy to w dalekim Watykanie odchodził od nas na zawsze papież Jan Paweł II, gdy wspominaliśmy dni, w czasie których świat cały składał Mu należny hołd w czasie uroczystości pogrzebowych, w dniu 10 kwietnia spod Smoleńska nadeszła tragiczna wiadomość o straszliwej katastrofie, w której zginął Prezydent RP Lech Kaczyński i 95 towarzyszących Mu Osób! Ból i cierpienie wywołane tą tragedią na wiele dni i tygodni stały się najbliższymi towarzyszami większości z nas, bez względu na nasze sympatie polityczne. Jakby jednak tego było mało, od maja do sierpnia rozszalały się nad Polską okrutne żywioły, a trzy kolejne powodzie spustoszyły całe rejony kraju. Tysiące Polaków padły ofiarą tego dopustu: były ofiary śmiertelne, tysiące osób straciło dorobek całego życia.

Nie ulega wątpliwości, że w tym trudnym roku państwo polskie zostało poddane wielkiej próbie. Wszystko jednak wskazuje na to, że z próby tej wyszło obronną ręką. Polacy złożyli hołd Prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu i Jego Małżonce w czasie wawelskich uroczystości pogrzebowych. Godnie pożegnali także Ryszarda Kaczorowskiego – ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie i wszystkie pozostałe Ofiary katastrofy. Mimo wciąż nie zagojonych ran, jakie zadała większości Polaków katastrofa smoleńska, mimo zniszczeń, jakie dziesiątkom tysięcy naszych braci i siostr przyniosły kolejne powodzie, struktury państwa okazały się dostatecznie silne i trwałe. Dowodem tego była fala autentycznego współczucia dla tych wszystkich, którzy pod Smoleńskiem utracili swoich bliskich. Dowodem takim była pomoc, jakiej udzielono ofiarom powodzi. Dowodem takim była jednak przede wszystkim decyzja większości z nas, którzy poszliśmy do urn wyborczych, by wybrać nowego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Został nim Pan Bronisław Komorowski, w ostatnich latach Marszałek Sejmu RP. Te fakty świad-

czą niewątpliwie o trwałości struktur państwowych Polski, a także – o dojrzałości obywatelskiej Polaków, którzy wszak dopiero od dwudziestu lat budują demokratyczny ład w państwie.

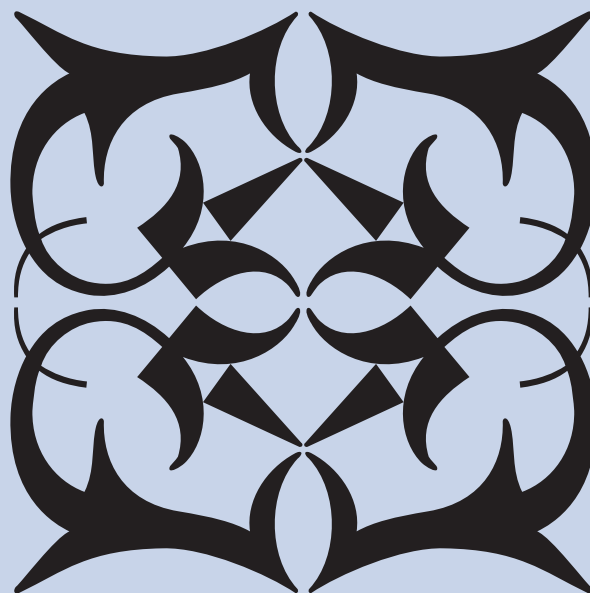
Tragedia smoleńska dotknęła w sposób szczególny Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, zginął w niej Prezydent Lech Kaczyński, który w ostatnich pięciu latach sprawował opiekę nad Komitetem i który – zgodnie z zapowiedzią wyartykułowaną na spotkaniu z członkami Prezydium SKOZK w dniu 13 stycznia 2006 roku – przyczynił się do znaczącego zwiększenia nakładów na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. W katastrofie tej zginęli także szefowie Kancelarii Prezydenta RP, którzy w ciągu wielu lat nadzorowali bezpośrednio działalność SKOZK: Jolanta Szymanek-Deresz, Aleksander Szczygło oraz Władysław Stasiak. Członkowie SKOZK oddali hołd Wszystkim Ofiarom katastrofy, w szczególności zaś Panu Prezydentowi Kaczyńskiemu. Stało się to zarówno w czasie uroczystości pogrzebowych Ofiar, jak w czasie zwoływanych statutowo zebrań. Dzisiaj oddajemy hołd Panu Prezydentowi, publikując obszerny wywiad z Panią Leną Dąbkowską-Cichocką, posłanką na Sejm RP, która w latach 2005–2007 – jako podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP – należała do najbliższych współpracowników Lecha Kaczyńskiego.

Od dnia 6 sierpnia 2010 roku Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej jest Bronisław Komorowski. Wierzimy głęboko, że w równej mierze jak Jego poprzednicy patronować będzie Społecznemu Komitetowi Odnowy Zabytków Krakowa. W oczekiwaniu na spotkanie Pana Prezydenta Bronisława Komorowskiego z członkami SKOZK publikujemy dziś wywiad z prof. Tomaszem Nałęczem, doradcą Prezydenta ds. polityki pamięci i dziedzictwa narodowego.

Prof. Franciszek Zięćka
Przewodniczący SKOZK



Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Lech Kaczyński
(18 VI 1949 – 10 IV 2010)



1 Wywiady

Prezydent wiedział, że Kraków jest tylko jeden –
wywiad z Leną Dąbkowską-Cichocką

Musimy szukać mostów pamięci –
wywiad z prof. Tomaszem Nałęczem



Lena Dąbkowska-Cichocka – poseł na Sejm RP, była podsekretarz stanu ds. kultury, dziedzictwa narodowego i nauki w Kancelarii Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego (2005–2007). Z wykształcenia teatrolog, współtworzyła Muzeum Powstania Warszawskiego.

Prof. Tomasz Nałęcz – doradca Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, poseł na Sejm RP w latach 1993–1997 i 2001–2005, były wicemarszałek Sejmu RP. Z wykształcenia historyk, specjalizuje się w dziejach II Rzeczypospolitej. Wykłada w Uniwersytecie Warszawskim i Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Puławach.

Prezydent wiedział, że Kraków jest tylko jeden

W stosunku Lecha Kaczyńskiego do zabytków Krakowa przejawiało się całe jego doświadczenie w sprawach państwowych. Prezydent był przekonany, że dziedzictwo Krakowa jest wyjątkowe, żywe i wciąż nam, jako Polakom, potrzebne – mówi Lena Dąbkowska-Cichocka w rozmowie z Anną Łuczak.

Inne zdjęcie

10 kwietnia 2010 r. w katastrofie pod Smoleńskiem zginął prezydent Lech Kaczyński, który jako głowa państwa patronował działalności Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Jako minister w Kancelarii Prezydenta RP była Pani jedną z jego najbliższych współpracowniczek. Kiedy poznała Pani prezydenta?

Lecha Kaczyńskiego poznałam w 2003 r. Byłam wtedy radną na warszawskim Mokotowie. Wraz z kolegami Janem Ołdakowskim i Pawłem Kowalem przyszliśmy do niego, jako ówczesnego prezydenta Warszawy, z prośbą o objęcie patronatem konkursu o Powstaniu Warszawskim. Pan prezydent oczywiście się zgodził, natomiast dodatkowo zaproponował, żebyśmy stworzyli koncepcję Muzeum Powstania Warszawskiego. To było niedługo po spotkaniu z kombatanami, na którym obiecał, że w sześćdziesiątą rocznicę powstania takie muzeum zostanie otwarte. My taką koncepcję napisaliśmy: jak sobie wyobrażamy taką instytucję, co powinno się w niej znaleźć. Pan prezydent zaakceptował to i pełną parą ruszyły najpierw poszukiwania lokalizacji dla muzeum, a potem budowa i projektowanie ekspozycji. Wtedy zostaliśmy współpracownikami-wolontariuszami. Później pracowaliśmy już jako zespół Pełnomocnika ds. Budowy Muzeum.

Nie zdziwiło Pani, że Lech Kaczyński zaufał młodym ludziom i powierzył im tak karkołomne zadanie?

Byliśmy rzeczywiście młodzi, ale mieliśmy doświadczenie wynikające z pracy w Ministerstwie Kultury za czasów ministra Kazimierza Michała Ujazdowskiego w rządzie AWS, potem byliśmy radnymi. Co prawda nie znaliśmy prezydenta i on nas nie znał, ale dziś wiem, że miał intuicję w doborze współpracowników. Prezydent często stawiał na ludzi młodych, dawał im szansę na realizację projektów. Nasz projekt był szczególny, bo wszystkim ciążyła świadomość, że po 14 latach niepodległości takiego muzeum wciąż nie ma. Lech Kaczyński traktował sprawę priorytetowo, raz na dwa tygodnie odbywał z nami spotkania. Wszelkie inne sprawy, spotkania, telefony odkładał wówczas na bok, a my zdawaliśmy sprawozdanie z postępów prac, omawialiśmy zagrożenia, plany. Dopiero z perspektywy czasu dotarło do mnie, na co się porwaliśmy. Mówię o perspektywie czasu, bo po sukcesie naszego muzeum szybko pojawiły się kolejne inicjatywy – muzea Żydów polskich, historii Polski, drugiej wojny światowej. Prace nad tymi projektami są już bardzo zaawansowane, ich koncepcje bardzo ciekawe, ale też wszystkie, mimo upływu lat, są ciągle na etapie budowy. To pokazuje,



1. Prezydent Lech Kaczyński przed wyruszeniem w pierwszą podróż krajową – do Krakowa. Lotnisko wojskowe Warszawa-Okęcie, 13 stycznia 2006 r.

jaką rolę w końcowym powodzeniu projektu Muzeum Powstania Warszawskiego odegrała determinacja Lecha Kaczyńskiego.

Czy prezydent był zadowolony z ostatecznego kształtu muzeum?

Muszę przyznać, że kiedy doszło do prezentacji gotowego muzeum, czułam, że był nieco zdystansowany, myślał zapewne, że muzeum jest za nowoczesne. Ale kombatanci powiedzieli mu, że wszystko jest dobrze, bo muzeum nie jest dla nich, tylko dla młodych ludzi – mówili, że to nie ma być izba pamięci. Na marginesie muszę dodać, że duży udział w powstaniu muzeum miał też... Kraków. Adaptacja budynków starej elektrowni na Woli, w której miało powstać muzeum, była przedmiotem konkursu architektonicznego. Werdykt był oczywiście tajny, zwycięzca do ostatniej chwili był znany tylko członkom jury. Nadeszło uroczyste ogłoszenie wyników. Lech Kaczyński otworzył kopertę z nazwą zwycięskiej firmy i mówi: zwycięzcą jest Wojciech Obtulowicz... z Krakowa. Na sali pełnej osób zaangażowanych w budowę, radnych, dziennikarzy zapadła kompletna cisza. Wszyscy pomyśleli, że to niemoż-

liwe, żeby ktoś z Krakowa wygrał konkurs na Muzeum Powstania Warszawskiego! Wojciech Obtulowicz chyba też nie wierzył, że krakowianin może wygrać tak ważny warszawski konkurs, i nie przyjechał na ogłoszenie wyników. Ale wygrał i świetnie poradził sobie z adaptacją budynku elektrowni.

Jest Pani z wykształcenia teatrologiem, praca w muzeum był dla Pani czymś nowym...

Istotnie, nie jestem historykiem, jestem teatrologiem. Ale od lat zajmuję się szeroko pojętą kulturą – wcześniej pracowałam wyłącznie przy projektach kulturalnych związanych z muzeami, wystawami. Oczywiście współtworzenie takiego muzeum nie dało się porównać z niczym innym. Mieliliśmy bardzo mało czasu, z drugiej strony wiedzieliśmy, że to nie może być klasyczne muzeum z eksponatami w gablotach. Pamiętam, że jedna z korespondentek zagranicznych, która odwiedziła muzeum, stwierdziła, że to nie jest muzeum, tylko piękny teatr. Jakoś więc ta moja pasja do teatru została zrealizowana.

Potem zaczęła Pani pracę w Kancelarii Prezydenta RP. Jakie zadania postawił przed Panią Lech Kaczyński?

Rzeczywiście, niedługo po otwarciu Muzeum Lech Kaczyński podjął decyzję o starcie w wyborach na prezyden-



2



3

2. Po skarbcu katedry wawelskiej oprowadza Prezydenta kardynał Stanisław Dziwisz, 13 stycznia 2006 r.
3. Przewodniczący SKOZK prof. Franciszek Ziejka przedstawia Prezydentowi swoich współpracowników. Centrum Wystawowo-Konferencyjne na Wawelu, 13 stycznia 2006 r.

ta Polski, wygrał je i zaproponował mi pracę w swojej Kancelarii. 28 grudnia 2005 r. objęłam stanowisko podsekretarza stanu odpowiedzialnego za sprawy kultury i dziedzictwa narodowego, a także nauki, za kontakty ze światem akademickim. Do moich zadań należeć miała także współpraca ze Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków Krakowa.

Co wiedziała Pani wówczas o SKOZK?

Wiedziałam, że SKOZK jest na mocy ustawy dysponentem Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa zasilanego z budżetu państwa za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta, że Prezydent RP powołuje członków Komitetu, a Kancelaria zapewnia mu obsługę organizacyjną.

Jakie były początki kontaktów Lecha Kaczyńskiego – już jako prezydenta Polski – z Krakowem?

Pana prezydenta, co miałam okazję wielokrotnie obserwować, cechowała bardzo głęboka świadomość pełnionej funkcji. Wiedział, jaka tradycja historyczna zawiera się w tej instytucji. Koncepcję swojej prezydentury w wymiarze społecznym, politycznym i symbolicznym miał przemyślaną już w momencie, w którym decydował się na start w wyborach. Dlatego jeszcze przed złożeniem przysię-

gi przed Zgromadzeniem Narodowym podjął decyzję, że celem jego pierwszej podróży krajowej będzie Kraków. Dla prezydenta przyjazd do Krakowa, obecność w katedrze na Wawelu, gdzie przechowywane są relikwie św. Stanisława i włócznia św. Maurycego – najstarsza materialna pamiątka polskiej państwowości, było naturalnym dopełnieniem inauguracji prezydentury. Do Krakowa przyjechaliśmy 13 stycznia 2006 r. Po wizycie w katedrze prezydent odbył w Wikarówce rozmowę w cztery oczy z kardynałem Stanisławem Dziwiszem, a potem przeszliśmy na drugą stronę wzgórza, do centrum konferencyjnego, na spotkanie z kierownictwem SKOZK. I tam – ku radości gospodarzy – prezydent już na samym wstępie oświadczył, że obejmuje patronat dla działalności Komitetu i że zrobi wszystko, naprawdę wszystko, co możliwe, by co roku środki, które trafiają za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta RP do Komitetu, były większe o możliwie dużą kwotę.

Doświadczenie uczy, żeby obietnice polityków traktować raczej sceptycznie. Czy tej udało się dotrzymać?

Udało się. Co roku walczyliśmy w Sejmie o zwiększenie sum przeznaczanych na odnowę zabytków Krakowa. W 2005 r. SKOZK dysponował jeszcze 30,5 mln zł dotacji z budżetu państwa, w 2006 r. było to już 37,5 mln zł, a w 2007 r. otrzymał aż 45,5 mln zł – najwięcej w swojej historii. W kolejnych latach pogorszyły się ogólne wskaźniki gospodarcze, pojawiły się napięcia w budżecie, ale dotacje mimo to udawało się utrzymać na zadowalającym poziomie 42 mln zł. Za każdym razem – podobnie jak to miało miejsce za poprzedników Lecha Kaczyńskiego – Kancelaria Prezydenta wnioskowała do Sejmu o zapewnienie w budżecie państwa odpowiedniej kwoty dla zabytków Krakowa, a posłowie i senatorowie te propozycje – tu należą im się wielkie podziękowania – ostatecznie akceptowali.

Czy ta troska o Kraków u wszystkich znajdowała zrozumienie?

Trzeba pamiętać, że budżet Kancelarii Prezydenta RP od zawsze był przedmiotem krytyki mediów. Lechowi Kaczyńskiemu, tak jak i poprzednikom, zarzucano rozdęte rzekomo ponad miarę wydatki, „Bizancjum” itd. A przecież zwiększając tak zdecydowanie pomoc dla Krakowa doszliśmy w pewnym momencie do stanu, w którym dotacja dla SKOZK sięgnęła prawie 30% – dokładnie 28,8% – budżetu Kancelarii Prezydenta. O tym niestety dziennikarze, może poza lokalną prasą krakowską, już tak chętnie nie pisali... To był istotny koszt zaangażowania w sprawę Krakowa, ale – jak uważał prezydent – warto go było ponosić. Uczestniczyłam od samego początku w naradach, w czasie których rozważano priorytety tej prezydentury, zastanawiano się, które zamierzenia realizować, a które odłożyć na lepsze czasy. I mogę tu powiedzieć z całą odpowiedzialnością: nigdy wycofanie się z patronatu nad odnową zabytków Krakowa nie było przez Lecha Kaczyńskiego brane pod uwagę. Nigdy nie było żadnych wątpliwości i dyskusji na temat potrzeby

istnienia SKOZK i finansowania odnowy zabytków Krakowa z budżetu państwa za pośrednictwem Kancelarii. Było czymś zupełnie naturalnym, że tak po prostu ma być. Prezydent wielokrotnie powtarzał współpracownikom przy różnych okazjach, że Kraków mamy tylko jeden i to nas zobowiązuje.

Z czego wynikało to uprzywilejowanie Krakowa i szczególnie zainteresowanie losem jego zabytków?

Rzeczywiście, w hasło, że Kraków jest tylko jeden, było głębokie przekonanie, że Kraków jest czymś szczególnym. I równie oczywiste jest, że inne miasta mogą zazdrościć Krakowowi specjalnego funduszu na odnowę zabytków i osobnej ustawy o ich ratowaniu. Lech Kaczyński wiedział jednak, że np. Warszawa, której był wcześniej prezydentem, jest w dużo lepszej sytuacji, bo jest miastem zamożniejszym, które samodzielnie powinno sobie radzić ze wszystkimi inwestycjami, również z ochroną zabytków, nie mówiąc już o tym, że Starówka warszawska jest jedną z najmłodszych na świecie... W stosunku Lecha Kaczyńskiego do zabytków Krakowa przejawiało się całe jego doświadczenie w sprawach państwowych. Funkcja zastępcy przewodniczącego „Solidarności”, mandat kolejno senatorski, potem poselski, kierownictwo Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Najwyższej Izby Kontroli i Ministerstwa Sprawiedliwości, wreszcie prezydentura Warszawy – to dawało mu głęboki wgląd w funkcjonowanie państwa, świadomość realiów budżetowych i stopnia doinwestowania poszczególnych dziedzin życia. Wiedział doskonale, że Kraków sam nie udźwignie ciężaru utrzymania takiej ilości tej klasy zabytków, że w takich realiach, jakie są, krakowianie bez wsparcia z jego strony nie będą mieli wystarczającej siły przebicia, aby uzyskać stosowną pomoc od państwa, i że trzeba w miarę możliwości środki na ratowanie Krakowa zwiększać.

Wspominała Pani o precyzyjnej wizji ideowej prezydentury, z którą Lech Kaczyński obejmował urząd. Jakie miejsce zajmował w niej Kraków?

Jedną ze spraw, która nurtowała pana prezydenta przez cały czas, było poczucie, że po dwudziestu latach od upadku komunizmu wciąż nie znaleźliśmy takich zewnętrznych form przeżywania naszej wspólnotowości, które pozwalałyby obywatelom poczuć więź z ich Republiką, dumę z niej. Prezydenta, który zawsze uważał Państwo za wielką wartość, to bardzo martwiło, czuł się odpowiedzialny za poszukiwanie rozwiązań tego problemu. To poczucie towarzyszyło mu na etapie projektowania Muzeum Powstania Warszawskiego, a przeprowadzka do Pałacu Prezydenckiego tylko je wzmocniła. Stąd wziął się na przykład pomysł, żeby wzorem innych demokracji europejskich w święto Wojska Polskiego 15 sierpnia zorganizować w stolicy defiladę różnych rodzajów wojsk z całym ciężkim sprzętem, czy pomysł, żeby w listopadowe Święto Niepodległości w całej Polsce, od pałacu prezydenckiego w Warszawie po miasteczka gdzieś na prowincji, odbywały się bale niepodległości. Dla pana prezydenta taką formą



4



5

4. Efekty sfinansowanego przez SKOZK remontu Pałacu Biskupa Erazma Ciołka prezentuje Zofia Gołubiew, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, 31 października 2008 r.
5. Studio TVP podczas Szczytu energetycznego w Krakowie, 11 maja 2007 r.

przeżywania obywatelskiej dumy, dostępną na wyciągnięcie ręki dla każdego Polaka, był też Kraków sam w sobie. Jak trafna była to intuicja przekonały mnie reakcje wielu osób, które po pogrzebie Lecha Kaczyńskiego mówiły, że dopiero ta uroczystość, w scenografii Krakowa, bazyliki Mariackiej, Rynku i Wawelu, po raz pierwszy uświadomiła im, czym może być majestat Państwa. Wcześniej tego po prostu nie doświadczali.

Jakie oczekiwania prezydent wiązał ze Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków Krakowa?

Prezydentowi zależało, żeby wszyscy członkowie SKOZK jak najaktywniej działali w Komitecie, a zasady rozdzielania przez SKOZK funduszy na odnowę zabytków był przejrzyste i jasne. Trzeba pamiętać, że akcesja do Unii Europejskiej i konieczność zarządzania pomocą unijną zupełnie zmieniły w Polsce standardy działań w takich sprawach. SKOZK, funkcjonując jako ciało społeczne poza ścisłymi ramami administracji państwowej czy samorządowej, siłą rzeczy reagował na te zmiany wolniej. Rodziło to potrzebę pewnych korekt. Modernizację taką w dużej mierze udało się przeprowadzić i teraz SKOZK znakomicie funkcjonuje. Chodziło nam też o to, żeby bardziej się związać, by SKOZK był kojarzony z urzędem prezydenta, z tym, że ma patronat głowy państwa, i że

w odnowie krakowskich zabytków jest też część uosabianej przez nią majestatu Rzeczypospolitej. Dla nas było oczywiste, że to długofalowo wzmocni pozycję Komitetu i całą ideę narodowej mobilizacji na rzecz Krakowa. Ta idea nie kończy się przecież na kadencji Lecha Kaczyńskiego. Osobiście widziałam też potrzebę pilnych zmian w sposobie komunikowania się SKOZK z opinią publiczną, tak, aby przekonywać do swojego istnienia nie tylko już przekonanych, ale nowe środowiska. Kancelaria Prezydenta starała się w tym pomagać, czego efektem była chociażby obecna formuła „Biuletynu SKOZK” czy sfinansowana przez Kancelarię wystawa z okazji 30-lecia Komitetu, którą przez letnie miesiące 2008 r. obejrzało na krakowskich Plantach ponad 150 tysięcy zwiedzających.

Czy prezydent wypowiadał się w szczegółowych sprawach związanych z Komitetem?

W sprawy związane z przebiegiem odnowy zabytków Krakowa staraliśmy się ingerować jak najmniej, szanując autonomiczny charakter SKOZK. W przeciwieństwie do swoich poprzedników, Lech Kaczyński nie dokonywał długo zmian w składzie Komitetu; stało się to dopiero w czwartym roku prezydentury, zresztą na wyraźną prośbę zastosowaną przez zebranie plenarne SKOZK. Co zresztą ciekawe, to raczej członkowie SKOZK w dyskusjach na posiedzeniach, w których uczestniczyłam, zgłaszali różne wątpliwości co do składu Komitetu. Jedną z nich, która wywołała żywą dyskusję, dotyczyła tego, czy prezydent miasta powinien być członkiem SKOZK. Bo jest członkiem, czyli ma bronić zabytków, a z drugiej strony prowadzi jako prezydent miasta różne inwestycje kontrowersyjne z punktu widzenia ochrony dziedzictwa. Te dwie funkcje są z natury chyba nie do pogodzenia, niezależnie od działań konkretnego prezydenta miasta. Nieprzypadkowo służby konserwatorskie podlegają w Polsce nie samorządom, tylko wojewodom. Tak czy inaczej, nie czuliśmy się władni rozstrzygać, kto ma rację w tych krakowskich dyskusjach.

A jakie były Pani wrażenia po bliższym, już roboczym zapoznaniu się z praktyką działania Komitetu? Nic nie budziło Pani wątpliwości?

Na zebrania Komitetu przyjeżdżałam zawsze jak najlepiej nastawiona. Wiedziałam, że członkowie SKOZK to osoby o wybitnej pozycji w świecie akademickim i kulturalnym Krakowa. Kiedy dane mi było brać udział w pierwszym sprawozdawczym posiedzeniu SKOZK w lutym 2006 r., zastanowiło mnie natomiast, że oglądając na slajdach kolejne zabytki przed i po remoncie, mam problem z odtworzeniem mechanizmu, który zadecydował o tym, że np. ta a nie inna kamienica była odnawiana. Nie kwestionując finalnego efektu, który w wielu wypadkach był po prostu olśniewający, jako osoba z zewnątrz miałam poczucie pewnej niejasności, wedle jakiego klucza pieniądze są przyznawane i potem wydawane. I druga taka wątpliwość – czy na pewno do złotychki z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa właściciele zabytków dokładają swoją dodatkową złotówkę? Czy i jak



6



7

6. Procesja na Skałkę ku czci św. Stanisława, 13 maja 2007 r.
7. Lech Kaczyński jako Prezydent RP i były Prezes NIK z uczestnikami VII Kongresu Europejskiej Organizacji Najwyższych Organów Kontroli. Auditorium Maximum UJ, 2 czerwca 2008 r.

ta zasada jest egzekwowana? Jako przybyś z Warszawy, ze świeżym doświadczeniem pracy w samorządzie, gdzie presja mieszkańców i mediów na jasność kryteriów finansowych była bardzo mocna, czułam pewien niedosyt.

Ma Pani poczucie, że coś udało się usprawnić?

Oczywiście. Przykładowo SKOZK przyjął zmiany w swoim regulaminie, wprowadzając zapis, że osoby, które z racji wykonywania prac przy zabytkach znajdują się w sytuacji konfliktu interesów, powinny rezygnować z działalności w Komitecie. Kilku właścicieli firm konserwatorskich, wprowadzonych do Komitetu przez poprzedników Lecha Kaczyńskiego, z członkostwa w SKOZK rzeczywiście zrezygnowało. Komitet unowocześnił także same zasady przyznawania dotacji, zrównał w prawach poszczególne kategorie beneficjentów, likwidując pewną uznaniowość w tym względzie. W sumie jako otoczenie prezydenta – ale myślę, że władze Komitetu podzielały ten pogląd – mieliśmy poczucie, że to są zmiany dobre i dla samego Komitetu, i dla każdego prezydenta Rzeczypospolitej, ktokolwiek nim byłby. Bo każda zmiana wprowadzająca przejrzystość wydawania publicznych środków jest dobra, nawet jeżeli i przed jej wprowadzeniem wszystko dobrze działało. Były to przecież pieniądze publiczne, które przechodziły przez Kancelarię Prezydenta, to Prezydent



8

8. Seminarium w Lucieniu poświęcone polityce historycznej, 23 czerwca 2006 r.

walczył o pieniądze w Sejmie i to Prezydent brał na siebie część odpowiedzialności za sposób ich wydawania.

Czy postępy odnowy zabytków Krakowa odpowiadały oczekiwaniom prezydenta?

Tak, inaczej nie wnioskowalibyśmy z pewnością o tak poważne wsparcie tego przedsięwzięcia z budżetu państwa. Trzeba przy tym wspomnieć, że pod wpływem rozmów ze specjalistami ze SKOZK nasze oczekiwania ewoluowały. W latach 2006–2010 za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta RP Komitet otrzymał 211 mln złotych. Do końca 2009 r. właściciele zabytków dołożyli z własnych funduszy, ze środków europejskich i z innych źródeł do zadań finansowanych przez SKOZK 234 mln złotych. Razem daje to 445 milionów, a dodając to, co właściciele dołożą jeszcze do końca tego roku, otrzymamy sumę przeszło pół miliarda złotych. To czyni z odnowy zabytków jeden z największych frontów inwestycyjnych Krakowa i jedną z dźwigni rozwoju miasta, porównywalną z budową nowego kampusu UJ czy dużymi przedsięwzięciami infrastrukturalnymi. Z drugiej strony te milionowe nakłady rozkładają się każdego roku na zadania realizowane w 120–130 zabytkach. Początkowo pan prezydent sądził, że wskazana byłaby tu większa koncentracja nakładów, ale rozmowy z krakowskimi historykami sztuki

i konserwatorami powoli uświadamiały nam specyfikę Krakowa. Jego unikatowość w skali światowej, doceniona już w 1978 r. przez UNESCO, polega nie tyle na tym, że może się pochwalić kilkunastoma czy kilkudziesięcioma wybitnymi dziełami architektury, ale przede wszystkim na tym, że jest to integralny zespół zabytków wszystkich epok i stylów, który narastał przez ponad 1000 lat i na który składa się dziś ponad 1100 obiektów wpisanych do rejestru zabytków i – jak oceniają specjaliści – około 6000 innych obiektów o wartości zabytkowej. Dlatego ważne jest, aby konserwować i odnawiać zabytki Krakowa właśnie jako cały zespół, a nie tylko wybrane „rodzynki”.

Z których przedsięwzięć SKOZK z okresu kadencji Lecha Kaczyńskiego powinniśmy być szczególnie dumni?

Tu najlepszymi sędziami będą zawsze krakowianie, niemniej kilkanaście realizacji mogę wskazać bez zastanowienia, jak chociażby generalny remont konserwatorski całego kompleksu budynków gotyckich na Wawelu będących w gestii muzeum Zamku Królewskiego, rewaloryzację „Wielkiej Ruiny” w opactwie tynieckim, Domu Wolskiego i Domu Królewskiego u kamedułów na Bielanach czy też wspaniałą odnowę całego kwartału uniwersyteckiego na Starym Mieście, w tym ogrodów przy Collegium Maius. Dzięki środkom SKOZK także wielooddziałowe muzea krakowskie ulokowane w zabytkowych gmachach – Historyczne Miasta Krakowa oraz Narodowe – zmieniły swoje oblicze i ofertę. To za kadencji Lecha Kaczyńskiego



9



10

9. Lech Kaczyński ze zwycięzcami biegu sztafetowego „O Szablę Kapitana Stawarza”, Przewodniczącą Rady Miasta Krakowa Małgorzatą Radwan-Balladą i Prezydentem Krakowa Jackiem Majchrowskim. Rynek Główny w Krakowie, 31 października 2008 r.
10. Wizyta w krakowskiej księgarni przy Rynku Głównym 23, 31 października 2008 r.

postawiono przysłowiową „kropkę nad i” przy generalnym remoncie Pałacu Biskupa Erazma Ciołka przy ul. Kanoniczej, gdzie powstał nowy oddział krakowskiego Muzeum Narodowego. Udało się także zakończyć zasadnicze części trwających po kilkanaście lat prac w bazylice Mariackiej i w pomnikach polskiego baroku – kościołach świętych Piotra i Pawła oraz Pijarów, przeprowadzić wielki remont Sukiennic, w którym SKOZK miał bardzo poważny udział, a także odnowić królewskie perły w katedrze wawelskiej – kaplicę Batorego oraz już prawie w całości kaplicę Wazów. Trzeba by też wspomnieć o chrześcijańskich i żydowskich zabytkach Kazimierza, w tym o tamtejszych nekropoliach, o monumentalnych gmachach publicznych z doby galicyjskiej, jak choćby siedziba Akademii Sztuk Pięknych przy placu Matejki czy wnętrza Starego Teatru. Lista tych dokonań musiałaby być naprawdę długa.

Prezydent często przyjeżdżał do Krakowa, nie tylko na spotkania ze Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków Krakowa.

Tak, w Krakowie był wielokrotnie. Oficjalnych wizyt było sześć. Najdłuższy pobyt, w maju 2007 r., wiązał się z tzw. szczytem energetycznym, w którym udział wzięli

prezydenci Litwy, Ukrainy, Gruzji, Azerbejdżanu oraz przedstawiciel prezydenta Kazachstanu. Dla Lecha Kaczyńskiego to spotkanie było jednym z najważniejszych momentów jego prezydentury, bo wiązało się z problemami, które będą określać pozycję Polski na wiele dziesięcioleci – z bezpieczeństwem energetycznym i z geopolityczną przyszłością całej strefy Europy Wschodniej i Kaukazu. Prezydent od początku optował za tym, żeby miejscem spotkania był Kraków. Bardzo mu zależało, żeby zaproszeni przywódcy spotkali się właśnie tu, żeby zobaczyli piękno Wawelu i całego miasta, w którym w czasach Jagiellonów dokonywało się polityczne i kulturowe zbliżenie Zachodu i Wschodu. Były oczywiście też inne wizyty, ale zawsze brakowało czasu, żeby pójść na dłuższy spacer, do teatru, do muzeum, a myślę, że prezydent miał czasami ochotę „uciec” na taką wyprawę po Krakowie.

Lech Kaczyński był pasjonatem historii. Skąd wzięły się te jego zainteresowania?

Prezydent był człowiekiem uformowanym przez książki i całą tradycję polskiej inteligencji, którą chłonił od dzieciństwa w domu na warszawskim Żoliborzu. Obdarzony był przy tym darem, który mnie aż „zatrząsał”, miał bowiem niebywałą pamięć do wydarzeń historycznych. Pamiętał mnóstwo dat dziennych, miesięcznych i rocznych z całej historii Polski. Nie przepatywał na szczęście nas – swoich współpracowników – bo wiedział, że to dar wyjątkowy i lepiej nie sprawdzać, czy inni też są nim obdarzeni. Potrafił opowiadać o różnych bitwach, postaciach, zdarzeniach i robił to płynnie, także w wystąpieniach publicznych, które prawie zawsze wygłaszał z głowy. Z drugiej strony jego stosunek do historii kształtowała też tradycja ustna, w której na co dzień żywa była historia okupacyjnej Warszawy, powstania warszawskiego, w którym walczyli jego rodzice. Pewnie dlatego łatwo przychodziło mu opowiadanie o własnych przeżyciach. Szkoda, że nikt nie nagrywał ani nie notował na bieżąco jego opowieści i wspomnień historycznych. W podróży, kiedy trzeba było dłużej jechać samochodem, wracał do okresu działalności opozycyjnej, opowiadał ze szczegółami o ludziach i czasach pierwszej „Solidarności”. Mówił o latach siedemdziesiątych, o początkach opozycji na Wybrzeżu, internowaniu, stanie wojennym. Był rozmówcą, który potrafił tematem zainteresować. Jego opowieści łączyły analizy polityczne z bardzo osobistymi wspomnieniami o osobach, które wszyscy znamy, o jego bracie. Wszystko, co historyczne: ludzie, miejsca, zabytki, zachwycało go i interesowało.

Polityka pamięci stała się znakiem firmowym prezydentury Lecha Kaczyńskiego, docenianym nawet przez jego oponentów. Prezydent starał się wydobyć z zapomnienia żołnierzy i działaczy opozycji, którzy zasłużyli się w walce o wolność Polski.

Istotnie, chciał nadrobić stracone lata i podziękować kombatanom, szeregowym żołnierzom, działaczom opozycji za ich udział w walce o wolną Polskę. I znów, podobnie jak w przypadku Muzeum Powstania Warszawskiego,



11

11. Rynek Główny w dniu pogrzebu Lecha i Marii Kaczyńskich, 18 kwietnia 2010 r.
1-11 fot. Biuro Prasowe Kancelarii Prezydenta RP

tak i tu miał poczucie, że te na pozór oczywiste sprawy trafiały wcześniej na dziwny mur niemożności. Skazywani w czasie wojny i w PRL na więzienia, wyrzucani z pracy, działający często w osamotnieniu, w małych miejscowościach, niewielkich środowiskach – takim osobom nadawał odznaczenia, honorował je. Często te osoby Kancelaria Prezydenta musiała zresztą sama wyszukiwać, ustalać, czy jeszcze żyją i gdzie mieszkają. Tak było np. z więźniarkami politycznymi okresu stalinowskiego, które urodziły dzieci w więzieniu i którym te dzieci odebrano, albo z kolejarzami – obrońcami mostu w Tczewie w pierwszych minutach drugiej wojny światowej. Udało się odnaleźć ostatniego żyjącego uczestnika tych wydarzeń i rodziny pozostałych kolejarzy. Wręczając odznaczenia bohaterom walki o niepodległość Lech Kaczyński zawsze powtarzał, że to wszystko jest spóźnione, że wolna Polska powinna te osoby docenić dużo wcześniej. Dla prezydenta pamięć była moralnym fundamentem całej polskiej wspólnoty, a w takim ujęciu – także jednym z warunków długofalowego powodzenia modernizacji Polski. Był głęboko przekonany, że bez silnej pamięci, bez silnej tożsamości nie będzie silnej więzi obywatelskiej, a modernizacja ugrzęźnie w różnych niemożnościach i egoizmach.

Czy historia była też jednym z tematów cyklicznych spotkań prezydenta z naukowcami w Lucieniu? Kto wpadł na pomysł ich organizacji?

Pomysł był autorski, samego pana prezydenta – postanowił raz na dwa miesiące spotykać się z naukowcami. Wiedział, że obowiązki nie pozwolą mu wszystkiego przeczytać, chciał więc czerpać wiedzę bezpośrednio od uczestników najważniejszych polskich debat intelektualnych. W sumie spotkań było 18, każde poświęcone innemu zagadnieniu. Historia czasami pojawiała się gdzieś w tle, ale zasadniczo nie chcieliśmy skupiać się ani wyłącznie na niej, ani tym bardziej na bieżącej polityce, lecz na szerszych zjawiskach cywilizacyjnych, które określają ramy polityki. A więc były seminaria poświęcone z jednej strony np. temu, co czeka w przyszłości Rosję, czy jaka będzie przyszła rola Niemiec w zjednoczonej Europie, ale też np. antycznym źródłom współczesności albo możliwości pogodzenia na poziomie filozoficznym demokracji z istnieniem korporacji zawodowych.

Opinia publiczna nie miała o tych spotkaniach szerszej wiedzy.

Prezydentowi bardzo zależało, żeby uczestnicy przyjeżdżali na nie bez bagażu bieżącej polityki, dlatego media nie były zapraszane. Atmosfera stawiała się przez to luźniejsza, można było uniknąć zacietrzewienia w dyskusji.

Na miejsce seminariów nieprzypadkowo wybrano ośrodek konferencyjno-wypoczynkowy Kancelarii Prezydenta RP w Lucieniu – w lasach pod Płockiem, na tyle blisko Warszawy, bo szybko tam dojechać, a na tyle daleko, by codzienne sprawy i emocje zostawić na chwilę za sobą.

Czy udało się to osiągnąć?

Bez wątplenia tak. Ogólny pomysł zakładał, że każde spotkanie otwierać będą dwa referaty wprowadzające, wygłoszone przez osoby, co do których mogliśmy przypuszczać, że zaprezentują przeciwne poglądy. Wśród tych osób byli także intelektualiści znani z dość krytycznych ocen prezydentury Lecha Kaczyńskiego. I tak, dla przykładu, do dyskusji o polityce historycznej wprowadzał nas prof. Aleksander Smolar, projekt IV RP omawiał prof. Paweł Śpiewak, seminarium o tożsamości europejskiej otwierał prof. Wojciech Sadurski, a o mitach historycznych mówił prof. Janusz Tazbir. Potem następowała dyskusja. Pan prezydent brał w niej udział na równych z innymi prawach, siedząc najczęściej gdzieś z boku albo na końcu stołu konferencyjnego. Nawet najbardziej zagorzali przeciwnicy mówili Lechowi Kaczyńskiemu prawdę – tak jak ją rozumieli – w oczy. Na tyle, na ile mogłam wnioskować z rozmów, większość z nich wyjeżdżała potem z Lucienia pozytywnie zaskoczona otwartością prezydenta. Po części seminaryjnej i przerwie na kolację, następowała część bardziej swobodna, przy kawie, w fotelach klubowych, na tarasie albo w parku, przeciągająca się często do późnych godzin. Pamiętam, że parokrotnie wracaliśmy z Panem Prezydentem do Warszawy już grubo po północy, ciągle pod wrażeniem dnia, komentując w samochodzie niektóre opinie czy wymieniając się argumentami, które – jak to bywa w takich przypadkach – dopiero wtedy zaczynały przychodzić nam do głowy.

Jak prezydent czuł się na tych seminariach?

Lech Kaczyński bardzo szybko polubił te spotkania – zamieniał się na nich z powrotem w nauczyciela akademickiego, co sprawiało mu, jak mogę przypuszczać, dużą przyjemność. Prezydent mimo przeszło 30 lat obecności w polityce był człowiekiem ukształtowanym zasadniczo przez świat uniwersytecki, w którym spędził większość życia i w którym czuł się bardzo dobrze. Szczególnym szacunkiem i sympatią darzył zawsze Uniwersytet Jagielloński jako kolebkę całego polskiego świata akademickiego. Warto przypomnieć, że w wąskim gronie ministrów jego Kancelarii było dwóch pracowników tej uczelni: filozof prof. Ryszard Legutko i prawnik dr Andrzej Duda. W otoczeniu żadnego innego prezydenta, czy to przed wojną,

czy po 1989 r., Uniwersytet Jagielloński nie miał tak silnej reprezentacji. Prezydent w ogóle cenił tę specyfikę kultury uniwersyteckiej Krakowa, która jest wyczuwalna dla osób np. z Warszawy, a która ujawnia się w specyficznym sposobie prowadzenia dyskusji, formułowania tez, odnoszenia się do oponentów. Myślę, że był to jeden z powodów, dla których reprezentacja Krakowa w Lucieniu była zawsze bardzo silna. Przyjeżdżali tam historycy prof. Andrzej Nowak i prof. Andrzej Chwalba, filozofowie prof. Karol Tarnowski i prof. Ryszard Legutko (od pewnego momentu już jako prezydencki minister), znawca Rosji prof. Lucjan Suchanek, a także prof. Maria Dzielska, którą prezydent bardzo lubił i szanował za jej erudycję, styl bycia, humor, charakter. Pani profesor w każdej dyskusji potrafiła rzucić zaskakującą analogię do starożytności, w której przestrzeni porusza się znakomicie, czy chodziło o sprawy polityczne i społeczne, czy o świat myśli i słowa, od filozofów greckich po Ojców Kościoła.

Jak przyjęła Pani pomysł, by Lecha Kaczyńskiego pochwalić w Krakowie, w katedrze wawelskiej?

Nie mam najmniejszej wątpliwości, że był to człowiek godny tego miejsca, tak jak godne tego miejsca były idee, które reprezentował swoją integralną i konsekwentną biografią. Odkładając jednak na bok całą dyskusję towarzyszącą pochówkowi wawelskiemu, chciałabym tylko wspomnieć o kwestii, która mnie – zwłaszcza w świetle tego, co wiem o stosunku prezydenta do Krakowa – szczególnie poruszyła. Chodzi mi o ten wątek, w którym do pewnego stopnia zakwestionowano symboliczną rolę Krakowa w życiu Polski. Padały głosy, że nekropolia wawelska powinna być już dawno zamknięta i na wieki zapieczętowana, gdyż symboliczna rola Krakowa w dziejach Polski się dopełniła, że jest to rozdział zamknięty, a treści składające się na polskość wyrażaną przez Kraków są już martwe. Zgodnie z tym poglądem, nasza – podobno postnarodowa i postreligijna epoka – wyrażać by się miała wyłącznie przez Warszawę i w Warszawie. W wersji bardzo uproszczonej, np. na potrzeby internetu, przybierało to postać twierdzenia, że w Krakowie prócz krakowian powinni być chowani co najwyżej ludzie, którzy „coś konkretnego dla Krakowa zrobili” albo „rozstawili to miasto”. Jestem przekonana, że Lech Kaczyński takiego wąskiego myślenia o naszej dawnej stolicy nigdy by nie zaakceptował. W jego słowach, że mamy tylko jeden Kraków, było przecież przekonanie, że dziedzictwo Krakowa jest wyjątkowe, żywe i wciąż nam, jako Polakom, potrzebne.

Warszawa, czerwiec 2010 roku



Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Bronisław Komorowski

Musimy szukać mostów pamięci

Kraków jest zanurzeniem w historię, w polskość, w naszą przeszłość. Jeśli człowiek ma wątpliwość, kim jest i jak wygląda jego kotwica pamięci, to w Krakowie nie ma już co do tego najmniejszych wątpliwości – mówi prof. Tomasz Nałęcz w rozmowie z Arturem Chojnackim.

Jakie obowiązki powierzył Panu Prezydent Bronisław Komorowski?

Prezydent zaproponował, abym doradzał mu w sprawach tego, co nazywane bywa potocznie polityką historyczną, ale co Prezydent – i ja go w tym gorąco wspieram – woli określać mianem „polityki pamięci”. To określenie, w przeciwieństwie do „polityki historycznej”, nie kłóci się z pojęciem bezstronności historii jako dziedziny nauki. Niezależnie jednak, jakiej nazwy tu użyjemy, myślimy o wszystkim tym, co stanowi nasze dziedzictwo historyczne i dziedzictwo narodowe. Nie chciałbym oczywiście, aby z faktu powołania doradcy zajmującego się tymi sprawami miało wynikać, że Prezydent chce koncentrować się na tych kwestiach. To nam nie grozi. Prezydent chce koncentrować się na kwestiach współczesności i przyszłości, natomiast uważa, że nie sposób zajmować się nimi bez solidnego zakorzenienia w przeszłości. Jak to kiedyś powiedziano, ludzkość przypomina drzewo – my, obecnie żyjący, jesteśmy jego koroną, ale drzewo jest nic niewarte bez korzeni. Biada więc społecznościom, które zapominają o swoich korzeniach. Wiele problemów, przed którymi ludzkość staje, bierze się z poczucia wykorzenienia albo bardzo płytkiego zakorzenienia. Procesy zmian czynią wiele społeczności lotnym piaskiem. Jest intencją Prezyden-

ta, by z polityki pamięci uczynić właśnie to, co tę wydmę będzie stabilizowało.

Jakie wymogi powinna spełniać dobra polityka pamięci, aby pamięć mogła pełnić taką rolę? Z samej natury pamięci wynika, że przechowuje ona bardzo różne wspomnienia i doświadczenia, często sprzeczne.

Nigdy nie ma jednej pamięci. Nawet w jednym, w miarę jednolitym społeczeństwie jest wiele pamięci. Trzeba to szanować. By dać przykład, naszym narodowym skarbem, z czym nikt rozsądny nie będzie dyskutował, jest dziedzictwo „Solidarności”, demokratycznej opozycji, 21 postulatów, strajku w Stoczni Gdańskiej. Pan Prezydent, choć w sensie biografii jest człowiekiem „Solidarności”, nie uważa, by w cieniu tej polityki pamięci miałyby być eliminowane inne wrażliwości. To, co mi się podoba w spojrzeniu na te sprawy u Bronisława Komorowskiego, to właśnie to przekonanie, by nie forsować jednej, jedynie tylko obowiązującej polityki w tej dziedzinie. Nie może być tak, jak to działo się w początkach XII wieku na dworze Bolesława Krzywoustego, gdy pisząc kronikę Gall Anonim opisywał chwalebne czyny księcia Bolesława, a rugował pamięć o jego pokonanym rywalu, bracie Zbigniewie. Nasze społeczeństwo jest zróżnicowane i obok pamięci preferowanej



1. Prezydent-elekt RP Bronisław Komorowski u grobu króla Władysława Jagiełły. Katedra na Wawelu, 14 lipca 2010 r.

W jaki sposób Prezydent RP w obecnych ramach konstytucyjnych może prowadzić politykę pamięci?

i wspieranej przez państwo powinny funkcjonować bez utrudnień inne pamięci. Zdaniem Prezydenta historia ma być tym obszarem, gdzie wszyscy mogą się ze swoją pamięcią pomieścić, spotkać, wymienić opiniami i we wzajemnej dyskusji budować pewne preferencje. To powinien być ten element łączący nas, Polaków, a nie – dzielący.

Czy można zatem uznać, że po wieloletniej debacie publicznej na temat sensu prowadzenia polityki pamięci stała się ona niekwestionowanym elementem sprawowania najwyższego urzędu w państwie?

Tak się stało. Problemem nie jest teraz, czy tę politykę prowadzić, tylko jak ją prowadzić, by przeszłość i pamięć o niej nie była używana jako oręż w sporach i rywalizacji politycznej. Jeżeli historia będzie używana jako maczuga w sporach politycznych, to jej wspólnotowy wymiar, rola spoiwa i ważnego elementu tożsamości narodowej stanie pod znakiem zapytania. Przeszłość i duma, jaką z niej czerpiemy, powinny być taką sprawą, a upamiętnianie przeszłości takim momentem, kiedy odkładamy na bok wzajemne różnice i nie wykorzystujemy tej przeszłości do konfrontacji politycznej. Kluczem jest tu pojemna, szeroka formuła polityki pamięci i takie jej prowadzenie, żeby nie była konfrontacyjna wobec nikogo. W sprawach tak rozumianej polityki pragnę właśnie doradzać Prezydentowi.

Prezydent zajmuje się tą dziedziną już choćby z racji uprawnień, jakie Konstytucja przyznaje mu w zakresie przyznawania odznaczeń. Najwyższe ordery wręczane są właśnie za zasługi z przeszłości. Urząd Prezydenta powinien nadto być naturalnym miejscem, gdzie różne sposoby zajmowania się naszą przeszłością mogłyby się zbiegać, gdzie wiele spraw można koordynować albo po prostu o nich pamiętać w natłoku spraw bieżących. W wielu przypadkach – także jedynym. Jest po prostu szereg spraw, które się wymykają prostemu urzędniczemu podporządkowaniu, kompetencjom resortów.

Jakich dziedzin może to dotyczyć?

Przykładem może być problem domagający się dramatycznie strukturalnego rozwiązania, niemal tak, jak jakiś czas temu domagał się go stan niszczących zabytków Krakowa. Mam na myśli polskie placówki kulturalne, oświatowe, muzealne, obywatelskie tworzone w całym świecie w czasach, gdy Polacy pozbawieni byli własnego państwa: Bibliotekę Polską w Paryżu, Instytut Sikorskiego w Londynie, Instytut Piłsudskiego w Nowym Jorku i wiele innych placówek. Państwo polskie nie ma polityki wsparcia takich instytucji, a nawet nie ma w Polsce myślenia, jak te instytucje wspierać, rozwijać i czynić ważnymi placówkami polskości. Naturalne procesy sprawiają, że środowiska

będące kustoszami tych instytucji nie mają dawnej energii, natomiast w związku z migracjami coraz więcej Polaków funkcjonuje w ich otoczeniu. Kancelaria Prezydenta RP występować tu może w roli placówki dobrych usług. Pod patronatem Prezydenta powinno się pojawić wspólne myślenie o tej ważnej sprawie i powinna zostać wypracowana polityka, potem powierzona do realizacji któremuś z resortów. Drugi przykład, jeszcze bardziej dramatyczny, to nasze relacje z sąsiadami, zwłaszcza z tymi ze Wschodu.

Co jest najpilniejszą potrzebą w tej dziedzinie?

Musimy mozołnie rozwiązywać problemy rodzące się ze styku różnych narodowych i państwowych polityk pamięci, które albo się spotykają, albo się zderzają w boju spotkaniowym ze wszystkimi tego konsekwencjami dla współczesności. Przykładowo Polska racja stanu wiąże się ze wspieraniem europejskich czy atlantyckich aspiracji Ukrainy. Pamięć historyczną próbowano do tej pory składać na ołtarzu naszej racji stanu, ale to jest droga donikąd, bo problemy wynikające z historii zepchnięte na dalszy plan nie znikają, a co najwyżej – że tak powiem – „fermentują”. Mamy dobry czas, by w perspektywie 70. rocznicy wydarzeń na Wołyniu podjąć takie działania i w Polsce, i na Ukrainie, żeby ta data i pamięć o tych wydarzeniach nie zrodziły napięcia, nie konfliktowały nas, tylko żeby można było na gruncie uczciwej debaty doprowadzić do autentycznego pojednania. Tak stało się mimo ogromnej skali trudności w przypadku relacji polsko-niemieckich, nadzieje na to pojawiają się i w relacjach polsko-rosyjskich. I tutaj znowu nie robi tego jeden resort, bo poszczególne ministerstwa rozwiązują bieżące problemy i polityka historyczna jest dla nich często piątym kołem u wozu, wręcz komplikującym ich podstawową działalność. Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jawi się tu jako naturalny ośrodek koordynujący, zwłaszcza że – by znów odwołać się do przykładu polsko-ukraińskiego – są to często problemy tak skomplikowane i tak nabrzmiałe, że istotne znaczenie może mieć objęcie ich patronatem także przez ośrodek prezydencki po stronie naszych partnerów.

Czy polityka pamięci nie jest zatem niedocenianym kapitałem Polski w relacjach międzynarodowych?

Tak się szczęśliwie składa, że Polacy nie muszą budować historii mitycznej, jak niektóre narody, żeby zaistnieć na tym polu. Mamy w dziejach autentyczne wydarzenia, które mogłyby być naszymi znakami rozpoznawalnymi w świecie, mamy autentyczne zasługi, przed którymi świat skłania głowę z uznaniem. Skoro budujemy suwerenną Polskę na jedynym możliwym fundamencie tradycji „Solidarności”, to trudno tu nie wspomnieć o symbolu najlepiej obok Jana Pawła II rozpoznawalnym w świecie – o Lechu Wałęsie. Nie mogę się nadziwić, dlaczego do tej pory zajmujące się polityką pamięci placówki nie rozpięły konkursu na popularną biografię Lecha Wałęsy, dlaczego nie wydano jej w dużych nakładach w językach kongresowych, nie rozesłano do liczących się bibliotek na świecie, nie promuje się jej w polskich ambasadach. Biografię nie



2. Prezydent-elekt RP Bronisław Komorowski i Prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė podczas obchodów 600-lecia bitwy pod Grunwaldem. Wawel, 14 lipca 2010 r.

unikającą spraw kontrowersyjnych, ale pokazującą zarazem wspaniały okres polskiej historii. Tymczasem przegrywamy tę swoistą rywalizację o miejsce w pamięci całej ludzkości. Niemcy już w zasadzie przekonany świat, że komunizm upadł wraz z upadkiem muru berlińskiego, Czesi skutecznie zaczynają się przebiegać się ze swoją narracją o aksamitnej rewolucji i jesieni ludów. Sami sobie jesteśmy tutaj winni, bo nie potrafimy oprzeć się pokusie wykorzystania rocznic wielkich wydarzeń z historii najnowszej do konfrontacji politycznej.

Okazją do zwrócenia uwagi Europy na historię Polski może być przypadająca w drugim półroczu 2011 r. polska prezydencja w Unii Europejskiej. Jak możemy ją wykorzystać?

Prezydencja to dla każdego kraju okazja do zaprezentowania się w Unii, bo składają się na nią nie tylko spotkania na najwyższym szczeblu, ale również dziesiątki spotkań na szczeblach ministerstw, komitetów, różnych innych gremiów. Musimy jednak pamiętać, że z polityką pamięci jest jak z wojną. Nie można jej prowadzić na wszystkich frontach – trzeba się skoncentrować na wybranym kierunku i tam szukać swojej szansy. Europejczycy mało wiedzą o naszych tradycjach, mało wiedzą o naszej przeszłości, w ogóle o przeszłości tych obszarów, które wielu wciąż jawią się jako rubież kontynentu. Dlatego musimy szukać mostów pamięci, czyli idei, miejsc, wydarzeń, które pozwalają dostrzec podobieństwo między „nami” i „nimi” tak jak górski most łączy dwie strony przepaści. Takim naturalnym mostem pamięci jest Rzeczpospolita Obojga Narodów, czyli okres, który – może z pewną przesadą – nazywamy wstępem do integracji europejskiej: dwa państwa, wiele narodów, klimat wolności, słowem – jak powiedział Jan Paweł II – historia zmierzająca „od unii lubelskiej do Unii Europejskiej”. Powinniśmy wykorzystać naszą prezydencję, aby jak największą liczbę Europejczyków przez ten most przeprowadzić. Prezydencja mogłaby być szansą na pokazanie Lublina – miasta, które autentycznie leży na styku Wschodu i Zachodu Europy. Nie da się także opowiedzieć o Rzeczypospolitej Obojga Narodów bez Krakowa, który dzięki imponującemu dorobkowi SKOZK możemy pokazywać światu z dumą.

Z urzędem Prezydenta RP, najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej posiadającego mandat z powszechnych wyborów, wiąże się najwyższy prestiż. Od dwóch dziesięcioleci przekonuje się o tym Kraków walczący przy wsparciu prezydentów o poprawę losu swojej części dziedzictwa narodowego. Czy będzie pan doradzał Bronisławowi Komorowskiemu, by wspierał inne inicjatywy społeczne służące polityce pamięci?

Polityka pamięci to taki reflektor, który oświetlając pograżoną w mroku scenę snopem światła, wydobywa z niej zasługujące na to elementy. Kancelaria Prezydenta RP może być do pewnego stopnia – by pozostać przy tym porównaniu – takim reflektorem, który będzie kierował światło na niektóre działania obywatelskie. Nie tuję się przy tym, że całą tę scenę możemy oświetlić jaskrawym blaskiem, tym bardziej że inicjatyw społecznych w tej dziedzinie szybko przybywa. Wybrać trzeba po pierwsze te, które roszą szansę na trwałe efekty, a po drugie prowadzą do tego stanu, którego ujmującym przykładem jest Kraków. Mam tu na myśli wzajemne przenikanie się przeszłości i współczesności. Nie chodzi przy tym o to, by wzorem odnowy zabytków Krakowa tworzyć wyspecjalizowaną instytucję z budżetem, lecz by wyróżniać i promować najcenniejsze działania. Przykładem mogą być wysiłki prywatnych inwestorów odbudowujących polskie dwory, dworki, ba! – nawet zamki. Ludzi serce nie boli, gdy zabytek niszczy się, a jak się znajdzie właściciel i własnym sumptem, za cenę wyrzeceń podniesie go z ruin, to otoczenie często nie udziela mu wsparcia, a nawet gorzej – okazuje mu niechęć, swoją polską zawiść. Prezydent mógłby wyróżniać inwestorów, którzy ocalą jakiś zabytek dla przyszłości. Inny przykład – akcja „Historia Bliska” prowadzona przez Ośrodek Karta, w ramach której młodzież spisuje historyczne relacje dotyczące polskiej historii XX w. Jest już deklaracja Prezydenta objęcia patronatem tego przedsięwzięcia. Liczę, że pomoże to znaleźć takim i podobnym inicjatywom właściwych mecenasów, choć już nie w postaci Kancelarii Prezydenta RP. Od dwudziestu lat w budżecie tej instytucji są środki na odnowę zabytków Krakowa i dobrze, ale nie ma sensu tego rozwiązanie przekładać na nowe dziedziny.

Czy bliski jest Panu Profesorowi pogląd, że władze państwowe powinny sprawować mecenat w zakresie polityki pamięci i dziedzictwa narodowego? W pierwszych latach po 1989 r. popularny był przez jakiś czas pogląd, że zabytek to sprawa tego, kto go użytkuje, a wsparcie publiczne łamałoby zasadę równości i wolności gospodarczej.

Elementem polityki pamięci powinno być wspieranie polityką państwa, także finansowo, tych miejsc, które są naszymi wizytówkami. I tu nie chodzi tylko o uczciwość i szacunek wobec przeszłości. To jest po prostu element promocji Polski w świecie. Nie mamy złotych plaż tropikalnych, raf koralowych ani ciepłych wód (co nie znaczy, że nie mamy do pokazania cudów polskiej przyrody). Mamy natomiast prawdziwe perły naszej kultury, historii, cywilizacji. Kraków jest najpiękniejszą z nich i państwowa polityka pamięci powinna polegać na tym, żeby wysiłki Krakowa



3



4

3. Bronisław Komorowski z harcerzami w trakcie obchodów 100-lecia polskiego skautingu. Błonia Krakowskie, 22 sierpnia 2010 r.
4. Szef Kancelarii Prezydenta RP Jacek Michałowski i prof. Tomasz Nałęcz przekazują w imieniu Prezydenta RP Teresie Szóstko Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski nadany pośmiertnie jej ojcu, Edwardowi Fokczyńskiemu, za wkład w złamanie kodu niemieckiej maszyny szyfrującej „Enigma”. Warszawa, 19 października 2010 r.

wspierać. Są i inne miasta atrakcyjne dla świata, z inną od krakowskiej tradycją, historią – jak Gdańsk czy Wrocław. Widać, że dobrzy gospodarze tych ośrodków nawet bez szczególnego wsparcia finansowego państwa wykorzystują te atuty, jakie daje im przeszłość ich miast. Jeżeli czegoś wypada na tym tle pozazdrościć Krakowowi, to z pewnością godnej naśladowania polityki, która nie tylko eksponuje przeszłość, ale i ją wkomponowuje w ofertę współczesności. W Krakowie nie ma tej spotykanej w wielu miastach dwoistości, że prawdziwe życie toczy się gdzieś obok kapliczek historycznych, tchnących muzealną atmosferą. W Krakowie życie toczy się w zabytkach, pamięć i czas współczesny się na siebie nakładają i dlatego Kraków jest dzisiaj jednym z najatrakcyjniejszych miejsc w Europie, jeśli chodzi o zwiedzanie, poznawanie cudzej kultury, spędzanie wolnego czasu.

Panie Profesorze, specjalizuje się Pan naukowo w historii najnowszej. Jest to okres, kiedy Kraków, jeszcze siłą dziełnastowiecznych zaszciości pełnił rolę duchowej stolicy Polski, „polskiego macecznika”. Co dziś z tego zostało?



5

5. Prezydent-elekt RP Bronisław Komorowski, Prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė i Marszałek Sejmu RP Grzegorz Schetyna odbierają meldunek polskiej i litewskiej kompanii reprezentacyjnej. Pola grunwaldzkie, 15 lipca 2010 r.
1-5 fot. Biuro Prasowe Kancelarii Prezydenta RP

Ależ Kraków nie przestał pełnić tej roli! I nie mówię tego, dlatego że będę to czytać mieszkańcy Krakowa. Nie przemawia przeze mnie kurtuazja. Kraków to jest ta najbardziej znacząca historyczna stolica Polski – przez te wieki decydujące dla kształtowania naszej wspólnoty państwowej i narodowej to Kraków był stolicą Polski. Potem skutecznie zaczęła mu to odbierać Warszawa, ale ten smutny dla Polaków czas XIX w., gdy zostali pozbawieni własnego państwa, był dla Krakowa łaskawy. Polacy szukali zakorzenienia w symbolach i tą symboliczną stolicą nieistniejącej na mapach Polski był Kraków. Na to nałożyła się przypadająca na ostatnie półwiecze niewoli autonomia galicyjska, czas niestychanie ważny dla eksplozywnego poszerzania świadomości narodowej. Lwów był administracyjną stolicą Galicji, ale duchową stolicą był Kraków z pochówkami poetów, Uniwersytetem Jagiellońskim, Akademią Umiejętności. W ten sposób Kraków stał się stolicą Polski jeszcze przed jej odrodzeniem w 1918 r. Symbolem tego było wykupienie koszar austriackich na Wawelu przez galicyjskie władze krajowe i rozpoczęcie dzieła restauracji siedziby królewskiej na kilka lat przed odzyskaniem niepodległości.

Wszystko, co miało później związek z naszą niepodległością, miało swój początek w Krakowie. W tej symbolicznej roli Kraków funkcjonuje dalej i nikt mu tej roli nie odbierze. Można stolicę przenieść z Krakowa do Warszawy, ale Wawelu, innych klejnotów polskiej architektury i kultury przenieść się nie da. Całe szczęście mamy już za sobą okres scentralizowanego państwa, które wysysa wszystkie zasoby materialne i energię do aktualnej stolicy, spychając resztę kraju w głęboki cień. Gorąco w to wierzę, że wolna, demokratyczna Polska, coraz bardziej obywatelska, oddająca coraz więcej spraw z rąk urzędników w ręce obywateli, to będzie kraj, dla którego będzie się liczyło to, co dana społeczność miasta autentycznie znaczy, a nie – jaki ma tytuł administracyjny do funkcjonowania na mapie.

Czy pamięta Pan swą pierwszą wizytę w Krakowie?

Z Krakowem nie mam związków krwi. Jestem dzieckiem wsi mazowieckiej. Moi przodkowie leżą na wiejskich cmentarzach na północnym Mazowszu. Tutaj dygresja: w XVI w., kiedy Kraków był ważnym ośrodkiem w skali europejskiej, na Akademii Krakowskiej przedmiotem powszechnych drwin byli studenci z Mazowsza, istoty co najwyżej człękokształtne, innym językiem mówiące, inaczej się ubierające. Dlaczego to przypominam? Ja, chłopak z Mazowsza, kiedy dotarłem wreszcie do Krakowa, a było to dość późno, bo już w latach studenckich, to chodziłem

po tym mieście niemalże z otwartymi z wrażenia ustami. Mimo peerelowskiego kurzu i nieporządku towarzyszyło mi poczucie, że chodzę po ulicach miasta europejskiego. To moje doświadczenie wiejskiego dziecka z Mazowsza pokazuje świetnie, czym jest Kraków. Kraków jest zanurzeniem w historię, w polskość, w naszą przeszłość. Jeśli człowiek ma wątpliwość, kim jest i jak wygląda jego kotwica pamięci, to w Krakowie nie ma już co do tego najmniejszych wątpliwości.

Zawód historyka, który na co dzień obcuje z przeszłością, nie wyrobił w Panu Profesorze poczucia dystansu do zabytków Krakowa i w ogóle do pamiątek przeszłości?

Przeciwnie, fach historyka dodatkowo tę fascynację z czasem pogłębił. W moim przypadku zaczęło to dotyczyć nie tylko krakowskich zabytków architektury i pejzaży, ale także tamtejszych bibliotek i archiwów. W Warszawie ogromne ilości materiałów archiwalnych dotyczących pierwszej połowy XX w. przepadły spalone, zniszczone w czasie wojny i okupacji. Gdy człowiek czegoś szukał, to ciągle w katalogach natrafiał na informację, że tego już nie ma. A że moja studencka, a później akademicka specjalizacja obejmowała I wojnę światową i okres ją poprzedzający, Kraków jawił mi się jako ziemia obiecana.

I tak już w moim sercu pozostało. Pracę doktorską pisałem o Polskiej Organizacji Wojskowej – wiele materiałów miałem właśnie w Krakowie; habilitacja dotyczyła myśli powstańczej sprzed 1914 r., znów więc większość materiałów znajdowała się w Krakowie. Nigdy nie zapomnę moich wrażeń z lektury archiwaliów Towarzystwa Strzeleckiego czy władz austriackich – zakurzone, tak jak zostały związane sznurkiem przez archiwistę przed kilkudziesięciu laty, tak w tych magazynach leżały i trafiały w moje ręce. To w Warszawie rzecz nie do pomyślenia.

Często Pan bywa w Krakowie?

Tak już mam, że niechętnie się ruszam poza Warszawę. Jak na tę moją naturę, to w Krakowie bywam często, kilka razy w roku. Jeżeli jest na to czas, to walęsam się po krakowskich księgarniach i antykwariatach, bo to urocze zajęcie. Lubię Rynek Główny, w czym pewnie nie jestem szczególnie oryginalny, i krakowskie kościoły. Ilekroć jestem w Krakowie, to zaglądam do kościoła Mariackiego. Nie mogę się na niego napatrzeć, bo niby to ciągle to samo, znane i oswojone miejsce, a za każdym razem wydaje mi się, że wygląda inaczej.

Warszawa, listopad 2010 roku



2 Wydarzenia

Odnowiona kaplica Pałacu Arcybiskupów Krakowskich

112 zabytków w planie SKOZK na 2009 rok

Cerkiew greckokatolicka odnowiona

Remont wnętrza kościoła Mariackiego
zbliża się ku końcowi

Ocalony obraz

Średniowieczne rezydencje na Wawelu po remoncie

Koniec remontu Domu Królewskiego na Bielanach

66 nowych członków SKOZK

Posłowie oceniają działalność Narodowego Funduszu
Rewaloryzacji Zabytków Krakowa

Renowacja Domu Jana Matejki

Rewitalizacja Ogrodu Profesorskiego
przy Collegium Maius UJ

Perspektywy odnowy zabytków Krakowa
w latach 2011–2015

„Zabytki bez tajemnic”



Wydarzenia – przegląd najważniejszych zdarzeń, dzięki którym Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa zaznaczył w 2009 r. swoją obecność w życiu Polski i Jej dawnej stolicy.

ODNOWIONA KAPLICA PAŁACU ARCYBISKUPÓW KRAKOWSKICH

Jan Paweł II poznał kaplicę Pałacu przy Franciszkańskiej 3 jako kleryk. Modlił się w niej będąc krakowskim arcybiskupem. Odwiedzał ją jako papież. Społeczny Komitet wsparł jej gruntowną renowację. 5 stycznia 2009 r. odnowione wnętrza poświęcił kardynał Stanisław Dziwisz.

– Bardzo się cieszę, że mogliśmy przywrócić urodę kaplicy, w której odprawiali msze święte wielcy kapłani z dawnych wieków, ale też i ci znani z niedawnej lub wręcz współczesnej historii – kardynałowie: Stefan Sapieha, Karol Wojtyła, Franciszek Macharski, a obecnie Stanisław Dziwisz – mówi prof. Franciszek Ziejka, przewodniczący SKOZK. – Praca w tym miejscu dawała nam ogromną satysfakcję – przyznaje Aleksandra Grochal, która kierowała konserwacją pałacowej kaplicy. To właśnie tutaj 1 listopada 1946 r. młody kleryk Karol Wojtyła przyjął z rąk kardynała Stefana Sapiehy święcenia kapłańskie. Było to też miejsce jego codziennej modlitwy, gdy jako arcybiskup Krakowa był przez 15 lat gospodarzem Pałacu przy Franciszkańskiej 3. Papież modlił się w niej również w trakcie swych ośmiu pielgrzymek do Ojczyzny.

Prace w kaplicy Pałacu Arcybiskupiego rozpoczęto na wiosnę 2008 r. – Z dotacji Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa sfinansowano konserwację stropu kasetonowego i renowację ścian – wyjaśnia Barbara Ferdek, która sprawowała nadzór inwestorski nad realizacją tych zadań. W momencie przystępowania do prac wydawało się, że najcenniejszym elementem wystroju kaplicy jest właśnie ów dziewiętnastowieczny strop. Rezydencja krakowskich biskupów, która swymi początkami sięgała XIV w., uległa bowiem ogromnym zniszczeniom w czasie wielkiego pożaru Krakowa w 1850 r., tracąc w nim większość ze swego bogatego wystroju i wyposażenia. Strop kaplicy, wzorowany na baldachimie stalli z kościoła Mariackiego, powstał dopiero w trakcie odbudowy zrujnowanego Pałacu w drugiej połowie XIX w.

Konserwatorom udało się jednak odkryć pozostałości wcześniejszego, nietkniętego przez pożar wystroju.

– To był zupełny przypadek. Gdy elektrycy wkłuwali się w południową ścianę kaplicy, chcąc położyć tam instalację, wypadła im cegła. Okazało się wtedy, że ściana jest bardzo cienka – ułożona z jednej warstwy cegieł, za którymi znajduje się nieznaczna wolna przestrzeń i dopiero druga, właściwa ściana kaplicy – tłumaczy Aleksandra Grochal. To właśnie na odkrytej ścianie natrafiono na renesansowe malowidło.



1. Odnowione wnętrza kaplicy Pałacu Arcybiskupów Krakowskich. fot. P. Krzan
2. Odkryta polichromia renesansowa (stan w trakcie konserwacji). fot. A. Grochal / archiwum Wydziału Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie

Datowana na XVII w. polichromia przedstawia anioła z girlandą.

Całość prac kosztowała ponad milion złotych, z czego 531 tys. zł – z przeznaczeniem wyłącznie na cele konserwatorskie – pochodziło ze środków Społecznego Komitetu. SKOZK wspiera odnowę Pałacu Arcybiskupiego od 1996 r., kiedy zaczął finansować konserwację pałacowych elewacji. Przed pielgrzymką Benedykta XVI do Polski w 2006 r. wykonano rekonstrukcję i konserwację zabytkowej stolarki oraz parkietów pierwszego piętra, a także przeprowadzono kompleksową renowację sal na parterze.

5 stycznia 2009 r. kardynał Stanisław Dziwisz poświęcił odnowioną kaplicę. Była to też okazja do podziękowania osobom odpowiedzialnym za przebieg odnowy zabytków Krakowa. Złotymi medalami „Za zasługi dla Archidiecezji Krakowskiej” uhonorowano przewodniczącego SKOZK prof. Franciszka Ziejkę i jego zastępcę – prof. Bogusława Krasnowolskiego oraz Tadeusza Murzyna, dyrektora Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa. Pracownicy Biura SKOZK, dyrektor Maciej Wilamowski oraz Krystyna Łaciak, otrzymali z rąk kardynała Stanisława Dziwisza medale srebrne. – *Ten złoty medal, który otrzymałem, jest nie tyle dla mnie, ile dla całego Społecznego Komitetu. W moim głębokim przekonaniu, to odznaczenie należy się wszystkim byłym i obecnym członkom SKOZK, który od trzydziestu lat współfinansuje odnowę sakralnych zabytków Krakowa* – tłumaczył prof. Franciszek Ziejka.



3



4

3. Prof. Franciszek Ziejka odbiera odznaczenie z rąk kard. Stanisława Dziwisza. fot. T. Warczak
4. Medal „Za zasługi dla Archidiecezji Krakowskiej”. fot. P. Krzan

112 ZABYTKÓW W PLANIE SKOZK NA 2009 ROK

Zakończenie prac w kamedulskim Domu Królewskim na Bielanach i w zespole gotyckich rezydencji na wzgórzu wawelskim – priorytetami Społecznego Komitetu w 2009 r. Na te cele Komitet przeznaczył łącznie prawie 5 mln zł. Tak postanowiło Zebranie Plenarne SKOZK, przyjmując 6 lutego 2009 r. roczny plan odnowy zabytków Krakowa. Znalazło się w nim 112 zabytków ze 126 zadaniami konserwatorskimi i remontowymi.

Dotacja dla zamku wawelskiego sięgnęła aż 2,6 mln zł. Zgodnie z planem, przeznaczono ją na zakończenie trwającego od 2005 r. remontu kompleksowego tzw. budynku nr 7, czyli zespołu trzech gotyckich budynków od średniowiecza będących rezydencjami możnowładczymi, w dobie rozbiorowej składających się na siedzibę seminarium diecezjalnego (zob. s. 38–39). Natomiast zakonnicy z Bielan otrzymali od Komitetu dotację w wysokości 2,2 mln zł. Dzięki niej sfinalizowany zostanie rozpoczęty przy wsparciu SKOZK w 2006 r. remont Domu Królewskiego, czyli barokowej rezydencji klasztornej gości, zwanej też od nazwiska jednego z jej dziewiętnastowiecznych mieszkańców Schindlerówką (zob. s. 39–41).

Wśród pozostałych 110 obiektów, których remont Społeczny Komitet postanowił wesprzeć w 2009 r., znalazło się ponad 30 kościołów i klasztorów, w tym m.in. królewskie mauzoleum Wazów w archikatedrze wawelskiej, a także cerkwie – prawosławna i greckokatolicka. Beneficjenci kościołowi otrzymali w sumie około 15 mln zł. Nie zabrakło również zabytków znajdujących się w gestii Uniwersytetu Jagiellońskiego, w tym piętnastowiecznych kolegiów – Collegium Maius i Collegium Iuridicum. Dotacje dla zabytków pierwszej polskiej *Almae Matris* wyniosły łącznie 7,5 mln zł. Z kolei prywatni właściciele mogli liczyć w 2009 r. na dotacje w łącznej kwocie blisko półtora miliona złotych z przeznaczeniem na specjalistyczne remonty elewacji i dachów krakowskich kamienic.

Zgodnie z uchwaloną w styczniu 2009 r. ustawą budżetową Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, którym zarządza Społeczny Komitet, miał do dyspozycji ponad 44 mln zł. Jednak już w trakcie Zebrania Plenarnego członkowie SKOZK nie kryli obaw, że światowy kryzys



1



2

1. 6 lutego 2009 r. Zebranie Plenarne SKOZK, aula Katedry Ginekologii i Położnictwa Collegium Medicum UJ.
2. Wystąpienie prof. Antoniego Bastę, kierownika Kliniki Ginekologii i Onkologii Collegium Medicum UJ, podczas Zebrania Plenarnego SKOZK.
1-2 fot. M. Grychowski

ekonomiczny negatywnie odbija się także na odnowie krakowskich zabytków. – *Harmonogram prac w 2009 r. należy układać tak, by nie zaskoczyły nas nagłe cięcia finansowe, by nie było sytuacji, w której mamy rozebrane poszycie dachu lub rozkopane fundamenty i nagle brakuje środków na dokończenie inwestycji, co grozi awarią budowlaną* – apelowała Barbara Kleszczyńska, członek Prezydium SKOZK. Istotnie, w lipcu 2009 r. pojawiła się konieczność wprowadzenia oszczędności w budżecie państwa, a co za tym idzie także w budżecie, którym dysponuje SKOZK. Środki Narodowego Funduszu zmniejszono o 2,3 mln zł. Ograniczenie finansowania udało się przeprowadzić dzięki oszczędnościom, które uzyskano przy przetargach, oraz skreśleniu z planu prac kilku drobniejszych zadań.

W trakcie lutowego Zebrania Plenarnego przyjęto także sprawozdanie z działalności Komitetu w 2008 r. Za 44,7 mln zł Komitet sfinansował wówczas prace w III zabytkach. Do największych sukcesów Komitetu w 2008 r. zaliczono odnowienie zakrystii kaplicy biskupa Piotra Tomickiego (zm. 1535) w katedrze wawelskiej, w której dokonano sensacyjnego odkrycia renesansowych malowideł ściennych. Uwagę zwracały również efekty prac przy szesnastowiecznych polichromiach Stanisława Samostrzelnika w klasztorze Cystersów w Mogile, siedemnasto-

wiecznej kaplicy Matki Boskiej Piaskowej przy kościele Karmelitów oraz w barokowym prezbiterium kościoła Bernardynów na Stradomiu. Z uznaniem przyjęto wiadomość o zakończeniu remontów elewacji trzech kolegiów uniwersyteckich, w tym piętnastowiecznego Collegium Minus. – *Jednym słowem, w prawie stu procentach wykonaliśmy prace, jeśli chodzi o plan na 2008 r. Ważne jest, że równocześnie nie tylko pracujemy na posiedzeniach zebrania plenarnego czy prezydium, ale działamy również w poszczególnych komisjach problemowych Komitetu* – mówił prof. Franciszek Ziejka, przewodniczący SKOZK.

Zebranie Plenarne SKOZK zdecydowało również o powołaniu nowej komisji problemowej Komitetu – Komisji Ochrony Krajobrazu Kulturowego Krakowa. – *Pomysł powstania takiej komisji pojawił się mniej więcej dwa-trzy lata temu, teraz już dojrzał do tego, by go wcielić w życie* – wyjaśniał prof. Franciszek Ziejka. W sferze zainteresowania nowo powołanej komisji znajdzie się m.in. problematyka regulacji prawnych związanych z ochroną zabytkowej architektury krajobrazu.

Lutowe Zebranie Plenarne SKOZK odbyło się w modernistycznej amfiteatralnej sali wykładowej gmachu Katedry Ginekologii i Położnictwa Collegium Medicum UJ przy ul. Kopernika 23. Budynek wzniesiono w latach 1921–1932 według projektu krakowskiego architekta Jerzego Struszkiewicza, przy udziale Maksymiliana Burstina. W ideę budowy wzorcowej placówki medycznej, która połączy w sobie funkcje szpitalne i dydaktyczne, zaangażowały się naczelne władze Rzeczypospolitej, a kamień węgielny wmurował marszałek Józef Piłsudski. Klinika należała w okresie międzywojennym do najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce. Sala amfiteatralna to nie jedyny świadek świetności tego miejsca. W monumentalnym, pięciokondygnacyjnym, trójskrzydłowym gmachu zwracają uwagę również m.in. pomieszczenia biblioteki z wystrojem i umeblowaniem z lat trzydziestych XX w.

SKOZK finansuje odnowę siedziby Katedry Ginekologii od 1995 r. w ramach rozłożonego na lata remontu. Dzięki środkom Komitetu naprawiono dachy kolejnych skrzydeł budynku, przeprowadzono odnowę poszczególnych elewacji wraz z konserwacją attyk, remontem kominów i wymianą instalacji odgromowej. Systematycznie wymieniano stolarkę okienną i drzwiową. SKOZK finansował także prace konserwatorskie we wnętrzach, podczas których konserwatorzy musieli rozwiązać problemy związane z niedostępnością materiałów wytwarzanych w okresie międzywojennym metodami nieprzemysłowymi (np. niektórych rodzajów glazury). Konserwacja wnętrza objęła dotąd salę amfiteatralną, główną klatkę schodową wraz z przyległymi korytarzami oraz wyposażenie i wystrój biblioteki. W 2008 r. rozpoczęto prace przy izolacji budynku oraz wykonano rekonstrukcję bramy od strony południowej. W 2009 r. kontynuowano prace izolacyjne oraz m.in. wykonano remont konserwatorski szpitalnej kaplicy. Łącznie w latach 1995–2009 SKOZK przeznaczył na prace w klinice ponad 4 mln zł.

CERKIEW GRECKOKATOLICKA ODNOWIONA

Na powrót neorenesansowego ikonostasu z obrazami z pracowni Jana Matejki oraz polichromii inspirowanych sztuką bizantyńską greckokatolicka cerkiew przy ulicy Wiślniej czekała blisko 60 lat. 23 marca 2009 r. zakończono remont wnętrza unickiej świątyni. SKOZK wsparł te prace dotacjami w łącznej wysokości ponad 1,8 mln zł.

Gdy na przełomie XX i XXI w. krakowscy grekokatolicy stopniowo odzyskiwali dawny kościół św. Norberta przy ulicy Wiślniej, praktycznie nic w jego wnętrzu nie przypominało o tym, że w latach 1808–1947 jego gospodarzem była unicka parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. W czasach PRL, po odebraniu unitom świątyni, wyburzono monumentalny ikonostas, zostawiając tylko skromny barokowy ołtarz, zupełnie też zamalowano inspirowane sztuką cerkiewną ścienne malowidła Hrycia Baranowskiego. – *Wiele wskazuje na to, że w latach czterdziestych zadbano również o rozproszanie akt dotyczących wystroju cerkwi. Chodziło o to, by zniknąć wszelki ślad, że istniała tam kiedyś parafia greckokatolicka i że znajdowała się w tym miejscu cerkiew* – podejrzewa Joanna Kamieniarczyk, która z ramienia Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa sprawowała nadzór inwestorski nad pracami prowadzonymi przy Wiślniej 11.

W 2001 r. SKOZK zaangażował się w rekonstrukcję ikonostasu – dzieła Tadeusza Stryeńskiego z 1896 r. Po marmurowej konstrukcji nie pozostało nic oprócz niekompletnego zestawu przechowywanych w Domu Jana Matejki obrazów Władysława Rossowskiego, które wykonano według szkiców autora słynnej „Bitwy pod Grunwaldem”. Konserwatorzy dysponowali czarno-białymi zdjęciami zaginionej konstrukcji i oryginalnymi projektami Stryeńskiego. Prace rekonstrukcyjne trwały trzy lata. W miejsce marmurowej konstrukcji wykonano nową – drewnianą, która dzięki marmoryzacji imituje kamień. – *Powodem tej decyzji były względy konstrukcyjne. Ocena nośności sklepienia, które przykrywa piwnice pod obecnym prezbiterium, nie wypadła najlepiej. W związku z tym wybrano drewno jako lżejszy materiał* – tłumaczy konserwator Piotr Biało, który kierował pracami rekonstrukcyjnymi. Odtworzono też zaginiony wizerunek jednego z proroków oraz małe obrazy w bocznych drzwiach, tzw. diakońskich, oraz środkowych – królewskich. Renowacji poddano również scenę na szczycie ikonostasu przedstawiającą ukrzyżowanego Chrystusa

wraz z Matką Bożą i św. Janem. Odnowiony ikonostas poświęcono w listopadzie 2004 r.

Ikonostas posiada stalową konstrukcję obłożoną bezpośrednio płytami stolarskimi, na które z kolei nałożono elementy architektoniczne z sosny i rzeźbiarskie z lipy. – *Daje to świetny efekt akustyczny. Pomiędzy warstwami płyt znajduje się bowiem wolna przestrzeń, która wzmacnia efekty dźwiękowe, przez co ikonostas działa jak pudło rezonansowe skrzypiec lub gitary. Zupełnie przez przypadek wzbogacił się więc cerkiewne wnętrze o dodatkową wartość* – wyjaśnia Joanna Kamieniarczyk. – *Wynikło to stąd, że ikonostas musiał być zamknięty nie tylko od strony nawy kościoła, ale również prezbiterium, bo jest to strefa sacrum, w której przebywa kapłan i diakoni oraz odbywają się najważniejsze części mszy świętej. Nie mogliśmy dopuścić do sytuacji, w której od strony „widza” ikonostas jest atrapą, a od tyłu, od strony prezbiterium, widoczne są elementy konstrukcyjne. Dlatego właśnie ikonostas również od tyłu zamknięto płytą* – tłumaczy Piotr Biało.

W 2007 r. dzięki dotacji Społecznego Komitetu ruszyły prace przy ścianach świątyni i rozpoczęto odkrywanie zamalowanych polichromii cerkiewnych. Wiadomo było jedynie, że pod tynkiem znajduje się ozdobny fryz biegnący wzdłuż ścian świątyni. Wraz z postępem prac na ścianach i sklepieniu cerkwi odkrywano coraz większe fragmenty wielobarwnych malowideł nawiązujących do wzorów bizantyńskich. Konserwatorzy ustalili też, że na ścianie północnej za ikonostasem znajduje się wnęką z polichromią z krzyżem, a w trzech wnękach ściany wschodniej – przepiękne wizerunki aniołów. – *Okazało się, że wszystkie trzy wnęki to odrębne dzieła sztuki, z tego samego zresztą okresu, ale tworzące samodzielne kompozycje* – mówi Joanna Kamieniarczyk. W trakcie prac natrafiono także na fragmenty polichromii z XVIII w. Zapewne są to pozostałości wystroju z czasów, kiedy świątynią przy ulicy Wiślniej zawiadywały norbertanki ze Zwierzyńca.

Prace rewaloryzacyjne w cerkwi zakończono pod koniec marca 2009 r., a już 29 kwietnia w jej odnowionym wnętrzu odprawiono w intencji Społecznego Komitetu uroczystą mszę świętą. Celebrował ją zwierzchnik polskich grekokatolików – metropolita przemysko-warszawski obrządku bizantyńsko-ukraińskiego arcybiskup Jan Martyniak. Wzięło w niej udział wielu członków Komitetu.

Budynek cerkwi przy ulicy Wiślniej to dawna siedziba norbertanek ze Zwierzyńca, które w XVII w. wybudowały tu swoją miejską rezydencję. Na początku XIX w. Austriacy osadzili w tym miejscu bazylianów – zakon obrządku greckokatolickiego, którzy zorganizowali unicką parafię. Po II wojnie światowej kościół zajęli saletyni, a wspólnota greckokatolicka odzyskała go stopniowo w latach 1998–2001.

W dziale „Beneficjenci” publikujemy wywiad z ks. Piotrem Pawliszcze, proboszczem greckokatolickiej parafii pw. Podniesienia Krzyża Świętego – zob. s. 89–90.



1

1. Wnętrze cerkwi greckokatolickiej – stan przed remontem konserwatorskim (2001 r.)...
 fot. J. Rutkowski / archiwum Wydziału Rewaloryzacji Zabytków Krakowa
 i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie



2

2. ...i po jego zakończeniu.
fot. P. Krzan

REMONT WNĘTRZ KOŚCIOŁA MARIACKIEGO ZBLIŻA SIĘ KU KOŃCOWI

Nieoczekiwane odkrycia, zapadające się krypty i poszukiwania czarnego marmuru – to tylko niektóre z problemów, z którymi zmagali się konserwatorzy przy remoncie barokowej posadzki kościoła Mariackiego. Był to jeden z ostatnich etapów kompleksowej rewaloryzacji bazyliki. Finansowane przez SKOZK prace zakończono 15 maja 2009 r.

Jeszcze przed rozpoczęciem prac konserwatorzy musieli rozwiązać podstawowy problem – skąd brać materiał do uzupełnień zniszczonych fragmentów posadzki. Została

ona wykonana ok. 1750 r. głównie z tzw. wapienia dębnickiego, zwanego czarnym marmurem. – Wydawało się, że nie ma szansy na zdobycie dębника. Kamieniołom, z którego w XVIII w. pozyskiwano oryginalny materiał, był od dawna zamknięty. Tak się jednak szczęśliwie złożyło, że w czasie, gdy przygotowaliśmy inwestycję, na nowo rozpoczęto jego eksploatację – mówi Elżbieta Olko z Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa, która nadzorowała prace w kościele Mariackim. – Było dla nas bardzo istotne, by posadzka, nawet w tych miejscach, które były uzupełniane, nie wyglądała na całkowicie nową. Chodziło o to, by dawała świadectwo swej historii – wyjaśnia Piotr Biało, którego firma prowadziła prace konserwatorskie.

Gdy już przystąpiono do prac, konserwatorzy odkryli, że w wielu miejscach kościelna posadzka dosłownie wisi w powietrzu. Działo się tak, gdyż pozapadały się sklepienia podtrzymujących posadzkę krypt, pozostawiając ją bez jakiegokolwiek oparcia. – Przy okazji natrafiliśmy na odnogi krypt i przejścia między nimi, które dotychczas nie były rozpoznane. To na pewno poszerzyło wiedzę o tych partiach kościoła Mariackiego – mówi Piotr Biało. Część z podziemnych pomieszczeń zawierała pochówki.



1. Płyta nagrobna biskupa Piotra Lubarta odkryta pod posadzką kościoła Mariackiego w trakcie prac konserwatorskich.



2

2. Członkowie SKOZK oceniają efekt prac przy posadzce kościoła Mariackiego.
1-2 fot. P. Krzan

Krypty nie były ostatnim odkryciem towarzyszącym remontowi posadzki. W północnej części prezbiterium, pod łukiem tęczowym, konserwatorzy natrafili na tajemniczą płytę nagrobną. „Tajemniczą”, bo nie zachowały się jakiegokolwiek napisy, które pozwoliłyby zidentyfikować, kogo upamiętnia i kiedy została wykonana. Wiadomo było tylko, że zmarły był dostojnikiem kościelnym, o czym świadczył znajdujący się na palcu pierścieni i trzymana w dłoni infuła. Nieoczekiwanym znaleziskiem zajęli się więc historycy sztuki. Z początku sądzono, że jest to nagrobek jednego z szesnastowiecznych archiprezbiterów kościoła Mariackiego. Udało się w końcu ustalić, że nagrobek przedstawia Piotra Lubarta, płockiego biskupa pomocniczego w latach 1514–1530. Płytę poddano konserwacji i wyeksponowano. Jest dostępna dla odwiedzających bazylikę.

Charakter miejsca, w jakim prowadzono zabiegi konserwatorskie, wymógł szczególną organizację prac. Z jednej strony bazylika otwarta była na wiernych, którzy wstępowali do środka, by się pomodlić lub wziąć udział w nabożeństwach, z drugiej zaś – wciąż odwiedzali ją turyści.

– *W ciągu dnia staraliśmy się prowadzić tylko roboty „ciche”, by dopiero w nocy wykonywać te czynności, które wiążą się z hałasem, jak np. rozkucia. Faza nocna rozpoczynała się po godzinie dziewiętnastej, kiedy zamykano kościół, i trwała do północy* – mówi Piotr Białko.

Kościół Mariacki, najwspanialsza świątynia mieszczańskiego Krakowa i jeden z symboli miasta, od przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych poddawany jest intensywnym zabiegom konserwatorskim. SKOZK finansował konserwację wnętrza wraz z detalami wystroju, w tym polichromii Jana Matejki w nawach i prezbiterium kościoła. Przeprowadzono również konserwację gotyckich i dziewiętnastowiecznych witraży oraz renowację ceglanych elewacji świątyni wraz z kamiennymi detalami. Łącznie do 2009 r. na prace w kościele Mariackim SKOZK przeznaczył prawie 17 mln zł.

Konserwacja posadzki to jeden z ostatnich etapów kompleksowego remontu kościoła Mariackiego. – *Teraz należy się starannie przyjrzeć ołtarzowi Wita Stwosza. Bliższy ogląd tego zabytku dowodzi, że stan najwybitniejszego dzieła w kościele Mariackim jest obecnie najgorszy* – mówi prof. Bogusław Krasnowolski, zastępca przewodniczącego SKOZK.

OCALONY OBRAZ

Przez blisko 600 lat chronił mieszkańców Kazimierza, w końcu jednak sam potrzebował nagłej pomocy. 28 lipca 2009 r. zakończono prowadzoną w trybie awaryjnym konserwację obrazu „Matka Boska od demonów”. Sfinansował ją Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa.

„Matka Boska od demonów” to potoczna nazwa obrazu.

– *Był kiedyś używany do egzorcyzmów, stąd tak go nazwano. Właściwie jest to po prostu „Matka Boska z Dzieciątkiem”*

– wyjaśnia Barbara Ferdek, która z ramienia Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa nadzorowała prace konserwatorskie przy malowidle. Obraz powstał w Czechach w połowie XIV w., a następnie, w latach dwudziestych XV w., sprowadzono go do klasztoru Kanoników Regularnych na Kazimierzu, którzy do dziś prowadzą tamtejszą parafię przy kościele Bożego Ciała. Malowidło posiada niezwykle ramę zawierającą święte relikwie. Zachowało się 14 z 21 pierwotnie umieszczonych w niej relikwii, w tym m.in. Krzyża Świętego, apostołów, ewangelistów, męczenników (m.in. św. Floriana), wyznawców (m.in. św. Mikołaja) i świętych niewiast (m.in. Marii Magdaleny). Podejrzewa się również, że jest wśród nich relikwia obrusu z Ostatniej Wieczerzy.

Pod koniec 2008 r. prof. Małgorzata Schuster-Gawłowska z wydziału konserwatorskiego Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie została zaalarmowana przez zakonników, że na obrazie pojawiają się wykwity pleśni. Po oględzinach okazało się, że jego stan jest fatalny i wymaga natychmiastowych działań. Społeczny Komitet zadeklarował sfinansowanie prac, a prof. Schuster-Gawłowska wraz z zespołem przystąpiła do intensywnych prac konserwatorskich.

– *Przeprowadzono m.in. dezynsekcję obrazu, rozmontowano go i odczyszczono. Wykonano również zdjęcia rentgenowskie, na których widać obecność wcześniejszej, najstarszej warstwy obrazu* – wylicza Barbara Ferdek. Oddzielnym zabiegom poddano również ramę relikwiarzową i metalową koszulkę, która częściowo zakrywała malunek, uzupełniając brakujące elementy, w tym kamienie ozdobne. Po zakończeniu prac obraz eksponowany jest w bibliotece klasztoru Kanoników Regularnych. Sfinansowane przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa prace kosztowały 24 tys. zł.



1



2



3

1. Obraz „Matka Boska od demonów” pod lupą prof. Jerzego Gadomskiego.
2. Obraz „Matka Boska od demonów” w trakcie prac konserwatorskich...
1-2 fot. P. Krzan

3. ...i po ich zakończeniu.
fot. J. Gawłowski / archiwum Wydziału Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie

SKOZK nie traci z oczu problematyki konserwatorskiej średniowiecznego zespołu klasztornej Kanoników Regularnych. – *Odnova całego wystroju świątyni to w najbliższych latach nasz „temat numer jeden” jeśli idzie o sztukę Krakowa* – mówi prof. Bogusław Krasnowolski, zastępca przewodniczącego Społecznego Komitetu. – *Poza znajdującymi się w prezbiterium stallami, kaplicą Zwiastowania NMP i dwoma obrazami właściwie całe wyposażenie kościoła i klasztoru nie było poddawane zabiegom konserwatorskim. Przy utrzymaniu poziomu dotychczasowych nakładów jest to robota na najbliższych 10–15 lat* – szacuje prof. Krasnowolski.

ŚREDNIOWIECZNE REZYDENCJE NA WAWELU PO REMONCIE

W czasach, kiedy powstawały, były w skali Krakowa kamienicami na najwyższym poziomie artystycznym, z bogatymi dekoracjami i unikatowymi rozwiązaniami technicznymi. 29 czerwca 2009 r. zakończono kompleksowy remont zespołu trzech gotycko-renesansowych rezydencji królowej Zofii Holszańskiej, Hińczy z Rogowa i Jana Oleśnickiego. Prace w całości sfinansował Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa.

Do remontu trzech rezydencji, tworzących w wyniku późniejszych przekształceń obecny budynek nr 7, wawelscy muzealnicy przygotowywali się od połowy lat dziewięćdziesiątych. To wtedy opracowano dokumentację projektową i przeprowadzono badania na obecność polichromii. Budynek pełnił jednak m.in. funkcje mieszkalne i jeszcze długo szukano dla lokatorów lokali zastępczych, stąd konserwatorzy nie mogli przystąpić do prac, a pustoszejący obiekt popadał w coraz większe zaniedbanie. Roboty ruszyły dopiero w 2005 r.

Przystępując do prac, konserwatorzy mieli świadomość, że w budynku nr 7 należy spodziewać się licznych pozostałości bogatego wystroju malarskiego i relikwów wyposażenia. Dowodziły tego szczegółowe badania. Jednak na każdym kroku czekały na nich nowe odkrycia. – *Wydawało się, że nic już nas nie zaskoczy, a jednak odkryto zabytkowe hipokaustum, czyli system powietrznego grzania budyn-*



1



2

1. Członkowie Prezydium SKOZK przed ceglany elewacją gotyckich kamienic tworzących budynek nr 7...

ku od paleniska na poziomie piwnicy poprzez kanały wentylacyjne na piętrach. Ujawniły się też m.in. gotyckie schody do piwnicy, kapa kominowa nad paleniskiem kuchni, wydobyto polichromowane belki stropowe – wylicza Joanna Kamieniarczyk, która z ramienia Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa nadzorowała prace. To wszystko wpływało na zmiany pierwotnego programu konserwatorskiego, tak by wyeksponować wszystko to, co było tego warte.

– *Trwający cztery lata remont objął cały budynek – od elewacji po dach* – mówi prof. Marcin Fabiański, zastępca dyrektora Zamku Królewskiego na Wawelu. W czasie prac konserwatorskich odkryto i wyeksponowano m.in. malowidła ściennie z XV w. W domu Hińczy z Rogowa w jednej z sal odnaleziono ślady centralnej kolumny, na której wspiera-



2

2, 3. ...oraz w odnowionych wnętrzach dawnych możnowładczych rezydencji.
1-3 fot. M. Grychowski

ło się sklepienie pomieszczenia, przy oknach odsłonięto kamienne półkolumny, a na ścianach – fragmenty średniowiecznych polichromii. Najprawdopodobniej była to więc sala reprezentacyjna. W budynku Oleśnickich zachowała się osiemnastowieczna aranżacja projektu Kacpra Bażanki wykonana w czasie, gdy rezydencja ta była siedzibą seminarium duchownego. Ściany i sklepienia ozdobione są sztukaterią. Dzięki badaniom wawelskich archeologów udało się odkryć fragment wczesnośredniowiecznych wałów obronnych grodu. Są to pozostałości drewnianych skrzyń wypełnionych piaskiem i kamieniami oraz resztki palisady. Analizy dendrochronologiczne drewna z wału wskazują, że pochodzi on z pierwszej połowy XI w.

Odnowione wnętrza możnowładczych rezydencji zostaną wykorzystane przez Państwowe Zbiory Sztuki – Zamek Królewski na Wawelu. – Pomieszczenia na parterze przeznaczone są dla działu oświatowego, tam będą się odbywały lekcje muzealne i wystawy czasowe. Na wyższych kondygnacjach znajdują się z kolei pomieszczenia biurowe zajmowane przez personel administracyjny zamkowego muzeum. Obecnie wyposażane jest archiwum Zamku gromadzące od XIX w. wszelkie materiały dotyczące badań, remontów i przekształceń zabudowy na wzgórzu wawelskim – wyjaśnia prof. Marcin Fabiański.

Koszty prac konserwatorskich wyniosły w sumie 10,2 mln zł i pokryte zostały z dotacji Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.

KONIEC REMONTU DOMU KRÓLEWSKIEGO NA BIELANACH

Jeszcze kilka lat temu Dom Królewski w kamedulskim klasztorze na Bielanach „królewskim” był tylko z nazwy. Dawna rezydencja Jana Kazimierza i Augusta II, od dłuższego czasu opustoszała i zawilgocona, groziła zawaleniem. 15 lipca 2009 r. zakończono jej czteroletni kompleksowy remont. Był on możliwy dzięki dotacji Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.

Odgrzybianie, wzmocnienie stropów i fundamentów – od tego rozpoczęto remont Domu Królewskiego. Przy okazji konserwatorzy odkrywali pierwotne elementy wyposażenia i wystroju, w tym bogatą dekorację malarską ścian. – Najciekawszą polichromię odkryto na górnym poziomie budynku, w reprezentacyjnym salonie. Ma ona formę barokowych ram dla sztalugowych obrazów przedstawiających osiemnastowieczne widoki siedmiu eremów kamedulskich z Rytwian, Bieniszewa, Pożajścia na Litwie, Wigier, Bielan w Warszawie oraz Majk na Węgrzech i najprawdopodobniej z Szańca – wylicza Eugeniusz Grochal, właściciel firmy konserwatorskiej wykonującej prace w Domu Królewskim. Szczęśliwie zakonnicy odnaleźli w swych zbiorach cztery oryginalne płótna z widokami klasztorów. Po odczyszczeniu powróciły na swe pierwotne miejsca w salonie Domu Królewskiego. W klasztorным lamusie znalazły się również portrety królewskich i możnowładczych fundatorów tych eremów, które w pierwotnej kompozycji umieszczono nad widokami klasztorów.

– Na ciekawą kompozycję natrafiono też w kaplicy sąsiadującej z salonem – mówi Elżbieta Olko z Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa. Odnaleziono tam osiemnastowieczne malowidło z przedstawieniem św. Marii Magdaleny i pustelników – św. Romualda i św. Benedykta. Polichromia, którą odkryto pod warstwą pobiałą i piaskowo-wapiennego zatarcia, znajdowała się w zaskakująco dobrym stanie. – Trudno dziś dokładnie stwierdzić, w jakiej technologii wykonywali swe dzieła kamedulscy malarze. Są one jednak bardzo trwałe – tłumaczy Aleksandra Grochal, kierująca pracami konserwatorów.

W dolnych pomieszczeniach Domu Królewskiego, w tzw. pokojach biskupich, natrafiono na dwie zamalowane dekoracje malarskie: jedną z XIX w., a drugą z lat dwudziestych XX w. – Zdecydowaliśmy się na wyekspozowanie



1



2

1. Dom Królewski – ściana szczytowa od strony wschodniej przed remontem...
*foto. M. Niewalda / archiwum Wydziału Rewaloryzacji
 Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego
 Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie*
2. ...i po jego zakończeniu.
foto. P. Krzan



3



4

3. Odkryta polichromia z przedstawieniem Marii Magdaleny w kaplicy Domu Królewskiego – stan w trakcie...

4. ...i po dokonanej konserwacji.

3-4 fot. A. Grochal / archiwum Wydziału Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie

dekoracji dziewiętnastowiecznej. Ona jednak lepiej pasowała do tych wnętrz i dawała większe wyobrażenie o czasach, kiedy na Bielanych przebywali krakowscy dostojnicy kościoła – mówi Aleksandra Grochal.

Dom Królewski, zwany też Schindlerówką, powstał w pierwszej połowie XVII w., tuż po fundacji kamedulskiego eremu w 1609 r. Był przeznaczony dla najznamienitszych gości klasztoru. To właśnie z jego okien król Jan Kazimierz obserwował pożar przedmieść Krakowa w czasie szwedzkiego „potopu” w 1655 r. Mieszkała też tu m.in. królowa Marysienka Sobieska oraz król August II Mocny. Bogaty wystrój Domu Królewskiego znacznie ucierpiał w trakcie dziewiętnastowiecznych przebudów i przekształceń. Dzieła zniszczenia dopełniono w XX w., kiedy opustoszały budynek zamieniono w magazyn i pralnię.

Remont Domu Królewskiego w latach 2005–2009 kosztował 4,5 mln zł i sfinansował go w całości Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa. SKOZK angażuje się w rewaloryzację całości założenia klasztorowego na Bielanych od 1993 r., dotując odnowę monumentalnego kościoła i zabytkowych domków eremickich oraz dofinansowując remont dawnej infirmerii. W Domu Królewskim, zgodnie z planami kamedułów, powstaną

pokoje gościnne dla osób, które przybywają na Bielany, by uczestniczyć w zakonnych rekolekcjach.

– *Odnowa Domu Królewskiego jest niewątpliwie sukcesem Społecznego Komitetu, jednak kamedulskie Bielany w dalszym ciągu wymagają sporych nakładów – mówi prof. Bogusław Krasnowolski, zastępca przewodniczącego SKOZK. – Na swą rewaloryzację czekają jeszcze ogrody na tarasach, mur klasztorny (który opasuje teren średniej wielkości miasta) oraz budynek bramny, czyli klasztorna furta – wylicza prof. Krasnowolski.*

W dziale „Badania” publikujemy wyniki badań historyka sztuki Jerzego Żmudzińskiego nad wystrojem sali z widokami klasztorów – zob s. 168–173.

66 NOWYCH CZŁONKÓW SPOŁECZNEGO KOMITETU

Kraków pozostaje nadrzędnym miejscem na mapie polskiej pamięci – napisał Prezydent Lech Kaczyński w liście do SKOZK z okazji wręczenia aktów powołań nowym członkom Komitetu. 14 września 2009 r. na uroczystym posiedzeniu w auli Collegium Novum UJ obradowało Zebranie Plenarne Społecznego Komitetu.

Jednym z problemów, z jakimi musiał zmierzyć się Społeczny Komitet w ostatnim okresie, była zmniejszająca się liczba członków. Groziło to skuteczności jego działań. Władze SKOZK zwracały się w tej sprawie kilkakrotnie do Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Decyzja głowy państwa o poszerzeniu składu Komitetu, znajdująca swój wyraz w oficjalnym zarządzeniu Prezydenta RP, zapadła 13 lipca 2009 r. Witając w gronie SKOZK nowych członków na uroczystym zebraniu 14 września 2009 r., przewodniczący Komitetu, prof. Franciszek Ziejka, przypomniał, że powołanie w jego skład to nie tylko wyróżnienie, lecz przede wszystkim zobowiązanie. – *Przyjmując powołanie na członków SKOZK, zostajecie Państwo automatycznie włączeni w krąg ludzi, którzy zdecydowali się oddać swój czas i swoje umiejętności idei ratowania zabytków dawnej stolicy Polski – zwracał się do zebranych prof. Ziejka.*

Podpisane przez Lecha Kaczyńskiego akty powołania nowym członkom Komitetu wręczył minister Władysław Stasiak, Szef Kancelarii Prezydenta RP. Odczytał też list



1



2

1. 14 września 2009 r. Zebranie Plenarne SKOZK w auli Collegium Novum UJ.
2. Szef Kancelarii Prezydenta RP Władysław Stasiak wręcza akt powołania w skład SKOZK prof. Andrzejowi Rottermundowi, dyrektorowi Zamku Królewskiego w Warszawie...

Prezydenta. – *Jako wspólnota narodowa nie mamy innego ośrodka historycznego, który w sposób tak pełny jak Kraków przekazywałby za pośrednictwem zabytków prawdę o dziejach Polski – od jej początków po czasy współczesne – pisał Prezydent. – To tu najpełniej możemy dostrzec bogactwo kultury i tradycji naszego kraju oraz siłę jego związków z Europą.*

Powoływanie i odwoływanie członków SKOZK jest uprawnieniem Prezydenta RP wynikającym z ustawy z 18 kwietnia 1985 r. o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Z uprawnienia tego korzystali dotychczas wszyscy prezydenci III RP. Po raz ostatni uczynił to Prezydent Aleksander Kwaśniewski, powołując Komitet w nowym składzie w 2001 r. i uzupełniając go w 2003 r.

Na mocy zarządzenia Prezydenta RP z dnia 13 lipca 2009 r. do składu Społecznego Komitetu dołączyli: dr Monika Bogdanowska, prof. Aleksander Böhm, Adam Bujak, prof. Andrzej Chwalba, dr Paweł Dettloff, Leszek Długosz, Artur Dmochowski, dr Wojciech Drelicharz, prof. Jacek S. Dubiel, prof. Maria Dzielska (jako zastępca przewodniczącego SKOZK), ks. kard. Stanisław Dziwisz, Leszek Elektorowicz, Marek Eminowicz, dr Janusz Firlet, dr Jan Franczyk, Adam Gryczyński, prof. Jerzy Jasieńko, dr Adolf Juzwenko, prof. Michał Kleiber, dr hab. Krzysztof Koehler, dr Waldemar Komorowski, Mikołaj Kordecki, prof. Grażyna Korpala, prof. Maria Korytowska, Robert Kostro, Michał Kozioł, doc. Roman Kozłowski, Paweł Kubiszta, prof. Lechosław Lameński, dr Marek Łukacz, Janusz Makuch, Jerzy Miller, prof. Anna Mitkowska, prof. Karol Musioł, Czesław Niemczyński, Michał Niezabitowski, prof. Zdzisław Noga, Rita Pagacz-Moczarska, Irena Palca, prof. Michał Parczewski,



3



4

3. ...oraz wojewodzie małopolskiemu Jerzemu Millerowi.
 4. W imieniu nowo powołanych członków SKOZK przemawia kardynał Stanisław Dziwisz.
 1-4 fot. P. Krzan

dr Paweł Pencakowski, prof. Stanisław Rodziński, Halina Rojowska, dr hab. Mieczysław Rokosz, prof. Andrzej Rottermund, dr hab. Michał Rożek, dr Arkady Rzegocki, Andrzej Siwek, Liliana Sonik, Michał Sternicki, Aldona Sudacka, prof. Andrzej Szczeklik, dr Krzysztof Szczerski, prof. Ryszard Tadeusiewicz, prof. Andrzej Tomaszewski, ks. prof. Jacek Urban, dr hab. Marek Walczak, dr Antoni Weyssenhoff, dr hab. Tomasz Węclawowicz, dr Krzysztof Wielgus, dr Marian Wołkowski-Wolski, Emil Zaitz, Jerzy Zbiegień.

Równocześnie zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odwołano ze składu SKOZK trzech zastępców przewodniczącego: Jerzego Adamika, doc. Andrzeja Kurza i Edwarda Szymańskiego oraz dziewięciu członków: o. Marka Augustyna, prof. Tadeusza Grabińskiego, Stanisława Handzlika, Krzysztofa Jasińskiego, Jana Kubiaka, Kazimierza Kutza, dr Annę Oberc, dra Tomasza Szczypińskiego i prof. Andrzeja Zolla.

Po zmianach Komitet będzie liczył 133 członków.

POSŁOWIE OCENIAJĄ DZIAŁALNOŚĆ NARODOWEGO FUNDUSZU REWALORYZACJI ZABYTEKÓW KRAKOWA

29 września 2009 r. sejmowa podkomisja ds. kontroli realizacji budżetu odwiedziła dawną stolicę Polski. Przedmiotem zainteresowania posłów było wydawanie środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, których dysponentem jest SKOZK.

Posłowie Paweł Arndt, Leszek Cieślik, Jan Łopata, Andrzej Pałys, Aleksander Skorupa i Beata Szydło wizytowali krakowskie inwestycje finansowane z budżetu centralnego – budowę III Kampusu UJ oraz Szpitala Uniwersyteckiego w Prokocimiu. Zainteresowali się również obiektami odnawianymi ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa (NFRZK), którym od 1985 r. dysponuje Komitet. Odwiedzili Pałac „Pod Krzysztoforą”, gdzie ocenili postępy prac konserwatorskich przy średnowiecznych przedprożach, byli w Sukiennicach, Ogródzie Profesorskim, kościele św. Barbary oraz w bazylice Mariackiej. Posłowie znaleźli też czas, by zobaczyć pierwsze efekty kompleksowego remontu dawnej siedziby penitencjarzy parafii Mariackiej przy pl. Mariackim 2.

Członkowie podkomisji pod przewodnictwem Pawła Arndta spotkali się z władzami SKOZK, wojewodą



1

1. Spotkanie posłów z władzami SKOZK w Międzynarodowym Centrum Kultury. Przy stole od lewej posłowie Andrzej Pałys i Jerzy Fedorowicz, Ewa Cyrańska-Pietrzak (Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego), posłowie Leszek Cieślik i Paweł Arndt, prof. Jerzy Zdrada, prof. Bogusław Krasnowolski, Tadeusz Murzyn, przewodniczący SKOZK prof. Franciszek Ziejka, prof. Stanisław Waltoś.



2

małopolskim Jerzym Millerem i wiceprezydentem Krakowa Tadeuszem Trzmiel. W spotkaniu wzięli też udział krakowscy parlamentarzyści: Jerzy Fedorowicz i Katarzyna Matusik-Lipiec.

– Celem spotkania było zaprezentowanie posłom z różnych regionów Polski i z różnych opcji politycznych wagi finansowanych przez Komitet inwestycji – mówi poseł Jerzy Fedorowicz. Jest to o tyle istotne, że działalność SKOZK i istnienie NFRZK to nie jest sprawa lokalna, ograniczona tylko do Krakowa, ale przede wszystkim dotyczy całej Polski. Choć truizmem jest mówienie o miejscu Krakowa w polskiej kulturze, jednak ciągle należy przypominać, że tylko tu można zobaczyć zabytki rangi wawelskiego zamku i katedry, kościoła Mariackiego, średniowiecznych kolegiów uniwersyteckich czy klasztoru w Tyńcu – wyjaśnia.

Posłów interesowały zasady, według których SKOZK przyznaje dotacje z NFRZK, oraz stopień zaangażowania środków własnych beneficjentów w inwestycje dotowane przez Społeczny Komitet. Od wielu lat SKOZK kieruje się bowiem zasadą, że dotacja z NFRZK powinna pociągać za sobą równy wkład własny właściciela bądź użytkownika danego obiektu. W praktyce oznacza to, że Społeczny Komitet podwaja środki na odnowę krakowskich zabytków. Rok 2009 był pod tym względem rekordowy. W 2009 r. dotacje SKOZK wyniosły bowiem blisko 42 mln zł, natomiast beneficjenci NFRZK wykazali się wkładem własnym na łącznym poziomie blisko 63 mln zł.

Władze SKOZK i posłowie spotkali się w kamienicy „Pod Kruki” przy Rynku Głównym 25 – siedzibie Międzynarodo-



3

2. W drodze do Pałacu „Pod Krzysztofory”. Od lewej: Ewa Cyrańska-Pietrzak, prof. Franciszek Ziejka, posłanka Katarzyna Matusik-Lipiec, poseł Paweł Arndt, wojewoda małopolski Jerzy Miller.

3. Po Pałacu „Pod Krzysztofory” oprowadza członek SKOZK Genowefa Zań-Ograbek.

1-3 fot. P. Krzan

dowego Centrum Kultury (MCK). Miejsce to nie zostało wybrane przypadkowo, bowiem Społeczny Komitet przyczynił się w pełni do adaptacji tej czternastowiecznej kamienicy na potrzeby jednej z wiodących instytucji kulturalnych Małopolski. Obecnie kamienica „Pod Kruki” jest wzorem tego, w jaki sposób można łączyć funkcjonalność nowoczesnej architektury z walorami zabytkowej substancji. MCK, założony w 1991 r. i kierowany przez prof. Jacka Purchlę, prowadzi działalność naukową, wystawienniczą i edukacyjną. Jest partnerem instytucji kulturalnych z regionu Europy Środkowo-Wschodniej.

RENOWACJA DOMU JANA MATEJKI

23 września 2009 r. minister kultury Bogdan Zdrojewski otworzył po remoncie Dom Jana Matejki – oddział Muzeum Narodowego w Krakowie. Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa wsparł remont konserwatorski tego najstarszego w Polsce muzeum biograficznego.

– Przystępując do prac, założyliśmy sobie, by ludzie, którzy będą odwiedzali to muzeum, poczuli klimat życia Jana Matejki – mówi Krystyn Kozieł, który ze swoimi współpracownikami prowadził konserwację muzealnych wnętrz. Kamienica przy Floriańskiej 41 znajdowała się w posiadaniu rodziny matki Jana Matejki od XVIII w. Autor „Hołdu Pruskiego” przyszedł w niej na świat w 1838 r. Tutaj też tworzył i zmarł w 1893 r. Od 1904 r. Dom należy do Muzeum Narodowego w Krakowie.



2



3

1. Dom Jana Matejki w noc otwarcia.
2. Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie Zofia Gołubiew oraz minister kultury Bogdan Zdrojewski.
3. Odnowiony salon Domu Matejki.

Odnowa kamienicy rozpoczęła się w 2006 r. W tym czasie przeprowadzono bardzo intensywne roboty wewnątrz budynku. – Prace konserwatorskie polegały głównie na konserwacji wystroju wnętrza, odkrytych polichromii i elementów wyposażenia – wylicza Krystyn Kozieł. Co ciekawe, ściennne malowidła zdobiące ściany Domu Jan Matejki nie są autorstwa wielkiego malarza. Niektóre z nich były starsze od niego i powstały w XVIII w. Cennym świadkiem codziennego życia Matejki jest pochodzący z początków XIX w. parkiet wykonany przez rzemieślnika z Sądowej Wiszni (obecnie na Ukrainie). Okazało się, że mimo swych ponad 150 lat stosunkowo dobrze się zachował, nie wymagając zbyt wielu uzupełnień. – Metody konserwatorskie, które zastosowaliśmy, pozwolą na to, by jeszcze długo parkiet dobrze służył – zapewnia Krystyn Kozieł. Konserwatorzy zadbali też o remont stropów. Odkryto bowiem, że belki stropowe znajdują się w bardzo złym stanie, zagrażając bezpieczeństwu całego budynku. Funkcje konstrukcyjne przejęły nowe belki, stare natomiast, po konserwacji, pozostawiono tylko w charakterze tzw. świadków.

– Dzięki przeprowadzonym pracom udało się osiągnąć – po raz pierwszy od przejęcia Domu Matejki na cele muzealne – spójność artystyczną. Przywrócić bardzo starannie dobranej przez Matejkę kolorystyki poszczególnym salom, w których prezentowane są jego dzieła, a do tego przeprowadzenie tyleż prozaicznych, co potrzebnych remontów klatki schodowej czy



1



4

4. Sypialnia autora „Bitwy pod Grunwaldem”.
1-4 fot. Muzeum Narodowe w Krakowie

wymiany oświetlenia przywróciło godziwy charakter temu obiektowi – wyjaśnia Marta Kłak-Ambrożkiewicz, która z ramienia Muzeum Narodowego w Krakowie kieruje Domem Jana Matejki. – *Dotychczas czy to z powodów finansowych, czy historycznych remonty przeprowadzano wyrywkowo. Jeżeli już np. odnawiano polichromie, to nie restaurowano parkietu lub klatki schodowej – dodaje.*

W odnowionych wnętrzach Domu Matejki Muzeum Narodowe w Krakowie urządziło nowoczesną wystawę prezentującą życie i twórczość autora „Bitwy pod Grunwaldem”. Nie zabrakło elementów multimedialnych. – *Przy pomocy nowoczesnych urządzeń ekspozycyjnych prezentujemy m.in. na drugim piętrze jedno z największych przedsięwzięć artystycznych Matejki, czyli wystrój malarski kościoła Mariackiego. Przy użyciu tradycyjnych metod nie byłibyśmy w stanie pokazać monumentalizmu tego założenia. Dzięki nośnikom multimedialnym dajemy zwiedzającym możliwość „przeniesienia się” do wnętrza kościoła i zobaczenia wszystkiego z bliska – mówi Marta Kłak-Ambrożkiewicz. Oficjalnego otwarcia muzeum przy Floriańskiej 41 dokonał minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski. Stało się to 23 września 2009 r. w trakcie Kongresu Kultury Polskiej.*

Dotacja Społecznego Komitetu dla prac remontowych w Domu Jana Matejki wyniosła ponad 1 mln zł.

REWITALIZACJA OGRODU PROFESORSKIEGO PRZY COLLEGIUM MAIUS UJ

20 października 2009 r. zakończono rewitalizację Ogrodu Profesorskiego pamiętającego czasy Mikołaja Kopernika. W obrębie historycznego centrum Krakowa przybyła kolejna enklawa zieleni.

Ogród Profesorski znajduje się w kwartale uniwersyteckim, w przestrzeni pomiędzy czterema kolegiami – średniowiecznymi Collegium Maius i Collegium Minus, siedemnastowiecznym Collegium Nowodworskiego oraz neogotyckim Collegium Witkowskiego. Społeczny Komitet włączył się w prace w Ogrodzie Profesorskim w 2008 r. – *Rewitalizacja Ogrodu wiązała się przede wszystkim z uporządkowaniem infrastruktury pod ziemią w przestrzeni pomiędzy Collegium Maius, Minus, Witkowskiego i Nowodworskiego. Dopiero później można było przystąpić do urządzania właściwego ogrodu – mówi Jerzy Tylutki, który sprawował nadzór inwestorski nad finansowanymi przez SKOZK zadaniami. Prace ziemne poprzedzono dokładnymi badaniami archeologicznymi. W ich trakcie natrafiono na – jak się ocenia – pozostałości znajdujących się w tym miejscu zabudowań średniowiecznej gminy żydowskiej. Archeolodzy odkryli ceramiczną główkę z wyobrażeniem Żyda w czapce. Równocześnie z pracami w Ogrodzie SKOZK finansował remont konserwatorski elewacji dwóch kolegiów uniwersyteckich – Collegium Minus i Collegium Witkowskiego, które zamykają przestrzeń Ogrodu od południa i południowo-zachodu.*



1

1. Uroczystość otwarcia Ogrodu 20 października 2009 r. Od lewej: prof. Stanisław Waltoś – dyrektor Muzeum UJ, prof. Karol Musioł – rektor UJ oraz przewodniczący SKOZK prof. Franciszek Ziejka.



2

– Przygotowując projekt aranżacji Ogródu bazowano na starych zapiskach i przekazach ikonograficznych. Szczegółowe odtworzenie pierwotnych założeń było niemożliwe, jednak udało się odtworzyć ogólną ideę tego założenia – zaznacza Jerzy Tylutki. Ogród Collegium Maius wzmiankowano już w XV w. Wiadomo, że było to miejsce typowo gospodarcze: na potrzeby profesorów hodowano tu drób i sadzono drzewa owocowe. W obecnej aranżacji Ogródu – w oddzielnych enklawach – wyeksponowano różne typy roślinności. Z kolei Uniwersytet Jagielloński zadbał, by w zrewitalizowanym Ogrodzie znalazła się interaktywna ekspozycja naukowa z urządzeniami prezentującymi działanie praw fizyki.

Prace w Ogrodzie Profesorskim zakończono uroczystie 20 października 2009 r. Od 12 maja 2010 r. Ogród udostępniany jest zwiedzającym. Środki na jego rewitalizację zapewnił Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa i Uniwersytet Jagielloński. Udział pozostających w dyspozycji SKOZK środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa wyniósł 2,3 mln zł.

– Dochodzą do nas już pierwsze oceny tych osób, które zwiedzały Ogród. Negatywnych praktycznie nie ma, jest nato-



3

2, 3. Zrewitalizowany Ogród Profesorski.
1-3 fot. A. Wojnar

miast zaskoczenie, że nagle w tym kamiennym otoczeniu wi-
dać zieleni i to zieleni przyjazną, zachęcającą do wstąpienia.
W ogóle dla wielu ludzi, szczególnie starych krakowian, nie-
spodzianką jest to, że wreszcie, po tylu latach, tzw. brama
Estreicherowska od strony ulicy Jagiellońskiej jest otwarta
i można zobaczyć wnętrze najstarszej części kwartału uni-
wersyteckiego – mówi prof. Stanisław Waltoś, dyrektor
mieszczonego się w Collegium Maius Muzeum UJ.

PERSPEKTYWY ODNOWY ZABYTEKÓW KRAKOWA W LATACH 2011–2015

Blisko 300 zabytków i ponad pół miliarda złotych – to według szacunków Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa potrzeby związane z odnową zabytków Krakowa w latach 2011–2015.

Diagnozę potrzeb rewaloryzacyjnych Krakowa w latach 2011–2015 opracował zespół pod kierunkiem prof. Bogusława Krasnowolskiego, zastępcy przewodniczącego SKOZK. Przyjęła ona formę tabelarycznego zestawienia zadań i kosztów. – Program, który opracowaliśmy, jest zamierzeniem wykraczającym swoją skalą daleko poza możliwości działania samego tylko Społecznego Komitetu. Myślę, że jest to w ogóle program działań w zakresie ochrony krakowskich zabytków i wartości kulturowych na pięć lat, a SKOZK byłby tylko jednym z ważnych czynników współfinansujących – tłumaczył ideę planu prof. Krasnowolski.

Obliczono, że w ciągu pięciolecia 2011–2015 ratowanie 293 krakowskich zabytków, które znalazły się w programie, będzie wymagało zainwestowania 513 mln zł. Przy założeniu utrzymania rocznych wpływów Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa na poziomie około 50 mln zł, Społeczny Komitet byłby w stanie dofinansować w połowie niezbędne prace. Pozostałe środki musieliby wydatkować właściciele zabytków zgodnie z zasadą, że jedna złotówka ze środków publicznych pociąga za sobą kolejną – z kieszeni właściciela obiektu.

Program zakłada, że w ciągu pięciu lat prace na wzgórzu wawelskim pochłoną w sumie prawie 23 mln zł. Konserwacji wymagają m.in. kolejne kaplice katedry oraz fortyfikacje ze średniowieczną Basztą Złodziejską na czele. Ze ścisłego centrum miasta w obrębie Plant wytypowano 13 kościołów i klasztorów oraz 63 kamienice, pałace i obiekty użyteczności publicznej z zadaniami szacowanymi na ponad 145 mln zł. Przewiduje się m.in. przeprowadzenie konserwacji ołtarza Wita Stwosza w kościele Mariackim, wyeksponowanie polichromii w kościele Dominikanek na Gródku, dokończenie kompleksowego remontu Pałacu „Pod Krzysztoforą” i ciągu murów miejskich naprzeciwko Barbakanu. Program uwzględnia również zabytki Kazimierza, w tym liczne relikty historii i kultury żydowskiej. Zgodnie z szacunkami prace w 37 obiektach na Kazimierzu i pobliskim Stradomiu wymagają 78 mln zł. Na Podgórzu wytypowano z kolei 28 zabytków, które powinny zostać w najbliższym czasie odnowione, z nakładami w wysokości blisko 30 mln zł. Społeczny Komitet nie zapomina również o obiektach spoza ścisłego centrum. Na tym obszarze wskazano

60 zabytków na czele z renesansową willą Decjusza oraz średniowiecznymi klasztorami benedyktynów i cystersów.

Projekt programu po raz pierwszy zaprezentowano członkom Społecznego Komitetu 14 września 2009 r. Zebranie Plenarne SKOZK przyjęło go 22 grudnia 2009 r. jako dokument pod nazwą „Potrzeby w zakresie prac remontowo-konserwatorskich w zespołach zabytkowych Krakowa w latach 2011–2015”. Czy uda się go zrealizować, zależy w dużej mierze od właścicieli poszczególnych zabytków, którzy za każdym razem muszą wystąpić do Komitetu o wsparcie finansowe i przedstawić własne źródła finansowania rewaloryzacji swoich obiektów.

W skład zespołu opracowującego program weszli: dr Zbigniew Beiersdorf, Zofia Gołubiew, Jan Janczykowski, prof. Bogusław Krasnowolski, ks. dr Józef A. Nowobilski, prof. Jan K. Ostrowski, prof. Stanisław Waltoś, Genowefa Zań-Ograbek oraz Jerzy Zbiegień.

„ZABYTEKI BEZ TAJEMNIC”

Kraków jest największym frontem prac konserwatorskich w Europie – od lat powtarzają konserwatorzy. Przyszedł czas, by podzielili się swą wiedzą o odnowie krakowskich zabytków z mieszkańcami Krakowa i turystami. 23 lutego 2009 r. Biuro SKOZK zainicjowało w nowej formule cykl „Zabytki bez tajemnic” prezentujący szerokiej publiczności najciekawsze realizacje konserwatorskie Komitetu.

– Wiele dzieje się w zabytkowym Krakowie, a trudno wszystko śledzić na bieżąco. Co chwila słyszy się o tym, że w trakcie konserwacji coś odkryto, coś ciekawego ustalono, ale najczęściej nie ma okazji, żeby się temu przyjrzeć z bliska – mówi Ewelina Gąsieniec, studentka anglistyki. – Romańskie malowidło w kościele św. Andrzeja, płyta biskupa Lubartha w bazylice Mariackiej, kaplica złotników w klasztorze Franciszkanów – to wszystko udało mi się zobaczyć dzięki „Zabytkom bez tajemnic”. Na co dzień nie miałabym takiej okazji – dodaje. To z myślą o tych wszystkich, którzy chcieliby się dowiedzieć czegoś nowego o krakowskich zabytkach, powstał cykl „Zabytki bez tajemnic”. – Od kilku lat organizowaliśmy spotkania dla przewodników miejskich. Okazało się jednak, że zainteresowanie tematyką zabytków



1



2

1. Prof. Bogusław Krasnowolski opowiada o dziejach kościoła św. Andrzeja (27 lipca 2009 r.).
2. Spotkanie z cyklu „Zabytki bez tajemnic” w kościele Bożego Ciała 27 kwietnia 2009 r.

znacznie wykracza poza to środowisko – wyjaśnia Maciej Wilamowski, dyrektor Biura SKOZK. „Zabytki bez tajemnic” otwarte są dla wszystkich zainteresowanych. Wśród publiczności można spotkać m.in. studentów, nauczycieli, seniorów i turystów.

Spotkania odbywają się co miesiąc, najczęściej w ostatni poniedziałek miesiąca. Za każdym razem poświęcone są innemu zabytkowi. Swoją wiedzę dzielą się na nich historycy, historycy sztuki i konserwatorzy. – *Takie inicjatywy trzeba kontynuować, są potrzebne zarówno słuchaczom, jak i prelegentom. Ci pierwsi dowiadują się czegoś nowego o swym mieście, ci drudzy mają ogromną radość z przekazywania swej wiedzy* – mówi dr Anna Jakimyszyn z Katedry Judaistyki UJ, która prowadziła spotkanie poświęcone historii cmentarza Remuh. – *Okazało się, że temat zainteresował słuchaczy do tego stopnia, że pytaniom nie było końca, a spotkanie zaplanowane na półtorej godziny przeciągnęło się do ponad trzech godzin* – dodaje dr Jakimyszyn.

W 2009 r. odbyło się 9 spotkań w ramach cyklu „Zabytki bez tajemnic”. 23 lutego w cerkwi greckokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Wiślniej 11 z udziałem ks. Piotra Pawliszcze, Joanny Kamieniarczyk, dra Piotra Kruka oraz Piotra Białki. 23 marca odbyła się prezentacja kaplicy św. Eligiusza oraz gotyckiej zakrystii w klasztorze Franciszkanów (prof. Józef Nykiel, dr Waldemar Niewalda, Barbara Budziaszek), 27 kwietnia kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu (prof. Bogusław Krasnowolski, Krystyn Kozieł), 25 maja cmentarza Remuh (dr Anna Jakimyszyn, Marek Sawicki), 22 czerwca kościoła Maria-



3

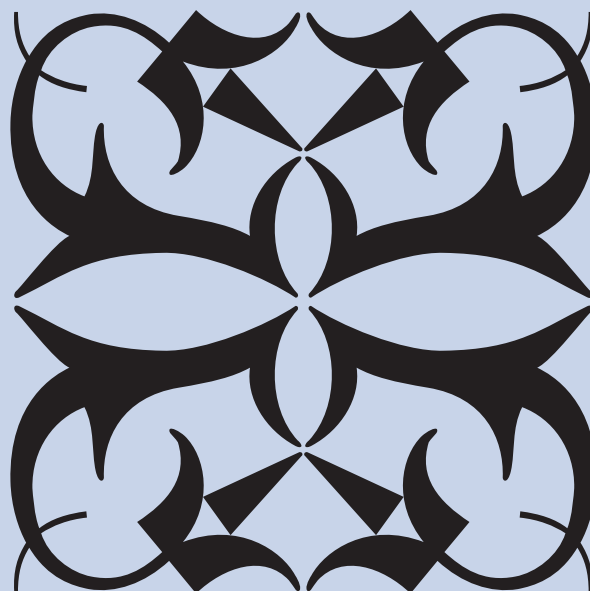


4

ckiego (prof. Józef Nykiel, Piotr Białko), 27 lipca kościoła św. Andrzeja (prof. Władysław Zalewski, prof. Bogusław Krasnowolski, Piotr Białko), 26 września fortu 49 „Krzesławice” (Franciszek Dziadoń). 26 października w kolegiacie św. Anny z publicznością spotkali się prof. Władysław Zalewski i dr Paweł Pencakowski, a 1 i 2 grudnia efekty prac konserwatorskich w Muzeum Archidiecezjalnym Kardynała Karola Wojtyły przybliżyli ks. dr Andrzej Józef Nowobilski oraz Radosław Strzelewicz.

3. O cmentarzu Remuh i jego historii mówi dr Anna Jakimyszyn (synagoga Kupa, 25 maja 2009 r.).
4. Dr Paweł Pencakowski przybliży historię kościoła św. Anny (26 października 2009 r.).

1-4 fot. P. Krzan



3 Kronika

2009 rok



Kronika – Na bieżącą działalność Społecznego Komitetu składa się codzienna praca jego członków, którzy m.in. uczestniczą w komisjach konserwatorskich, popularyzują wiedzę o odnowie krakowskich zabytków lub inicjują działania na rzecz ich ochrony oraz przygotowują dokumenty Komitetu i organizują jego pracę. Obok publikujemy kronikarski przegląd działalności Komitetu w 2009 r.

2009

STYCZEŃ

5 stycznia

Kardynał Stanisław Dziwisz poświęcił odnowioną kaplicę w Pałacu Arcybiskupów Krakowskich przy ul. Franciszkańskiej 3. Więcej o kaplicy i udziale SKOZK w jej remoncie konserwatorskim – zob. s. 29–30.



1



2

1. 5 stycznia 2009 r. Kardynał Stanisław Dziwisz odznacza medalem „Za zasługi dla Archidiecezji Krakowskiej” dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego i członka SKOZK – ks. dra Andrzeja Józefa Nowobilskiego...
 2. ...oraz Tadeusza Murzyna, dyrektora Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa.
- 1-2 fot. T. Warczak

9 stycznia

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął ustawę budżetową na 2009 r. zakładając przekazanie za pośrednictwem

Kancelarii Prezydenta RP do Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa (NFRZK) dotacji w wysokości 44,5 mln zł. W skali całego budżetu Kancelarii Prezydenta RP środki przeznaczone na odnowę zabytków Krakowa stanowiły blisko 28%. Prezydent Lech Kaczyński podpisał ustawę budżetową 16 stycznia.

12 stycznia

Przedstawiciele Komisji Programowania i Oceny Realizacji SKOZK sprawdzali stan zachowania i potrzeby remontowe dwóch świątyń przy ul. Kopernika – kościołów św. Mikołaja i Niepokalanego Poczęcia NMP (św. Łazarza). W pierwszym z nich, sięgającym swymi początkami XII w., komisja stwierdziła powiększanie się pęknięć murów w prezbiterium i w nawach. Ściany i sklepienia w wielu miejscach są popękane na wylot. Parafia zadeklarowała wykonanie ekspertyz konstrukcyjnych, które będą punktem wyjścia do zabezpieczenia – przy współudziale SKOZK – statyki kościoła. Z kolei w siedemnastowiecznym kościele Niepokalanego Poczęcia NMP ustalono, że w drugiej połowie 2009 r., po wykonaniu przez Szpital Uniwersytecki, który jest właścicielem świątyni, dokumentacji historycznej, należy przystąpić do kompleksowej konserwacji naw bocznych.

24 stycznia

„Nie od razu Kraków odrestaurowano – od Komitetu Reparacji Zamku Wawel do Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa” – odczyt pod takim tytułem wygłosił w ramach Technicznego Uniwersytetu Otwartego AGH przewodniczący SKOZK prof. Franciszek Ziejka. Wykład traktował o liczącej już blisko 200 lat historii społecznego ruchu odnowy Krakowa – Komitet mający ratować Wawel powołano do życia w 1830 r.

27 stycznia

Przewodnicy miejsca poznawali tajemnice odnowy kościoła św. Barbary. Spotkanie zorganizowało Biuro SKOZK. W imieniu gospodarzy o obiekcie opowiadali jezuici ks. Jan Gruszka i ks. Stanisław Cieślak. Wyniki badań historycznych w kościele przedstawił Jan Dreścik z Muzeum Książąt Czartoryskich, a o pracach konserwatorskich mówiła Danuta Mazur. Społeczny Komitet wspierał odnowę gotyckiego kościoła św. Barbary w latach 2000–2008. W tym czasie ze środków NFRZK udało się odnowić elewacje świątyni wraz z piętnastowiecznym Ogrojem, następnie przeprowadzono prace konstrukcyjne i zakonserwowano polichromie sklepień. W ciągu dziewięciu lat SKOZK przeznaczył na prace w kościele św. Barbary ponad 3,3 mln zł.

Styczeń

Przewodniczący SKOZK prof. Franciszek Ziejka spotkał się z prezydentem Krakowa prof. Jackiem Majchrowskim, by omówić udział Społecznego Komitetu w rewitalizacji obiektów zabytkowych należących do Gminy Kraków w 2009 r. W sprawie odnowy zabytków należących do Skarbu Państwa prof. Ziejka rozmawiał z wojewodą małopolskim Jerzym Millerem. W czasie spotkania omówiono też potrzebę unowocześnienia i uporządkowania zasad, według których SKOZK przyznaje dotacje z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Małopolski Urząd Wojewódzki zgodnie z ustawą o NFRZK zapewnia obsługę finansową Funduszu.

LUTY

6 lutego

W auli gmachu Katedry Ginekologii i Położnictwa Collegium Medicum UJ obradowało Zebranie Plenarne SKOZK (więcej o posiedzeniu – zob. s. 30–31).



3. 6 lutego 2009 r. Zebranie Plenarne SKOZK w modernistycznej auli Katedry Ginekologii i Położnictwa Collegium Medicum UJ.
fot. M. Grychowski

23 lutego

Zamek Królewski na Wawelu uhonorował swych mecenasów. W tym gronie po raz kolejny znalazł się SKOZK. W czasie uroczystości na Zamku Komitet reprezentował prof. Bogusław Krasnowolski, zastępca przewodniczącego SKOZK. W 2008 r. ze środków NFRZK sfinansowano w części zamkowej Wawelu prace remontowo-konserwatorskie na łączną kwotę 3,4 mln zł.

23 lutego

Pierwsze spotkanie z miłośnikami krakowskich zabytków w nowej formule „Zabytki bez tajemnic” odbyło się w cerkwi greckokatolickiej Podwyższenia Krzyża Świętego (dawnym kościele św. Norberta) przy ul. Wiślniej 11. Zebrani mogli obejrzeć niedawno odkryte i poddane konserwacji polichromie oraz efekty innych prac konserwatorskich (m.in. wcześniejszej rekonstrukcji ikonostasu). O pracach wykonanych w ostatnim czasie dzięki środkom przyznanym przez SKOZK opowiadali: Joanna Kamienniarczyk z Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa (ZRZZK), konserwator Piotr Białko, historyk sztuki dr Piotr Kruk oraz proboszcz unickiej parafii – ks. Piotr Pawliszcze (więcej o cyklu edukacyjnym „Zabytki bez tajemnic” – zob. s. 48–50).



4. 23 lutego 2009 r. Spotkanie z cyklu „Zabytki bez tajemnic” w cerkwi greckokatolickiej przy ul. Wiślniej 11.
fot. P. Krzan

Luty

Komisje konserwatorskie z udziałem członków SKOZK zbierały się w lutym 7 razy. W szesnastowiecznej synagodze Remuła na Kazimierzu zapoznano się z przebiegiem prac prowadzonych w obrębie tzw. babińca, czyli wydzielonej części dla kobiet, i zatwierdzono dalszy kierunek renowacji bożnicy. Członkowie Komitetu udali się też do tynieckiego klasztoru Benedyktynów, by odebrać prace remontowo-budowlane związane z rekonstrukcją i renowacją południowego skrzydła opactwa. Przedstawiciele SKOZK nie zabrakło również w komisjach, które rozstrzygały bieżące problemy konserwatorskie m.in. przy remoncie posadzki w kościele Mariackim, odnowie elewacji szpitala Bonifratrów na Kazimierzu i rekonstrukcji parkietu taflowego w Domu Królewskim w kamedulskim klasztorze na Bielanych.

MARZEC

6–7 marca

Zwołana przez Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków komisja z udziałem m.in. przedstawicieli SKOZK i Kurii Metropolitalnej dokonywała przez dwa dni całościowej inspekcji stanu obiektów kościelnych na wzgórzu wawelskim – katedry, przyległych zabudowań, Wikarówki oraz budynków Muzeum Katedralnego. Komisja oceniła ich stan i potrzeby konserwatorskie oraz zapoznała się ze zgłoszonymi przez prof. Jana K. Ostrowskiego, pełniącego funkcję konserwatora wzgórza wawelskiego, zastrzeżeniami wobec niektórych prac remontowych i przebudów prowadzonych w budynkach sąsiadujących z katedrą. Jako potrzebne i prawidłowo wykonane oceniono zabezpieczenia i naprawy wykonane w ostatnim okresie na zlecenie proboszcza katedry ks. Zdzisława Sochackiego, natomiast część zabiegów związanych z modernizacją zaplecza gospodarczego i bytowego katedry oceniono jako dość niefortunne i wymagające poprawek. Komisja rozpoznała także zgłoszone przez

proboszcza potrzeby w zakresie m.in. rozwiązania problemu zalegającego zimą w niektórych załamaniach dachu katedry śniegu i lodu. Za wymagające pilnych prac konserwatorskich uznano dziedziniec i drewniane ganki Wikarówki.

9 marca

Społeczny Komitet uhonorowany tytułem „Lidera Małopolski”. Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski przyznało SKOZK nagrodę „Lider Małopolski” w kategorii „Najlepsze przedsięwzięcia 2008 r. w Małopolsce”. Komitet został wyróżniony za całokształt swej trzydziestoletniej działalności. Nagrodę wręczono w sali posiedzeń Rady Miasta Krakowa w siedzibie krakowskiego magistratu.

18 marca

Rozesłanie do szkół upominków – ufundowanych przez Kancelarię Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego kubków z logo programu – zamknęło ostatni etap projektu edukacyjnego „Moja Wielka Ojczyzna”. W jego ramach w 2008 r. Kraków i okolice odwiedziło bez ponoszenia kosztów ponad 1400 uczniów gimnazjów i blisko 100 nauczycieli z najuboższych powiatów wiejskich Polski północnej i zachodniej. Przedsięwzięcie to sfinansowały – wraz z Kancelarią Prezydenta RP – Województwo Małopolskie i Parafia Mariacka w Krakowie. Jego celem było zapoznanie młodzieży z najważniejszymi zabytkami Krakowa i Małopolski, wyrównanie dysproporcji w dostępie do skarbów polskiej kultury i rozbudzenie ich aspiracji edukacyjnych. Pomysłodawcą „Mojej Wielkiej Ojczyzny” był przewodniczący SKOZK prof. Franciszek Ziejka.

19 marca

Medal św. Józefa dla Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Małopolski Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców Budowlanych, który w dniu św. Józefa Rzemieślnika przyznaje swe wyróżnienia, docenił wieloletni wkład SKOZK w przywracaniu świetności krakowskiemu zabytkom. Medal odebrał prof. Jerzy Zdrada, zastępca przewodniczącego Komitetu. Od 2000 r. medal św. Józefa przyznaje jego Kapituła, utworzona przez Małopolski Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców Budowlanych oraz Małopolską Izbę Cechów Budowlanych. Medal z numerem pierwszym otrzymał papież Jan Paweł II.



5

5. 6 marca 2009 r. Uczestnicy przeglądu konserwatorskiego pod Dzwonem Zygmunta.
fot. Monika Jastrzębiec Czepielewska



6



7

6. 19 marca 2009 r. Prof. Jerzy Zdrada z przyznanym SKOZK medalem św. Józefa; laudację wygłasza Janusz Chwajot, radny miasta Krakowa.

7. Medal św. Józefa – awers.

23 marca

Zakończono remont wnętrz cerkwi greckokatolickiej przy ul. Wiślniej. Komisja konserwatorska z udziałem członków SKOZK wysoko oceniła efekty kilkuletnich prac konserwatorskich przy wystroju malarskim unickiej świątyni (więcej o cerkwi i jej odnowie – zob. s. 32–34).

23 marca

Ponad 150 słuchaczy zgromadziło kolejne spotkanie w ramach cyklu „Zabytki bez tajemnic”. Tym razem



8

8. 23 marca 2009 r. Wykład prof. Józefa Nykla – spotkanie z cyklu „Zabytki bez tajemnic” w kaplicy św. Eligiusza w klasztorze Franciszkanów.

6-8 fot. P. Krzan

Biuro SKOZK zaprezentowało mieszkańcom Krakowa odnowioną kaplicę św. Eligiusza oraz gotycką zakrystię w klasztorze Franciszkanów. Kaplica przez długie lata mieściła kuchnię klasztorną, uwiecznioną m.in. w filmie „Karol: człowiek, który został papieżem” w scenie rozmowy Karola Wojtyły z przyjacielem – robotnikiem. Dzięki przeprowadzonej ze środków SKOZK renowacji odzyskała swój blask i dawny charakter. O wynikach zakończonej konserwacji opowiedzieli prof. Józef Nykiel z krakowskiej ASP, badacz architektury dr Waldemar Niewalda oraz konserwator Barbara Budziaszek.

31 marca

SKOZK zyskał nową stałą komisję, która będzie zajmować się ochroną i kształtowaniem krajobrazu Krakowa. Odbyło się jej spotkanie założycielskie. Komisja będzie podejmować działania, które mają wpływać na większą dbałość władz o zachowanie zabytkowego pejzażu i układu przestrzennego Krakowa oraz zatrzymają niekontrolowaną dewastację przez inwestorów zabytkowej tkanki miasta. Komisja planuje dokonać przeglądu obowiązujących w Polsce norm prawa, w tym zwłaszcza prawa o zagospodarowaniu przestrzennym, pod kątem interesu publicznego, jakim jest ochrona zabytków i zabytkowego krajobrazu.

Marzec

6 razy zbierały się w marcu komisje konserwatorskie z udziałem przedstawicieli SKOZK. Zajęły się one przede wszystkim przeglądem bieżących inwestycji, w tym m.in. prac przy barokowych ołtarzach bocznych w kościele św. Józefa w zespole klasztornym Bernardynek oraz w dawnej kamienicy penitencjarzy Mariackich przy placu Mariackim 2. Członkowie SKOZK wybrali się również do Collegium Maius UJ, by wytypować zakres prac w kończącym się w tym roku remoncie Ogrodu Profesorskiego. Z kolei w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP (św. Łazarza) przy ul. Kopernika 19 odebrali prace w nawie głównej świątyni.

KWIECIEŃ

2 kwietnia

Po ośmiu latach prac zakończono remont konserwatorski kościoła św. Barbary. Ich ostatni etap związany był z renowacją wnętrza świątyni. Odrestaurowane ściany są pokryte popielato-różową marmoryzacją, a ołtarz główny i boczne utrzymane są w kolorze ciemnobłękitnym ze zdobieniami w postaci złotych żyłek. Na sklepie-

niu można oglądać piękne polichromie Piotra Molitora. Prace we wnętrzach świątyni kosztowały 4 mln zł. Zadanie wykonano w ramach projektu „Jezuickie perły południa” finansowanego ze środków Europejskiego Obszaru Gospodarczego przy wsparciu finansowym SKOZK.

15 kwietnia

Przygotowania do kompleksowego remontu wnętrza siedemnastowiecznej kaplicy Wazów w archikatedrze na Wawelu zakończone. Zespół naukowców pod kierunkiem Grażyny Chromy-Rościszewskiej przedstawił wyniki badań, które prowadzono w tym miejscu w 2008 r. Zgodnie z decyzją komisji konserwatorskiej, w skład której weszli przedstawiciele SKOZK, rezultaty badań staną się podstawą renowacji wnętrza kaplicy. Prace zaplanowano na trzy lata. Komisja uznała, że konieczne jest przywrócenie oryginalnego wyglądu cennemu barokowemu zabytkowi. Obecny wygląd kaplicy Wazów daleki jest od pierwotnego – to efekt dwóch konserwacji, z połowy XIX w. i z lat siedemdziesiątych XX w. Podczas tej ostatniej konserwacji, zapewne z powodu trudności finansowych, zamiast złotego tła dekoracji użyto żółtej farby, złocenia sztukaterii zostały wprowadzone przypadkowo, a stiuki odarto z polerowanej warstwy wierzchniej. Malowidła w kopule są przemalowane, niektóre częściowo zakryte, ponieważ w czasie poprzedniej konserwacji uznano, że ich stan nie pozwala na ekspozycję. Kaplicę Wazów ufundował król Jan Kazimierz. W kryptach kaplicy znajdują się pochówki polskich władców: Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza.



9. 15 kwietnia 2009 r. Komisja konserwatorska w kaplicy Wazów katedry na Wawelu.

15 kwietnia

Zakończono remont wnętrza Domu Jana Matejki. Komisja konserwatorska z udziałem przedstawicieli SKOZK wyso-

ko oceniła efekty prac finansowanych ze środków NFRZK (więcej o remoncie Domu Jana Matejki – zob. s. 45–46).

21 kwietnia

Rusza finansowana przez SKOZK konserwacja polichromii w sali cechowej „Na Kotłowym”, czyli w Domu Cechu Rzeźników i Masarzy przy ul. Westerplatte 18. Komisja konserwatorska z udziałem członków SKOZK zdecydowała o konieczności przeprowadzenia badań, które umożliwią rozpoznanie formy i stanu zachowania pierwotnej polichromii pochodzącej z doby autonomii galicyjskiej. Ściany sali, zaprojektowanej w XIX w. z wystrojem malarzkim i wyposażeniem podkreślającym tradycję narodową i świadomość obywatelską krakowskich rzemieślników, w dobie PRL zamalowane zostały kompozycją o niskiej wartości artystycznej. Dzięki środkom SKOZK sali cechowej zostanie przywrócony pierwotny wystrój malarski. Krakowscy rzemieślnicy z własnych środków finansują m.in. konserwację portretów polskich królów stanowiących część wyposażenia sali.



10

10. 21 kwietnia 2009 r. Komisja konserwatorska w sali cechowej „Na Kotłowym”.
9-10 fot. M. Grychowski

27 kwietnia

Kolejna prezentacja odnowionego zabytku – druga w nowej, otwartej dla wszystkich formule cyklu „Zabytki bez tajemnic” – odbyła się w gotyckim kościele Bożego Ciała na Kazimierzu. O historii i odnowie tej ufundowanej przez króla Kazimierza Wielkiego świątyni mówili prof. Bogusław Krasnowolski i konserwator Krystyn Kozieł. Kościół Bożego Ciała to w najbliższych latach konserwatorski priorytet SKOZK – ostatnia wielka świątynia gotycka Krakowa, w której nie rozpoczęto kompleksowej konserwacji wnętrza. W ostatnich latach ze środków NFRZK odnowiono ceglane elewacje świątyni, a w jej wnętrzach przeprowadzono jedynie konserwację



11



12

29 kwietnia

W cerkwi greckokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Wiślniej 11 metropolita przemysko-warszawski obrządku bizantyńsko-ukraińskiego abp Jan Martyniak odprawił w intencji SKOZK Mszę św. (więcej o cerkwi i udziale SKOZK w jej odnowie – zob. s. 32–34).



13

13. 29 kwietnia 2009 r. Abp Jan Martyniak, metropolita przemysko-warszawski obrządku greckokatolickiego, odprawia mszę w intencji SKOZK.

11. 27 kwietnia 2009 r. Uczestnicy spotkania „Zabytki bez tajemnic” w odnowionej kaplicy Zwiastowania NMP w kościele Bożego Ciała.
12. 27 kwietnia 2009 r. Prof. Bogusław Krasnowolski przedstawia historię kościoła Bożego Ciała – „Zabytki bez tajemnic”.

siedemnastowiecznych stali oraz wyremontowano barokową kaplicę Zwiastowania NMP ze słynącym łaskami obrazem „Madonna z Jabłuszkim” z ok. 1653 r.



14

14. 29 kwietnia 2009 r. *Prandium episcopale* z abpem Janem Martyniakiem.

30 kwietnia

Prezydent RP Lech Kaczyński, działając na podstawie ustawy z 18 kwietnia 1985 r. o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, powołał Macieja Wilamowskiego, dyrektora Biura SKOZK, na stanowisko sekretarza Komitetu.

Kwiecień

Przedstawiciele SKOZK uczestniczyli w 10 komisjach konserwatorskich. Dwie z nich udały się na krakowskie cmentarze – Rakowicki i Żydowski przy ul. Miodowej – by wytypować nagrobki, które zostaną odnowione ze środków NFRZZK. Komisje zajęły się też rozstrzyganiem bieżących zagadnień konserwatorskich, w tym m.in. sprawą użycia technologii tzw. cementu rzymskiego przy renowacji fasady monumentalnego Domu Pomocy Społecznej im. Helclów. Członków Komitetu nie zabrakło również w komisji konserwatorskiej, która dokonała przeglądu prac w gotyckich wnętrzach wieży ratuszowej.

MAJ

5 maja

Członkowie Prezydium SKOZK zapoznali się z przebiegiem prac w kamienicy penitencjarzy kościoła Mariackiego przy pl. Mariackim 2. W trakcie współfinansowanych przez Komitet zabiegów konserwatorskich dokonano ciekawych odkryć związanych z dawnym wystrojem tego obiektu. Zdaniem historyków sztuki, siedzibę penitencjarzy należy uznać za jedną z najcenniejszych kamienic w obrębie Starego Miasta, przechowującą rzadko zachowane gdzie indziej świadectwa rozwoju architekту-

ry mieszczańskiego Krakowa, zwłaszcza z okresu średniowiecza i wieków nowożytnych (więcej o pracach w kamienicy – zob. s. 91–93).



15



16

15. 5 maja 2009 r. Wnętrze kamienicy przy pl. Mariackim 2 w trakcie prac remontowych.

16. 5 maja 2009 r. Obrady Prezydium SKOZK w Pałatówce przy pl. Mariackim 4.

5 maja

Niecałe 13% – tyle właśnie wynosił wskaźnik wykonania rocznego planu odnowy zabytków Krakowa po trzech miesiącach od jego uchwalenia przez Zebranie Plenarne SKOZK. – *To wielkość porównywalna do analogicznego okresu w roku ubiegłym* – wyjaśniał w trakcie posiedzenia Prezydium SKOZK Tadeusz Murzyn, dyrektor ZRZZK (jednostki sprawującej obsługę finansową i inwestycyjną Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa). Prezydium, obradujące w Pałatówce Parafii Mariackiej, przyjęło sprawozdanie dyrektora Murzyna, dokonując w planie istotnych korekt. Postanowiono zrezygnować z finansowania prac w Pałacu Czapskich, ponieważ Muzeum Narodowemu w Krakowie, właścicielowi tego obiektu, udało się pozyskać przyrzeczenie finansowania tej inwestycji ze środków europejskich w ramach projektu stworzenia Europejskiego Centrum Numizmatyki. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przekazano



17

17. 5 maja 2009 r. Przewodniczący SKOZK prof. Franciszek Ziejka ocenia postęp prac konserwatorskich w kamienicy przy pl. Mariackim 2 – widoczna kolumna międzyokienna odkryta przez konserwatorów.
11-17 fot. P. Krzan

na zwiększenie tegorocznego zakresu prac w dawnym spichlerzu na pl. Sikorskiego, w którym krakowskie Muzeum Narodowe zamierza pomieścić zbiory nowożytnej sztuki europejskiej.

7 maja

Po dwóch latach prac konserwatorskich zakończono remont piwnic i klatek schodowych w Domu św. Stanisława przy ul. Kanoniczej 19. Ten dawny pałac kapitułny mieści obecnie Muzeum Archidiecezjalne Kardynała Karola Wojtyły. Równocześnie z konserwacją przeprowadzono też adaptację wyremontowanych pomieszczeń, lokując w nich m.in. nowoczesne zaplecze sanitarne.



18

18. 7 maja 2009 r. Odnowione dzięki środkom SKOZK piwnice Muzeum Archidiecezjalnego przy ul. Kanoniczej 19.
fot. M. Grychowski



19

19. 7 maja 2009 r. Przedstawiciele SKOZK zapoznają się z planami adaptacji pałacu Czapskich na potrzeby Europejskiego Centrum Numizmatyki.

7 maja

Członkowie SKOZK zapoznali się z planami stworzenia Europejskiego Centrum Numizmatyki (ECN) we wnętrzach pałacu Czapskich przy ul. Piłsudskiego. Muzeum Narodowe w Krakowie, gospodarz obiektu, pozyskał na kompleksowe prace związane z adaptacją pałacu na cele ECN środki ze źródeł europejskich. Dotychczas prace konserwatorskie w tym oddziale krakowskiego Muzeum Narodowego wspierał Społeczny Komitet, przeznaczając na nie w latach 2002–2009 dotacje w łącznej kwocie ponad 1,2 mln zł.

7 maja

SKOZK wspiera remont dawnego spichlerza przy pl. Sikorskiego. Do niedawna znajdowały się w nim magazyny Muzeum Narodowego w Krakowie, po remoncie obiekt stanie się siedzibą Galerii Sztuki Europejskiej. Członkowie Komisji Programowania i Oceny Realizacji SKOZK zapoznali się na miejscu ze stanem zabytku, poznali plany remontu i projekt docelowej ekspozycji. W sumie na pierwszy etap remontu kompleksowego dawnego spichlerza SKOZK przeznaczył w 2009 r. 1,2 mln zł (o towarzyszących pracom konserwatorskim badaniach archeologicznych – zob. s. 158–164).

15 maja

Po trzech latach intensywnych prac zakończono konserwację barokowej posadzki w kościele Mariackim (więcej o tych pracach – zob. s. 35–36).



20. 15 maja 2009 r. Przedstawiciele SKOZK nad renesansową płytą bpa Lubarta, odkrytą w trakcie konserwacji posadzki w kościele Mariackim.

20 maja

Zabytki Nowej Huty to nie tylko socrealistyczna architektura, to również średniowieczny klasztor Cystersów, trzy drewniane kościoły, gotycka świątynia i kilka podmiejskich rezydencji pałacowych. O ochronie dziedzictwa kulturowego na terenie Nowej Huty dyskutowali społeczni opiekunowie zabytków z przedstawicielami SKOZK i władz konserwatorskich. Spotkanie odbyło się w nowohuckim Ośrodku Kultury im. C. K. Norwida. Prof. Bogusław Krasnowolski, zastępca przewodniczącego SKOZK, przypominał, że Komitet angażuje się w odnowę „nowohuckich” zabytków nieprzerwanie od 1988 r. W ciągu ostatnich piętnastu lat z NFRZK sfinansowano w tej części Krakowa inwestycje konserwatorskie na ponad 5,7 mln zł. Wśród zabytków wspartych przez SKOZK znalazły się m.in. klasztor w Mogile, forty w Krzesławicach i Grębałowie, dwór w Branicach, kościół w Ruszczy i cmentarz ariański w Łuczanowicach. Mieszkańcy i miłośnicy Nowej Huty apelowali o ochronę ginących relikwii architektury dawnych wsi podkrakowskich, na terenie których w latach pięćdziesiątych rozpoczęto budowę huty i nowej dzielnicy Krakowa. Zwracano uwagę, że również teraz w Nowej Hucie są prowadzone inwestycje związane z budową obwodnicy autostradowej Krakowa, które mogą doprowadzić do zniszczenia kolejnych wartościowych zabudowań drewnianych.

22 maja

Niemieccy architekci zwiedzili zabytki odnawiane ze środków SKOZK. Architekci i inżynierowie budowlani z Osnabrück zobaczyli najciekawsze krakowskie realizacji konserwatorskie ostatnich lat. Prof. Bogusław Krasnowolski, zastępca przewodniczącego SKOZK, pokazał inżynierom z Westfalii m.in. kaplicę Świętokrzyską i Wazów w katedrze na Wawelu, Pałac Biskupa Erazma Ciołka oraz Collegium Maius UJ. Goście z Niemiec przyjrzyli się też pracom przy zabezpieczeniu i przygotowaniu do ekspozycji przedproży w podziemiach pałacu „Pod Krzysztoforą”.



21

21. 22 maja 2009 r. Inżynierowi i architekci z Osnabrück oglądają średniowieczne przedproża Pałacu „Pod Krzysztoforą” zabezpieczone dzięki środkom SKOZK.

25 maja

Najstarszy cmentarz Krakowa tematem trzeciego spotkania z cyklu „Zabytki bez tajemnic”. Biuro SKOZK zaprosiło miłośników krakowskich zabytków do synagogi Kupa na prelekcje poświęcone historii i renowacji żydowskiego cmentarza Remuh przy ul. Szerokiej. Spotkanie poprowadzili dr Anna Jakimyszyn z Katedry Judaistyki UJ i konserwator Marek Sawicki. SKOZK wspiera odnowę szesnastowiecznego kirkutu od początku lat dziewięćdziesiątych, przeznaczając na nią w latach 1995–2009 ponad 2 mln zł.

Maj

Członkowie SKOZK w trakcie 11 komisji konserwatorskich sprawdzali przebieg inwestycji finansowanych z NFRZK. Udali się m.in. na Kazimierz, by odebrać prace przy fasadzie szpitala Bonifratrów – rozległej ceglanej elewacji z ciekawym detalem architektonicznym, i na Bielany, by ocenić efekty konserwacji barokowej polichromii w Domu Królewskim w kamedulskim zespole klasztornym. Członkowie SKOZK zdecydowali



22

22. 25 maja 2009 r. Uczestnicy spotkania „Zabytki bez tajemnic” na cmentarzu Remuh.

też o ekspozycji renesansowej płyty nagrobnej, na jaką konserwatorzy natrafili w trakcie prac przy odnowie posadzki kościoła Mariackiego.

CZERWIEC

2 czerwca

Czternastowieczny obraz pod lupą komisji konserwatorskiej. Przedstawiciele SKOZK z uznaniem przyjęli postępy prac konserwatorów, którzy pod kierunkiem prof. Małgorzaty Schuster-Gawłowskiej z krakowskiej



23



24

23, 24. 2 czerwca 2009 r. Komisja konserwatorska ocenia postępy prac przy finansowanej przez SKOZK odnowie czternastowiecznego obrazu „Matka Boska od demonów”.

ASP pracowali nad odnową obrazu „Matka Boska od demonów”. Malowidło, pochodzące ze skarbca klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu, zaatakowały bakterie i grzyby. Prace konserwatorskie prowadzono w trybie pilnym (więcej o konserwacji obrazu – zob. s. 46–48).

16 czerwca

Na zaproszenie Urzędu Miasta Krakowa przedstawiciele SKOZK wzięli udział w posiedzeniu zespołu przygotowującego projekt gminnego programu opieki nad zabytkami w latach 2010–2013. Obowiązek przyjęcia przez władze miejskie takiego programu nakłada ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

18 czerwca

Dach na kościele św. Jana wyremontowany! Członkowie Społecznego Komitetu dokonali końcowego odbioru remontu, który SKOZK wsparł w ciągu ostatnich dwóch lat dotacją blisko 350 tys. zł. Kościół św. Jana to jedna z najstarszych świątyń Krakowa – sięga początkami przypuszczalnie XII w. Jej charakterystyczne położenie, z osią skierowaną pod kątem do biegu ul. św. Jana, jest pamiątką najdawniejszego układu przestrzennego dziejów Krakowa sprzed lokacji na prawie niemieckim.

18 czerwca

Komisyjny odbiór prac wieńczy finansowaną przez SKOZK konserwację elewacji północnej kościoła Bożego Ciała. Kolejny fragment elewacji gotyckiego kościoła fundacji króla Kazimierza Wielkiego został oczyszczony, uzupełniony i zabezpieczony przed destrukcją na co najmniej kilkadziesiąt lat.



25

25. 18 czerwca 2009 r. Końcowy odbiór prac przy murach gotyckiego kościoła Bożego Ciała.

22 czerwca

Niedawno odkryta renesansowa płyta biskupa Lubarta – największą atrakcją kolejnego spotkania z cyklu „Zabytki bez tajemnic”. Tym razem miłośników krakowskich zabytków Biuro SKOZK zaprosiło do bazyliki Mariackiej. Prof. Józef Nykiel oraz konserwator Piotr Białko opowiadali o prowadzonej przy wsparciu SKOZK przez blisko dwa dziesięciolecia konserwacji wnętrza kościoła. Ze szczególnym zainteresowaniem publiczności spotkał się wątek konserwacji wystroju malarskiego projektu Jana Matejki, który przysporzył zespołowi konserwatorów wielu problemów z uwagi na fatalną jakość zastosowanych w XIX w. materiałów.



26

26. 22 czerwca 2009 r. Spotkanie „Zabytki bez tajemnic” – kościół Mariacki.

29 czerwca

Koniec remontu generalnego trzech gotyckich rezydencji na wzgórzu wawelskim (obecnie tzw. budynku nr 7). Koszt wszystkich prac wyniósł ok. 13,5 mln zł – w tym 10,2 mln zł pochodziło z funduszy SKOZK (więcej o odnowie budynku nr 7 – zob. s. 38–39).

30 czerwca

Zakończyły się finansowane przez SKOZK prace we wnętrzach willi „Biały Domek” przy ul. Lubicz 21, obecnie siedzibie II Komisariatu Policji. Willa pochodzi z lat 1886–1887. Zabiegom konserwatorskim poddano hall i klatkę schodową z kamiennymi schodami, balustradami oraz stolarką.

30 czerwca

2,3 mln zł – o tyle ulegną zmniejszeniu środki, które w drugiej połowie 2009 r. SKOZK przeznaczy na prace konserwatorskie. Pieniądze, którymi dysponuje Komitet, w 99% pochodzą z budżetu państwa i kierowane są za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta RP. Zgodnie z ustawą budżetową, dotacja budżetu do NFRZK wynosić miała ponad 44 mln zł. Kancelaria Prezydenta RP w związku z trudną sytuacją budżetu państwa zwróciła się jednak do SKOZK z prośbą o analizę możliwych oszczędności i przełożenie części prac na rok następny. Przewodniczący Społecznego Komitetu prof. Franciszek Ziejka po konsultacjach z beneficjentami i służbami inwestorskimi zaproponował zmniejszenie dotacji o 2,3 mln zł (tj. o 6,3% sumy zapisanej w ustawie budżetowej). Oszczędności nie dotkną prowadzonych i zaawansowanych inwestycji konserwatorskich, a jedynie te, które czekają na rozpoczęcie w drugiej połowie roku.

Czerwiec

Aż 22 razy spotykali się w czerwcu członkowie SKOZK na komisjach konserwatorskich, by na miejscu przyjrzeć się przebiegowi i efektom prac finansowanych z NFRZK. Część z nich zajęła się odbiorem poszczególnych etapów inwestycji m.in. w średniowiecznych wnętrzach Wieży Ratuszowej, przy elewacji klasycyzującego Theatrum Anatomicum, izolacji dawnego Pałacu Potulickich oraz przeciwilgociowym zabezpieczeniu siedemnastowiecznych murów klasztoru Reformatów. Nie zabrakło też przedstawicieli Komitetu w komisjach, które zebrały się, by omówić bieżące postępy m.in. konserwacji muru żydowskiego cmentarza Remuh od strony ulicy Jakuba, gotyckiej elewacji klasztoru Cystersów w Mogile i sgraffitowych elewacji kamienicy przy ul. Ariańskiej 18.

LIPIEC

6 lipca

Druki zakonne, monety, dokumenty z XIX w. – to tylko niektóre ze znalezisk, które odkryto w miedzianej tubie z kuli wieńczącej jedną z wież kościoła Karmelitów na Piasku. Na „skarb” natrafiono przy okazji finansowanego przez SKOZK remontu konserwatorskiego elewacji świątyni. Znalezisko zawinięte było w gazetę „Głos Narodu” z 1934 r., donoszącą m.in. o milionowych nadużyciach w jednym z banków oraz o nowościach w kinie „Uciecha”. W 2009 r. SKOZK wspierał odnowę dwóch elewacji kościoła przy ul. Karmelickiej – fasady i murów od strony wschodniej. Na ten cel przeznaczono ponad 550 tys. zł z NFRZK i dodatkowe 200 tys. zł z budżetu Gminy Kraków.

10 lipca

Nowe światło na wczesnośredniowieczne dzieje Krakowa? Komisja konserwatorska z udziałem członków SKOZK podsumowała wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w dawnym Pałacu Prymasowskim przy ul. Grodzkiej 65. Archeolog dr Sławomir Dryja poinformował o odkryciu w piwnicach budynku szczątków mężczyzny pochowanego w trumnie, pochodzących prawdopodobnie z XI–XII w. Odkrycie to może zweryfikować dotychczasowy stan wiedzy na temat układu przestrzennego wczesnośredniowiecznego Krakowa. Niewykluczone, że znajdująca się u wylotu ulicy Grodzkiej kamienica postawiona została na wcześniejszym cmentarzu. Dwa lata temu znaleziono tam szczątki ludzkie pochodzące zapewne z X lub XI w. Kamienica przy ul. Grodzkiej 65 to dawny pałac prymasowski, w którym zatrzymywali się podczas pobytów w Krakowie arcybiskupi gnieźnieńscy. Średniowieczny budynek był wielokrotnie przebudowywany, a w XVIII w. zamieniony przez Austriaków na koszary. Obecnie znajduje się w nim Urząd Skarbowy Kraków – Stare Miasto. Prace konserwatorskie w urzędzie finansowane są ze środków SKOZK i Ministerstwa Finansów (więcej o badaniach archeologicznych w budynku – zob. s. 153–158).

13 lipca

Prezydent RP Lech Kaczyński podpisał Zarządzenie Nr 6/2009 w sprawie zmian w składzie SKOZK. Komitet zyskał 66 nowych członków. Decyzją głowy państwa z szeregów SKOZK zostało też odwołanych 12 osób (w tym 3 zastępców przewodniczącego). Po zmianach SKOZK liczy 133 członków. O poszerzenie składu Komitetu apelowało do Prezydenta RP Zebranie Plenarne SKOZK w grudniu 2008 r., wskazując, że w ostatnim czasie skład Komitetu został uszczuplony o kilkadzie-



27

27. 6 lipca 2009 r. Otwarcie tubusu z kuli wieży kościoła Karmelitów na Piasku wzbudziło zainteresowanie krakowskich mediów.



28



29

28. 6 lipca 2009 r. Członek SKOZK Barbara Kleszczyńska prezentuje wydobyte z tubusu dziewiętnastowieczne plany remontu wież kościoła...

29. ...oraz przedwojenne monety.
19-29 fot. P. Krzan

siąt osób – m.in. 23 osobom wygasło w 2008 r. członkostwo z powodu niezłożenia oświadczenia lustracyjnego, kilku członków powołanych w skład Komitetu w 2001 r. zmarło, kilkanaście osób zrezygnowało z zasiadania w Komitecie z innych powodów. Ze składu Komitetu odwołani zostali m.in. wojewoda małopolski w latach

2001–2005 Jerzy Adamik, były minister i p.o. szefa Kancelarii Prezydenta RP za kadencji Aleksandra Kwaśniewskiego Edward Szymański, a także doc. Andrzej Kurz, obecny w życiu społecznym Krakowa od przeszło 50 lat, członek SKOZK w latach 1978–1989 i ponownie od 1996 r. Przewodniczący SKOZK prof. Franciszek Ziejka zapowiedział, że Komitet będzie chciał nadal korzystać z pomocy i rady osób, które odchodzą ze SKOZK.

15 lipca

Po trzech latach prac zakończył się kompleksowy remont Domu Królewskiego (zw. Schindlerówką) w zespole klasztornym Kamedułów na Bielanach. Przed remontem obiekt był w stanie ruiny. Udało się go jednak uratować. Kosztem 4,5 mln zł siedemnastowieczny budynek przywrócono do stanu świetności, wyeksponowano przy tym zachowane oryginalne osiemnastowieczne ornamenty i późniejsze (dziewiętnasto- i dwudziestowieczne) malowidła. Niższa kondygnacja domu będzie wykorzystywana na cele gospodarcze, a w górnej będą się mieścić pokoje gościnne dla przybyłych tu na rekolekcje mężczyzn. Więcej o Domu Królewskim i jego odnowie – zob. s. 39–41.

21 lipca

Prezydium SKOZK, w związku z przewidywanym zmniejszeniem dotacji z budżetu państwa do NFRZK, postanowiło o przeniesieniu z planowanych inwestycji do rezerwy kwoty ponad 2,3 mln zł. Ograniczono lub wycofano wsparcie finansowe dla prac w kilkunastu obiektach ujętych w tegorocznym planie Narodowego Funduszu. Przewodniczący SKOZK prof. Franciszek Ziejka poinformował także o zmianach w składzie SKOZK. W przerwie obrad Prezydium odbył się briefing dla mediów. Członkowie Prezydium SKOZK oraz dziennikarze mogli pierwszy raz zwiedzić budynek nr 7 na Wawelu po sfinansowanym przez SKOZK kilkuletnim remoncie.



30

30. 21 lipca 2009 r. Dr Piotr Dobosz, prof. Jacek Purchla i ks. inf. Bronisław Fidelus w kuluarach Prezydium SKOZK.
fot. M. Grychowski

27 lipca

Po raz pierwszy i zapewne na wiele lat ostatni, w drodze wyjątku, udostępniono zwiedzającym odkrytą podczas



31

31. 27 lipca 2009 r. Konserwator Piotr Białko opowiada o odnowie kaplicy klasztoru Klarysek – „Zabytki bez tajemnic”.
fot. P. Krzan

finansowanych przez SKOZK prac konserwatorskich polichromię z XII w. Jest to najstarsze krakowskie malowidło. Zachowało się ono na reliktach dawnej absydioli w kościele św. Andrzeja przy ul. Grodzkiej. Okazją do zaprezentowania malowidła było kolejne spotkanie z cyklu „Zabytki bez tajemnic”. Po kościele oprowadzali: badacz polichromii prof. Władysław Zalewski, prof. Bogusław Krasnowolski oraz konserwator Piotr Białko. Mieszkańcom Krakowa zaprezentowano historię i przebieg konserwacji romańskiej świątyni (wywiad z prof. Władysławem Zalewskim publikujemy na s. 143–150).

28 lipca

„Matka Boska od demonów” uratowana! Zespół pod kierunkiem prof. Małgorzaty Schuster-Gawłowskiej zakończył prowadzone w trybie awaryjnym prace konserwatorskie przy czternastowiecznym malowidle z klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich na Kazimierzu. Więcej o obrazie i jego konserwacji – zob. s. 36–38.

Lipiec

Barbakan, pamiętające czasy Jana Długosza Collegium Iuridicum, Narodowy Stary Teatr i fort okalający kościół Kościuszki – to tylko niektóre z zabytków, które znalazły się w grafiku komisji konserwatorskich sprawdzających w lipcu stan realizacji inwestycji finansowanych z NFRZK. W sumie komisje zbierały się 24 razy. Członkowie SKOZK poświęcili sporo czasu remontom prowadzonym w zabytkach architektury doby autonomii galicyjskiej, m.in. w dawnej szkole miejskiej przy ul. Dietla 70 (obecnie Szkoła Podstawowa Nr 16), gdzie trwają roboty elewacyjne, w dawnej Szkole Przemysłowej przy al. Mickiewicza (obecnie Zespół Szkół Mechanicznych Nr 1), gdzie zrekonstruowano piastowskiego Orła zniszczonego przez Niemców w czasie II wojny światowej, oraz w kamienicach przy ul. Retoryka 7, Ariańskiej 18 i Rakowickiej 12.

SIERPIEŃ

11 sierpnia

Projekt zmian w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym tematem prac zespołu wyłonionego ze składu Komisji ds. Ochrony Krajobrazu Kulturowego Krakowa SKOZK. Co prawda Komisja była jeszcze w fazie organizacyjnej, jednak jej członkowie nie tracili czasu. W trakcie prac zespołu stwierdzono m.in., że w interesie ochrony dziedzictwa narodowego są wszelkie zmiany

idące w stronę obligatoryjności tworzenia miejscowych planów zagospodarowania dla obszarów cennych kulturowo.

11 sierpnia

Trwa czyszczenie elementów kopuły siedemnastowiecznej kaplicy Wazów w katedrze na Wawelu. Zamiarem konserwatorów, pracujących pod kierunkiem prof. Ireneusza Płuski, jest m.in. przywrócenie pierwotnych złocien w kaplicy, które podczas wcześniejszych renowacji zostały chaotycznie zastąpione imitującą złoto żółtą farbą. Trwają też prace przy konserwacji malowideł w kopule. Z dotychczasowymi działaniami w kaplicy zapoznała się komisja konserwatorska.

20 sierpnia

Konserwatorski ewenement na Prądniku Czerwonym. Do interesujących wniosków doszli konserwatorzy i historycy sztuki pracujący w kaplicy św. Jana Chrzyciela przy ul. Dobrego Pasterza 117. Okazało się, że znajdujące się w niej osiemnastowieczne malowidła nie były nigdy prze-malowywane i poddawane konserwacji. Dzięki temu zachowały swój oryginalny, autentyczny kształt. To jedyne tego typu rokokowe polichromie w Krakowie. SKOZK finansuje kompleksowy remont siedemnastowiecznej kaplicy. W 2009 r. przeprowadzono jego pierwszy etap. Konserwatorzy skupili się na pracach w kopule świątyni. Bieżący stan realizacji inwestycji na Prądniku Czerwonym sprawdzała komisja konserwatorska z udziałem członków SKOZK.

26 sierpnia

Spod grubej warstwy pyłów i kurzu wydobyto piękną dwubarwną elewację – taki jest efekt prac konserwatorskich przy budynku Szkoły Podstawowej Nr 16 przy ul. Dietla 70. Budynek, projektu Stefana Żołdaniego, został wybudowany jako wspólny gmach dwóch miejskich szkół: męskiej i żeńskiej w latach 1891–1892. W elewacji wykorzystano cegły czerwone i kremowe, pomiędzy nimi znajdowały się grafitowe spoiny. Elewację ozdobiono również metalowymi kotwami. Konserwatorzy podczas obecnych prac usunęli zabrudzenia i uzupełnili ubytki. Wymieniono też okna (część wcześniej wymieniła szkoła dzięki środkom Gminy Kraków). SKOZK na roboty w 2009 r. przeznaczył 350 tys. zł. W przyszłym roku prace mają być kontynuowane. Na zabiegi konserwatorskie czekają elewacje boczne. Szkoła położona jest na obszarze między Starym Miastem a Kazimierzem, zabudowanym u schyłku XIX w. głównie kamienicami czynszowymi. Ta część miasta należy

dziś do jednej z najbardziej zaniedbanych pod względem konserwatorskim, mimo że leży na bardzo często uczęszczanej trasie, którą przemierzają turyści udający się na Kazimierz.



32

32. 26 sierpnia 2009 r. Elewacja Szkoły Podstawowej Nr 16 odzyskuje swój blask.
fot. Biuro SKOZK

27 sierpnia

Katastrofa budowlana grozi dzwonnicy kościoła św. Józefa w Podgórzu! Wapienna skała, na której posadowiona jest dzwonnica, sąsiaduje z dawnym kamieniołomem i – jak się okazało w ostatnich latach – jest popękana i niestabilna. Członkowie SKOZK w ramach komisji konserwatorskiej zapoznali się z planowanym postępowaniem i zakresem prac przy zabezpieczeniu zagrożonego obiektu. W toku robót finansowanych przez SKOZK podłoże zostanie wzmocnione iniekcjami, a fundament dzwonnicy uchwycony dodatkową opaską żelbetową.

Sierpień

Członkowie SKOZK wzięli udział w 18 komisjach konserwatorskich. Zmierzyły się one z bieżącymi problemami konserwatorskimi w finansowanych przez SKOZK inwestycjach. Do najtrudniejszych należał dobór kolorystyki barokowej fasady kościoła Karmelitów na Piasku. Zdecydowano w końcu o przywróceniu jej historycznego wyglądu, odstępując od dotychczasowej brudnobezowej barwy na rzecz zróżnicowania kolorystycznego – z kremowymi pilastrami, beżowymi ścianami i jasnymi elementami kamieniarki. Nie zabrakło też członków SKOZK w komisjach, które zajęły się m.in. oceną postępu prac przy odnowie wnętrza hallu dawnego Pałacu Judy-Judkiewicza (obecnie Instytut Ekspertyz Sądowych), odbiorem robót izolacyjnych przy średniowiecznych murach klasztoru

Klarysek przy ul. Grodzkiej oraz przeglądem konserwacji wystroju kaplicy w modernistycznym kompleksie Zespołu Kliniki Ginekologii i Położnictwa Collegium Medicum UJ.

WRZESIEŃ

4 września

Zakończył się drugi etap prac w gotyckiej zakrystii klasztoru Franciszkanów. Konserwatorzy zajęli się ceglanyścianami, kamieniarką, stolarką okienną i drzwiami oraz ciekawym wystrojem malarskim – od gotyckich polichromii po relikty malowideł z XIX w. na zwornikach i żebrach sklepienia.



33



34

- 33. 4 września 2009 r. Liczący 700 lat odcisk stopy w cegle użytej do budowy zakrystii – stan po konserwacji.
- 34. 4 września 2009 r. Trzynastowieczna zakrystia kościoła Franciszkanów odnowiona dzięki funduszom SKOZK.

14 września

Uroczyste posiedzenie plenarne SKOZK w auli Collegium Novum UJ z udziałem Szefa Kancelarii Prezydenta RP ministra Władysława Stasiaka, który wręczył w imieniu Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego akty powołań nowym członkom SKOZK oraz odczytał tekst przesłania głowy państwa adresowanego do uczestników posiedzenia. W liście Lech Kaczyński podkreślił m.in. znaczenie zabytków Krakowa dla utrzymania tożsamości narodowej i europejskiej Polaków. Wskazał też na potrzebę zachowania przez Komitet powagi adekwatnej do powierzonych mu zadań i troski o pełną przejrzystość działalności. Wiceprzewodniczący SKOZK prof. Bogusław Krasnowolski zaprezentował zebranym opracowaną przez Komitet diagnozę rzeczowo-finansową najpilniejszych potrzeb Krakowa w zakresie prac remontowo-konserwatorskich w latach 2011–2015. Uwzględniła ona możliwość objęcia wsparciem finansowym SKOZK prac w 293 obiektach. Szacowany wstępnie koszt prac to 513 mln zł, przy założeniu, że w kosztach tych będą partycypować po połowie SKOZK i właściciele zabytków. Według wstępnego projektu m.in. 12 mln zł wymagają najbardziej pilne prace renowacyjne w katedrze wawelskiej, a 10 mln zł dalsza odnowa pozostałych obiektów na Wawelu. Na renowację 37 zabytków na Kazimierzu wraz z przyległościami potrzeba prawie 78 mln zł. W planie została przewidziana także odnowa placów, kościołów, klasztorów, żydowskich obiektów sakralnych oraz budowli świeckich.

trafiły fotografie odnalezionych w lipcu dokumentów. Z powrotem włożono do tuby relikwie świętych, m.in. św. Marcina, Katarzyny i Bernarda. Dołączyły do nich współczesne pamiątki, m.in. monety okolicznościowe, bilon euro, medal pontyfikalny Jana Pawła II, gazety, a także informacje z bieżącego życia wspólnoty karmelińskiej wraz ze sprawozdaniem z prac remontowych.



36



37

36. 15 września 2009 r. Joanna Kamieniarczyk z Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa zamyka nowy tubus...
37. ...który zostanie umieszczony na szczycie wieży kościoła Karmelitów na Piasku.
- 33-37 fot. P. Krzan



35

35. 14 września 2009 r. Zebranie Plenarne SKOZK w auli Collegium Novum UJ. Prof. Bogusław Krasnowolski prezentuje założenia programu działalności SKOZK w latach 2011–2015.

15 września

Nowy tubus na szczycie wieży kościoła Karmelitów na Piasku. W dwa miesiące po otwarciu tuby z pamiątkami remontu kościelnych wież z XIX w. i lat trzydziestych XX w. przyszedł czas na jej ponowne wypełnienie – tym razem pamiątkami z obecnej renowacji. Na szczyt wieży

16 września

Na krakowskich Plantach wawelscy muzealnicy zorganizowali wystawę plenerową podsumowującą przebieg prowadzonej od dwóch dekad odnowy świeckiej zabudowy wzgórza wawelskiego. Większość prac konserwatorskich, których efekty ukazano na planszach, była w całości lub w części finansowana ze środków przydzielanych przez SKOZK. Otwarcia dokonał prof. Jan K. Ostrowski, dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu, w obecności przewodniczącego SKOZK prof. Franciszka Ziejki, przedstawicieli władz Krakowa i dziennikarzy.

23 września

Uroczyste otwarto Dom Jana Matejki przy ul. Floriańskiej – po remoncie i modernizacji, w których znaczący udział miały prace konserwatorskie zrealizowane ze środków SKOZK. W dawnej kamienicy mieszczańskiej, nale-

żącej niegdyś do wielkiego malarza, mieści się oddział Muzeum Narodowego w Krakowie dokumentujący życie i twórczość Jana Matejki. Otwarcia Domu dokonał minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski, a w pierwszym po inauguracji nocnym zwiedzaniu wzięli udział uczestnicy Kongresu Kultury Polskiej odbywającego się w Krakowie (szerzej o pracach w Domu Matejki – zob. s. 45–46).

24 września

Blżej do nowych zasad przydzielania dotacji przez SKOZK. Przewodniczący Komisji Prawno-Organizacyjnej SKOZK dr Piotr Dobosz oraz dyrektor Biura SKOZK Maciej Wilamowski przeprowadzili konsultacje z przedstawicielami Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie w sprawie projektu nowych zasad przydzielania i rozliczania dotacji z NFRZK. Zamknięto w ten sposób fazę koncepcyjną prowadzonych od dwóch lat prac nad reformą me-



38

38. 23 września 2009 r. Otwarcie Domu Matejki po remoncie współfinansowanym przez SKOZK. Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski zwiedza muzeum w towarzystwie Zofii Gołubiew – dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie i kustosz Marty Kłak-Ambrożkiewicz.

foto. Muzeum Narodowe w Krakowie

chanizmów finansowania prac ze środków Narodowego Funduszu. Uzgodniony projekt nowych zasad zostanie skierowany pod obrady Prezydium SKOZK. Nowe zasady mogłyby znaleźć zastosowanie wraz z rozpoczęciem procedury naboru wniosków o dofinansowanie z NFRZK na rok 2011.

26 września

Historię Fortu 49 „Krzesławice” oraz problematykę jego rewaloryzacji można było poznać na spotkaniu z cyklu „Zabytki bez tajemnic”. Ten zabytek architektury militarnej został przystosowany do współczesnej funkcji domu kultury. Fort ratowany jest i stopniowo adaptowany do nowych zadań z wydatną pomocą SKOZK od 1995 r.

29 września

Posłowie ze stałej podkomisji Sejmu RP do kontroli realizacji budżetu państwa wizytowali w towarzystwie



39



40

- 39. 29 września 2009 r. Prof. Bogusław Krasnowolski (SKOZK) i poseł Jerzy Fedorowicz w trakcie rozmowy na tarasie Międzynarodowego Centrum Kultury.
- 40. 29 września 2009 r. Przewodniczący SKOZK prof. Franciszek Ziejka prezentuje parlamentarzystom efekty prac konserwatorskich we wnętrzach kościoła Mariackiego.

przedstawicieli władz SKOZK m.in. obiekty odnawiane ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Oglądali efekty trwających lub niedawno zakończonych prac konserwatorskich m.in. przy gotyckich przedprożach pałacu „Pod Krzysztoforą”, w Sukiennicach, kościele św. Barbary i bazylice Mariackiej (więcej o wizycie posłów – zob. s. 43–44).

30 września

Upłynął termin składania wniosków o dofinansowanie przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa prac rewaloryzacyjnych w 2010 r. Do Biura SKOZK wpłynęło ich w sumie 182 z łączną wnioskowaną sumą nakładów na poziomie ponad 142 mln zł.

Wrzesień

Rekordowa liczba komisji konserwatorskich. Aż 41 razy przedstawiciele SKOZK brali udział w komisjach doglądających przebiegu prac w poszczególnych inwestycjach finansowanych z NFRZK. Członkowie SKOZK zajęli się m.in. odbiorem robót prowadzonych przy gotyckiej fasadzie klasztoru Cystersów w Mogile, tylnych elewacjach dawnego pałacu kapitulnego przy ul. Kanoniczej 11 i kamienicy Jordanowskiej przy ul. Szpitalnej 24 (obecnie siedziba parafii prawosławnej), murach budynku fundacji Rockefellera przy ul. Kopernika 25 (obecnie Instytut Pielęgniarstwa i Położnictwa Collegium Medicum UJ) oraz fasady północnego skrzydła dawnej Szkoły Przemysłowej (obecnie Zespół Szkół Chemicznych). Komisje z uznaniem przyjęły też m.in. efekty zakończonych prac we wnętrzach gotyckiej Wieży Ratuszowej oraz westybulu Narodowego Starego Teatru.

Przedstawiciele Komitetu udali się również do Sukiennic, by zdecydować o kolorystyce kramów kupieckich, i do jednej z najstarszych świątyń Krakowa – kościoła św. Wojciecha, by przedyskutować założenia programu konserwatorskiego, który ma dać wytyczne do dalszych zabiegów konserwatorskich we wnętrzach. Członków SKOZK nie zabrakło też w komisji konserwatorskiej, która zajmowała się wyborem kolorystyki ścian i sklepień odnawianego ze środków NFRZK gotyckiego kościoła w Ruszczy.

PAŹDZIERNIK

16 października

Zakończono remont wnętrz dawnej siedziby Schroniska Fundacji księcia Aleksandra Lubomirskiego (obecnie Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie). Prace trwały pięć

lat i objęły pomieszczenia dawnej sali gimnastycznej, starą aulę z rekonstrukcją sztukaterii oraz korytarze budynku głównego. Monumentalny neorenesansowy budynek dawnego schroniska powstał w latach 1888–1893. SKOZK wspiera jego odnowę od 1994 r.



41

41. 16 października 2009 r. Odnowione dzięki środkom SKOZK wnętrza auli Uniwersytetu Ekonomicznego.

16 października

Około 3,5 mln zł kosztowały prace w pałacu „Pod Krzysztofory” przy ekspozycji odkrytych tam średniowiecznych przedproży, czyli pomieszczeń, które niegdyś znajdowały się przed frontem średniowiecznych kamienic, a w następnych wiekach zostały przysypane i ukryte pod nawierzchnią Rynku Głównego. Przedproża przekazano użytkownikowi, czyli Muzeum Historycznemu Miasta Krakowa, które udostępni je zwiedzającym w ramach nowej przestrzeni zaaranżowanej pod chodnikiem Rynku (której jednak nie należy mylić z inną przestrzenią podrynkową, powstałą w ostatnich latach po zachodniej stronie placu), w ramach stałej wystawy poświęconej życiu średniowiecznego Krakowa.

20 października

Przekazano do użytkowania tzw. Ogród Profesorski na tyłach Collegium Maius UJ. Dzięki funduszom SKOZK oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego udało się uporządkować teren i nadać mu nowy wygląd (szerzej o tej realizacji – zob. s. 46–47).

22 października

Dalsze prace nad nowelizacją zasad przyznawania dotacji z NFRZK. Komisja Prawno-Organizacyjna SKOZK omówiła stan prac nad projektem nowych Zasad finansowania

prac w obiektach zabytkowych ze środków NFRZK. Proponowane zmiany idą w kierunku umożliwienia prywatnym właścicielom krakowskich zabytków dostępu do bezzwrotnych dotacji z NFRZK.

22 października

Zielone światło dla kompleksowego remontu Pałacu „Pod Krzysztofory”. Samorząd wojewódzki i miejski porozumiały się w sprawach własnościowych pałacu przy Rynku Głównym 35. W zamian za nieruchomości przekazane na rzecz Województwa Małopolskiego Gmina Kraków stała się jedynym właścicielem obiektu. W praktyce oznacza to, że SKOZK może już teraz wesprzeć Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, którego główną siedzibą są „Krzysztofory”, w generalnym remoncie pałacu połączonym z jego modernizacją. Przedstawiciele SKOZK, w tym przewodniczący Komitetu prof. Franciszek Ziejka, od kilku lat zabiegali, by doprowadzić do tego porozumienia.

23 października

Odnowiono 80 zabytkowych macew z żydowskiego cmentarza przy ul. Miodowej. Stało się tak dzięki dotacji SKOZK, który w 2009 r. przeznaczył na ten cel 197 tys. zł. Na konserwację czeka jeszcze kilka tysięcy pomników nagrobnych tego ponad dwustuletniego kirkutu.

26 października

Kolegiata św. Anny, jedno z najwybitniejszych dzieł architektury barokowej w Polsce, tematem dziewiątego spotkania z cyklu „Zabytki bez tajemnic”. Odnowa tej świątyni była w latach dziewięćdziesiątych priorytetem Społecznego Komitetu. Dzięki środkom z NFRZK udało się wówczas odnowić m.in. jej bogate dekoracje malarские i sztukatorskie. O historii kościoła i prowadzonych w nim pracach konserwatorskich opowiadali członkowie SKOZK: prof. Władysław Zalewski oraz dr Paweł Penczkowski z krakowskiej ASP.



42

42. 26 października 2009 r. Spotkanie z cyklu „Zabytki bez tajemnic” – kolegiata św. Anny.

27 października

W niecałe dziewięć miesięcy od uchwalenia planu odnowy zabytków Krakowa na 2009 r. zebrało się Prezydium SKOZK, by przeanalizować bieżący stan jego wykonania. 69,7% – tyle w ocenie dyrektora Tadeusza Murzyna z ZRZZK wynosił wskaźnik zaawansowania prac finansowanych z NFRZK pod koniec października 2009 r. Prezydium SKOZK wprowadziło do planu niezbędne korekty, m.in. zwiększając środki na dokończenie remontów w kamienicy „Pod Kruki” – siedzibie Międzynarodowego Centrum Kultury, w siedzibie Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa przy ul. Św. Jana 12 oraz w dominikańskiej kaplicy św. Jana Chrzyciela na Prądniku Czerwonym. Dokonano zmian w składzie stałych komisji działających w obrębie SKOZK w związku z powołaniem przez Prezydenta RP nowych członków Komitetu. Liliana Sonik została powołana na przewodniczącą Komisji Informacji i Inicjatyw Społecznych SKOZK. Miejszem obrad Prezydium była gotycka kaplica św. Elijusza w klasztorze Franciszkanów.

Październik

Aż 36 razy przedstawiciele SKOZK wyruszyli w październiku do krakowskich zabytków, by w ramach komisji konserwatorskich dopilnować finansowanych z NFRZK inwestycji. Październikowe komisje zajmowały się głównie odbiorami kończących się zadań. Członkowie SKOZK udali się m.in. do neogotyckiego Collegium Witkowskiego UJ, by sprawdzić efekty prac prowadzonych we wnętrzach, oraz na Kleparz, gdzie pozytywnie ocenili rezultat remontu konserwatorskiego elewacji klasztoru Nazaretanek przy ul. Warszawskiej. Jedną z komisji zebrała się z kolei na Bielanach, by w tamtejszym klasztorze Kamedułów zapoznać się z wynikami prac przy barokowych portalach i bramach tamtejszego kościoła. Inna natomiast udała się na Cmentarz Rakowicki, na którym zakończono m.in. renowację grobowców rodzin Fischerów i Łosiów oraz nagrobka wybitnego historyka i wydawcy źródeł, sekretarza generalnego Akademii Umiejętności, prof. Bolesława Ulanowskiego (1860–1919).

Październikowe komisje zajęły się również i tymi inwestycjami, których zakończenia spodziewano się dopiero w kolejnych miesiącach. Właśnie w ramach takich komisji członkowie SKOZK dokonali bieżącej oceny remontu konserwatorskiego hallu Biblioteki Jagiellońskiej i odnowy elewacji Sukiennic w technologii tzw. tynków romańskich.

LISTOPAD

10 listopada

Zakończono remont wnętrza piętnastowiecznego kościoła św. Grzegorza Wielkiego w Ruszycz. Komisja konserwatorska z udziałem przedstawicieli SKOZK odebrała ostatni etap prac w tej gotyckiej świątyni – remont konserwatorski dekoracji sklepień. Tym samym, po odnowieniu m.in. prezbiterium, belki tęczowej i ołtarzy, dobiegły końca prace w środku kościoła. Społeczny Komitet wspiera odnowę tego zabytku od 2000 r., przeznaczając na to środki w wysokości blisko 1,4 mln zł.

30 listopada

W jaki sposób popularyzować działalność Społecznego Komitetu w dobie dominacji mediów elektronicznych i Internetu? Odpowiedzi na to pytanie szukali członkowie Komisji Informacji i Inicjatyw Społecznych w trakcie swego pierwszego posiedzenia w nowym składzie i z nową przewodniczącą – Lilianą Sonik. Współpraca sieciowa z innymi organizacjami działającymi w sferze zarządzania kulturą – to jeden z pomysłów na zwiększenie obecności Komitetu w społecznej świadomości. Rozwój witryny internetowej www.skoz.pl w kierunku serwisu informacyjnego z rozbudowanym newsletterem i działem multimedialnym – to kolejny z pomysłów.

Listopad

Pełne ręce roboty mieli członkowie Komisji Programowania i Oceny Realizacji SKOZK, którzy w ramach poszczególnych komisji konserwatorskich odbierali rezultaty finansowanych ze środków NFRZK inwestycji. W listopadzie komisje zbierały się w 27 krakowskich zabytkach, w tym m.in. przy II Klinice Chirurgii Szpitala Uniwersyteckiego, gdzie dobiegły końca prace elewacyjne, przy kościele Karmelitów na Piasku, gdzie zakończono remont wschodniej elewacji świątyni wraz z dwiema wieżami, oraz w trzynastowiecznym kościele św. Marka, by ocenić wyniki zabiegów konserwatorskich, jakim poddano część ołtarzy przyfilarowych.

Członkowie SKOZK dyskutowali również m.in. o wyborze kolorystyki odnawianej ze środków Komitetu rozległej elewacji dawnego VII Państwowego Gimnazjum Realnego przy ul. Wąskiej, a w ramach przeglądów gwarancyjnych sprawdzili stan zachowania polichromii na pierwszym piętrze Bramy Floriańskiej.

GRUDZIEŃ

1–2 grudnia

Ostatnie w 2009 r. spotkanie z cyklu „Zabytki bez tajemnic” poświęcono Muzeum Archidiecezjalnemu Kardynała Karola Wojtyły przy ul. Kanoniczej 19-21. Ze względu na duże zainteresowanie postanowiono, że spotkanie odbędzie się w dwa kolejne dni. Muzeum mieści się w dwóch średniowiecznych kamienicach stanowiących niegdyś pałace kapitulne. SKOZK wspierał kapitalny remont tych obiektów od 1990 r., dotując rozległe prace budowlano-konstrukcyjne, a następnie konserwatorskie. O tych zabiegach i osiągniętych dzięki nim efektach opowiadali dyrektor Muzeum ks. dr Andrzej Józef Nowobilski oraz pracownik placówki Radosław Strzelewicz.

7 grudnia

Powstrzymano zagładę leżącego u stóp Wawelu kościoła Bernardynów. W 2007 r. zauważono, że pękają mury świątyni sięgającej swymi początkami XV w. Przyczyną pęknięć było nierównomierne osiadanie kościoła. Zdecydowano wówczas, że niezwłocznie należy wzmocnić konstrukcyjnie jego fundamenty, ściany, sklepienia i kopułę. Roboty trwały dwa lata i kosztowały ok. 1,6 mln zł. Zostały sfinansowane z NFRZK. Komisja konserwatorska z udziałem członków SKOZK dokonała odbioru prac.

10 grudnia

Niezwykle odkrycie w fundamentach szesnastowiecznej synagogi Remuh. Komisja konserwatorska z udziałem członków SKOZK zapoznała się wynikami badań architektonicznych prowadzonych w tzw. babińcu bożnicy. Natrafiono tam na relikty wcześniejszej zabudowy. Odkryto, że jeden z filarów sali modlitw stoi na portalu, który znajduje się poniżej poziomu posadzki. Przy bliższym badaniu ukazała się konserwatorom nie odnotowana dotychczas na planach piwnica, wypełniona ziemią i gruzem. Jest to zapewne pozostałość dawnego domu, w miejscu którego wzniesiono w 1558 r. synagogę Remuh. W 2009 r. dzięki wsparciu Komitetu wykonano w synagodze wzmocnienie konstrukcji oraz zabezpieczono zagrożoną zniszczeniem polichromię babińca.



43



44

- 43. 10 grudnia 2009 r. Komisja konserwatorska we wnętrzach sali modlitewnej synagogi Remuh. W czynnej synagodze mężczyźni obowiązują nakrycia głowy.
- 44. 10 grudnia 2009 r. Babiniec synagogi Remuh w trakcie prac konserwatorskich finansowanych przez SKOZK.

15 grudnia

SKOZK wsparł odnowę czternastowiecznej kamienicy na Kazimierzu. Całkowicie zrujnowaną, pozbawioną lokatorów zabytkową kamienicę przy ul. Józefa 4 wykupił i ratuje od początku lat dziewięćdziesiątych prywatny właściciel. Z własnych środków wyremontował stropy,

przeprowadził prace na dachu i zrealizował izolację fundamentów oraz wymienił okna. Ze SKOZK otrzymał dotację zwrotną w wysokości 250 tys. zł, za które odnowiono elewację frontową i tylną; dokonano też rekonstrukcji bram. Sfinansowane z NFRZK prace zyskały uznanie komisji konserwatorskiej, w skład której weszli przedstawiciele SKOZK. Kamienica, choć wymaga jeszcze wielu nakładów, by zaczęła żyć, została uratowana.

W okresie powojennym na Kazimierzu wyburzono kilkadziesiąt zabytkowych, zdewastowanych i pozbawionych mieszkańców kamienic. Część spalono dla potrzeb realizacji filmu „Noce i dnie” (scena pożaru Kalińca). Jeszcze w 2008 r. wyburzono klasycystyczną kamienicę na rogu ul. Węglowej i Augustiańskiej, która zdaniem właścicieli i służb konserwatorskich nie nadawała się już do remontu. Tak wygląda inne, mniej znane oblicze zabytkowego Krakowa. W większości przypadków uratowaniu kamienic stoi na przeszkodzie nieuregulowany stan prawny, wynikający jeszcze z zaszłości z okresu drugiej wojny światowej i Zagłady.

15 grudnia

Prezydium SKOZK przyjęło pierwszy pakiet zmian w Zasadach finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków NFRZK – podstawowym dokumencie normującym zasady przyznawania dotacji na odnowę zabytków Krakowa.

18 grudnia

Stanisław Kracik, wojewoda małopolski, przyjął delegację SKOZK, przedstawicieli Biura SKOZK i podległego wojewodzie Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa. Spotkanie było związane z mającym nastąpić 1 stycznia 2010 r. przekształceniem ZRZZK w wydział urzędu wojewódzkiego, co będzie się wiązało z głęboką reformą zasad prowadzenia prac finansowanych ze środków SKOZK. Strony spotkania zgodziły się, że założone odejście przez służby podległe wojewodzie od obsługi inwestorskiej prac finansowanych przez SKOZK musi nastąpić na drodze ewolucyjnej, gdyż zdecydowana większość beneficjentów nie ma własnych służb inwestorskich ani żadnego doświadczenia w samodzielnym prowadzeniu takich prac. Rok 2010 będzie okresem przejściowym. Od 1 stycznia 2010 r. odpowiedzialność za przebieg inwestycji przejmą w całości beneficjenci posiadający własne służby inwestorskie (w tym Gmina Kraków i szkoły wyższe), zaś pozostali właściciele obiektów zabytkowych będą mieć rok na przygotowanie się do samodzielnej obsługi dotacji.



45



46

45. 22 grudnia 2009 r. Kard. Franciszek Macharski i prof. Ryszard Tadeusiewicz podczas Zebrania Plenarnego SKOZK.
 46. 22 grudnia 2009 r. Zebranie Plenarne SKOZK w Collegium Godlewskiego Uniwersytetu Rolniczego.
 39-46 fot. P. Krzan

21 grudnia

SKOZK obecny w serwisie YouTube. Zakończyła się realizacja na zamówienie Biura SKOZK ośmiu nowych filmów promujących w Internecie działalność SKOZK. Trafiły one już do portalu YouTube pod wspólnym tytu-

łem „Zabytki Krakowa”. Każdy z kilkuminutowych filmów poświęcony jest historii, rewaloryzacji i dzisiejszym funkcjom wybranego zabytku, odnowionego w ostatnich latach z pomocą SKOZK: bazylice Mariackiej, dziedzińcu zamku na Wawelu, kaplicy Zygmuntowskiej katedry wawelskiej, synagodze i cmentarzowi Remuh, zespołowi klinik uniwersyteckich przy ul. Kopernika, Collegium Witkowskiego UJ, Muzeum Archidiecezjalnemu przy ul. Kanoniczej i gmachowi Narodowego Starego Teatru. W filmach wypowiadają się historycy sztuki i gospodarze obiektów. Całość z zastosowaniem dynamicznego montażu, kranów kamerowych, urządzeń typu steady-cam i innych profesjonalnych rozwiązań zrealizowało Studio Filmowe Imperia Film, a całość kosztów produkcji pokryła Kancelaria Prezydenta RP ze środków przeznaczonych na obsługę działalności SKOZK.

22 grudnia

Zgromadzenie Plenarne SKOZK określiło kierunki działalności Komitetu w latach 2011–2015. Uszczegółowiono je w dokumencie „Potrzeby w zakresie prac remontowo-konserwatorskich w zespołach zabytkowych Krakowa w latach 2011–2015” przygotowanym pod kierunkiem prof. Bogusława Krasnowolskiego (więcej o dokumencie – zob. s. 48). Władze zwierzchnie Społecznego Komitetu zdecydowały też o powierzeniu prof. Aleksandrowi Böhmowi przewodnictwa Komisji Ochrony Krajobrazu Kulturowego Krakowa SKOZK. Miejsmem obrad Zebrania Plenarnego było remontowane ze środków NFRZK Collegium Godlewskiego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

29 grudnia

Ukazał się 58. Nr „Biuletynu SKOZK” podsumowujący działalność Komitetu w latach 2007–2008. 1000 egz. zostało rozesłanych do przedstawicieli świata polityki, kultury, nauki, urzędów państwowych i samorządowych oraz do środowisk konserwatorskich Krakowa i całej Polski. W wersji elektronicznej „Biuletyn” jest dostępny do pobrania na stronie internetowej SKOZK.

31 grudnia

Po 36 latach zakończył swoją działalność Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa, jednostka wojewody małopolskiego prowadząca konserwację i remonty obiektów odnawianych dzięki środkom NFRZK. Postanowieniem wojewody małopolskiego Zarząd został przekształcony w Wydział Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Zgodnie z podjętą jeszcze we wrześniu decy-

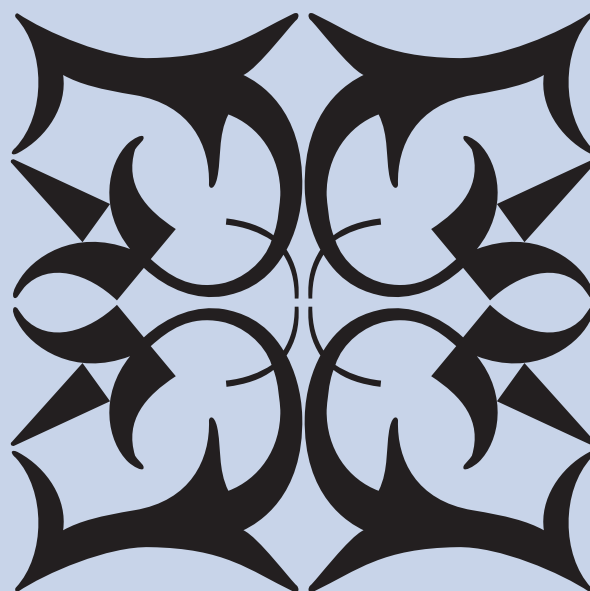


47. Dyrektor Tadeusz Murzyn na forum SKOZK (luty 2009 r.).
fot. M. Grychowski

zją wojewody małopolskiego Jerzego Millera, po 18 latach pełnienia funkcji ze stanowiska dyrektora ZRZZK odchodzi inż. Tadeusz Murzyn – osoba, której bardzo wiele przedsięwzięć finansowanych w ostatnich dwóch dekadach przez SKOZK zawdzięcza dojście do szczęśliwego skutku. Nowym Wydziałem w ramach Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego kierować będzie Joanna Kamienniarczyk, inspektor nadzoru w byłym ZRZZK nadzorująca m.in. prace rewaloryzacyjne na Wawelu.

Grudzień

Koniec roku to także w bardzo wielu przypadkach koniec inwestycji rewaloryzacyjnych SKOZK i czas odbioru efektów prac. W tym celu zebrały się w grudniu 24 komisje konserwatorskie z udziałem przedstawicieli Społecznego Komitetu. Udały się one m.in. do kamienicy Hipolitów przy pl. Mariackim 3, by ocenić efekty prac konserwatorskich w gotyckich piwnicach i sieni, do osiemnastowiecznego klasztoru Pijarów, gdzie zakończono pierwszy etap prac elewacyjnych, oraz do piętnastowiecznego kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu, by omówić wnioski płynące ze sfinansowanej z NFRZK ekspertyzy konserwatorskiej, która wytycza główne kierunki rewaloryzacji w tej świątyni w kolejnych latach.



4 Beneficjenci

Gdyby nie SKOZK... – rozmowa z Zofią Gołubiew,
dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie

Bogusław Sonik „Izba na Zadzi” w kamienicy przy ul. Grodzkiej 27 –
siedziba Stowarzyszenia Maj 77

Grekokatolicy w Krakowie – rozmowa z ks. Piotrem
Pawliszcze, proboszczem parafii greckokatolickiej
pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

Agata Wolska Lepsze czasy dla kamienicy Mariackich spowiedników



Beneficjenci – Co roku z dotacji udzielanych przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa korzysta około stu beneficjentów – właścicieli bądź użytkowników poszczególnych krakowskich zabytków. Są wśród nich duże instytucje państwowe i samorządowe, nie brakuje organizacji pozarządowych, kościołów i związków wyznaniowych. Temu, kim są beneficjenci Społecznego Komitetu, w jaki sposób wykorzystują odnowione zabytki w swej codziennej działalności, poświęcone są teksty publikowane w niniejszym dziale.

Gdyby nie SKOZK...

– Dotacje przyznawane przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa generują kolejne – z innych źródeł, z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Norweskiego Mechanizmu Finansowego i innych funduszy europejskich – mówi Zofia Gołubiew, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, w rozmowie z Jakubem Malutkim.



Muzeum Narodowe w Krakowie mieści się w kilkunastu budynkach, z których kilka to zabytki. Utrzymanie ich w dobrej kondycji wymaga ciągłej troski. Skąd Muzeum bierze na to pieniądze?

Rzeczywiście mamy kilka dawnych budynków w centrum miasta. W czasach PRL były w bardzo niedobrym stanie. Może wynikało to z tego, że wtedy, inaczej niż dziś, pojmowano rolę muzeów, a może inne były potrzeby. W każdym razie nie było zbyt wielkich możliwości, by te zabytki remontować, mimo że poprzedni dyrektorzy starali się to robić. Sytuacja zmieniła się radykalnie, gdy powstał Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa. To wyjątkowa instytucja, która od 30 lat przyczynia się do tego, że nasze miasto coraz lepiej wygląda. Jeśli chodzi o nasze Muzeum, to już w latach osiemdziesiątych minionego wieku, za moich poprzedników, pierwsza siedziba Oddziału MNK Muzeum Stanisława Wyspiańskiego przy ul. Kanoniczej była remontowana z pieniędzy SKOZK. Zrobiono wtedy cały remont konserwatorski, podczas którego m.in. odkryte zostały polichromie. Ponieważ to nie był nasz budynek, tylko wynajęty, więc w 2000 r. opuściliśmy

go i przenieśliśmy Muzeum Wyspiańskiego do Kamienicy Szolajskich przy ul. Szczepańskiej. Nim to się jednak stało, tam też przeprowadziliśmy generalny remont z funduszy Społecznego Komitetu. Prace w tej kamienicy zaczęły się także w latach osiemdziesiątych XX w.

W tych pierwszych latach istnienia SKOZK jego budżet nie był taki duży, więc pewnie dotacje dla Muzeum też były niewielkie.

To prawda. Pieniądze z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, jakimi dysponował początkowo Społeczny Komitet, były niewielkie, lecz rosły z roku na rok. Na remont Kamienicy Szolajskich służyły powoli, dlatego prace trwały tam kilka lat. To był jednak kosztowny remont, na który dostaliśmy w sumie aż 5,7 mln zł. Dzięki temu zyskaliśmy kolejny budynek, do którego mogliśmy przeprowadzić Muzeum Wyspiańskiego z ul. Kanoniczej oraz urządzić salę wystaw zmiennych, kawiarnię i niewielką wystawę poświęconą Feliksowi „Manggha” Jasieńskiemu. To tam przed wojną znajdowała się wystawa daru Jasieńskiego, przekazanego Muzeum



1

Narodowemu w 1920 r. Mamy z tym budynkiem jeszcze wiele kłopotów. Gdybyśmy mieli pieniądze, to moglibyśmy wykorzystać piwnice i strychy.

Jednak najwięcej pieniędzy SKOZK włożył w remont Pałacu Biskupa Erazma Ciołka przy ul. Kanoniczej. To była chyba najdroższa inwestycja finansowana z Narodowego Funduszu w ostatnich latach.

Byłam świadkiem przekazania w 1996 r. mojemu poprzednikowi Tadeuszowi Chruścickiemu tego zabytku. Poszliśmy go obejrzeć i tego widoku nie zapomnę – totalna „ruina”. Pomyślałam wtedy, że Tadeusz jest szalony, jeśli chce z tej rudery zrobić muzeum. Obserwowałam, jak to miejsce się zmieniało w ciągu kilku lat generalnego remontu. Było to zasługą nieżyjących już, niestety, osób: naszego kolegi dra Franciszka Stolota, zajmującego się remontem ze strony muzeum, i dra Andrzeja Fischingera, który był pełnomocnikiem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Prace konserwatorskie nie były tam proste, budziły gorące dyskusje, były stawiane pytania o zakres rekonstrukcji. Z perspektywy czasu uważam, że ten budynek został



2

1. Odnowiony ze środków SKOZK Pałac Biskupa Erazma Ciołka jest siedzibą dwóch stałych galerii – Sztuki Dawnej Polski (XII–XVIII w.) i Sztuki Cerkiewnej Dawnej Rzeczypospolitej.
2. Ekspozycja sztuki związanej ze staropolskimi zwyczajami pogrzebowymi w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka.



3



4

3. Zabytkowe wnętrza Kamienicy Szołayskich doskonale współgrają z wystawą poświęconą życiu i twórczości autora „Wesela”.
4. Kamienica Szołayskich na rogu placu Szczepańskiego i ulicy Szczepańskiej – siedziba Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, odnowiona w latach 1993–2003 przy wsparciu SKOZK.

pięknie wyremontowany. Wspaniale się wpisuje w ciąg pałaców przy ul. Kanoniczej. To świetny gotycko-rene-sansowy zabytek. Dla mnie największym zaskoczeniem jest sień. Przed remontem była o połowę węższa, ponieważ jej część замуrowano. Podczas konserwacji odkryto piękne filary dekorowane krystalicznie ciętym ornamentem, po-

dobne do tych w Collegium Maius. Wrażenie robi też dziedziniec, na którym dawniej stały jakieś budy, baraki. Jednego tylko żałuję – że decyzją Komisji Majątkowej został nam odebrany ogród, który władze miasta już wcześniej obiecały nam przydzielić. Był on połączony z tyłem pałacu i nie powinien być od niego oderwany, byłaby to piękna przestrzeń publiczna, miejsce relaksu, z drzewami, trawnikiem. Chciałam tam prezentować rzeźbę plenerową, organizować spotkania i koncerty. Przepadło. Wyższe Seminarium Duchowne zburzyło mur dzielący ogród od ich siedziby i zrobiło tam parking. Moim zdaniem to skandaliczna decyzja. Stracili na tym mieszkańcy miasta.

Ile kosztował SKOZK remont Pałacu Biskupa Erazma Ciołka? Jak dużo wyłożyło Muzeum?

Ponad 19 mln zł. Prace trwały od 1999 r. do 2006 r. Zgodnie z ideą Społecznego Komitetu, do złotówki przyznanej przez tę instytucję powinna iść druga złotówka zdobyta przez właściciela. W przypadku Muzeum Narodowego w Krakowie to niemożliwe. Nas nie byłoby stać na remont naszych budynków, gdyby nie to, że SKOZK pokrywa około 80–90% kosztów takiego przedsięwzięcia. Natomiast z własnych środków Muzeum łoży na to, na co SKOZK nie może, np. na tzw. biały montaż, instalacje, ochronę, aranżację. Trzeba bowiem po remoncie urządzić taki budynek.



5



6

5. Odnowione wnętrza Sukiennic na nowo są siedzibą Galerii Sztuki Polskiej XIX w.
6. Kompleksowy remont Sukiennic pozwolił harmonijnie połączyć piękno zabytkowych wnętrz z funkcjonalnością nowoczesnego muzeum.

Odnowę kamienicy Łozińskich przy ul. Piłsudskiego też finansował Społeczny Komitet?

Tak. To również była zanedbana rudera, a dzięki temu, że dostaliśmy na jej rewitalizację 1,6 mln zł, to już teraz, z zewnątrz, budynek pięknie wygląda. Wewnątrz mamy komfortowe pomieszczenia – dwie specjalistyczne pracownie konserwatorskie i archiwum muzealne. Jest to pierwszy etap potężnego remontu całego kompleksu Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, gdzie powstanie Euro-

pejskie Centrum Numizmatyki Polskiej. W 2008 i 2009 r. Społeczny Komitet przyznał łącznie ok. 1,9 mln zł na rozpoczęcie prac, a konkretnie na wymianę dachu, w Pałacyku Czapskich. W przypadku tego zabytkowego kompleksu wkład SKOZK jest inny. Dzięki tej dotacji, umożliwiającej rozpoczęcie remontu, udało nam się zdobyć środki z Unii Europejskiej.

Jest to więc drugi, ogromnie ważny mechanizm działania Społecznego Komitetu, że jego środki generują kolejne.

Oczywiście tak. Raz ta instytucja łoży na niemal całość rewaloryzacji obiektu – jak w przypadku Pałacu Biskupa Erazma Ciołka, a raz na początek prac – gdy chodzi np. o Pałacyk Czapskich. Decydenci w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, widząc, że remont już tam trwa, przyznali środki na jego ukończenie – w sumie 19 mln 661 tys. zł. Mam nadzieję, że Społeczny Komitet nie zrezygnuje z finansowania odnowy kompleksu Czapskich, bo jest jeszcze do wyremontowania zrujnowana oficyna Kamienicy Łozińskich, gdzie mamy zamiar umieścić kolejne, istotne dla działalności muzeum, działy i pracownie.

Ale to nie jedyny zabytek współfinansowany przez SKOZK?

Największą inwestycją Muzeum były Sukiennice, remontowane z funduszy Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To blisko 45 mln zł. SKOZK natomiast



7

7. Zabytkowe wnętrza Domu Józefa Mehoffera przy ul. Krupniczej 26. SKOZK wspierał jego odnowę w latach 2006–2008 w zakresie prac elewacyjnych.

1-7 fot. Muzeum Narodowe w Krakowie

łożył na część wspólną z Miastem, czyli na elewację, oraz przekazał nam środki na projekt – czyli znowu na rozpoczęcie inwestycji.

Aktualnie prowadzimy wspólnie ze Społecznym Komitetem aż trzy projekty, oprócz Pałacyku Czapskich, są to: Dom Jana Matejki i Spichlerz. Dom Matejki był remontowany pół wieku temu i naprawdę wymagał już interwencji konserwatorskich. Dzięki przyznanim nam środkom – ok. 1,2 mln zł – udostępniliśmy to muzeum biograficzne z powrotem publiczności we wrześniu 2009 r., a obecnie remontujemy zabytkowy dziedziniec.

Najnowsza inwestycja to Spichlerz przy Placu Sikorskiego. Pilna sprawa?

Zacząłem się od tego, że cierpiałam widząc, w jaki sposób jest wykorzystywany ten efektowny budynek blisko Rynku. Był tam muzealny magazyn mebli, do którego wchodził jeden wartownik i kilka pań z Działu rzemiosła. Uważałam, że ten budynek powinien być przeznaczony dla publiczności, ale to się wiązało z trudną sprawą wyprowadzenia mebli. Na razie umieściliśmy je w budynku zaofiarowanym nam przez władze Miasta. Przedstawiłam SKOZK pomysł rewitalizacji tego osiemnastowiecznego zabytku, a wówczas pojawiła się nagła potrzeba, gdyż Fundacja Czartoryskich zaczęła starać się o środki na przeprowadzenie remontu swojej siedziby, a jednocześnie stwierdziła, że po remoncie nie będzie chciała już mieć u siebie naszych obiektów.

Dużo ich jest?

Okolo dwa tysiące, choć nie wszystkie nadają się do ekspozycji. Są jednak ważne, bo mówią o sztuce europejskiej. W odrestaurowanym Spichlerzu chcemy więc stworzyć Europeum – Ośrodek Kultury Europejskiej. Chodzi o to, by było to miejsce żywe, otwarte dla wszystkich – chcemy tam organizować małe pokazy zmiennego, a także odczyty na temat poezji, literatury, muzyki. Malarstwo i rzeźba będą zaczynem, tłem dla przedstawienia europejskiej kultury i sztuki. Prace tam już trwają. Dotychczas Społeczny Komitet wyasygnował na nie ponad 2,7 mln zł.

Oprócz tego, że odrestaurowany Spichlerz rozwiąże problemy lokalowe Muzeum, to jest jeszcze ważne to, że wpłynie na sytuację na Placu Sikorskiego.

To moja następna bolączka. Jak niewykorzystany był Spichlerz, tak niewykorzystany jest plac obok niego. To zmarnowane miejsce, a mogłoby być piękne i jest na to szansa dzięki SKOZK właśnie. Za kilka lat – w zależności od możliwości finansowych tej instytucji – zniknie stamtąd dziki parking.

To jedyne źródło finansowania remontu Spichlerza?

Na razie tak.

A sponsorzy?

Rzadko chcą wspierać tego rodzaju prace, bo nie są to tak efektowne działania jak wystawy czy wydawnictwa, a zdecydowanie od nich droższe.

Czy Muzeum byłoby stać na te wszystkie inwestycje?

Skądże! Ministerstwo Kultury nie może finansować wielkich potrzeb naszego Muzeum w tym zakresie. Gdybyśmy mieli jeden budynek, to jakoś dawałoby się radę. Mamy jednak tych zabytków kilka i nie mam nawet pretensji do Ministerstwa, bo chodzi przecież o kilkadziesiąt milionów. I tak daje dużo na wkład własny i wyposażenie.

Ile do tej pory wynosiła w sumie pomoc SKOZK dla wszystkich zabytków Muzeum Narodowego w Krakowie?

Z dotacją na ten rok to ponad 31 mln zł. Kolosalna kwota.

Jak Pani myśli, dlaczego SKOZK chętnie pomaga krakowskim muzeom? Bo są instytucjami otwartymi na publiczność? I widać na co idą te pieniądze?

To też. Muzeum jest otwarte, do niego się bez problemów wchodzi, a choć największe środki dostaje Kościół, to nie zawsze to widać, bo kościoły są teraz zamykane. Niedawno chciałam pokazać komuś kościół św. Anny i nie udało się. To nie znaczy, że nie należy robić tych remontów, bo to wspaniałe dzieła architektury i pełne wysokiej klasy obiektów, tylko trzeba je szerzej udostępniać.

Czy można sobie w ogóle wyobrazić dzisiejszy Kraków bez SKOZK?

Może tak. Ale co ważniejsze: byłam onegdaj na Dolnym Śląsku, a niedawno na Rostoccu, po drodze zobaczyłam wiele miejscowości zabytkowych niemal w ruinie. Gdyby nie SKOZK, to Kraków też by tak wyglądał.

Kraków, wrzesień 2010 roku

„Izba na Zadzi” w kamienicy przy ul. Grodzkiej 27 – siedziba Stowarzyszenia Maj 77

Mimo zniszczeń i ogólnego złego stanu, w jakim znajdowała się Izba, można stwierdzić, że w pomieszczeniu został zachowany pierwotny, typowy wystrój mieszczańskiej izby tylnej – bardzo cenny, zwłaszcza z uwagi na obecność unikatowej kamiennej kolumny międzyokiennej.

Bogusław Sonik

Budynek przy ul. Grodzkiej 27 w Krakowie został wzniesiony po połowie XIII w., przy czym powstanie murowanego traktu frontowego datuje się na pierwszą połowę XIV w., a traktu tylnego na wiek XV lub przełom XIV i XV w. W 1860 r. kamienicę wyremontowano i przebudowano według projektu Antoniego Stachurskiego, wykonując istniejący do dnia dzisiejszego podział na sień i sklep w trakcie frontowym, a także wzniesiono nową elewację frontową utrzymaną w stylu arkadowym. W latach 1872–1874 przeprowadzono nadbudowę trzeciego piętra.

Kamienica została wpisana do rejestru zabytków pod numerem A-213. Obecnie jest ona własnością wspólnoty mieszkaniowej z udziałem Gminy Miejskiej Kraków.

„Izba na Zadzi”

„Izba na Zadzi” to pomieszczenie w trakcie tylnym na parterze kamienicy przy ul. Grodzkiej 27. Jest to jedna z najciekawszych zabytkowych izb w Krakowie, a o jej wartości stanowi zwłaszcza oryginalnie zachowany typowy wystrój mieszczańskiej izby tylnej, w tym obecność unikatowego filara międzyokiennego.

Izba – prostokątna sala nakryta drewnianym, profilowanym stropem belkowym z XVI w. – posiada dwa prostokątne okna w zachodniej ścianie elewacyjnej rozdzielone odsłoniętą kamienną kolumną międzyokienną – gotycką,

z elementami renesansowymi. Drzwi wejściowe umieszczone są się w ścianie wschodniej. W ścianach Izby znajdują się odsłonięte ceglane wątki gotyckie. Na ścianach południowej i północnej można dostrzec pierwotne arkady, które zamurowano najprawdopodobniej w XVII w., a w narożniku północno-wschodnim na cegle widoczne są ślady pożaru z 1850 r.

Wspominana szczególnie cenna ozdobna kolumna międzyokienna ma formę obustronnie profilowanego prostopadłościanu wykonanego z jednego ciosu wapienia jurajskiego. Wspiera ona nadproża dwóch okien. Od frontu filar posiada prostokątny trzon z płyczną obwiezioną listwą i półwałkami zakrępowanymi pod datą 1513 (lub 1515). Tył filaru również ozdobiony jest płyczną z listwą. Przed rekonstrukcją głowica filaru była zniszczona przez wtórną metalową kotwę spinającą filar z elewacją. Kotwa spowodowała daleko posuniętą destrukcję kamienia, w wyniku której frontowa część głowicy odpadła. Dlatego w programie prac konserwatorskich zalecono „przeprowadzenie pełnej rekonstrukcji formy poszczególnych elementów filaru”¹.

Przed rewaloryzacją

W zatwierdzonym przez Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie programie prac konserwatorskich dotyczącym „Izby na Zadzi” opracowanym



1. Wnętrze „Izby na Zadzi” w trakcie prac finansowanych przez SKOZK.
2. Odkryty w trakcie konserwacji międzyokienny gotycki filar z elementami renesansowymi pochodzący z 1513 lub 1515 r.

w lutym 2006 r.² stwierdzono, że całość pomieszczenia zachowała się w bardzo złym stanie.

W najgorszym stanie znajdowały się ściany noszące ślady licznych przebudów i reperacji oraz narażone na destrukcję związaną z kwestiami konstrukcyjnymi (wybrzuszenia, pęknięcia itp.) i erozją cegły powodowaną długotrwałym zawilgoceniem murów, działaniem czynników biologicznych (np. pleśni), a także wysoką temperaturą, jaka wytworzyła się podczas pożaru. Na ceglach dostrzegalne były również uszkodzenia czysto mechaniczne, takie jak np. bruzda w dolnej części ściany południowej

wykuta w celu poprowadzenia przewodów elektrycznych lub wodociągowych. Konstrukcja tylnej ściany elewacyjnej została poważnie naruszona³.

Stan kamiennych detali architektonicznych również pozostawiał wiele do życzenia. Po pierwsze, nie zachowały się one w całości – pozostał jedynie filar międzyokienny, a kamienne kroksztyny stanowiące wsporniki łuków wewnątrz w ścianie północnej powstały najprawdopodobniej w późniejszym czasie. Wspomniane elementy zostały zachowane w złym stanie, zwłaszcza dotyczyło to mocno zabrudzonego oraz posiadającego wiele drobnych i kilka większych ubytków filaru.

W niedobrym stanie zachował się również strop prawie zupełnie pozbawiony desek powały, które w niewielkich fragmentach przetrwały jedynie w dwóch narożnikach izby. Jeśli chodzi o belki stropowe oraz fragmenty deskowania, to – jak każdy materiał organiczny – podlegają one procesowi starzenia, którego efektem były trwałe odkształcenia w postaci np. spękania i rozszczepienia. Dodatkowo zniszczenia – zwłaszcza „okopcenie” belek stropowych, które przybrały bardzo ciemną barwę – zostały spowodowane podniesieniem się temperatury połączonym z obniżeniem wilgotności, co miało miejsce podczas wspomnianego już pożaru Izby. W belkach stropowych znalazły się także ubytki pochodzenia mechanicznego – stosunkowo nieliczne drobne i jeden większy. Ogólnie rzecz ujmując, strop charakteryzował się niestabilnością konstrukcyjną, przejawiającą się m. in. nachyleniem płaszczyzny stropu w kierunku południowym.

Jeśli chodzi o drzwi wejściowe do Izby, to pokrywały je liczne warstwy lakierów, w których widoczne były liczne drobne i większe ubytki, dostrzegalne na całej powierzchni drzwi. Lakiery łuszczyły się, a na ich powierzchni znajdowała się warstwa silnych zabrudzeń. Metalowe elementy drzwi były skorodowane, miejscami w dużym stopniu.

Odnosnie stolarki okiennej trzeba stwierdzić, że według ekspertyzy wykonanej już po rewitalizacji Izby, kwatery okienne charakteryzują się odkształceniami, mają zmienioną geometrię i nie utrzymują szczelności. Niemniej jednak ościeżnica masywna została zachowana w dobrym stanie i z powodzeniem podtrzymuje kamienne nadproże, jak również pozwala utrzymywać stabilność tylnej ściany elewacyjnej. Z uwagi na fakt, że przywoływaną ekspertyzę przeprowadzono już po rewitalizacji Izby, jej autor zaznacza, że renowację okien należy wykonać w taki sposób, aby nie zniweczyć efektów prac już zrealizowanych⁴.

Mimo opisywanych zniszczeń i ogólnego złego stanu, w jakim znajdowała się Izba, można stwierdzić, że w pomieszczeniu został zachowany pierwotny, typowy wystrój mieszczańskiej izby tylnej – bardzo cenny, zwłaszcza z uwagi na obecność unikatowej kamiennej kolumny międzyokiennej⁵.

Rewaloryzacja Izby

Wniosek o sfinansowanie prac konserwatorskich w „Izbie na Zadzi” użytkowanej przez Stowarzyszenie Maj 77 został skierowany do Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa pod koniec 2005 r. W lutym 2006 r. Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków udzielił pozwolenia na przeprowadzenie prac konserwatorskich w obiekcie. Prace te zostały przeprowadzone w oparciu o *Program prac konserwatorskich dotyczący „Izby na Zadzi” usytuowanej w parterze budynku mieszkalnego przy ulicy Grodzkiej 27 w Krakowie* opracowany przez mgra M. Chojkowskiego. Objęły one renowację drewnianego belkowego stropu, który m.in. uzupełniono o deski pułapowe, konserwację odsłoniętych gotyckich wątków ceglanych w ścianach, które zostały uzupełnione o brakujące cegły, konserwację elementów kamiennych, w tym kolumny międzyokiennej wraz z kamieniarką nadproży okiennych oraz odnowienie stolarki stylowych drzwi wejściowych nawiązujących formą do epoki gotyckiej. Podczas rewitalizacji w Izbie położono posadzkę ceramiczną, nawiązującą do ceglanej.

Siedziba Stowarzyszenia Maj 77

Obecnie „Izba na Zadzi” pełni rolę siedziby Stowarzyszenia Maj 77. Stowarzyszenie Maj 77, którego jestem prezesem, zostało założone w marcu 2002 r. Powołali je do życia rzecznicy i sympatycy Studenckiego Komitetu Solidarności założonego w maju 1977 r. po śmierci Stanisława Pyjasa – studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, opozycjonisty zamordowanego w nocy z 6 na 7 maja 1977 r. przez komunistów. Celem Stowarzyszenia Maj 77 jest dbałość o przekazywanie prawdy o czasach PRL, ze szczególnym uwzględnieniem informowania o aktywności niezależnej opozycji, w tym działalności Studenckich Komitetów Solidarności. Członkowie Stowarzyszenia promują ideę demokratycznego państwa prawa, ochrony praw człowieka i swobód obywatelskich oraz wspierają inicjatywy kulturalne, naukowe i edukacyjne. Stowarzyszenie stawia sobie również cel w postaci budowania wśród młodych ludzi świadomości historycznej i tym samym upamiętnienia polskiej działalności opozycyjnej.

Zgodnie ze statutem Stowarzyszenia, wyżej wymienione cele realizowane są poprzez:

- organizowanie spotkań, konferencji, sympozjów;
- prowadzenie działalności wydawniczej i publikowanie oświadczeń;
- wspomaganie instytucji i organizacji poprzez działalność informacyjną i edukacyjną;
- gromadzenie danych i dokumentów dotyczących opozycji demokratycznej, niezależnego ruchu studenckiego, w szczególności Studenckich Komitetów Solidarności;
- wspieranie swoich członków poprzez udzielanie im wszechstronnej pomocy.



3

3. Rocznica śmierci Stanisława Pyjasa. Bogusław Sonik, prezes zarządu Stowarzyszenia Maj 77, na ulicy Szewskiej, w pobliżu miejsca znalezienia zwłok opozycjonisty. 1-3 fot. P. Mazur

„Izba na Zadzi” była użytkowana przez Stowarzyszenie Maj 77 jeszcze przed rewitalizacją – jej ówczesny stan nie pozwalał jednak na realne wykorzystywanie pomieszczenia do prowadzenia działalności statutowej i *de facto* Izba pozostawała jedynie adresem korespondencyjnym Stowarzyszenia. Obecnie, po rewitalizacji, pomieszczenie jak najbardziej spełnia wymogi użytkowe i w lokalu Stowarzyszenia mogą się odbywać zebrania lub innego rodzaju spotkania, organizowane w ramach działalności Stowarzyszenia. Fakt ten ma niebagatelne znaczenie dla członków Stowarzyszenia Maj 77, które do tej pory, ze względu na uniemożliwiający praktyczne wykorzystywanie stan Izby, faktycznie pozbawione było swojej siedziby.

Przygotowując tekst korzystałem z opracowania *Kamienica przy ul. Grodzkiej 27 „Izba na Zadzi”. Badania historyczno-architektoniczne oraz na obecność polichromii* autorstwa dra arch. Waldemara Niewaldy oraz mgr Wiesławy Stefańskiej (Kraków, grudzień 2005).

¹ *Program prac konserwatorskich dotyczący „Izby na Zadzi” usytuowanej w parterze budynku mieszkalnego przy ulicy Grodzkiej 27 w Krakowie*, oprac. M. Chojkowski, Kraków, luty 2006.

² *Tamże*.

³ *Ocena stanu zachowania wraz z projektem odtworzenia stolarki okiennej w kamienicy nr 27 przy ul. Grodzkiej w Krakowie (poziom parteru, sala na zapleczu)*, oprac. Kazimierz Czepiel, kwiecień 2010, s. 6.

⁴ *Tamże*.

⁵ *Kamienica przy ul. Grodzkiej 27 – „Izba na Zadzi”. Badania historyczno-architektoniczne oraz na obecność polichromii*, oprac. Waldemar Niewalda i Wiesława Stefańska, Kraków, grudzień 2005.

Grekokatolicy w Krakowie

– Prowadzimy zajęcia z języka ukraińskiego. Dzieci przychodzą tu na katechezy. Organizujemy także spotkania kulturalne – o wspólnocie grekokatolickiej skupionej wokół zabytkowej cerkwi przy ul. Wiślniej 11 mówi ks. Piotr Pawliszcze, proboszcz parafii unickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, w rozmowie z Anną Łuczak.

Parafia grekokatolicka w Krakowie przechodziła burzliwe koleje losów.

Tak. Istotnie przez wieki przeszliśmy przez wiele trudnych doświadczeń. Nasz parafia ma długą historię. Pierwsze wzmianki o grekokatolikach w Krakowie pochodzą z XVIII w. – znajdował się tu klasztor Bazylianów. W końcu XVIII w. duszpasterstwo prowadzone było gościnnie w kaplicy kościoła Franciszkanów. Po przeprowadzonej przez władze austriackie kasacji klasztorów opuszczona przez norbertanki barokowa świątynia została 26 lutego 1808 r. przekazana na własność parafii grekokatolickiej. W połowie XIX w., dzięki staraniom ówczesnego proboszcza o. Iwana Borsuka oraz parafian, w cerkwi wzniesiono piękny ikonostas – najważniejszy element świątyni obrządku wschodniego. Murowany ikonostas zaprojektowany został przez znanego architekta Tadeusza Stryjeńskiego, natomiast ikony do tego ikonostasu według projektu Jana Matejki namalował jego uczeń – Władysław Rossowski. Przed wojną kościół ozdobił polichromią.

W 1947 r. władze zlikwidowały parafię, aresztując pracującego w niej proboszcza, jak również innych duchownych wówczas znajdujących się na plebanii. Zostały tylko siostry józefitki, które w 1946 r. przyjechały do Krakowa z Lubaczowa. Po likwidacji parafii siostry przekazały klucze do cerkwi rzymskokatolickiej kurii krakowskiej znajdującej się po drugiej stronie ulicy.

Wówczas świątynię przekazano saletynom, którzy mieli po legalizacji Kościoła Grekokatolickiego zwrócić świątynię. Siostry usunięto w 1949 r. Saletyni przebudowali kościół na własne potrzeby: usunęli ikonostas, zamalowali ściany. Zlikwidowanie parafii nie oznaczało braku duszpasterstwa grekokatolickiego w mieście: w latach 1958–1998 parafia istniała na Kazimierzu przy kościele św. Katarzyny.

Parafia w swojej dawnej siedzibie odrodziła się już w wolnej Polsce.

Kościół wrócił do nas w 1998 r. po ponad 50 latach przerwy. Od razu zabrano się do prac remontowych. Najpierw odnowiony został dach, potem odzyskał zabytkowy ikonostas, który został w części zrekonstruowany, w części odrestaurowany. Został on ponownie wzniesiony i w listopadzie 2004 r. poświęcony przez zwierzchnika grekokatolików w Polsce metropolitę przemysko-warszawskiego Jego Eminencję arcybiskupa Jana Martyniaka. Już za mojej bytności w Krakowie – a przyszedłem tu we wrześniu 2006 r. – zaczęły się prace przy odświeżaniu polichromii. Dużo już mamy za sobą, ale dużo też jeszcze przed nami. Do odnowienia jest zabytkowy budynek poklasztorny przylegający do kościoła częściowo przebudowany przez Saletynów, trzeba odnowić boczną kaplicę świątyni, w której też zapewne pod warstwą farb znajdują się polichromie, nie odnowione są elewacje kościoła.

Ilu członków liczy parafia? Kim oni są?

Po wojnie zmieniła się sytuacja z parafianami: w czasie wojny część się rozjechała, część się spolonizowała. Do Krakowa w 1939 i 1944 r. napłynęło sporo emigrantów z Ukrainy, którzy uciekali przed Sowietami – spośród nich ok. 20 osób jest jeszcze w parafii. Reszta to powojenne napływowe pokolenie oraz ludzie młodzi. Obecnie parafia obejmuje całe województwo małopolskie bez powiatów limanowskiego i tatrzańskiego. W Krakowie parafia ma ok. 100 osób, w powiatach poza Krakowem około 10 rodzin należy do parafii. Są jeszcze studenci. Dużo młodych ludzi zostaje po studiach w Krakowie, znajdując zatrudnienie, są też ludzie, którzy z Ukrainy przyjeżdżają do pracy. W sumie starszych osób po 70 roku życia jest ok. 20. Jest też około 15 dzieci. Do kościoła przychodzą też goście: np. grupy młodzieży na obozach religijnych w czasie wakacji, które w ramach poznawania „drugiego płuła Kościoła” odwiedzają naszą cerkiew.

Co składa się na codzienne życie parafii?

Parafianie gromadzą się na nabożeństwach, które są w naszym kościele codziennie. W niedzielę spotykamy się na jutrzni, mszy i nieszporach. Dzieci przychodzą na zajęcia katechetyczne do parafii, bowiem chodzą do różnych krakowskich szkół. Są też zajęcia z języka ukraińskiego dla dzieci. Organizujemy także rozmaite spotkania kulturalne. Niedawno było takie spotkanie poświęcone Leonowi Goetzowi, krakowskiemu artyście z pochodzenia Ukraińcowi – planujemy przygotowanie konferencji i wernisażu jego prac. W naszym kościele obchodzimy dwie wigilie: jedną przed Bożym Narodzeniem, a drugą przed świętem Jordanu, czyli Objawieniem Pańskim. Tej drugiej nasi parafianie nie organizują w domach, ale wspólnie przy kościele.

Czy ksiądz ma kogoś do pomocy w pracy przy parafii?

Na razie jestem sam. Są siostry zakonne, ale to osoby starsze.

Jak ksiądz trafił do Krakowa?

Moja rodzina pochodzi z północy kraju: z Warmii i Mazur – jestem potomkiem Ukraińców przesiedlonych w czasie akcji „Wisła” na północne „Ziemie Odzyskane”. Ukończyłem liceum z językiem ukraińskim w Górowie Iławieckim. Po liceum zacząłem studia prawnicze, ale potem zrezygnowałem z nich i zdecydowałem się wstąpić do seminarium w Lublinie. Ukończyłem teologię uzyskując tytuł magistra w 2000 r. i zostałem wikarym przy katedrze przemyskiej. Święcenia kapłańskie otrzymałem w lutym 2001 r. Potem zostałem skierowany na zastępstwo do parafii w Jarosławiu i Sieniawie. W maju 2001 r. zostałem proboszczem w Bielance, Łosiu i Owczarach. W 2007 r. ukończyłem prawo na Wydziale Prawa i Administracji KUL. Rok później skierowano mnie do Krakowa. Oprócz tego, że jestem proboszczem, pełnię też funkcję dziekana



1

1. Ks. Piotr Pawliszcze, proboszcz parafii greckokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego.
fot. P. Krzan

krakowsko-krynickiego, więc muszę często opuszczać Kraków, by wizytować parafie w obrębie mojego dekanatu. W 2008 r. zostałem podniesiony do godności protorejera oraz nagrodzony złotym krzyżem z ozdobami.

Jakie są księdza najbliższe plany?

W dalszym ciągu zadaniem pierwszoplanowym jest remont. Marzy mi się odzyskanie choć części przedwojennego wyposażenia kościoła, ale to chyba jest nierealne. Nic nam nie zostało: księgi parafialne są w Urzędzie Stanu Cywilnego przy ul. Lubelskiej. Staraliśmy się o ich zwrot, ale bezskutecznie. Przy parafii była duża biblioteka, z której nic nie przetrwało. W gruzie, podczas remontu pomieszczeń na drugim piętrze, znaleziono strony książek z biblioteki przedwojennej. Częściowo przetrwał ikonostas, ale tablice pamiątkowe już nie.

Remont kościoła to poważne zadanie. Jak parafia radzi sobie z nim?

Jestem bardzo wdzięczny Społecznemu Komitetowi Odnowy Zabytków Krakowa, że pomaga nam w remoncie. Bez Komitetu parafia nie byłaby w stanie sobie z nim poradzić. SKOZK jest naszym największym darczyńcą, ale są też inni. Mamy prywatnych sponsorów, otrzymujemy pomoc z Episkopatu Ameryki, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz fundacji „Renovabis”.

Czy zwiedzający Kraków mogą zobaczyć odnowiony kościół przy ul. Wiślniej?

Kościół jest dostępny w godzinach od 13 do 17 w zimie, a w lecie od 11 – wewnątrz można oglądać zza kraty przy wejściu. Jeśli ktoś chce wejść do środka, może uczynić to po umówieniu wizyty.

Kraków, czerwiec 2010 roku

Lepsze czasy dla kamienicy Mariackich spowiedników

Przy placu Mariackim 2, pomiędzy okazałą kamienicą „Pod Murzynami” a kamienicą Hipolitów, odnaleźć można – zdawało by się – niepozorny budynek o proporcjonalnej, klasycystycznej fasadzie. Ta dawna siedziba penitencjarzy bazyliki Mariackiej okazuje się dziś jedną z ciekawszych kamienic w okolicy Rynku, odkrywając przed konserwatorami swe polichromowane barokowe stropy, unikatowe kołtryny i renesansową kamieniarkę. Interesujące są również plany jej zagospodarowania.

Agata Wolska

Pozostający własnością Parafii Mariackiej obiekt przechodzi obecnie kompleksową rewaloryzację. Zakończenie prac zaplanowano na połowę 2011 r. Będzie to możliwe dzięki znacznemu zaangażowaniu środków własnych Parafii Mariackiej, które przeznaczone zostaną na roboty budowlane wewnątrz kamienicy (2/3 inwestycji), i dofinansowaniu SKOZK, które pozwoli pokryć koszty specjalistycznych prac konserwatorskich (1/3 inwestycji). Jest to kolejny przykład harmonijnej współpracy Parafii z Komitetem i inwestorem zastępczym – obecnie Wydziałem Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Procentuje przy tym doświadczenie, jakie Parafia zdobywała nieprzerwanie od początku lat 90. przy prowadzeniu dużych inwestycji konserwatorskich we wnętrzu samej bazyliki.

W pracach przy placu Mariackim 2 zostały uwzględnione zarówno potrzeby Parafii jako właściciela i użytkownika budynku, jak również spełniono wszelkie wymogi konserwatorskie. Przy okazji remontu kamienicy Marek Łukacz poddał gruntownej analizie jej strukturę architektoniczną, a Waldemar Komorowski na zlecenie Parafii opracował szczegółowo historię zmian własnościowych i substancji budynku. Efektowne wczesnobarokowe polichromowane stropy, odsłonięte w pomieszczeniach I i II piętra i przebadane przez Katarzynę Magrysiewicz-Dobrzańską, poddawane są obecnie konserwacji przez zespół pod kierunkiem Aleksandry Grochal. Podczas prac konserwatorskich w trakcie tylnym II piętra budynku odkryto współczesne polichromie kołtryny, czyli wzorzyste obicia ścienne. Wszystkie te prace poszerzają

dotychczasowy stan wiedzy o krakowskich siedzibach czasów nowożytnych.

Od świetności do ruiny

Początki kamienicy sięgają średniowiecza. Przez trzysta lat była to siedziba mieszczańska, by dopiero w XVII w. rozpocząć „Mariacki” etap swej historii. W 1637 r. zamieszkali w niej bowiem penitencjarze, czyli spowiednicy, którzy obsługiwali bazylikę Mariacką. Poprzez fundację odrębnego kolegium penitencjarzy (1623) manifestowano wyjątkowość kościoła Mariackiego jako najważniejszej świątyni krakowskiego mieszczaństwa: wszak w myśl postanowień soboru trydenckiego penitencjarze mieli z zasady działać przy biskupich katedrach, a nie przy każdym kościele parafialnym. Jak się przypuszcza, penitencjarze odgrywali też ważną rolę w swoistej rywalizacji o wiernych, jaka toczyła się pomiędzy kościołem Mariackim a jezuickim kościołem św. Barbary, który przyciągał okolicznych parafian wieloma nabożeństwami, w tym tzw. nabożeństwem czterdziestogodzinnym. Pierwsze fundusze na wykup kamienicy na rzecz Mariackich spowiedników przekazali Hieronim, Aleksander i Krzysztof Szembekowie. Nowe kolegium penitencjarzy zatwierdzono zapisem biskupa Jakuba Zadziką w 1639 r.

Choć do powstania kolegium penitencjarzy doszło już po apogeum świetności Krakowa, to jego siedziba należała początkowo do bardziej okazałych. Znajdujące się w jej wnętrzach bogato zdobione stropy świadczą o kunszcie rzemieślników i smaku fundatorów. Pełniły one funkcję



1



2

1. Kamienica penitencjarzy kościoła Mariackiego przy pl. Mariackim 2 – stan przed remontem (2008 r.).
fot. Biuro SKOZK
2. Fragment stropu na drugim piętrze. Początkowy etap konserwacji – usuwanie zniszczeń powstałych w wyniku zawilgocenia.

nie tylko dekoracyjną, posiadały też jasną wymowę moralną. Emblematycznymi przedstawieniami, które wymalowano na stropie, stale przypominano spowiednikom o ich szlachetnym zadaniu. Zarazem przedstawienia owe, pyszniące się bogactwem kolorów i subtelnością modelowanych światłocieniowo girland owocowych i wici roślinnych, dawały świadectwo o urodzie świata będącego wszak dziełem Bożym.

Kamienica służyła spowiednikom co najmniej do pierwszej dekady XIX w., kiedy to popadła w takie zaniedbanie, że planowany w 1818 r. remont dotyczył gmachu należącego „do rzędu podpuśczożących, już nie-



3

3. Fragment stropu pomieszczenia na drugim piętrze. Stan po konserwacji sfinansowanej przez SKOZK.
2-3 fot. A. Wolska

mieszkalnych”. Przy przekształceniu dawnej siedziby penitencjarzy w kamienicę czynszową poprzestano na dobudowaniu trzeciego piętra bez zasadniczych ingerencji w konstrukcję budynku, poważniejsze zmiany zostały dokonane jedynie w obrębie oficyny i podwórza. Z tego też czasu pochodzi klasycystyczna szata fasady. W ciągu wieku XIX projektowano modernizację obiektu, ale brak funduszy pozwalał tylko na stopniowe remontowanie jego substancji przy użyciu półśrodków. Podczas remontu w 1909 r., nadzorowanego przez słynnego konserwatora zabytków miasta Krakowa Stanisława Tomkowicza, odkryto polichromowane stropy. Jednak ze względów technicznych nie udało się ich odsłonić. Zdecydowano o przesłonięciu belek poprzez podwieszenie pod nimi nowego sufitu. Zgodnie z przewidywaniami Tomkowicza, skutecznie uchroniło to znajdujące się we wnętrzach detale od całkowitej destrukcji. Uratowano też wtedy elementy renesansowej i barokowej kamieniarki. Lata PRL to okres przymusowego zasiedlenia kamienicy, gdy lokatorzy „z przydyziału” nie dbali o zabytkową substancję budynku, a jego stan uległ znacznemu pogorszeniu.

Miejsce wystaw, konferencji, nauki

Prowadzona obecnie gruntowna restauracja pozwoli przywrócić blask dawnej siedzibie penitencjarzy. Oficyna i piwnica kamienicy mają zostać przekształcone w magazyny Parafii Mariackiej, w których umieszczone zostaną wielkoformatowe obiekty, które dotąd nie miały odpowiedniego miejsca przechowywania, jak feretrony, kolekcja chórągwi czy inne elementy służące do dekoracji świątyni zależnie od okresu roku liturgicznego. Reprezentacyjna przestrzeń na I piętrze będzie mogła spełniać dwojaką funkcję – sali wystawowej i konferencyjnej. Wyeksponowanie, choć w częściowym zakresie, zbiorów bazyliki zawierających doskonałe przykłady rzemiosła artystycznego wielu epok w odpowiedniej, bezpiecznej i nowoczesnej oprawie oraz udostępnienie ich uczonym jest jednym z założeń przeprowadzanego obecnie remontu. Parafia, mająca duże doświadczenie w prowadzeniu przedsięwzięć konserwatorskich, chciałaby też wygospodarować



4

4. Dziedziniec kamienicy. Postęp prac remontowych
ocenia delegacja Sejmu RP i przedstawiciele SKOZK
(29 września 2009).
fot. P. Krzan

miejsce do aranżowania wystaw czasowych przybliżających szczegóły wykonywanych prac. Remontowane wnętrza będą też właściwą przestrzenią dla organizowanych przez Parafię konferencji.

Na I piętrze kamienicy planowane jest ponadto urządzenie archiwum z czytelnią i profesjonalnie wyposażonym magazynem. Ułatwi to społeczności naukowej dostęp do unikatowego zasobu zawierającego mało znane materiały ilustrujące burzliwe dzieje miasta. Najwcześniejsze z dokumentów pergaminowych przechowywanych w archiwum pochodzą bowiem z XIV w., zaś księga ślubów, będąca najstarszym tego typu zabytkiem na południu Polski, posiada zapisy aż z 1548 r. Nie należy zapominać, że siedziba penitencjarzy była ich domem mieszkalnym. Takie też będzie przeznaczenie wyższych kondygnacji.

Przywrócona do świetności kamienica przy Placu Mariackim 2 ma być więc w założeniu, tak jak przed wiekami, obiektem żywym. Mieścić będzie, oprócz

mieszkań, archiwum i salę ekspozycyjną, służąc w efekcie zarówno Mariackiemu duchowieństwu, jak i mieszkańcom Krakowa – potomkom pokoleń fundatorów, którymi byli w większości krakowscy mieszczaństwo oddani głównej świątyni swego miasta. Nie ma wątpliwości, że dzięki środkom Parafii i dotacji SKOZK nadeszły wreszcie dla kamienicy przy Placu Mariackim 2 przewidziane przez Tomkowicza „lepsze czasy”.

Artykuł w zakresie historii budynku i zgromadzenia penitencjarzy oparty został w znaczącym stopniu na pracy Waldemara Komorowskiego pt. Dom spowiedników Mariackich przy Pl. Mariackim 2 w Krakowie. Podsumowanie informacji o historii budynku w oparciu o wyniki badań architektonicznych i badań polichromii oraz kwerendę archiwalną i badania z zakresu historii sztuki, mps, Kraków 2009, Archiwum Bazyliki Mariackiej, oraz prace: Bolesława Kumora, Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795, t. 2, Kraków 1999 i Piotra Bobera, Penitencjarze mariaccy w XVII w., „Polonia Sacra. Kwartalnik Teologiczny” 1–4, 1948.



5 Perspektywy: Zabytki w przestrzeni miasta

Nowi mieszczenie wiedzą, że kiedy żyje się estetycznie, żyje się lepiej – rozmowa z socjologiem drem Pawłem Kubickim

Wanda Osikowska, Jan Przetacznik

Zabytki w widoku z okna – problemy percepcji i oceny estetycznej

Marcin Rutkiewicz, Jerzy Zbiegień, Piotr Kunce

Reklamowa dżungla w mieście

Halina Rojkowska-Tasak

Ochrona i konserwacja zabytkowych elewacji jako element kształtowania przestrzeni publicznej Krakowa

Monika Bogdanowska

Sgraffita krakowskie i ich odnowa

Aleksander Böhm

Krakowska architektura krajobrazu

Mikołaj M. Kornecki

Zieleń w zabytkowych zespołach Krakowa

Wojciech Drelicharz

O herbach w sztuce i architekturze Krakowa



Zabytki w przestrzeni miasta – Wszechobecność zabytków wciąż decyduje o specyfice przestrzeni miejskiej Krakowa, mimo presji nowych zjawisk ekonomicznych, społecznych i kulturowych. O zagrożeniach z tym związanych, ale zarazem o aspiracjach współczesnych krakowian i szansie, jaką dla ich realizacji stanowić może podejmowana przy udziale SKOZK kompleksowa odnowa i pielęgnacja przestrzeni miejskiej, traktują teksty, które publikujemy obok.

Nowi mieszkańie wiedzą, że kiedy żyje się estetycznie, żyje się lepiej

Obecnie w Polsce następuje przejście od kultury wiejskiej do miejskiej i tworzy się nowa formacja, która chce się utożsamiać z miastem. Ci ludzie chcą żyć w estetycznej, przyjaznej przestrzeni – mówi socjolog dr Paweł Kubicki w rozmowie z Anną Łuczak.

Prowadzi Pan badania dotyczące społeczności wielkich miast w Polsce. Czy w ostatnich latach zaszły tu poważne zmiany?

Wraz z moim kolegą drem Marcinem Galentem zajmuję się zmianami zachodzącymi w polskich miastach. Jest to część większego projektu badawczego RECON Reconstructing Democracy in Europe realizowanego w ramach 6. Programu Ramowego m.in. przez Instytut Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zająłem się miastami, bo ewidentnie w ciągu ostatnich lat doszło w nich do rewolucji i zaczęła powstawać specyficzna grupa, którą nazwalismy nowym mieszczaństwem. Ta grupa jest liderem procesu europeizacji. Są to ludzie, którzy najczęściej spotykają się z innymi Europejczykami. Po pierwsze, specyfiką polskiej transformacji jest to, że klasa średnia, czyli właściwie miejska klasa średnia, to ludzie, których stać na podróże. Dzisiaj ludzie żyjący w miastach, szczególnie tacy, którzy są zaraz po studiach i nie mają zobowiązań typu dzieci czy budowa domu pod miastem, bardzo często podróżują. Jadą za granicę na stypendia, wykłady, granty albo jeżdżą do pracy – nie tylko korporacje międzynarodowe, ale większość krakowskich firm wysyła już pracowników na zagraniczne staże. Po drugie, trudno funkcjonować w tym mieście, nie mając kontaktów z obcokrajowcami – nawet ktoś, kto nigdzie nie wyjeżdża z miasta, kontakty wielokulturowe ma na co dzień. Wiele mieszkań w centrum Krakowa

jest wynajmowanych przez cudzoziemców. Więc jakaś pani, która nigdy nie była zagranicą, może mieć za sąsiada brytyjskiego Hindusa czy czarnoskórego Amerykanina. Osoby, których wcześniej by się obawiała, bo patrzyła na nie przez pryzmat stereotypów, okazują się mili, kulturalni, pomagają, mówią „dzień dobry”. Sytuacja taka dotyczy dużych polskich miast: Krakowa, Warszawy, Wrocławia, może Poznania.

Czy życie w mieście może być atrakcyjniejsze niż na wsi?

W Polsce tak naprawdę poza Krakowem nie przetrwało mieszczaństwo. Po drugiej wojnie światowej miasta rozwijały się w oparciu o zakłady przemysłowe i napływową ludność ze wsi, która przenosiła wiejskie wzory życia do miasta. Od paru lat można obserwować zmianę tego trendu. Kultura miejska stała się wartością, bo w Polsce dorasta drugie czy trzecie pokolenie ludzi żyjących w miastach, których nie interesują wiejskie korzenie swoich przodków. Modelowym przykładem jest Wrocław, gdzie wszyscy mieszkańcy to potomkowie wiejskich osadników, ale interesują się oni nie przeszłością swoich dziadków, ale odkrywają niemiecką historię Breslau. I utożsamiają się z nią, osławiają ją. Ich rodzice jeszcze bali się niemieckiego Wrocławia, oni już nie. Proszę zwrócić uwagę, że transformacja w Polsce sprawiła, że duże miasta stały się pompami ssącymi, które ściągają ludzi z okolic do miasta.

Kraków ma teoretycznie ok. 760 tys. mieszkańców, w sumie jednak mieszka tu zapewne ponad 1 mln osób, które zostały po studiach bez zameldowania. Dla miasta takiego jak Kraków czy Warszawa to duży problem, bo tacy mieszkańcy nie płacą podatków, korzystają z infrastruktury. Dane statystyczne często zakłamyją obraz miast: byłem kiedyś na konferencji, na której nobliwy profesor podawał jako przykład wymierania centralnych dzielnic w miastach – krakowski Kazimierz, opierając się na danych statystycznych. Według statystyk, na Kazimierzu mieszka coraz mniej ludzi, w rzeczywistości jednak jest to najbardziej żywotna dzielnica miasta. Ludzie, którzy wynajmują tam mieszkania, nie są wliczani do statystyki.

Co przyciąga ludzi do życia w miastach?

Dla wielu ludzi życie w centrum miasta stało się wartością. Proszę zwrócić uwagę, że puby, restauracje, kluby od paru lat zmieniają funkcję. Stają się kombinatami artystycznymi z wystawami, koncertami, przedstawieniami wieczorem, a miejscem do pracy w ciągu dnia. Teraz do pubu nie idzie się jedynie na piwo, jak w kulturze wiejskiej, gdzie do gospody idzie się napić. Dziś idzie się konsumować szeroko rozumianą kulturę miasta. Wszystko to adresowane jest do ludzi, którzy mają trochę więcej czasu, a mają go więcej, ponieważ zmienił się charakter pracy. Godziny pracy w wielu firmach stały się plastyczne, nie są ściśle określone, ludzie pracują od kontraktu do kontraktu czy od projektu do projektu. Coraz mniej osób pracuje na stałych etatach. W kawiarniach można spotkać sporo tzw. freelancerów, czyli wolnych strzelców, którzy pracują w kawiarniach z laptopami. Knajpy stają się dla nich drugim domem.

Czy ci nowi mieszczenie interesują się problemami swoich miast?

Zdecydowanie tak – coraz więcej ludzi zaczyna się interesować swoimi miastami. O ile wcześniej, jeśli chodzi o szeroko rozumianą działalność pozarządową, zajmowała się tym wąska elita, to w ostatnich latach nastąpił wysyp organizacji pozarządowych działających na rzecz miasta. Wszyscy wskazują, że zmiana nastąpiła około dwóch lat temu, kiedy to w Polsce upowszechnił się Internet, a szczególnie fora internetowe. Na przykład wspólnota „Wspólna przestrzeń”, która grupuje ok. 60 organizacji pozarządowych z różnych miast Polski nakierowanych na działalność dotyczącą poprawy publicznej przestrzeni miejskiej. Kiedy rozmawiałem z działającymi w nich ludźmi, wszyscy podkreślali, że działają nie więcej niż dwa lata. Wszystkie te organizacje wywodzą się z Internetu. Ludzie poznawali się na forach dyskusyjnych, widzieli, że są osoby o podobnych zainteresowaniach, i potem decydowali się na założenie stowarzyszenia. Są to grupy niejednokrotnie bardzo eksperckie: „Forum Polskich Wieźowców”, które gromadzi ok. 150 tysięcy forumowiczów, skupia architektów, urbanistów, urzędników, którzy analizują sytuację w poszczególnych miastach. Udzielają sobie rad, jak pokonać podobne problemy w różnych miastach.

Są to ludzie średnio ok. trzydziestoletni, niedługo po studiach. Dla nich komunikacja przez Internet jest rzeczą oczywistą. Wiele z tych grup zajmuje się przestrzenią miejską.

Co powoduje, że ci młodzi ludzie stają się społecznikami?

Spółecznikostwo jest etosem polskiej inteligencji, teraz jest to domena młodych ludzi. Społeczeństwo obywatelskie to sytuacja, kiedy użytkujemy nasze prywatne zasoby dla spraw publicznych. Przez to, że obecnie jest w Polsce czas przejścia od kultury wiejskiej do miejskiej, ludzie potrzebują nową tożsamość, a co za tym idzie zakorzenienia w mieście. Dobrze to widać we Wrocławiu, gdzie pojęcie tożsamości jest odmieniane przez wszystkie przypadki przez blogowiczów, artystów, naukowców. Kraków – jako jedno z niewielu polskich miast – ma pewną, ugruntowaną tożsamość – nie ma potrzeby dyskutować o niej. W Krakowie ludzie angażują się najchętniej w działania na rzecz swoich dzielnic. Proszę sprawdzić, ile Kazimierz, Nowa Huta czy Podgórze mają stron internetowych poświęconych ich problemom. Łatwiej utożsamiać się w Krakowie z dzielnicą niż całym miastem jako wielką narracją historii. W Polsce tworzy się nowa formacja, która chce się utożsamiać z miastem i poszukuje nowych ram dla swojej tożsamości. Widać to we wszystkich miastach Polski – młodzi ludzie dynamicznie włączają się do dyskusji na temat jakości przestrzeni publicznej miasta. Jest to dominujący temat.

A jest o czym rozmawiać, bo jakość przestrzeni publicznej pogorszyła się w ostatnich latach.

Jednym z efektów globalizacji i wejścia Polski do Unii Europejskiej jest napływ kapitału globalnego, który nie jest związany z lokalnym kontekstem. W związku z tym wszędzie można wybudować Galerię Krakowską i ona wszędzie tak samo (nie) pasuje. Właściciele kapitału lokalna specyfika nie interesuje, to są ludzie, którzy mieszkają gdzieś w świecie, kapitał pochodzi zwykle z jakichś międzynarodowych funduszy. Tych ludzi nie interesuje, jakie skutki ich inwestycja będzie miała dla tożsamości miasta. Mieszkańcy, widząc co się dzieje, mogą się skrzyknąć i bronić się przed takimi zjawiskami.

Ale czy są w stanie się obronić?

Są tu dobre przykłady. We Wrocławiu powstało Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia, które nawiązuje do przedwojennej niemieckiej organizacji. Działa w nim 600–800 osób, które gdy tylko coś złego dzieje się w przestrzeni miasta, podnoszą larum. Władze miasta czują tę ogromną siłę nacisku i od pewnego czasu wszystkie decyzje konsultują z tym towarzystwem. To ogromna siła społeczna. W Krakowie powoli zaczyna coś takiego się tworzyć, ale na razie głosy są rozproszone. W naszym mieście jest ogromna liczba mikroinicjatyw osiedlowych, dzielnicowych, w bardzo lokalnych sprawach. Dwa lata temu, kiedy rozpoczynaliśmy badania, nie było jeszcze



1. Dr Paweł Kubicki.
fot. P. Krzan

żadnej spójnej organizacji obejmującej całe miasto, dziś jest ich już kilka, np. „Projekt miejski”, stowarzyszenie „Przestrzeń – ludzie – miasto”. Członkowie ich poznali się w Internecie, organizują spotkania, chodzą na debaty na temat zagospodarowania przestrzeni.

To, że Kraków jest miastem zabytkowym, jest jego siłą czy słabością?

Z jednej strony jest tak, że skoro jest to miasto zabytkowe, to staje się skansenem. Widać w ostatnich latach, że Kraków istotnie powoli się zmienia, np. Rynek i okolice, w skansen. Jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych najlepszym adresem było mieszkanie przy Rynku albo w obrębie Plant. Dzisiaj nie znam nikogo, kto by mieszkał w tej okolicy. Nie da się tam mieszkać, jest to uciążliwe: nie można zaparkować, nie można wjechać, nie mówiąc już o tym, że mieszkanie w dwudziestoczęsto-godzinny centrum rozrywki jest męczące. Miko jest tu przyjąć na kawę, ale niemiło mieszkać. Widać masowy odpływ mieszkańców z centrum. Kamienice w centrum Krakowa stały się usługowe: na dole są restauracje, kluby, kawiarnie, na górze biura albo hotele, hostele czy apartamenty do wynajęcia. Co najwyżej mieszkają tu tzw. expaci,

czyli cudzoziemcy przysłani tu do pracy – z reguły są to single, którzy chcą się rozerwać, w związku z tym lubią mieszkać w centrum. A skoro firmy stać na to, żeby zapłacić kilka tysięcy złotych za wynajem kawalerki w centrum, to jasne jest, że na takie kwoty nie stać już studentów czy normalnego pracownika i oni są wypychani poza centrum. Właśnie w ten sposób centrum miasta staje się turystycznym pensjonatem dla turystów. Proszę zwrócić uwagę, że zmienia się także podejście uczelni: kiedyś istotą studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim było to, że od rana do wieczora przesiadywało się w Rynku lub w okolicy. Teraz UJ buduje kampus, ma budynki poza centrum miasta i przez to coraz więcej ludzi, którzy stanowią o istocie Krakowa: studentów, pracowników nauki, wychodzi poza obręb centrum. W zabytkowej przestrzeni Krakowa obecni są więc przede wszystkim turyści.

A pozytywne miasta zabytkowe?

Największym przemysłem Krakowa są usługi – dzięki swoim zabytkom miasto ma szansę na przyciągnięcie turystów. A oni przynoszą główny dochód miasta. Nie można tworzyć miasta bez genius loci, najlepsza kampania reklamowa nie sprawi, że miasto będzie wspaniałe, niepowta-

rzalne – jeśli miasto nie ma tego „czegoś”, to nic z tego. A Kraków to „coś” ma. Miasto – według mnie – nie ma żadnej przemyślanej promocji marketingowej, a turyści przyjeżdżają i będą przyjeżdżać.

Jak Pan ocenia przestrzeń naszego miasta? Czy jest ona akceptowana przez mieszkańców?

Idąc krakowskimi ulicami ma się wrażenie potwornej kakofonii reklam – kiedyś chciałem zrobić fotograficzne pejzaże krakowskich ulic i nie mogłem uchwycić jakiejś sensownej perspektywy, bo w obiektywie widać jeden wielki zlepek reklam. A oglądając zdjęcia z innych miast, widzę jak piękne mogą być ulice. I przykładów nie trzeba szukać za granicą: wystarczy zobaczyć starówkę lubelską, która jest jeszcze zaniedbana, wygląda trochę jak Kazimierz na początku lat dziewięćdziesiątych. Teraz otwierają się tam puby i restauracje, ale nie wstawia się wszędziebylskich szyldów – widać, że jest to pod kontrolą. To piękny wyjątek na tle innych polskich miast, gdzie szyldy i reklamy są wszechobecne. W Lublinie dopiero widać, jak starówki polskich miast są ładne, jeśli nie są przytłoczone reklamami. Chaos reklamowy jest właśnie jednym z największych mankamentów Krakowa. Proszę zauważyć, że w zalewie tych reklam nie widać nawet znaków drogowych w centrum miasta.

Wierzy Pan, że młodzi ludzie, „nowi mieszkańcy”, są w stanie stworzyć lobby, które wpłynie na jakość przestrzeni publicznej?

Tak. Proszę zauważyć, że o ile wcześniej ludziom nie przeszkadzały te zjawiska, to teraz gust i smak się zmienił i ludzie nie chcą już żyć w takim otoczeniu, bo ludzie chcą żyć w estetycznej, przyjaznej przestrzeni. Moi koledzy badający powracających migrantów na prowincji zwracają uwagę, że powracający z pracy za granicą przychodzą np. do swojego burmistrza i pytają, jak to jest, że jest dziura w drodze, która była, jak wyjeżdżali cztery lata temu, i teraz dalej jest. Pytają, dlaczego jest rozbita latarnia, brud, nic się nie zmienia. Żyli w ładniejszych miejscach, zobaczyli, że kiedy żyje się estetycznie, żyje się lepiej. A specyfiką „nowych mieszkańców” jest to, że niemal każdy z nich mieszkał przez jakiś czas w dobrze zaprojektowanych miastach z estetyczną przestrzenią publiczną.

Właściciele krakowskich kamienic, też pewnie często wyjeżdżają za granicę, widzą dobre wzory, a jednak niewiele

wprowadza je w życie i kamienice są przysłonięte szpecącymi reklamami.

Realia są takie, że kamienica ma przynosić zyski, a właściciel, który mieszka w wygodnym domu pod miastem, nie interesuje się sprawą estetyki. Nie możemy raczej liczyć na gust i poczucie estetyki właściciela, jeśli weźmiemy np. pod uwagę, że w szczycie boomu mieszkaniowego obcokrajowcy inwestowali tu, kupując po kilkadziesiąt mieszkań i dla nich nic poza zyskiem nie ma znaczenia. Od dbania o ład wizualny jest konserwator zabytków czy miejski plastyk. Z dyskusji na forach widać, że jest problem umocowania urzędników, którzy mogliby egzekwować sprawę reklam. Według mnie zdecydowanie potrzeba ustawy, która precyzować będzie, jak wprowadzić przestrzenny ład estetyczny.

Czyli potrzebne jest lobby, które wywarłoby wpływ na decydentów, by taka ustawa powstała?

Organizacje pozarządowe mogą wywierać nacisk na większą dbałość o estetykę miasta. Ludzie muszą zrozumieć, że przyjemnie jest chodzić ulicami, które są ładne, estetyczne, a nie zaśmiecone reklamami. Te stowarzyszenia z różnych miast mogą stworzyć wspólny front w tej sprawie. Organizacje tworzą wyborcy, a z nimi muszą liczyć się politycy stanowiący prawo.

Jak Pan widzi przestrzeń miejską Krakowa za 10–20 lat?

Myszę, że Kraków dalej będzie wychodził poza swoje granice, ludzie będą budować domy pod miastem, wypychani astronomicznymi cenami mieszkań i wynajmu w centrum, które w najgorszej wizji będzie wyglądać jak londyńskie City, które żyje tylko w godzinach otwarcia firm, banków, sklepów i innych usług, a wieczorem staje się przeraźliwie puste. Ja jednak chciałbym, aby powstało więcej miastotwórczych rzeczy w centrum, by nie zatracił się genius loci.

Kraków, czerwiec 2010 roku

Dr Paweł Kubicki – socjolog i antropolog kultury, badacz tożsamości miast, autor książki *Miasto w sieci znaczeń*. Kraków i jego tożsamości, Kraków 2010. Ostatnie badania dra Kubickiego są częścią projektu realizowanego w ramach grantu RECON Reconstructing Democracy in Europe 6. Program Ramowy, Priority 7: Citizens and governance in a knowledge-based society.

Zabytki w widoku z okna – problemy percepcji i oceny estetycznej

Aż 18% mieszkańców Krakowa widzi z okien swoich mieszkań zabytki. Ten szczególny walor krakowskiej przestrzeni najszybciej docenili deweloperzy, właściciele hoteli oraz ich klienci – grupy z tytułu posiadanych zasobów decydujące o kierunkach rozwoju miasta i przekształcaniu jego krajobrazu.

Wanda Osikowska, Jan Przetacznik

Wstęp

Ważnym aspektem w projektowaniu architektonicznym i planowaniu przestrzennym, w tym także w planowaniu przestrzeni wizualnej, powinno być stosowanie wiedzy o zachowaniu się i o psychicznych potrzebach człowieka. W ostatnim czasie w psychologii coraz częściej zaczyna się badać wpływ czynników środowiskowych (fizycznych, klimatycznych, przestrzennych i przyrodniczych) na zachowanie człowieka. Czynniki te mają swe obiektywne charakterystyki, które tworzą pewne ramy dla działań człowieka, wpływające na jego możliwości i ograniczenia. Jednak zdaniem psychologów¹ nie te obiektywne charakterystyki mają największe znaczenie. Dużo większe od nich znaczenie ma sposób poznawania i ujmowania owej przestrzeni, a więc krajobrazu, przez aktywnie spostrzegającego ją człowieka. Człowieka, który ma swoje indywidualne potrzeby, wartości, postawy i cechy osobowości. Co więcej – dla zrozumienia jego odniesienia do środowiska fizycznego – należy wziąć pod uwagę idee i wartości podzielane przez grupy, instytucje, organizacje społeczne oraz cele, jakie im przyświecają (ponieważ człowiek żyje społecznie).

Cel badań, osoby badane i metody badawcze

Niniejszy artykuł zawiera prezentację wybranych wyników badań wykonanych przez zespół pod kierunkiem prof. Aleksandra Böhma w ramach projektu badawczego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na temat walorów krajobrazowych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Założenia wyjściowe i pytania badawcze sformułowane zostały z jednej strony przez architektów krajobrazu, z drugiej – przez psychologów.

Badania miały m.in. na celu ustalenie: (1) czy walory krajobrazowe wpływają na cenę nieruchomości, a jeśli tak, to jakiego rzędu jest wielkość tego wpływu; (2) jakie elementy krajobrazu podnoszą, a jakie obniżają wycenę nieruchomości i w jakim stopniu – w stosunku do innych elementów krajobrazu; (3) jakie elementy krajobrazu mieszkańcy chcieliby widzieć z okien swoich mieszkań; (4) jakie widoki z okien w rzeczywistości dostrzegają, czy są z nich zadowoleni i w jakim stopniu; (5) jak bardzo zadowolenie z widoku z okna związane jest z elementami krajobrazu rzeczywiście oglądanymi.

Pełne opracowanie wyników badań zostało opublikowane w 2008 r.² W niniejszym artykule przedstawimy fragmenty tego opracowania. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsca zrezygnujemy z prezentacji analiz wykonywanych metodami wnioskowania statystycznego, przytoczymy jedynie ważniejsze wnioski, ilustrując je przy użyciu metod statystyki opisowej. Biorąc pod uwagę obszar działalności Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, eksponować będziemy w opracowaniu jeden z wielu rozpatrywanych w badaniach elementów krajobrazu, jakim są zabytkowe budowle. Oceny stopnia, w jakim stanowią one pożądany element krajobrazu, przedstawimy na szerszym tle obejmującym inne elementy krajobrazu. Poza jednym, drobnym wyjątkiem w artykule pominiemy problematykę niepożądanych elementów krajobrazu, takich jak zabudowa przemysłowa, składy, hurtownie, linie wysokiego napięcia itd.

Badania można podzielić na dwie części. Pierwsza część badań dotyczyła problematyki wyceny nieruchomości w zależności od walorów krajobrazowych otoczenia. W badaniu tym wzięły udział osoby, których praca zawodowa związana jest z oceną walorów krajobrazo-



1

1. Panorama Krakowa – widok z kościoła św. Józefa w Podgórzu.
fot. P. Krzan

wych: rzeczoznawcy majątkowi – 67 osób, pośrednicy w obrocie nieruchomościami – 53 osoby, deweloperzy – 60 osób, zarządcy nieruchomości – 26 osób, pracownicy biur podróży – 70 osób oraz pracownicy hoteli – 66 osób. Razem przebadano 342 osoby. Drugą część badań, wykonywanych równolegle, stanowiły badania opinii mieszkańców. Dotyczyły one widoków faktycznie oglądanych z okien mieszkań, zadowolenia z nich, a także związków między zadowoleniem z widoku a elementami krajobrazu występującymi w otoczeniu. W drugiej części badań wzięło udział 297 osób: 146 przechodniów, 34 studentów, 60 klientów deweloperów i 57 pracowników Urzędu Miasta. Badania wykonano na terenie Krakowa.

Metodą badań była ankieta. Posłużono się dwoma rodzajami ankiet: ankietą opracowaną dla osób zajmujących się zawodowo wyceną terenów oraz ankietą dla mieszkańców.

Wyniki badań

Pierwsze z pytań skierowanych do osób zawodowo związanych z oceną wartości krajobrazu dotyczyło następujących kwestii: *Czy dostrzegasz wpływ walorów*

krajobrazowych na cenę nieruchomości (tak – nie). Jeśli tak, to oceń ten wpływ jako: (a) śladowy, (b) nie więcej niż 5%, (c) od 5 do 10%, (d) od 10 do 20%, (e) powyżej 20%. Rozkłady odpowiedzi w poszczególnych grupach osób badanych przedstawia tabela 1.

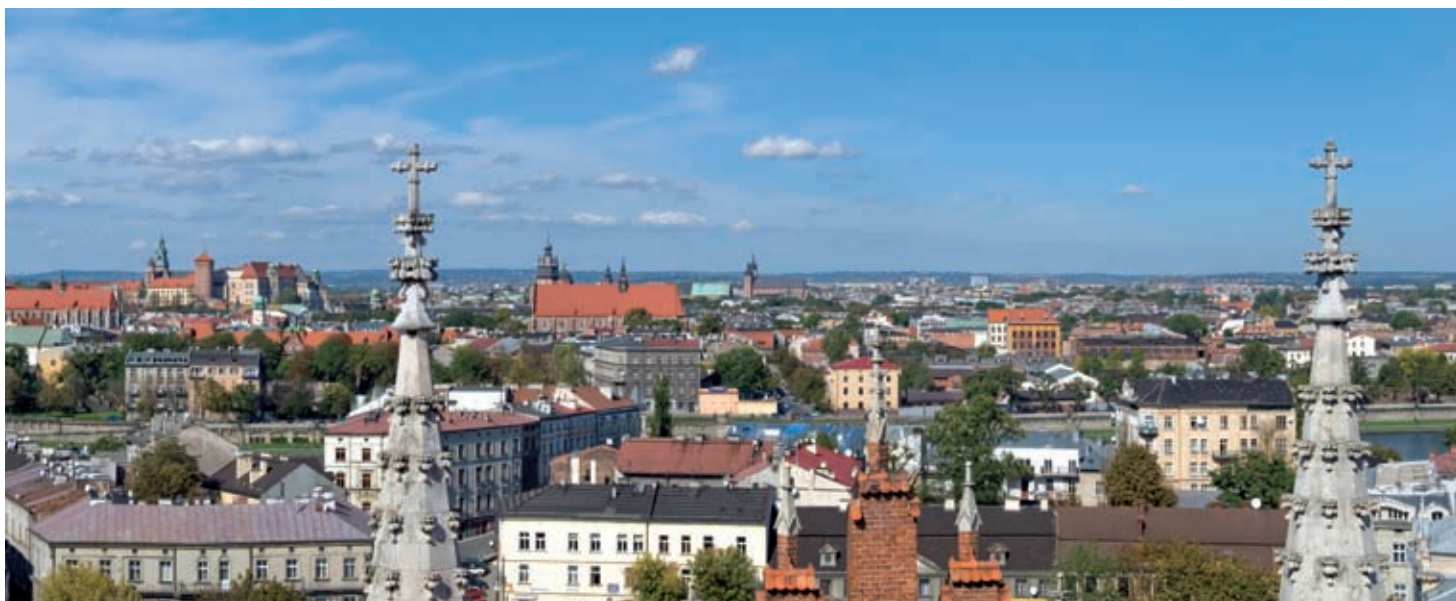
Według opinii osób zawodowo związanych z wyceną terenów, walory krajobrazowe mają znaczny wpływ na ceny nieruchomości. Aż 47% osób uważa, że wpływ ten jest większy niż 20%, natomiast tylko niespełna 3% badanych twierdzi, że takiej zależności nie ma lub posiada ona śladowy zakres.

Porównywane grupy umieszczone zostały w tabeli w kolejności od grupy rzeczoznawców, prezentujących najbardziej ostrożne opinie, do grupy pracowników hoteli, którzy najsilniej akcentują wpływ walorów krajobrazowych na ceny nieruchomości. Znaczne różnice między sześcioma grupami widoczne są w szczególności w ostatniej kolumnie tabeli. Opinie o ponad 20-procentowym wpływie walorów widokowych na cenę nieruchomości wyraża od 10% badanych w grupie rzeczoznawców do 67% w grupie hotelarzy.

Kolejny problem badawczy dotyczył tego, jakie elementy krajobrazu podwyższają, zdaniem osób badanych, cenę

Grupa	Procent odpowiedzi					
	brak wpływu	wpływ śladowy	do 5%	5–10%	10–20%	powyżej 20%
rzeczoznawcy	1,5	3,0	10,4	28,4	46,3	10,4
zarządcy nieruchomości	0,0	3,8	0,0	15,4	46,2	34,6
pośrednicy	0,0	0,0	1,9	18,9	34,0	45,3
pracownicy biur podróży	0,0	1,4	1,4	17,1	25,7	54,3
deweloperzy	0,0	1,7	1,7	11,7	21,7	63,3
pracownicy hoteli	1,5	1,5	1,5	9,1	19,7	66,7
ogół badanych	0,6	1,8	3,2	17,0	30,7	46,8

Tabela 1. *Oceń w procentach, jaki wpływ na cenę nieruchomości mają walory krajobrazowe.*



nieruchomości. Badanym przedstawiono listę piętnastu elementów krajobrazu: (1) panorama miasta, (2) zalesione wzgórza, (3) woda (rzeka, stawy, morze, jezioro), (4) zabytkowe budynki, (5) pola i łąki, (6) rozległa otwarta przestrzeń, (7) park / ogród, (8) nowoczesna architektura, (9) „sielski” widok wsi, (10) ogrody działkowe, (11) lotnisko, (12) supermarket, (13) las, (14) port, przystań, (15) wesołe miasteczko. Przy każdym z elementów należało w skali od 0 do 10 ocenić, czy i w jakim stopniu dany widok podnosi cenę nieruchomości, przy czym 0 oznaczało, że widok nie podwyższa ceny, zaś 10 – że podnosi ją w stopniu najwyższym. Wyniki badania przedstawia tabela 2.

Elementy krajobrazu, które zdaniem badanych w największym stopniu podnoszą ceny nieruchomości, to park lub ogród, woda (rzeka, stawy, morze, jezioro) i zalesione wzgórza. Widoki o charakterze miejskim: panorama miasta, **zabytkowe budynki** i nowoczesna architektura, podwyższają ceny nieruchomości w nieco mniejszym stopniu. Na końcu listy rankingowej znalazły się widoki, co do których z góry można było przypuszczać, że przez większość osób nie będą traktowane jako pożądane. Umieszczenie lotniska, supermarketu i wesołego miasteczka na liście przedstawionej badanym spełniło jednak funkcję kontrolną: bardzo niskie oceny przyznane tym krajobrazom przez zdecydowaną większość badanych

Widok	Średnie oceny (w skali od 0 do 10)						
	Ogół badanych N=342	Rzeczoznawcy N=67	Pośrednicy N=53	Deweloperzy N=60	Zarządcy N=26	Pracownicy hotelu N=66	Pracownicy biur podróży N=70
park / ogród	7,42	6,52	7,85	7,17	7,50	7,92	7,69
woda (rzeka, stawy, morze, jezioro)	7,12	6,75	7,19	6,33	8,04	7,55	7,36
zalesione wzgórza	7,10	6,16	7,45	6,93	7,69	7,45	7,30
panorama miasta	6,73	5,52	6,75	6,82	8,12	7,85	6,21
las	6,68	6,15	6,79	6,52	5,69	6,97	7,33
zabytkowe budynki	6,49	5,51	6,85	6,65	6,62	7,29	6,21
nowoczesna architektura	5,34	4,52	6,06	4,63	7,19	5,62	5,21
rozległa otwarta przestrzeń	5,33	4,28	4,81	5,78	6,77	5,53	5,61
„sielski” widok wsi	5,01	4,30	4,75	4,22	7,04	5,67	5,20
pola i łąki	4,95	3,75	4,21	4,75	6,88	5,42	5,66
port, przystań	4,53	3,16	4,62	4,00	5,77	5,35	4,97
ogrody działkowe	3,13	2,57	3,36	2,70	5,12	3,38	2,87
wesołe miasteczko	1,49	0,79	1,04	1,22	3,58	1,98	1,47
supermarket	1,47	0,91	1,28	1,53	2,62	1,68	1,47
lotnisko	1,02	0,51	0,85	0,52	2,77	1,74	0,73

Tabela 2. Ocena w skali 1–10 wpływ poszczególnych elementów krajobrazu na wzrost ceny nieruchomości.

potwierdziły rzetelność oszacowań stopnia, w jakim różne widoki są w stanie podwyższyć cenę nieruchomości.

W całej badanej grupie **zabytki** uzyskały średnią ocenę 6,49 w skali od 0 do 10. Na liście rankingowej uplasowały się na miejscu szóstym, zaś w poszczególnych podgrupach badanych specjalistów – na miejscach od czwartego do szóstego. Wpływ obecności **zabytkowych budynków** w widoku z okna na podwyższenie cen nieruchomości najwyżej oceniają pracownicy hoteli (średnia ocena 7,29). Grupą, która w relatywnie największym stopniu docenia korzyści płynące z bliskości zabytkowych obiektów, jest z kolei grupa deweloperów – **zabytkowe budownictwo** znalazły się na czwartym miejscu w hierarchii ocen charakterystycznej dla tej grupy badanych.

W drugiej części badań, w której uczestniczyło 297 mieszkańców, osoby badane odpowiadały m.in. na pytanie dotyczące pożądanego widoku z okna. Badanym przedstawiono listę tych samych piętnastu widoków, które wykorzystano w pierwszej części. Każdemu widokowi należało przydzielić liczbę od 0 do 10, przy czym 0 oznaczało widok zupełnie nie chiany, zaś 10 – pożądanym w najwyższym stopniu. Średnie oceny poszczególnych widoków przedstawia tabela 3.

Jak wynika z tabeli, najbardziej pożądane w opinii ogółu badanych mieszkańców są widoki zalesionych wzgórz, widoki z obecnością wody, parku, ogrodu i lasu. Nieco niższe, choć wyraźnie ponadprzeciętne oceny uzyskały widoki pól i łąk, rozległej, otwartej przestrzeni, panoramy miasta. Zgodnie z oczekiwaniami, najmniej pożądane w opinii mieszkańców są widoki obiektów kojarzonych z hałasem: wesołego miasteczka, lotniska i supermarketu.

Zabytkowe budynki znalazły się w środku listy rankingowej, na ósmym miejscu. Uzyskały one średnią ocenę 5,86, nieco bliższą górnemu biegunowi skali (10) niż dolnemu (0). Warto zaznaczyć, że widoki z obiektami zabytkowymi, chociaż niżej ocenione od widoków ze znaczną ilością zieleni lub wody, są jednak wyraźnie preferowane w stosunku do widoków nowoczesnej architektury.

Krajobrazom z **obiektami zabytkowymi** najwyższe oceny przyznali klienci deweloperów. Średnia ocena w tej grupie – 6,80 w skali od 0 do 10 – jest znacznie wyższa niż w pozostałych grupach, a widoki z obecnością zabytków znalazły się na czwartym miejscu listy rankingowej opracowanej dla tej grupy. Rezultat ten jest zbieżny z wynikami pierwszej części badań w grupie deweloperów. Zabytki w opinii tej grupy znalazły się również na czwartym miejscu – pod względem oceny stopnia, w jakim dany widok z okna może podwyższyć cenę nieruchomości. Opinie i preferencje obu grup – deweloperów i ich klientów – mają szczególne znaczenie, gdyż osoby z tych właśnie grup dysponują środkami umożliwiającymi rozbudowę miasta, a tym samym przekształcanie jego krajobrazu.

W kolejnym fragmencie drugiej części badań uzyskano od mieszkańców informacje, jakie elementy krajobrazu występują w ich widoku z okna. Lista obejmowała 28 pozycji. Znajdowały się na niej wszystkie elementy przedstawione w tabelach 2 i 3, a dodatkowo również takie jak: ulica, skrzyżowanie, arterie komunikacyjne, parking, ściana sąsiedniego budynku, plac targowy, zabudowa przemysłowa, składy, hurtownie itd. Zadaniem badanych było zaznaczenie każdego elementu krajobrazu, który badany widzi z okien swojego mieszkania. Ostatnie z pytań ankiety przeznaczonych dla mieszkańców

Widok	Średnie oceny (w skali od 0 do 10)				
	Ogół badanych N=297	Przechodnie N=146	Studenci N=34	Klienci deweloperów N=60	Pracownicy Urzędu Miasta N=57
zalesione wzgórza	8,25	8,12	8,59	7,70	8,93
woda (rzeka, stawy itp.)	8,04	7,87	8,82	7,53	8,56
park / ogród	7,67	7,88	7,35	7,12	7,91
las	7,52	7,95	7,62	6,38	7,54
pola i łąki	6,77	6,62	6,44	6,63	7,49
rozległa otwarta przestrzeń	6,25	6,51	5,09	5,88	6,67
panorama miasta	6,06	6,20	4,62	5,73	6,89
zabytkowe budynki	5,86	5,64	4,91	6,80	5,98
„sielski” widok wsi	5,62	5,74	5,09	5,47	5,79
ogrody działkowe	4,51	5,77	3,65	3,15	3,19
port, przystań	4,47	4,16	5,74	4,90	4,09
nowoczesna architektura	3,79	3,68	3,06	4,33	3,95
wesołe miasteczko	1,33	1,46	0,94	1,58	0,95
lotnisko	0,78	0,83	0,68	1,08	0,40
supermarket	0,59	0,60	0,21	1,10	0,25

Tabela 3. Średnie oceny (w skali od 0 do 10) poświadczonych widoków z okna w poszczególnych grupach badanych mieszkańców.



2

2. Kraków, ul. Floriańska.
fot. P. Krzan

poświęcone było ocenie stopnia zadowolenia z widoku z okna. Oceny tej należało dokonać na skali od 0 do 10, gdzie 0 oznaczało skrajne niezadowolenie, zaś 10 – bardzo wysokie zadowolenie.

Po wyselekcjonowaniu z badanej 297-osobowej grupy 246 mieszkańców Krakowa (pozostali to przyjezdni) okazało się, że krakowianie najczęściej oglądają ze swoich okien ulice, skrzyżowania, obiekty komunikacyjne lub parkingi (45% badanych) oraz ściany sąsiednich budynków (42%). Prawie dwie trzecie badanych krakowian (66%) ogląda co najmniej jeden z tych dwóch rodzajów widoków. Kolejne dwa miejsca na liście widoków najczęściej oglądanych przez krakowian zajęły park lub ogród (28%) oraz panorama miasta (28%). **Obiekty zabytkowe** (piąte miejsce według częstości wskazań) znajdują się w polu widzenia 18% badanych mieszkańców Krakowa.

Średnia ocena zadowolenia krakowian z widoku z okna wyniosła 4,99, a więc uplasowała się prawie w środku skali 0–10. Jeśli przyjmiemy, że oceny 0–3 świadczą o niezadowoleniu, a oceny 7–10 o zadowoleniu z wido-

ku oglądanego z okien, to w grupie niezadowolonych znajdzie się 30% badanych krakowian, a w grupie zadowolonych – 33%. Pozostała, 37-procentowa część badanych z ocenami 4–6 obejmuje osoby częściowo zadowolone, a częściowo niezadowolone z krajobrazu widocznego z okien.

Analiza związków między poziomem zadowolenia a obecnością w widoku z okna poszczególnych elementów krajobrazu wykazała, że osoby, które z okna oglądają panoramę miasta, zalesione wzgórza, pola i łąki, park lub ogród, są bardziej zadowolone od innych. Osoby, które z okna widzą tereny przemysłowe, poeksploatacyjne, ulicę, skrzyżowanie, arterie komunikacyjne lub parking oraz tereny kolejowe i cmentarz, charakteryzują się tendencją do niższego stopnia zadowolenia. Wprawdzie wymienione powyżej predyktory w sposób wystarczający wyjaśniają zadowolenie z oglądanych krajobrazów, warto jednak dodatkowo sprawdzić, czy obecność **zabytkowych budowli** podwyższa stopień zadowolenia mieszkańców, którzy mogą oglądać je z okien mieszkań. Okazuje się, że w grupie tych 44 krakowian, którzy mają możliwość oglądania **zabytkowych budynków**, średni wskaźnik zadowolenia z widoku z okna wynosi 5,50. W grupie 202 mieszkańców miasta, którzy zabytków nie widzą z okien, przeciętny poziom zadowolenia

osiąga nieco niższą wartość: 4,88. Obiekty zabytkowe w widoku z okna współwystępują więc z nieco wyższym zadowoleniem z tego widoku.

Podsumowanie

W podsumowaniu wyników badań należy podkreślić, że w opinii osób zawodowo związanych z wyceną terenów widok z okna wpływa na cenę nieruchomości. Różna jest wielkość tego wpływu w opinii poszczególnych grup zawodowych: najmniejsza w ocenie rzeczoznawców, a największa w opinii pracowników hoteli i deweloperów. Wydaje się, że ma to związek z wykonywanymi przez nich czynnościami zawodowymi. Rzeczoznawcy, dokonując wyceny nieruchomości, opierają się na obowiązujących ich normach i wytycznych, w których jak do tej pory nie ma zapisu o ocenie widoku z okna. Oczywiście jest, że opinie te uległyby zmianie, gdyby taki zapis się pojawił. Zrozumiałe wydają się być także opinie przedstawicieli innych grup zawodowych. I tak: pracownicy hoteli na co dzień obserwują zachowania swoich klientów w postaci zadowolenia lub niezadowolenia z położenia hotelu, jego otoczenia, wyglądu pokoju, w tym z widoku rozciągającego się z jego okna. Wiedzą oni zatem, że elementy te mają wpływ na ceny usług, jakie klientom można zaproponować. Podobnie pracownicy biur turystycznych są w stanie ocenić, w jaki sposób na atrakcyjność ich oferty wpływają walory krajobrazowe miejsca pobytu turystów. Deweloperzy w swojej pracy nieustannie mają do czynienia z reklamą, zarówno własną, jak też konkurencyjnych firm. Ogromna większość reklam mocno eksponuje położenie budynku i wygląd okolicy. Regułą jest zamieszczanie zdjęć makiety domu lub osiedla, na których nie widać zatłoczonych ulic, sklepów, obiektów przemysłowych ani linii energetycznych, pełno jest natomiast zieleni. Natomiast pośrednicy w handlu nieruchomościami kontaktują się z jednej strony z właścicielami, a drugiej – z nabywcami nieruchomości, czyli z dwiema stronami potencjalnych transakcji. Oszacowania wpływu krajobrazu na ceny nieruchomości w tej grupie koncentrują się wokół 20%, a rozkład odpowiedzi na postawione pytanie w przybliżeniu odpowiada rozkładowi opinii w całej 342-osobowej grupie.

Wyniki badania dotyczące tego, które elementy krajobrazu i w jakim stopniu podwyższają lub obniżają cenę nieru-

chomości, świadczą generalnie o tym (co wydaje się zupełnie oczywiste), że widoki terenów zielonych oraz wody (rzeki, morza, jeziora) najbardziej podwyższają ceny nieruchomości. Ocena ta pokrywa się z opinią mieszkańców dotyczącą pożądanых i niepożądanych widoków z okien ich mieszkań. Najniżej oceniane są widoki z takimi elementami krajobrazu, które stanowią źródło hałasu. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że wzrokowa percepcja krajobrazu łączy się nierozzerwalnie z percepcją słuchową. Zabudowa terenu, jakkolwiek by ona nie była, emituje w mniejszym lub w większym stopniu dźwięki, które określamy jako hałas. Może to być hałas semantyczny, komunalny, komunikacyjny czy przemysłowy. Niezależnie od tego, co w tym przypadku jest źródłem hałasu, hałas z definicji jest dźwiękiem niepożądanym, uciążliwym, a nawet szkodliwym. Nic więc dziwnego, że te elementy krajobrazu, które są hałaśliwe, nie są widokami pożądanymi przez mieszkańców, a w opinii osób zawodowo związanych z wyceną terenów widoki takie mogą obniżać cenę nieruchomości. Natomiast podwyższają cenę pożądaną przez mieszkańców ciche elementy krajobrazu, do których należą tereny zielone i woda. Emitowane przez nie dźwięki są dla nas dźwiękami przyjemnymi i relaksującymi.

Na tle wszystkich rozpatrywanych elementów krajobrazu zabytkowe budowle uzyskały ponadprzeciętne oceny – zarówno w badaniu osób zawodowo związanych z wyceną terenów, jak też w badaniu mieszkańców. Warto podkreślić, że korzyści wynikające z obecności zabytkowych budynków w oglądanym krajobrazie w największym stopniu doceniają deweloperzy (w pierwszej części badań) i klienci deweloperów (w drugiej części).

Dr Wanda Osikowska i Jan Przetacznik – psycholodzy, wykładowcy Instytutu Psychologii Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹ Z. Nęcki, *Transakcje środowiskowe – człowiek w otoczeniu przyrody czy cywilizacji?*, [w:] *Ekologia społeczna. Psychologiczne i środowiskowe uwarunkowanie postaw*, Kraków 2004.

² W. Osikowska, J. Przetacznik, *Percepcja i ocena estetyczna krajobrazu Krakowa*, [w:] *Walory krajobrazowe w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego*, red. A. Böhm, Kraków 2008, „Czasopismo Techniczne”, 4, 2008.

Reklamowa dżungla w mieście

Jako współwłaściciele przestrzeni publicznej nic nie mamy z tego, że zmusza się nas do oglądania reklam. Prawo nie zezwala na emisję hałasu i szkodliwych substancji, a dopuszcza zanieczyszczenie wizualne polskich miast. Może pora to zmienić? – pytają uczestnicy dyskusji o obecności reklamie w przestrzeni publicznej.

Marcin Rutkiewicz, Jerzy Zbiegień, Piotr Kunce

15 stycznia 2010 r. działająca w Krakowie „Spółdzielnia Goldex Poldex” zorganizowała dyskusję panelową na temat obecności reklamy zewnętrznej w przestrzeni publicznej. Pretekstem do dyskusji było ukazanie się albumu „Polski Outdoor. Reklama w przestrzeni publicznej” autorstwa Elżbiety Dymnej i Marcina Rutkiewicza ze Stowarzyszenia „MiastoMojeAwNim.Pl”. W panelu wzięli udział Marcin Rutkiewicz, miejski konserwator zabytków w Krakowie – Jerzy Zbiegień oraz prof. Piotr Kunce z krakowskiej ASP.

Poniżej prezentujemy głosy uczestników debaty, którzy analizują, dlaczego nasza przestrzeń publiczna jest tak zaśmiecona i co należy zrobić, by brzydota zniknęła z centrów naszych miast, szczególnie tych zabytkowych.

Marcin Rutkiewicz, współautor albumu „Polski Outdoor”

Działam w Stowarzyszeniu „MiastoMojeAwNim.Pl”, które powołałami wraz z przyjaciółmi obserwując polską przestrzeń publiczną, a konkretnie reklamę zewnętrzną. Jest to zjawisko, które wymknęło się spod kontroli i degraduje przestrzeń. Powołaliśmy stowarzyszenie, które ma na celu doprowadzić do wprowadzenia takich regulacji prawnych, by móc wpływać na formę, w jakiej reklamy funkcjonują w przestrzeni publicznej. Postawiliśmy pytanie o to, kto to powinien kontrolować, jak i jakie przepisy regulują to dziś. Na początku wydawało się, że nikt tego nie nadzoruje, po sprawdzeniu okazało się, że problem jest raczej przeregulowany – przepisów w kilkunastu ustawach jest mnóstwo. Ale tak naprawdę przestrzegania przepisów nikt nie pilnuje: odpowiadają za to różne instytucje, począwszy od konserwatora zabytków przez nadzór budowlany po straż miejską czy nawet – jeśli reklamy pojawiają się w pasie nadmorskim – urząd morski.

W Polsce problem najbardziej widoczny jest w Warszawie, ale każde miasto ma swoją specyfikę. W Warszawie dużo jest drogich reklam wielkoformatowych, w Białymstoku z kolei dominują drobne „samoróbki”. Stan miejskiej

przestrzeni publicznej nie jest dobry. Zaczęliśmy jeździć po Polsce, robić zdjęcia, spotkaliśmy się nawet z ówczesnym wiceministrem infrastruktury, który odpowiada za problematykę budowlaną. Ten stwierdził, że gminy mają narzędzia prawne pozwalające kontrolować reklamy. Jeżeli jednak jest tak, jak jest, to znaczy, że sobie nie radzą... Oznacza to, że albo wszystkie gminy w Polsce są nieudolne, albo przepisy są nieskuteczne. Jest szansa, że to się zmieni, bo zaczęły się prace nad nową ustawą, która ma uregulować prawo dotyczące reklamy. Na razie jednak prace idą opornie i nie wiadomo, kiedy cokolwiek się stanie w tej sprawie.

Życie za reklamami

To, co widzimy na ulicach naszych miast, to prawdziwa reklamowa dżungla. Na jej najwyższym piętrze są reklamy wielkoformatowe, montowane np. na rusztowaniach przy remoncie fasady. Idea jest prosta – elewacja i tak musi być zasłonięta siatką, więc czemu nie wywiesić reklamy, niech zarabia na remont fasady. Reklamy jednak zaczęły żyć własnym życiem na fasadach, które wcale nie są remontowane. Ludzie żyją za reklamami bez światła, jeżeli np. wspólnota mieszkaniowa tak zadecyduje, to nawet jeśli ktoś się sprzeciwia – zostanie przegłosowany. Ta reklama teoretycznie ma zarabiać na remont elewacji, a często zarabia na wszystkich remonty czy na długi wspólnoty. Co prawda ministerstwo wydało ostatnio rozporządzenie, które zabrania wywieszania siatek w sposób zasłaniający okna nieruchomości, chyba że jest to remont fasady. Jednak odrzucono naszą poprawkę, że powinna być karencja: reklama może wisieć np. 6 miesięcy, a potem przez 5 lat nie. Tak więc fikcyjny znów remont może być prowadzony dowolnie długo. Fikcja remontów bez tego zapisu pozostanie; można zawiesić reklamę i eksploatować dom jak słup ogłoszeniowy. W Warszawie jest firma, która wywiesza uparcie reklamę na fasadzie zabytkowego budynku, konserwator wszczyna procedurę rozbiórkową wynikającą z prawa budowlanego, firma się odwołuje od decyzji. Kiedy zapada



1



2

1. Kraków, Rynek Główny (2007 r.).
2. Kraków, Dworzec Główny (rejestr zabytków woj. małopolskiego A-704) – reklama sąsiaduje z tablicą upamiętniającą Józefa Piłsudskiego.
1-2 fot. M. Rutkiewicz

decyzja, firma zdejmuję reklamę, mówi „przepraszam”, płaci kary umowne, które są ułamkiem przychodów z tej reklamy. I za tydzień zabawa zaczyna się od nowa, bo w tym miejscu wywieszana jest następna reklama. Reklamę można wywiesić po zgłoszeniu, więc ktoś rejestruje firmę np. w Nowym Sączu, wysłała zgłoszenie do niewłaściwej komórki urzędu w Warszawie, np. przed długim weekendem, a po 30 dniach, kiedy urząd nie zdąży doręczyć pisma z negatywną opinią, reklama się legalizuje.

Kolejnym piętrem jest reklama systemowa, czyli billboardy. Każdy billboard ma swoją tabliczkę, numer rejestracyjny, teoretycznie jest legalny, ma wszelkie pozwolenia. Tymczasem, jak czytałem w „Gazecie Wyborczej”, w Poznaniu nadzór budowlany skontrolował ostatnio 70 billboardów, 50 było wadliwych pod względem prawnym. Jak to możliwe, że powstają skupiska billboardów?

Pomimo że wyglądają one tak samo, są między nimi zasadnicze różnice. Niektóre mają wkopany fundament w ziemię, czyli są obiektami budowlanymi, i na nie potrzebne jest pozwolenie budowlane. Są też i takie, które mają nogę wbity w betonowy klocek stojący na trawniku – są to obiekty, które można postawić po zwykłym zgłoszeniu do urzędu, bo nie jest to obiekt trwale związany z gruntem. Takich nośników w Polsce

jest ok. 100 tysięcy, a dużych firm, które nimi dysponują, jest pięć i kilka mniejszych – ten rynek jest wart około 1 mld zł, więc wokół tych pieniędzy jest lobbing, prawnicy, którzy zjadają bronią pozycji. Na tym rynku trwa też wojna pomiędzy firmami o liczbę nośników, a co za tym idzie o kontrakty reklamowe. Przed kryzysem gospodarczym co roku przybywało ok. 10% takich nośników. Nie ma żadnych limitów wielkości czy ilości. W Warszawie jest około 20 tysięcy billboardów, w Paryżu około 2 tysięcy. W Paryżu maksymalny rozmiar billboardów w strefie centralnej to 8 m², poza strefą centralną 12 m². W Polsce można spotkać billboardy o powierzchni do 162 m², a standardem są nośniki od 36 do 48 m².

Nieuchwytna firma

Piętro niżej jest to, co każda firma, sklep, człowiek umieszcza w przestrzeni publicznej. To najbardziej męczący rodzaj reklamy. Tu potykamy się o definicję przestrzeni publicznej. W polskim prawie przestrzeń publiczna jest słabo zdefiniowana – chodzi o pas drogi i kawałek gruntu obok niego. Natomiast to, co jest na działce na gruncie prywatnym, to nie jest już przestrzeń publiczna. My uważamy, że należy wprowadzić pojęcie wspólnej przestrzeni wizualnej. Jest takie chińskie przysłowie, że to, co wewnątrz domu, należy do ciebie, a co na zewnątrz – do wszystkich. Jeżeli mamy uregulować problem reklam, to musimy wejść na teren prywatny i określić, czego nie można tam robić. Oczywiście mogą podnieść się głosy, dlaczego ograniczamy własność prywatną, że to bolszewizm etc. Ale jeśli ustawodawca nie zezwala np. na emisję hałasu czy zanieczyszczeń z terenów prywatnych, może tak samo potraktować zanieczyszczenie wizualne. Następną rzeczą, z jaką mamy do czynienia, jest cwaniactwo. Prawo musi być restrykcyjne, bo w Polsce jest tak, że przepis zawsze można obejść. Wystarczy do billboardu doczepić kółka i staje się on pojazdem, który można zaparkować gdziekolwiek, gdzie jest miejsce parkingowe.

Na samym dole jest reklama całkowicie nielegalna. W Warszawie są firmy, które w reklamie nielegalnej się specjalizują: używają jako nośników elementów infrastruktury miasta. Wszędzie są ogłoszenia o nauce jazdy, wydarzeniach kulturalnych. Są jeszcze reklamy namalowane nielegalnie na chodniku, graficiarskie. Jeśli złapie się graficiarza, ma poważne problemy. Firma z miliardowym kapitałem, malująca swoje logo farbą na chodniku w zabytkowej części miasta jest „nieuchwytna”. Możliwości ominięcia prawa jest wiele.

Cały problem sprowadza się w gruncie rzeczy do pieniędzy. Pytanie, czy one zawsze są najważniejsze. Ja jako obywatel tego kraju wstydzę się, patrząc np. na Muzeum Narodowe w Warszawie czy Muzeum Wojska Polskiego, które są przesłonięte reklamami. Oczywiście sprawa finansowania kultury jest trudna, ale są instytucje, które sobie radzą bez tego, na przykład Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie, które nigdy nie wywiesza



3



4

3. Kraków, ul. Długa 48 (rejestr zabytków woj. małopolskiego, A-784; 2010 r.).

fot. Biuro SKOZK

4. Kraków, kino „Kijów” – sztandarowe dzieło polskiego modernizmu lat sześćdziesiątych XX w. (2009 r.).

fot. M. Rutkiewicz

reklam na zabytkowej fasadzie. Ze sponsorami można się dogadać bez nalepiania sobie logotypu na czoło. Bo przykład idzie z góry: jeśli czołowe instytucje kultury i nauki uważają, że najłatwiej wywiesić reklamę na fasadzie, więc czemu inni mają się powstrzymywać?

Co można z tym zrobić?

Trzeba sprecyzować, co jest przestrzenią publiczną. Nie udawajmy, że coś, na co wszyscy patrzą, a jest na terenie prywatnym, nie jest przestrzenią publiczną. Kategoria przestrzeni wizualnej istnieje w prawodawstwie kilku krajów.

Druga sprawa to zdefiniowanie reklamy: niezależnie, czy jest na samochodzie, na billboardzie czy wyświetlana jest z rzutnika na kościele, jest to przekaz informacyjny o charakterze komercyjnym. Tak trzeba to definiować i w odniesieniu do tego tworzyć regulacje.

Teoretycznie sprawa reklamy powinna być uregulowana w planach miejscowych, plany uchwała się jednak niezwykle opornie i to głównie dla stref peryferyjnych, gdzie są tereny inwestycyjne. A problem reklam dotyczy stref centralnych.

Warto byłoby zdefiniować w prawie budowlanym reklamę jako osobną kategorię obiektu, bo w tej chwili regulowane to jest przepisami dotyczącymi pozostałych kategorii obiektów budowlanych. W tym momencie procedury rozbiórkowe są takie jak w przypadku budynków, a reklama jest zjawiskiem dynamicznym. Pojawia się na kilka tygodni i zdąży zniknąć zanim ktoś w zgodzie z prawem przyjdzie ją rozebrać.

Powinny istnieć limity. W USA, które jako pierwsze zaczęły wprowadzać przepisy dotyczące reklam, wprowadzono sztywne limity: w poszczególnych stanach np. 15–20 tysięcy nośników. Trzeba wprowadzić maksymalną wielkość nośników reklam. W miastach należałoby wprowadzić strefy ochronne, o szczególnym znaczeniu, wolne od reklam.

Wideobilboardy, które mogą być niebezpieczne dla kierowców, trzeba stawiać jak najdalej od drogi, ograniczać ich jasność i częstość odświeżania treści.

Trzeba skrócić procedury administracyjne związane z rozbiórką, wprowadzić karanie reklamujących się firm, a nie osób przyklejających plakat, zwiększyć poziom kar za nielegalne reklamy, by były większe niż ewentualne przychody z takich reklam.

Kontrolę należy skupić w jednym ręku – obecnie odpowiada za to kilka instytucji, czyli w praktyce nikt. Niech to będzie wyspecjalizowana komórka w nadzorze budowlanym czy może inna instytucja, ale niech za to ktoś odpowiada. Finansowanie takiej instytucji może być opłacane z trzech procent dochodów od firm, które czerpią zysk z komercyjnej eksploatacji polskiej przestrzeni publicznej. Podobnie postąpiono z reklamami w telewizji – od 5 lat nadawcy komercyjni płacą trzy procent obrotów na Polski Instytut Sztuki Filmowej i mamy renesans polskiej kinematografii. To jest nasza korzyść jako obywateli z faktu zmuszania nas przez nadawców do oglądania reklam w telewizji. Komercyjne wykorzystywanie przestrzeni publicznej jest w tej chwili bezpłatne, jako współwłaściciele przestrzeni publicznej nic z tego nie mamy, że zmusza się nas do oglądania reklam.

Jerzy Zbiegień, miejski konserwator zabytków w Krakowie

Na co dzień borykam się z problemem reklam jako miejski konserwator zabytków. Co do diagnozy zgadzam się, natomiast nie w pełni podzielam pogląd, że tylko przepisy prawa ten problem rozwiążą. Doświadczenie wskazuje, że czasem większy efekt można osiągnąć poprzez przekonywanie, kształcenie, poprzez kształtowanie poczucia estetyki u właścicieli. W latach dziewięćdziesiątych była próba wprowadzania drogą uchwał Rady Miasta zapisów dotyczących reklam. Nie zrobiono tego, ale nie wynikało to ze złej woli radnych, ale z faktu, że nie ma podstawy prawnej, by Rada Miasta uchwałała takie przepisy. Ja jestem zwolennikiem, by gmina miała prawo do uchwalania przepisów, które dotyczą kształtowa-

nia przestrzeni publicznej, estetyki miasta. W styczniu 2004 r. weszło w życie zarządzenie prezydenta Krakowa (które nie stanowi aktu prawa miejscowego) dotyczące m.in. kształtowania przestrzeni publicznej. Zarządzenie dopuszcza np. zawieszenie reklamy na rusztowaniu w związku z remontem elewacji i tylko na czas prowadzonych robót pod warunkiem, że 50% powierzchni stanowić będzie odwzorowanie wyglądu elewacji, a zyski z reklamy będą przeznaczone na renowację obiektu. W zarządzeniu zapisano, że w ścisłym centrum miasta obowiązuje zasada, że nie można umieszczać reklamy ponad gzymsem oddzielającym parter od I piętra. Oczywiście są wyjątki, ale w jakiejś mierze udało się to uzyskać.

Pozorowane prace

Istnieje problem kwestii odpowiednich środków na utrzymanie instytucji kultury czy ośrodka akademickiego, dlatego na ich budynkach wywieszane są reklamy. Na Bibliotece Jagiellońskiej pojawiają się reklamy, na które ja jako miejski konserwator nie wyrażałem zgody. Procedura, która mogłaby spowodować usunięcie reklamy, to przede wszystkim długa wymiana korespondencji. Ale odnoszę wrażenie, że jest poprawa. Słynny dom handlowy „Jubilat”, który był statywem na reklamę, po długich negocjacjach zgodził się, że przynajmniej elewacja od strony Wisły nie będzie wieszakiem na reklamę.

Te reklamy wykonują konkretne osoby, wnioski o wydanie pozwolenia na remont elewacji przygotowują konkretni architekci czy konserwatorzy mający pełną świadomość, że nie są one po to, by elewację odnowić, tylko po to, żeby zarobić na reklamie. Są przypadki, że reklama wisi 6–7 lat, a prace są pozorowane. Wystarczy jeden wpis do dziennika budowy o rozpoczęciu prac i nie można nic zrobić. Dochody z reklamy są nieproporcjonalne do ewentualnych konsekwencji. Jeśli chodzi o rusztowania, drogi w mieście są własnością gminy lub Skarbu Państwa – ta przestrzeń jest naszą wspólną przestrzenią. Moim zdaniem, należałoby wprowadzić kontrolowanie ewentualnych dochodów za pośrednictwem gminy, która sprawdzałaby, czy środki rzeczywiście idą na remont. Sam wnioskuję o zmiany, żeby w Krakowie reklamy były dopuszczalne na rusztowaniach, ale na określony czas. W razie nieprzewidzianych przypadków można postawić rusztowanie i wykonać remont, ale bez prawa do umieszczania reklamy.

Dwa kierunki: prawo miejscowe i edukacja

Nie ma jednak podstaw prawnych do wprowadzenia takich regulacji. Każdy troszczy się o zabytki, pochyla się nad obiektem, który źle wygląda, ale u sąsiada. Wszelkie sytuacje, które mogą spowodować ograniczenia, wywołują lawinę protestów prawników. Miasto przygotowywało projekt Zwierzynieckiego Parku Kulturowego, który miał chronić obszar Salwatora, Wzgórza św. Bronisławy. Szybko wystąpili właściciele reprezentowani przez czołowe kancelarie prawne, którzy obawiali się ograniczenia



5



6

5, 6. Kraków, pejzaż ulicy Wielopole w granicach obszaru uznanego za pomnik historii rozporządzeniem Prezydenta RP z 8 września 1994 r. (2010 r.).

swoich praw. Po przeprowadzeniu odpowiedniej procedury zgłoszono kilkadziesiąt wniosków o stwierdzenie uchybień prawnych w uchwale. Obecnie przygotowany jest miejscowy plan dla Starego Miasta, który ma regulować także sprawę reklam oraz kształtowania przestrzeni publicznej. Drugim krokiem ma być utworzenie parku kulturowego, który da instrumenty prawne w postaci możliwości wprowadzenia zakazów i nakazów. I w tym przypadku może być dużo odwołań. Według mnie trzeba iść w dwóch kierunkach: z jednej strony przepisy gminne, które Rada Miasta mogłaby uchwalić, a z drugiej strony podniesienie świadomości właścicieli, że wielość i ilość reklam sprawia, że są nieczytelne i nie spełniają swojej roli.

Muszę na koniec dodać, że mam przypadki, iż architekt o dobrej marce przynosi projekt dotyczący terenów pod ochroną konserwatorską. Często jest to projektowanie w oparciu o podkłady np. z Internetu. Może to być świetna architektura, może być świetna reklama, ale w danym kontekście jest nie do przyjęcia. Problem w tym, że każda z tych reklam jest dochodem dla właściciela obiektu, terenu, trawnika. W czasie dyskusji o planie dla Starego Miasta, zamiast rozmawiać o ochronie zabytków, dostawałem pytania, dlaczego na ul. Floriańskiej nie zgadzam się na ogródki kawiarniane, markizy czy tzw. rollbary. Dla właścicieli ważne są dochody.

Prof. Piotr Kunce, wykładowca krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, w której kieruje Katedrą Grafiki Projektowej

Ocena uczestnictwa reklamy zewnętrznej w niszczeniu przestrzeni publicznej to temat w Polsce i Krakowie ogromny. Będę się starał w skrócie powiedzieć kilka słów o tym potworze, Lewiatanie, który zjada nasze miasto, choć trzeba powiedzieć, że nie tylko on jest winien tego, co na co dzień widzimy wokół nas. Wydaje się, że równie paskudną rolę odgrywają i plansze, i tablice, i szyldy, i wysięgniki chaotycznie, bez żadnego ładu i składu montowane prawie wszędzie.

Liberum veto, szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie – straszne prawo i przysłowie, które w przeszłości kształtowały charakter Polski szlacheckiej, teraz, mimo „demokratyzacji” Polski okresu PRL i w dużym stopniu jej zgłaszachowania, stanowią o charakterze i mieszczań, i chłopów, i klasy robotniczej, słowem wszystkich klas społecznych. Każdemu wszystko wolno – to maksyma większości „obywateli”, którzy starają się z prywatnej własności zrobić świętość (bo tak się porobiło w III RP) wbrew najważniejszym nawet potrzebom społecznym. Myślę tu o tych, którzy nie pozwalają zrobić podjazdów dla inwalidów, nie chcą odstąpić ziemi na drogę, ale i tych wieszających reklamy czy przebudowujących poddasza. Te różne całkowicie zdarzenia mają wspólny mianownik: prywatna. Rak poczucia estetyki u Polaków to jeszcze inny temat.

To dziwne – określono liczbę decybeli, której w imię zdrowia nie należy przekraczać, a chaosu wizualnego, niemierzalnego, okropnego, powodującego inny ból, niczym nie próbuje się zahamować. Nie rozumiem, dlaczego nie ma podstaw prawnych dla uchwalenia prawa w sprawie reklamy, dlaczego jest wolnoamerykanka.

W czasie spotkania padło pytanie o edukację w akademiach sztuk pięknych. Mam nadzieję, że uczymy dobrze gustu poprzez akceptację takich a nie innych rozwiązań stawianych przez nas zadań – tak jest na pewno na wydziałach projektowych. Wiele dałoby się jednak poprawić choćby przez współpracę z instytucjami. Ale „do tanga trzeba dwojga” – nikt nie wyczuwa takiej potrzeby, a próby z naszej strony rozbijają się o niechęć urzędników, którym przeszkadza się w „realizowaniu celów”, a czasem wręcz w ich prywatnych układach. Niestety dowiedziałem się o tym czegoś proponując przed laty urzędowi miasta znakomitą serię plakatów promujących Kraków. Całkiem niedawno poległ także plan komunikacji miejskiej Jana Krzysztofiaka z Wydziału Form Przemysłowych krakowskiej ASP. Projekt konkursu na plakat reklamujący Kraków leży trzeci miesiąc...

Lowienie w mętnej wodzie

Trzeba powiedzieć, że w każdym środowisku są ludzie zdolni i uczciwi oraz kiepscy i nieuczciwi. Mamy więc także kiepskich grafików projektantów i architektów.



7



8

7. Kraków, ul. Wiślna 5 (rejestr zabytków woj. małopolskiego A-296; 2010 r.).

8. Reklama zdegradowana i degradująca. Kraków, ul. Starowiślna – otoczenie przystanku tramwajowego (2010 r.). 5-8 fot. Biuro SKOZK

Przy olbrzymiej konkurencji, jaka w Krakowie ma miejsce, wiele osób jest zmuszonych do robienia byle czego, spełniania gustów klientów, by zarobić. Rynek jest przepełniony projektantami profesjonalistami i amatorami.

Całe środowisko, które postuluje zmiany, jest bezradne, bo suma zła jest tak duża, że nie wiadomo, za co się zabrać. Nie znamy regulacji prawnych, które należałoby zmieniać, nie rozumiemy, dlaczego nie ma podstaw prawnych dla uchwalenia prawa w sprawie reklamy, dlaczego jest wolnoamerykanka. Sądzę, że brakuje też zaangażowanych, dobrych, uczciwych prawników, którzy w takim dziele by pomogli. Przez 20 lat (sic!) łowi się ryby w mętnej wodzie, co oczywiście jest niezwykle wygodne dla rzeszy „inwestorów”. Tworzy się prawo latami, a i tak wychodzi bubel. Czy nie można skopiować (przetłumaczyć) prawa niemieckiego, francuskiego czy jakiegos tam, by nasze miasto lub miasta nabrały całkiem innej estetyki?

Wydaje mi się, że pierwszą w szeregu zadań jest edukacja podstawowa, czyli przygotowanie do odbioru sztuki. Wprowadzone dzięki wysiłkowi środowiska plastycznego pod koniec lat siedemdziesiątych do szkół wychowanie plastyczne uległo całkowitej zagładzie. Wpływ na reaktywację tego działu edukacji jest moim zdaniem

niezmiernie ważny. Podręczniki ówczesne wymagają kosmetyki i mogłyby mimo upływu lat doskonale dalej funkcjonować.

Nie mam pojęcia, jakie zmiany w prawie mogłyby utrudnić lub zapobiegać temu, co dzieje się z „przestrzenią publiczną”. Używamy tego słowa, ale czy mamy jego definicję, która mogłaby być użyta przez prawników do tworzenia prawa? Współpraca w tej materii ze środowiskiem lub władzami stowarzyszeń architektów wydawałaby się ogromnie potrzebna, również ze względu na tworzenie znacznie mocniejszego lobby. A jeśli jestem przy architekturze – jak zapobiegać akceptacji potwornych mansard (psie budy) przy przebudowie poddaszy i podnoszeniu budynków? Są w mieście bardzo dobre nadbudowy, korzystające nieco ze wzorów paryskich, ale tyle ich, co kot napłakał.

Kraków to nie tylko Stare Miasto, objęte jakim takim nadzorem (jakim takim, bo przecież wszyscy widzimy urągające estetyce wysięgniki kantorów, pubów, koszarne szyldy i reklamy chodnikowe), ale w coraz większym stopniu druga obwodnica, czyli obszar sięgający Alei, i pozostała część centrum z Grzegórkami, Kazimierzem, starym Podgórzem. Właśnie ta część ulega daleko idącej degradacji dzięki choremu prawu szanującemu własność prywatną. Obszar poza ścisłym centrum wygląda okropnie. Spójrzcie na Karmelicką, Długą, Grzegórkę, Kalwaryjską – ulice wyremontowane przez miasto, a wyglądające wielokrotnie gorzej niż Greenpoint w Nowym Jorku, ale także azjatyckie miasta.

Gdzie jest prawo miejsowe?

Zasadniczym problemem wydaje się być Rada Miasta, blokująca chyba tworzenie lokalnych przepisów. Spójrzmy na naszego kolegę Jacka M. Stokłosę. Już sam tytuł „plastyk miejski” jest całkowicie niepoważny. Przyjęte w Polsce słowo pochodzenia francuskiego (*artiste plasticien*) bliskie jest plastikowi, a w efekcie szerokiego rozumienia nie odczuwamy żadnego szacunku czy poczucia odpowiedzialności dla tak określonej profesji. Sam oduczam moich podopiecznych takiego nazywania siebie. Ale furda tytuły. Plastyk miejski Jacek Stokłosa nie ma żadnych możliwości egzekucji swoich decyzji. Tylko gwoli przypo-

mnienia: ubiegłoroczna akcja jego i „Gazety Wyborczej” w sprawie szyldów nie dała żadnego efektu (szyld „Kebab” obok Bunkra Sztuki jak był, tak jest). A więc pojawia się problem wpływu na Radę Miasta i prezydenta, aby coś zmienić w tej materii. Burzymy się także na wydziały architektury wydające zgody na budowy wołające o pomoc do nieba, ale i na urząd konserwatora wojewódzkiego udającego niewiedzę, a potem odwołującego w czasie sprawy procesowe z beczelnym kapitałem (ul. Szeroka, Hotel Stary). Najwyższy czas byłoby posprzątać tę stajnię Augiasza.

Jeszcze kilka słów o reklamie wielkoformatowej. Potrzebne jest ogólnopolskie prawo o liczbie ich instalowania, a w Krakowie lokalne prawo, które powtarzając zasady tamtego, eliminowałoby zawieszanie bile gdzie tych fatalnych plansz. Fatalnych plansz – bo wstyd je przecież nazwać billboardami – europlakataami, które do naszej prowincji nie dochodzą. Aby nie było, że widzę żdźbło w cudzym oku, a w swoim nie dostrzegam belki, przypomnijmy sobie, co z akceptacją krakowskich dyrektorów urzędu miasta powstaje w tej materii u nas: pijany Neptun z Syrenką reklamował Kraków, zakrwawiony typ przyciągać ma do festiwalu „Misteria Paschalia” tego roku. Osoby odpowiedzialne za to znajdują oczywiście wytłumaczenie dla tych rewelacyjnych wizji. Wizji dla kogo?

Bywam tu i ówdzie na świecie i takiej sytuacji, jak w Krakowie, nie widziałem. Marzyłbym, aby to mogli przeczytać wszyscy decydujący bez skrupułów o wyglądzie miasta.

Jeżeli powstanie stowarzyszenie, które będzie walczyć o prawo do życia w wizualnej poprawności, jestem gotów natychmiast się do niego przyłączyć. Może wtedy, gdy nabierze to instytucjonalnego charakteru, będzie w swoich szeregach miało tysiące wspierających profesorów, docentów, doktorów, może nawet posłów, ale nie radnych, może wtedy uda się ukreślić łeb tej hydrze. Może da się wymusić na prezydencie Krakowa i jego podwładnych jakąś decyzję, która zapisze się w historii estetyki miasta.

Panel, z którego wybrane głosy prezentujemy powyżej, prowadził dr Jan Sowa. Organizatorem spotkania był Jakub de Barbaro („Spółdzielnia Goldex Poldex”).

Ochrona i konserwacja zabytkowych elewacji jako element kształtowania przestrzeni publicznej Krakowa

Zabytkowe elewacje są świadkami czasu i stylu, w jakim zostały zbudowane, a zarazem przeznaczenia wnętrza, które zakrywają. Wyrażają też gusta i możliwości ich właścicieli lub fundatorów.

Halina Rojkowska-Tasak

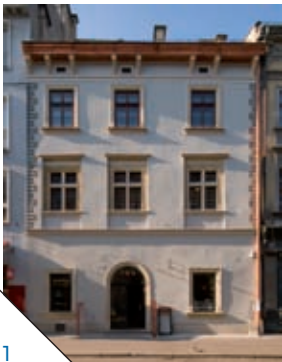
Elewacje budynków stanowią bardzo ważny element przestrzeni publicznej. Są ścianami wewnątrz urbanistycznych, tworzą zamknięcia osi widokowych i szczególne ekspozycje w obiektach będących dominantami architektonicznymi. Ze względu na grę różnorodnych materiałów, bogaty detal architektoniczny, nierzadko rzeźbiarski, przesądzają o stylu i charakterze ulic, placów miejskich, a także całych dzielnic. Ma to szczególne znaczenie w miastach zabytkowych, gdzie zachowanie historycznej substancji i charakteru wewnątrz urbanistycznych trzeba godzić z wymogami współczesnego życia, zmianami dawnych funkcji, uzupełnianiem tkanki urbanistycznej nowymi obiektami. W Krakowie dąży się ponadto do utrzymania odrębności poszczególnych dzielnic, z których część funkcjonowała jako samodzielne miasta (Kraków, Kazimierz, Kleparz, Podgórze) lub jurydyki (Dębniki, Wesoła) czy wreszcie dzielnice przemysłowe (Grzegórzki, Zabłocie i najmłodsza, socrealistyczna Nowa Huta).

Zabytkowe elewacje są świadkami czasu i stylu, w jakim zostały zbudowane, a zarazem przeznaczenia wnętrza, które zakrywają. Wyrażają też gusta i możliwości ich właścicieli lub fundatorów. W zależności od epoki są bogato dekorowane lub proste, ograniczone do podziałów funkcjonalnych. W Krakowie dominują pochodzące z XIX i z pierwszej połowy XX w. elewacje tynkowane lub ceglane z elementami tynkowanymi i ze sztukatorskim detalem. Bardzo często zawierają one starsze kamienne portale i obramienia okienne. W licznych przypadkach dekoracja ta zakrywa fragmenty dekoracji renesansowej

lub barokowej, a nawet średniowiecznych ceglanych i kamiennych wątków, które pierwotnie przeznaczone były do ekspozycji. Poza detalem architektonicznym istotnymi elementami elewacji są również stolarki lub ślusarki bram i okien, kraty i ozdobne przeszklenia. Wystrój tych elewacji, jak zresztą i całe budynki, nierzadko wykonywane były przez czołowych krakowskich architektów XIX i XX w. Zabytkowe elewacje tworzone według technologii właściwych danej epoce, co rzutuje na sposób ich renowacji, prawidłową konserwację i związane z tym większe koszty tych prac.

Z interesującymi elewacjami mamy do czynienia również w przypadku fragmentów murów obronnych oraz murów ogrodzeniowych wpisanych w ciąg zabudowy. Charakteryzują się one kompozycją z naturalnych materiałów – kamienia i cegły. Tworzą one po konserwacji efektowną ekspozycję szczególnie od strony Plant w zespole warownym Bramy Floriańskiej (konserwacja w 2002 r.) i w zespołach klasztornych Bernardynek na Okole i Dominikanek na Gródku (konserwacja w 2006 r.) oraz na Kazimierzu przy Starej Synagodze. W tej dzielnicy mury obronne oczekują jeszcze na prace restauratorskie.

Konserwatorskie remonty całych ciągów elewacji, poprzedzone badaniami i projektami, rozpoczęły się w Krakowie na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. Inwestycje te finansowano wówczas z budżetu państwa bez względu na stan własności



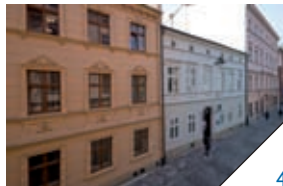
1



2



3



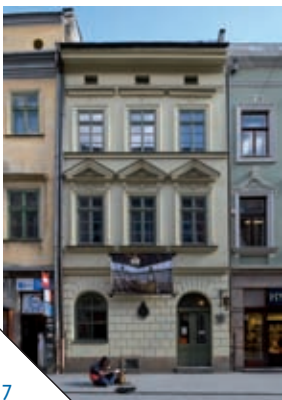
4



5



6



7



8

1. Kamienica, ul. Sławkowska 14. Elewacja frontowa i tylna odnowiona ze środków SKOZK w 2009 r.
2. Kamienica, ul. Józefa 4. Elewacja odnowiona ze środków SKOZK w 2009 r.
3. Zajazd „Pod Lwem”, ul. Józefińska 4. Elewacja frontowa odnowiona ze środków SKOZK w 2009 r.
4. Collegium Philologicum UJ, ul. Gołębia 14-16-18. Elewacje odnawiane ze środków SKOZK w latach 2007–2008.
5. Szpital Bonifratrów, ul. Trynatarska 11. Elewacja frontowa odnawiana ze środków SKOZK w latach 2007–2009.
6. Polska Akademia Umiejętności, ul. Sławkowska 17. Elewacje kompleksu zabudowań odnawiane ze środków SKOZK w latach 1995–2002 i 2007–2008.
7. Muzeum Farmacji UJ, ul. Floriańska 25. Elewacja frontowa odnowiona ze środków SKOZK w 2004 r.
8. Siedziba Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, ul. Św. Jana 12. Elewacja frontowa odnowiona ze środków SKOZK w 2007 r.

odnawianych zabytków. Prace koncentrowały się na pierzejach ulic Kanoniczej, Floriańskiej i Małego Rynku. Opracowane wówczas założenia konserwatorskie obowiązują zasadniczo do dzisiaj przy ponownych remontach poszczególnych budynków usytuowanych na tym obszarze.

Jednak bardzo wiele krakowskich obiektów prywatnych, szczególnie tych oddalonych od ścisłego centrum miasta, nie było odnawianych przynajmniej od 1945 r. i wymaga obecnie pilnych prac. Elewacje te pokryte są zanieczyszczeniami atmosferycznymi zawierającymi oprócz pyłów różne szkodliwe związki chemiczne emitowane do lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. w dużych ilościach przez Hutę im. Lenina (obecnie im. T. Sendzimiry) i Hutę Aluminium w Skawinie. Opady atmosferyczne w postaci „kwaśnych deszczów” szczególnie dotkliwie działały na elementy kamienne. Groźne są również związki soli występujące w materiałach budowlanych (np. zasolona cegła) i w wodzie gruntowej podciąganej kapilarnie, co przy braku pionowej izolacji fundamentów powoduje niszczenie dolnych partii ścian. Z tego też powodu zaleca się zimą ograniczenie, a nawet zakazanie stosowania solanki na chodnikach w zabytkowej części miasta. Negatywne skutki może odnieść również użycie do renowacji niewłaściwych materiałów jak cement lub farby tworzące nieprzepuszczalną powłokę.

Technika i kolorystyka

Nowoczesne materiały konserwatorskie i renowacyjne, w tym farby elewacyjne zastosowane zgodnie ze sztuką konserwacji, gwarantują – przy utrzymaniu reżimów technologicznych – wieloletni okres użytkowania. Po zakończonym remoncie wykonawca jest zobowiązany do przedstawienia właścicielowi i konserwatorowi wytycznych do postępowania z odnowionym zabytkiem. Powtórna renowacja elewacji zależy zatem od stosowania tych zaleceń, które są zindywidualizowane w stosunku do każdego typu elewacji i do warunków lokalnych. W Polsce bardzo rzadko zmywa się elewacje, mimo że zabieg ten pozwala na utrzymanie ich estetycznego wyglądu bez konieczności ich ponownego malowania.

Przy ustalaniu kolorystyki fasad kamienic w starym mieście, podobnie jak i w innych zabytkowych dzielnicach miasta, obowiązuje zasada wykonania badań stratygraficznych warstw malarskich i wyboru warstwy korespondującej z czasem powstania istniejącej dekoracji elewacji lub z okresem ostatniego jej przekształcenia. W przypadku usunięcia tynków historycznych najczęściej nawiązuje się do zastanego koloru, dostosowując jego tonację do kontekstu miejsca. Wykonuje się też stratygrafię kolorystyki stolarki okien i bram.

Bardzo wiele elewacji budynków z drugiej połowy XIX i początków XX w., szczególnie użyteczności publicznej, jest pokrytych wyprawą i dekoracją z tzw. cementu romańskiego nadającego im charakterystyczną różowo-



9

9. Dom Pomocy Społecznej im. Helclów, ul. Helclów 2.
Elewacja frontowa odnowiona ze środków SKOZK
w latach 2007–2009.

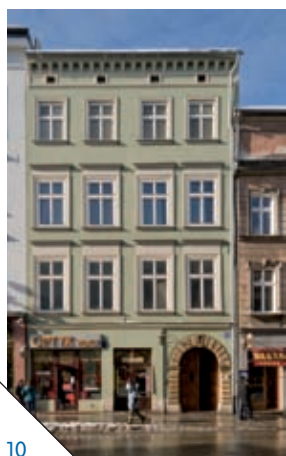
ugrową kolorystykę. Technologia ta została odtworzona w ramach międzynarodowego programu ROCEM, którego kontynuacją jest program ROCARE, i zaczyna być szeroko stosowana w praktyce konserwatorskiej. Pierwszym krakowskim zabytkiem, w którym do konserwacji zastosowano cement romański, był monumentalny gmach dawnej Akademii Handlowej przy ul. Kapucyńskiej 2 (obecnie Zespół Szkół Ekonomicznych Nr 1) wzniesiony w latach 1904–1906 według projektu Jana Zawiejskiego. Kolejnym był Dom Pomocy Społecznej im. Ludwika i Anny Helclów z lat 1889–1890 projektu Tomasza Prylińskiego. Zarówno pierwsza, jak i druga inwestycja finansowana była przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa.

Przed przystąpieniem do konserwacji

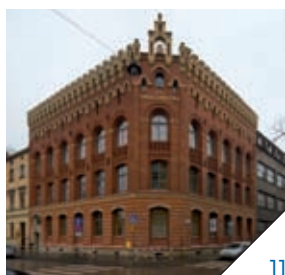
Remonty zabytkowych fasad odbywają się w oparciu o projekty budowlane, których częścią są programy konserwatorskie określające sposób postępowania z zabytkiem i proponowaną technologię. Założenia te i programy, poprzedzone badaniami stanu zachowania wszystkich elementów fasady łącznie ze stolarką,

wskazują na rodzaj jej konserwacji: zachowawczą lub przywracającą jedną z faz historycznych. Przywrócenie stylowego wystroju uzależnione jest od stanu zachowania wypraw tynkowych, wątków ceglanych lub kamiennych i ozdobnego detalu, a także od poziomu artystycznego i związku z pierwotną konstrukcją budynku. Może mieć tu też znaczenie sąsiedztwo innych obiektów wzniesionych w podobnym stylu. W Wydziale Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Oddziale Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Krakowa dostępne są do wykorzystania opracowane założenia konserwatorskie (częściowo z programami) dla elewacji budynków położonych przy Małym Rynku oraz przy ulicach Floriańskiej i Grodzkiej (bez północnego odcinka – od Rynku Głównego do placów Dominikańskiego i Wszystkich Świętych). Programy te wymagają jednak aktualizacji. Należy też opracować programy dla tych elewacji, które dotychczas ich nie posiadają. Jest to obowiązek właścicieli budynków.

Bardzo ważnym problemem jest konserwacja lub wymiana stolarki okiennej. W kamienicach i budynkach publicznych, jak szkoły czy szpitale, gdzie zniszczona stolarka okienna jest typowa lub już była wymieniana, chcąc sprostać współczesnym standardom, zezwala się na zastosowanie okien drewnianych o współczesnej, jednoramowej konstrukcji z odtworzeniem podziałów, profili, okuć i kolorystyki. Zaleca się niekiedy pozostawienie po



10



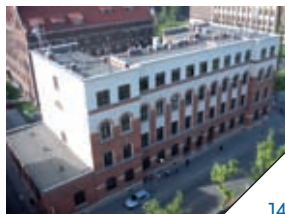
11



12



13



14



15



16

10. Kamienica, ul. Grodzka 33. Elewacja frontowa i tylna odnowiona ze środków SKOZK w 2009 r.
11. Gimnazjum Nr 2, ul. Studencka 13. Elewacja odnowiona ze środków SKOZK w latach 2006–2008.
12. Theatrum Anatomicum Collegium Medicum UJ, ul. Kopernika 12. Elewacja frontowa odnowiona ze środków SKOZK w latach 2004–2005.
13. Collegium Minus UJ, ul. Gołębia 11. Elewacje odnowione ze środków SKOZK w latach 2007–2008. 1–13 fot. P. Krzan
14. Zespół Szkół Chemicznych, ul. Krupnicza 44. Elewacja odnowiona ze środków SKOZK w latach 2007–2009.
15. Zespół Szkół Ekonomicznych Nr 1, ul. Kapucyńska 2. Elewacja frontowa odnowiona ze środków SKOZK w latach 2003–2007.
16. Kamienica, pl. Wszystkich Świętych 11. Elewacja odnowiona ze środków SKOZK w latach 2006–2007.

konserwacji jednego lub kilku okien jako „świadków” (np. w dawnej Akademii Handlowej czy w uniwersyteckich klinikach przy ul. Kopernika). W obiektach szczególnie cennych, jak np. w Sukiennicach, pałacach czy klasztorach, gdzie stolarka okienna z ozdobnymi okuciami odgrywa znaczącą rolę nie tylko w elewacji, ale i we wnętrzu, jest ona konserwowana z możliwością wymiany np. skrzydeł zewnętrznych, w których zakłada się zestaw termiczny z kilku szyb. Największym problemem są kamienice czynszowe niewpisane do rejestru zabytków, gdzie okna wymieniane są przez poszczególnych lokato-

rów, często bez zgody służb konserwatorskich. Zadaniem właścicieli, wspólnot mieszkaniowych i administratorów powinno być dopilnowanie, aby wymieniana stolarka była jednolita.

Środki na remont

W przypadku obiektów wpisanych do rejestru zabytków istnieje możliwość dofinansowania prowadzonych w nich prac budowlanych, konserwatorskich czy restauratorskich – ze środków publicznych. Odpowiednimi środkami dysponuje Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa jako dysponent Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, Urząd Marszałkowski oraz Gmina Miejska Kraków. W ramach większych projektów można też starać się o pieniądze z funduszy europejskich. Istnieje również możliwość uzyskania dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jednak ze względu na funkcjonowanie Narodowego Funduszu dotacje ministerialne dla krakowskich zabytków są znikome. Z wymienionych powyżej źródeł można uzyskać dotacje do wysokości 50% kosztów prac, a w przypadkach zagrożenia zniszczeniem do 100%.

Warunki przyznawania dotacji przez SKOZK określone są w dokumencie *Zasady finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa*. Zgodnie z nimi, dotacjami objąć można także remonty konserwatorskie elewacji. Przy rozpatrywaniu wniosków o dotację Komitet bierze pod uwagę m.in.: zabytkową i historyczną wartość obiektu, jego lokalizację – preferowany jest obszar wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, stan zachowania i możliwość realizacji przedsięwzięcia przez inwestora. Przyznawane przez Społeczny Komitet dotacje na prace w obiektach prywatnych miały dotychczas charakter zwrotny. Obecnie się to zmienia. Ukończone właśnie prace nad nowelizacją *Zasad finansowania* przewidują, że dotacje Komitetu dla właścicieli prywatnych od 2011 r. będą bezzwrotne. Co roku ze środków Narodowego Funduszu odnawianych jest po kilka lub kilkanaście elewacji. Przeważnie są to obiekty sakralne lub użyteczności publicznej (szkoły, szpitale). Wzrasta jednak ilość dotacji dla obiektów prywatnych.

Zasady udzielania dotacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Gminy Miejskiej Kraków reguluje ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Od 2005 r., na mocy uchwały rady miasta nr 84/853/05, Gmina Miejska Kraków udziela co roku dotacji celowych na prace „konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach położonych na obszarze Gminy Miejskiej Kraków, nie stanowiących jej własności”. W 2008 r. uchwała ta została znowelizowana przez wprowadzenie preferencji dla remontów elewacji. Zadanie to zostało także wprowadzone do programów rewitalizacji. Gmina rozpatruje zgłoszone do niej wnioski o dotacje zgodnie z regulaminem, w którym najwyższe punktowany jest stan zachowania wymagający pilnej in-

terwencji, zamiar remontu elewacji frontowej, lokalizacja w ścisłym centrum, publiczna dostępność zabytku, a także fakt kontynuowania prac remontowo-konserwatorskich.

W ciągu czterech lat, do 2009 r. włącznie, Gmina dofinansowała prace przy trzydziestu elewacjach. Pomocą tą objęte zostały głównie remonty elewacji kamienic mieszczańskich i kościołów, przede wszystkim z terenu miasta wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO i objętego statusem pomnika historii. Z dotacji łączonych ze SKOZK przywrócone zostały np. sgraffita dekorujące fasady żeńskich klasztorów pochodzących z przełomu XIX i XX w. projektu Władysława Kaczmarzkiego – Sercanek przy ul. Garncarskiej i Córki Bożej Miłości przy ul. Pędzichów. Wnioski o dotacje składa się do końca września każdego roku w Urzędzie Miasta Krakowa na prace realizowane w roku następnym. Na remont muszą wyrazić zgodę wszyscy udokumentowani współwłaściciele obiektu.

Reklamy a zabytkowe elewacje

Elementem koniecznym, ale często szpecącym elewację i przestrzeń publiczną, są szyldy i reklamy. Na obiektach wpisanych do rejestru zabytków, zgodnie z ustawą o ochronie i opiece nad zabytkami, umieszczanie tablic, napisów, reklam i urządzeń technicznych wymaga pozwolenia konserwatorskiego. Ustawa przewiduje również możliwość usuwania takich elementów, które zamontowano bez pozwolenia. W Krakowie sprawy te należą do kompetencji Miejskiego Konserwatora Zabytków na mocy porozumienia o przejęciu części spraw z zakresu właściwości wojewódzkiego konserwatora zabytków. Celem utrzymania estetycznego wyglądu odnawianych elewacji Urząd Miasta nałożył na beneficjentów obowiązek uzgadniania szyldów z konserwatorem zabytków. Zasady umieszczania tablic, reklam, napisów w strefach ochrony konserwatorskiej (obszar pomnika historii) podaje zarządzenie nr 20 Prezydenta Miasta Krakowa z dn. 12 stycznia 2004 r. w sprawie zasad użytkowania i ochrony przestrzeni publicznej historycznego zespołu Miasta Krakowa. Precyzuje ono m.in. lokalizację nośników informacji tylko w poziomie parteru oraz wprowadza zakaz stosowania światła pulsującego i neonów. Podjęto także próbę uregulowania tego problemu przez prawo miejscowe poprzez zapisy opracowywanego aktualnie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Starego Miasta i parku kulturowego „Stare Miasto”.

Pomimo istnienia przepisów prawnych i możliwości finansowej pomocy przy remontach, należy pamiętać, że za stan budynku i wygląd elewacji łącznie z witrynami i reklamą odpowiada jego właściciel i do niego należy właściwe utrzymywanie obiektu pod względem technicznym i estetycznym.

Halina Rojkowska-Tasak – historyk sztuki, pracownik Oddziału Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Krakowa, członek SKOZK.



17



18



19



20



21



22



23



24

17. Filharmonia Krakowska, ul. Zwirzyńska 1. Elewacja frontowa odnowiona ze środków SKOZK w latach 2003–2004.
18. Akademia Sztuk Pięknych, pl. Matejki 13. Elewacja odnowiona ze środków SKOZK w latach 2006–2008.
19. Collegium Godlewskiego – Uniwersytet Rolniczy, al. Mickiewicza 21. Elewacja odnowiona ze środków SKOZK w latach 2005–2008.
20. Instytut Ekspertyz Sądowych, ul. Westerplatte 9. Elewacje odnawiane ze środków SKOZK w latach 2007–2008.
21. V Liceum Ogólnokształcące, ul. Studencka 12. Remont całości elewacji finansowany jest od 2001 r. ze środków SKOZK.
22. Klasztor Paulinów na Skałce, ul. Skałeczna 15. SKOZK finansował remont elewacji w latach 2006–2007. 14-22 fot. *Biuro SKOZK*
23. Akademia Sztuk Pięknych, ul. Smoleńsk 9. Elewacja odnowiona ze środków SKOZK w 1994 r.
24. Szkoła Podstawowa Nr 4, ul. Smoleńsk 5–7. Elewacja frontowa odnowiona ze środków SKOZK w 2000 r. 23-24 fot. *P. Krzan*

Sgraffita Krakowa i ich konserwacja

W szybko rozwijającym się mieście wznoszono nieduże, lecz eleganckie kamienice, a inwestorzy oczekiwali, by architekt nadał projektowi indywidualny charakter. Technika sgraffita była w tym celu wyjątkowo przydatna.

Monika Bogdanowska

Kiedy w latach dziewięćdziesiątych XIX stulecia robotnicy prowadzący remont elewacji kamienicy Hippolitów przy Placu Mariackim 3 odsłoniли spod skuwanych tynków niezwykle dekoracje, nikt nie zdawał sobie do końca sprawy, że oto dokonano jednego z ważniejszych odkryć rewolucjonizujących wcześniejsze wyobrażenia o historycznym wyglądzie Krakowa. Ściągnięci na miejsce najwybitniejsi ówczesni znawcy sztuki i konserwacji mieli nie lada problem – wobec braku materiałów porównawczych trudno było zadatować znalezisko. Świadomi jednak jego wyjątkowości, zarządzili przeprowadzenie prac zabezpieczających, odsłonięcie dekoracji, a Ignacy Krieger wykonał jej dokumentację fotograficzną.

Warto przypomnieć, że opisane zdarzenie dokonało się w szczególnym okresie – oto właśnie, na fali trwającego w architekturze historyzmu, technika sgraffita przeżywała w Krakowie swoisty renesans. W szybko rozwijającym się mieście wznoszono nieduże, lecz eleganckie kamienice, a inwestorzy oczekiwali, by architekt nadał projektowi indywidualny charakter. Technika sgraffita była w tym celu wyjątkowo przydatna. I choć w doborze motywów często korzystano ze wzorników, to wśród zachowanych do dziś dziewiętnastowiecznych obiektów trudno byłoby znaleźć podobne. Odkrycie na kamienicy Hippolitów było więc bardzo ważne – stanowiło dowód popularności tej techniki w dawnym Krakowie. A przecież w końcu XIX w. poszukiwanie charakterystycznych cech polskiej sztuki oraz wykorzystywanie rodzimych motywów było dla architektów patriotycznym obowiązkiem.

Kiedy w latach sześćdziesiątych XX w. prowadzono na szeroką skalę prace sondażowe na elewacjach budynków przy ulicy Kanoniczej, ku zaskoczeniu badaczy okazało się, że warstwy tynków skrywają różnorodne dekoracje malarskie, w tym także sgraffitowe, pochodzące z XVI i XVII w. Nie była to ulica pod tym względem wyjątkowa. Obok wspomnianej kamienicy Hippolitów sgraffitowe pasy wieńczą kaplicę przy prezbiterium kościoła Mariackiego i północną elewację kościoła św. Barbary, zrekonstruowane sgraffito znajdziemy na kamienicy na Małym Rynku, boniowanie (pseudosgraffito) pokrywa elewacje

Prałatówki, a z przekazów wiadomo o istnieniu takich dekoracji na ścianach narożnej kamienicy przy ul. Szpitalnej i Małego Rynku. Relikty osiemnastowiecznych sgraffit odkryto na wieżach kościoła Bernardynów, sgraffitowe ornamenty typu *canis currens* wieńczą elewacje kościoła św. św. Piotra i Pawła, a postacie świętych wypełniają blendy attyki ratusza na Placu Wolnica (rekonstrukcje); istnieją wzmianki, że podobnie zdobiona była także attyka Sukiennic.

Listę zachowanych lub odnotowanych dekoracji sgraffitowych można kontynuować, jedno jest pewne: architektoniczny pejzaż Krakowa XVI i XVII w. musiał być niezwykle bogaty, a miejskie budowle zindywidualizowane. Zaledwie w kilku państwach Europy (Włochy, Czechy, Niemcy oraz Polska) sgraffito zyskało tak wielką popularność. Ale krakowska tradycja stosowania tej techniki ma jeszcze inną wartość szczególną, gdyż kontynuowali ją architekci kolejnych epok: historyzmu, modernizmu, a nawet socrealizmu. To zamiłowanie do sgraffita ma kilka przyczyn: nie ma techniki o porównywalnej sile plastycznego oddziaływania, dającej tak szerokie możliwości wykorzystania, a przy tym stosunkowo prostej w wykonaniu i – przy zachowaniu odpowiedniej technologii – bardzo trwałej.

Jest oczywiste, że prędzej czy później obiekty z tego typu dekoracjami musiały stać się przedmiotem troski Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Aby podkreślić wyjątkowy charakter prac przy ratowaniu sgraffit warto przypomnieć, że ta specjalizacja konserwacji mogła rozwijać się tylko w krajach, gdzie tego typu obiekty powstawały.

W ramach prac konserwatorskich prowadzonych przez SKOZK uratowano i przywrócono przestrzeni architektonicznej Krakowa kilkadziesiąt sgraffit pochodzących z różnych okresów, zatem zróżnicowanych tak stanem zachowania, jak i problematyką konserwatorską. Warto przypomnieć choćby kilka obiektów z tej listy, bo ze względu na swą specyfikę stanowią one w dorobku SKOZK samodzielną i wyjątkową pozycję, warto też



1. Czekaające na odnowę sgraffito na fasadzie domu własnego Sławomira Odrzywolskiego przy ul. Studenckiej 19.
2. Odnowione sgraffito na szczycie fasady Zgromadzenia Córek Bożej Miłości przy ul. Pędzichów 16

3. Alegoria Rzeźby. Fragment dekoracji kamienicy przy ul. Studenckiej 19.

wspomnieć o innych – bardzo zagrożonych, bo ostatnie to już chwile, by je ocalić.

Zapewne najcenniejszym krakowskim sgraffitem jest dekoracja na elewacjach dziedzica budynku przy ulicy Kanoniczej 18. Jej obecność odkryto w badaniach sondażowych już w latach siedemdziesiątych XX w., jednak stan wypraw tynkowych był tak zły, że nie zaryzykowano ich odsłonięcia i konserwacji. Prace te podjęto dopiero w latach dziewięćdziesiątych odsłaniając – jak się okazało – jedyne zachowane w Krakowie renesansowe (!) sgraffito figuralne, co więcej, sgraffito datowane (1577). Przedstawia ono galerię królów polskich – od Kazimierza Jagiellończyka po Stefana Batorego oraz Chrystusa Ecce Homo, św. Stanisława i personifikacje cnót. Przedstawienia te zachowały się w różnym stopniu, część dekoracji uległa znacznie wcześniej zniszczeniu, jednak dzięki prowadzonym pracom możliwe było odczytanie ikonografii, a przede wszystkim – wzbogacenie polskiej i europejskiej historii sztuki o unikatowy obiekt. Zachowane fragmentarycznie dekoracje umieszczone są jednak stosunkowo wysoko i nie dla każdego będą czytelne.

Łatwo można się przekonać o niezwykłych walorach techniki, a nawet z bliska zobaczyć sposób wykonania sgraffita – wystarczy zajrzeć do głównej klatki schodowej Collegium Wróblewskiego przy ulicy Gołębiej 20. W końcu

XIX w. mieściła się tu Szkoła Przemysłowa, w której kształcono między innymi malarzy dekoracyjnych. Oni to w ramach prac dyplomowych wykonywali różne dekoracje we wnętrzach budynku. Wiele z nich zostało zniszczonych, ale sgraffita w klatce schodowej przetrwały. To ponad dwadzieścia metrów kwadratowych skłębionych i wijących się ornamentów roślinnych, wśród których prężą się mityczne stwory. Sposób rytowania sprawia, że formy zyskują trzeci wymiar i z odległości graficzna dekoracja wygląda jak płaskorzeźba. Sgraffita konserwowane były w latach dziewięćdziesiątych XX w. z funduszy SKOZK. Wtedy też wykonano badania ilościowe i jakościowe zapraw, które poszerzyły naszą wiedzę na temat stosowanej w końcu XIX w. technologii.

Idąc z ulicy Gołębiej w stronę Garncarskiej minimy na ulicy Studenckiej aż trzy kamienice dekorowane sgraffitami. Jedno z nich zdobi dom własny wybitnego architekta doby historyzmu – Sławomira Odrzywolskiego. Ten miłośnik renesansu zaprojektował dla siebie „renesansowy” miejski pałac, a jego fasadę ozdobił wykorzystując ulubioną technikę epoki. Warto zwrócić uwagę, że dekoracja nie służy tu wyłącznie podniesieniu walorów estetycznych, nawiązuje bowiem do zamiłowań projektanta – alegoryczne postacie przedstawione na fasadzie personifikują jego pasje: Architekturę, Rzeźbę i Literaturę. Sgraffito to nie było poddawane konserwacji od czasu powstania w 1885 r. Jego stan zachowania jest bardzo zły, choć trzeba przyznać, że i tak zaskakująco dobry, jeśli wziąć pod uwagę

wszystkie czynniki niszczące, bezpośrednio oddziałujące na historyczne tynki. Warto zaapelować do właścicieli o podjęcie próby ratowania tego wyjątkowego obiektu – poddane konserwacji sgraffito będzie świadczyć o uszanowaniu oryginalnego projektu, podniesie nie tylko estetycznej, ale i materialnej walory kamienicy.

Dochodząc do ulicy Garncarskiej mijamy kamienicę projektowaną dla muzyka Wiktora Barabasza przez Władysława Ekielskiego. Tu dekoracje sgraffitowe wprowadzono oszczędnie: od strony ulicy Studenckiej widzimy sgraffitowy obraz przedstawiający Jutrzenkę Swobody ze stosownymi wersami wiersza. Oto przykład, w jaki sposób architekt krakowskiego historyzmu wykorzystywali motywy dekoracyjne, by przekazać patriotyczne przesłanie. Stan kamienicy jest bardzo zły, ale konserwację – bardzo już wtedy zagrożonego sgraffita – sfinansował w latach dwudziestych XX w. urząd konserwatora miejskiego. W dramatycznej sytuacji zagrożenia obiektu i braku środków na remont całości warto ratować przynajmniej najbardziej podatne na zniszczenie jego części.

Na ulicy Garncarskiej pod numerem 16 mijamy dom własny innego krakowskiego architekta – Karola Zaremby. Warto przejść na przeciwną stronę ulicy, by uważnie przyjrzeć się eleganckiej i oryginalnej fasadzie dekorowanej kilkubarwnymi sgraffitami. Niestety ich stan jest także dramatyczny. Na fasadzie zwracają uwagę odpryski cegieł – ślady po eksplozjach bomb zrzuconych na Kraków w czasie II wojny światowej, inny świadek historii miasta...

Idąc w stronę ulicy Piłsudskiego miniemy plac Generała Sikorskiego. Jego północną pierzeję wypełnia w całości jeden budynek – ostatnie dzieło Tadeusza Stryjeńskiego. To już przykład innej, przedwojennej architektury i nowa forma sgraffitowej dekoracji. Szeroki ornamentalny pas wieńczy ścianę tuż pod okapem dachu, a niewielkie rozetki, odbite niczym stempele, zdobią boniowania parteru.

Kierując się w stronę ulicy Piłsudskiego miniemy klasztor i kościół Sercanek. Zupełnie niedawno zrekonstruowano tu całkowicie zniszczone dekoracje sgraffitowe, pierwotnie zdobiące budynek klasztoru. Było to dzieło wykonane w ramach praktyk przez uczniów wspomnianej Szkoły Przemysłowej pod okiem znakomitego malarza dekoracyjnego Fryderyka Lachnera. Tenże Lachner jest autorem malowideł na elewacji wschodniej budynku Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, po drugiej stronie placu.

Prace konserwatorskie w siedzibie krakowskiego „Sokoła” kilkakrotnie już finansowane były z dotacji SKOZK. Objęły nie tylko konserwację malowideł Lachnera, ale też dwukrotną konserwację sgraffita od strony ulicy Piłsudskiego – dzieło Antoniego Tucha (autora m.in. dekoracji malarskich we wnętrzach Teatru im. Juliusza Słowackiego). Ornamentalny sgraffitowy fryz wzbogacony został o umieszczone w złożonych tondach popiersia



4. Niszczące sgraffita na szczycie fasady kamienicy przy ul. Konarskiego 17.

5. Monogram z dekoracji sgraffitowej kamienicy przy ul. Konarskiego 17.

postaci symbolizujących historyczne tradycje, do których odwoływała się idea sokolstwa, a dodatkowo, między tondami, umieszczono napisy. W czasie okupacji, a i długo jeszcze po niej, napisy te były zasłonięte. To kolejny przykład dekoracji o patriotycznym i edukacyjnym przesłaniu, a dzięki złoceńiom – także o niezwykle oryginalnej formie.

Niedaleko stąd, przy ulicy Kochanowskiego 18, możemy zobaczyć inne dzieło Antoniego Tucha dekorujące całą elewację kamienicy. Jest to jedyne zachowane sygnowane sgraffito, a także jedno z największych w Krakowie. Kilka lat temu robotnicy pracujący na dachu budynku wbijali haki w ozdobne tynki – na szczęście szybka interwencja przechodnia, wezwanie policji i zainteresowanie sprawą mediów powstrzymało dalsze niszczenie zabytku. Nie zmieniło jednak stosunku do dekoracji właścicieli budynku – kolejne fragmenty barwnych wypraw spadają na ulicę.

Zupełnie inny stosunek do posiadanego dzieła mają właściciele kamienicy przy ul. Ariańskiej 18. Sgraffito konserwowane było z funduszy SKOZK etapami. Ta wyjątkowa dekoracja – wielobarwna, również o patriotycznym przesłaniu – zdobi elewację obiektu przy ważnym ciągu komunikacyjnym, podnosząc estetyczną klasę całej pierzei. Po przeciwnej stronie ulicy, z funduszy SKOZK, finanso-



6

6. Sgraffitowe dekoracje kamienicy przy ul. Ariańskiej 18 (stan w trakcie konserwacji) finansowanej przez SKOZK. 1-6 fot. P. Krzan

wane były prace przy elewacjach dawnego Schroniska Fundacji księcia Aleksandra Lubomirskiego (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny), gdzie również znajdziemy interesujący zespół sgraffitowych dekoracji zdobiących poszczególne budynki.

Wymienione obiekty to nie wszystkie dekoracje sgraffitowe uratowane dzięki dofinansowaniu SKOZK, jest ich już w Krakowie kilkadziesiąt; znakomicie wzbogacają walory plastyczne historycznych budynków, tworząc spójną całość z architektoniczną formą. Sgraffita te, w większości dziewiętnastowieczne, ilustrują krakowską tradycję dekoratorską, zadziwiają różnorodnością. Taka liczba uratowanych obiektów stanowi już szczególną pozycję w dorobku SKOZK. W czasie prac wykonuje się przecież także badania i dokumentacje poszerzające wiedzę o stosowanych historycznych technikach.

Pod koniec XIX w. nie znano metod konserwacji sgraffit, zabieg nasączania gorącym pokostem przeprowadzony na fasadzie kamienicy Hippolitów najprawdopodobniej przyczynił się do szybszego zniszczenia dekoracji. W latach trzydziestych XX w. siedemnastowieczne sgraffito skuto, przynosząc naszej historii sztuki niepowetowaną stratę. Pozostaje więc apelować do właścicieli dekorowanych sgraffitami kamienic, by docenili ich unikatowy charakter i podjęli starania, by je ratować. Dramatycznie zniszczone znakomite sgraffita z elewacji kamienicy przy ulicy Konarskiego 17 (o roślinnych motywach nawiązujących do zielników Wyspiańskiego) czy tajemnicza, nigdzie nie wzmiankowana dekoracja na kamienicy Talowskiego przy ulicy Smoleńsk (fragmentarycznie zachowana w szczycie fasady) przestaną wkrótce istnieć. I nigdy już ich nie odtworzymy!

Dr Monika Bogdanowska – adiunkt w Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, członek SKOZK.

Krakowska architektura krajobrazu

Aby dzieło architektury krajobrazu zaistniało w skali przestrzeni publicznej, publiczność musi sobie tego życzyć. Dotychczas takich okazji w Krakowie nie było zbyt wiele.

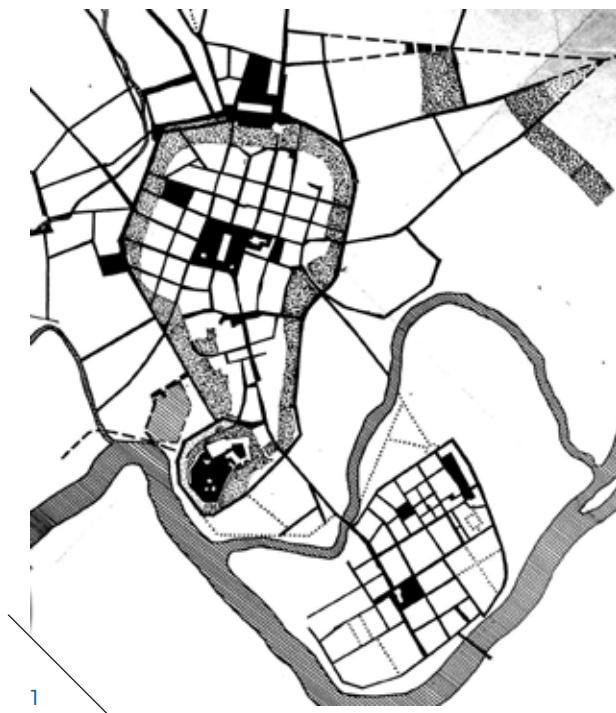
Aleksander Böhm

Pod tym tytułem można oczekiwać co najmniej dwu zbiorów informacji. Jeden dotyczy materii, czyli krakowskiej przestrzeni, przez wieki tak ukształtowanej, że dziś uznawana jest za wyjątkową atrakcję krajobrazową. Zatem w tym przypadku możemy mówić o fenomenie miejsca, w którym dzieło przyrody i to, co dodawali do niego ludzie (choć może nie wszyscy), dało w sumie kompozycję wyróżniającą się pięknem na tle innych miast.

Drugi zbiór zawiera informacje o sztuce ochrony i tworzenia piękna w otoczeniu człowieka, czyli o architekturze krajobrazu. Tak definiowana dziedzina artystyczna, zawodowa i naukowa uzyskała status samodzielności w Stanach Zjednoczonych z końcem XIX w. Zatem przymiotnik „krakowska” odsyła nas do tego, co w tej dziedzinie dzieje się w Krakowie.

Nie trudno zauważyć, iż obydwa te zbiory mają wiele pól wspólnych. Rodowód „ochrony i tworzenia piękna w otoczeniu siedzib ludzkich” jest o wiele starszy od formalnych początków architektury krajobrazu. Wynika on z kalotropizmu – naturalnej potrzeby piękna. Jej zaspokojenie postępowało od skali najdrobniejszej – różnego rodzaju ozdób – do skali przestrzeni rozległej. Ewolucja ta trwała przez tysiąclecia, aby w XIX w. przekroczyć zasięg bezpośredniej percepcji. Wówczas, ogromne przecież, założenia barokowe czy jeszcze bardziej rozległe parki angielskie okazały się za małe. Powstała koncepcja parku narodowego. Nie oznaczało to utraty z pola widzenia rzeczy tak drobnych jak ogródek przydomowy. Oznaczało natomiast objęcie ochroną zarówno tworów natury, jak i dziedzictwa kulturowego w skali wielkoprzestrzennej takiej, której nie można ogarnąć jednym spojrzeniem, której poznanie wymaga czasu. Czasu na pobyt w danej okolicy i jej wielostronny ogląd i poznanie. Może to być kraina jezior – taka jak Mazury, może być miasto – takie jak Kraków.

Stosunkowo wcześniej idea ta znalazła właśnie w Krakowie zwolenników. Wynikało to z uroków tutejszego krajobrazu, ale i z poziomu intelektualnego miejscowych elit. Tu był Wawel, z którego widać było Skałkę i Norbertanki, a przy dobrej pogodzie nawet Tatry. Ale tu był też Uniwersytet Jagielloński, Polska Akademia Umiejętności i Akademia Sztuk Pięknych wraz z cyganerią artystyczną czerpiącą natchnienie z piękna miasta i okolicy.



1. Koncepcja upiększenia Krakowa w okresie Wolnego Miasta (1815–1846) z tzw. „liniami upiększenia”.
za: Maria Borowiejska-Birkenmajerowa, *Studia i materiały do teorii i historii architektury i urbanistyki*, t. 4, Warszawa 1963

2. Fragment pracy dyplomowej pt. „Koncepcja zagospodarowania bulwarów wiślanych w Krakowie” wykonanej w Wydziale Architektury PK – kierunek architektura krajobrazu. Autorzy: Barbara Buczek, Joanna Szwed, promotor: prof. A. Böhm. Nagroda Miasta Krakowa za rok 2009. oprac. B. Buczek, J. Szwed

Już pod koniec XVIII w., w okolicznościach co najmniej niesprzyjających, bo w trakcie rozbiorowej katastrofy, piękno miast znalazło się w orbicie zainteresowania najwyższych władz Rzeczypospolitej. Sejm w 1791 r. ustanowił komisję dobrego porządku, a te z kolei – „plany upiększenia” poszczególnych polskich miast. W Krakowie taki „plan ogólny” Senat Wolnego Miasta zatwierdził w roku 1833¹. Plan ów stał się następnie podstawą do opracowania szeregu „planów szczegółowych” dzielnic, otoczenia placów, a nawet „linii upiększenia” ulic oraz zakładania tzw. przechadzek.

Inicjatywa okazała się na tyle trafna, że była kontynuowana i zawdzięczamy jej nie tylko plany, ale i konkretne realizacje. Sprawa ochrony dziedzictwa natury i kultury w szerszym zakresie terytorialnym wchodzić zaczęła w sferę zainteresowania organizacji społecznych, m.in. takich jak Towarzystwo Ochrony Piękności Miasta Krakowa i Okolicy działające od 1888 r. W warunkach Polski porobiorczej miało to dodatkowe zabarwienie patriotyczne. Tak traktowano „mogiły” Krakusa i Wandy łącznie z dopiero co usypanym kopcem Kościuszki w Krakowie, pisząc: „by przybyś z daleka... wznawiał mimowolnie pamięć ojczystych dziejów, widząc zbliżone początki i ostatki narodowej chwały”². Ponadto, co może ważniejsze, budowało to pewien obyczaj dbałości o standard estetyczny przestrzeni publicznych.

Porównanie ówczesnych osiągnięć – zwłaszcza w kontekście uwarunkowań politycznych, gospodarczych i możliwości technicznych – z sytuacją nam współczesną wywołuje zawstydzenie. Na tym tle rodzi się pytanie o drugi zbiór informacji, o zawód architekta krajobrazu i jego rolę w życiu współczesnego Krakowa.

W niespełna 30 lat po uruchomieniu studiów akademickich dla architektów krajobrazu w Harvard University, profesor Franciszek Krzywdą-Polkowski założył pierwszy w Polsce Zakład Architektury Krajobrazu i Parkoznawstwa przy SGGW w Warszawie³. Po II wojnie światowej, w powstającej w Krakowie Politechnice, znalazło pracę wielu profesorów z leżącej jeszcze wówczas w gruzach stolicy. Wśród nich były tak wybitne postaci jak Tadeusz

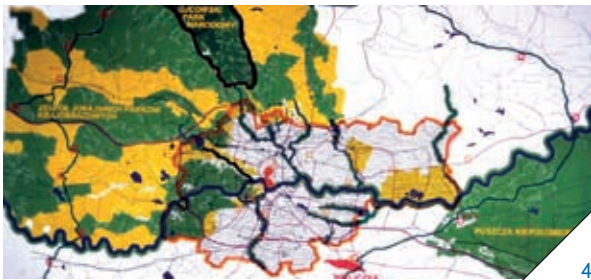
Tołwiński i Gerard Ciołek. Wsparli oni krakowskie środowisko architektów – dotąd skupione głównie przy ASP – w założeniu Wydziału Architektury w łonie uczelni technicznej. Jednym z przedmiotów w programie nauczania studentów architektury stała się wówczas architektura krajobrazu. Równoległe z dydaktyką rozwijały się w macierzystej uczelni badania i prace studialne, wzbogacające warsztat naukowy i liczbę specjalistów. Grono pionierów, do których od początku należał także profesor Zygmunt Novák, powiększyło się o jego wychowanków i późniejszych profesorów: Janusza Bogdanowskiego i Marię Łuczyńską-Bruzdową. Dzięki ich pracy „u podstaw” Kraków stał się w Polsce – obok ośrodka warszawskiego – miejscem znanym z osiągnięć, nazywanych niekiedy „krakowską szkołą architektury krajobrazu”. Powstawała ona etapowo. Lata 1945–1955 to okres samookreślenia, 1955–1967 to studia i opracowania, 1967–1985 to metody i studia, wreszcie 1985–1995 to okres kontynuacji i przemian⁴.

Istotny impuls w ewolucji na tej drodze nadało rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej z 1995 r. wprowadzające „architekta krajobrazu” na listę zawodów w Polsce. Profesja ta, podobnie jak w innych krajach, obok wykształcenia technicznego i artystycznego wymaga także sporej wiedzy przyrodniczej i tym dość wyraźnie różni się od zawodu architekta. W ślad za wspomnianą decyzją nastąpiło uruchomienie w kilku polskich uczelniach odrębnych kierunków studiów – architektura krajobrazu. Zasługi środowiska krakowskiego na tym polu są o tyle istotne, że właśnie tu Instytut Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej w roku 1998 i 1999 zorganizował dwie kolejne konferencje – pod nazwą Forum Dydaktyczne – w czasie których wspólnie z kolegami z innych ośrodków zagranicznych polscy architekci krajobrazu budowali programy nauczania i konfrontowali doświadczenia w tej dziedzinie. Przy tej okazji rozwinęły się także kontakty z organizacjami międzynarodowymi takimi jak ECLAS (European Conference of Landscape Architecture Schools) – skupiające blisko 100 uczelni europejskich i EFLA (European Federation of Landscape Architects) reprezentujące europejskich architektów krajobrazu w Federacji Światowej (IFLA). Silną pozycję Krakowa na tym forum ugruntował Międzynarodowy Kongres Polskich Architektów Krajobrazu, który odbył się tu w roku 2007.

Każdego roku, poczynając od roku 2000, kierunek architektura krajobrazu w Krakowie kończy około 70 młodych magistrów inżynierów. Znajdują zatrudnienie w pracow-



3



4

3. Uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Polskich Architektów Krajobrazu w 2007 r.

fol. J. Zych

4. Fragment studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Krakowa z 2000 r. z zaznaczonym systemem parków rzecznych.

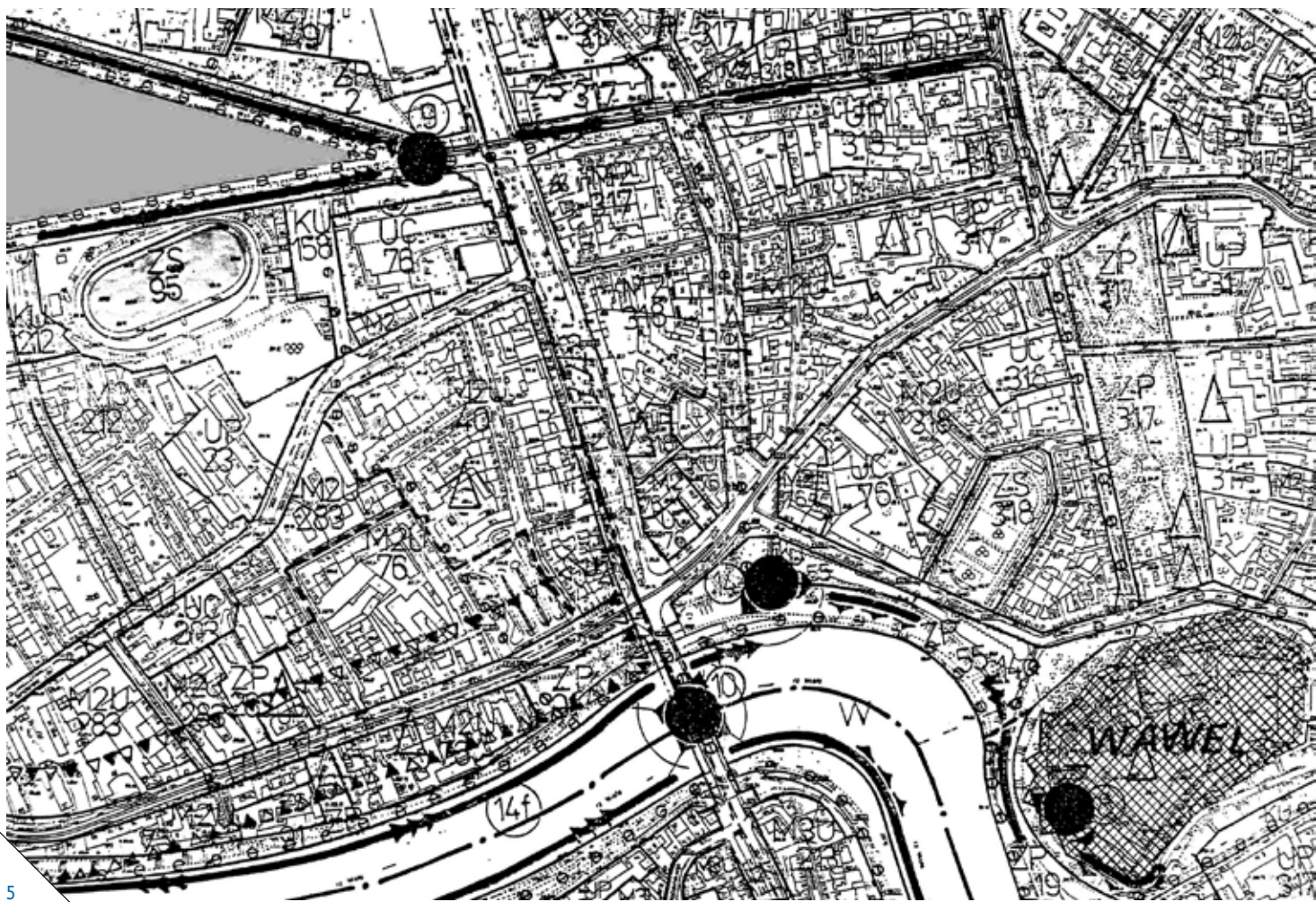
niach projektowych lub sami takie pracownie zakładają w Polsce, ale także w Holandii, Irlandii, Wielkiej Brytanii, w Kanadzie. Od roku 2010 będzie to dla nich o tyle łatwiejsze, że studia architektury krajobrazu w Politechnice Krakowskiej uzyskały akredytację europejską – jak na razie jako jedyne w Polsce. Równocześnie właśnie w Krakowie powstało ogólnopolskie Stowarzyszenie Architektura Krajobrazu „Zieleń Polska” – reprezentujące polskich architektów krajobrazu w EFLA. Na tej płaszczyźnie prowadzi ono bardzo ożywioną współpracę z europejskim środowiskiem zawodowym, która wyraża się w licznych wystawach i odczytach najlepszych twórców w tej dziedzinie oraz w kursach i stażach zagranicznych. Dodatkową formą popularyzacji tego młodego w Polsce zawodu są doroczne nagrody SAK za najlepszą pracę dyplomową

wykonaną na kierunku architektura krajobrazu w Politechnice Krakowskiej. Laureaci nagrody przyznawanej od dwu lat wysyłani są na światowe kongresy – do Rio de Janeiro (2009) i Pekinu (2010).

W kraju krakowscy absolwenci zatrudniani są w urzędach i dyrekcjach parków narodowych, współpracują z kolegami architektami, urbanistami, geografami, historykami sztuki. Innymi słowy, wypełniają nowy zakres zapotrzebowania na ochronę i kształtowanie piękna, już nie pojedynczych budowli, ale „tego co jest między” – od ulicznego przedogródka poprzez wnętrza urbanistyczne i parki miejskie do parków krajobrazowych i narodowych włącznie. Rezultaty ich pracy najwcześniej widoczne stały się w otoczeniu domów prywatnych lub w inwestycjach tych deweloperów, którzy doceniają nie tylko jakość metra kwadratowego mieszkania, ale i tego, co widać z okna. A jak wykazują sondaże, widok z okna może podnieść cenę mieszkania nawet o 25% – a więc jest się o co starać.

Świadomość tego nie jest jeszcze powszechna, dlatego wiele projektów młodych architektów krajobrazu – a są wśród nich prace bardzo interesujące i nagradzane w konkursach – wciąż czeka na realizację. Bowiem aby dzieło architektury krajobrazu zaistniało w skali przestrzeni publicznej, publiczność musi sobie tego życzyć. Takich okazji w Krakowie nie było zbyt wiele.

Największą jak dotąd „robotą” krajobrazową dla Krakowa był udział grona pracowników Instytutu Architektury Krajobrazu w pracy nad ostatnim planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego Krakowa, którą kiero-



5. Fragment miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Miasta Krakowa z 1994 r. z zaznaczonymi liniami i punktami widokowymi.

wał prof. Zygmunt Ziobrowski. Wówczas to do obowiązującego do roku 2003 dokumentu – w ramach tzw. polityk przestrzennych – wpisane zostały strefy ochrony i kształtowania krajobrazu Krakowa wraz z strukturą punktów i ciągów widokowych. Był to istotny instrument planistyczny, pozwalający warunkować pozwolenia na budowę od wykonania wizualizacji projektowanego obiektu na tle najbardziej wartościowych panoram i motywów widokowych.

Później planów ogólnych już nie wykonywano. Rada Miasta Krakowa, korzystając z bardzo liberalnych przepisów prawnych, ograniczała się tylko do przyjmowania uchwał dotyczących stosunkowo niewielkich fragmentów miasta. Tym niemniej przy okazji opracowywania obowiązkowego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego – w roku 2003, krakowskim architektom krajobrazu udało się wprowadzić do tego dokumentu istotne novum. Jest nim system „parków rzecznych”. Tworzy on wielkoprzestrzenną kanwę terenów otwartych w mieście, zbudowaną na hydrograficznej sieci Wisły i jej dopływów. System łączy

wszystkie dzielnice Krakowa z otaczającymi go Jurajskimi Parkami Krajobrazowymi na zachodzie i Puszczą Niepołomicką na wschodzie. Obecnie prowadzone są prace nad projektami realizacyjnymi kolejnych sekwencji sieci, to jest parków rzecznych Dłubni, Rudawy i potoku Rozrywka na Prądniku Czerwonym.

Prof. dr hab. Aleksander Böhm – dyrektor Instytutu Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej, członek SKOZK.

¹ M. Borowiejska-Birkenmajerowa, J. Demel, *Studia i Materiały do Teorii i Historii Architektury i Urbanistyki*, t. 4, Warszawa 1963, s. 50.

² *Pamiętnik budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki przez Komitet zarządzający tąż budową, Kraków 1826, s. 46.*

³ A. Böhm, *Architektura krajobrazu, jej początki i rozwój*, Kraków 1994, s. 78.

⁴ J. Bogdanowski, M. Łuczyńska-Bruzdowa, „Architektura Krajobrazu” na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury O/PAN w Krakowie” 29, 1997, s. 155–169.

⁵ Na podstawie wyników konferencji pt. „Cena widoku z okna”, zorganizowanej przez Instytut Architektury Krajobrazu i Krakowski Instytut Nieruchomości na Politechnice Krakowskiej dn. 1 grudnia 2005 r.

Zieleń w zabytkowych zespołach Krakowa

W zeszłym roku zakończono rewaloryzację tzw. Ogrodu Profesorskiego w kwartale uniwersyteckim. Jest to kolejny – po Plantach Krakowskich – zabytkowy zespół zieleni miejskiej przywrócony do świetności. Ale zespołów zieleni potrzebujących pilnej interwencji jest w Krakowie bardzo wiele.

Mikołaj M. Kornecki

Zieleń jest odwiecznym towarzyszem człowieka. Począwszy od biblijnego ogrodu Eden losy ludzkości są z nią nierozzerwalnie związane. I człowiek nią zarządzał, gospodarował, kształtował, wysławiał, a nawet czcił.

Pierwotnie tereny dzisiejszego Krakowa porastała puszcza karpacka (jej reliktem jest Las Wolski), a dolinę Wisły pokrywała zielenią łęgowa (Lasek Łęgowski, Mogilski). Człowiek wybierając miejsce pod swoje osady musiał oczyścić teren z zieleni, trzebiąc ją i wypalając, czego ślady odnajdujemy w starym nazewnictwie, np. Przegorzały. Wycięte drzewa służyły za budulec, ale nawet w czasach pogańskich zieleni pełniła także funkcje żywicielskie, ozdobne czy wręcz była obiektem kultu (święte gaje). Wyniosłe miejsca, takie jak wzgórze Wawel czy Krzemionki Podgórskie, stały się miejscami kultu religijnego.

W trakcie kształtowania się wczesnośredniowiecznego organizmu miejskiego zieleni była z niego raczej usuwana.

W przestrzeni grodu i podgrodzia była elementem zbędnym, pozostawała na zewnątrz i to w pewnym oddaleniu ze względów obronnych. Jednak na zapleczach domostw pozostawały ogrody i sady.

Miasto średniowieczne lokowane na prawie niemieckim, rozłożone wokół centralnie położonego rynku, otoczone było murami obronnymi. I tu też w przestrzeni publicznej zieleni nie występowała (może jedynie na niezabudowanych parcelach). Za to pojawiają się ogrody wewnętrzne – blokowe. Znakomitymi przykładami, zachowanymi do dzisiaj, są wirydarze klasztorne. Zieleni komponowana znajdowała się w otoczeniu obiektów rezydencjonalnych – dworów feudałów czy dygnitarzy kościelnych, ale także w sąsiedztwie obiektów uniwersyteckich i burs. Trudno dzisiaj ustalić, czy na rynkach i placach rosły drzewa. Wprawdzie w opisie kramów Sukiennic jest wzmianka o „kramie położonym na północ od dębu”, ale nie wiemy, czy chodzi o konkretne drzewo, czy może o nazwę innego



1

1. Kraków w połowie XIX w. otaczał krąg zieleni Plant i ogrodów przedmieść. Charakterystycznym drzewem w krajobrazie miasta była topola włoska. Obraz Aleksandra Płończyńskiego *Widok Krakowa od Wesolej* z 1843 r. (za: Maria Estreicherówna, *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w latach 1848–1863*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1968).



2

2. U schyłku XIX w. rozpoczęto porządkowanie ulic i placów wprowadzając utwardzone nawierzchnie chodników i jezdni oraz komponowaną zieleni. Drzewa tworzyły regularne szpalery, stanowiąc element wystroju wnętrza urbanistyczno-krajobrazowego. Widok kościoła Bernardynów i ul. Bernardyńskiej (widokówka ze zbiorów autora).



3

3. Jednakowej wysokości i pokroju drzewa tworzyły szpalery będąc uzupełnieniem monumentalnej architektury. Pałac Arcybiskupów Krakowskich przy ul. Franciszkańskiej, początek XX w. (za: Franciszek Klein, *Planty Krakowskie*, Kraków 1912).

kramu. W trakcie badań archeologicznych podziemi Rynku Głównego natrafiano na drewniane ściany budynków, krawężniki drogowe, ale nie spotkano karp korzeniowych, a przynajmniej nie wspomniano o nich w sprawozdaniach.

Na najstarszych zachowanych widokach Krakowa nie widzimy zieleni wewnątrz murów, jedynie pojawia się na stokach Wawelu (szczególnie bujna od strony miasta). Wzmiankowane są winnice na zboczach południowych (obecnie rozważa się możliwość ich rekonstrukcji). Okres renesansu przynosi rozwój sztuki ogrodowej także w Krakowie. Powstają ogrody ozdobne przy kolejnych rezydencjach, a także ogrody warzywne i sady przy klasztorach, szczególnie w kwartałach przyległych do murów miejskich. Dalszy ich rozwój sięga XVII w.

Przełom XVIII i XIX w. to okres porządkowania przestrzeni publicznych miast. W dobie Sejmu Czteroletniego w miastach powstają Komisje Dobrego Porządku (Boni Ordinis). Jest to ostatni zryw państwowości polskiej. Niedługo następuje okres zaborów. Zaborcy energicznie przystępują do porządków. Kasowane są klasztory, konfiskowane majątki. Burzone są zaniedbane budowle, w tym kościoły, fortyfikacje średniowieczne, z miast usuwane są cmentarze przykościelne.

XIX w. przynosi nowy wygląd miast. W miejscu zburzonych murów zakładane są „plantacje”, parki-promenady; porządkowane są ulice – nawierzchnie, chodniki. Wytyczane są nowe ulice na przedmieściach w formie bulwarów z zielenią. Powszechnym drzewem jest topola włoska towarzysząca licznym obiektom publicznym. Powstaje specjalny zawód – ogrodnik miejski. Na przełomie wieków XIX i XX powstają nowe osiedla na kształt miast-ogrodów. Zieleni miejska jest szczególnie zadbana, kształtowana. Stanowi ona istotny element wystroju wnętrza architektoniczno-urbanistycznych, ale również kompozycji całego miasta. Stan ten trwał do końca II wojny światowej.

wej. Niestety z nastaniem nowego ustroju sztuka zieleni miejskiej ulega zapomnieniu, tereny zielone zostają zabudowywane i stan ten trwa do dzisiaj. Podejmowane są



4



5



6

4. Zadbane klomby są wspaniałym elementem wnętrza architektoniczno – krajobrazowych. Klomb przed Teatrem im. J. Słowackiego – przykład zrekonstruowanej zieleni miejskiej.
5. Planty Krakowskie po wieloletniej rewaloryzacji współfinansowanej przez SKOZK są miejscem licznie odwiedzanym przez krakowian i turystów. Ogród Barbakan – sadzawka przy ul. Basztowej.
4-5 fot. M. M. Kornecki
6. Przykład ostatnio odtworzonego dzięki środkom SKOZK Ogródu Profesorskiego w kwartale uniwersyteckim jest uzupełnieniem prowadzonej kompleksowo rewaloryzacji budynków Uniwersytetu Jagiellońskiego.
fot. A. Wojnar



7



8

W dzisiejszym Krakowie musimy chronić zagrożone zespoły zieleni takie jak:

- zieleni śródblokową, towarzyszącą zabudowie mieszkalnej (nasilająca się w ostatnim czasie tendencja zabudowy podwórzy);
- zieleni ulic i placów (napór parkujących samochodów i brak prawidłowej konserwacji drzew);
- zieleni parkowa (Planty, parki, bulwary, Błonia, stoki Wawelu, Las Wolski) – niewłaściwa konserwacja zieleni;
- ogrody klasztorne i kościelne, dworskie i pałacowe (zagrożone zabudową);
- zieleni cmentarna (zdziczała zieleni licznych cmentarzy Krakowa);
- zieleni wojskowa – towarzysząca fortyfikacjom, koszarom;
- zieleni w zespołach przemysłowych (kamieniołomy, parki przyfabryczne) i użyteczności publicznej (szpitale, wyższe uczelnie);
- kulturowe układy zieleni otwartej (rozłogi pól, łąki, zadrzewienia śródpolne, młynówki, założenia alejowe).

Ochrona zabytkowych zespołów zieleni winna być poprzedzona szczegółową inwentaryzacją, a następnie opracowaniem rankingu potrzeb prac rewaloryzacyjnych. Równolegle należy pamiętać o bieżącej konserwacji istniejących założeń, jak i tych odnowionych.

Liczba zaniedbań, a co za tym idzie – zadań do pilnego podjęcia, jest olbrzymia. Podstawową zasadą powinno być odnawianie otoczenia rewaloryzowanych obiektów. Prace te należy prowadzić równolegle, a nawet wyprzedzająco, bowiem zieleni rośnie powoli i efekty następują dopiero po latach.

Mikołaj M. Kornecki – architekt, przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa, członek SKOZK.

7. Niegdyś piękna zieleni ulic Krakowa z przełomu XIX i XX w. wymaga pilnej rekonstrukcji. Ulica Kapucyńska ze zdegradowaną zielenią – szpaler niepielęgnowanych drzew i wystrzyżone w formie pędzli drzewa przed kościołem Kapucynów. Zieleni wymaga pilnej interwencji, zwłaszcza że niedawno przy udziale SKOZK odnowiony został gmach Akademii Handlowej, a także naprawiono chodniki.
 8. Pasy zieleni przyulicznej wymagają bieżącej pielęgnacji. Tu wykonano niskie ogrodzenia, uzupełniono brakujące drzewa w szpalerach, lecz pozostawione bez opieki przedstawiają żałosny widok. Wylot ulicy Józefa Szujskiego do ulicy Rajskiej. W sąsiedztwie powstaje „Ogród Sztuki” niewiele mający wspólnego z zielenią oprócz nazwy.
- 7-8 fot. M. M. Kornecki

próby rewaloryzacji, jak np. Planty Krakowskie, lecz po jednorazowej akcji brak fachowej bieżącej konserwacji zieleni.

O herbach w architekturze i sztuce Krakowa

Dziś, gdy obrazy ponownie zaczynają spychać w cień pismo, gdy kultura obrazkowa zaczyna dominować w przekazach, obserwujemy wielki renesans heraldyki. Herby rozsiane w przestrzeni zabytkowego Krakowa to „kamienne księgi”, mówiące własnym językiem i zasługujące na pogłębioną refleksję.

Wojciech Drelicharz

Kiedy spacerujemy po Krakowie, co chwila natrafiamy na herby. Jedne z nich, wyeksponowane na elewacjach różnych budowli, spostrzegamy niejako mimo woli, inne z kolei, ukryte w kościołach, kamienicach i gmachach użyteczności publicznej, wymagają od przechodnia, aby w pierw wszedł do wnętrza obiektu. Niektóre z tych herbów, jak znaki Rzeczypospolitej, miasta Krakowa czy Jana Pawła II, są na ogół dość łatwe do rozpoznania, inne wymagają już od nas nieco większej wiedzy. Patrząc na herby, ograniczamy się często jedynie do samej ich identyfikacji, nie zastanawiając się już nad przyczynami ich umieszczenia w danym miejscu czy nad relacjami, jakie zachodzą pomiędzy sąsiadującymi ze sobą herbami. W ten sposób często tracimy możliwość odczytania zapisanej w nich informacji. Tymczasem herby zasługują na naszą większą uwagę i pogłębioną refleksję.

Czegóż to bowiem już o nich nie powiedziano? Warto sobie to uzmysłowić. Wiktor Hugo nazwał herby „hieroglifami feudalizmu”. Herby stanowią swoisty język posiadający własną „gramatykę”, własny słownik i składnię. Herby to także znaki, te zaś odsyłają nas zawsze do jakichś szerszych treści. Są również ważnym środkiem narracji w sztuce. Przykładając do herbów współczesne narzędzia humanistyki, możemy również powiedzieć o zbiorach herbów, iż są one tekstem. Herby wreszcie to jedna z form społecznej komunikacji. Co więcej, herby w dawnych wiekach były jednym z najważniejszych form komunikacji. Była to komunikacja swoista, gdyż posługiwano się w niej środkami pozawerbalnymi, a mianowicie środkami obrazowymi. Dawało to heraldyce wielką siłę oddziaływania. Funkcję tę herby spełniały znakomicie, gdyż dawne społeczeństwa – średniowieczne oraz nowożytne – były szczególnie wyczulone na obraz jako środek komunikacji społecznej. Herby, umieszczane pojedynczo lub w większych zespołach na uzbrojeniu, strojach, cho-

ragwiałach, przedmiotach codziennego użytku, jak również w rzeźbie architektonicznej i malarstwie monumentalnym oraz miniaturowym, mogły przekazywać bardzo bogate i złożone treści, służyć ostentacji i propagandzie. Szczególnie silny związek ma heraldyka z epigrafiką, gdyż herby bardzo często towarzyszą inskrypcjom, uzupełniając zawarty w nich przekaz informacji. Równie dobrze mogą jednak samodzielnie przekazywać określony komunikat. Niekiedy głoszą chwałę fundatorów, kiedy indziej znów umiłowanie ziemi, miasta czy Ojczyzny. W Krakowie dawne herby bardzo często mówią po prostu o Polsce.

Paradoksalnie w czasach dzisiejszych, gdy obrazy ponownie zaczynają spychać w cień pismo, gdy kultura obrazkowa zaczyna dominować w przekazach, którymi wprost „bombardują” nas media, billboardy i kolorowa prasa, obserwujemy wielki renesans heraldyki. Renesans ten dokonuje się zwłaszcza w sferze symboliki samorządowej i z pewnością nie jest przypadkiem.

Zacznijmy jednak od definicji. Herby są to znaki rozpoznawczo-własnościowe, wywodzące się ze znaków bojowo-rozpoznawczych średniowiecznego rycerstwa, budowane zgodnie z zasadami tzw. sztuki heraldycznej. Początkowo herb był znakiem pana lennego, a dopiero w czasie także każdego pojedynczego rycerza. Był to znak dziedziczny. Na zachodzie Europy przekazywano go najstarszemu synowi, podczas gdy młodsi synowie nieco go odmieniali, tworząc w ten sposób nowe herby. Dzięki temu herb rycerski związany był tam z rodziną danego rycerza. W Polsce stało się nieco inaczej. Herb dziedziczyli w niezmienionej formie wszyscy synowie, stąd też szybko, bo jeszcze w XIV w., herb rycerski związał się w Polsce z rodem, a więc z bardzo szeroką wspólnotą genealogiczną. W rezultacie jednego herbu używać mogło równocześnie kilkadziesiąt, a nawet kilkaset rodzin

rycerskich (potem szlacheckich). Herbami posługiwali się także przedstawiciele innych stanów: duchowni i mieszczaństwo, a w niektórych regionach zachodniej Europy (Normandia, Fryzja, Szwajcaria) także i chłopcy.

Z kolei herby władców terytorialnych dały początek dwóm rodzajom herbów: herbom państwowym i herbom terytorialnym. Herb Królestwa Polskiego – Orzeł Biały powstał w znanym nam do dzisiaj kształcie i barwach w wyniku przyjęcia takiego właśnie znaku przez Przemysła II przy jego koronacji 26 czerwca 1295 r., a następnie przejścia go w niezmienną heraldycznie (lecz nie plastycznie!) postaci przez następnych królów polskich. Natomiast zespół najstarszych polskich herbów terytorialnych, czyli ziemskich, zaczął się kształtować prawdopodobnie za panowania Władysława Łokietka, gdy rycerstwo z różnych ziem zjednoczonych przez niego musiało stawiać razem czoło wrogowi. Tak z pewnością było podczas wojny z Zakonem Krzyżackim toczoną u schyłku panowania tego monarchy. Zespół ten okrzepł za czasów jego syna Kazimierza Wielkiego, gdy możemy już mówić o istnieniu całego zespołu herbów ziemskich.

Osobne grupy herbów stanowią z jednej strony herby miejskie (miast), z drugiej zaś herby kościelne: papieży i innych hierarchów duchownych, zakonów, klasztorów, bractw religijnych. Z tymi ostatnimi wiąże się wreszcie herby uniwersyteckie, w tym i naszego Uniwersytetu Krakowskiego. Jak widać herby były zjawiskiem powszechnym, funkcjonującym dawniej we wszystkich grupach społecznych. Nigdy, wbrew potocznemu mniemaniu, herb nie był synonimem szlachectwa, nigdy bowiem, w żadnym kraju, nie został zmonopolizowany przez jeden stan.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej na kilku przykładach herbom funkcjonującym w przestrzeni kulturowej Krakowa, ograniczając się jednak zasadniczo do okolic Rynku Głównego oraz Wawelu. Sięgnijmy po najstarsze i po najmłodsze zespoły herbów zachowanych w architekturze i sztuce. Co nam one mówią, jakie komunikaty przekazywały kiedyś i jakie przekazują nadal? Odpowiedź nie jest prosta, gdyż język heraldyki średniowiecznej, nowożytnej czy porzecznej, dobrze czytelny dla ludzi swojej epoki, wymaga od człowieka współczesnego pewnego przygotowania, a niejednokrotnie także i wielkiej pracy, aby odczytać komunikat zawarty w danym herbie czy programie heraldycznym. Spróbujmy jednak odczytać tekst zaklęty w kilku zespołach tych monumentalnych znaków, które jakże często mijamy obojętnie, a przynajmniej bez zrozumienia.

Kamienica Hetmańska

Odwiedzając w Krakowie księgarnię znajdującą się na parterze pałacu leżącego przy Rynku Głównym 17, koncentrujemy się najczęściej na książkach rozłożonych na ladach i regałach, przez co niejednokrotnie zapewne w ogóle nie unosimy tam głowy. Tymczasem właśnie

ponad naszymi głowami znajduje się to, co czyni owo wnętrze wyjątkowym i szczególnie ciekawym. Wnętrze to skrywa najstarszy zachowany do naszych czasów program heraldyczny Krakowa.

Dekoracja heraldyczna dwóch sal parteru tego pałacu, tworzących obecnie jedno wnętrze, pochodzi z czasów Kazimierza Wielkiego. Król ten był pierwszym polskim monarchą, który na dużą skalę wykorzystał monumentalne wyobrażenia herbów dla swego porozumiewania się ze społeczeństwem, komunikowania mu ważnych dla państwa idei. Swoistość tego sposobu komunikacji polegała na tym, że wykorzystywano w niej środki obrazowe. Istotnym *novum* XIV stulecia było także sięgnięcie na dużą skalę do fundowanych przez monarchę dzieł rzeźby architektonicznej i malarstwa jako nośników owych obrazkowych komunikatów (wcześniej wykorzystywano w tym celu monety i pieczęcie). Dzięki temu komunikat nadawcy, którym był władca, zawsze skutecznie docierał do odbiorców, czyli różnych grup społecznych.

Kazimierz Wielki co najmniej kilka wznoszonych przez siebie budowli kazał ozdobić wspianymi zespołami zworników o tematyce heraldycznej. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje zespół heraldyczny zachowany na sklepieniu dolnej sali kamienicy leżącej przy Rynku Głównym 17, będącej zapewne pierwotnie królewską rezydencją w centrum Krakowa. Obecnie kamienica ta zwana jest najczęściej Hetmańską (od jednego ze znacznie późniejszych jej właścicieli). Zespół ten był różnie datowany w literaturze. Pierwsi badacze wskazywali na czasy Kazimierza Wielkiego, później z kolei dość długo dominował pogląd, iż pochodzi on dopiero z początków panowania Ludwika Andegaweńskiego, ostatnio jednak, i to dość przekonująco, obiekt ten jest ponownie wiązany z Kazimierzem Wielkim.

Trójkątne sklepienie wielkie, reprezentacyjnej sali tej kamienicy, leżącej w bezpośrednim sąsiedztwie



1. Herb ziemi kaliskiej na zworniku sklepienia sali Kamienicy Hetmańskiej przy Rynku Głównym 17.
fot. P. Krzan

Rynku, zostały ozdobione ośmioma rzeźbionymi zwornikami. Siedem spośród nich ma formę odwołującą się do w pełni wykształconej sztuki heraldycznej. Przedstawiają one mianowicie nie tarcze herbowe, lecz same hełmy z umieszczonymi na nich klejnotami heraldycznymi odnoszącymi się do Królestwa Polskiego oraz jego ziem. Sposób rozmieszczenia poszczególnych herbów jest wyraźnie przemyślany i zhierarchizowany. W centralnym, środkowym przęśle sklepienia znajdują się dwa klejnoty: Orzeł Biały – symbol króla polskiego i Królestwa Polskiego, a równocześnie herb ziemi krakowskiej oraz herb ziemi dobrzyńskiej, czyli części Kujaw leżącej na prawym brzegu Wisły, której odzyskanie z rąk Zakonu Krzyżackiego Kazimierz Wielki eksponował jako swój wielki polityczny sukces, zaś odzyskanemu terytorium nadał znak o wyjątkowo subtelnej symbolice (nawiązującej do ikonografii Mojżesza), przedstawiający króla z rogami. Przęsła boczne otrzymały mniej zaszczytne herby. Gdy staniemy poniżej zwornika z Orłem Białym, a twarzą do wejścia, po prawej ręce mamy trzy zworniki: pośrodku herb ziemi kaliskiej (głowa Bawołu), najważniejszej części Wielkopolski, flankowany przez znak Kujaw oraz ziem łęczyckiej i sieradzkiej (pół Lew, pół Orzeł), jak również znak ziemi sandomierskiej (pasy i gwiazdy). Z kolei po lewej ręce mamy trzy inne zworniki: pośrodku herb Rusi Halickiej (Lew), przyłączonej przez Kazimierza Wielkiego w wyniku wieloletniej, lecz zwycięskiej wojny, który flankują dwa inne, dość zagadkowe wyobrażenia. Pierwszy z tych zworników przedstawia klejnot w formie Orlego Skrzydła (oznacza ono albo samego króla, albo jedną z ziem Królestwa Polskiego, której identyfikacja jest dyskusyjna), drugi zaś przedstawia głowę niewiasty w modnym nakryciu z drugiej połowy XIV w. zwanym kruselerem. Zwornik ten przedstawia prawdopodobnie osobę królewskiej małżonki.

Herby państwowe i ziemskie, zebrane w jednym zespole, a więc wyobrażone w bezpośrednim sąsiedztwie innych polskich znaków terytorialnych, miały pokazać królewskiemu otoczeniu, a więc przedstawicielom elit społecznych odrodzonego Królestwa Polskiego, jaki jest zasięg władzy polskiego króla, oraz uzmysłowić im jego sukcesy polityczne, do których należało odzyskanie ziemi dobrzyńskiej oraz przyłączenie Rusi Halickiej. Umieszczenie herbu Rusi w pewnym oddaleniu od herbów ziem Polski centralnej znakomicie przy tym koresponduje z faktyczną polityczną odrębnością tego terytorium. Skupienie tych wszystkich herbów w jednym wnętrzu, ukazując wieloczołową strukturę państwa, równocześnie przełamywało dzielnicowe partykularyzmy. Zespół herbów ziemskich wyrażał ideę jedności państwa. Tak jak symbolicznym zwornikiem tej jedności była osoba króla, tak tutaj kluczem całości był umieszczony w centrum sklepienia komnaty Orzeł Biały. Herb ten oznaczał przy tym zarówno samego króla, jak i całą terytorialno-polityczną wspólnotę, czyli Królestwo Polskie. Mamy więc tutaj do czynienia z wnętrzem szczególnym, nabrałym w wyjątkowo ważne ideowe odniesienia, niekiedy o wielowarstwowych znaczeniach. Bogata

symbolika tej komnaty z pewnością była znakomicie czytelna w dawnych czasach, a i dzisiaj może nam ona wiele powiedzieć.

Fasada katedry

Z innym programem ideowym z czasów Kazimierza Wielkiego, w którym posłużono się motywami heraldycznymi, spotykamy się na Wawelu. Fasada katedry krakowskiej, odbudowana po wielkim pożarze przy współudziale Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego, otrzymała (zapewne tuż przed 1364 r.) bardzo interesujący program ideowy, który nie został zatarty nawet przez wzniesienie w XV stuleciu dwóch wielkich kaplic, lekko wysuniętych poza linię pierwotnej elewacji. Ozdobienie zachodniej części kościoła figuralną dekoracją rzeźbiarską było zjawiskiem wyjątkowym w skali Małopolski. Na osi pionowej wawelskiej katedry występuje kilka symboli. U samej góry znajduje się rzeźba św. Stanisława, jednego z dwóch patronów katedry, z którym wiązała się legenda zapowiadająca odrodzenie podzielonego Królestwa Polskiego, niżej tarcza z Orłem Białym, herbem Królestwa Polskiego, najniżej zaś wielokrotnie powtórzony na drzwiach katedry monogram królewski przedstawiający ukoronowaną majuskułę K, co oznacza słowa: *Kazimirus rex*. Monogram był osobistym znakiem władcy, przez co Orzeł Biały, oznaczający generalnie zarówno Królestwo, jak i króla, można było w pewnych sytuacjach stosować jedynie jako herb państwa. Powyżej portalu znajduje się niewielka płaskorzeźba z ukazaną w ukłonie heraldycznym tarczą gotycką z herbem Poraj biskupa krakowskiego Bodzanty, która uzupełnia wątek państwowy o lokalny



2. Figura św. Stanisława i herb Królestwa Polskiego na fasadzie katedry wawelskiej.

motyw kościelny. Dzięki temu ten pionowy ciąg symboli pokazuje katedrę równocześnie jako świątynię królewską i biskupią.

Kazimierz Wielki posługiwał się całym zespołem symboli oznaczającym władcę i państwo. Oprócz Orła Białego naczelną rolę przypadła zespołowi herbów ziemskich, monogramowi króla oraz postaci św. Stanisława. Dzięki temu bogatemu instrumentarium władzy król mógł przekazywać bardziej subtelne i zniuansowane treści. Program heraldyczno-ikonograficzny fasady katedry krakowskiej łączy kilka z tych symboli w jeden złożony przekaz.

Zacznijmy od motywu ikonograficznego. Św. Stanisław pojawił się na elewacji sam jeden, bez św. Wacława, który był przecież pierwszym patronem kościoła katedralnego. Władcy chodziło w ten sposób wyraźnie o zwrócenie uwagi właśnie na św. Stanisława. Legenda zawarta w trzynastowiecznym *Żywocie większym św. Stanisława* pióra Wincentego z Kielczy głosiła, iż tak jak zrosło się ciało Świętego, tak też zrosło się podzielone Królestwo Polskie. Podanie to odegrało dużą rolę w procesie odrodzenia Królestwa na przełomie XIII i XIV w., dawało bowiem działaniom zjednoczeniowym sankcję sakralną. W tej sytuacji akcentowanie postaci tego świętego przez propagandę Władysława Łokietka, następnie Kazimierza Wielkiego, staje się całkowicie zrozumiałe. Na fasadzie katedry krakowskiej św. Stanisław pojawia się jako patron odrodzonego Królestwa Polskiego. To właśnie zapewne zadecydowało o pominięciu postaci św. Wacława. Rolę św. Stanisława jako patrona Polski podkreśla także umieszczenie rzeźby świętego ponad tarczą z Orłem Białym, jak również ukazanie go w geście benedykcji. Św. Stanisław zdaje się w ten sposób błogosławić Królestwo Polskie przedstawione symbolicznie, przy pomocy znaku herbowego, pod jego stopami. Rzeźba świętego tworzy w ten sposób wraz z Orłem Białym nowy komunikat, uzupełniając treści, które każdy z tych motywów niesie z osobna.

Tarcza z Orłem Białym znalazła się na fasadzie katedry przede wszystkim dla podkreślenia tego, że jest to katedra królewska, miejsce koronacji królów polskich i ich pochówków. W chwili fundacji gotyckiej katedry dokonały się już w niej dwie królewskie koronacje. Obok funkcji koronacyjnych katedra wawelska miała pełnić także funkcję królewskiej nekropolii, gdyż w 1333 r. spoczęły w niej zwłoki Władysława Łokietka, zaś decyzja w tej sprawie należała niewątpliwie do jego syna i następcy.

Monogram Kazimierza Wielkiego wprowadzał element indywidualny do symboliki fasady. O ile Orzeł Biały odnosił się do Królestwa Polskiego i do króla polskiego jako takiego, a więc miał charakter ponadczasowy, nie związany z jedną postacią, to monogram oznaczał konkretną osobę – króla Kazimierza (nie zaś miasto Kraków, jak ten znak się często współcześnie pojmuje). Przy jego pomocy Kazimierz Wielki mówił: te drzwi i tę katedrę fundowałem ja – *Kazimirus rex*.

Nagrobki królewskie

Jagiellonowie, nowa polska dynastia, pozostawiła liczne heraldyczne znaki na wawelskim wzgórzu. Zatrzymajmy się nad dwoma z nich. Pierwszy z nich to nagrobek Władysława Jagiełły znajdujący się wewnątrz katedry. Jest on znakomitym przykładem na to, jak Władysław Jagiełło potrafił w pozawerbalny sposób przypominać Polakom o swoich sukcesach, stawiając im dosłownie przed oczami obraz tego, co zrobił dla rządzonego przez siebie Królestwa Polskiego. Nagrobek powstał w 1421 r., a więc na kilkanaście lat przed śmiercią Władysława Jagiełły, który zmarł dopiero w 1434 r. Na umieszczonym w katedrze wawelskiej nagrobku, intrygującym szczególnie w czasach, gdy król wciąż jeszcze żył, można zobaczyć zespół ośmiu herbów przynoszący zakodowany komunikat. Komunikat ten mogli i mogą odczytać wszyscy ci, którzy znają ów kod, a więc potrafią zidentyfikować te herby, odnieść je do konkretnych ziem i wydarzeń z czasów panowania Władysława Jagiełły, wreszcie wiedzą, o co może chodzić w takim, a nie innym zestawieniu herbów. Autorem i nadawcą tego komunikatu był albo sam Władysław Jagiełło, albo ówczesny kanclerz i równocześnie biskup krakowski Wojciech Jastrzębiec, a w każdym razie ten, kto nakazał ozdobić boki tumby właśnie tymi, a nie innymi herbami.

Co ciekawe, na nagrobku Władysława Jagiełły nie znalazły się wszystkie istniejące wówczas herby państwowe i ziemskie, lecz tylko ich niewielki wybór. Nie był to przypadek. W ten sposób powstał oryginalny program heraldyczny niosący bardzo konkretne treści możliwe do odczytania zarówno przez ludzi współczesnych, jak i przez potomnych. Niczym w średniowiecznym dokumencie, w którym przy pomocy formuły zwanej promulgacją ogłaszano po wsze czasy odpowiednie postanowienia (*Notum facimus tam modernis quam futuris* – „Niech będzie wiadome tak współczesnym, jak i potomnym”), tak twórca programu ideowego nagrobka Władysława Jagiełły głosił przy pomocy przemyślanego zespołu herbów zasługi tego monarchy. Jak to jest możliwe? Otóż istotą programu heraldycznego tumby Jagiełły jest to, że oprócz herbów Królestwa Polskiego i jego głównych ziem (ziemi krakowska i ziemia kaliska), które niejako „musiały” się znaleźć na nagrobku polskiego króla, znalazły się tam herby akurat tych terytoriów, które Jagiełło przyłączył do Królestwa (Litwa), bądź dla niego odzyskał (Ruś Halicka, ziemia dobrzyńska, ziemia wieluńska). Przyłączając Wielkie Księstwo Litewskie oraz odzyskując trzy przypomniane przez herby ziemie, utracone *de facto* przez Królestwo Polskie za rządów andegaweńskich, Jagiełło wywiązał się z zobowiązań, które przyjął na siebie w Krewie w 1385 r. w zamian za obietnicę powołania na tron polski. Było to potrzebne dla wzmocnienia pozycji Władysława Jagiełły w monarchii, w tym zapewne również dla zatarcia świeżego w pamięci poddanych niewykorzystania grunwaldzkiej *victorii*, o co króla – mniejsza czy słusznie – obwiniano, zapominając o wcześniejszych czynach monarchy. Herby ziemskie umieszczone na bokach tumby królewskiego

nagrobka były więc swoistymi znakami pamięci, przy pomocy których Władysław Jagiełło starał się przemówić do swoich poddanych i przypomnieć im swoje, skądinąd wszak niemałe, zasługi na Królestwa Polskiego.

Kurza Stopa

Innym programem heraldycznym z czasów jagiellońskich jest fryz heraldyczny znajdujący się na elewacji gotyckiej budowli, zwanej Kurzą Stopą, znajdującej się we wschodnim skrzydle Zamku Królewskiego na Wawelu. Fryz znajduje się w górnej części tej budowli, ponad linią okien. W skład fryzu wchodzi trzy gotyckie tarcze z herbami. Pośrodku znajduje się Podwójny Krzyż, czyli dawny herb osobisty Władysława Jagiełły, który po jego śmierci stał się herbem rodzowym Jagiellonów. Po stronie heraldycznej prawej (tj. lewej z punktu widzenia patrzącego), bardziej zaszczytnej, znalazł się Orzeł Biały, czyli herb Królestwa Polskiego, zaś po stronie heraldycznej lewej Pogoń, czyli herb Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zespół ten pocho-

dzi zapewne z ostatniej ćwierci XV w., za czym przemawia m.in. charakterystyczna stylizacja Orła, typowa dla czasów Kazimierza Jagiellończyka.

Miejsce, w którym umieszczono fryz heraldyczny, nie jest przypadkowe. W XV w. w tej części zamku znajdowały się królewskie komnaty mieszkalne i reprezentacyjne. Herby umieszczone na elewacji Kurzej Stopy od strony wylotu ul. Grodzkiej, którą prowadziła tzw. Droga Królewska, oznaczały miejsce, w którym rezydował monarcha. Herby te niosły także treści genealogiczne i terytorialne. Mówiły one mianowicie, iż Wawel jest siedzibą władcy z dynastii Jagiellonów, króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego. Komunikat ten długo zachowywał swoją aktualność, zaś po wygaśnięciu w 1572 r. dynastii Jagiellonów wymowa fryzu z Kurzej Stopy uległa pewnej zmianie. Od tej pory, aż po dziś dzień przypomina on dawną chwałę Królestwa, czasy, gdy wawelskie wzgórze było siedzibą litewskiej dynastii i politycznym centrum rozległej polsko-litewskiej monarchii, zaś binarna, federacyjna struktura państwa opierała się na Obojgu Narodach. Program ten w bardzo prosty sposób kształtował także świadomość historyczną polskiej zbiorowości. Mówił on bowiem wszystkim zmierzającym w stronę Wawelu o dwuczłonowym charakterze przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Tym samym służył (i w jakimś stopniu służy nadal) mimowolnej identyfikacji owej zbiorowości z tradycją jagiellońską jako ważną częścią historii Polski.

Herby w sztuce XIX w.

Zmierzch średniowiecza nie był końcem sięgania po programy heraldyczne dla wyrażenia ważnych treści. Wprost przeciwnie, sięgano po nie przez całą epokę nowożytną. Pewne wyhamowanie przyniosła dopiero pierwsza połowa XIX w., a więc czasy tzw. papierowej heraldyki, na co nakładała się niełatwa sytuacja polityczna Krakowa. Wkrótce potem jednak nastąpiło prawdziwe odrodzenie tego środka komunikacji wizualnej. Z drugiej połowy XIX w., zwłaszcza ze schyłku tego stulecia oraz początku XX w., pochodzi całe mnóstwo mniejszych i większych programów heraldycznych. Można powiedzieć, że na czasy historyzmu w sztuce przypada prawdziwa eksplozja tego rodzaju ideowych przekazów. Na decyzję o umieszczeniu na elewacjach oraz wewnątrz różnych budowli dawnych herbów ziemskich i współczesnych herbów miejskich wywarła silny wpływ panująca w owym czasie tendencja do ozdabiania budowli programami heraldycznymi o patriotycznych treściach. Zjawisko to występowało bowiem we wszystkich zaborach, jednak w Krakowie osiągnęło chyba największą skalę, w każdym razie jeśli chodzi o przestrzeń publiczną. W latach niewoli herby stały się symbolami przypominającymi dawne państwo polskie, utraconą niepodległość, polityczną i kulturalną potęgę. Przy pomocy tych znaków można było wyrazić znacznie więcej od tego, co można było wówczas, bez karnych konsekwencji, powiedzieć na głos. Atrakcyjność owego sposobu komunikacji była na tyle duża, że w Krakowie programy heraldyczne z końca



3



4



5



6

3. Kurza Stopa Zamku Królewskiego na Wawelu.

2-3 fot. Biuro SKOZK

4. Kurza Stopa – herb Królestwa Polskiego (XV w.).

5. Kurza Stopa – herb Jagiellonów (XV w.).

6. Kurza Stopa – herb Wielkiego Księstwa Litewskiego (XV w.).



7

7. Fragment programu heraldycznego Collegium Novum UJ (1886 r.). W górnym rzędzie od lewej herby: Piastów kujawskich, Andegawenów, Polski, Wielkiego Księstwa Litewskiego i papieża Urbana V. W dolnym rzędzie od lewej herby: Piotra Wysza, Mikołaja Kurowskiego, Jana Tęczyńskiego, Klemensa Moskarzewskiego, Elżbiety z Pilczy Granowskiej.

XIX i początku XX w. są generalnie równie liczne co programy staropolskie, zaś jeśli chodzi o programy umieszczane na zewnątrz budowli, to nawet zdecydowanie dominują.

Jednym z najwcześniejszych zespołów herbów doby historyzmu był program heraldyczny fasady i wnętrza kościoła dominikanów, w którym z jednej strony wyeksponowano herby osób zasłużonych przy odbudowie tej świątyni zniszczonej w wielkim pożarze Krakowa z 1850 r., z drugiej zaś (w nieco późniejszych malowidłach z prezbiterium) złączono herby darczyńców z herbami ziemskimi dawnej Polski, przez co wprowadzono obok wątku fundatorskiego także wątek patriotyczny.

Drugi zespół znajduje się w Małej Auli w gmachu dawnego Krakowskiego Towarzystwa Naukowego, czyli dzisiejszej Polskiej Akademii Umiejętności. W 1866 r. sufit auli został ozdobiony przez Gustawa Liguistę zespołem 29 herbów państwowych, ziemskich i miejskich, przywołującym pamięć o dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jej imponującego terytorium oraz strukturę, w którą symbolicznie wpisano Kraków i Uniwersytet Jagielloński, reprezentowane przez swoje herby.

Nieco później powstał program rzeźbiarski fasady i elewacji bocznych gmachu Collegium Novum, wzniesionego

w latach 1883–1887. W 1886 r., po różnych urzędowych perturbacjach z władzami austriackimi, umieszczono na fasadzie Collegium zespół 11 herbów w trzech kondygnacjach. Najwyżej znalazł się najstarszy herb, jakim posługiwał się Uniwersytet Krakowski, a mianowicie tarcza z Orłem Białym trzymaną przez św. Stanisława, poniżej herb monarchii austro-węgierskiej (zastąpiony w 1925 r. przez herb państwa polskiego), po bokach którego z jednej strony umieszczono herb Piastów kujawskich oznaczający Kazimierza Wielkiego oraz herb Andegawenów węgierskich oznaczający królową Jadwigę, po drugiej zaś Pogoń litewską oznaczającą Władysława Jagiełłę oraz herb papieża Urbana V, który w 1364 r. wydał zgodę na utworzenie krakowskiego *studium generale*. Poniżej, w trzecim rzędzie, znajduje się pięć mniejszych herbów rycerskich oznaczających postaci z otoczenia Władysława Jagiełły, związane z dziełem odnowienia Uniwersytetu w 1400 r. Z kolei na elewacjach bocznych umieszczono 10 płasko-rzeźb Orła Białego z monogramami bądź herbami królów polskich z XVI–XVIII w., przez co przywołano czasy świetności dawnej Polski.

Program elewacji Collegium Novum został dopełniony dekoracją heraldyczną stropu Auli, wykonaną w 1888 r., która obejmuje 36 tarcz herbowych. Wśród tych znaków wielokrotnie zostały przedstawione herby Uniwersytetu, którym towarzyszą herby 24 najznakomitszych miast polskich, spośród których 23 to miasta leżące w granicach Królestwa Polskiego z czasów Kazimierza Wielkiego i jakoś związane z działalnością fundacyjną tego władcy. W programie z Auli Collegium Novum uderza to, iż wielkość dawnej Polski, z którą związana była także i dawna sława Uniwersytetu Krakowskiego, została przedstawiona wyłącznie przy pomocy herbów miejskich, bez zastosowania herbów ziemskich, którymi



posługiwano się w analogicznych celach w czasach przedrozbiorowych.

Kościół Mariacki

W latach 1889–1892 powstała wspiana dekoracja malarzka wnętrza bazyliki Mariackiej zaprojektowana przez Jana Matejkę, w której najważniejszym elementem treściowym jest wątek sfragistyczno-heraldyczny. Składają się nań malowane monumentalne wyobrażenia pieczęci i herbów. W prezbiterium zostało przedstawionych 12 dużych pieczęci i herbów, w tym pieczęć Krakowa, Kleparza, Kazimierza i Sądu Wyższego Prawa Niemieckiego na Zamku Krakowskim oraz herb Piastów kujawskich, jak również fryz złożony z 54 małych tarcz z herbami (i monogramami) związanych z Krakowem mieszczańskim i szlachty. Z kolei w nawie głównej i nawach bocznych przedstawiono kolejnych 16 pieczęci i godeł cechowych, pieczęć z herbem malarzy, herb Uniwersytetu Jagiellońskiego umieszczony tam w znaczeniu herbu Akademii Umiejętności oraz pieczęć czterech najstarszych wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ponadto w nawie, na sklepieniu nad prospektem organowym, znalazła się monumentalna kompozycja heraldyczna nazwana przez artystę *Fides* – Wiara, przedstawiająca na jednej tarczy trzymanej przez anioła połączone herby Polski, Litwy, Rusi Koronnej, ziemi kaliskiej oraz imaginacyjny herb utworzony na wzór herbu Kujaw w formie połączonych części godeł Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska. Do tego dochodzą jeszcze dwa rzeźbione i polichromowane wsporniki belki w arkadzie tęczowej w formie aniołów trzymających tarcze z herbami (Orzeł Biały i Pogoń).

Ten monumentalny zespół herbów i pieczęci, będący również dziełem o wybitnych walorach artystycznych, nada-

wał wnętrzu bazyliki Mariackiej – niewątpliwie zgodnie z ideą Jana Matejki, który był autorem koncepcji malowideł – wyjątkowy charakter. W symboliczny sposób Matejko umiejscawiał Kraków w polskiej tradycji, pokazywał Kraków jako stolicę Królestwa Polskiego, jako miejsce nabrzmiałe historią, wielkimi dziejowymi wydarzeniami i równie wielką państwową tradycją. Był to program o wybitnie krakowskim charakterze, ale jak wiadomo Kraków nigdy nie był zwykłym miastem. Wydaje się, iż Matejko chciał, aby herby z Bazyliki Mariackiej wywoływały w widzach uczucie dumy równocześnie z historii Krakowa i z historii Polski. Dzięki tym heraldycznym polichromiom świątynia ta stawała się czymś więcej niż tylko miejską farą. Chociaż bazylika Mariacka nie była w przeszłości miejscem koronacji czy pogrzebów polskich władców, które dokonywały się w katedrze na Wawelu, jednak teraz stała się – poprzez swój wystrój heraldyczny, w którym obok znaków ewokujących wielkość Krakowa i jego mieszczaństwa znalazły się znaki przypominające dawną Polskę – miejscem godnym w przyszłości najważniejszych państwowych i patriotycznych ceremonii.

Wątek ten był rozwijany w tym wnętrzu także i później, gdyż w latach 1894–1895 umieszczono w prezbiterium dwa witraże o treściach heraldycznych, wykonane według nieco wcześniejszych projektów Tadeusza Dmochowskiego. Pierwszy z tych witraży przedstawia Matkę Boską Częstochowską, której towarzyszy herb Królestwa Polskiego – Orzeł Biały, 8 herbów ziemskich z terenu Korony, 11 herbów miejskich, 2 herby kościelne: kapituły gnieźnieńskiej i kapituły krakowskiej oraz 4 herby szlacheckie fundatorów witraża; w sumie 26 herbów. Z kolei drugi witraż przedstawia Matkę Boską Ostrobramską, której towarzyszy herb Wielkiego Księstwa Litewskiego –



8



9

8. Kompozycja heraldyczna *Fides* w nawie kościoła Mariackiego. Wokół umieszczonego centralnie herbu Polski herby: Litwy, Rusi, ziemi kaliskiej i imaginacyjny herb Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska.
9. Herb Piastów kujawskich w prezbiterium kościoła Mariackiego (lata 1889–1892).

Pogoń oraz Kolumny, jak również 3 herby ziemskie, 23 herby miejskie, 2 herby kapituł katedralnych (wileńskiej i żmudzkiej) oraz 1 herb szlachecki fundatora witrażu (hrabiego Ignacego Milewskiego), w sumie obejmuje więc 31 herbów. Te dwa witraże przedstawiają symbolicznie dwa człony dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów: Koronę i Wielkie Księstwo Litewskie. Co ciekawe, dla wyrażenia tej idei wykorzystano nie tylko herby państwowe i ziemskie, co było powszechnie przyjęte w różnych kom-

pozycjach heraldycznych z czasów przedrozbiorowych, ale także herby miejskie i kościelne, przez co podkreślono, iż każdy z Obojga Narodów złożony jest z trzech stanów. Szczególnie interesujący jest witraż „litewski”, gdyż został tutaj przedstawiony duży zespół herbów miast litewskich, co jest zjawiskiem unikatowym.

Sukiennice

W latach 1875–1879 podczas restauracji Sukiennic przeprowadzonej przez Tomasza Prylińskiego gmach ten został ozdobiony programem heraldycznym. Wiemy o nim niewiele. Program składał się głównie z herbów miast hanzeatyckich i godeł cechów krakowskich, ale zawierał prawdopodobnie także herby niektórych polskich miast nie należących do Hanzы. Miał ukazywać Kraków jako jedno ze starych europejskich miast handlowych. Zamysł sam w sobie nie był zły, ale jego słabym punktem było to, że taki zespół herbów był siłą rzeczy całkowicie pozbawiony treści patriotycznych. Jakies błędy w technice malarskiej, w której wykonano ten pierwszy program heraldyczny, przyspieszyły jego likwidację. Malowidła ściennie zawierające owe herby bardzo szybko uległy bowiem silnemu zniszczeniu.

W tej sytuacji w 1895 r. z inicjatywy prezydenta miasta Józefa Friedleina powstał nowy, drugi program heraldyczny Sukiennic. Miał on już zupełnie inny charakter. Był to w istocie zespół heraldyczno-sfragistyczny, w którym

widoczne były dwa wątki: krakowski i ogólnopolski, natomiast z wątku hanzeatyckiego całkowicie zrezygnowano. Składał się z malowanych na metalowych kartuszach (gwarantujących o wiele dłuższą trwałość) herbów miast polskich, pieczęci Krakowa, Kazimierza i Kleparza oraz godeł cechów tych trzech miast. Kartusze te zostały umieszczone wewnątrz hali głównej Sukiennic ponad kramami, w górnej partii ścian i na spływach sklepienia. Umieszczenie takiego programu właśnie w Sukiennicach jest zrozumiałe, gdyż już od końca XVIII w. Sukiennice przestały pełnić jedynie użytkową rolę, a stawały się powoli budowlą reprezentacyjną, szczególnie od 1818 r., gdy zburzony został krakowski ratusz. Wśród zespołów heraldycznych Krakowa zespół z Sukiennic zajmuje szczególną pozycję, jest on bowiem liczebnie największy, a korzystna pod każdym względem lokalizacja w Sukiennicach, położonych na środku Rynku Głównego, dawała mu niewspółmiernie większe możliwości oddziaływania na potencjalnego widza. W opracowaniu projektu programu heraldycznego z 1895 r. uczestniczył Stanisław Krzyżanowski, dyrektor Archiwum Dawnych Akt Miejskich, jednak największy udział miał w tym Adam Chmiel, asystent tegoż archiwum. Wykonawcą całości był Tadeusz Gadomski.

Program heraldyczny z 1895 r. obejmował herby 36 miast z ziem polskich i z Polską historycznie związanych. Nie był on jednak odzwierciedleniem stanu historycznego z jakiejś konkretnej epoki, lecz wyrazem pewnego stanu idealnego. Nie był to program Polski piastowskiej,

gdyż obejmował miasta ruskie, litewskie, a nawet inflancką Rygę. Nie był to jednak także program Polski jagiellońskiej czy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, gdyż obejmował również miasta śląskie, Wrocław i Cieszyn, które już wówczas do Polski nie należały. Prezentując herby miast z różnych dzielnic Polski oraz krajów z Polską związanych, obrazowano dawną wielkość państwa polskiego w różnych epokach historycznych i ewokowano jego minioną chwałę. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zrobiono to za pomocą herbów miejskich, a nie jak to najczęściej dotychczas bywało herbów ziemskich. Zakres terytorialny programu był jednak podobny, bo oprócz herbów miast rdzennej Polski znalazły się tam herby miejskie litewskie, ruskie i śląskie. Szczególne miejsce w tym programie zajął Kraków i mieszczaństwo krakowskie. Co prawda nie było tu herbu Krakowa, ale umieszczono za to pierwotnie pięć krakowskich pieczęci z różnych epok, z wyobrażeniami patronów miasta, herbem i tytułem *metropolis Regni Poloniae*, a także po dwie pieczęcie satelickich miast Kazimierza i Kleparza oraz dwie pieczęcie sądu wyższego prawa niemieckiego, przypominające suwerenność dawnego sądownictwa miejskiego. Do tego dodać należy 64 pieczęcie cechów krakowskich, kazimierskich i kleparskich, z pieczęcią kongregacji kupieckiej na czele. Powstał więc program przypominający historyczne tradycje Krakowa na tle historii i roli miast dawnej Polski, wyrażony za pomocą ich herbów. Była to więc bardzo interesująca manifestacja ideologii mieszczaństwa krakowskiego końca XIX stulecia.

Po II wojnie światowej (w 1948 r.) przeprowadzono radykalną zmianę programu, dostosowując go do nowych granic i nowego ustroju Polski. Z programu heraldycznego hali Sukiennic krakowskich usunięto wówczas miasta ziem wschodnich Rzeczypospolitej, w miejsce których wprowadzono herby miast z Ziemi Odzyskanych oraz miast, które były symbolami nowej, uprzemysłowionej Polski, ewentualnie odgrywały ważniejszą rolę w ówczesnej strukturze administracyjnej. W przypadku herbów niektórych miast, znajdujących się już w zespole z 1895 r., zmieniono obecnie ich ikonografię, niekiedy zaś wymalowano je od nowa. Wykorzystano przy tym oprócz starych kartuszy blaszanych także puste do tej pory kartusze stiukowe, przez co można było zwiększyć liczbę herbów o 8, tj. z 36 do 44. Dodano także 6 nowych tarcz z banderolami z nazwą miasta u głowicy, przez co uzyskano zespół 50 herbów, zaś w 1976 r. dodano jeszcze jeden herb. Podczas ostatnich prac restauracyjnych w hali Sukiennic w latach 1997–1998 najstarszy zespół herbów miejskich, pieczęci i godeł cechowych został poddany niewielkim retuszom polegającym zasadniczo na usunięciu przemalowań, tak aby w tych przypadkach, w których było to możliwe, przywrócić stan z 1895 r., natomiast zasadniczym zmianom poddano herby wykonane na tarczach w 1948 r., które różniły się od całego pozostałego zespołu i rozbijały jego stylistyczną jednolitość. Herby te zostały wymalowane ponownie na jednolitych kartuszach, nawiązujących formą do kartuszy już istniejących. Pewnej korekcie uległo również rozmieszczenie niektórych her-



10. Herb Grudziądza w hali Sukiennic.
4-10 fot. P. Krzan

bów. Nie zdecydowano się jednak na przywrócenie usuniętych przed półwieczem herbów miast wschodnich.

Herby w sztuce XX w.

Z 1904 r. pochodzi dekoracja heraldyczna kapitułarza katedry wawelskiej, którą stanowi namalowany przez Henryka Uziembłę fryz heraldyczny złożony z 43 herbów, w tym herbu papieża Piusa X, herbu kapituły krakowskiej oraz 41 biskupów krakowskich. Program ten manifestował przy pomocy heraldyki długą, sięgającą początków państwa polskiego sukcesję pontyfikalną krakowskich biskupów, ważną rolę kapituły katedralnej i ścisłą więź Kościoła krakowskiego ze Stolicą Apostolską.

W latach 1908–1910 powstał z kolei wspaniały Pomnik Grunwaldzki, autorstwa Antoniego Wiwulskiego, ufundowany przez Ignacego Paderewskiego, który był też autorem koncepcji ideowej dzieła. Jednym ze środków narracji, który zastosowano w tym monumencie, jest zespół sześciu gotyckich tarcz umieszczonych na cokole. Na tarczach wyobrażono dwa herby państwowe: Orzeł Biały i Pogoń oraz cztery herby ziemskie: Żmudzi, Mazowsza, Lubelszczyzny i Rusi Koronnej. Herb Żmudzi (wspięty Niedźwiedź) oznacza ziemię, którą Zakon Krzyżacki przed długie dziesięciolecia starał się podbić, dopóki nie został zmuszony do rezygnacji z tego terytorium w efekcie *victorii* grunwaldzkiej i pierwszego pokoju toruńskiego, kończącego Wielką Wojnę z lat 1409–1411. Herby Mazowsza (Orzeł), Lubelszczyzny (wspięty Jeleń) oraz Rusi (wspięty Lew) przypominają z kolei ziemie Królestwa Polskiego, które dzięki unii polsko-litewskiej mogły korzystać z dobrodziejstwa pokoju i ustania dotychczasowych zniszczeń wojennych. Herb Lubelszczyzny nasuwa dodatkowo myśl o Unii Lubelskiej z 1569 r., która była zwieńczeniem długoletniej współpracy i wcześniejszych unii Polski z Litwą, a tym samym punktem dojścia procesu dziejowego rozpoczętego w czasach Władysława Jagiełły. Ze zniszczonego przez Niemców w latach 1939–1940 Pomnika Grunwaldzkiego ocalały cudem trzy tarcze, które obecnie znajdują się ponownie na swoim miejscu dzięki odbudowie tego monumentu w latach 1974–1976. Wtedy również odlano pozostałe tarcze, zniszczone podczas okupacji.

Krakowski magistrat

Z 1911 r. pochodzi interesująca dekoracja heraldyczna krakowskiego magistratu. Najbardziej znana jest część tej dekoracji znajdująca się na zewnątrz budynku, od strony ul. Poselskiej. Na fryzie podokapowym Wojciech Grzybowski wymalował według projektu R. Idzikowskiego zespół 5 herbów miejskich (Krakowa, Poznania, Warszawy, Kazimierza i Kleparza) oraz 9 herbów imaginacyjnych oznaczających wsie krakowskie włączone w latach 1910–1911 do wielkiego Krakowa: Tyniec, Krowodrzę, Łobzów, Nową Wieś, Czarną Wieś, Zwierzyniec, Dębniki, Kapelanek i Ludwinów. Owe wiejskie „herby” to w rzeczywistości malarska transpozycja dawnych pieczęci wiejskich,



11



12

11. Herb Lubelszczyzny na cokole Pomnika Grunwaldzkiego na pl. Matejki.

12. Herb Żmudzi na cokole Pomnika Grunwaldzkiego na pl. Matejki.

11-12 fot. Biuro SKOZK

gdyż wsie nigdy nie miały swoich herbów, posiadały natomiast pieczęcie.

Wewnątrz budynku magistratu znajdują się jeszcze dwa inne zespoły herbów, pochodzące zapewne z tego samego czasu co i fryz od strony ul. Poselskiej. Zostały one odkryte i zbadać dopiero przed kilku laty. Malowidła te zostały wykonane na korytarzach II i III piętra. Na korytarzu II piętra ocalał niewielki fragment fryzu heraldycznego obejmujący relikty siedmiu staropolskich herbów ziemskich i sześciu herbów miejskich, które w większości udało się odtworzyć w trakcie prac restauracyjnych. Ciekawym rysem tego zespołu jest umieszczenie wśród miast polskich Elbląga oraz pruskiego Królewca, zaś wśród herbów ziemskich rzadko spotykanego w programach heraldycznych herbu województwa czernihowskiego, należącego do Rzeczypospolitej jedynie przez kilkadziesiąt lat.

Na korytarzu III piętra zachował się zupełnie inny, dłuższy fryz obejmujący większe bądź mniejsze fragmenty 30 herbów miejskich z terenu wszystkich trzech zaborów (w tym herb Gdańska) oraz 10 herbów imaginacyjnych podkrakowskich miejscowości włączonych na początku XX w. do wielkiego Krakowa. Co natomiast ciekawe, nie odwołano się w tym fryzie w ogóle do herbów ziemskich.

Głoszenie wielkiej, dodajmy przy tym, że nieco przesadnej, chwały wielkiego rozszerzenia granic Krakowa połączono z wątkami o wyraźnie patriotycznym, ponadgalijskim charakterze, a to przez wprowadzenie zespołu herbów miast polskich spod wszystkich zaborów.

Fryz od strony ul. Poselskiej, o ściśle lokalnym, krakowskim charakterze, jest zapewne zredukowaną wersją programu z korytarza III piętra, powstałego prawdopodobnie współcześnie, być może w oparciu o te same projekty. Dodajmy, iż poza krakowskim magistratem nie spotykamy się nigdzie z wprowadzeniem imaginacyjnych herbów podkrakowskich wsi. Czyni to z fryzu heraldycznego z korytarza III piętra oraz z fryzu podokapowego od strony ul. Poselskiej dzieła oryginalne i unikalne. Pomimo niewielkiej wartości artystycznej tych malowideł odznaczają się one wielką doniosłością ideową.



13

13. Urząd Miasta Krakowa, elewacja od strony ul. Poselskiej, fryz podokapowy z 1911 r. z herbami 5 miast polskich i imaginacyjnymi herbami 9 wsi podkrakowskich. Na ilustracji fragment fryzu z 6 herbami symbolizującymi (od lewej): Tyniec, Krowodrzę, Łobzów, Nową Wieś, Kleparz, Poznań.
fot. P. Krzan

Dwudziestowieczne dekoracje herbowe na Wawelu

Z czasów II Rzeczypospolitej pochodzi wspaniała dekoracja Bramy Herbowej z 1921 r. oraz płyty umieszczonej ponad Kryptą Srebrnych Dzwonów z 1935 r. Dekoracja heraldyczna Bramy Herbowej, prowadzącej na wzgórze wawelskie od strony wylotu ul. Kanoniczej, była ważnym elementem prac restauracyjnych mających przywrócić Wawelowi cechy królewskiej siedziby. Bramę ozdobiło zespołem dziewięciu wielkich tarcz herbowych. Każda z tarcz to oryginalna kompozycja heraldyczna, łącząca herby ziem w ramach poszczególnych prowincji, w sumie znajduje się tam około siedemdziesięciu herbów. Zestawienie tych herbów było dziełem autora programu – Adolfa Szysko-Bohusza, który w sposób nowoczesny, ale z dużym znawstwem sztuki heraldycznej, połączył poszczególne znaki tak, że ukazują strukturę ziem dawnej Polski. Co ciekawe program ten zawiera oprócz herbów ziem przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów także i herby księstw śląskich, których związek polityczny z Polską ustał jeszcze w średniowieczu. W ten sposób program ideowy Bramy Herbowej ewokował nie tylko wielkość dawnej Rzeczypospolitej, ale również przypominał związki z Polską ziem zarówno Górnego, jak i Dolnego Śląska. Brakuje natomiast w tym zespole herbów Pomorza Zachodniego, które znajdowało się wówczas jeszcze poza zainteresowaniem polskiej myśli politycznej.

Na kilka lat przed wybuchem II wojny światowej Wawel wzbogacił się o kolejny zespół heraldyczny. 18 maja 1935 r.

w grobach królewskich na Wawelu pochowano marszałka Józefa Piłsudskiego. Początkowo miejscem spoczynku była krypta św. Leonarda. W dwa lata później przeniesiono trumnę ze zwłokami Józefa Piłsudskiego do specjalnie przygotowanej w tym celu krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów. Nowe miejsce wiecznego spoczynku marszałka Józefa Piłsudskiego zostało wyposażone we wspaniały program ideowy, którego autorem był Adolf Szysko-Bohusz. Program ten odwoływał się z jednej strony do języka heraldyki, z drugiej zaś do tradycji cesarskich spoliów, czynił więc marszałka Piłsudskiego w wymiarze ideowym równym królom. W tym kontekście jakimś paradoksem wydaje się to, iż owo przeniesienie trumny Piłsudskiego odbyło się w atmosferze politycznego skandalu i rozpoczęło tzw. konflikt wawelski.

W przejściu, którym połączono kryptę Srebrnych Dzwonów z resztą grobów królewskich, Szysko-Bohusz umieścił w 1937 r. niewielką metalową bramę. Nawiązał w ten sposób ideowo do zamknięcia metalowymi bramami kaplic w katedrze. Bramę do Krypty Srebrnych Dzwonów ozdobił przy tym śmiałą kompozycją heraldyczną, wzorowaną na herbie państwowym Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Herb dawnej Rzeczypospolitej przedstawiał skwadrowaną, czyli podzieloną na cztery pola, tarczę, na której umieszczone były naprzemianległe herby Korony (Orzeł Biały) i Wielkiego Księstwa Litewskiego (Pogoń), zaś pośrodku umieszczano jeszcze tzw. tarczę sercową z herbem rodowym danego króla. Bramka prowadząca do Krypty Srebrnych Orłów ma właśnie formę takiej skwadrowanej tarczy łączącej herby Polski i Litwy, z tym że na tarczy sercowej umieszczono szlachecki herb zwany Kościeszą odmienioną, czyli znak rodowy Piłsudskich. Problem w tym jednak, że Józef Piłsudski nie był królem. Spośród funkcji państwowych, które pełnił, najwyższą była godność Naczelnika Państwa, a więc głowy państwa. Był więc Piłsudski najwyższym świeckim urzędnikiem republiki, jaką była II Rzeczypospolita. To samo odnosi się



14



17

17. Herb Kościesza na Wieży Srebrnych Dzwonów katedry na Wawelu.

14-17 fot. Biuro SKOZK

do innych pełnionych przez niego w różnym czasie godności, a więc Prezesa Rady Ministrów, pierwszego Marszałka Polski czy Głównego Inspektora Sił Zbrojnych. Kompozycja heraldyczna z bramy prowadzącej do krypty Srebrnych Dzwonów sugeruje jednak królewski status Piłsudskiego. Przy pomocy języka heraldyki A. Szyszko-Bohuszowi udało się genialnie oddać społeczne emocje, gdyż w sercach milionów Polaków Piłsudski zajmował przecież właśnie takie – *quasi* królewskie – miejsce.

Wyjątkowa ranga krypty Srebrnych Dzwonów została również zaakcentowana na zewnątrz, a to przy pomocy kilku elementów. Pierwszym z nich jest wmurowana w pierwszej połowie 1936 r. na południowej stronie wieży tarcza z herbem Kościesza odmieniona Piłsudskich. Rozwiązanie to bardzo dobrze się wpisuje w kontekst architektoniczny, gdyż podobne heraldyczne akcenty znajdują się również na południowych elewacjach znajdujących się obok kaplicy Zygmuntowskiej oraz kaplicy Wazów. Drugim z kolei oznaczeniem krypty Srebrnych Dzwonów jest wspinały baldachim z 1937 r. wykonany z brązu wziętego z przetopionych austriackich armat (ozdobiony od dołu programem heraldycznym), wsparty na nefrytowych kolumnach pochodzących z rozebranego prawosławnego soboru z Placu Saskiego w Warszawie, spoczywających na granitowych bazach pochodzących z kolei z rozebranego pomnika Otto von Bismarcka. Sam baldachim pełniąc bardzo konkretną funkcję pragmatyczną (osłania schody do krypty), ma również wymowę ideową, gdyż przywołuje skojarzenie z baldachimami osłaniającymi wewnątrz katedry cały szereg królewskich nagrobków.

Oprócz tych powszechnie znanych ideowych motywów jest jeszcze trzeci, bardzo ważny element upamiętniający Piłsudskiego, który często umyka uwadze zwiedzających Groby Królewskie. Elementem tym jest wielka granitowa płyta ozdobiona wykutymi literami tworzącymi nazwisko Marszałka oraz herbami ziemskimi. Jest ona umieszczona przed zejściem do krypty, na poziomie posadzki katedry. Płyta ta nawiązuje do średniowiecznych płyt nagrobnych wmurowywanych w posadzkę i w istocie jest ona



15



16

14. Brama Herbowa na Wawelu (1921 r.).

15. Brama Herbowa na Wawelu. Tarcza z herbami Prus Królewskich, Pomorza i Mazowsza. Pośrodku, w tzw. tarczy sercowej herb Prus Królewskich; w górnym pasie herby woj. płockiego, woj. mazowieckiego i woj. rawskiego; w pasie środkowym herby woj. pomorskiego i ziemi liwskiej; w pasie dolnym herby woj. chełmińskiego, Gdańska i woj. malborskiego.

16. Brama Herbowa na Wawelu. Tarcza z herbami województw i ziem Małopolski. W górnym pasie herby księstwa oświęcimskiego, woj. krakowskiego i księstwa zatorskiego; w pasie środkowym herby woj. lubelskiego i woj. sandomierskiego; w pasie dolnym herby ziemi sądeckiej i ziemi spiskiej.

płytą nagrobną, właściwym nagrobkiem Piłsudskiego. Współcześnie nie zdajemy sobie z tego sprawy i traktujemy na ogół tę płytę jak zwykłą posadzkę czy ozdobne podejście do krypty. Tymczasem w rzeczywistości mamy do czynienia ze świadomym nawiązaniem do dobrze widocznej w katedrze staropolskiej praktyki upamiętniania królów nie tylko w ich grobach, czyli w kryptach, gdzie stoją monarsze sarkofagi, lecz także ponad poziomem ziemi, wewnątrz katedry, gdzie znajdują się ich nagrobki. Taki nagrobek Adolf Szyszko-Bohusz zaprojektował także i dla Piłsudskiego, tyle że odwołał się do formy płyty nagrobnej, znakomicie zakorzenionej w tradycji sepulkralnej, a przy tym dającej efekt prostoty, żołnierskiej skromności.

Płyta podzielona jest na dwadzieścia pięć kwadratowych pól. Dziewięć z tych pól usianych jest krzyżami kawalerskimi (kojarzącymi się zwłaszcza z krzyżem *Virtuti Militari*), wśród których umieszczono pojedyncze majuskułowe litery tworzące nazwisko PIŁSVDSKI. Pozostałych szesnaście pól zajmują oryginalnie dobrane staropolskie herby ziemskie reprezentujące ziemie przedrozbiorowej Polski wchodzące w skład II Rzeczypospolitej oraz dodatkowo dwa krzyże, czyli pierwotny herb Gdańska, jak również śląski Orzeł z sierpową przepaską i krzyżem, czyli herb Henryka Pobożnego, od którego pochodzą późniejsze herby terytorialne Dolnego Śląska. Obecność tych dwóch ostatnich herbów w zespole podkreślało z jednej strony polskie prawa do Wolnego Miasta Gdańska, z drugiej zaś podkreślały polskość Śląska bądź też odnosiły się do województwa śląskiego, chociaż poprawniejsze w tej sytuacji byłoby odwołanie się do Orła górnośląskiego. Całość zwieńczona jest koroną zamkniętą o silnie stylizowanych kwiatonach, a dodatkowo obwiedziona jest wojskowym wężym.

Co ciekawe, koncepcje Szyszko-Bohusza były krytykowane przez współczesnych, którzy wysuwali najróżniejsze zastrzeżenia. Z dzisiejszej perspektywy zastrzeżenia te wydają się zupełnie chybione, zaś całość koncepcji trzeba uznać co najmniej za znakomitą, jeśli nie genialną.

Podsumowanie

Wspomniane przeze mnie zespoły herbów nie wyczerpują oczywiście bogactwa tego typu programów zachowanych w przestrzeni zabytkowej Krakowa. Jest ich o wiele, wiele więcej. Oprócz programów złożonych z wielu herbów trzeba także pamiętać o programach, w których został powtórzony wielokrotnie jeden i ten sam herb, jak również o programach, które stanowi tylko pojedynczy herb. Znaczna część z tych programów czeka jeszcze na zbada- nie. Każdy z nich zasługuje niewątpliwie na dokładniejszą analizę. Warto by również wszystkie te programy zebrać i omówić w jednej obszerniejszej publikacji.

Dawne herby należy chronić. Musimy zachować te „kamienne księgi” także i dla przyszłych pokoleń. Zresztą, nawet jeśli ktoś nie potrafi dostrzec w herbach owego swoistego języka, którego odcodowanie stanowi zawsze fascynująca przygodę intelektualną, to musi pamiętać, iż herby są również po prostu zabytkami, istotnymi elementami dziedzictwa kultury narodowej. Także więc i z tego powodu ich monumentalne przedstawienia w sztuce zasługują na ochronę.

Dr Wojciech Drelicharz – historyk-mediewista, prezes Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, adiunkt w Instytucie Historii UJ, członek SKOZK.



6 Z historii SKOZK

Lwowianin w Krakowie –
rozmowa z Prof. Władysławem Zalewskim



Prof. Władysław Zalewski – konserwator dzieł sztuki, wykładowca Akademii Sztuki Pięknych w Krakowie, członek-założyciel Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, w którym działa nieprzerwanie od 1978 r.; pracował przy najważniejszych przedsięwzięciach konserwatorskich w powojennej Polsce, m.in. przy dwunastowiecznej płycie w kolegiacie wiślickiej, kaplicy Świętokrzyskiej katedry na Wawelu i romańskim malowidle w kościele św. Andrzeja.

Lwowianin w Krakowie

– Kiedy jadę do Warszawy czy do Torunia w sprawach konserwatorskich i koledzy mówią do mnie „Ty krakusie”, to wydaje mi się to czymś dziwnym – mówi prof. Władysław Zalewski w rozmowie z Anną Łuczak.

Urodził się Pan we Lwowie. Pamięta Pan dobrze swoje rodzinne miasto?

Oczywiście, bo moja rodzina wyjechała ze Lwowa późno, dopiero w 1946 r., kiedy miałem już kilkanaście lat. Nasza rodzina długo nie wyjeżdżała i nie korzystała z „repatriacji”, bo mój ojciec Władysław został aresztowany i wywieziony na Sybir – kontakt z Polski z Sybirem byłby utrudniony, ze Lwowa było łatwiej. Czekaliśmy więc na jego powrót. Ale ojciec zmarł w Tiumeniu za Uralem. Do dziś nie wiem, gdzie dokładnie i w jakich okolicznościach. Mój syn ma zamiar tam pojechać, ale poza samym miejscem chyba nic tam nie znajdzie...

Pana rodzina była silnie związana ze Lwowem.

Tak byliśmy rodziną lwowską, jakkolwiek mocno też powiązaną z Krakowem. Mój dziadek Ludwik – który pochodził spod Sambora – był cukiernikiem w krakowskiej „Jamie Michalika”. Wymyślił sobie, że pojedzie do Lwowa i urządzi kawiarnię-cukiernię na wzór tej słynnej krakowskiej, do której schodzili się krakowscy artyści. Do dziś mam odręczne pismo Michalika potwierdzające, że mój dziadek był jego współpracownikiem. Dziadek postanowił więc założyć cukiernię przy ul. Akademickiej, w której mieli spotykać się lwowscy artyści. W praktyce okazało się, że kawiarnię okupowali profesorowie z pobliskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza. Bardzo wzruszyła mnie prof. Karolina Lanckorońska, u której byłem w Rzymie, kiedy miała już 102 lata. Mimo że znała mnie od dawna, bo w latach osiemdziesiątych mieszkalem u niej będąc jej stypendystą, to dopiero wtedy, w czasie naszego ostatniego spotkania, przywołała wspomnienia o moim dziadku i jego kawiarni.

Kawiarnię polubili profesorowie, a czy zaglądali tam także artyści?

Tak. Dziadek zawsze związany był z artystami, przede wszystkim z Kazimierzem Sichulskim i ze Stanisławem Kaczor Batowskim – ten ostatni to znany malarz, twórca scen historycznych.

Cukiernia Pana dziadka była bardzo znana nie tylko we Lwowie.

Dziadek założył cukiernię, mój ojciec założył fabrykę, w której zatrudnionych było około 60 pracowników. Firma zyskała sławę – przed wojną samolotami wożono ciastka do cukierni firmowej przy Nowym Świecie w Warszawie. W Krakowie niestety nie było oddziału naszej cukierni, były plany założenia takiego w Poznaniu.

Lubił Pan ciastka?

Ciastka jadałem, ale nie stanowiły one dla mnie atrakcji, bo byłem nimi otoczony. Nie wolno mi było ich jeść za dużo, ale ja byłem raczej niejadkiem. Jedyńą rzeczą, którą chciałem jadać, a której mi zabraniano, były bombki rumowe. Pracowniczeki pakowalni za sklepem dawały mi po kryjomu te przysmaki...

Pana Ojciec też miał zamiłowanie do sztuki.

Ojciec interesował się sztuką. Założył sklep przy ul. Akademickiej z wystrojem w stylu art déco – do dziś w tym lokalu sprzedaje się słodycze. Jestem w stałym kontakcie z konserwatorami lwowskimi i władzami miasta, bo chciałbym, by ten lokal utrzymał swój wystrój, co w czasach, kiedy



1



2

1. Kawiarnia Ludwika Zalewskiego we Lwowie (lata trzydzieste XX w.).
2. „Ojciec interesował się sztuką. Założył sklep przy ul. Akademickiej z wystrojem w stylu art déco – do dziś w tym lokalu sprzedaje się słodycze.”
1-2 fot. Archiwum rodzinne prof. Wł. Zalewskiego

jego właściciele często się zmieniają, jest trudne. Ojciec chodził do szkoły malarzkiej, kształcił się u Stanisława Batowskiego. Był jednak zmuszony zajmować się cukiernią, ale i wtedy dbał, by to artyści projektowali chociażby ozdobne opakowania wyrobów czy wystój sklepu. Do dziś mam obrazy Sichulskiego, Batowskiego oraz kolekcję ozdobnych bonów towarowych, które firma wydała po I wojnie światowej, kiedy szalała inflacja. Bony były zaprojektowane przez wymienionych wcześniej artystów.

Czy Pan był przeznaczony do objęcia firmy cukierniczej?

Początkowo nie – miał to zrobić mój starszy brat, ale on z zamiłowania od dziecka był chemikiem – wyprodukował nawet proch strzelniczy, którym wysadził kredens w jadalni... Wtedy ja zostałem wytypowany na następcę w objęciu

firmy. Ja nie chciałem zostać cukiernikiem, ale byłem zbyt mały, żeby mieć wyrobione zdanie na ten temat. W każdym razie władza radziecka przejęła wszystko, co mieliśmy we Lwowie, i „uwolniła” mnie od tego obowiązku.

Czuje się Pan lwowiakiem czy krakowianinem?

We Lwowie spędziłem dzieciństwo, chodziłem do szkoły, uczyłem się. Gdy przyjechałem do Krakowa, to czułem się obco i nawet dziś, kiedy jadę do Warszawy czy do Torunia w sprawach konserwatorskich i koledzy mówią do mnie „Ty krakusie”, to wydaje się czymś dziwnym. Ja mimo wszystko nie czuję się krakusem. Gdy przyjechalismy do Krakowa, wydawało mi się, że to miasto nie zostało dotknięte przez wojnę. Tego, co przeszliśmy we Lwowie w czasie wojny: bombardowania, kolejne okupacje, wywózki, prześladowania, w Krakowie nie rozumiano. Moi koledzy, których tu poznałem, mówili do mnie, że jestem Ukraińcem, co dla mnie było wówczas czymś obraźliwym. Związki ze Lwowem są tym silniejsze, że żonę też wyszukałem sobie lwowiankę, którą w czasie wojny przerzucono przez kolczaste druty na granicy Sowietów i Generalnej Guberni. Poznaliśmy się na studiach konserwatorskich; to znana malarka Wanda Macedońska. Do Krakowa zawsze czuję się przyszywany, mimo że spędziłem tu całe dorosłe życie. Ale gdy w mieście coś złe się dzieje, to każda taka rzecz mnie boli, czuję się bowiem patriotą krakowskim.

Jak wspomina Pan przyjazd do Krakowa?

Jak wspominałem, opuściliśmy Lwów w 1946 r. Transporty do Polski były bardzo utrudnione. Spieszyliśmy się jednak, bo matka obawiała się mojego aresztowania – w mojej szkole było NKWD i ja zostałem posądzony o wykonanie rysunków antyradzieckich, choć nie byłem ich autorem. Matka postanowiła nie narażać nas i czym prędzej wyjechać. Jechaliśmy pociągiem w bydlęcych wagonach w dwudziestostopniowym mrozie aż 12 dni ze Lwowa do Krakowa. Przeżyłem to bardzo i niewątpliwie te przejścia wywarły na mnie spory wpływ, na moje plany życiowe i podejście do „dorabiania się”. Wszyscy sądzą, że jestem dziwny, bo uważam, że wszystko, co posiadam, w każdej chwili mogę stracić, bo od dziecka byłem do takiej sytuacji nawykły. Mam dziwną niechęć do gromadzenia i posiadania dóbr materialnych.

Trafił Pan więc do Krakowa.

Początek był ciężki, bo nie mieliśmy z czego żyć. Na szczęście w Krakowie było kilku cukierników, majstrów z fabryki mojego Ojca. Jeden z nich – zawsze pamiętam o nim w Dniu Zadusznym – zatrudnił mamę jako pakowaczkę i dzięki temu przetrwalismy. Ja uczyłem się w I Liceum im. Nowodworskiego. Przyznam, że byłem dość słabym uczniem. Potem dostałem się do Akademii Sztuk Pięknych – nie byłem pewny, co mam studiować, ktoś namówił mnie na konserwację. Zdecydowałem się na to, bo dla mnie najważniejsze po doświadczeniach



3

3. Prof. Władysław Zalewski w kaplicy Świętokrzyskiej katedry na Wawelu. fot. P. Krzan

lwowskich było to, żeby przetrwać, jakoś przeżyć, doczekać do następnego dnia... Myślałem, że konserwator coś zarobi, a malarz może umrzeć z głodu. Więc przypadek zadecydował, że zostałem konserwatorem. W jakimś sensie mi to odpowiadało, bo zawsze interesowałem się historią i historią sztuki, trochę rysowałem, malowałem, nie czułem się w tych dziedzinach obco.

Jak spodobał się Panu Kraków?

Przyjazd był dla mnie wielkim przeżyciem, oglądałem Wawel, choć byłem trochę rozczarowany, że zamek stoi na takiej niewielkiej skale – babcia opowiadała zawsze, że jest położony wysoko na górze... Z pewnością Wysoki Zamek we Lwowie jest wyżej położony i króluje nad miastem. Lwów jest też bardziej urozmaicony terenowo niż Kraków.

Jak Pan wspomina studia?

Studia były bardzo trudne, a prof. Józef Dutkiewicz, który w mojej pamięci zachował się jako najważniejsza postać na uczelni, stawiał wysokie wymagania. W Polsce po wojnie działało wielu wybitnych konserwatorów, z którymi miałem okazję się spotkać, do swoich mentorów – oprócz prof. Dutkiewicza – zaliczam także prof. Leonarda Torwirta z Torunia, prof. Bohdana Marconiego z Warszawy czy krakowskiego historyka sztuki prof. Lecha Kalinowskiego. Wielu moich kolegów uważa, że to była prawdziwa szkoła konserwatorska, a teraz jest nędza... Kiedy kończyłem studia, konserwacja podporządkowana była ustrojowi. Istniały Pracownie Konserwacji Zabytków (PKZ), które były jedyną instytucją, zatrudniającą dyplomowanych konserwatorów – bardzo rzadko komuś mogło się udać przeprowadzić konserwację prywatnie. Wymagany był wtedy dokument potwierdzający odmowę PKZ zajęcia się daną pracą. Studenci konserwacji byli więc skazani na pracę w PKZ i wszyscy starali się o tę posadę, bo była to jedyna szansa otrzymania odpowiedniej pensji. I ja też trafiłem do PKZ.

Dziś jest Pan znanym specjalistą z zakresu konserwacji malarstwa ściennego. Czy już na studiach wybrał Pan tę specjalizację?

Do dziś na studiach są ogólne specjalizacje: malarstwa i rzeźby, są specjalizacje dotyczące grafiki, papieru czy metalu, ale prawdę mówiąc, sytuacja na rynku jest taka, że na luksus wyboru ścisłej specjalizacji nie stać zbyt wielu osób. Zawodowi konserwatorzy muszą zajmować się wszystkim. Ja dopiero teraz, kiedy zostałem profesorem, mogę określić tak ściśle swoją specjalność i mogę napawać się tym, że nie spojrzę na obrazy sztalugowe...

Ale całe swoje zawodowe życie poświęcił Pan jednemu dziełu, które nie jest malowidłem ściennym.

Tak, zajmuje mnie od lat romańska posadzka w Wiślicy, wykonana z gipsu z rytym barwionym. Jest to obiekt



4



5

4. „Romańska posadzka w Wiślicy zajmuje mnie od lat. Do dziś zajmuję się tym obiektem i staram się zadbać o jego bezpieczeństwo”. fot. G. Kiełtyka
5. Prof. Władysław Zalewski prezentuje rekonstrukcję najstarszego krakowskiego malowidła odkrytego w absydoli kościoła św. Andrzeja. Spotkanie z cyklu „Zabytki bez tajemnic” (27 lipca 2009 r.). fot. P. Krzan

bardzo wysokiej klasy – w Europie odkryto dziesięć takich posadzek, głównie w Niemczech, ale zachowanych fragmentarycznie. Nasz obiekt jest zachowany w całości. Przedstawia żyjących książąt piastowskich z rodzinami z napisem: „Ci, którzy chcą być podeptani, aby byli wzniesieni ku gwiazdom”. Obiekt powstał w czasie, kiedy Wiślica była księstwem – najmłodszy syn Bolesława Krzywoustego Kazimierz (zwany później Sprawiedliwym) nie dostał swojej dzielnicy i jego brat Henryk Sandomierski oddał mu ziemię wiślicką. Z tego czasu pochodzi obiekt. Byłem przy odkryciu tej posadzki w 1959 r. – prace w Wiślicy prowadził prof. Andrzej Tomaszewski (wówczas przed magisterium). W 1973 r. zacząłem na temat tej posadzki pisać doktorat dotyczący jej konserwacji. W 1975 r. obroniłem doktorat, a dopiero w 1985 r. po długiej walce z niedobrymi pomysłami środowisk pozakonserwatorskich przystąpiłem do konserwacji obiektu. Prace trwały cztery lata. Do dziś zajmuję się tym obiektem i staram się zadbać o jego bezpieczeństwo. Wiślica ma zabytki najwyższej klasy, a jednocześnie jest osadą nie mającą nawet praw miejskich. Jej przeszłość jest zawarta w randze zabytków, o które należy dbać. Ten obiekt zajął całe moje życie i boję się, że do końca życia nie doprowadzę zabytków wiślickich do takiego stanu, jaki chciałbym widzieć.



6. Portret prof. Władysława Zalewskiego
pędzla Wandy Macedońskiej (1977 r.).
repr. Archiwum rodzinne prof. Wł. Zalewskiego

6

Jak w czasach PRL traktowano sprawy konserwacji zabytków?

W poprzednim ustroju była chęć ustawienia konserwacji na właściwym poziomie. Były trzy uczelnie: w Toruniu, Warszawie i Krakowie, które kształciły konserwatorów na dość wysokim poziomie. Były etaty w PKZ – oczywiście konserwatorzy woleliby sami organizować sobie pracę, jednak w sumie był pewien porządek odnośnie administracji, opieki nad zabytkami, funduszami. Dziś – w moim odczuciu – jest zbyt wiele bałaganu, który stawia konserwację pod znakiem zapytania. Nie ma autorytetu władzy. W każdym województwie jest ogromne zróżnicowanie odnośnie traktowania zabytków, funduszy. Ciężko jest ustalić cokolwiek. Oczywiście sprawy konserwatorskie są bardzo posunięte naprzód pod względem naukowym, ale z drugiej strony napotykają na ogromne niemożności administracyjne. Czasy PRL były prostsze, choć dla konserwatorów gorsze, jeśli chodzi o możliwości zarobkowania.

Nie było problemów z konserwacją np. kościołów?

Raczej nie – choć władze PRL z pewnością wołały, żeby konserwować obiekty świeckie, a nie sakralne, ale służby konserwatorskie i wykonawcy umiejętnie omijały te tendencje. Rozbiory, wojny, wypadki dziejowe sprawiły, że sztuka sakralna jest najlepiej zachowana – pałace i dwory zniszczono, kościoły przetrwały. Muszę też podkreślić, że obec-

nie jest cały szereg świątłych duchownych, którym zależy na zabytkach i są świadomi ich wartości.

A jak trafił Pan z PKZ na uczelnię?

W PKZ byłem zastępcą kierownika – prof. Mariana Stoneckiego. Kiedy przeszedł na emeryturę, zostałem kierownikiem pracowni dzieł sztuki. Dało mi to pewną pozycję. W 1968 r. prof. Dutkiewicz zginął tragicznie w czasie prac konserwatorskich przy kościele w Olkuszu – pękła pod nim deska na rusztowaniu. Wówczas wybrano mnie do pracy na uczelni jako specjalistę od malarstwa ściennego. Choć byłem magistrem, zostałem zatrudniony jako profesor kontraktowy. Zrobiłem doktorat na uniwersytecie w Toruniu w 1975 r., w 1985 r. uzyskałem tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1996 r. – zwyczajnego.

Czy był Pan zadowolony z tej zmiany?

Tak. Praca na uczelni to nie tylko dydaktyka – nie jest się pozbawionym kontaktu z praktyczną konserwacją. W PKZ musiałem zajmować się pracami biurowymi: planami działań, przydzielaniem premii, szarpać się ze Służbą Bezpieczeństwa, z którą miałem problemy. Na uczelni tego nie było, a praca ze studentami jest interesująca. Zawsze porównuję siebie do nich: co w tym wieku robiłem, jakie miałem poglądy. Przekazywanie wiedzy, szczególnie tym, którzy przejawiają zainteresowanie konserwacją, jest atrakcyjne, ponieważ studia to nie tylko teoria i wykłady, ale wyjazdy w teren i prace konserwatorskie. Są to studia indywidualne – na roku jest 20 studentów, więc znam ich wszystkich. Po ukończeniu studiów chętnie współpracuję z nimi – w praktyce wszyscy, którzy są aktywni zawodowo, są moimi uczniami.

Jakie prace konserwatorskie, które prowadził Pan, ceni sobie najbardziej?

Najważniejsze były wspomniane już prace w Wiślicy. Prowadziłem roboty przy kilku średniowiecznych polichromiach bizantyjskich zachowanych w Polsce: w kolegiacie wiślickiej, w kaplicy Świętokrzyskiej oraz Mariackiej w katedrze wawelskiej, a teraz także w prezbiterium katedry sandomierskiej. Pracowałem przy odsłonięciu dwunastowiecznych, jedynych w Krakowie, malowideł romańskich w kościele św. Andrzeja, przy płycie inskrypcyjnej z X w. w archikatedrze gnieźnieńskiej, przy wystroju wnętrza kościoła św. Anny w Krakowie.

W 1978 r. został Pan powołany w skład powstającego wówczas Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa jako jeden z czołowych konserwatorów krakowskich. Jak Pan wspomina te pierwsze lata?

Istotnie, jestem w Komitecie do początku jego istnienia. Byłem wtedy dziekanem Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki – funkcję tę pełniłem cztery kadencje. Powstanie SKOZK było bardzo cenne, bo ludzie mogli powiedzieć, co myślą o zabytkach i o ich niszczeniu. Wtedy

po raz pierwszy wysłuchałem referatu doc. Andrzeja Kurza, który na posiedzeniu powiedział o niszczącej dla zabytków roli kombinatu nowohuckiego. Powiedział to oficjalnie, choć wtedy takich rzeczy nie wypadało było mówić. To ilustruje, że powstanie Komitetu było bardzo pozytywne, bo dawało możliwość upominania się o substancję zabytkową miasta. A były to trudne czasy dla osób, które chciały ratować zabytki. Pamiętam np., jak w 1975 r. w Grand Hotelu odkryliśmy polichromowane siedemnastowieczne stropy. Przyszła firma budowlana, robotnicy patrzyli, co by można wywieźć do domu: kurki, umywalki, muszle klozetowe. Zabrali także te siedemnastowieczne deski ze stropu. Pamiętam, jak dr Magdalena Kalicińska jeździła z milicją po chałupach pod Krakowem i te deski odbierała chłopom... Dzięki powstaniu SKOZK ustały takie rzeczy. Świadomość znaczenia zabytków wzrosła, a do Komitetu dołączali nowi fachowcy, że wymienię tylko nieżyjących już, a ważnych dla Komitetu profesorów: Tadeusza Chrzanowskiego, Mariana Korneckiego, Janusza Bogdanowskiego.

Czy po 1989 r. SKOZK uległ radykalnej zmianie?

Zmienił się, bo przybyło wiele osób fachowych, które dokooptowano do jego składu. Prezydium SKOZK było coraz bardziej fachowe, odpadły osoby z nadania partyjnego.

Jak Pan ocenia stan konserwacji krakowskich zabytków obecnie, po ponad 30 latach istnienia SKOZK?

Poczyniono ogromne postępy. Jeśli chodzi o moją specjalność, czyli malowidła ściennie, to w Krakowie nie ma już właściwie malowideł, którymi mógłbym się zająć. Wszystkie zostały już uratowane, gruntowanie zakonserwowane, teraz więc pracuję np. w Sandomierzu. Dziś ratujemy i konserwujemy w Krakowie te zabytki, przy których prace rozpoczęto w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Trzeba pamiętać, że konserwacja to nie jest proces, który się kończy – nigdy nie ma ostatecznego „produktu”. Istnieją zawsze zagrożenia, np. wilgoć czy zanieczyszczenie powietrza, które wymagają prac przy zabytkach. Funkcjonowanie Komitetu gwarantuje ciągłą ochronę: dbanie o zabytki, które nie były jeszcze konserwowane, i powracanie do obiektów, które kiedyś były odnowione, a teraz

wymagają kolejnych prac. Trzeba też pamiętać, że zagrożeniem dla krakowskich zabytków jest brak planów zagospodarowania przestrzennego, w sytuacji, kiedy inwestorzy chcą stawiać apartamentowce w każdym wolnym miejscu, np. na Plantach czy na Błoniach... Komitet nie jest władzą konserwatorską, ale ma autorytet, by swoje zdanie w tych sprawach wyrażać.

Nie nudzi Pana praca społeczna w SKOZK?

Nigdy – zawsze jest coś ciekawego, nowe odkrycia, jakieś kontrowersje, problemy.

A czym zajmuje się Pan poza zabytkami?

Zbieram orzełki żołnierskie – mam około 100 eksponatów od czasów I wojny światowej. Jestem też miłośnikiem kotów – obecnie mieszka w moim domu Kajtuś.

Czy Pana syn zajmuje się konserwacją?

Nie – skończył filologię angielską i prowadzi teraz szkoły dla dzieci obcokrajowców w Krakowie i Wrocławiu. Nigdy go do konserwacji nie namawiałem.

A ma Pan jakieś konserwatorskie marzenia?

Marzenia łączą się z obawami o największe bizantyjskie malowidło w Polsce, odkryte w ubiegłym roku w Sandomierzu w katedrze. Mamy mało czasu, by wykorzystać środki unijne, bo czas na ich wydanie jest restrykcyjnie określony.

A kiedy Pan odpoczywa?

Nie w czasie wakacji, bo wtedy jest sezon konserwatorski. Raczej nigdy długo...

Czyli Pana życiem są zabytki?

Chyba tak. Jeśli człowiek się w to wciągnie, to nie może działać połowicznie.

Kraków, czerwiec 2010 roku



7 Badania

- | | |
|---|---|
| Sławomir Dryja, Wojciech Głowa | Badania archeologiczne na dziedzińcu kamienicy przy ul. Grodzkiej 65 w Krakowie. Wstępna interpretacja znalezisk |
| Maryla Dryja, Sławomir Dryja, Stanisław Sławiński | Wstępne wyniki badań archeologicznych i architektonicznych przeprowadzonych w związku z remontem budynku dawnego spichlerza przy placu Sikorskiego w Krakowie |
| Krzysztof Stypuła | Specjalistyczna ekspertyza konstrukcyjna z wykonaniem pomiaru drgań i dynamicznej analizy komputerowej oraz badań geotechnicznych podłoża gruntowego kościoła św. Mikołaja w Krakowie. Komunikat |
| Jerzy Żmudziński | Sala z widokami klasztorów kamedulskich i portretami fundatorów w budynku tzw. foresterii (lub Domu Królewskiego, później zwanego Schindlerówką) w klasztorze Kamedułów na Bielanach w Krakowie (połowa XVIII w.) |
| Agata Mamoń | Badania w sali obrad cechu rzeźników i masarzy „Na Kotłowie” |
| Waldemar Niewalda | Interwencyjne badania architektoniczne babińca w synagodze Remuh na Kazimierzu |
| Emil Zaitz | Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych podczas wierceń geotechnicznych oraz badań sondażowych w sąsiedztwie kościoła św. Bartłomieja w Mogile |



Badania – Prawidłowy proces odnowy zabytków nie jest możliwy bez uprzedniego przeprowadzenia gruntownych badań, które wytyczą właściwy kierunek rewaloryzacji, określą optymalną technikę jej przeprowadzenia i wskażą odpowiedni sposób ochrony i użytkowania odnowionego zabytku. Społeczny Komitet, dbając, by wydatkowane z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa środki przyczyniały się do jak najlepszej odnowy krakowskich zabytków, w uzasadnionych przypadkach finansuje – w ramach prac przygotowujących daną inwestycję konserwatorską – badania z zakresu historii sztuki, architektury, a nawet mikrobiologii. Obok, w formie komunikatów, publikujemy wybrane wyniki badań finansowanych przez SKOZK w 2009 r.

Badania archeologiczne na dziedzińcu kamienicy przy ul. Grodzkiej 65 w Krakowie. Wstępna interpretacja znalezisk

Sławomir Dryja, Wojciech Głowa

Prace archeologiczne w obrębie nieruchomości przy ul. Grodzkiej 65 (obecnie siedziba Urzędu Skarbowego Kraków – Stare Miasto) sfinansowano ze źródeł SKOZK, a prowadzone były w związku z częściowym remontem obiektu¹. Badania zrealizowano w latach 2008–2009 w czterech wykopach (I – na dziedzińcu, II – w sieni, III i IV – w aneksie w północno-zachodniej części posesji), uzupełnionych o sześć sondazy (wewnątrz oficyny zachodniej)².

Posesja, w obrębie której realizowane były badania, wpisana jest w zachodnią pierzeję ulicy Grodzkiej, stanowiąc jej zakończenie od strony południowej. Taka sytuacja wytworzyła się w związku z wyburzeniem w XIX i pierwszej połowie XX w. istniejącej tu od średniowiecza zabudowy mieszkalnej. Zlikwidowane wówczas obiekty architektoniczne, spośród których przetrwał jedynie kościół św. Idziego, tworzyły zachodnią pierzeję *plateae castrensis* w jej południowym odcinku. Wspomniane wyburzenia, „porządkujące” rejon kościoła św. Idziego, doprowadziły do obecnej sytuacji, w której posesja oznaczona numerem 65 stała się obiektem narożnym. W ujęciu topograficznym strefa realizowanych badań zlokalizowana była w południowej części dawnego Okołu (nieopodal wzgórza wawelskiego i zarazem południowej granicy podgrodzia). Był to jednocześnie obszar sąsiadujący z kościołem św. Idziego, którego czas powstania pozostaje do dzisiaj zagadnieniem spornym. Realizowane prace archeologiczne dawały potencjalną możliwość rozpoznania zjawisk kulturowych odnoszących się do dziejów wawelskiego podgrodzia, funkcjonującego od co najmniej IX do początku XIV w. Ponadto w kręgu zainteresowań badaczy pozostawały zagadnienia związane z efemeryczną kreacją urbanistyczną określaną w źródłach jako *Nova Civitas in Okol*, a także zjawiska związane z funkcjonowaniem lokacyjnego miasta Krakowa. W czasach nowożytnych, w miejscu obecnych badań, znajdowała się jedna z najważniejszych siedzib możnowładczych stolicy Królestwa – pałac arcybiskupów gnieźnieńskich. Na uwagę zasługuje także fakt bezpośredniego i pośredniego powiązania terenu posesji z dwoma najważniejszymi traktami komunikacyjnymi Okołu, tj. ulicą Grodzką i ulicą Kanoniczą, które stały się osnową urbanistycznej siatki średniowiecznego miasta. Było to rozmierzenie wtórne względem tzw. pierwszego układu lokacyjnego Okołu, wytyczonego w oparciu o odmiennie osie i reguły.

Materiały do najstarszej historii interesującego nas miejsca ograniczają się do zasobu źródeł archeologicznych. Problematykę Okołu – jako początkowo otwartego, a z cza-

sem ufortyfikowanego podgrodzia Wawelu – omawia wcale bogata literatura przedmiotu, podsumowująca wyniki wieloletnich badań archeologicznych³. Badacze dopuszczają introdukcję osadnictwa wczesnośredniowiecznego w tym rejonie pod koniec wieku VIII, jednak materialne ślady potwierdzające tak wczesną metrykę są nieliczne. Powszechnie akceptowana jest teza odnosząca początki osadnictwa do wieku IX, co znajduje stosunkowo dobre poświadczenie w źródłach archeologicznych. Wczesnośredniowieczny Okół był drugim podgrodziem wawelskim⁴, posiadał autonomiczne fortyfikacje, których budowa zmieniła pierwotną morfologię omawianego terenu. Południowo-wschodnia granica Okołu wytyczona była w pobliżu kościoła św. Idziego⁵. Fundację kościoła można w świetle relacji Galla Anonima połączyć z zabiegami dworu księcia Władysława Hermana i znanym poselstwem, wysłanym przez książęcą parę w 1087 r. do St. Gilles. Na tej podstawie oraz w oparciu o ustalenia historiografii część badaczy przyjmuje jedenastowieczną metrykę tej świątyni⁶. Kazimierz Radwański uznał za wiarygodne datowanie kościoła św. Idziego na koniec XI lub początek XII w.⁷ Jednakże najstarsze poświadczenie archiwalne istnienia w Krakowie kościoła pod tym wezwaniem pochodzi z 1310 r. Badania historyków sztuki oraz architektów nie przyniosły odkrycia romańskiej fazy budowli. Najstarszy element świątyni (prezbiterium) można ich zdaniem datować dopiero na pierwszą połowę XIV w. Niczego nie wniosły w tym temacie badania archeologiczne prowadzone w bezpośrednim otoczeniu kościoła⁸. Władysław Łuszczkiewicz odnotował w 1898 r., że kościół „stał na podłożu skalistym Wawelu, skałę spotykano w niewielkim zagłębieniu przy braniu fundamentów pod budowę sąsiednich kamienic”⁹. Informacja ta tłumaczy zniszczenie nawarstwień archeologicznych wokół kościoła, nie wnosząc niestety niczego w kwestii początków świątyni.

Kwestia funkcjonowania efemerycznego tworu jakim było *Nova Civitas in Okol* zajmuje badaczy od dawna¹⁰. Intrygującym zagadnieniem pozostaje nadal analiza układu urbanistycznego Okołu. Historycy urbanistyki rozpoznali pierwotny układ i określili go jako założenie krzyżowe, rozwiązanie stosunkowo rzadko spotykane¹¹. Pierwotne rozplanowanie zostało przypuszczalnie zrealizowane w XIII w.¹²; niejasno jednak przedstawia się kwestia tego, na ile (i czy w ogóle) była to akcja konkurencyjna wobec rozmierzania miasta lokowanego „w Krakowie”. Nowy układ urbanistyczny nawarstwił się na starszą siatkę własnościową, nie obejmując południowej części Okołu. Efektem nowego rozplanowania było wytyczenie obszernego placu – lokalizowanego przez badaczy w rejonie obecnego gmachu Collegium Iuridicum oraz zabudowy mieszkalnej od placu Marii Magdaleny po ul. Poselską. Zdaniem Waldemara Niewaldy, realizującego współcześnie badania pomiarowe, należy liczyć się także ze zmianami osi traktów komunikacyjnych poprowadzonych odmiennie dla urbanistycznych kreacji I i II lokacji. Jak zauważył Jerzy Rajman, „przemiany Okołu w pierwszym okresie rozwoju miasta lokacyjnego należą do największych zagadek Krakowa”¹³. A zatem cenna może być

każda nowa informacja dotycząca tego zagadnienia. Pod 1310 r. odnotowano zastaw ogrodu znajdującego się *by seynte Egydien vor der stat*¹⁴. Wzmianka dotyczy z pewnością mieszczańskich własności rolnych w pobliżu Wawelu, jednak bardziej precyzyjna lokalizacja jest niemożliwa. Brak z tego czasu jakichkolwiek bliższych informacji, które można byłoby odnieść do interesującej nas realności. Z faktu sąsiedztwa posesji przy ul. Grodzkiej 65 z kościołem św. Idziego wynika potwierdzenie lokalizacji tej działki w obrębie podgrodzia – w 1324 r. położenie kościoła zostało bowiem opisane jako *in suburbio Cracoviensi*¹⁵. Wydaje się, że Okół nie posiadał niezależnego od Krakowa systemu fortyfikacji, a wzniesienie bramy Grodzkiej (ok. 1340 r.) jest potwierdzeniem wchłonięcia w owym czasie Nowego Miasta w obręb Krakowa lokacyjnego¹⁶. Skutkiem powiązania obu układów miejskich było intensywne rozdrabnianie posesji zlokalizowanych przy ulicy Grodzkiej; w księgach miejskich zachowało się wiele wzmianek o sprzedażach, zamianach i darowiznach zlokalizowanych tam nieruchomości. Jerzy Rajman określił na podstawie źródeł pisanych nazwiska 17 najstarszych właścicieli domów przy ul. Grodzkiej, podkreślając zarazem, że przynajmniej dwie z realności dotyczą domów murowanych, które stały przy Grodzkiej od samego początku XIV w.¹⁷ Zabudowa mieszczańska zajęła północną część dawnego Okołu, natomiast w południowej części ulicy Grodzkiej powstał zespół rezydencji możnowładczych.

Problematyką urbanistyki Okołu zajmowali się ostatnio Waldemar Niewalda, Halina Rojkowska i Bogusław Krasnowolski, którzy określili wielkość i rozplanowanie działek siedliskowych najwcześniejszego układu okolskiego. Wtórne rozmierzenie, związane z tworzeniem Nowego Miasta na Okole, wprowadziło znaczne zmiany w dotychczasowym układzie urbanistycznym. Przebieżył nowy trakt ulicy Grodzkiej – na odcinku od kościoła św. Andrzeja po kościół św. Idziego; ulica ta przecięła skosem istniejące działki. Na przedłużeniu osi ul. Grodzkiej wzniesiono nową bramę, tzw. Grodzką. Pierwotny trakt komunikacyjny, przecinający osadę (centralnie), został rozparcelowany i zajęty przez działki siedliskowe.

Do nowego biegu ulicy dostosowano także oś skrzydła wschodniego posesji przy ul. Grodzkiej 65. Pierwsza wzmianka związana jednoznacznie z omawianą posesją pochodzi z 1398 r.¹⁸ Na działce znajdował się murowany dom będący własnością braci herbu Jelita: Klemensa (starosty czchowskiego), Stanisława z Gozdnej i Jakuba z Minina. Wkrótce, w drodze rodzinnych zamian, połowa domu przypadła Klemensowi, zaś druga połowa stała się własnością Gniewosza z Dalewic, podkomorzego krakowskiego. W kolejnych latach wspomniani Jelitacy zbyli należące do nich (najpewniej zabudowane) parcele położone za kościołem św. Idziego. W 1410 r. odstąpili dom Wyszocie Gronostajowi (za 150 grzywien), zaś rok później sprzedali (za 800 grzywien) stojący koło św. Idziego dom zwany „Slothoria”; nabywcami byli bracia z Łubnic herbu



1. Położenie dawnego Pałacu Prymasowskiego na tle zabudowy staromiejskiej u stóp Wawelu.

Jastrzębiec: Marcin, Ścibor i Wojciech. Wojciech Jastrzębiec to późniejszy biskup krakowski¹⁹.

Jan Długosz odnotował w *Liber beneficiorum* zakup domu kapitulnego koło kościoła św. Idziego, dokonany przez biskupa krakowskiego Wojciecha Jastrzębca. Zbywającym był kasztelan brzeski Stanisław z Gozdnej i jego bracia herbu Jelita, zaś nieruchomość biskup przekazał kapitule krakowskiej (w zamian za dwie dziesięciny sнопowe ze stołu biskupiego dla prebendy w kaplicy zamkowej w Rytwianach, ufundowanej przez Jastrzębca)²⁰. Co ciekawe, w spisie domów z 1412 r. płacących podatek za mostki nad rynsztokami narożna parcela pomiędzy tylnymi częściami działek od ul. Kanoniczej (nr 18 i 20) a kościołem św. Idziego nie została ujęta.

W drugiej połowie XV i w początkach XVI w. jako właściciele domu wymieniani są: prepozyt Stanisław Latowski i kustosz Jan Gruszczyński. Na terenie posesji niewątpliwie prowadzono jakieś prace remontowe, a może nawet znaczącą przebudowę.

W 1529 r. Jan Łaski odnowił dokument arcybiskupa Gruszczyńskiego dotyczący odstąpienia kapitule krakowskiej na wieczystą własność dziesięciny w dobrach pabianickich i dziesięciny z nowizn w tych dobrach. W zamian kapituła przekazała „dom narożny nad Rudawką koło kościoła św. Idziego” z przeznaczeniem na rezydencję arcybiskupów gnieźnieńskich. W 1529 r. nieruchomość objął kanonik Samuel Maciejowski. Z uwagi na szczupłość miejsca arcybiskup gnieźnieński Jan Gamrat zamieszkiwał czasowo w pałacu przy ul. Kanoniczej 17. Równocześnie jednak prowadzono przebudowę domów na działce należącej do arcybiskupstwa. Pałac, zniszczony w trakcie szwedzkiej okupacji (1655–1657), restaurował biskup Andrzej Olszowski²¹.

Wkrótce po 1795 r. władze austriackie rozpoczęły inkamerację domów kościelnych, w tym pałacu arcybiskupów gnieźnieńskich. W związku z zamiarem przebudowy pałacu na dom zajezdny zachował się dość szczegółowy plan budynku z 1798 r. Przedstawia on trójskrzydłowy

pałac, z głównymi piętrowymi skrzydłami mieszkalnymi od ulicy Grodzkiej, z dziedzińcem środkowym i uliczką po stronie północnej, prowadzącą do posesji przy ul. Kanoniczej 24. Planowaną przebudowę przeprowadzono w niewielkim zakresie. Po zawaleniu się jednej ze ścian, w 1805 r. nastąpiła przebudowa obiektu na koszary kawalerii. W 1811 r. przyłączono do koszar budynek kapitulny, sąsiadujący z nimi od zachodu; w budynku przy ul. Grodzkiej urządzono stajnie, a gmach przy ul. Kanoniczej zamieniono na mieszkanie dla oficerów²². W latach 1829–1830 przeprowadzono kolejny, znaczący remont. W okresie powojennym, po opuszczeniu budynku przez wojsko, zamieniono go na urząd. Funkcja ta utrzymana jest do dziś, a gmach jest siedzibą Urzędu Skarbowego Kraków – Stare Miasto.

Dwa sezony badań archeologicznych prowadzonych w obrębie posesji przy ul. Grodzkiej 65 przyniosły wiele istotnych, a niekiedy wręcz zaskakujących informacji uzupełniających wiedzę z zakresu historycznych i kulturowych przemian tej części Krakowa. Przemiany zachodzące na tym terenie opisano w ramach kolejnych sześciu faz.

Faza I. Po raz kolejny potwierdzono ciągłość osadniczą sięgającą na obszarze południowej terasy akumulacyjnej czasów prahistorycznych. Zarejestrowany w wykopie III obiekt IV należy łączyć z horyzontem osadniczym okresu lateńskiego. Na ślady tej kultury natrafił już w 1963 r. Kazimierz Radwański (ul. Grodzka 65 i ul. Kanonicza 24)²³; podobne znaleziska przyniosły badania z 2007 r.²⁴

Faza II przypada na starszy odcinek wczesnośredniowiecznego osadnictwa okolskiego obejmujący czasy od początku IX do końca X w.²⁵ W tym okresie gęsta już zabudowę Okołu dostosowywano do głównego traktu drożnego (stary szlak z Rusi na Morawy), identyfikowanego z południowym odcinkiem obecnej ulicy Kanoniczej i jej przedłużeniem ku północy. Z omawianą fazą wczesnego średniowiecza związane były dwa obiekty o charakterze mieszkalnym (obiekty I i V). Ich datowanie pozostaje kwestią otwartą, jako że możemy wskazać jedynie górną granicę chronologiczną (moment zaprzestania użytkowania określony metodą stratygraficzną); dla obu chat granicę chronologiczną zakresłono na XI w. (być może przełom X i XI w.). Pomiędzy latami 80. X a początkiem XI w. w miejscu dawnych umocnień palisadowych Okołu wzniesiono obwałowanie o konstrukcji drewnianoziemnej. Wewnątrz osady zabudowa koncentrowała się wzdłuż głównych dróg i lokalnych połączeń komunikacyjnych. Odkryte obiekty I i V należały prawdopodobnie do „systemu” starszego zagospodarowania okolskiego, a ich likwidacja mogła być efektem nowej regulacji obiektów mieszkalnych i ich zaplecza, dostosowywanych do powstających ciągów komunikacyjnych. Faza II odpowiadała przekształceniom terenu w X i XI w.

Faza III przypada na młodszą fazę wczesnośredniowiecznego osadnictwa okolskiego. Zarówno w wykopie I, jak i III odnotowano ślady intensywnego osadnictwa w XII w.

Co ciekawe, zmienił się sposób użytkowania tego terenu – zasypiano i zniwelowano starsze budynki mieszkalne. Intrygująco przedstawia się kwestia obecności w zasypie obiektu I okrzesków wapiennych i zaschniętej zaprawy wapiennej, co może sugerować powiązanie prac niwelacyjnych z jakąś akcją budowlaną.

Miejsce po zlikwidowanej zabudowie drewnianej pozostawiono jako teren otwarty, podejmując okresowo wysiłki celem utwardzenia jego powierzchni. Adaptacja miejsca do nowej funkcji poprzez moszczenie terenu zdecydowanie odcina zalegające poniżej nawarstwienia z materiałem ruchomym datowanym na XI w. Nowe poziomy zawierają materiał charakterystyczny dla XII w. Wyróżniamy dwa etapy osadnictwa w młodszej fazie, czytelne w układzie stratygraficznym i datowane materiałem zabytkowym. Wyraźnym rozgraniczeniem obu faz był utwardzony poziom użytkowy (II).

Fazę IIIa wyznaczał poziom użytkowy o charakterze utwardzenia (warstwa moszczenia drewnem na podsypce piaskowej) i związana z nim warstwa użytkowa, którą odatowano na pierwszą połowę XII w. Warstwę użytkową nakrywała warstwa pogorzelska wyznaczająca zarazem kres tego okresu.

Faza IIIb. Jej początek związany był z niwelacją pogorzelską i kolejnym utwardzeniem terenu (narzut kamienny), co doprowadziło do wytworzenia nowego poziomu użytkowego. Możemy zatem stwierdzić, iż destrukcja pożarowa (kończąca fazę IIIa) nie spowodowała załamania osadnictwa w badanej strefie. Co więcej, jej skutki zostały szybko usunięte. Funkcjonowaniu badanego terenu w okresie odpowiadającym fazie IIIb towarzyszyło uformowanie się warstwy odpadkowej zawierającej materiał zabytkowy datowany na okres między XII a początkiem XIII w. Fazę IIIb datujemy na okres od połowy XII w. do początków XIII w.

Do fazy III zaliczamy także pochówek, który – naszym zdaniem – należy wiązać z cmentarzem funkcjonującym przy kościele św. Idziego²⁶. Zmarły pochowany został w trumnie (które pojawiają się w obrzędowości funeralnej Krakowa już w XI w.) ułożonej w osi północ – południe, z głową skierowaną na południe. Na cmentarzach przykościelnych, o ile zmarłego nie można było pochować we wnętrzu świątyni, podejmowano działania, by pogrzebać go jak najbliżej kościoła, nierzadko orientując zwłoki głową ku prezbiterium. Kilka przesłanek zdaje się wskazywać, że interesujący nas grób należał do cmentarza przykościelnego. Może o tym świadczyć zastosowanie trumny, obecność w zasypie jamy grobowej kości innych osobników, kości zwierzęcych, sporej ilości ułamków naczyń, grudek mierzwy; taka zawartość zasypu jamy jest charakterystyczna dla grobów na wielokrotnie przekopywanych cmentarzach przykościelnych (choć zdarza się to także sporadycznie na cmentarzach rzędowych). Element obrządku pogrzebowego, jakim jest sposób ułożenia zmarłego w grobie pozwala na szerokie datowanie pochówku na



2

2. Pochówek szkieletowy odsonięty w trakcie badań (XI–XIII w.).

1-2 oprac. „Konsus” Pracownia

Dokumentacyjno-Badawcza Sławomir Dryja

przestrzeni XI–XIII w., raczej w młodszy odcinku tego przedziału. Datowanie takie potwierdza analiza fragmentów ceramiki naczyniowej datowanej na XII w., co dodatkowo zawęża chronologię. Dno jamy grobowej znajdowało się na rzędnej 207,26–207,40 m n.p.m. Uwzględniając średnią głębokość jam grobowych wykonywanych na pochówki dorosłych osobników możemy przyjąć, że poziom terenu, z którego wykonano grób, znajdował się około 100 cm powyżej niwelacji dna jamy; zrekonstruowany hipotetycznie poziom terenu po południowej stronie badanej posesji znajdowałby się w XII w. na rzędnej wysokości około 208,40 m n.p.m., czyli zaledwie około 60 cm poniżej obecnego poziomu terenu. Wydaje się więc, że kościół św. Idziego zajmował eksponowane miejsce na lokalnej kulminacji terenu, na co zwracali zresztą uwagę dawni badacze Krakowa.

Faza IV odpowiadała przekształceniom terenu następującym w okresie pełnego średniowiecza. Naszym zdaniem, układ stratygraficzny nawarstwień pozwala na wyróżnie-

nie czterech węższych odcinków chronologicznych opisujących z większą dokładnością procesy przemian.

Faza IVa. Strop warstw odpadkowych zaliczonych do wczesnośredniowiecznej fazy osadnictwa (III) został wymoszczony drewnem, które stanowiło kolejny poziom utwardzony. Związana z nim warstwa użytkowa miała charakter mierzwy, a jej kumulacja związana była z osadnictwem typu miejskiego (miasto pierwszej lokacji?). Faza IVa odatowana została materiałem zabytkowym generalnie na XIII w.

Faza IVb rejestrowana była jedynie w wykopie I. Uformowany pokład mierzwy nie zawierał materiału zabytkowego młodszy niż z końca XIII w., a zasadniczo był to materiał ruchomy charakterystyczny dla XIV w. Być może fazę IVb należy odnieść do porządkowania terenu i wznowienia osadnictwa po katastrofie, jaką był tzw. drugi najazd tatarski (1259/1260). W takim ujęciu faza ta odpowiadałaby formowaniu się miasta drugiej lokacji – znanego ze źródeł jako *Nowa Civitas in Okol.*

Faza IVc odnosi się do użytkowania terenu w XIV i XV w. Obejmuje zatem okres, gdy na omawianym terenie funkcjonowało miasto – do lat czterdziestych XIV w. „Nowe

Miasto”, wchłonięte następnie przez Kraków. W tym czasie badany teren był tylną, niezabudowaną częścią działek siedliskowych.

Faza IVd odpowiada częściowej zmianie użytkowania terenu, co wiązało się z wytyczeniem i wykonaniem traktu komunikacyjnego łączącego ulicę Grodzką i ulicę Kanoniczą, a biegnącego prostopadłe do nich. Na zniwelowanym stropie wcześniejszych warstw wysypano warstwę czystego piasku, będącego podbudową brukowanej kamieniami wapiennymi nawierzchni ulicy. Inwestycję tę przeprowadzono u schyłku średniowiecza, zapewne w XV w., nie- możliwe jest jednak dokładniejsze datowanie. Górną granicę wyznacza moment wzniesienia kamiennego muru (M2) przecinającego bruk. W oparciu o analizę architektoniczną i datowanie użytej do budowy cegły, akcję tę odnosimy do pierwszej ćwierci wieku XVI. Datowanie takie pozostaje w zgodzie z przekazami źródeł pisanych.

Faza V odnosi się do czasów nowożytnych. Początek fazy związany jest z budową pałacu arcybiskupiego, co nastąpiło w początkach XVI w. Kres tej fazy użytkowania przynosi reorganizacja przestrzeni – zarzucenie funkcjonowania traktu komunikacyjnego, komasacja działek i nowy podział (efektem było przecięcie drogi murem kamiennym M1). Faza V zamyka się w granicach chronologicznych początku XVI i końca XVIII w.

Faza VI obejmuje przekształcenia w czasach współczesnych, tj. likwidację architektonicznego założenia pałacu arcybiskupiego, zmianę funkcji budowli i jej przekształcenia architektoniczne. W fazie tej nastąpiła niwelacja terenu i nadsypanie dziedzińca o ponad jeden metr, a także zasypanie piwnic.

Prowadzone w latach 2007–2008 badania archeologiczno-architektoniczne w obrębie posesji przy ul. Grodzkiej 65 pozwoliły uzupełnić wiedzę zarówno o samym obiekcie, którego wiele elementów pozostawało niedostępnymi dla badaczy architektury, jak i pozyskać nowe źródła archeologiczne – pozostające zasadniczą bazą dla rekonstrukcji przeobrażeń kulturowych w starszych odcinkach chronologicznych, które nie są oświetlone przekazami pisany- mi. Analiza struktur murowych dała podstawę do określenia faz budowy i zakresu przekształceń gmachu. Odkrycia *stricto* archeologiczne potwierdziły znaną z literatury koncepcję dziejów Okołu, uściślając jej przedziały czasowe i uzupełniając o nowe zjawiska. Rozczytanie i interpretacja układu stratygraficznego pozwala na podjęcie próby rekonstrukcji topografii terenu z okresu wczesnego średniowiecza. Odkryty w niewielkiej odległości od kościoła św. Idziego pochówek z XII w. może być argumentem dla powrotu do dyskusji nad zagadnieniem fundacji tej świątyni.

- ¹ Prace prowadzone były przez zespół, w skład którego weszli archeolodzy: dr Sławomir Dryja i mgr Wojciech Głowa oraz architekt dr Waldemar Niewalda. Badania realizowano etapami w latach 2008–2009.
- ² W 2007 r. na terenie obiektu prowadzono prace archeologiczne – por. J. Łyczak, M. Łyczak, Wyniki ratowniczych badań archeologicznych prowadzonych na terenie Urzędu Skarbowego Kraków – Stare Miasto przy ul. Grodzkiej 65 w Krakowie, Kraków 2007, mps w archiwum Urzędu Skarbowego w Kraków – Stare Miasto.
- ³ Por. m.in.: M. Kwapieniowa, T. Lenkiewicz, B. Nowogrodzka, K. Radwański, A. Wałowy, Badania na Okole w Krakowie w 1963 r. (wykop IV na skarpie), „Materiały Archeologiczne” 9, 1968, s. 203–288.
- ⁴ Pierwszym była tzw. curia maioris zajmująca zachodnią część wyłuszczenia wawelskiego.
- ⁵ M. Borowiejska-Birkenmajerowa, Relikty średniowiecznej architektury obronnej zespołu św. Michała w Krakowie na tle dawnego układu urbanistycznego, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” 6, 1982.
- ⁶ Z. Budkova, Z dziejów kolegiaty św. Andrzeja w Krakowie, „Sprawozdania z posiedzeń Oddziału Komisji PAN w Krakowie” 1–6, 1966, s. 163–165.
- ⁷ K. Radwański, Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzenny, Kraków 1975, s. 108.
- ⁸ Tamże, s. 107 (wykop prostopadły do północnej nawy kościoła).
- ⁹ W. Łuszczkiewicz, Najstarszy Kraków na podstawie dawnej topografii, „Rocznik Krakowski” 2, 1898, s. 1–28.
- ¹⁰ Już Stanisław Tomkowicz odkrył istnienie tego miasta – zob. S. Tomkowicz, Ulice i place Krakowa, ich nazwy i zmiany postaci w ciągu wieków, Kraków 1926 (w serii „Biblioteka Krakowska”, t. 63–64).
- ¹¹ B. Krasnowolski, Układ przestrzenny krakowskiego Kazimierza w XIV w., „Rocznik Krakowski” 54, 1988, s. 56; B. Krasnowolski, W. Niewalda, Układy, [w:] Atlas Historyczny miast polskich, red. R. Czaja, t. 5: Małopolska, zes. 1: Kraków, red. Z. Noga, Kraków 2007.
- ¹² Zdaniem J. Rajmana chronologię należy przesunąć na początek XIV w. – zob. J. Rajman, Kraków. Zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczanie do roku 1333, Kraków 2004, s. 211.
- ¹³ Tamże.
- ¹⁴ Cytat za: tamże, s. 209.
- ¹⁵ Tamże.
- ¹⁶ Z. Pianowski, Zagadnienie powiązań systemów obronnych Wawelu i miasta Krakowa w XIII–XV w., „Sprawozdania PAN, o. w Krakowie. Archeologia” 22, 1978, s. 18–19.
- ¹⁷ Tamże, s. 337.
- ¹⁸ W. Niewalda, H. Rojkowska, Budynek przy ul. Grodzkiej 65 (Urząd Skarbowy) w Krakowie. Dokumentacja historyczno-konserwatorska. Dokumentacja z badań architektonicznych, Kraków 2007, mps, s. 3.
- ¹⁹ Tamże, s. 3–4.
- ²⁰ Jan Długosz, Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, t. I, Kraków 1863, s. 190 (w serii: tenże, Opera Omnia, wyd. A. Przeddziecki, t. 7).
- ²¹ W. Niewalda, H. Rojkowska, Budynek..., s. 4–7.
- ²² Tamże, s. 7–8.
- ²³ K. Radwański, Sprawozdanie z badań nad przedlokacyjnym Krakowem w 1963 roku, „Materiały Archeologiczne” 6, 1965, s. 212–213.

²⁴ J. Łyczak, M. Łyczak, *Wyniki...*

²⁵ K. Radwański wyróżnił trzy fazy osadnicze: sprzed ufortyfikowania osady palisadą (do połowy IX w.), z czasów osady obronnej (od połowy IX w. do połowy X w.), po zniszczeniu palisady (do lat 80. X w., względnie początków XI w.) – zob. K. Radwański, *Kraków przedkolacyjny*, [w:] *Atlas historyczny miast Polskich...*, s. 5.

²⁶ Pierwsze odkrycie pochówku na badanej posesji przyniosły prace z 2007 r. W wykopie sondażowym nr VIII, zlokalizowanym przy północnej elewacji skrzydła południowego, odkryto i częściowo wyeksplorowano grób zawierający szkielet; por.: J. Łyczak, M. Łyczak, *Wyniki...*, *passim*.

Wstępne wyniki badań archeologicznych i architektonicznych przeprowadzonych w związku z remontem budynku dawnego spichlerza przy placu Sikorskiego w Krakowie

Maryla Dryja, Sławomir Dryja, Stanisław Sławiński

W związku z planowanym remontem generalnym i adaptacją budynku dawnego spichlerza przy placu Sikorskiego 6 na obiekt wystawowy przeprowadzono badania historyczne (archiwalne) oraz architektoniczne i archeologiczne¹. Objęły one zarówno obiekt, jak i jego otoczenie.

Budynek dawnego spichlerza stoi w pobliżu północno-wschodniego narożnika placu Sikorskiego. Od północy do budynku przylega jego zaplecze – podwórze założone w ciągu posesji północnej pierzei placu Sikorskiego. Ponadto po wschodniej stronie, pomiędzy spichlerzem a murem ogrodu kapucynów, znajduje się wąski aneks tegoż podwórza.

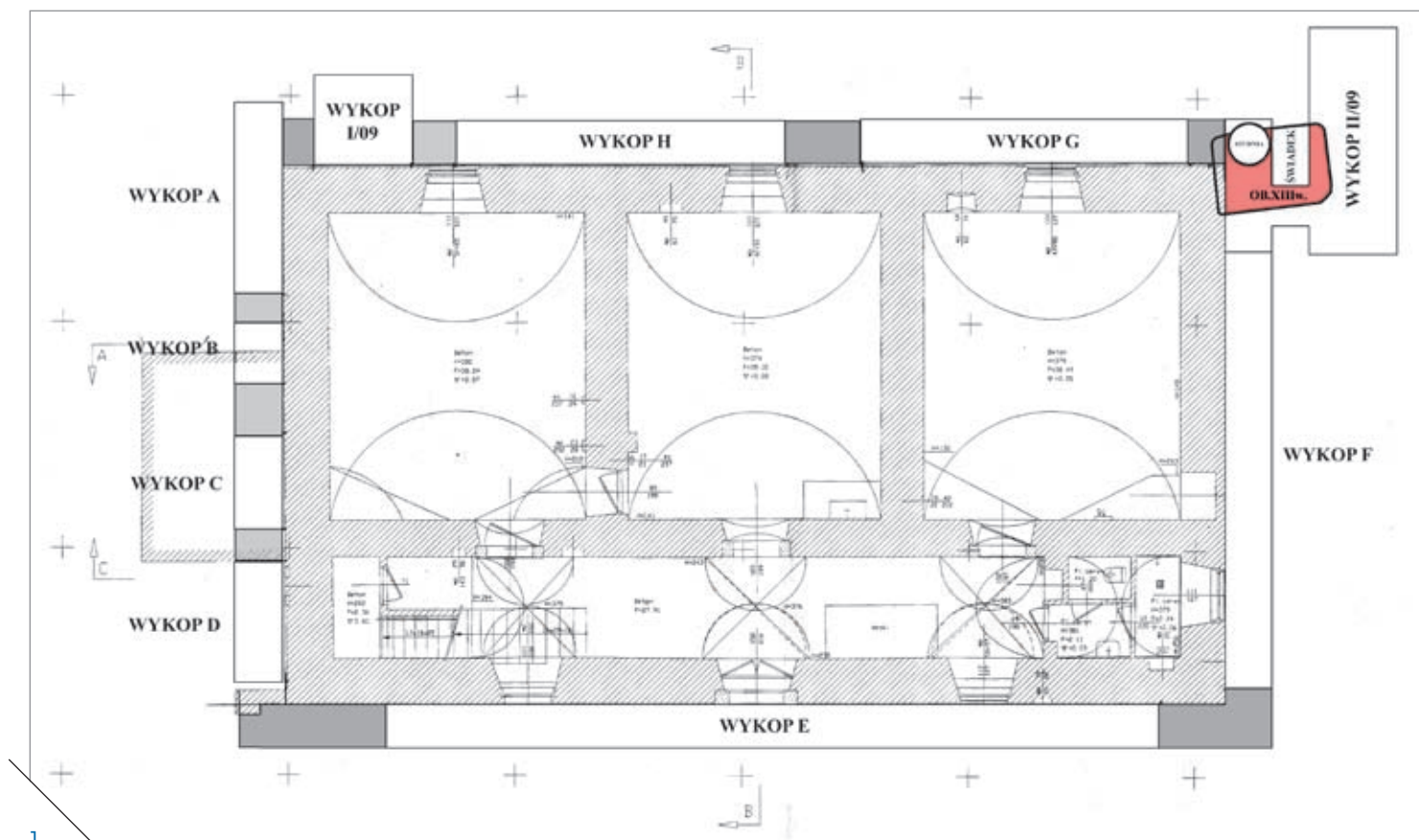
Spichlerz zbudowano na rzucie prostokątnym, wydłużonym na osi północ-południe. Jest to budynek podpiwniczony, trzykondygnacyjny, nakryty dachem czterosпадowym, lekko załamany, o trójstolcowej drewnianej więźbie. Dach kryty jest dachówką esówką; lukarny nakryte zostały trzysпадowymi daszkami – dwie występują w połaci zachodniej, jedna w połaci południowej. Spichlerz zbudowano w XVIII w. Jak dotąd rejon Krakowa, w którym znajduje się ten zabytek, nie jest zbyt dobrze rozpoznany. Dzisiejszy plac Sikorskiego stanowił część obszaru największej i najstarszej jurydyki krakowskiej zwanej Garbary (lub Piasek), założonej przed Bramą Szewską na gruncie nabytym przez miasto od króla Kazimierza Wielkiego w 1363 r. Przez długi czas Garbary, pomimo zniszczeń wojennych i innych klęsk, funkcjonowały jako odrębna jednostka administracyjna. Formalnie przyłączono je do Krakowa w 1791 r., faktycznie zaś włączyli je do miasta Austriacy w 1800 r.²

Dzisiejszy plac Sikorskiego powstał pod koniec XIX w. na terenach będących wówczas własnością książąt Jabłonowskich. W XVIII w. obszar ten należał do rodziny Wielopolskich, od której pochodzi nazwa ówczesnego folwarku, na którego terenie znajdował się budynek spichlerza. Przez pewien czas był to bezimienny plac targowy przy ul. Jabłonowskich, w 1926 r. nazwany oficjalnie placem Jabłonowskich. Nazwa dzisiejsza, plac Sikorskiego, nadana została w 1948 r.³

W dziejach fragmentu miasta, w obrębie którego stoi spichlerz, a powstałego w wyniku regulacji przestrzennej i stopniowej urbanizacji terenu Garbar, istotne są przemiany zachodzące w obrębie ulic wytyczonych w rejonie placu Sikorskiego. Ulica Garncarska występuje na licznych planach archiwalnych (początkowo jako bezimienna droga). Znajdowała się ona na terenie osady Krupniki należącej do Garbar. Nazwa dzisiejsza po raz pierwszy zanotowana została w 1836 r., zaś jej kształt powstał w wyniku regulacji z lat 1883 i 1896, w tym też czasie ulica nabrała w pełni miejskiego charakteru⁴. Ulica Studencka była pierwotnie drogą bez nazwy i funkcjonowała już w średniowieczu jako trakt prowadzący od Furty Żydowskiej do cmentarza żydowskiego na Kawiorach; istniała także w wiekach nowożytnych. W miejscu jej odcinka wschodniego znajdował się jeszcze w XIX w. „dwór Wodzickich”. Ostatecznie ukształtowana została regulacją z końca XIX w. Dzisiejszą nazwę stosowano od drugiej połowy XIX w. Niedawno została przywrócona⁵. Ulica Jabłonowskich wytyczona została dopiero w latach 80. XIX w. na gruntach należących do Jabłonowskich, stąd pierwotna jej nazwa, ostatnio przywrócona⁶.

Opis dziejów samego spichlerza, jak i jego najbliższego otoczenia, wypadnie nam zacząć od schyłku XVII w.⁷, kiedy to zbudowano kościół pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny oraz klasztor Kapucynów (1696–1700)⁸. Założenie to istnieje do dnia dzisiejszego i od strony wschodniej zamyka murem swojego ogrodu plac Sikorskiego.

Powstanie folwarku zwanego Wielopole datuje się na okres 1758–1784 (należy uwzględnić również jego powiększenie o sąsiednie posesje). W 1758 r. małżonkowie Marcin i Zofia Machalscy sprzedali hr. Janowi Wielopolskiemu i jego żonie Marii z Jabłonowskich budynek drewniany stojący na gruncie Bractwa Miłosierdzia i za jego zgodą. Z kolei Bractwo wydzierzało Wielopolskim grunt i ogród przynależne do tego domu. W 1762 r. Marianna Miśkiewiczowa i jej córka Teresa Piotrowska sprzedały Wielopolskim dom z gruntem. W 1774 r. posiadłość należała do Teresy z ks. Sułkowskich, wdowy po Józefie Wielopolskim, synu ww. Jana i Marii. W 1782 r. grunt zwany „Machalski” został też Teresie odsprzedany przez Bractwo Miłosierdzia. Ostatecznie w 1784 r. „successorio” Jakóba Strzelbickiego realności przez tegoż od Kobuszevskich nabyte na rzecz Teresy z Xiążąt Sułkowskich Hrabiny Wielopolskiej ustępują⁹.



1. Rzut spichlerza z oznaczonymi wykopami. Obrysem oznaczono obiekt pracowniany z XIII w. (kolorem czerwonym wypełniono wyeksplorowane części obiektu).

Plan Kołłątajowski z 1785 r. ukazuje po zachodniej stronie zespołu klasztornego Kapucynów, w miejscu dzisiejszego placu, znajdujący się tam folwark opisany jako Wielopole, z kilkoma wolnostojącymi budynkami, w tym ze spichlerzem. Teren folwarku oddzielony jest od muru ogrodu klasztornego wąską i prostą drogą. Po stronie północnej omawiany obszar ogranicza bezimienna droga. Dziś odpowiada jej zachodni odcinek ulicy Studenckiej¹⁰. Plan senacki z lat 1802–1808 ukazuje treści analogiczne do planu Kołłątajowskiego, przy czym nie poświadczono drogi pomiędzy spichlerzem i ogrodem kapucynów (prawdopodobnie zanikła na skutek przesunięcia granicy ogrodu kapucyńskiego w kierunku zachodnim). Na planie katastralnym z 1848 r. sytuacja spichlerza i jego otoczenia wygląda jak na wcześniejszych planach. Po południowej stronie zespołu kapucyńskiego znajdowała się jakaś wewnętrzna droga, w której miejscu wytyczono później ulicę Jabłonowskich.

W 1869 r. na terenie dawnego Wielopola (własności „J.O. Ks. Jabłonowskich”) urządzono fabrykę powozów. W ramach inwestycji zbudowano jednopiętrowy budynek oficyny. Budynek spichlerza pozostał niejako na uboczu zmian budowlanych prowadzonych w obrębie dawnego folwarku. Pomieszczono w nim magazyn¹¹. W 1893 r. na terenie zespołu budynków przemysłowych, pośród

których znajduje się dawny spichlerz, następuje budowa dołów kloacalnych i „wychodków”¹². W ślad za tym w 1901 r. budynek otrzymał tzw. kanał domowy (ściek własny doprowadzony do miejskiej sieci kanalizacyjnej)¹³, zaś w 1906 r. zaprowadzono w nim wodociąg¹⁴.

W 1905 r. realność znajdująca się na dzisiejszym placu Sikorskiego nadal utrzymana była w charakterze ni to folwarku, ni to niewielkiej fabryki; była własnością ks. Wandy Jabłonowskiej. Funkcjonowała już ulica Jabłonowskich oraz od pewnego czasu istniały: „C.K. Szkoła”, czyli dzisiejsze V Liceum Ogólnokształcące, i kamienice przy ul. Garncarskiej. Jeszcze nie zrealizowano budowy kamienic w północnej pierzei dzisiejszego placu Sikorskiego, stąd teren „fabryki” był od niego większy. Główną zabudowę stanowiły tu: dość duży dom mieszkalny (poza stałością po nim jest dzisiaj budynek przy pl. Sikorskiego 6a), dawny spichlerz (wówczas magazyn) oraz domek stróża¹⁵.

Pewne zmiany odnotowuje plan katastralny z 1907 r. Plac Jabłonowskich i sąsiednie z nim ulice były już uformowane; choć nie zbudowano jeszcze kamienic w północnej pierzei placu (stąd jego obszar był nieco większy od obecnego). Z dawnej zabudowy folwarcznej i fabrycznej pozostał tylko spichlerz i jeden budynek w południowo-wschodniej partii placu oraz niewielkie przybudówki. W 1913 r. w dawnym spichlerzu działała „Mleczarnia miejska”. Podjęto budowę jej kotłowni, niewielkiej parterowej przybudówki od strony północnej,



2

2. Nasady górne kości bydlęcych odcięte i częściowo odłamane od części środkowych. Odpadki z pierwszej fazy produkcji (XIII w.).

na ślad której natrafiono podczas prowadzonych prac archeologicznych¹⁶.

Północna pierzeja placu Jabłonowskich zbudowana została w latach 1924–1928. Na placach wydzielonych w jego północnej partii stanęły kamienice czynszowe według projektu Tadeusza Stryjeńskiego¹⁷. W 1929 r. budynki fabryki będące własnością miejską pozostawały w dzierżawie. Ich dzierżawcą był niejaki Stanisław Sawicki. W tymże roku magistrat krakowski odmówił zezwolenia na budowę drewnianych szop w obrębie nieruchomości. Od decyzji wkrótce jednak odstąpiono i po północnej stronie spichlerza zbudowano jedną szopę¹⁸.

W 1936 r. został opracowany projekt przebudowy spichlerza na lokal krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej. Piwnice i parter w zasadzie pozostawiono w ich poprzednim układzie funkcjonalnym, natomiast w wyższych kondygnacjach zaplanowano wysoką halę (dawne dwie kondygnacje) z antresolą – „galerią”¹⁹. Przebudowy wnętrza ostatecznie nie zrealizowano. W latach 1937–1938 ogłoszono konkurs na urządzenie placu Jabłonowskich. Przebudowę spichlerza, realizowaną według projektu jw., zawężoną do remontu elewacji (odsłonięcie wątków i przebudowa oraz rekonstrukcja otworów okiennych), jak i budowę nowego dachu, odnotowano w sprawozdaniach „Rocznika Krakowskiego”: „Dzięki konkursowi na ukształtowanie placu Jabłonowskich, ogłoszonemu przez oddział krakowski Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej uratowany został murewany spichlerz (...); projekt inż. arch. Frydolina Saschego przywraca licom tego budynku wygląd dostosowany do położonego już dachu według projektu arch. M. Rice’a”²⁰.

W latach powojennych budynek przeszedł w posiadanie Muzeum Narodowego w Krakowie. Jego remont generalny przeprowadzono w 1969 r.²¹ Projekt remontu opracowano nieco wcześniej, a zawarte tam opisy przedstawiają

spichlerz po przebudowie elewacji i dachu w 1936 r.²² Po przebudowie z 1969 r. bryła, elewacje i układ funkcjonalny piwnic i parteru pozostały w zasadzie bez zmian; stropy drewniane I i II piętra zamieniono na żelbetowe²³; usunięto drewniane schody wewnętrzne znajdujące się w północnej partii sieni i wymieniono je na żelbetowe; usunięto także drabiniaste schody do piwnicy. Do pomniejszych, ale znaczących prac należało: wykucie wnęk podokiennych na umieszczenie grzejników; przebicie i przesklepienie otworu komunikacyjnego pomiędzy piwnicą środkową a korytarzem. W całym budynku wymieniono stolarkę.

W świetle przeprowadzonych badań architektonicznych dzieje budynku dawnego spichlerza opisać można w kilku kolejnych fazach:

Faza I przypada na okres pomiędzy końcem XVII w. a 1785 r. Powstaje wówczas pierwotny budynek spichlerza (bez murowanych podziałów wnętrza w piwnicach i parterze). Materiał ceglany użyty w murach obwodowych dawnego spichlerza jest częściowo odmienny od cegieł występujących w obrębie zabudowy odległego o kilkaset metrów Krakowa, a których wymiary uznane są za datujące dla poszczególnych epok historycznych. Wyodrębniono dwa rodzaje cegieł. Pierwszy to cegła ręcznie formowana, ale nie palczowana, o stosunkowo dużych rozmiarach (wysokość od 7–8 cm, niekiedy 6 cm). Jest to cegła być może produkowana lokalnie dla folwarku Wielopole, nie występująca w wiekach XVII i XVIII na terenie miasta. Drugi to cegła ręcznie formowana, w tym niektóre egzemplarze palcowane, o wymiarach typowych dla drugiej połowy XVII w. (o ile konsekwentnie występuje palcowanie), ewentualnie dla XVIII w. (tu palcowanie może występować sporadycznie; o średniej wysokości 5 cm)²⁴.

Zapiski hipoteczne dotyczące folwarku Wielopole z lat 1758–1784 wskazują na jego uformowanie w tychże latach. Brak jest informacji, że na terenie posesji nabytych wów-



3

3. Kilka przykładów odpadków z produkcji koralików do różańców, w tym umieszczone w jednym i w dwóch rzędach (XIII w.).

czas przez Wielopolskich stał okazały, murowany budynek. Pozwala to sądzić, że powstał on w swojej pierwotnej formie w tym właśnie okresie. Jednakże zakładając, że w XVIII w. folwark nie tyle uformowano co powiększono (i biorąc pod uwagę opisane powyżej materiały budowlane oraz lakoniczność zapisów hipotecznych), fazę pierwszą datujemy na stosunkowo długi okres, w którym spichlerz na pewno istniał. Przyjmujemy, że w fazie I zbudowano z kamienia łamanego i cegieł (wymiarów podane wyżej) murowany budynek, podpiwniczony i trójkondygnacyjny, któremu odpowiadają na całej wysokości mury obwodowe zachowane do dzisiaj. Funkcjonalnie na pewno był to spichlerz, na co wskazują proporcje i rozmieszczenie otworów, a przede wszystkim tylko jedno wejście²⁵. Zapewne otwory okienne widoczne na rysunku z około 1840 r. oraz na fotografiach z pierwszej połowy XX w. były częściowo oryginalnymi oknami tegoż budynku. Zachowane zostały w pierwotnym kształcie na II piętrze oraz częściowo w parterze i na I piętrze²⁶. Nie jesteśmy pewni pierwotnego kształtu dachu. Rysunek z około 1840 r. przedstawia dość niski dach czterospadowy, co ważne – bez kominów. Podobny dach, kryty papą, występuje na dwudziestowiecznej fotografii. Ikonografia z XX w. ukazuje gzyms poddachowy, który zapewne zachowany jest w ceglanej, konstrukcyjnej części do dzisiaj.

Niewątpliwie wewnątrz, łącznie z piwnicą, było wypełnione drewnianą konstrukcją (słupy z zastrzałami i innymi elementami usztywniającymi konstrukcję, stropy belkowe, oszalowania z desek *etc.*).

Faza II przypada na okres od końca XVIII w. do 1936 r. Przeprowadzono wówczas murowane podziały wnętrza w piwnicach i na parterze. Fazę murowanych podziałów wydzielono na podstawie odsłoniętych „węzłów” i pomiaru wątków. Przebudowę spichlerza przeprowadzono w XVIII w., a w XIX i częściowo XX w. funkcjonował on w postaci ustalonej w fazie II. W piwnicach i na parterze wydzielono po stronie zachodniej sklepienie korytarze założone równolegle do elewacji frontowej, a po stronie wschodniej po trzy sklepienie pomieszczenia. W wejściach do pomieszczeń parteru osadzono trzy portale z piaskowca. Na piętrach pozostały drewniane słupy i stropy (być może wymieniono je w XVIII lub XIX w.), poza jednym zbudowanym w XVIII w. sklepieniem pomieszczeniem na I piętrze (południowo-zachodni narożnik rzutu). W fazie tej powstały drewniane schody do piwnic oraz drewniane schody na piętra w północno-zachodniej partii rzutu (w miejscu dzisiejszych schodów).

Ikonografia z około 1840 r. ukazuje okna wschodniej elewacji po częściowej przebudowie. Obniżono okna I piętra nadając im kształt leżących prostokątów, analogicznie jak na II piętrze. Niewątpliwie taka sama przebudowa nastąpiła w pozostałych elewacjach. Prawdopodobnie stało się to jeszcze w XVIII w. Sposób przebudowy okien I piętra dobrze ilustrują fotografie z pierwszej połowy XX w. Nad obniżonymi oknami założono grube, konstrukcyjne deski

utrzymujące zamurowanie górnych partii okien. To samo rozwiązanie zastosowane było nad oknami II piętra, być może już w fazie poprzedniej.

Kształt dachu w fazie II ukazuje ikonografia. Rysunek z 1840 r., dość schematyczny, przedstawia budynek prawdopodobnie z tym samym dachem co fotografia z lat trzydziestych XX w. Był to dach czterospadowy, z lukarnami (przynajmniej od strony zachodniej) oraz charakterystycznymi sterczynami dekoracyjnymi (drewniane słupki „kandelabrowe”). Zmiana funkcji na magazyn fabryki w 1869 r. nie znajduje szczególnego odniesienia w wynikach badań. Spichlerz zawsze stał w zespole budynków folwarku Wielopole, później fabryki. Widoczne jest to na kolejnych planach z końca XVIII w. i pierwszej połowy XIX w. Jeszcze przed założeniem fabryki, około 1840 r., do spichlerza od strony północnej i południowej przylegały niższe przybudówki. Zapewne do tychże przybudówek przebito wtórnie dwa otwory drzwiowe, w elewacji północnej i południowej. Mogło to nastąpić jeszcze przed 1869 r. W 1907 r. zabudowa fabryki została zredukowana do dwóch budynków, w tym spichlerza, we wschodniej partii nowopowstałego placu Jabłonowskich oraz gospodarczego podwórza po północnej stronie spichlerza.

Faza III przypada na lata 1936–1969. Przejęcie budynku przez SARP dało impuls ambitnym planom adaptacji spichlerza na siedzibę tego stowarzyszenia. Jednakże przebudowa spichlerza na podstawie projektu z 1936 r. ograniczona została do restauracji elewacji i budowy nowego dachu (bardzo przypominającego dach zastany). Odkryto ceglano-kamienny wątek ścian, co niekoniecznie było zgodne ze stanem pierwotnym. Niemniej uzyskano bardzo korzystny efekt fakturowy i kolorystyczny ożywiając niemal całkowicie pozbawione podziału i detalu elewacje. Ceglana struktura pierwotnego gzymsu koronującego zachowano i zapewne uzupełniono, na co wskazują fotografie z lat restauracji, a następnie otynkowano nadając mu obecny profil. Zrekonstruowano wysokości okien na I piętrze i wykonano uzupełnienia ceglanych obramień pozostałych okien, jednakże zrezygnowano z założenia tympanonu nad portalem głównego wejścia²⁷. Wewnątrz nie zrealizowano ambitnego zamiaru urządzenia w miejscu pięter jednego pomieszczenia o podwójnej wysokości. Zachowano drewniane stropy z fazy poprzedniej i zapewne podparto je dwuteownikami wspomnianymi w powojennym opisie technicznym. Zachowano także drewniane schody do piwnic w otworze sklepienia korytarza oraz drewniane schody na piętra w północno-zachodniej partii rzutu.

Faza IV związana jest z przejściem budynku w posiadanie Muzeum Narodowego w Krakowie, które urządziło w nim magazyn. W trakcie remontu w 1969 r. przeprowadzono szereg zmian wewnątrz budynku, z których najistotniejszą było założenie żelbetowych stropów nad I i II piętrami oraz budowa nowych żelbetowych schodów w północno-zachodniej partii rzutu, połączonych z nowymi schodami

do piwnic (stare schody zburzono). Niewątpliwie zmiany powojenne były jakąś kontynuacją zamierzeń z 1936 r., tyle że nie powrócono do pierwotnej koncepcji wnętrza na piętrze. Zapewne w 1969 r. (o ile nie w fazie poprzedniej) zbudowano dekoracyjne kominy. Przedwojenne pokrycie dachówką esówką zachowano, być może wymieniając samą dachówkę.

W związku z prowadzonymi pracami remontowymi zlecono nadzór archeologiczny wykopów ziemnych. Jednym z elementów zaplanowanych prac było wykonanie izolacji pionowej obiektu, z czym wiązało się całościowe odsłonięcie ścian zewnętrznych. Prace prowadzono w wykopie o szerokości około 100–120 cm, licząc od ścian budynku, prowadząc wykop do głębokości posadowienia stopy fundamentowej, tj. około 240–260 cm poniżej współczesnego terenu.

Naturalnym podłożem na całości badanego obszaru był jasnożółty, drobny i średni piasek, występujący na przeciętnej głębokości 160–180 cm.

Nawarstwienia związane ze współczesnymi przekształceniami terenu sięgały 50–60 cm. Składały się nań przemieszane podsypy piaskowe i gruzowe. Poniżej, na głębokości od 60 do 100 (lokalnie 120 cm) zalegał utwór ziemisty (humus o charakterze ogrodowym), o przeciętnej miąższości 60 cm, z obrębu którego wydobyto liczne fragmenty nowożytnych naczyń ceramicznych (XVI–XIX w.) z niewielką domieszką ceramiki późnośredniowiecznej. Poniżej zalegał utwór o podobnym charakterze, charakteryzujący się jedynie nieznacznie ciemniejszym zabarwieniem i większą spoistością. W jego obrębie



4. Jeden z odpadów produkcyjnych.

1-4 oprac. „Konsus” Pracownia

Dokumentacyjno-Badawcza Sławomir Dryja

dominowała ceramika nowożytna (głównie XVI w.) z niewielkim udziałem ceramiki średniowiecznej. W obrębie tej warstwy (a nad opisanym poniżej obiektem mieszkalno-pracownianym), na głębokości 130 cm, wystąpił grosz Zygmunta III Wazy z mennicy ryskiej. Warstwa ta spoczywała bezpośrednio na calcu. Jedynie w niewielkiej części badanego obszaru stwierdzono występowanie humusu pierwotnego (głównie przy południowej ścianie obiektu) na głębokości około 160 cm poniżej obecnego terenu i o zachowanej miąższości do 20 cm, co zdaje się świadczyć o znacznych przekształceniach terenu w okresie wczesnonowożytnym.

Mając na uwadze fakt, iż spichlerz usytuowany jest na terenie historycznych Garbar, w miejscu słabo rozpoznanym pod względem archeologicznym, niemniej jednak o sporym potencjale badawczym (przekształcenia urbanistyczne oszczędziły znaczną część historycznych nawarstwień), zdecydowano się na wykonanie niewielkiego sondażu badawczego w obrębie planowanego wykopu budowlanego przy wschodniej ścianie spichlerza (w pobliżu północno-wschodniego narożnika). Efektem prac było odsłonięcie narożnika obiektu (mieszkalnego?), z wypełniska którego zebrano serię średniowiecznej ceramiki (datowanej szeroko na XIII w.). Wyniki prac zgłoszono Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków w Krakowie, jednak nie wpłynęło to na tryb prowadzonych badań²⁸. W związku z tym w porozumieniu z firmą wykonującą prace budowlane zadecydowano, że wykopy prowadzone poniżej 130 cm od obecnego poziomu wykonywane będą przez ekipę archeologów w trybie pełnych prac wykopaliskowych do momentu osiągnięcia calca. Efektem prowadzonych prac było zarejestrowanie kolejnego obiektu, położonego przy południowej ścianie spichlerza (w pobliżu jego południowo-wschodniego narożnika).

Szczególnie interesujące wyniki przyniosło rozpoznanie drugiego z wymienionych obiektów. Prace prowadzono w wykopie o wymiarach 500 × 275 cm, założonym równoległe do południowej ściany spichlerza i w odległości 190 cm od niej (pozostawienie tak szerokiego odstępu było motywowane względami bezpieczeństwa – wykop budowlany wypełniono piaskiem, co mogło spowodować obsunięcie profilu). Na głębokości 130 cm odsłonięto obiekt przecinający humus pierwotny i zagłębiony nieznacznie w calcu. Nie zachowały się żadne ślady pozwalające na opis konstrukcji obiektu. Prawdopodobne jest, iż był on wzniesiony w lekkiej konstrukcji (plecionkowej?). Zachował się jedynie regularny, prostokątny zarys. Dłuższa oś obiektu przebiegała w kierunku północ-południe i była tylko nieznacznie odchylona (w kierunku południowo-wschodnim) od osi spichlerza. Jego północna krawędź została zniszczona murem fundamentowym spichlerza, jednak możemy z dużą dokładnością zrekonstruować długość obiektu; wynosiła ona 260–280 cm. Szerokość nie przekraczała 160 cm.

Z wnętrza tego niewielkiego obiektu, określonego roboczo jako pracowniany, zebrano bogatą kolekcję kilkuset odpadów kościanych pochodzących z produkcji paciorków. Z uwagi na swój unikalny charakter wymaga ona szerszego opisanie²⁹.

Pozyskana kolekcja pozwala na przedstawienie poszczególnych kategorii znalezisk w kontekście całości procesu produkcyjnego. Wykorzystywano w nim kości śródstopia i śródreźca bydlę, od których odcinano nasady górne i dolne³⁰. Odcięte od trzonów nasady, będące odpadem z wczesnej fazy produkcji, tworzą pokaźny, liczący kilkadziesiąt egzemplarzy zbiór, w którym zdecydowanie dominują nasady dolne. Nasady górne spotykane są

sporadycznie. Niemal na wszystkich okazach wyraźne są ślady przecinania kości, zapewne piłą. W większości przypadków kości nie przecinano do końca, a jedynie odłamywano (czytelne jest to również na płytkach pochodzących z kolejnego etapu produkcji). Z tego powodu przekroje nie są zbyt regularne, a na krawędziach bocznych występują charakterystyczne odszczepienia.

W kolejnym etapie z pozostałych po oddzieleniu nasad części środkowych kości wycinano prostokątne płytki. Według autorów zajmujących się tą problematyką, do produkcji płytek najbardziej nadawały się kości śródstopia, charakteryzujące się niemal czworokątnym przekrojem. Kości śródręcza posiadają natomiast przekrój zbliżony do trójkąta, z którego trudniej uzyskać jest regularną płytkę³¹. Kości dzielono zazwyczaj na dwie części, przecinając je piłą (środkowa część, z uwagi na przebiegający nią kanał nerwowy, była nieprzydatna). W większości przypadków krawędzie boczne tak uzyskanej płytki dodatkowo przycinano. W części płytek widoczny jest naturalny owalny otworek (tzw. kanał śródręcza lub śródstopia), dodatkowo poświadczający „oszczędne” odcięcie nasady.

Tak przygotowane płytki stanowiły surowiec wyjściowy do produkcji paciorków. Technologia ich produkcji została szczegółowo rozpoznana i opisana³². W pierwszym etapie w płytkach wiercono ciąg kanalików, przebijając je na wylot. Otworki te odpowiadały kanalikom przyszłych paciorków. Kolejnym etapem było wycięcie samych paciorków. Stosowano do tego specjalny cyrkiel rogowniczy. Jedno z ramion cyrkla wkładano w uprzednio wywiercony kanalik, drugim natomiast wycinano paciorek. Nacinanie przerywano po osiągnięciu połowy grubości płytki. Po przełożeniu cyrkla czynność tę kontynuowano od drugiej strony (uprzednie wywiercenie kanalika zapewniało symetryczne scentrowanie paciorka). O takiej kolejności działań świadczy charakterystyczny szew pozostający w połowie negatywu po wycięciu paciorka.

W ostatnim okresie publikacji doczekało się kilka stanowisk, na których odkryto ślady obróbki surowca kościanego i rogowego. Krzysztof Jaworski, autor jednego z opracowań, tak scharakteryzował zbiór zebrany podczas badań jednej z działek miejskich we Wrocławiu: „wykop przy ul. Więziennej dostarczył jednego z bogatszych wrocławskich zbiorów kościanych odpadów powstałych podczas wytwarzania paciorków, najpewniej do różańca. Odkryto tam 17 takich odpadów”³³. Licniejszą serię zabytków tworzyły jedynie dwa zespoły; jeden z Ostrowa Tumskiego (wykop VII przy kościele św. Marcina – 36 egzemplarzy), drugi z ulicy Igielnej (26 egzemplarzy). We wszystkich przypadkach zbierano jedynie charakterystyczne płytki z wywierconymi otworami. Odcinane od kości nasady znane są raczej ze stanowisk związanych z produkcją kościanych grzebieni³⁴.

Z wypełniska obiektu pracownianego odkrytego przy południowej ścianie spichlerza zebrano materiał kostny

pochodzący z wszystkich faz obróbki. Kolekcja odcinanych nasad kostnych liczy kilkadziesiąt sztuk, zaś płytek z charakterystycznie nawiercanymi otworkami zebrano kilkaset. Co ważne dla szczegółowej rekonstrukcji technologii ich wytwarzania, zachowały się odpady porzucone w różnych etapach produkcji. Występują wśród nich okazy z jedynie przewierconym kanalikiem, z częściowo dociętymi paciorkami (na ogół z jednej strony), jak i płytki porzucone po całkowitym wyeksploatowaniu. Szerokość płytki pozwalała na ogół na wycięcie paciorków w jednym rzędzie. Z pojedynczej płytki wycinano wówczas od 8 do 12 paciorków, choć zdarzają się egzemplarze, z których udało się ich wyciąć jedynie 5–6. Najczęstszym rozmiarem (na podstawie pomiaru negatywu paciorka, rzeczywista ich szerokość była o około 1 mm mniejsza) były paciorki o średnicy 8½–9 mm. Sporadycznie trafiają się również okazy o średnicy 6½ mm. Okazów o innej średnicy w badanym zbiorze nie zaobserwowano. Zmienna jest natomiast grubość płytek, a tym samym wysokość wycinanych paciorków. Waha się ona w przedziale od 6 (rzadko) do 10 (najczęściej) mm. Sporadycznie paciorki wycinano w dwóch rzędach, pozyskując nawet do 13 egzemplarzy. Z jednej z zachowanych płytek wycinano w dwóch rzędach paciorki mniejszego rozmiaru, jednak przy samej nasadzie docięto trzy większe (ułożone w trójkącie) paciorki o średnicy 9 mm. Paciorki docinano również z gorszych jakościowo płytek, np. z poprzecznym pęknięciem wewnętrznym. Tę część pominięto, wycinając zaledwie 3 paciorki. Świadczy to o oszczędnym gospodarowaniu posiadanym surowcem (generalnie trudno wskazać odpady, na których pozostawiono zdatną do dalszej obróbki „rezerwę”). Odstępy pomiędzy poszczególnymi okazami wynoszą zazwyczaj 1½ mm.

Producenci różańców poświadczeni są w średniowiecznych źródłach pisanych, m.in. we Wrocławiu, wspomniani są również w paryskiej księdze cechowej w 1260 r.³⁵

Opisanym kościanym odpadkom produkcyjnym towarzyszyły liczne fragmenty ceramiki, wśród których uwagę zwracają dna oznaczone identycznym znakiem garncarskim. Może to świadczyć o istnieniu w niewielkiej odległości od badanego obiektu kolejnego warsztatu rzemieślniczego. Opisaną ceramikę, a tym samym datowanie samego obiektu, należałoby odnieść do XIII w.

Najbliższe otoczenie spichlerza, jak i cały teren Garbar, to z punktu widzenia archeologa obszar o niezwykle potencjale badawczym. Należy spodziewać się, że wraz ze wzrostem inwestycji w tym terenie, rozpoznane zostaną kolejne elementy najstarszego układu przestrzennego tej części Krakowa.

¹ *Budynek dawnego spichlerza wpisany jest do rejestru zabytków decyzją z dnia 25 kwietnia 2002 r. pod nr A–1119.*

² *Hasło „Garbary”, [w:] Encyklopedia Krakowa, Warszawa-Kraków 2000 [dalej cyt. jako: EK], s. 228–229.*

- ³ E. Supranowicz, *Nazwy ulic Krakowa*, Kraków 1995, s. 148–149; S. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów, ich nazwy i zmiany postaci*, „Biblioteka Krakowska” 63–64, 1926, s. 180.
- ⁴ Hasło „Garncarska, ulica”, [w:] EK, s. 229–230; także E. Supranowicz, dz. cyt., s. 53–54.
- ⁵ Hasło „Studencka, ulica”, [w:] EK, s. 933–934; także E. Supranowicz, *Nazwy...*, s. 161.
- ⁶ Hasło „Jabłonowskich, ulica”, [w:] EK, s. 325; także E. Supranowicz, *Nazwy...*, s. 63.
- ⁷ Ponieważ spichlerz jest budynkiem stosunkowo późnym, z XVII lub XVIII w., jego dzieje oraz dzieje przemian zachodzących wokół niego przedstawiamy od końca XVII w. Wynika to także z braku istotnych danych z lat wcześniejszych.
- ⁸ Hasło „kościół Zwiastowania Najświętszej Marii Panny”, [w:] EK, s. 484.
- ⁹ Informacje zawarte w niniejszym akapicie zostały zapisane w księdze hipotecznej z pierwszej połowy XIX w. i dotyczą posesji nr 122, która zajmowała teren dzisiejszego pl. Sikorskiego (Archiwum Państwowe w Krakowie [dalej cytowane jako: APKr], sygn. WMK Hip. 15).
- ¹⁰ S. Tomkowicz, dz. cyt., s. 180.
- ¹¹ APKr, ABM., fasc. 816, pl. Sikorskiego 6, nr 5, 7.
- ¹² Tamże, nr 3.
- ¹³ Tamże, nr 4.
- ¹⁴ Tamże, nr 2.
- ¹⁵ Tamże, nr 8.
- ¹⁶ Tamże, nr 1.
- ¹⁷ Hasło „Sikorskiego Władysława, plac”, [w:] EK, s. 898.
- ¹⁸ APKr, ABM., fasc. 816, pl. Sikorskiego 6, nr 10, 12.
- ¹⁹ Tamże, nr 13.
- ²⁰ J. Remer, *Kronika konserwatorska*, „Rocznik Krakowski” 30, 1938, s. 259.
- ²¹ „Rozprawy i sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 11, 1976, s. 74.
- ²² Jest to projekt G. Swaryszewskiej rozpoczęty już w 1964 r.
- ²³ Opis zastanych stropów: „Strop – pomiędzy oboma kondygnacjami magazynu i magazynem a poddaszem jest z belek drewnianych opartych na murach zewnętrznych (dłuższych) i dźwigarach dwuteowych stalowych opartych na murach wewnętrznych i na 2 filarach murowanych. Na belkach drewnianych ułożona jest podłoga z desek”.
- ²⁴ Problem palcowania nie jest do dnia dzisiejszego wyjaśniony. Brak publikacji dotyczących tego zagadnienia w Krakowie jest szczególnie odczuwalny. Z własnych doświadczeń autora dokumentacji wynika, że w Krakowie palcowanie cegieł występowało na pewno w drugiej połowie XVII w., a w XVIII w. zdarzało się sporadycznie. Natomiast wymiary cegieł z obu epok są bardzo zbliżone.
- ²⁵ W budynku mieszkalnym funkcjonowałyby co najmniej dwa otwory komunikacyjne oraz wewnątrz jakieś pierwotne podziały murowane.
- ²⁶ Uwaga ta dotyczy kształtu otworów, a nie substancji ich ościeży i nadproży, która została częściowo przebudowana „po formie”.
- ²⁷ Zapewne wynikało to ze złego stanu pierwotnych nadproży, o ile dzisiejsze proste nadproża z cegieł nie są skutkiem remontu z 1969 r.
- ²⁸ Prowadzenie prac w trybie nadzoru nie daje praktycznych możliwości prawidłowej eksploracji obiektów; tę prowadzić należy w ramach regularnych prac wykopaliskowych.
- ²⁹ Przygotowywane jest pełne opracowanie obiektu i jego zawartości, zarówno archeologiczne jak i archeozoologiczne.
- ³⁰ K. Krysiak, *Anatomia zwierząt*, t. I, cz. 1, Warszawa 1987.
- ³¹ Tamże.
- ³² M. G. Sandor, *Adatok a kozepkori csontgomb- es gyongyke-sziteshez*, „Folia Archaeologica” 13, s. 141–149; J. Oexle, *Wurfel- und Paternosterhersteller im Mittelalter*, [w:] *Der Keltenfürst von Hochdorf. Methoden und Ergebnisse der Landesarchäologie*, Stuttgart 1985, s. 455–458.
- ³³ K. Jaworski, *Ślady obróbki surowca kościanego i rogowego*, w: *Wratislavia Antiqua*, t. 1 (Ze studiów nad życiem codziennym w średniowiecznym mieście, red. C. Buśko, J. Piekalski), Wrocław 1999, s. 85 i nast.
- ³⁴ Tamże; J. Piekalski, *Przyczynek do kwestii spożycia i dystrybucji mięsa w średniowiecznym Wrocławiu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 39 (z. 2), 1991, s. 139–152; A. Jastrzębski, *Wybrane aspekty życia codziennego w średniowiecznym Wrocławiu*, [w:] *Wratislavia Antiqua*, t. 6 (Wrocław na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Materialne przejawy życia codziennego, red. J. Piekalski, K. Wachowski), Wrocław 2004, s. 245–268.
- ³⁵ K. Jaworski, *Ślady...*, s. 88.

Specjalistyczna ekspertyza konstrukcyjna z wykonaniem pomiaru drgań i dynamicznej analizy komputerowej oraz badań geotechnicznych podłoża gruntowego kościoła św. Mikołaja w Krakowie. Komunikat*

Krzysztof Stypuła

Wstęp

Ekspertyza została wykonana na zlecenie Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa w 2009 r. w Instytucie Mechaniki Budowli Politechniki Krakowskiej we współpracy z Instytutem Techniki Budowlanej. W skład zespołu ekspertów, którym kierował dr hab. inż. Krzysztof Stypuła, prof. PK, wchodziła specjalista z Politechniki Krakowskiej: prof. dr hab. inż. Janusz Kawecki, dr inż. Stanisław Karczmarczyk, dr inż. Alicja Kowalska, dr inż. Krzysztof Kozioł, mgr inż. Maria Weigel-Milleret, zespół Laboratorium Badania Odkształceń i Drgań Budowli PK – mgr inż. Piotr Stecz, mgr inż. Jarosław Chełmecki, mgr inż. Katarzyna Szewdo, Bogdan Jordanek, Władysław Jurkiewicz oraz specjaliści z Instytutu Techniki Budowlanej: prof. dr hab. inż. Lech Wysokiński, dr Stanisław Łukasik, dr Tomasz Godlewski, mgr inż. Walery Kotlicki, mgr Krystyna Mentlak.

Opis badanego obiektu

Kościół św. Mikołaja w Krakowie jest jednym z najstarszych obiektów zabytkowych Krakowa. Pierwotna budowla, której początki sięgają drugiej połowy XII w., była kolejno rozbudowywana w okresie XIII–XVI w. W XVII w.

kościół został całkowicie zburzony w czasie wojny ze Szwedami i następnie odbudowany na starszych murach. Z początkiem XX w. dobudowana została nawa południowa do budynku kościoła.

W obecnym kształcie architektonicznym kościół jest barokową i neobarokową trójnawową, trójprzęślową bazyliką. Przy prezbiterium od północy mieści się kaplica, pierwotnie pełniąca funkcje zakrystii i skarbcza. Od południa dostawiono do prezbiterium niemal kwadratową kruchtę i zakrystię.

Cel i zakres opracowania

Kościół św. Mikołaja zlokalizowany jest w centralnej części Krakowa przy ulicy Kopernika 9, a od strony wschodniej oddziela go od ul. Blich nasyp linii kolejowej nr 91 Kraków–Medyka. Na murach i sklepieniu kościoła występują obecnie liczne uszkodzenia w postaci rys i spękań. Celem badań było zinventaryzowanie uszkodzeń i ustalenie, czy na ich powstawanie mają istotny wpływ warunki geotechniczne (budowa i stan podłoża pod fundamentami obiektu) lub drgania wywołane przejazdami pociągów (ewentualnie ruchem samochodowym w ul. Kopernika) i na tej podstawie sformułowanie wniosków i zaleceń dotyczących naprawy obiektu i zabezpieczenia przed dalszym postępowaniem uszkodzeń.

W ramach badań wykonano następujące prace: (1) Pomiar drgań generowanych obecnie od transportu kolejowego i kołowego celem oceny ich wpływu na budynek kościoła. (2) Dynamiczna analiza komputerowa odporności kościoła na obciążenia parasejsmiczne wywołane bardzo bliskim ruchem kolejowym linii kolejowej Kraków–Medyka oraz ruchem drogowym z ulicy Kopernika. Analizę wykonano przy pomocy modelu do obliczeń dynamicznych konstrukcji. (3) Wykonanie odkrywek w celu sprawdzenia istnienia osłony przeciwwstrząsowej wzdłuż toru kolejowego (nie potwierdzono jej wykonania). (4) Wykonanie pełnej dokumentacji geotechnicznej podłoża gruntowego pod budynkiem kościoła. (5) Wykonanie odkrywek i sprawdzenie stanu technicznego instalacji odprowadzających wody opadowe. (6) Inwentaryzacja, analiza i ocena uszkodzeń konstrukcji kościoła św. Mikołaja w Krakowie. (7) Podanie wytycznych i zaleceń: odnośnie zakresu i sposobu wykonania zabezpieczeń przeciwwstrząsowych pod torami kolejowymi związanych z planowaną przebudową i modernizacją torów oraz odnośnie projektu budowlano-wykonawczego wzmocnienia podłoża gruntowego pod fundamentami, fundamentów i ścian fundamentowych, a także niezbędnych napraw i wzmocnień elementów konstrukcji kościoła.

Wybrane wyniki i wnioski

Istniejące zarysowania i pęknięcia ścian i sklepień kościoła św. Mikołaja mają charakter uszkodzeń wskrośnych, a zatem uszkodzeń obejmujących całą grubość ścian. W przypadku sklepień sprawdzenie przebiegu

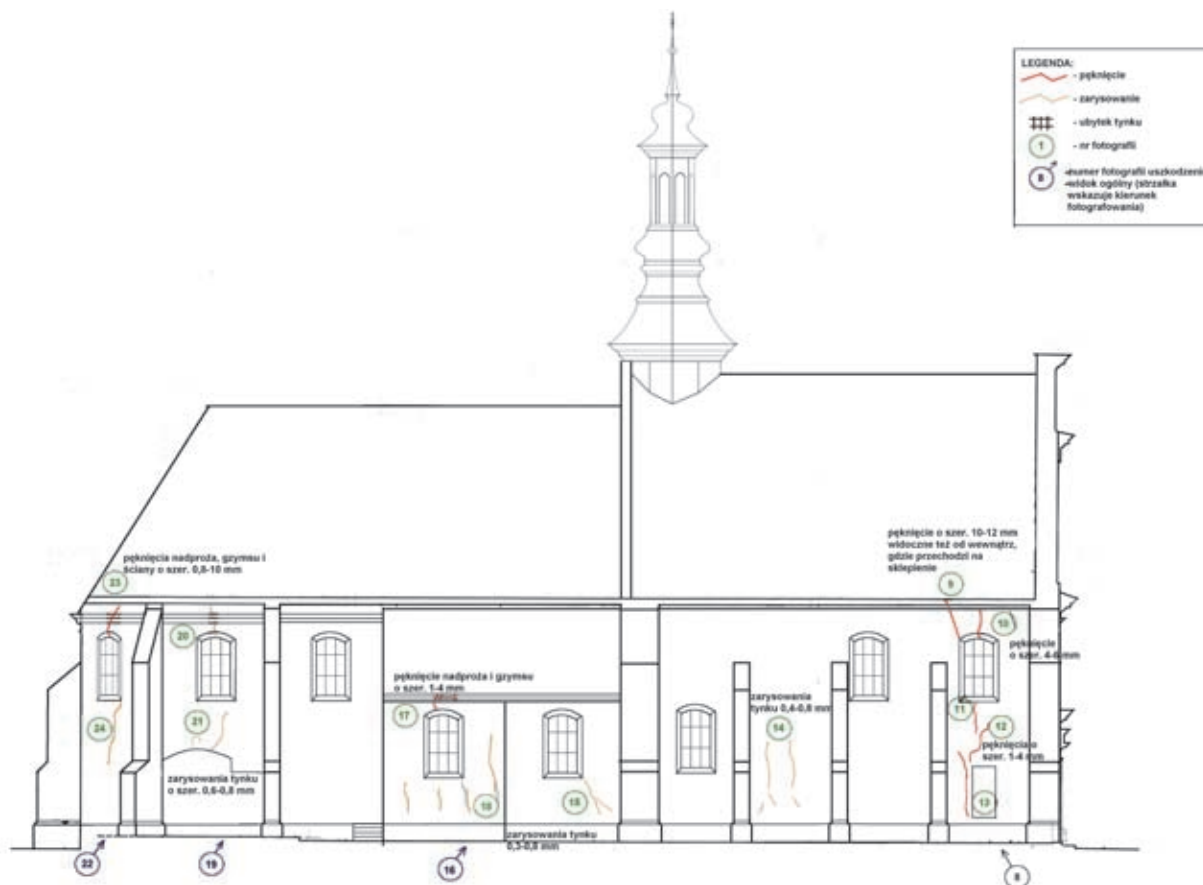
pęknięć nie było możliwe z uwagi na brak bezpośredniego dostępu. Usytuowanie niektórych pęknięć w sklepieniach, w tym pęknięć prostopadłych do osi lunet, może mieć charakter wskrośnych rozpojeń powodujących utratę współpracy między rozdzielonymi taką rysą płatami sklepienia.

Analiza przebiegu rys i pęknięć na powierzchniach ścian stanowi zwykle najbardziej miarodajne źródło informacji umożliwiających ustalenie mechanizmów i przyczyn zaistniałych uszkodzeń. W przypadku analizy przyczyn zarysowania ścian kościoła św. Mikołaja analizowano następujące przyczyny ich stopniowego narastania:

A. Podstawową przyczyną, potwierdzającą się w przypadku ścian poprzecznych południowej nawy bocznej, jest brak przewiązania między domurowanymi w latach 1906–1907 ścianami poprzecznymi i pierwotnymi, zewnętrznymi przyporami kościoła. W tym przypadku związki przyczynowo-skutkowe są tak jednoznaczne, że rysy odwzorowują nawet pierwotne półki i uskoki rozmieszczone na zewnętrznej krawędzi skarp. Można również stwierdzić, że część pozostałych rys powstała w strefach styków pierwotnych murów i skarp z późniejszymi dobudowaniami.

B. Druga grupa przyczyn może się wiązać z uszkodzeniami spowodowanymi wydarzeniami losowymi w przeszłości. W historii kościoła udokumentowano fakt jego rozległych zniszczeń w XVII w. w czasie najazdu szwedzkiego. W kościele ustawiono wówczas armaty, z których ostrzeliwano Bramę Mikołajską. W tym czasie mogły wystąpić spękania, które później, aż do obecnych czasów, otwierają się w następstwie odkształceń termicznych i innych oddziaływań. Również pod koniec II wojny światowej miała miejsce detonacja wagonu z amunicją ustawionego na sąsiadującym z kościołem nasypie kolejowym. Nie jest dokładnie znana skala ówczesnych zniszczeń, ale na pewno (według ustnych relacji ówczesnego proboszcza parafii) doszło do znaczącego uszkodzenia dachu. Wstrząs od wybuchu mógł spowodować pęknięcia ścian i pogłębienie się istniejących uszkodzeń.

C. Największa skala rozpojeń i pęknięć występuje w południowo-zachodnim narożniku kościoła. W tej strefie mogło nastąpić rozluźnienie podłoża w następstwie dwóch przyczyn. Pierwsza przyczyna to następstwo wykopów archeologicznych realizowanych w sąsiedztwie tego narożnika w latach osiemdziesiątych XX w. Brak jest dokumentacji określającej głębokość i rozległość wykopu oraz jego głębokość w stosunku do poziomu posadowienia fundamentów tego narożnika. Jest to część dobudowana w pierwszej połowie XVI w. Odkryty w tym rejonie nieznany mur historyczny może sygnalizować duże zróżnicowanie warunków posadowienia, które jest trudne do uchwycenia w rutynowych badaniach geotechnicznych. Ponadto w rejonie tego narożnika usytuowane jest połączenie rury spusto-



1. Kościół św. Mikołaja w Krakowie. Inwentaryzacja uszkodzeń elewacji północnej.

wej odwodnienia dachu do kanalizacji. Może to powodować okresowe wycieki wód opadowych do podłoża i jego rozluźnienie w następstwie wypłukiwania części pylastych. W przeprowadzonych badaniach geotechnicznych nie stwierdzono wprawdzie oznak rozluźnienia podłoża, ale nie wyklucza to możliwości nierównomiernego osiadania tego narożnika w przeszłości.

Pomimo znaczącej rozległości i rozwartości pęknięć w tym narożniku budynku kościoła rozkład tych pęknięć na elewacji północnej nie potwierdza nierównomiernego osiadania fundamentów jako dominującej przyczyny uszkodzeń. Ewentualne osiadanie mogło jedynie pogłębić skalę uszkodzeń.

D. Kolejną rozważaną możliwą przyczyną udokumentowanych uszkodzeń był wpływ drgań od sąsiadującej linii kolejowej. Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że drgania wzbudzane ruchem samochodowym są całkowicie nieodczuwalne dla konstrukcji kościoła, a drgania wzbudzane obecnie przejazdami pociągów nie są przyczyną powstawania uszkodzeń konstrukcji, lecz mogą powodować ujawnianie się i rozwój wcześniej powstałych uszkodzeń.

Aktualny stan zarysowania ścian i sklepień kościoła udokumentowano w postaci rysunków. Dokumentacja rysunkowa zawiera rozmieszczenie rys i pęknięć, jak również pomiary ich rozwartości. Poza stworzeniem podstawy do analizy tych uszkodzeń sporządzona dokumentacja umożliwi ocenę skali ewentualnych zmian, jakie mogą wystąpić w przyszłości.

Analiza obecnego stanu zarysowania nie wskazuje na wyraźne uporządkowanie odkształceń ścian i sklepień jako odkształceń spowodowanych nierównomiernym osiadaniem fundamentów. Jedynie w narożniku północno-zachodnim można by przypisać część przeszerzeń skutkom osiadania tego narożnika. Zjawisko takie mogło wystąpić w przeszłości w następstwie częściowego rozluźnienia podłoża gruntowego spowodowanego nieszczelną kanalizacją deszczową. Brak wpływu nierównomiernych osiadań potwierdziły również wyniki badań geotechnicznych.

Na podstawie przeprowadzonych obserwacji i analiz nie uzyskano danych dotyczących procesu narastania uszkodzeń. Jeżeli nawet przyczyną tych uszkodzeń były oddziaływania w dalekiej przeszłości, to na skutek utraty przestrzennej spójności w miejscach rys i rozspojen sumują się odkształcenia ścian i sklepień spowodowane zmianami temperatury i wilgotności.

Może to powodować subiektywne wrażenie narastania tych uszkodzeń.

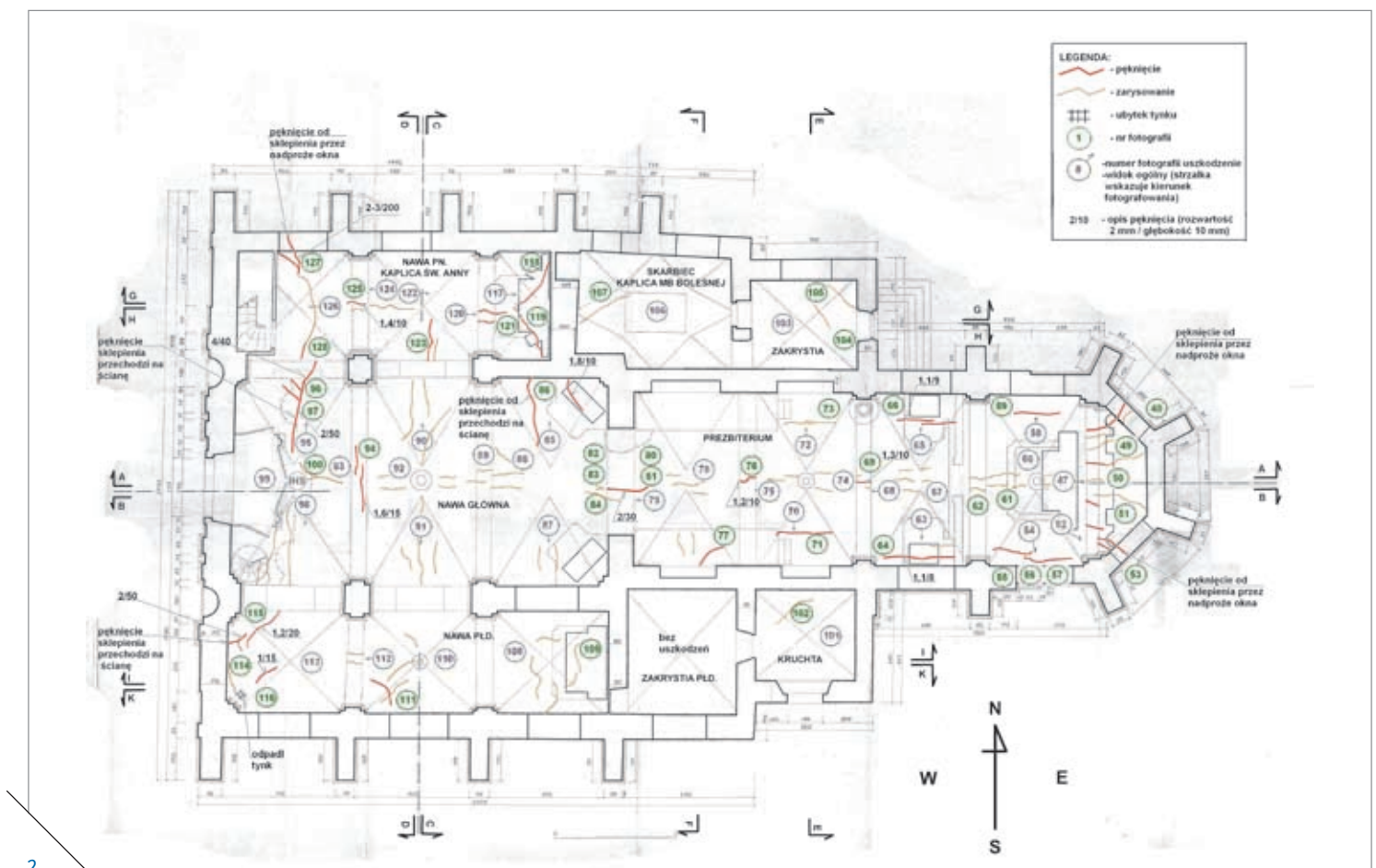
Wytyczne i zalecenia

1. Proponowana niegdyś przegroda przeciwwstrząsowa wzdłuż nasypu kolejowego nie została wykonana i nie jest obecnie rozwiązaniem w pełni satysfakcjonującym. Nawet jeśli jej głębokość zostałaby zwiększona w stosunku do proponowanej uprzednio (3 m), to przegroda taka chroniłaby głównie położone najbliższej torów mury i sklepienia prezbiterium, a w niewielkim stopniu ograniczałaby drgania położonej ok. 30 m dalej części zachodniej, wykazującej znaczne skupienie uszkodzeń.

W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie wibroizolacji do konstrukcji nawierzchni szynowej pod wszystkimi torami linii kolejowej na odcinku ok. 150 m (po 75 m na północ i południe od prezbiterium kościoła). Wybór konkretnego wariantu zastosowanej wibroizolacji (maty podtorowe, wibroizolacja dwustopniowa itd.) oraz parametrów użytych

materiałów powinien nastąpić na etapie wykonywania projektu przebudowy i modernizacji torów z uwzględnieniem warunków eksploatacyjnych kolei oraz po sprawdzeniu skuteczności wibroizolacyjnej proponowanego rozwiązania określonej w wyniku obliczeń symulacyjnych przenoszenia się drgań z toru na budynek kościoła.

2. Na podstawie wykonanych badań, analiz oraz obserwacji i danych zebranych w materiałach archiwalnych należy wykluczyć konieczność wykonania prac i zabiegów mających na celu wzmocnienie podłoża pod fundamentami. Zalecana we wcześniejszych opracowaniach iniekcja niskociśnieniowa fundamentów wydaje się dosyć trudna do wykonania ze względu na skomplikowany układ fundamentów oraz podziemi. Takie zabiegi wymagałyby przeprowadzenia prac eksponujących fundamenty na dużą skalę. Zły stan fundamentów, zwłaszcza w starszej części kościoła, jest faktem i każda praca związana z ich odkopaniem może znacznie pogorszyć stan całej konstrukcji kościoła. Prace remontowe, o których mowa poniżej, można realizować bez wzmocniania fundamentów.



2. Kościół św. Mikołaja w Krakowie. Inwentaryzacja uszkodzeń sklepienia.

Należy natomiast wykonać natychmiastową naprawę i remont instalacji odprowadzających wody opadowe w oparciu o całościowy projekt ujęcia i odprowadzenia wód opadowych z dachu i przyległego do kościoła placu.

3. Pomimo braku jednoznacznych wniosków określających przyczyny uszkodzeń niezbędne jest wykonanie zabezpieczeń przywracających pierwotną spójność i przestrzenną współpracę układu ścian nośnych i sklepień. W przypadku styków między częściami budynku kościoła dobudowywanymi w kolejnych fazach jego rozbudowy należy w ramach zaleconego remontu konserwatorskiego stworzyć połączenia, które nigdy nie istniały.

W programie remontu konserwatorskiego należy przewidzieć następujący zakres prac zabezpieczających:

- a) W pierwszej kolejności należy spiąć rozpojone ściany przez naklejenie taśm lub siatek z włókna węglowego. Przy doborze przekroju mat lub siatek z włókna węglowego należy przyjąć oszacowaną wytrzymałość na rozciąganie rozpojonych ścian.
- b) Po wykonaniu zabezpieczeń obejmujących spięcie zarysowanych ścian należy wykonać iniekcje istniejących rys i rozpojeń w ścianach. Jako zaczyn iniekcyjny należy stosować biały cement z dodatkami modyfikującymi własności reologiczne iniektu. Iniekcja wykonywana przy zastosowaniu spoiwa cementowego przywraca 50% pierwotnej wytrzymałości na rozciąganie na powierzchni rozpojenia.
- c) W przypadku braku możliwości naklejenia mat lub siatek z włókna węglowego (np. w przypadku tynków pokrytych malowidłami objętymi ochroną konserwatorską) można ograniczyć naklejenie do zewnętrznej strony ścian.
- d) Zabezpieczenie zarysowanych sklepień wymagać będzie iniekcji istniejących rys modyfikowanym zaczynem z białego cementu. W przypadku rozpojonych lunet w prezbiterium należy przewidzieć naklejenie siatek z włókna węglowego na górnej powierzchni sklepień.
- e) Z uwagi na obecność rys wskazujących na podatność ścian wsporczych na siły od rozporu sklepień należy przewidzieć montaż ściąągów równoważących siły rozporu i rozmieszczonych ponad górną powierzchnią sklepień. Ściągi mogą być zaprojektowane w formie wiązarów kratowych lub w formie poprzecznych belek opartych na ścianach kolankowych z ukośnymi odciągami wklejonymi w ściany zewnętrzne w strefach wpływów tych sklepień.
- f) W celu ograniczenia skali odkształceń termicznych sklepień należy zaprojektować ich ocieplenie przy po-

mocy warstwy pianki poliuretanowej formowanej metodą natrysku. Należy zastosować metodę opracowaną przez zespół Politechniki Krakowskiej.

4. Pomimo pozytywnych wyników badań geotechnicznych zaleca się w narożnikach zewnętrznych w sześciu wytypowanych punktach zamontować repery i prowadzić obserwację geodezyjną pionowych przemieszczeń ścian kościoła. Zaleca się wykonywanie pomiarów dwa razy w roku, tj. w okresie wrzesień–listopad i w okresie marzec–kwiecień.

* Pełna treść ekspertyzy przechowywana jest w archiwum Wydziału Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

*Sala z widokami klasztorów kamedulskich i portretami fundatorów w budynku tzw. foresterii (lub Domu Królewskiego, później zwanego Schindlerówką) w klasztorze Kamedułów na Bielanach w Krakowie (połowa XVIII w.)**

Jerzy Żmudziński

W zespole zabudowań kościoła i eremu Kamedułów na Bielanach w Krakowie znajdują się aż trzy budynki przeznaczone dla gości zakonników. Dwa z nich, dom Wolskiego (zawierający – zgodnie z tradycją klasztorną – mieszkanie fundatora eremu, marszałka wielkiego koronnego Mikołaja Wolskiego) oraz tzw. dom gościnny (pełniący też rolę infirmerii), tworzą razem jeden gmach usytuowany po południowej stronie kościoła klasztornego. Natomiast w południowo-zachodnim narożniku całego zespołu zabudowań, nieopodal furty klasztornej, stoi zupełnie osobny gmach, który przez Ludwika Zarewicza, najwybitniejszego dziewiętnastowiecznego badacza przeszłości kamedułów, uważany był przede wszystkim za dom gościnny dla królów i biskupów: *Zwiedzający to ustronie niechaj nie zapomina spojrzeć także na budynek piętrowy przylutony do południowo-zachodniego kąta dziedzińca przed kościołem – jest to foresteria, czyli dom gościnny, z którym nie jedno łączy się historyczne wspomnienie. Tu w październiku 1653 r. przemieszkiwał biskup krak. Gębicki podczas grasującego w mieście powietrza. Tu we wrześniu 1655 r. nocował Jan Kazimierz uchodząc z państwa na Szląsk przed Szwedami. R. 1698 dnia 27 paźdz. stanęła tu noclegiem Marya Kazimiera wdowa po Janie III wyjeżdżając na zawsze z Polski. Król August II odprawiał tu w wielkim tygodniu 1706 r. przez dni 4 rekolekcje. W dolnych pokojach*

przemieszczał tu lat kilka X. Jan Kurdwanowski kan. krak. a do r. 1713 sufragan warmiński; w tych samych pokojach na początku marca 1749 przez cały tydzień odprawiał rekolekcje nominat prymas Adam Komorowski; toż samo czyni tutaj często biskup krak. Andrzej Załuski, a brat jego Józef nominat biskup kijowski ostatni tydzień w grudniu 1758 r. odbywał tu ćwiczenia duchowne. Biskup Woronicz kochał to ustronie i kazał go dla siebie wyrestaurować. Cały ten budynek w latach następnych wielce zrujnowany JExc. X. Jan bar. Schindler kan. k. k. w r. 1857 wielkim nakładem na nowo zrestaurował, przy nim piękny ogród założył i tutaj co roku letnią porą używa villegiatury⁴. Informacje zawarte w pracy Zarewiczka odnośnie XIX w. w całej rozciągłości potwierdza inwentarz klasztoru z 1870 r. Nazywa on budynek „pokojami biskupimi”, wspominając o pożarze gmachu za czasów Księstwa Warszawskiego (a więc po 1809 r. i przed 1815 r. – być może chodzi o znany pożar eremu z 1814 r.), a następnie o odrestaurowaniu foresterii przez ks. Jana Schindlera². Fundator wspomnianej restauracji, żyjący w latach 1802–1890, był księdzem, profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego (m.in. orientalistą), kanonikiem krakowskim, zajmował się też polityką i w latach 1839–1846 był (z przerwami) prezesem Senatu Wolnego Miasta Krakowa, w 1853 r. otrzymał tytuł barona, pod koniec życia wycofał się jednak z wszelkich godności i zajmował się prawie wyłącznie pracą naukową³. Na Bielanach odrestaurował w 1882 r. kaplicę św. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty (gdzie został pochowany). Więcej źródłowych informacji na temat przekształceń budynku Schindlerówki nie da się obecnie wskazać.

Nie ulega wątpliwości, iż gmach ten powstał razem z innymi zabudowaniami klasztoru w I połowie XVII w. (skoro w 1653 r. mieszkał tu już biskup krakowski Piotr Gembicki). Obserwacja obecnego budynku, jego rzutu i bryły, jednoznacznie wskazuje, iż powołany do jego zaprojektowania budowniczy adaptował schemat niezwykle popularny w architekturze polskiej II połowy XVI w. i I połowy XVII stulecia – chodzi o typowy układ dworu szlacheckiego zwanego w źródłach często „kamienicą”⁴. Odnajdujemy tu wszystkie cechy tego typu: plan prostokąta, trzy kondygnacje, układ wewnątrz półtoratraktowy, uproszczone elewacje bez podziałów o gładkich tynkowanych powierzchniach ożywionych oknami, dach dwuspadowy, wreszcie jakby reliktywne cechy architektury obronnej w postaci wąskich strzelnic w elewacji zachodniej. Warto jeszcze zauważyć, że ta specyficzna budowla rezydencjonalna wzniesiona została na poziomie znacznie niższym niż taras poprzedzający fasadę kościoła klasztorowego, dlatego główne wejście do budynku od tej strony (od północy) prowadzi od razu na najwyższą, trzecią kondygnację gmachu.

W latach 2005–2009 w budynku Schindlerówki przeprowadzono kompleksową renowację finansowaną przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, wykonywaną przez Pracownię Konserwacji Dziel Sztuki „Renowacja” Eugeniusza Grochała z Krakowa. Już na etapie działań wstępnych, w 2005 r., w trakcie rutynowych badań na

obecność polichromii odnaleziono liczne ślady ściennej dekoracji malarskiej w najbardziej reprezentacyjnej sali III kondygnacji budynku (zajmującej jego narożnik południowo wschodni) oraz w przylegającym od północy niewielkim pomieszczeniu. Wiesława Stefańska, autorka badań, dokonała podstawowego rozpoznania odkrytych fragmentów i odczytu zachowanych częściowo inskrypcji. Wnętrze większej sali, mimo że zostało w czasie przebudowy gmachu około 1857 r. poważnie przekształcone (założono nowy strop nieznacznie obniżający salę i zniszczono przy okazji górne partie malowideł na ścianach, na fasacie i niewątpliwie na pierwotnym suficie), zachowało w sporym procencie dekorację malarską na ścianach, świadczącą o recepcyjnym charakterze tej części apartamentu „pokoi biskupich”. Mniejsza sala okazała się niewielką kaplicą z fragmentarycznie zachowanymi na ścianach przedstawieniami św. Marii Magdaleny i pustelników. Program dekoracji większej sali dało się w znacznej mierze odtworzyć dzięki szczegółowej analizie zachowanych fragmentów. Dekoracja malarska na ścianach zachodniej i północnej obejmowała iluzjonistycznie malowane obramienia drzwi (w tym przejścia do wspomnianej kaplicy, il. 2). Na dekorację od strony wschodniej i południowej (il. 3) składały się prostokątne obramienia otaczające puste pola najwyraźniej przeznaczone na obrazy sztalugowe. Pola takie tworzyły pary: u dołu znajdowało się pole większe, u góry mniejsze, na ścianie wschodniej widniały dwie takie pary, na południowej cztery rozdzielone oknami, szerokość pól za każdym razem była nieco inna. Dodatkowo na ścianie wschodniej pomiędzy dwoma parami prostokątnych obramień umieszczono jeszcze jedno, pojedyncze niezbyt duże, o wyraznie „honorowym” charakterze. We wszystkich obramieniach pól dolnych widoczne były kartusze z napisami nadającymi się do pełnej rekonstrukcji (il. 1), jedynie pierwsze od wschodu obramienie na ścianie południowej było zniszczone w tak znacznym stopniu, że kartusz inskrypcyjny się nie zachował, można było jednak odtworzyć przebieg malowanej ramy tego pola. W niektórych obramieniach występowały malowane postacie aniołków (w skrajnych bocznych płycinach na ścianie południowej, w górnych partiach), a we wszystkich do dekoracji wykorzystano bujne motywy ornamentu *rocaille*, zakomponowane swobodnie, ale nie zniekształcające regularnego przebiegu prostych listew obramień. Obecność takich właśnie motywów ornamentalnych, wobec braku przekazów źródłowych, stała się podstawą do datowania malowideł, które – biorąc pod uwagę uwarunkowania krakowskiej twórczości artystycznej w czasach późnego baroku – można bez większej wątpliwości uznać za wykonane w III ćwierci XVIII w. Mimo poważnych ubytków fragmentów przedstawionych motywów, rekonstrukcja całej tej dekoracji okazała się w pełni możliwa – czego za akceptacją komisji konserwatorskiej dokonano. Prace przy malowidłach, zakończone w 2009 r., prowadziła Aleksandra Grochał.

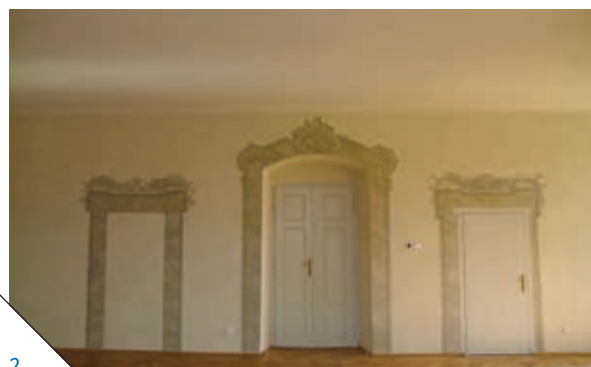
Zachowane napisy w kartuszach dały podstawę do rekonstrukcji programu całej dekoracji. W najważniejszym polu na ścianie wschodniej pierwotnie musiał być

niewątpliwie umieszczony obraz Matki Boskiej jako szczególnej protektorki zakonu kamedułów – po zakończeniu prac w miejscu tym zawieszono nowożytny obraz Marii z Dzieciątkiem ze zbiorów klasztornych. Napisy pod pozostałymi polami odnosiły się do klasztorów kamedulskich istniejących w połowie XVIII w. w Polsce. Kolejność rozmieszczenia tych napisów wydawała się dość przypadkowa w tym sensie, że nie układały się one w ciąg chronologiczny uwzględniający np. daty fundacji⁵. Na ścianie wschodniej znajdowały się kartusze z napisami dotyczącymi eremów w Rytwianach (ufundowany w 1617 r. przez Jana Magnusa Tęczyńskiego, wzniesiony przed 1637 r.) oraz w Bieniszewie (ufundowany w 1663 r. przez Wojciecha Kadzidłowskiego, jako murowany wzniesiony po spaleniu się w 1747 r. eremu drewnianego, możliwe, że dopiero po 1760 r.). Pierwszy od wschodu kartusz na ścianie południowej był – jak już wspomniano – zupełnie zniszczony. Napisy w kolejnych trzech odnosiły się do: eremu w Pożajściu na Litwie (ufundowany w 1662 r. przez Krzysztofa Paca, w większej części zbudowany w latach 1667–1674), następnie eremu na Bielanych pod Warszawą (fundacja króla Władysława IV z 1639 r. – zespół w obecnym kształcie ukończony zapewne w 1733 r.), wreszcie eremu w Wigrach (fundacja króla Jana Kazimierza z 1667 r. – długo trwające prace budowlane, rozpoczęte na szerszą skalę dopiero na przełomie XVII i XVIII w., zakończono w 1745 r.).

Istnienie inskrypcji odnoszących się do eremów kamedulskich od początku pozwalało założyć, że w większych polach bezpośrednio powyżej tych napisów umieszczone były sztalugowe obrazy przedstawiające widoki wzmiankowanych klasztorów, a to z kolei nasuwało myśl, że jeszcze wyżej, w mniejszych polach wieńczących (niestety uciętych górą w związku z wymianą stropu w XIX w.), zawieszane były portrety fundatorów tych eremów. Taka hipoteza wydawała się oczywista także dlatego, że w bogatych zbiorach klasztoru bielańskiego zachowały się zarówno malarskie widoki eremów, jak i cenna kolekcja portretów. Ta pierwsza grupa jest mniej liczna. W jej skład obecnie wchodzi cztery obrazy malowane olejno na płótnie, przedstawiające trzy klasztory polskie – eremy w Rytwianach, w Bieniszewie i na Bielanych pod Warszawą oraz jeden klasztor węgierski (identyfikowany dotąd jako wyobrażenie klasztoru w Nitrze)⁶. Obecność tego ostatniego widoku jest szczególnie intrygująca. Choć pod względem stylu i techniki wykonania bardzo przypomina on przedstawienia trzech eremów polskich, to jednak widoczne są też pewne drobne różnice, szczególnie w formie i brzmieniu napisu umieszczonego w obrębie kompozycji. Nie jest to jednak przedstawienie klasztoru w Nitrze, jak to sugerowali autorzy tekstu *Katalogu zabytków*, ale eremu w miejscowości Majk⁷, która – jak informuje napis na obrazie – w XVIII w. znajdowała się w komitacie Nitra (jednostka administracyjna stosowana na Węgrzech). Klasztor ten położony jest w środkowo-zachodniej części Węgier, około 70 km na zachód od Budapesztu, nieopodal miasta Oroszlány, w pobliżu głównego traktu prowadzącego ze stolicy Węgier do Wiednia. Erem



1



2



3

1. Fragment dekoracji malarskiej z inskrypcją w rokokowym kartuszu na ścianie północnej sali z widokami klasztorów kamedulskich w budynku Domu Królewskiego na Bielanych w Krakowie, stan po odkryciu. Połowa XVIII w.
2. Sala z widokami klasztorów kamedulskich – ściana północna, m.in. z przejściem do dawnej kaplicy (po prawej); stan po konserwacji. Dekoracja malarska – połowa XVIII w.
3. Sala z widokami klasztorów kamedulskich – ściana południowa; stan po konserwacji. Dekoracja malarska – połowa XVIII w.

1-3 fot. A. Grochal

ufundował w 1734 r. hrabia Józef Esterházy. Wiadomo, że erem został skasowany w 1782 r., ale jego zabudowania, użytkowane w różny sposób, w dużej części przetrwały do dziś⁸. Dostępne fotografie zespołu wykonane z lotu ptaka⁹ potwierdzają, że bez wątpienia chodzi o ten sam obiekt.

Obecność w zbiorach klasztoru kamedułów na Bielanych pojedynczego widoku jednego z eremów węgierskich ma

kluczowe znaczenie dla zrozumienia genezy wystroju omawianej tu sali. Nie ma podstaw aby sądzić, że na Bielanych znajdowała się jakaś większa seria obrazów z widokami klasztorów usytuowanych poza Polską ani tym bardziej specjalne pomieszczenie na te kompozycje przeznaczone. Przypuszczalnie do Krakowa, w ramach wymiany pomiędzy klasztorami, w połowie XVIII w. dotarł pojedynczy widok eremu w Majk. Nie można wykluczyć, że właśnie obecność tego obrazu była impulsem do wykonania serii podobnych przedstawień klasztorów polskich, nie da się jednak stwierdzić, czy twórca widoków z klasztoru bielańskiego był artystą miejscowym, czy też może sprowadzony został np. z krajów habsburskich (w sztuce Krakowa tego okresu obrazy te nie znajdują analogii). Bowiem bardzo ważne jest to, że nieznaną na szerszą skalę w Polsce tradycją wykonywania widoków klasztorów przeznaczonych do umieszczenia w reprezentacyjnych salach pałaców opackich była zjawiskiem typowym na obszarze Niemiec, Austrii i Węgier. Charakterystyczne są graficzne i malarskie przedstawienia znanych i mniej znanych opactw austriackich, np. w St. Florian¹⁰, Seckau¹¹, Altenburg¹², Melk¹³ i w wielu innych miejscowościach. Często były to widoki „idealne” uwzględniające także projektowane elementy całego założenia klasztorowego. Niekiedy tego rodzaju widoki tworzyły od początku większe cykle¹⁴ wykorzystywane do dekoracji wnętrz. Można wskazać pewną ilość konkretnych, zachowanych wewnątrz klasztornych, m. in. na obszarze Austrii i Węgier, do których specjalnie stworzono cykle malarskich przedstawień budowli kościelnych ujętych „z lotu ptaka” (a więc jak w obrazach krakowskich): np. w skarbcu klasztoru w Celldömölk na Węgrzech widoki takie umieszczone są w bogatych malowanych obramieniach na sklepieniu (II połowa XVIII w.)¹⁵, a w gmachu Prałatury w opactwie w Melk znalazło się osiemnaście dużych, malowanych akwarelą na papierze, widoków kościołów parafialnych i innych ważnych budowli rozmieszczonych na terenie podległym jurysdykcji opactwa w Melk. Akwarele te, przeważnie mierzące około 50–60 cm wysokości i 70–90 cm szerokości, wykonane przez Franza Mayera w końcu lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych XVIII w., przedstawiają wszystkie gmachy na tle szeroko potraktowanego pejzażu, ujęte „z lotu ptaka”¹⁶.

Z serią widoków klasztorów kamedulskich wiąże się jeszcze kilka innych zagadnień. Nie zachował się – jak już wspomniano – napis poniżej pola przeznaczonego na widok eremu na ścianie południowej od strony wschodniej, stąd wymaga wyjaśnienia następująca kwestia: widok jakiego eremu znajdował się w tym miejscu? Wiadomo, że na terenie Rzeczypospolitej funkcjonowało w XVIII w. łącznie siedem klasztorów kamedulskich należących do *Congregatio Eremitarum Camaldulensium Montis Coronae*, tworzących prowincję polską. Były to eremy w Bieniszewie, Krakowie (na Bielanych), Pożajściu, Rytwianach, Szańcu, Warszawie (na Bielanych) i Wigrach¹⁷. Ponieważ wydaje się logiczne – chociaż nie przesądzone – pominięcie w zestawie z sali z widokami przedstawienia „miejscowego” klasztoru na Bielanych, najbardziej logicz-

ne wydaje się, iż w polu wschodnim na ścianie południowej sali znajdował się widok eremu w Szańcu. Został on ufundowany w 1722 r. przez margrabiego Józefa Władysława Myszkowskiego (zmarłego w 1727 r.)¹⁸. Zabudowania eremu były wyłącznie drewniane, o kościele wiemy tylko, że był zbudowany z modrzewia, wewnątrz obity był płótnem pokrytym polichromią, posiadał też dwie wieże (o niepewnej lokalizacji). Klasztor w Szańcu skasowany został w 1819 r., kościół klasztorny znajdujący się w coraz gorszym stanie technicznym istniał jeszcze w 1869 r., ale po tej dacie został rozebrany, a z jego resztek wzniesiono niewielką kapliczkę w miejscu dawnego eremu. O ile fakt umieszczenia pierwotnie we wschodnim polu południowej ściany sali z widokami na krakowskich Bielanych wyobrażenia eremu w Szańcu wydaje się co najmniej prawdopodobny, o tyle propozycję odtworzenia w tym miejscu widoku tego eremu trzeba rozstrzygnąć negatywnie, nie zachował się bowiem żaden przekaz ikonograficzny informujący o wyglądzie kościoła i pustelni. Zagadnienie to łączy się z wymagającą szczegółowego rozważenia propozycją rekonstrukcji pozostałych brakujących widoków eremów kamedulskich. Odnośnie Szańca jest to niemożliwe (w tym miejscu mógłby się znaleźć widok klasztoru na Bielanych w Krakowie¹⁹), natomiast istnieją liczne przekazy umożliwiające rekonstrukcję brakujących przedstawień klasztorów w Pożajściu i w Wigrach. Problem ten będzie jeszcze rozpatrywany w przyszłości przez komisję konserwatorską.

Zagadnienie rekonstrukcji brakujących widoków ściśle wiąże się z próbą zebrania razem i odtworzenia cyklu portretów fundatorów, które znajdowały się w tym miejscu ponad widokami. Cytowana na wstępie dokumentacja zawiera analizę całego zespołu portretów zachowanego obecnie w klasztorze bielańskim. Badania nad tym zespołem, prowadzone niejako „przy okazji” odtwarzania programu omawianej tu sali, nie są jeszcze zakończone i będą w przyszłości tematem odrębnej publikacji. Na razie więc stwierdzić tylko można, że na Bielanych zachowały się dwa portrety z połowy XVIII w., których rozmiary jednoznacznie wskazują, że przeznaczone były do ozdoby tu omawianej sali z widokami klasztorów²⁰. Są to portrety Krzysztofa Paca, fundatora eremu w Pożajściu (il. 4), i króla Jana Kazimierza, fundatora klasztoru w Wigrach. W przypadku portretu Paca mamy dodatkowo na Bielanych portret wcześniejszy, z XVII w., z którego ta kopia została wykonana²¹. Wydaje się więc pewne, że przygotowując dekorację malarską wspomnianej sali, sięgnięto do miejscowego zasobu portretów, wykonując niezbędne kopie. Ponieważ w przyszłości będzie zapewne dyskutowana kwestia rekonstrukcji całego cyklu, warto zauważyć, że jeszcze dziś na Bielanych istnieją wizerunki niektórych fundatorów eremów kamedulskich, zapewne te same, które w połowie XVIII w. posłużyły za pierwowzór replik do sali z widokami klasztorów; są to portrety Jana Tęczyńskiego i Wojciecha Kadziłłowskiego. Istnieją więc podstawy do rekonstrukcji całego cyklu – potrzebne jest tylko znalezienie odpowiedniego wzoru dla portretu króla Władysława IV, co nie powinno być problemem²².



4. Portret Krzysztofa Paca, fundatora eremu w Pożajściu na Litwie (1662), przeznaczony o dekoracji sali z widokami klasztorów kamedulskich w Domu Królewskim. Połowa XVIII w. (kopia obrazu z XVII w.).



5. Portret biskupa krakowskiego Andrzeja Stanisława Kostki Żałuskiego (1695–1758), zapewne inicjatora wykonania dekoracji sali z widokami klasztorów kamedulskich w Domu Królewskim. Połowa XVIII w. 4-5 fot. J. Kozina

Na koniec trzeba dodać, że w czasie prac na portretami zachowanymi w zbiorach klasztoru bielańskiego, w zakrystii kościoła zbadano pozostający obecnie w złym stanie portret biskupa krakowskiego Andrzeja Stanisława Kostki Żałuskiego (il. 5). Portret ten, znany Stanisławowi Tomkowiczowi i autorom *Katalogu zabytków*²³, malowany olejno na płótnie, o wymiarach 68,5 cm × 50 cm (w ramie mierzy 78,5 cm × 58 cm), nie posiada żadnych napisów. Portret, nie będący dziełem wybitnym, dobrze koresponduje ze znanymi wizerunkami biskupa (graficznymi i malarskimi) utrzymanymi w podobnym typie²⁴. Na Bielanach w Krakowie nie zachował się żaden portret innego biskupa krakowskiego. O biskupie Żałuskim wiadomo, że utrzymywał z konwentem bielańskim żywy kontakt. Zarewicz – jak to już wcześniej zacytowano – wspomina, że Żałuski często odbywał rekolekcje zamieszkując „pokoje biskupie”²⁵. Zachowany jego portret wymiarami całkowicie odpowiada serii portretów fundatorskich z sali z widokami. Można chyba postawić tezę, że portret ten także znajdował się w tej sali. Należy postulować jego konserwację i przeniesienie w to miejsce. Jest więc bardzo prawdopodobne, że ozdobienie sali widokami eremów i portretami fundatorów nastąpiło za czasów biskupa Andrzeja Stanisława Kostki Żałuskiego (czyli przed 1758 r.). Jest też możliwe, że prace te zostały zainicjowane przez samego Żałuskiego, tak jak w XIX w. odnowienie opisywanego gmachu zainicjował ks. Jan Schindler.

Choć badania nad dekoracją malarską „sali z widokami klasztorów”, przedstawieniami eremów, a przede wszystkim zespołem portretów z klasztoru bielańskiego będą dalej kontynuowane, to już teraz można stwierdzić, że badania i odnowienie tzw. Schindlerówki prowadzone w latach 2005–2009 z funduszy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, doprowadziły do ujawnienia wcześniej zupełnie nieznanego reprezentacyjnego wnętrza krakowskiego z połowy XVIII w., nie mającego analogii w licznych zabudowaniach klasztornych dawnej stolicy Polski z czasów późnego baroku.

* Tekst niniejszy oparty jest na wynikach badań autora zebranych w dwóch dokumentacjach historycznych odnoszących się do budynku tzw. Schindlerówki oraz programu dekoracji malarskiej sali z widokami klasztorów kamedulskich, które przygotowane zostały w 2005 i 2009 r. na zlecenie Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa. Opracowania te przechowywane są w archiwum Wydziału Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

¹ Pisownia i interpunkcja oryginalna. L. Zarewicz, *Zakon Kamedulów, jego fundacje i dziejowe wspomnienia w Polsce i Litwie, przeważnie według źródeł rękopiśmiennych archiwum OO. Kamedulów w Bielanach przy Krakowie, Kraków 1871*, s. 30–31.

- ² Archiwum Klasztoru Kamedułów na Bielanych w Krakowie, rkps bez sygn., s. 547–559 (557–569).
- ³ J. Bieniarzówna, A. Stelmach, Schindler [...] Jan Chrzyciel Michał (1802–1890), [w:] *Polski Słownik Biograficzny* 35, z. 4 (147), Warszawa–Kraków 1994, s. 498–501.
- ⁴ Zob. przede wszystkim pracę T. Jakimowicz, *Dwór murowany w Polsce w wieku XVI (Wieża – Kamienica – Kasztel)*, Warszawa-Poznań 1979 (seria: „Prace Komisji Historii Sztuki [Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk]” 9).
- ⁵ Ze względu na brak miejsca w prezentowanym komunikacie zrezygnowano z przywoływania obszernej, szczegółowej literatury przedmiotu odnoszącej się do historycznych okoliczności fundacji oraz dziejów budowy poszczególnych eremów kamedułskich w Polsce, jest ona cytowana w dokumentacji dotyczącej sali z widokami wzmiankowanej powyżej.
- ⁶ Obrazy te nie były publikowane, wzmiankowano je jedynie w opracowaniu: J. Gajewski, P. Pałamarz, J. Petrus, Kościół p.w. Wniebowzięcia N. P. Marii i klasztor kamedułów na Bielanych, *Katalog zabytków sztuki w Polsce, mps w zbiorach Instytutu Sztuki PAN w Warszawie*, s. 53.
- ⁷ Krótką informację na temat architektury i w większości zniszczonego wystroju eremu podał G. Galavisc w: *The Baroque in Central Europe. Places, Architecture and Art*, wyd. M. Brusatin, G. Pizzamiglio, Venice 1992, s. 190 i ilustracja na s. 191.
- ⁸ Zob.: <http://www.magyar-renaissance.hu/eng/index.php?page=majk> [dostęp 23 kwietnia 2010 r.].
- ⁹ Zob.: http://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Majk_Abbey [dostęp 23 kwietnia 2010 r.], film pokazujący erem w Majk zob.: <http://www.youtube.com/watch?v=UcxukVPqgw> [dostęp 23 kwietnia 2010 r.].
- ¹⁰ *Welt des Barock* [katalog wystawy], Augustiner Chorherrenstift St. Florian, 25. April bis 26. Oktober 1986, [Wien-Freiburg-Basel 1986], il. na s. 29.
- ¹¹ Tamże, il. na s. 62.
- ¹² H. Egger, G. Egger, G. Schweighofer, G. Seebach, *Stift Altenburg und seine Kunstschatze, St. Pölten-Wien 1981*, il. 15–18.
- ¹³ *900 Jahre Benediktiner in Melk*, [katalog] Jubiläumsausstellung, 18.3. bis 15.11.1989, Stift Melk, Melk 1989, il. na s. 228 i 229.
- ¹⁴ Zob. np. cykl rycin z 1674 roku zachowany w klasztorze St. Florian – *Welt des Barock...*, poz. kat. 21.02–21.08 na s. 201–202, il. na s. 202, notę opr. P. Schmidtbauer.
- ¹⁵ G. Kelényi, *Baugeschichte des Klosters und der Kirche der Benediktiner in Celldömölk*, [w:] *Ungarn in Mariazell – Mariazell in Ungarn. Geschichte und Erinnerung, Ausstellung des Historischen Museums der Stadt Budapest im Museum Kiscell* 28. Mai – 12. September 2004, Budapest 2004, il. na s. 254, 256, 257.
- ¹⁶ *900 Jahre Benediktiner in Melk*, dz. cyt., poz. kat. 19.09 na s. 169–170, il. na s. 170–171, notę opr. R. Krall.
- ¹⁷ S. Litak, *Atlas Kościoła tacińskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*, Lublin 2006 (seria: „Prace Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce KUL”, 10), s. 412.
- ¹⁸ Na temat dziejów eremu i jego wyglądu zob.: L. Zarewicz, dz. cyt., s. 50–51; tenże, *Erem Margrabski oo. Kamedułów w Szańcu, Kraków 1879*; M. i M. Florkowscy, *Kameduły, Kraków 2005*, s. 346–350.
- ¹⁹ Nie można zupełnie wykluczyć, że w opisywanym polu znajdowało się jednak od początku przedstawienie eremu bielańskiego w Krakowie. Świadczyłoby o tym wykonanie kopii (ujęcia w półpostaci) fragmentu portretu marszałka Wolskiego, fundatora eremu bielańskiego, z obrazu wiszącego w kościele klasztornym (przedstawienia całopostaciowego). Kopia ta, eksponowana dziś w zakrystii, mogłaby ewentualnie pasować do pola przeznaczonego na wyobrażenie fundatora na ścianie południowej od wschodu (tam gdzie hipotetycznie lokalizujemy widok klasztoru w Szańcu).
- ²⁰ Odrębnym problemem – w przypadku przywrócenia tych portretów na ich miejsce przeznaczenia – jest późniejsze obniżenie stropu sali i zmniejszenie wysokości pól, do których te portrety były pierwotnie wykonane.
- ²¹ Ten wcześniejszy portret jest z kolei kopią wizerunku autorstwa Daniela Schultza obecnie przechowywanego w Muzeum w Kownie – zob. B. Steinborn, *Malarz Daniel Schultz. Gdańszczanin w służbie królów polskich*, Warszawa 2004, s. 124, il. na s. 125.
- ²² Jedynym obecnie zachowanym wizerunkiem króla Władysława IV wiążącym się historycznie z fundowanym przez niego klasztorem warszawskim jest znajdująca się tamże tablica komemoracyjna wykonana po 1648 r., z portretem króla (por. *Varsavia Sacra. Skarby kościołów Warszawy* [katalog wystawy], Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1996, poz. kat. 21 na s. 256, il. 21, notę opr. A. Badach). Istnieje oczywiście możliwość wykonania kopii z jednego z bardzo wielu portretów monarchy nie mających nic wspólnego z jego rolą jako fundatora klasztoru dla kamedułów.
- ²³ S. Tomkowicz, *Powiat krakowski. Inwentaryzacja zabytków Galicyi Zachodniej (ciąg dalszy)*, „*Teka Grona Konserwatorów Galicyi Zachodniej*” 2, 1906, s. 30 – autor ten przypuszczał, że obraz mógł się dostać na Bielany przypadkowo, z plebanii w Morawicy. Por. też J. Gajewski, P. Pałamarz, J. Petrus, dz. cyt., s. 32.
- ²⁴ Por. M. Banacka, *Biskup Andrzej Stanisław Kostka Załuski i jego inicjatywy artystyczne*, Warszawa 2001, np. il. 1 na s. 9, il. 24 na s. 181.
- ²⁵ L. Zarewicz, dz. cyt., s. 31.

Badania w sali obrad cechu rzeźników i masarzy „Na Kotłowym”*

Agata Mamóń

Przy ul. Westerplatte 18 wznosi się budynek cechu rzeźników i masarzy. Użytkowanie przez rzeźników działek w tej części miasta sięga średniowiecza, a dom cechu – początkowo drewniany – wzmiankowany był po raz pierwszy w 1542 r. W XIX w. dzierżawiono go zwykle członkowi cechu z wyłączeniem jednej z izb przeznaczonej na posiedzenia. W 1874 r. zlecono Pawłowi Barańskiemu wykonanie planu nowego domu cechowego. Na części działki odstąpionej miastu postawiono budynek koszar straży pożarnej, a po jego ukończeniu w 1879 r. przystąpiono do wznoszenia domu cechu. 25 sierpnia 1879 r. położono kamień węgielny, a w dwa lata później prace ukończono. Budowa domu miała miejsce za starszych cechu Stanisława Armólowicza i podstarszego Tomasza Wójcickiego według projektu i planu budowniczego Stefana Ertla.

Na I piętrze w narożniku od strony południowej domu znajduje się reprezentacyjne pomieszczenie – sala obrad cechu. Salę tę odnowiono za starszego cechu Andrzeja Różyckiego w 1922 r. według projektu inżyniera Stanisła-

autorstwa niejakiego Chudzikiego, a roboty ścienne malarskie – Karola Orleckiego¹.

Z okresu odnowienia posiadamy opis pomieszczenia oraz fotografie. *Sala posiedzeń, wysoka, z wielkimi oknami (...) z galerią nad wejściem do Sali ma charakter nader poważny. Na ścianach wiszą u góry w ramach złożonych malowane przez art. malarza Kruszeńskiego portrety królów polskich (...). Pod portretami są napisy na dolnej ramie obrazu, oznaczającego którego portret króla przedstawia, jego czyny i to, co dla cechu rzeźników zrobił. (...) Oprócz portretów królewskich jest jeszcze portret Tadeusza Kościuszki, malowany na płótnie przez art. malarza S. Tomkiewicza w r. 1894, (...) Ignacego Mościckiego, marszałka J. Piłsudskiego. W środkowym pasie ścian zawieszony jest obraz, malowany przez Kruszeńskiego, przedstawiający dawną bramę mikołajską (...). Dalej jest portret olejny hr. Kazimierza Badeniego (...), portret Juliusza Lea. (...) Na dłuższej ścianie bocznej są zawieszony portrety zasłużonych dla cechu starszych cechu. (...) Ściana naprzeciw wejścia, przed którą ustawiony jest stół dla starszych cechu (...), ma za krzesłem starszego zawieszony obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, poniżej herb rzeźników według kompozycji Matejki. Po bokach ściany stoją dwa sztandary cechowe, a w szafce stojącej w rogu ściany przechowuje cech dyplomy-przywileje, nadane przez królów polskich cechowi, dawne księgi cechowe, dwie konwie miedziane, pieczęcie i księgi sesjonalne. Piękne dębowe krzesła i stoły, pod jedną ścianą, nadto długie dębowe skrzynie, służące także do siedzenia, wielki kuty z miedzi świecznik zwieszający się u stropu, kinkiety na ścianach, tworzą sprzęt sali cechowej².*

Sala do dzisiaj posiada bogate wyposażenie wnętrza, na które składają się: dekoracja malarska ścian i sufitu; wystrój stolarski w postaci galerii, boazerii, karniszy, gablot ze sztandarami rzemieślników; elementy metalowe – żyrandol, kinkiety oraz obrazy (zachowała się część wymienionego w powyższym cytacie zespołu) i bogato rzeźbiona szafa.

W maju 2009 r. w sali obrad przeprowadzono prace badawczo-poszukiwawcze z zakresu malarstwa ściennego. Celem badań było ujawnienie – spod widocznej wówczas warstwy – starszych dekoracji malarskich, znanych z fotografii archiwalnych. Prace badawcze polegały na wykonaniu metodami mechanicznymi odkrywek pasowych na suficie i ścianach sali.

Dekoracja malarska zastana w pomieszczeniu przed przystąpieniem do badań występowała na wszystkich ścianach i suficie pomieszczenia. Zakomponowano ją w formie podziałów ramowych wypełnionych jasnozielonym tłem, na którym znajdował się powtarzalny, szablonowy ornament w postaci zielonych liści zbliżonych do pietruszki. Ornamenty tworzyły wzór dywanowy. Fryz zestawiono ze stylizowanych motywów roślinnych i zoolo-morficznych. Sufit obramowała zielona rama złożona z pasów zielonych i żółtych, w narożnikach ze stylizowanymi kwiatami. Wokół żyrandola namalowano motyw złożony z czterech połączonych stylizowanych trójliści.



1



2

1. Widok wnętrza Sali obrad z malowidłem ściennym powstałym w latach sześćdziesiątych XX w.
2. Odkrywka pasowa – widoczny fragment obramienia należący do dekoracji malarskiej z 1922 r.
1-2 fot. A. Mamoń

wa Filipkiewicza. Według tego projektu wykonał stolarkę i meble majster stolarski Ambroży Chrobak, tapicerkę – Franciszek Karliński. Prace ślusarskie i żyrandol są

Malowidło miało charakter dobrze wykonanego technicznie malarstwa pokojowego. Powstało w latach sześćdziesiątych XX w. Czarno-białe fotografie zamieszczone w książce Adama Chmiela *Rzeźnicy krakowscy* z 1930 r. przekazują nam inny obraz dekoracji, która powstała w wyniku odnowienia sali w 1922 r. Są to prostokątne i kwadratowe ramy wypełnione dywanową dekoracją o zgeometryzowanych, powtarzalnych motywach roślinnych występujących naprzemiennie i przeplatających się.

W wyniku badań stwierdzono, że wcześniejsze dekoracje malarskie zachowane są śladowo, zapewne starannie zmyto je przed założeniem kolejnych. Warstwy uległy przemianom i utrudniały odczytanie kompozycji. Stwierdzono występowanie czterech warstw chronologicznych.

Zrezygnowano z konserwacji dekoracji powstałej w latach sześćdziesiątych XX w. ze względu na znaczny stopień uszkodzenia tynków, późny czas powstania oraz niewielką wartość artystyczną. Zaproponowano wykonanie nowej aranżacji wnętrza nawiązującej do dekoracji powstałej po odnowieniu sali w 1922 r. i równoczesnej z pozostałymi zachowanymi elementami wystroju wnętrza. Źródłem do odtworzenia były zdjęcia archiwalne oraz ustalone w badaniach: kolorystyka i układ podziałów ramowych. Rozwiązanie to wymagało opracowania projektu dekoracji oraz kwerendy archiwalnej w celu zebrania porównawczego materiału historycznego. Kwerendę przeprowadził Waldemar Komorowski³. Odnalazł on fotografię opublikowaną w „Nowościach Ilustrowanych” z 1908 r. z widoczną dekoracją malarską sprzed odnowienia, która posiadała artykulację architektoniczną tworzoną przez żłobkowane pilastry. W wyniku badań historyczno-ikonograficznych polichromii zidentyfikowano autora polichromii z 1922 r. jako malarza Karola Orleckiego – wykonawcę prac dekoratorskich stanowiących część wielkich realizacji malarstwa monumentalnego. Orlecki współpracował z malarzem Janem Bukowskim i działał pod jego kierunkiem. Według Komorowskiego *faktycznym pomysłodawcą, twórcą koncepcji, może nawet autorem części dekoracji sali „Na Kottłowym”, był ten znany młodopolski malarz*⁴.

Uwzględniając wyniki badań opracowano program prac konserwatorskich dla dekoracji malarskiej, a także dla elementów wyposażenia wnętrza.

Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych podczas wierceń geotechnicznych oraz badań sondażowych w sąsiedztwie kościoła św. Bartłomieja w Mogile

Emil Zaitz

Kościół parafialny na terenie obecnego osiedla nowohuckiego Mogiła zlokalizowany jest po zachodniej stronie ogrodów klasztoru Cystersów, bezpośrednio przy obecnej ul. Klasztornej. Jest to gotycka świątynia drewniana zbudowana w 1466 r. na miejscu starszej budowli związanej z najstarszym „nowohuckim” ośrodkiem duszpasterskim, który wzmiankowano po raz pierwszy w źródłach historycznych w połowie XIII w. i który powiązany był z klasztorem. Wokół świątyni znajdował się cmentarz przykościelny, który wykorzystywany był do XIX stulecia. W czasach współczesnych nekropola została zlikwidowana, teren przykościelny wyrównany i uporządkowany. Podczas ostatnich badań ratowniczych prowadzonych w 2005 r. przy wykonywaniu iluminacji świątyni oraz przy zakładaniu w 2007 r. instalacji sygnalizacyjnych i przeciwpożarowych nie odkryto tu ani starszych poziomów użytkowych terenu, ani też żadnych pochówków. Jedynymi śladami dawnej nekropoli były pojedyncze fragmenty kości ludzkich (kości kończyn oraz ułamki czaszek, żeber, żuchwy, paliczek i kręgów), które pochodziły ze starszych grobów zniszczonych zapewne przez grabarzy podczas kopania jam grobowych dla pochówków młodszych. Materiały osteologiczne pojawiały się w przemieszanej warstwie nasypowej pokrywającej powierzchnię cmentarza i zalegającej bezpośrednio pod warstwą humusową stanowiącą współczesny poziom użytkowy terenu przykościelnego.

Planowane obecnie prace remontowe i konserwacyjne w drewnianym budynku bramnym, prowadzącym z chodnika ul. Klasztornej na dawny cmentarz parafialny (obecny plac) przy kościele św. Bartłomieja, zostały poprzedzone rozpoznaniem geologicznym i architektonicznym. Budynki ten, mieszczący dawniej dzwonnice i powiązany z drewnianym parkanem otaczającym cmentarz przykościelny, pochodzi z 1752 r. Badania geotechniczne przeprowadzono w dwu niewielkich sondach położonych przy drewnianych ścianach bramy-dzwonnic, a także w trzech odwiertach, które zlokalizowano: po północno-wschodniej stronie świątyni (odwiert 1), przy jej południowo-zachodnim narożniku (odwiert 2) oraz po południowej stronie budynku bramnego (odwiert 3). Wiercenia wykonywane były przy użyciu ręcznego świda o niewielkiej średnicy. Prace te pozwoliły ustalić, że utwory calcowe (less, piasek, żwir i pospółki) na terenie dawnego cmentarza znajdują się dopiero na głębokości około 140–160 cm. Nad nimi zalegają przemieszane warstwy o charakterze nasypowym, które prawdopodobnie stanowią zasypisko jam grobowych.

* Pełna dokumentacja z prac badawczych i konserwatorskich autorstwa Magdaleny Komornickiej-Chudzik, Agaty Mamóń oraz Katarzyny Pierzchałskiej przechowywana jest w archiwum Wydziału Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

¹ A. Chmiel, *Rzeźnicy krakowscy*, Kraków 1930, s. 30.

² Tamże, s. 27–30.

³ W. Komorowski, *Badania historyczno-ikonograficzne polichromii w sali domu cechowego rzeźników i masarzy na Kottłowym w Krakowie*, Kraków 2009, mps.

⁴ Tamże, s. 6.

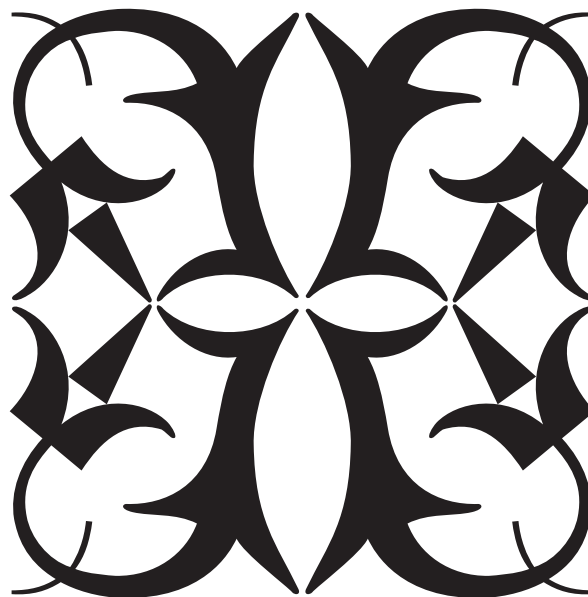
Nie uzyskano z nich ani ułamków kości ludzkich, ani też innych zabytków pochodzących sprzed XIX–XX w. Ze względu na ich brak, a także z uwagi na niewielki zasób informacji zebranych podczas wierceń archeologiczna interpretacja tych nawarstwień, określanych przez geologów nasypami niebudowlanymi, nie jest obecnie możliwa. Wydaje się, że były to utwory wchodzące w skład wypełniska jam grobowych. Na ich stropie znajdowała się warstwa humusowa o brunatnym zabarwieniu, stanowiąca współczesny poziom użytkowy terenu przykościelnego.

W wykopach sondażowych zlokalizowanych w sąsiedztwie północnej ściany bramy-dzwonnicy (wykop I) oraz wewnątrz północnej partii tego budynku (wykop II) również nie zadokumentowano nienaruszonych nawarstwień sprzed XX stulecia. Wykopy te miały stosunkowo niewielkie wymiary (60 × 120 cm) i głębokość (około 68 oraz 80 cm), a w związku z tym nie osiągnięto w nich utworów calcowych. Stwierdzono w nich, że bezpośrednio pod płytą betonową stanowiącą dotychczasowy poziom użytkowy oraz pod współczesną warstwą humusową zalegał szary i szarobrunatny utwór piaszczysty z drobnym gruzem ceglany i kamiennym oraz z pokruszoną zaprawą murarską. W jego obrębie zaobserwowano cienkie wstawki żółtego, dość mocno zglinionego piasku lub przemieszanego lessu. Był to prawdopodobnie calec, który został przemieszczony i przemieszany podczas bliżej nierozpoznanych robót ziemnych, ewentualnie w trakcie kopania i zasypywania jam grobowych zlokalizowanych na cmentarzu w bezpośrednim sąsiedztwie budynku bramnego.

W warstwach tych nie zaobserwowano zabytków archeologicznych, nie odnotowano także obecności kości ludzkich pochodzących ze zniszczonych grobów.

Podczas badań sondażowych stwierdzono, że drewniane belki konstrukcyjne ścian są dziś posadowione na stosunkowo płytkich fundamentach wykonanych w drugiej połowie XX stulecia. Pod ścianą zewnętrzną (północną) znajdowała się ława betonowa wykonana całkowicie z betonu w szczelnym wykopie budowlanym. Jej stopa posadowiona była na nasypach na głębokości około 56 cm. W podobnym czasie (choć w nieco inny sposób) zbudowano także fundament pod ścianą działową wewnątrz budynku. Składał się on z podmurówki wykonanej z cegieł maszynowych i z kamieni wapiennych wiązanych zaprawą cementową. Był on posadowiony na głębokości około 66 cm. Na nich zalegała żelbetowa (?) belka o grubości około 20 cm. W podobny sposób posadowiona była także ława fundamentowa pod parkanem zamykającym przestrzeń cmentarza przykościelnego od strony ul. Klasztornej.

W omawianych wykopach nie natrafiono na jakiegokolwiek zabytki archeologiczne sprzed XX w. W stropie warstwy humusowej pojawiały się jedynie fragmenty potłuczonych zniczy cmentarnych ze szkła oraz z tworzywa sztucznego. Ani pod belkami ściany zewnętrznej i parkanu, ani pod ścianą działową nie zaobserwowano żadnych śladów po starszych fundamentach, na których posadowiona była budowla przed połową minionego stulecia.



8 Dokumenty



Dokumenty – Od początku ukazywania się „Biuletyn” pełni funkcję publikatora oficjalnych dokumentów Społecznego Komitetu. Uchwały, sprawozdania i plany dają szczegółowy obraz działalności SKOZK. Obok publikujemy dokumenty Zebrania Plenarnego, Prezydium oraz Komisji Rewizyjnej SKOZK z okresu od lutego 2009 r. do lutego 2010 r.

UCHWAŁA NR 5/2009

Spółcznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 6 lutego 2009 r.
w sprawie powołania stałej komisji problemowej Komitetu do spraw ochrony krajobrazu Krakowa

§ 1.

Spółczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa uznaje potrzebę powołania w ramach Komitetu odrębnej, stałej komisji problemowej wypracowującej stanowisko i inicjującej działania Komitetu w sprawach ochrony krajobrazu Krakowa.

§ 2.

Prezydium Spółcznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa opracuje i przedłoży następnemu Zebraniu Plenarnemu projekt zmian w Regulaminie Spółcznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa określających nazwę i zakres działania komisji, o której mowa w § 1.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Spółcznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Spółcznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Tadeusz Prokopiuk

UCHWAŁA NR 6/2009

Prezydium Spółcznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 5 maja 2009 r.
w sprawie oceny realizacji planu finansowo-rzeczowego odnowy zabytków Krakowa
za pierwszy kwartał 2009 r. i niezbędnych korekt w planie

§ 1.

Prezydium Spółcznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 12, pkt 2 i 3 Regulaminu Spółcznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa i Uchwały Nr 2/2009 Spółcznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 6 lutego 2009 r. w sprawie planu rzeczowo-finansowego odnowy zabytków Krakowa na 2009 r. ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, po wysłuchaniu informacji Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa o realizacji planu finansowo-rzeczowego za pierwszy kwartał 2009 r., po wysłuchaniu opinii komisji problemowych SKOZK, a także uwzględniając głosy wyrażane w dyskusji, przyjęło do wiadomości informację ZRZZK o podjętych czynnościach przygotowawczych do pełnej realizacji planu na rok bieżący. Zaangażowanie środków wynosi zgodnie z zawartymi umowami 48,8%, natomiast zaawansowanie prac 12,8%.

§ 2.

Prezydium SKOZK, uwzględniając wnioski właścicieli i użytkowników ujęte przez ZRZZK w propozycji korekty planu rzeczowo-finansowego na rok 2009, postanawia:

- | | |
|--|-------------------|
| 1. Zmniejszyć limit środków na prace remontowo-konserwatorskie w
w Pałacu Czapskich – Muzeum Narodowe, ul. Piłsudskiego 10-12 (poz. 8 w planie) | 800.000 zł |
| 2. Rozdysponować część środków pochodzące z rezerwy Narodowego
Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa | 100.000 zł |
| RAZEM pkt 1 i 2: | 900.000 zł |
| 3. Zwiększyć limity przyznanych dofinansowań na prace w obiektach o następujące kwoty: | |
| – d. spichlerz – Muzeum Narodowe, pl. Sikorskiego 6 –
na kontynuację remontu obiektu (poz. 11 w planie) | 800.000 zł |
| – Zespół Klasztorny Kanoników Regularnych Laterańskich na Kazimierzu, ul. Bożego Ciała 26 –
na remont dachu nad klasztorem (poz. 6 w planie) | 100.000 zł |
| RAZEM pkt 3: | 900.000 zł |
-

4. **Uzupełnić** zapis w poz. 7 planu – Pałac Krzysztofory, Rynek Główny 35, przez dodanie w adresie obiektu słów” / ul. Jagiellońska 4”.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA NR 7/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 21 lipca 2009 r.

w sprawie oceny realizacji planu finansowo-rzeczowego odnowy zabytków

Krakowa za pierwsze półrocze 2009 r. i niezbędnych korekt w planie

§ 1.

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 12, pkt 2 i 3 Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa i Uchwały Nr 2/2009 Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 6 lutego 2009 r.

w sprawie planu rzeczowo-finansowego odnowy zabytków Krakowa na 2009 r. ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, przyjęło informację Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa o realizacji planu finansowo-rzeczowego za pierwsze półrocze 2009 r., uznając zaawansowanie wykonania planu za prawidłowe. Zaangażowanie środków wynosi zgodnie z zawartymi umowami 78,6%, natomiast zaawansowanie prac 35,3%.

§ 2.

W związku z projektem nowelizacji ustawy budżetowej na rok 2009 przewidującym zmniejszenie wpływów z budżetu państwa do Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa – Prezydium SKOZK, po przeanalizowaniu przedłożonych przez ZRZZK i zaopiniowanych przez komisje problemowe SKOZK propozycji, postanawia dokonać następujących zmian w planie rzeczowo-finansowym odnowy zabytków Krakowa na 2009 r. ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa:

1. **Zmniejszyć** przyznane w planie rzeczowo-finansowym na rok 2009 środki na następujące obiekty o kwoty:

– Pałac Czapskich, Muzeum Narodowe, ul. Piłsudskiego 10-12 (poz. 8)	26.000 zł
– d. Spichlerz, Muzeum Narodowe, pl. Sikorskiego 6 (poz. 11)	400.000 zł
– Zespół klasztorny Benedyktynów w Tyńcu, ul. Benedyktyńska 37 (poz. 16)	27.000 zł
– Fort Kościuszko – Bastion V (poz. 17)	50.000 zł
– Szpital Uniwersytecki w Krakowie, II Klinika Chirurgii, ul. Kopernika 21 (poz. 27)	12.000 zł
– Zespół kościoła i klasztoru Pijarów, ul. Pijarska 2-4 (poz. 28)	200.000 zł
– Kasyno Oficerskie, ul. Zyblikiewicza 1 / Westerplatte 17 (poz. 41)	37.000 zł
– Pałac Arcybiskupi, ul. Franciszkańska 3 (poz. 48)	100.000 zł
– I Klinika Chirurgii, ul. Kopernika 40 (poz. 53)	100.000 zł
– d. Zajazd, ul. Powstańców Wielkopolskich / Wielicka 2 (poz. 58)	200.000 zł
– Uzdrowisko Kraków-Swoszowice, ul. Kąpielowa 70 (poz. 69)	12.000 zł
– Zespół klasztorny Nazaretanek, ul. Warszawska 13 (poz. 70)	84.000 zł
– d. Szpital Duchacek, Teatr im. J. Słowackiego, pl. Św. Ducha 4 (budynek administracji teatru) (poz. 74)	21.000 zł
– Zespół klasztorny Augustianów, ul. Augustiańska 7 (poz. 92)	63.000 zł
– Dom Kolegiaty Wszystkich Świętych, ul. Kanoniczna 11 (poz. 105)	15.000 zł
– Kościół św. Jana Chrzyciela, Zgromadzenie Panien Ofiarowania (PP. Prezentki), ul. św. Jana 7 (poz. 109)	18.000 zł
RAZEM:	1.365.000 zł

2. **Skreślić** z planu finansowo-rzeczowego na 2009 rok następujące zadania:

– Zespół Budowli Wzgórza Wawelskiego (poz. 1), zabezpieczenie muru cegielkowego	339.000 zł
– Zespół Klasztorny Klarysek, ul. Grodzka 54 (poz. 40), konserwacja zabytkowego wnętrza zakrystii kościoła św. Andrzeja	50.000 zł
– Kościół św. Bartłomieja w Mogile, ul. Klasztorna 4 (poz. 106), rozpoczęcie konserwacji drewnianej wieży bramnej	19.000 zł
RAZEM:	408.000 zł

3. Skreślić z planu finansowo-rzeczowego na 2009 rok następujące pozycje:
- | | |
|-------------------------------------|--------------------------|
| – Kamienica ul. Józefa 12 (poz. 57) | 300.000 zł |
| – ul. Meiselsa 17 – mur graniczny | |
| a) Centrum Kultury Żydowskiej | 165.000 zł |
| b) Józefa 12 | 85.000 zł |
| | RAZEM: 550.000 zł |
4. Zwiększyć rezerwę Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa o kwotę 2.323.000 zł.

§ 3.

- Prezydium SKOZK upoważnia Przewodniczącego Komitetu, aby w przypadku uzyskania przez Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa oszczędności w toku dalszej realizacji planu rzeczowo-finansowego odnowy zabytków Krakowa na 2009 r. ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, na wniosek Dyrektora Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa przywrócił do planu rzeczowo-finansowego w ramach zaoszczędzonych środków finansowanie zadań lub obiektów objętych korektą określoną w § 2 pkt 1-3 niniejszej uchwały, kierując się względami racjonalności ekonomicznej, możliwością zakończenia poszczególnych zadań w bieżącym roku oraz ogólnymi priorytetami określonymi w dokumencie pn. *Program i kierunki działania Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa*.
- Upoważnienie powyższe zachowuje ważność do najbliższego posiedzenia Prezydium SKOZK.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA NR 8/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 21 lipca 2009 r.
w sprawie zmiany treści Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych
ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa

§ 1.

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 12 ust. 2 pkt d) Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, w celu dostosowania Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa (przyjętych Uchwałą Prezydium SKOZK Nr 9/2001 z dn. 4 grudnia 2001 r., z późniejszymi zmianami) do aktualnego stanu prawnego, nadaje punktowi 2 w paragrafie 1 Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych Krakowa ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa brzmienie:

„2. Zasady gospodarki finansowej NFRZK określają przepisy ustawy o finansach publicznych, ustawy budżetowej na dany rok, ustawy o zamówieniach publicznych, ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ustawy o NFRZK i inne właściwe przepisy prawa.”

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA NR 9/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 21 lipca 2009 r.
w sprawie umorzenia wierzytelności z tytułu dofinansowania zwrotnego w wysokości 200.000 zł
z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przyznanego na prace konserwatorskie
w kamienicy „Jasny Dom” przy ul. Biskupiej 2 / ul. Łobzowska 11 w 2008 r.

§ 1.

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 7 ust. 1 Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (Uchwała Nr 7/2001 Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 4 grudnia 2001 r. wraz z późniejszymi zmianami) oraz § 5 ust. 8 i 9 Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa (Uchwała Nr 9/2001 Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 4 grudnia 2001 r. wraz z późniejszymi zmianami), po przeanalizowaniu złożonego przez kuratora budynku wniosku oraz po wysłuchaniu opinii Komisji Programowania i Oceny Realizacji, Komisji Prawno-Organizacyjnej i Komisji Finansowej SKOZK postanawia:

1. **Umorzyć w 50%** wierzytelność z tytułu dofinansowania zwrotnego wykorzystanego w 2008 r. w wysokości 148.629,66 zł, a przyznanego z limitem 200.000 zł, na kontynuację odtworzenia stolarki w kamienicy „Jasny Dom” przy **ul. Biskupiej 2 / ul. Łobzowskiej 11** – ze względu na wysokie walory architektoniczne i artystyczne obiektu i wysoką jakość dotychczas wykonanych prac – na wniosek kuratora nieruchomości p. Barbary Zarzyckiej-Rzeźnik.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA NR 10/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 21 lipca 2009 r.
w sprawie **prolongaty spłaty ostatniej części wierzytelności z tytułu dofinansowania zwrotnego**
z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przyznanego w 2005 roku właścicielowi
zespołu pałacowo-parkowego przy ul. Dybowskiego 2 w Krakowie-Kościelnikach

§ 1.

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 7 ust. 1 Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (Uchwała Nr 7/2001 Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 4 grudnia 2001 r. z późniejszymi zmianami) oraz pkt 4 lit. 7 oraz § 5 pkt 10 Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa (Uchwała Nr 9/2001 Prezydium SKOZK z dnia 4 grudnia 2001 r. z późniejszymi zmianami), po przeanalizowaniu złożonego przez pełnomocników właściciela p. Iwa Nowina Konopki w osobach p. Zofii Weiss i p. Anny Górskiej wniosku, w tym zwłaszcza deklaracji o planowanym przekazaniu pałacu w Kościelnikach w 30-letnie użytkowanie Fundacji Muzeum Wojciecha Weissa, która przedstawiła plany pozyskania środków na odbudowę pałacu i zorganizowania w nim stałej ekspozycji muzealnej, oraz po wysłuchaniu opinii Komisji Programowania i Oceny Realizacji, Komisji Prawno-Organizacyjnej i Komisji Finansowej SKOZK postanawia:

- I rata – 10 tys. zł, płatna do dnia 31 sierpnia 2009 r.;
- II rata – 10 tys. zł, płatna do dnia 31 grudnia 2009 r.;
- III rata – 10 tys. zł, płatna do dnia 31 marca 2010 r.;
- IV rata – pozostała część wraz z naliczonymi odsetkami płatna do dnia 31 maja 2010 r.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA NR II/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 27 października 2009 r.
w sprawie oceny realizacji planu finansowo-rzeczowego odnowy zabytków
Krakowa za trzy kwartały 2009 r. i niezbędnych korekt w planie

§ 1.

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 12 ust. 2,3 Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa i Uchwały Nr 2/2009 Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 6 lutego 2009 r. w sprawie planu rzeczowo-finansowego odnowy zabytków Krakowa w 2009 r., po wysłuchaniu informacji Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa o realizacji planu finansowo-rzeczowego za trzy kwartały 2009 r. oraz w oparciu o opinie komisji problemowych SKOZK, a także uwzględniając głosy wyrażane w dyskusji, stwierdza, że zaawansowanie finansowe planu w roku 2009 jest prawidłowe. Zaangażowanie środków wynosi zgodnie z zawartymi umowami 97 %, natomiast zaawansowanie prac 69,4 %.

§ 2.

W związku z wejściem w życie Ustawy z dnia 17 lipca 2009 r. o zmianie ustawy budżetowej na rok 2009 (Dz. U. Nr 128 poz. 1057) oraz przedstawioną przez dyrektora Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa prognozą dochodów pozabudżetowych Prezydium SKOZK dokonuje zmiany w Planie rzeczowo-finansowym odnowy zabytków Krakowa na rok 2009 ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa poprzez ustalenie dochodów Funduszu:

- w części związanej ze środkami z budżetu centralnego kierowanymi za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta RP (tj. pkt A) na kwotę 42.000.000 zł;
- w części związanej ze środkami społecznymi oraz spłatą zadłużeń hipotecznych (tj. pkt B) na kwotę 130.422 zł.

§ 3.

Prezydium SKOZK, uwzględniając wnioski dyrektora Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa poparte opiniami komisji problemowych SKOZK oraz wnioski złożone przez właścicieli i użytkowników obiektów, postanawia:

1. **Zmniejszyć** przyznane środki ze względu na uzyskane oszczędności po wykonaniu prac w następujących obiektach o następujące kwoty:

– Klasztor OO. Kamedułów na Bielanach, al. Konarowa 1 (poz. 2)	204.000 zł
– Dom Cechu Rzeźników i Masarzy „Na Kotłowie”, ul Westerplatte 18 (poz. 65)	100.000 zł
RAZEM:	304.000 zł
2. **Zwiększyć** przyznane środki dla następujących obiektów o następujące kwoty:

– Kaplica Dominikańska, Parafia św. Jana Chrzciciela, ul. Dobrego Pasterza 117 (poz. 61) – na zabezpieczenie kopuły kaplicy	105.000 zł
– Kamienica Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, ul. Św. Jana 12 (poz. 94) – na dokończenie prac przy elewacji tylnej	13.000 zł
– Kamienica „Pod Kruki”, Rynek Główny 25 (poz. 110) – na dokończenie konserwacji balkonu	58.000 zł
RAZEM:	176.000 zł
3. **Zlikwidować** rezerwę Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa w kwocie **2.605.000 zł** w związku ze zmniejszeniem dotacji z budżetu centralnego o kwotę 2.300.000 zł oraz zmniejszeniem dochodów związanych ze środkami społecznymi i spłatą zadłużeń hipotecznych o kwotę 305.000 zł.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA NR 12/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 27 października 2009 r.
w sprawie składu osobowego komisji problemowych SKOZK

§ 1.

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 12 ust. 2 pkt g) Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, ustala składy osobowe następujących komisji problemowych SKOZK:

- Komisji Programowania i Oceny Realizacji,
- Komisji Prawno-Organizacyjnej,
- Komisji Finansowej,

zgodnie z wykazami osobowymi stanowiącymi załączniki nr 1–3 do niniejszej uchwały.

§ 2.

Prezydium SKOZK, działając na podstawie § 12 ust. 2 pkt h) Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa powołuje Panią Lilianę Sonik na przewodniczącą Komisji Informacji i Inicjatyw Społecznych SKOZK.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

ZAAŁĄCZNIK NR I DO UCHWAŁY NR 12/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 27 października 2009 r.
Skład Komisji Programowania i Oceny Realizacji Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa

- | | |
|---|--------------------------------|
| 1. prof. Bogusław Krasnowolski – przewodniczący | 28. dr Marek Łukacz |
| 2. dr Zbigniew Beiersdorf | 29. prof. Adam Małkiewicz |
| 3. Piotr Biało | 30. Agata Mamoń-Prokop |
| 4. dr Beata Biedrońska-Słotowa | 31. ks. dr Józef Nowobilski |
| 5. prof. Maria Brykowska | 32. prof. Józef Nykiel |
| 6. prof. Witold Cęckiewicz | 33. Rita Pagacz-Moczarska |
| 7. Janusz Chwajół | 34. Irena Palca |
| 8. Joanna Daranowska-Łukaszewska | 35. prof. Michał Parczewski |
| 9. dr Paweł Dettloff | 36. dr Paweł Pencakowski |
| 10. Artur Dmochowski | 37. Jerzy Petrus |
| 11. dr Wojciech Drelicharz | 38. prof. Ireneusz Płuska |
| 12. prof. Maria Dzielska | 39. prof. Jacek Purchla |
| 13. prof. Czesław Dźwigaj | 40. prof. Kazimierz Radwański |
| 14. dr Janusz Firlet | 41. prof. Stanisław Rodziński |
| 15. dr Andrzej Gaczoł | 42. dr hab. Mieczysław Rokosz |
| 16. Tadeusz Jakubowicz | 43. Czesław Roszak |
| 17. Jan Janczykowski | 44. dr Tadeusz Rudkowski |
| 18. prof. Jerzy Jasieński | 45. Andrzej Siwek |
| 19. prof. Stanisław Juchnowicz | 46. Janusz Smólski |
| 20. prof. Andrzej Kadłuczka | 47. Aldona Sudacka |
| 21. Barbara Kleszczyńska | 48. dr hab. Marek Walczak |
| 22. dr Waldemar Komorowski | 49. dr Marian Wołkowski-Wolski |
| 23. Mikołaj Kornecki | 50. prof. Jerzy Wyrozumski |
| 24. prof. Grażyna Korpala | 51. Emil Zaitz |
| 25. prof. Edward Kosakowski | 52. prof. Władysław Zalewski |
| 26. doc. dr hab. Roman Kozłowski | 53. Genowefa Zań-Ograbek |
| 27. doc. Andrzej Kurz | 54. prof. Franciszek Ziejka |
-

ZAŁĄCZNIK NR 2 DO UCHWAŁY NR 12/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 27 października 2009 r.
Skład Komisji Prawno-Organizacyjnej Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa

1. dr Piotr Dobosz – przewodniczący
2. Piotr Białko
3. ks. infułat dr Bronisław Fidelus
4. dr Andrzej Gaczoł
5. Adam Markowski
6. Wacław Passowicz
7. Tadeusz Prokopiuk

ZAŁĄCZNIK NR 3 DO UCHWAŁY NR 12/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 27 października 2009 r.
Skład Komisji Finansowej Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa

1. prof. Jerzy Zdrada – przewodniczący
2. Artur Dmochowski
3. doc. Krzysztof Görlich
4. Józef Lassota
5. Marian Molo
6. prof. Zdzisław Noga
7. Ryszard Skrzypczak
8. prof. Stanisława Surdykowska
9. doc. Kazimierz Ślizowski
10. dr Marian Wołkowski-Wolski

UCHWAŁA NR 13/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 15 grudnia 2009 r.
**w sprawie przyjęcia Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych
ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa**

§ 1.

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 12 ust. 2 pkt d) Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, po uwzględnieniu uwag i propozycji zgłoszonych pisemnie do Biura SKOZK oraz w toku dyskusji podczas posiedzeń komisji problemowych SKOZK, a także uwag przedstawionych w dniu 14 września 2009 r. przez Wydział Polityki Społecznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, przyjmuje nowe Zasady finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa w brzmieniu określonym w załączniku do niniejszej uchwały.

§ 2.

Prezydium upoważnia Przewodniczącego SKOZK do przedłożenia przyjętych Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa – Województwa Małopolskiego z wnioskiem o ich zastosowanie w działalności Funduszu zgodnie z terminami określonymi w przyjętym projekcie.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

ZAŁĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 13/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 15 grudnia 2009 r.

Zasady finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa

Spis treści:

Rozdział I:	Zasady ogólne (§ 1-8)
Rozdział II:	Roczny plan dochodów i wydatków Narodowego Funduszu (§ 9)
Rozdział III:	Roczny plan rzeczowo-finansowy odnowy zabytków Krakowa (§ 10-12)
Rozdział IV:	Dotacje bezzwrotne (§ 13)
Rozdział V:	Dotacje zwrotne (§ 14-15)
Rozdział VI:	Umowa o dotację (§ 16-17)
Rozdział VII:	Inwestorstwo zastępcze (§ 18-19)
Rozdział VIII:	Postanowienia końcowe (§ 20)

Rozdział I: Zasady ogólne

§ 1.

- I. Dofinansowanie ze środków finansowych Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, zwanego dalej „Narodowym Funduszem” przeznaczają się na cele określone w Ustawie z dnia 18 kwietnia 1985 r. o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa (Dz. U. Nr 21, poz. 90, zm. z 2009 r. nr 157, poz. 1241) zwanej dalej „ustawą o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa”.

§ 2.

- I. Środki finansowe Narodowego Funduszu mogą być dysponowane przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, zwany dalej Społecznym Komitetem, jako dotacje celowe wspierające i uzupełniające działania właścicieli lub posiadaczy zabytków w zakresie konserwacji i restauracji przy zabytkach nieruchomych wpisanych do rejestru zabytków nieruchomych, położonych w granicach administracyjnych miasta Krakowa.
2. Ze środków Narodowego Funduszu mogą być finansowane:
 - a) prace konserwatorskie i restauratorskie dzieł sztuki stanowiących podlegające ochronie konserwatorskiej historyczny wystrój architektoniczny, rzeźbiarski i malarski zabytków nieruchomych wpisanych do rejestru zabytków oraz historyczne wyposażenie trwale związane z tymi obiektami, a także roboty budowlane, o ile wiążą się one bezpośrednio z działaniami rewaloryzacyjnymi w obiektach i zespołach zabytkowych wpisanych do wojewódzkiego rejestru zabytków, prowadzonego przez Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie,
 - b) prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy pomnikach i obiektach małej architektury: a) niewielkich obiektach kultu religijnego takich jak np.: kapliczki, krzyże przydrożne, figury, b) posągach, wodotryskach i innych obiektach architektury ogrodowej, o który mowa w art. 3 ust. 3 i art. 3 ust. 4 pkt a) i b) ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tj.: Dz. U. z 2003 r. Nr 207, poz. 2016 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą Prawo budowlane, a także przy podlegających ochronie konserwatorskiej historycznych grobach murowanych i ziemnych, o których mowa w art. 7 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (tj.: Dz. U. z 2000 r. Nr 23, poz. 295 z późn. zm.), posiadających elementy kamieniarskie lub metalowe, niezależnie od tego, czy zostały one wpisane do rejestru zabytków nieruchomych jako jeden z elementów tego wpisu, czy też wpisane zostały do rejestru zabytków ruchomych, o ile położone są w granicach administracyjnych miasta Krakowa.

§ 3.

- I. Dotacja z Narodowego Funduszu na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku określonym w § 2 Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu może być udzielona na dofinansowanie nakładów koniecznych obejmujących:
 - a) sporządzenie niezbędnych ekspertyz technicznych i konserwatorskich,
 - b) przeprowadzenie badań konserwatorskich, architektonicznych, historycznych lub archeologicznych, o ile są one niezbędne i pozostają w bezpośrednim związku z pracami konserwatorskimi, restauratorskimi i budowlanymi w zabytku, którego dotyczy dotacja,
 - c) opracowanie niezbędnych wytycznych konserwatorskich i dokumentacji konserwatorskiej,
 - d) opracowanie niezbędnego programu prac konserwatorskich i restauratorskich,
 - e) wykonanie projektu technicznego zgodnie z przepisami prawa budowlanego, jeżeli pozostaje on w bezpośrednim związku z pracami konserwatorskimi, restauratorskimi i budowlanymi w zabytku, którego dotyczy dotacja,
 - f) sporządzenie projektu odtworzenia historycznej kompozycji wnętrza zabytku, obejmującego wyposażenie trwale związane z tymi obiektami,
 - g) zabezpieczenie, zachowanie i utrwalenie substancji zabytku,
 - h) stabilizację konstrukcyjną części składowych zabytku lub ich odtworzenia w zakresie niezbędnym dla zachowania tego zabytku,
-

- i) odnowienie lub uzupełnienie tynków i detali architektonicznych albo ich całkowite odtworzenie, z uwzględnieniem charakterystycznej dla tego budynku kolorystyki,
 - j) niezbędne prace konserwatorskie i restauratorskie dzieł sztuki stanowiących podlegający ochronie konserwatorskiej historyczny wystrój architektoniczny, rzeźbiarski i malarski zabytków nieruchomych wpisanych do rejestru zabytków oraz wyposażenie trwale związane z tymi obiektami,
 - k) odtworzenie zniszczonej przynależności zabytku,
 - l) odnowienie lub całkowite odtworzenie stolarki drzwiowej i okiennej, parapetów okiennych i związanych z nimi okiennic, w tym także z zastosowaniem szyb zespolonych,
 - m) odnowienie lub całkowite odtworzenie więźby dachowej, pokrycia dachowego, rynien i rur spustowych, instalacji odgromowej,
 - n) wykonanie izolacji przeciwwilgociowej i odwodnieniowej,
 - o) uzupełnienie narysów ziemnych dzieł architektury obronnej oraz zabytków archeologicznych nieruchomych o własnych formach krajobrazowych,
 - p) działania zmierzające do wyeksponowania istniejących, oryginalnych elementów zabytkowego układu parku lub ogrodu,
 - q) inne prace konserwatorskie i restauratorskie oraz roboty budowlane objęte pozwoleniem konserwatorskim.
2. Zadanie będące przedmiotem dotacji z Narodowego Funduszu nie może obejmować swym zakresem naprawy, wymiany, modernizacji i zakładania nowych instalacji grzewczych, elektrycznych, gazowych, nagłośnieniowych, klimatyzacyjnych, teleinformatycznych, przeciwpożarowych, alarmowych lub urządzeń monitorujących i innych urządzeń technicznych, ani prac projektowych w tym zakresie, z zastrzeżeniem zawartym w ustępie następnym.
 3. W wyjątkowych przypadkach dopuszczalne jest przyznanie dotacji z Narodowego Funduszu do zadania obejmującego swym zakresem naprawę, wymianę, modernizację i zakładanie nowych instalacji grzewczych, elektrycznych i gazowych, o ile działania te są nieodzowne ze względu na dobro zabytku w związku z charakterem objętych tym samym zadaniem prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych.
 4. Przeznaczenie środków z Narodowego Funduszu na pokrycie kosztów prac określonych w § 3 ust. 1 pkt a – f i w ust. 3 może nastąpić jedynie na podstawie zapisu w rocznym planie finansowo-rzeczowym odnowy zabytków Krakowa, pod warunkiem, że prace te stanowią integralną część zadania ujętego w wieloletnim programie prac konserwatorskich przyjętym przez Społeczny Komitet, a ich sfinansowanie z innych źródeł nie jest możliwe.
 5. Wykonanie finansowanych z Narodowego Funduszu badań archeologicznych i historycznych, prac projektowych i ekspertyz oraz wykonywanie prac budowlanych, konserwatorskich i innych finansowanych z Narodowego Funduszu nie może być powierzane tak w formie wykonawstwa bezpośredniego, jak i podwykonawstwa pracownikom Biura Społecznego Komitetu, pracownikom Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa, zwanego dalej Zarządem Rewaloryzacji, małżonkom lub członkom najbliższej rodziny tych osób, a także podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą, w stosunku do których osoby te są lub były w okresie 3 lat poprzedzających zlecenie właścicielami, współwłaścicielami lub członkami organów zarządzających.
 6. Ze środków Narodowego Funduszu nie mogą być pokrywane opłaty związane z zajęciem pasa drogowego na potrzeby realizacji zadania objętego dotacją.

§ 4.

1. Dotacja z Narodowego Funduszu może być udzielona na dofinansowanie nakładów koniecznych na wykonanie przy zabytkach określonych w § 2 niniejszych Zasad prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych, które zostaną przeprowadzone w roku następującym po roku złożenia wniosku, z zastrzeżeniem zawartym w ustępie następnym.
2. Dotacja, o której mowa w ustępie poprzednim, może być udzielona na dofinansowania nakładów ponoszonych w roku złożenia wniosku w przypadku:
 - a) prac interwencyjnych wynikających z zagrożenia zabytku;
 - b) zmiany decyzją Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie zakresu robót konserwatorskich, restauratorskich i budowlanych w zabytku objętym aktualnie wykorzystywaną dotacją z Narodowego Funduszu,
 - c) rozdysponowywania pozostałych do wykorzystania w danym roku kalendarzowym środków Narodowego Funduszu.
3. Łączna suma dotacji z Narodowego Funduszu dla danego beneficjenta nie może przekroczyć 85% kosztów wszystkich robót konserwatorskich, restauratorskich i prac budowlanych realizowanych w danym roku w inwestorstwie zastępczym ZRZZK w obiektach zabytkowych należących do danego beneficjenta. Społeczny Komitet na wniosek inwestora nie posiadającego stałych przychodów, w tym innych dotacji i subwencji, umożliwiających partycypowanie w kosztach inwestycji, może w drodze wyjątku przyznać dotację do wysokości 95% wyżej wymienionych kosztów.
4. Dotacja z Narodowego Funduszu może zostać udzielona w drodze wyjątku do wysokości 100% nakładów koniecznych na wykonanie prac, jeżeli wobec zabytku wymagane jest niezwłoczne podjęcie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych z uwagi na groźbę jego nieodwracalnego zniszczenia lub uszkodzenia.
5. Udział dotacji z Narodowego Funduszu w finansowaniu inwestycji opiera się na zasadzie pokrycia z niej kosztów prac objętych zadaniem w stałej dla całego okresu realizacji zadania części tychże kosztów, wyrażonej przez współczynnik procentowy ustalony dla danego zadania w planie finansowo-rzeczowym.
6. W przypadku zadania realizowanego na zasadzie kontynuacji w kolejnych latach, maksymalny udział procentowy dotacji z Narodowego Funduszu w kosztach zadania ustalony w planie rzeczowo-finansowym w pierwszym roku realizacji zadania nie ulega zmianie przez cały okres realizacji zadania.

§ 5.

1. Środki finansowe Narodowego Funduszu wydatkowane w danym roku budżetowym ujęte są przez Społeczny Komitet w rocznych planach: dochodów i wydatków Narodowego Funduszu i finansowo-rzeczowym odnowy zabytków Krakowa.
2. Obsługę finansową Narodowego Funduszu pełni Zarząd Rewaloryzacji jako dysponent II stopnia Narodowego Funduszu.
3. Prezydium Społecznego Komitetu może w drodze uchwały ustanowić jednoroczne lub wieloletnie programy szczegółowe, określające szczegółowe zasady przyznawania dotacji z Narodowego Funduszu na wykonanie prac w zabytkach określonego rodzaju lub położonych w określonych lokalizacjach.
4. Zasady gospodarki finansowej Narodowego Funduszu określają przepisy ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104 z póź. zm.), a od dnia 1 stycznia 2010 r. przepisy derogującej ją ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240), zwanymi dalej ustawą o finansach publicznych, ustawy budżetowej na dany rok, ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (tj.: Dz. U. z 2006 r. Nr 164, poz. 1163 z póź. zm.), zwanej dalej ustawą Prawo zamówień publicznych, ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 z póź. zm.), zwanej dalej ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ustawy o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i inne właściwe przepisy prawa.

§ 6.

1. Dotacja z Narodowego Funduszu nie może być wykorzystana na pokrycie wydatków poniesionych przed podpisaniem umowy o dotację między Zarządem Rewaloryzacji a beneficjentem przyznanej przez Społeczny Komitet dotacji, regulującej zakres, sposób i okres wykorzystania dotacji.
2. Pisemne stwierdzenie przez Zarząd Rewaloryzacji wykorzystywania przyznanej przez Społeczny Komitet dotacji celowej z Narodowego Funduszu niezgodnie z jej przeznaczeniem lub prowadzenie prac i robót niezgodnie z prawem stanowi przesłankę dla podjęcia przez Prezydium Społecznego Komitetu uchwały o natychmiastowym zwrocie w pełnej wysokości udzielonej dotacji.
3. W przypadku nieuzyskania przez beneficjenta dotacji pozwolenia konserwatorskiego o którym mowa w art. 36 ust. 1 pkt 10) ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, jak również w razie pisemnego stwierdzenia przez organ władzy konserwatorskiej niezgodnego z wydanym pozwoleniem w trybie art. 36 ust. 1 pkt 10) tej ustawy umieszczania na zabytku wpisanym do rejestru urządzeń technicznych, tablic, reklam oraz napisów w okresie trwania inwestycji lub w okresie 5 lat od jej zakończenia, Przewodniczący Społecznego Komitetu może wprowadzić do czasu usunięcia powyższych naruszeń zakaz ubiegania się przez właściciela lub posiadacza obiektu zabytkowego o dotację celową z Narodowego Funduszu. Ponadto uchwałą Prezydium Społecznego Komitetu udzielona dotacja może w tym okresie zostać cofnięta.
4. Wykorzystanie dotacji celowej z Narodowego Funduszu niezgodnie z przeznaczeniem lub uporczywe uchylanie się przez beneficjenta dotacji od obowiązków w zakresie informacji o wykorzystaniu dotacji z Narodowego Funduszu stanowi podstawę do wykluczenia beneficjenta dotacji w drodze uchwały Prezydium Społecznego Komitetu od prawa ubiegania się o przyznanie dotacji z Narodowego Funduszu na dofinansowanie prac w danym obiekcie przez 3 lata, licząc od początku kolejnego roku kalendarzowego następującego po roku uzyskania nienależycie wykorzystanej dotacji z Narodowego Funduszu lub po roku, w którym stwierdzono uchylanie się przez beneficjenta dotacji od obowiązków w zakresie informacji.
5. W przypadku sprzedaży w okresie 10 lat od dnia zakończenia prac nieruchomości, w której prace były finansowane w całości lub współfinansowane ze środków Narodowego Funduszu, sprzedający jest zobowiązany w terminie 3 miesięcy od dnia zawarcia notarialnego aktu sprzedaży tej nieruchomości do jednorazowej i w pełnej wysokości spłaty kwoty dotacji z Narodowego Funduszu powiększonej o kwotę stanowiącą odsetki liczne w wysokości ustawowej jak za nieterminową spłatę należności podatkowych. Po upływie 14 dnia od dnia wyznaczonego terminu zwrotu Zarząd Rewaloryzacji podejmuje czynności zmierzające do skierowania sprawy na drogę sądową, w celu wyegzekwowania należności.

§ 7.

Beneficjent dotacji przedkłada Zarządowi Rewaloryzacji na obowiązującym formularzu, w terminie do 10 grudnia danego roku, informację o wysokości wszystkich poniesionych w danym roku nakładów na prace konserwatorskie, restauratorskie i budowlane w obiekcie objętym w danym roku dotacją z Narodowego Funduszu, celem zebrania informacji o zawansowaniu realizacji celów określonych w ustawie o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

§ 8.

Uczestnictwo ekspertów, biegłych, rzeczoznawców i innych specjalistów, posiadających wiadomości specjalne z danej dziedziny w pracach komisji tworzonych przez Społeczny Komitet nie jest wynagradzane ze środków Narodowego Funduszu.

Rozdział II: Roczny plan dochodów i wydatków Narodowego Funduszu

§ 9.

1. Roczny plan dochodów Narodowego Funduszu, uchwalany przez Prezydium Społecznego Komitetu obejmuje:
 - a) w części zawierającej dochody:
 - środki uzyskane w drodze zbiorów publicznych, darowizn i zapisów osób fizycznych i prawnych, w tym także fundacji i stowarzyszeń,
 - dotację z budżetu państwa,

- niewykorzystane z roku ubiegłego środki finansowe wykazane na stanie konta na koniec roku kalendarzowego zmniejszone o zobowiązania wynikające z realizacji planu roku poprzedniego oraz zatrzymane zabezpieczenie z tytułu należytego wykonania umowy,
 - zwroty przez właścicieli kwot wydatkowanych na rewaloryzację zabytków z Narodowego Funduszu na podstawie umów notarialnych, decyzji administracyjnych, zawiadomień, porozumień i orzeczeń sądowych,
 - kary umowne ściągnięte od wykonawców,
 - odsetki od środków zgromadzonych na rachunkach bankowych,
 - środki pozyskiwane z innych źródeł.
- b) w części zawierającej wydatki:
- finansowanie zadań ujętych w rocznym planie rzeczowo-finansowym odnowy zabytków Krakowa zatwierdzonym przez Zebranie Plenarne Społecznego Komitetu,
 - planowany stan środków na koncie Narodowego Funduszu na dzień 31 grudnia roku objętego planem.
2. Zamieszczenie w rocznym planie dochodów i wydatków Narodowego Funduszu lub w rocznym planie rzeczowo-finansowym odnowy zabytków Krakowa wydatków na określone cele nie stanowi podstawy roszczeń osób trzecich wobec Narodowego Funduszu, Społecznego Komitetu lub Skarbu Państwa.

Rozdział III: Roczny plan rzeczowo-finansowy odnowy zabytków Krakowa

§ 10.

1. Roczny plan rzeczowo-finansowy odnowy zabytków Krakowa, uchwalany przez Zgromadzenie Plenarne Społecznego Komitetu, będącego ustawowym dysponentem środków Narodowego Funduszu obejmuje:
 - a) oznaczenie zakresu rzeczowego prac w obiektach wpisanych do rejestru zabytków,
 - b) oznaczenie wysokości dotacji z Narodowego Funduszu przeznaczonych w danym roku na realizację poszczególnych prac,
 - c) określenie dla każdej z dotacji współczynnika maksymalnego udziału procentowego środków z Narodowego Funduszu w ogólnych kosztach zakresu rzeczowego prac objętego dotacją,
 - d) informację o łącznych planowanych kosztach inwestycji w zakresie rzeczowym objętym dotacją z Narodowego Funduszu w całym okresie realizacji zadania oraz o planowej dacie rocznej zakończenia zadania.
2. Roczny plan finansowo-rzeczowy odnowy zabytków Krakowa tworzony jest na podstawie wniosków złożonych przez właścicieli lub posiadaczy zabytków określonych w § 2 niniejszych Zasad.

§ 11.

1. Wnioski składane są na obowiązującym formularzu przez właścicieli lub posiadaczy zabytków określonych w § 2 niniejszych Zasad, a także przez ich pełnomocników, w terminie do 15 lipca roku poprzedzającego rok przyznania środków. Po sporządzeniu przez Społeczny Komitet wstępnej listy projektów zakwalifikowanych do ujęcia w planie wraz z listą rezerwową, podmioty, których wnioski zostały zakwalifikowane na obie listy zobowiązane są przedstawić kompletne kosztorysy w okresie do 30 listopada roku poprzedzającego rok przyznania środków, o ile już złożony przez nie kosztorys nie spełnia niniejszego wymogu.
2. Wnioski składane się w Biurze Społecznego Komitetu, które sprawdza prawidłowość ich wypełnienia, kompletność i terminowość złożenia.
3. Wnioski, które wpłyną po upływie terminu określonego w § 11 ust. 1 Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu mogą być rozpatrywane przez Społeczny Komitet doraźnie w miarę posiadanych środków, natomiast wnioski nieprawidłowo wypełnione lub niekompletne będą zwracane bez rozpatrzenia.
4. Wniosek o przyznanie dotacji celowej z Narodowego Funduszu zawiera:
 - a) dane własne wnioskodawcy, obejmujące imię, nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania lub siedzibę i adres jednostki organizacyjnej, będącej wnioskodawcą, numer telefonu, adres do korespondencji, gdy jest on inny niż zamieszkania lub siedziby, pocztę elektroniczną, a także nr konta bankowego ze wskazaniem banku, w którym konto to jest prowadzone,
 - b) informację o lokalizacji zabytku i jego numerze w rejestrze zabytków wraz z dołączoną decyzją o wpisie do rejestru zabytków lub jej kserokopią uwierzytelnioną przez właściwy organ konserwatorski lub notarialnie,
 - c) informację o charakterze tytułu prawnego wnioskodawcy do zabytku,
 - d) w przypadku wnioskodawcy ubiegającego się o przyznanie dotacji bezzwrotnej – oświadczenie o spełnieniu określonych w niniejszych Zasadach warunków uprawniających do otrzymania takiej dotacji, złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej,
 - e) określenie zakresu prac objętych wnioskowaną dotacją,
 - f) określenie wysokości dotacji, o którą ubiega się wnioskodawca, wraz z określeniem proponowanego udziału procentowego wnioskowanej dotacji w ogólnych kosztach objętego dotacją zakresu prac
 - g) zestawienie prac przy zabytku wykonanych w ostatnich 5 latach począwszy od roku, w którym składany jest wniosek, wraz z podaniem ich kosztów,
 - h) informację o środkach publicznych z Narodowego Funduszu i z innych źródeł wykorzystanych w okresie, o którym mowa w podpunkcie poprzednim,
 - i) informację, czy wnioskodawca ubiega się o przyznanie innych dotacji ze środków publicznych na prace przy zabytku w roku objętym wnioskiem,
 - j) fotograficzną dokumentację stanu zachowania zabytku w części objętej pracami, których dotyczy wniosek, w postaci nie więcej niż 20 zdjęć w zapisie cyfrowym,

- k) informację o posiadanych pozwoleniach niezbędnych do przeprowadzenia prac przy zabytku lub o bieżącym stanie postępowania o ich wydanie,
 - l) informację o posiadanych kosztorysach i ekspertyzach związanych z realizacją zadania
 - m) informację o planowanym terminie zakończenia objętych wnioskiem o finansowanie w całości lub współfinansowanie ze środków Narodowego Funduszu
 - n) w przypadku wnioskowania o dotację zwrotną także informację o stanie obciążenia hipoteki nieruchomości.
5. Wnioskodawca składając wniosek zobowiązany jest określić pochodzenie środków służących pokryciu kosztów inwestycji w części nieobjętej dotacją z Narodowego Funduszu.

§ 12.

1. Przygotowanie rocznego planu finansowo-rzeczowego odnowy zabytków Krakowa opiera się na następujących zasadach:
 - a) Zarząd Rewaloryzacji, przy udziale wyznaczonych przez Przewodniczącego Społecznego Komitetu członków Społecznego Komitetu i Dyrektora Biura Społecznego Komitetu przygotowuje materiały do planu rocznego na podstawie projektu budżetu państwa i prognozy pozostałych dochodów Narodowego Funduszu oraz na podstawie wniosków o przyznanie dotacji przyjętych przez Biuro Społecznego Komitetu. W materiałach do planu Zarząd Rewaloryzacji zawiera analizę zadań objętych wnioskami pod kątem zapewnienia ciągłości prac rozpoczętych w poprzednich okresach i możliwości przygotowania prac projektowych i realizacyjnych,
 - b) Biuro Społecznego Komitetu przedstawia opracowane przez Zarząd Rewaloryzacji materiały komisjom problemowym Społecznego Komitetu do zaopiniowania.
 - c) Opiniując materiały do planu rocznego Komisja Programowania i Oceny Realizacji Społecznego Komitetu ocenia trafność propozycji wyboru obiektów do rewaloryzacji, określenia zakresów prac remontowo-konserwatorskich w tych obiektach i wysokości dotacji, kierując się następującymi kryteriami :
 - zabytkową i historyczną wartością obiektu oraz znaczeniem dla kultury narodowej
 - autentyzmem zabytkowej substancji i konstrukcji oraz wyposażeniem,
 - lokalizacją obiektu, przy czym pierwszeństwo mają obiekty na obszarze uznanym za pomnik historii,
 - stanem zachowania, przy czym priorytet mają zabytki szczególnie zagrożone,
 - wartością społeczną obiektu wyrażającą się w pełnionej funkcji, przy czym priorytet mają obiekty zabytkowe służące nauce, kulturze, edukacji i ochronie zdrowia,
 - możliwością współpracy z wnioskodawcą, przyznając preferencje dla tych, którzy są przygotowani do realizacji zadania oraz wnoszą do prac konserwatorskich, restauratorskich i budowlanych znaczący wkład finansowy ze swej strony,
 - w uzasadnionych przypadkach także zgodnością wniosku z założeniami szczegółowych programów jednorocznych lub wieloletnich przyjętych przez Społeczny Komitet.
 - d) Opiniując materiały do planu rocznego Komisja Finansowa Społecznego Komitetu ocenia:
 - sposób zbilansowania prognozowanych dochodów z wydatkami,
 - zgodność przewidywanych wydatków z przepisami ustawy o finansach publicznych i niniejszymi Zasadami
 - e) Opiniując materiały do planu rocznego Komisja Prawno-Organizacyjna Społecznego Komitetu:
 - stwierdza zgodność przedstawionych kierunków dochodów i wydatków z obowiązującymi przepisami, a w szczególności z ustawą o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa,
 - ocenia spełnienie przez wnioskodawców wnioskujących o przyznanie dotacji bezzwrotnej właściwych kryteriów,
 - f) Po uzyskaniu opinii wyżej wymienionych komisji problemowych Zarząd Rewaloryzacji opracowuje zbilansowany ze środkami finansowymi projekt rocznego planu odnowy zabytków Krakowa, który przedstawia do rozpatrzenia Prezydium Społecznego Komitetu,
 - g) Prezydium Społecznego Komitetu po stwierdzeniu zgodności zaproponowanych w projekcie zadań z programem ideowym Społecznego Komitetu i po zasięgnięciu opinii komisji problemowych Społecznego Komitetu, opinii Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie przedkłada roczny plan odnowy zabytków Krakowa do Zebrania Plenarnemu Społecznego Komitetu celem jego uchwalenia,
 - h) Opracowanie materiałów do planu, projektu planu i jego zatwierdzenie następuje na zasadach, w trybie i terminach przewidzianych dla budżetu państwa.
2. Społeczny Komitet sprawuje kontrolę nad całością gospodarki finansowej Narodowego Funduszu i ocenia przebieg wykonania zadań oraz dochodów i wydatków, w tym wykorzystania dotacji udzielanych z budżetu państwa, oraz podejmuje w razie potrzeby działania zmierzające do prawidłowego wykonania planu odnowy zabytków Krakowa. Materiały do oceny przygotowuje Zarząd Rewaloryzacji.
3. Nie wykorzystane kwoty dotacji z niezrealizowanych w całości lub części zadań ujęte w rocznym planie finansowo-rzeczowym wygasają z dniem zamknięcia roku budżetowego.

Rozdział IV: Dotacje bezzwrotne

§ 13.

1. Dotacje bezzwrotne mogą być przyznawane na całość lub część zadania w odniesieniu do obiektów będących własnością:
 - a) Skarbu Państwa,
 - b) zarejestrowanych organizacji kościelnych i związków wyznaniowych - w przypadku użytkowania obiektu na cele kultowe lub prowadzenia działalności o charakterze pożytku publicznego w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z póź. zm.) na powierzchni użytkowej

- nie mniejszej niż 80% całkowitej powierzchni użytkowej obiektu,
 - c) jednostek samorządu terytorialnego - w przypadku użytkowania obiektu na cele kultury, nauki, oświaty, administracji, publicznej ochrony zdrowia na powierzchni użytkowej nie mniejszej niż 80% całkowitej powierzchni użytkowej obiektu,
 - d) uczelni publicznych w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365 z póź. zm.) oraz Polskiej Akademii Umiejętności,
 - e) posiadających osobowość prawną organizacji pozarządowych, nie będących jednostkami sektora finansów publicznych w rozumieniu przepisów o finansach publicznych i nie działających w celu osiągnięcia zysku, utworzonych na podstawie przepisów ustaw, w tym fundacji i stowarzyszeń, do których mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z póź. zm.), o ile podmioty te prowadzą od co najmniej 5 lat poprzedzających moment złożenia wniosku o przyznanie dotacji, na powierzchni użytkowej nie mniejszej niż 80% całkowitej powierzchni użytkowej danego obiektu działalność w zakresie edukacji, nauki, kultury lub ochrony zdrowia o istotnym znaczeniu społecznym lub udostępniają nie mniej niż 80% całkowitej powierzchni użytkowej danego obiektu na zasadzie nieodpłatnej lub odpłatnie w sposób znacząco odbiegający od stawek rynkowych innym podmiotom prowadzącym taką działalność.
2. W przypadku obiektów będących przedmiotem współwłasności spełnienie kryteriów umożliwiających przyznanie dotacji bezzwrotnej określa się odrębnie dla każdego z wnioskodawców, przyznając dotację bezzwrotną w części odpowiadającej udziałowi we współwłasności podmiotów uprawnionych do otrzymania dotacji tego rodzaju.

Rozdział V: Dotacje zwrotne

§ 14.

1. W odniesieniu do obiektów innych niż określone w § 13 ust. 1 niniejszych Zasad Społeczny Komitet refunduje poniesione koszty na prace objęte planem Narodowego Funduszu na zasadach celowej dotacji zwrotnej z możliwością jednorazowego umorzenia 50% kwoty przypadającej do zwrotu, z zastrzeżeniem zawartym w ustępie następnym.
2. W przypadku zadań o szczególnie wysokim udziale kosztów prac konserwatorskich w ogólnym koszcie realizacji zadania lub w przypadku dotacji do prac w obiektach w szczególnie złym stanie technicznym umorzeniu podlegać może do 80% kwoty przypadającej do zwrotu.
3. Zabezpieczenie zwrotu środków na konto Narodowego Funduszu przez beneficjenta dotacji przybiera formę wpisu hipoteki kaucyjnej do księgi wieczystej urządzonej dla nieruchomości, której dotyczyć mają prace. W przypadku, gdy hipoteka jest już obciążona, Zarząd Rewaloryzacji żąda dodatkowego zabezpieczenia tak jak dla zabezpieczenia należytego wykonania umowy z ustawy Prawo zamówień publicznych. Zabezpieczeniu podlega kwota o wartości nominalnej równej planowanemu limitowi dotacji z Narodowego Funduszu wraz z kwotą przewidywanych odsetek obliczoną przy zastosowaniu stopy 2% oprocentowania w stosunku rocznym za pełen okres spłaty.
4. W przypadku dotacji zwrotnej do wysokości 200.000 złotych zamiast zabezpieczenia w formie hipoteki na nieruchomości lub jej części możliwe jest zabezpieczenie poprzez weksel In blanco z deklaracją wekslową lub zastaw rejestrowy na nieruchomości.
5. Spłata należności z tytułu dotacji zwrotnej wraz z oprocentowaniem następuje w równych ratach miesięcznych przez okres zaproponowany we wniosku o udzielenie dotacji, nie dłuższy jednak niż 10 lat, licząc od daty ostatniej wypłaty środków z Narodowego Funduszu. Okres spłaty ustalany jest przez inwestora we wniosku o dotację.
6. Na wniosek inwestora zawarty we wniosku o przyznanie dotacji stosowana jest karencja w spłacie rat przez okres pierwszych 12 miesięcy od ostatniej wypłaty dotacji.
7. Oprocentowanie należności z tytułu dotacji zwrotnej w okresie spłaty jest zmienne i wynosi 0,5 stopy redyskontowej weksli ogłaszanej przez Narodowy Bank Polski, przy czym zmiana oprocentowania następuje od pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego następującego po ogłoszeniu obwieszczeniem przez Prezesa Narodowego Banku Polskiego zmiany tejże stopy.

§ 15.

1. Umorzenie pozostałej do spłaty kwoty dotacji zwrotnej następuje tylko jeden raz w całym okresie spłaty, w drodze uchwały Prezydium Społecznego Komitetu podjętej na wniosek dłużnika, po spełnieniu warunków określonych w umowie o dotację i obejmujących w szczególności:
 - a) wykonanie przedsięwzięcia rewaloryzacyjnego objętego dotacją w pełnym zakresie rzeczowo-finansowym,
 - b) zgodność zakresu i charakteru wykonanych prac z programem konserwatorskim zatwierdzonym przez właściwe władze konserwatorskie i wydanymi pozwoleniami konserwatorskimi,
 - c) wywiązanie się przez inwestora z zobowiązań finansowych wynikających ze współfinansowania kosztów realizacji zadania objętego dotacją,
 - d) wywiązanie się przez inwestora z zobowiązań w zakresie informacji o wykorzystaniu środków z Narodowego Funduszu.
2. W przypadku uzasadnionego wniosku ze strony dłużnika o umorzenie więcej niż 50% pozostałej do spłaty kwoty dotacji zwrotnej, o wysokości umorzenia decyduje Prezydium Społecznego Komitetu oceniając spełnienie przesłanek określonych w § 13 ust. 2 i § 14 ust. 1 niniejszych Zasad.
3. W przypadku obciążenia dłużnika zobowiązaniami na rzecz Narodowego Funduszu z tytułu więcej niż jednej dotacji, umorzenie przeprowadza się odrębnie dla każdej wierzytelności.
4. Prezydium Społecznego Komitetu przed podjęciem uchwały o umorzeniu zasięga opinii Komisji Programowania i Oceny Realizacji, Komisji Finansowej i Komisji Prawno-Organizacyjnej Społecznego Komitetu, a także opinii Zarządu Rewaloryzacji i właściwych władz konserwatorskich.

5. W zależności od wniosku dłużnika umorzenie części należności z tytułu dotacji zwrotnej skutkuje skróceniem okresu spłaty należności bądź obniżeniem wysokości raty.
6. Kwota umorzona nie może stanowić udziału własnego beneficjenta przy ubieganiu się o dotację z Narodowego Funduszu.
7. Od niezwróconej w terminie kwoty dotacji zwrotnej nalicza się odsetki ustawowe jak za nieterminową zapłatę należności podatkowych. Po upływie 14 dni od wyznaczonego terminu zwrotu Zarząd Rewaloryzacji podejmuje czynności zmierzające do skierowania sprawy na drogę sądową w celu wyegzekwowania należności. Bieg 14 dni przerywa wystąpienie dłużnika do Społecznego Komitetu o prolongatę terminu spłat lub umorzenie części dotacji zwrotnej, złożone do Biura Społecznego Komitetu nie później niż na 14 dni przed upływem terminu wymagalności.
8. Harmonogram spłat rat wraz z oprocentowaniem wystawia Zarządu Rewaloryzacji po ostatniej wypłacie środków z Narodowego Funduszu oraz aktualizuje go każdorazowo po zmianie wysokości oprocentowania lub po umorzeniu części kwoty pozostającej do zwrotu.
9. Prezydium Społecznego Komitetu w drodze uchwały, po zasięgnięciu opinii Komisji Programowania i Oceny Realizacji, Komisji Finansowej i Komisji Prawno-Organizacyjnej Społecznego Komitetu, może na wniosek dłużnika zawiesić okresowo spłatę rat należności lub odstąpić od dochodzenia wierzytelności, jeżeli przemawia za tym ważny interes społeczny.
10. Decyzje w sprawie umorzeń i przesunięcia terminu spłat rat oraz odstąpienia od dochodzenia egzekucji wierzytelności podejmowane są jednorazowo i ostatecznie, nie stanowią decyzji administracyjnych w rozumieniu ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.).

Rozdział VI: Umowa o dotację

§ 16.

1. Społeczny Komitet dofinansowuje prace objęte planem rocznym w formie dotacji na podstawie pisemnej umowy cywilno-prawnej, a w przypadku dotacji zwrotnej na podstawie pisemnej umowy cywilno-prawnej zawieranej w formie aktu notarialnego pomiędzy Zarządem Rewaloryzacji, działającym w imieniu Społecznego Komitetu, a beneficjentem dotacji, którym jako inwestor do którego mowa w art. 17 pkt 1 ustawy Prawo budowlane jest właściciel, a w przypadku współwłasności nieruchomości także pozostali współwłaściciele tej nieruchomości lub podmiot posiadający inny niż prawo własności tytuł prawnego do nieruchomości, której dotyczy udzielana dotacja.
2. Warunkiem zawarcia umowy o udzielenie dotacji jest przedłożenie Zarządowi Rewaloryzacji przez beneficjenta dotacji:
 - a) aktualnego wyciągu z ksiąg wieczystych, a w przypadku, gdy nie jest on właścicielem także tytułu do władania nieruchomością,
 - b) oświadczenie wnioskodawcy o zgodności treści tych dokumentów z istniejącym stanem faktycznym pod rygorem odpowiedzialności za fałszywe zeznania.
3. Wszelkie opłaty związane z uzyskaniem przedkładanych dokumentów i zawarciem umów cywilnoprawnych, o których mowa w tym paragrafie, ponosi beneficjent dotacji.

§ 17.

1. W umowie o udzielenie dotacji określone są:
 - a) informacja, iż umowa zawarta jest w oparciu o właściwą uchwałę Społecznego Komitetu jako ustawowego dysponenta Narodowego Funduszu,
 - b) nazwa zadania będącego przedmiotem dotacji,
 - c) lokalizacja i zakres prac objętych zadaniem,
 - d) planowany limit środków finansowych refundowanych z Narodowego Funduszu,
 - e) maksymalny udział procentowy dotacji z Narodowego Funduszu w kosztach prac objętych zadaniem,
 - f) orientacyjny termin rozpoczęcia i zakończenia prac objętych zadaniem,
 - g) zgoda beneficjenta dotacji na natychmiastowy zwrot otrzymanej dotacji bezzwrotnej w pełnej wysokości w przypadku zmiany w okresie trzech lat od daty podpisania umowy przeznaczenia funkcjonalnego obiektu lub własności obiektu w sposób powodujący niespełnienia przez obiekt warunków będących podstawą przyznania dotacji w formie bezzwrotnej lub w przypadku prowadzącej do zerwania związku wyposażenia z obiektem określonego w § 2 ust. 2 niniejszych Zasad zmiany wyposażenia trwałego objętego dotacją. O zamiarze wprowadzenia powyższych zmian beneficjent dotacji jest zobowiązany zawiadomić Biuro Społecznego Komitetu pod rygorem zwrotu otrzymanej dotacji bezzwrotnej w pełnej wysokości,
 - h) zgoda beneficjenta dotacji na natychmiastowy zwrot otrzymanej dotacji w pełnej wysokości w przypadku o którym mowa w § 6 ust. 2 niniejszych Zasad, stwierdzenia niewłaściwego wykonania prac bądź stwierdzenia przez Prezydium Społecznego Komitetu wykorzystania środków z Narodowego Funduszu niezgodnie z przeznaczeniem,
 - i) obowiązki beneficjenta dotacji w zakresie informacji o wykorzystaniu dotacji z Narodowego Funduszu,
 - j) zgoda beneficjenta dotacji na natychmiastowy zwrot otrzymanej dotacji w pełnej wysokości w przypadku stwierdzenia przez właściwe służby konserwatorskie zniszczenia lub znacznego uszkodzenia zabytku objętego udzieloną dotacją, wprowadzania w nim zmian bez wymaganych prawem pozwoleń konserwatorskich i budowlanych lub umieszczania na nim urządzeń technicznych, tablic, reklam oraz napisów bez wymaganych pozwoleń władz konserwatorskich w okresie trwania inwestycji lub w okresie 5 lat od jej zakończenia,
 - k) zgoda beneficjenta dotacji na zwrot w terminie 3 miesięcy od dnia sprzedaży przez niego nieruchomości, w której prace były finansowane w całości lub współfinansowane ze środków Narodowego Funduszu, dotacji powiększonej o kwotę stanowiącą odsetki jak za nieterminową zapłatę należności podatkowych,

- l) pouczenie beneficjenta dotacji o treści § 6 ust. 4 i 5 niniejszych zasad,
 - m) oświadczenie beneficjenta dotacji o poddaniu się rygorowi egzekucji z art. 777 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks Postępowania Cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296 z póź. zm.).
2. W umowie o udzielenie dotacji zawarte są ponadto klauzule, iż:
- a) w przypadku zwiększenia w okresie realizacji zadania jego planowanej wartości w wyniku zwiększenia zakresu rzeczowego zadania lub zmian w dokumentacji projektowej lub wydłużenia okresu realizacji kwota dotacji celowej może zostać zwiększona jedynie w drodze uchwały Prezydium Społecznego Komitetu na podstawie dodatkowego wniosku o dotację
 - b) w przypadku niepodjęcia przez Prezydium Społecznego Komitetu uchwały, o której mowa punkcie a), koszty zadania w części wykraczającej poza planowaną wartość kosztorysową zobowiązany jest pokryć w całości beneficjent dotacji,
 - c) analogiczne jak w punktach a) i b) zasady postępowania znajdują zastosowanie w przypadku, gdy zwiększenie kosztów wykonania zadania ponad planowaną wartość kosztorysową następuje w wyniku procedury wyłonienia wykonawcy prac,
 - d) w przypadku zrealizowania inwestycji za cenę mniejszą od planowanej wartości kosztorysowej, dotacja z Narodowego Funduszu ulega proporcjonalnemu zmniejszeniu przy zachowaniu udziału procentowego dotacji z Narodowego Funduszu w kosztach inwestycji objętej dotacją równego udziałowi procentowemu przewidzianemu w rocznym planie finansowo-rzeczowym.
3. Umowa o udzielenie dotacji zwrotnej zawiera ponadto:
- a) określenie sposobu spłaty dotacji,
 - b) pouczenie beneficjenta dotacji o możliwości wystąpienia z wnioskiem do Społecznego Komitetu o umorzenie 50% pozostającej do spłaty kwoty dotacji wraz z określeniem warunków, których spełnienie stanowić będzie podstawę do wnioskowanego umorzenia,
 - c) zgodę beneficjenta dotacji na natychmiastowy zwrot dofinansowania w pełnej wysokości wraz z należnymi odsetkami ustawowymi jak dla zaległości podatkowych w przypadku zwłoki w zapłacie którejkolwiek z rat ustalonych w harmonogramie spłat rat,
 - d) inne postanowienia wynikające z przepisów niniejszych Zasad.

Rozdział VI: Inwestorstwo zastępcze.

§ 18.

1. Beneficjent dotacji z Narodowego Funduszu jako inwestor o którym mowa w art. 17 pkt 1 ustawy Prawo budowlane, realizuje zadania objęte udzieloną dotacją obligatorycznie za pośrednictwem inwestora zastępczego, którym jest Zarząd Rewaloryzacji, na podstawie zawartej z nim pisemnej umowy o inwestorstwo zastępcze.
2. Zarząd Rewaloryzacji, zgodnie z Zarządzeniem Nr 67/07 Wojewody Małopolskiego z dnia 15 marca 2007 r., pełni funkcję inwestora zastępczego dla zadań finansowanych i współfinansowanych z Narodowego Funduszu nieodpłatnie.
3. Powierzenie przez inwestora korzystającego ze środków Narodowego Funduszu funkcji inwestora zastępczego Zarządowi Rewaloryzacji następuje w drodze pisemnej umowy o inwestorstwo zastępcze, której stronami są Zarząd Rewaloryzacji oraz właściciel, współwłaściciel lub ich pełnomocnicy, zarządca lub kurator sądowy będący inwestorami.
4. Warunkiem zawarcia umowy o inwestorstwo zastępcze jest przedłożenie Zarządowi Rewaloryzacji przez beneficjenta dotacji, będącego inwestorem:
 - a) dokumentacji technicznej, badawczej, konserwatorskiej i kosztorysowej niezbędnych do procedury wyboru wykonawcy i prowadzenia prac,
 - b) pozwoleń i innych decyzji, postanowień i zaświadczeń właściwych organów służb konserwatorskich, o ile są one wymagane,
 - c) pozwolenia na budowę oraz innych decyzji administracyjnych, o ile są one wymagane.
 - d) aktualnego wyciągu z ksiąg wieczystych, a w przypadku, gdy inwestor nie jest właścicielem także tytułu do władania nieruchomością,
 - e) oświadczenie inwestora o zgodności treści tych dokumentów z istniejącym stanem faktycznym pod rygorem odpowiedzialności za fałszywe zeznania.
5. Wszelkie opłaty związane z uzyskaniem przedkładanych Zarządowi Rewaloryzacji dokumentów ponosi inwestor.
6. Dyrektor Zarządu Rewaloryzacji może w drodze wyjątku odstąpić od obowiązku dostarczenia dokumentów o których mowa w ust. 4 i przejąć w umowie o inwestorstwo zastępcze część lub całość obowiązków inwestora w tym zakresie.
7. Inwestorowi przysługuje prawo współudziału w wyborze wykonawcy prac w pełnym zakresie, w jakim współudział taki nie jest sprzeczny z ustawą Prawo zamówień publicznych.
8. Szczegółowe zasady udziału inwestora w wyborze wykonawcy prac określa Dyrektor Zarządu Rewaloryzacji w drodze zarządzenia.

§ 19.

1. Dyrektor Zarządu Rewaloryzacji może w drodze wyjątku odstąpić od zasady określonej w paragrafie 18 ust. 1 niniejszych Zasad i zawrzeć pisemną umowę z inwestorem o przekazaniu mu uprawnień do przeprowadzenia postępowania wyboru wykonawcy i korzystania z własnej służby inwestorskiej, o ile zostają spełnione łącznie następujące przesłanki:
 - a) inwestor gwarantuje wybór wykonawcy zgodnie z przepisami ustawy Prawo zamówień publicznych oraz zgodność treści zawieranej umowy z wykonawcą z przepisami ustawy o finansach publicznych, a także posiada wszystkie decyzje administracyjne, postanowienia i zaświadczenia niezbędne do prowadzenia prac w obiekcie zabytkowym,
 - b) inwestor zatrudnia własną służbę nadzoru inwestorskiego posiadającą wszystkie niezbędne uprawnienia,
 - c) wartość aktualnie zaangażowanych środków własnych inwestora w realizacji zadania przekracza 50% wartości całości prac objętych zadaniem lub nie ma możliwości technicznego wydzielenia prac objętych dotacją jako odrębnego zadania zakresu.

2. W przypadku podpisania umowy o której mowa w ust. 1 Zarząd Rewaloryzacji ma obowiązek sprawdzić legalność, w tym prawidłowość merytoryczną wyboru wykonawcy i zawarcia z nim umowy oraz wtórnej kontroli merytorycznej, rachunkowej i formalnej sposobu wydatkowania środków pochodzących z Narodowego Funduszu. W przypadku stwierdzenia opóźnień w realizowaniu zadania lub nieprzestrzegania zasad gospodarki finansowej ujętych w ustawie Prawo zamówień publicznych Zarząd Rewaloryzacji przedstawia Prezydium Społecznego Komitetu wniosek o wstrzymanie dofinansowania i rozważenie cofnięcia udzielonej dotacji.
3. Zatrudnienie własnej służby inwestorskiej i nadzoru konserwatorskiego przez inwestora nie jest finansowane ze środków Narodowego Funduszu.
4. Warunkiem uruchomienia wypłat z Narodowego Funduszu jest przedłożenie Zarządowi Rewaloryzacji przez inwestora:
 - a) prawomocnego pozwolenia wydanego przez właściwe władze konserwatorskie na prowadzenie prac przy zabytku i program prac zatwierdzony przez te władze,
 - b) prawomocnego pozwolenia budowlanego, o ile jest ono wymagane,
 - c) innych decyzji i postanowień administracyjnych i orzeczeń sądowych wymaganych prawem dla tej inwestycji.
5. Wypłata kwot z udzielonej dotacji z Narodowego Funduszu następuje sukcesywnie:
 - a) w przypadku realizacji zadania w inwestorstwie zastępczym Zarządu Rewaloryzacji - w miarę przedkładania przez wykonawcę do Zarządu Rewaloryzacji oryginałów faktur i rachunków za wykonane prace i roboty - w terminie do 30 dni od dnia otrzymania przez Zarząd Rewaloryzacji faktury i rachunku,
 - b) w przypadku umowy zawartej z inwestorem o przekazanie jemu uprawnień do przeprowadzenia postępowania wyboru wykonawcy i korzystania z własnej służby inwestorskiej - w miarę przedkładania przez inwestora do Zarządu Rewaloryzacji refaktur za wykonane prace i roboty - w terminie do 30 dni od wpływu refaktury do Zarządu Rewaloryzacji. Do refaktury załączona jest kopia faktury wykonawcy, zaakceptowana pod względem merytorycznym, formalnym i rachunkowym przez inwestora. Warunkiem wypłaty jest dokonanie odbioru merytorycznego prac, zgodnie z przepisami ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, a w przypadku prac budowlanych także zgodnie z przepisami ustawy Prawo budowlane. W przypadku prowadzenia prac przez inwestora we własnym zakresie jest on ponadto zobowiązany do zawiadomienia Zarządu Rewaloryzacji o terminie odbioru prac, najpóźniej na 7 dni przed tym terminem.
6. Prawidłowość wydatkowania środków z Narodowego Funduszu na prace budowlane potwierdza pod względem merytorycznym, rachunkowym i formalnym posiadający stosowne uprawnienia inspektor nadzoru budowlanego. Prawidłowość wykonania prac zgodnie z warunkami określonymi w zezwoleniu właściwych służb konserwatorskich na prowadzenie prac przy zabytku, potwierdza komisja odbioru prac. O terminach komisji odbioru prac zawiadamiane są odpowiednie służby nadzoru konserwatorskiego.

Rozdział VIII: Postanowienia końcowe

§ 20.

1. Dyrektor Zarządu Rewaloryzacji ponosi odpowiedzialność za prawidłowość obsługi środków Narodowego Funduszu, a w szczególności za stosowanie niniejszych Zasad i przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych.
2. Niniejsze Zasady wchodzi w życie z dniem 22 grudnia 2009 r. i z tym dniem tracą moc obowiązującą Zasady finansowania prac w obiektach zabytkowych finansowanych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przyjęte uchwałą Prezydium SKOZK Nr 9/2001 z dnia 4 grudnia 2001 r. z późniejszymi zmianami. Dotychczasowe Zasady zachowują moc do wniosków, które wpłynęły przed dniem 22 grudnia 2009 r.

UCHWAŁA NR 14/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 15 grudnia 2009 r.
w sprawie składu osobowego komisji problemowych SKOZK

§ 1.

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 12 ust. 2 pkt g) Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, ustala skład osobowy Komisji Informacji i Inicjatyw Społecznych SKOZK zgodnie z wykazem osobowym stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2.

Prezydium SKOZK, działając na podstawie § 12 ust. 2 pkt g) Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, dokonuje w składzie osobowym komisji problemowych SKOZK zmian i uzupełnień polegających na:

1. Odwołaniu prof. Marii Dzielskiej ze składu Komisji Programowania i Oceny Realizacji SKOZK – na Jej wniosek;
 2. Powołaniu p. Haliny Rojkwskiej i p. Jerzego Zbiegienia w skład Komisji Programowania i Oceny Realizacji SKOZK;
 3. Powołaniu prof. Marii Dzielskiej w skład Komisji Finansowej SKOZK.
-

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

ZAŁĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 14/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 15 grudnia 2009 r.

Lista członków Komisji Informacji i Inicjatyw Społecznych Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa

- | | |
|-------------------------------|------------------------------------|
| 1. Katarzyna Bik-Pikoń | 18. dr hab. Bogusław Krasnowolski |
| 2. dr Monika Bogdanowska | 19. prof. Aleksander Krawczuk |
| 3. Bogdan Chrabota | 20. Zbigniew Kresek |
| 4. Mieczysław Czuma | 21. Paweł Kubisztal |
| 5. Leszek Długosz | 22. Aleksandra Mączka |
| 6. prof. Jacek S. Dubiel | 23. Rita Pagacz-Moczarska |
| 7. Stanisław Dziedzic | 24. Wacław Passowicz |
| 8. Marek Eminowicz | 25. Zbigniew Regucki |
| 9. prof. Marcin Fabiański | 26. Maria Rydlowa |
| 10. dr Jan Franczyk | 27. dr Arkady Rzegocki |
| 11. Anna Gawron | 28. prof. Michał Śliwa |
| 12. Łukasz Gazur | 29. Liliana Sonik – przewodnicząca |
| 13. Zofia Gołubiew | 30. Michał Sternicki |
| 14. Dawid Hajok | 31. Marek Szczepanek |
| 15. prof. Andrzej Kadłuczka | 32. Krzysztof Szczerski |
| 16. dr hab. Krzysztof Koehler | 33. prof. Andrzej Wyżykowski |
| 17. prof. Zygmunt Kolenda | 34. dr hab. Zbigniew Zuziak |

UCHWAŁA NR 6/2009

Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 22 grudnia 2009 r.

zmieniająca Regulamin Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa

Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie art. 5 ust. 3 Ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa (Dz. U. Nr 21 poz. 90) uchwała, co następuje:

§ 1.

W Regulaminie Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa przyjętym Uchwałą Nr 7/2001 Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 4 grudnia 2001 r. z późniejszymi zmianami, wprowadza się następujące zmiany:

1. § 5 ust. 2 pkt a) otrzymuje brzmienie:
 - „a) . stałe:
 - Prawno-Organizacyjna,
 - Programowania i Oceny Realizacji,
 - Finansowa,
 - Informacji i Inicjatyw Społecznych
 - Ochrony Krajobrazu Kulturowego Krakowa”
 2. § 10 otrzymuje brzmienie:

„Obsługę finansową Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa sprawuje Małopolski Urząd Wojewódzki jako wyznaczona przez Wojewodę Małopolskiego jednostka organizacyjna”.
-

3. W §13 po ust. 4 dodaje się ust. 5 w brzmieniu:
„5. Komisja Ochrony Krajobrazu Kulturowego Krakowa:
a) przygotowuje projekty stanowisk i uchwał SKOZK odnośnie ochrony wartości krajobrazowych,
b) opiniuje istniejące i projektowane akty prawne dotyczące planowania przestrzennego i proponuje zmiany,
c) inicjuje działania interwencyjne dotyczące zagrożeń krajobrazu kulturowego Krakowa,
d) realizuje inne zadania powierzone przez Zebranie Plenarne lub Prezydium Komitetu.”
4. W § 13 dotychczasowy ust. 5 otrzymuje numer 6.
5. § 12 ust. 2 pkt. c) otrzymuje brzmienie:
„c) współdziała z Wojewodą Małopolskim, Marszałkiem Województwa Małopolskiego, Prezydentem Miasta Krakowa i ich służbami w sprawach ochrony i odnowy krakowskich zabytków,”

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia, za wyjątkiem pkt 2 w par. 1,
który wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą od dnia 1 stycznia 2010 r.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA NR 7/2009

Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 22 grudnia 2009 r.
w sprawie powołania członków SKOZK w skład Prezydium SKOZK

§ 1.

Zebranie Plenarne Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 7 ust. 2 Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, powołuje w skład Prezydium SKOZK następujące osoby:

1. prof. Aleksandra Böhma
2. Zofię Gołubiew
3. Mikołaja Korneckiego
4. Michała Kozioła
5. ks. dr. Józefa A. Nowobilskiego
6. prof. Michała Parczewskiego
7. prof. Ireneusza Płuskę
8. Janusza Smólskiego
9. Lilianę Sonik
10. prof. Władysława Zalewskiego

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA NR 8/2009

Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 22 grudnia 2009 r.
opiniująca Potrzeby w zakresie prac remontowo-konserwatorskich w zespołach zabytkowych Krakowa w latach 2011–2015

§ 1.

Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 12 pkt c) Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, po uwzględnieniu wniesionych w toku dyskusji wniosków pozytywnie opiniuje dokument programowy pod

nazwą *Potrzeby w zakresie prac remontowo-konserwatorskich w zespołach zabytkowych Krakowa w latach 2011–2015* i zobowiązuje Prezydium SKOZK do jego przedstawienia władzom państwowym i samorządowym odpowiedzialnym za przebieg procesu odnowy zabytków Krakowa, a także zobowiązuje Prezydium i komisje problemowe SKOZK do uwzględnienia dokumentu jako jednej z wytycznych przy formułowaniu rocznych planów rzeczowych-finansowych odnowy zabytków Krakowa ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA Nr 9/2009

Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 22 grudnia 2009 r.
w sprawie wniosków i propozycji zgłoszonych podczas Zebrania Plenarnego Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa

§ 1.

Działając na podstawie § 6 ust. 1 Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, Zebranie Plenarne Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa zobowiązuje Prezydium SKOZK do rozpatrzenia wszystkich zgłoszonych podczas dzisiejszego posiedzenia propozycji, wniosków oraz nadania im właściwego biegu.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA Nr 15/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 22 grudnia 2009 r.
w sprawie zmian w Zasadach finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przyjętych uchwałą Prezydium SKOZK Nr 9/2001 z dn. 4 grudnia 2001 r.

§ 1.

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 12 ust. 2 pkt d) Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, uwzględniając skutki wywołane przez wejście w życie Zarządzenia Nr 446/09 Wojewody Małopolskiego z dnia 2 grudnia 2009 r. w sprawie połączenia Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa oraz Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, wprowadza następujące zmiany w Zasadach finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przyjętych uchwałą Prezydium SKOZK Nr 9/2001 z dnia 4 grudnia 2001 r., a zachowujących moc w stosunku do dotacji z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa udzielanych na podstawie wniosków, które wpłynęły przed dniem 22 grudnia 2009 r.:

1. W § 2 ust. 2 a), e), ust. 3, § 3 ust. 1, 2, 3, § 4, § 5 ust. 2, 3, 4 d), e) f), 5, 7, § 6 terminy „Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa”, „Zarząd Rewaloryzacji”, „Dyrektor Zarządu Rewaloryzacji” zostają zastąpione ujętym w odpowiednim przypadku zwrotem „Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie”.
2. § 3 zyskuje brzmienie:
 - „1. Obsługę finansową NFRZK pełni Małopolski Urząd Wojewódzki.
 2. Beneficjent dotacji z NFRZK jako inwestor, o którym mowa w art. 17 pkt 1 ustawy Prawo budowlane, realizuje zadania objęte udzieloną dotacją przy pomocy własnego inwestorstwa zastępczego, które nie jest finansowane ze środków Narodowego Funduszu, a w przypadkach uznanych za wyjątkowe przez Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie za pośrednictwem tego Urzędu, na podstawie zawartej z nim pisemnej umowy o inwestorstwo zastępcze, nie finansowanej ze środków NFRZK.

3. W przypadku realizacji zadania we własnym inwestorstwie zastępczym inwestora Małopolski Urząd Wojewódzki sprawdza prawidłowość wyboru wykonawcy i zawarcia umowy oraz dokonuje wtórnej kontroli merytorycznej, rachunkowej i formalnej sposobu wydatkowania środków pochodzących z NFRZK. W przypadku stwierdzenia opóźnień w realizowaniu zadania, nieprzestrzegania zasad gospodarki finansowej ujętych w ustawie o finansach publicznych, Małopolski Urząd Wojewódzki przedstawia Prezydium SKOZK wniosek o wstrzymanie dofinansowania.

4. Małopolski Urząd Wojewódzki pełni funkcję inwestora zastępczego dla zadań realizowanych z wykorzystaniem środków NFRZK nieodpłatnie.”

§ 2.

Prezydium upoważnia Przewodniczącego SKOZK do przedłożenia przyjętych zmian w Zasadach finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa – Wojewodzie Małopolskiemu z wnioskiem o ich zastosowanie w działalności Funduszu.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA NR 16/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 22 grudnia 2009 r.

w sprawie zmian w Zasadach finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego

Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przyjętych uchwałą Prezydium SKOZK Nr 13/2009 z dnia 15 grudnia 2009 r.

§ 1.

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 12 ust. 2 pkt d) Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, uwzględniając skutki wywołane przez wejście w życie Zarządzenia Nr 446/09 Wojewody Małopolskiego z dnia 2 grudnia 2009 r. w sprawie połączenia Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa oraz Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego wprowadza następujące zmiany w Zasadach finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przyjętych uchwałą Prezydium SKOZK Nr 13/2009 z dnia 15 grudnia 2009 r.:

1. W § 3 ust. 5, § 4 ust. 3, § 5 ust. 2, § 6 ust. 1, 2, 5, § 7, § 12 ust. 1a), b), f), ust. 7, § 14 ust. 3, § 15 ust. 4, 7 i 8, § 16 ust. 1 i 2, § 18 ust. 3, 4, 5, 6 i 8, § 19 ust. 4 i 6, § 20 ust. 1 terminy „Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa”, „Zarząd Rewaloryzacji”, „Dyrektor Zarządu Rewaloryzacji” zostają zastąpione ujętym w odpowiednim przypadku zwrotem „Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie”.
 2. § 4 ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Łączna suma dotacji z Narodowego Funduszu dla danego beneficjenta w obrębie jednego obiektu zabytkowego nie może przekroczyć 85 % kosztów wszystkich robót konserwatorskich, restauratorskich i prac budowlanych realizowanych w danym roku w danym obiekcie zabytkowym. Społeczny Komitet na wniosek inwestora nie posiadającego stałych przychodów, w tym innych dotacji i subwencji, umożliwiających partycypowanie w kosztach inwestycji, może w drodze wyjątku przyznać dotację do wysokości 95 % wyżej wymienionych kosztów”.
 3. § 18 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Beneficjent dotacji z Narodowego Funduszu jako inwestor o którym mowa w art. 17 pkt 1 ustawy Prawo budowlane, realizuje zadania objęte udzieloną dotacją przy pomocy własnego inwestorstwa zastępczego, które nie jest finansowane ze środków Narodowego Funduszu, a w przypadkach uznanych za wyjątkowe przez Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie za pośrednictwem tego Urzędu, na podstawie zawartej z nim pisemnej umowy o inwestorstwo zastępcze, nie finansowanej ze środków Narodowego Funduszu.”
 4. § 18 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Zgodnie z § 1 ust. 2 i § 6 Zarządzenia Nr 446/09 Wojewody Małopolskiego z dnia 2 grudnia 2009 r. w sprawie połączenia Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa oraz Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie zadania realizowane przez Zarząd Rewaloryzacji stają się z dniem 1 stycznia 2010 r. zadaniami Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie i z tym dniem traci moc Zarządzenie Wojewody Małopolskiego z dnia 15 marca 2007 r. w sprawie Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa.”
 5. W § 19 ust. 1 w dotychczasowym brzmieniu zostaje uchylony.
-

6. Dotychczasowy ustęp 2 § 19 staje się ustępem 1 i uzyskuje brzmienie:

„1. W przypadku realizacji zadania we własnym inwestorstwie zastępczym beneficjenta Małopolski Urząd Wojewódzki sprawdza legalność, w tym prawidłowość merytoryczną wyboru wykonawcy i zawarcia z nim umowy oraz wtórnej kontroli merytorycznej, rachunkowej i formalnej sposobu wydatkowania środków pochodzących z Narodowego Funduszu. W przypadku stwierdzenia opóźnień w realizowaniu zadania lub nieprzestrzegania zasad gospodarki finansowej ujętych w ustawie Prawo zamówień publicznych Małopolski Urząd Wojewódzki przedstawia Prezydium Społecznego Komitetu wniosek o wstrzymanie dofinansowania i rozważenie cofnięcia udzielonej dotacji.”

7. Dotychczasowe ustępy 3, 4, 5 i 6 § 19 stają się ustępami 2, 3, 4 i 5, przy czym dawny ust. 5 pkt b) stając się ust. 4 pkt b) uzyskuje brzmienie:

„b. W przypadku realizacji zadania we własnym inwestorstwie zastępczym beneficjenta – w miarę przedkładania przez inwestora do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego refaktur za wykonane prace i roboty – w terminie 30 dni od wpływu refaktury do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Do refaktury załączana jest kopia faktury wykonawcy, zaakceptowana pod względem merytorycznym, formalnym i rachunkowym przez inwestora.

§ 2.

Prezydium upoważnia Przewodniczącego SKOZK do przedłożenia przyjętych zmian w Zasadach finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa – Województwo Małopolskie z wnioskiem o ich zastosowanie w działalności Funduszu.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA NR 17/2009

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 22 grudnia 2009 r.

**w sprawie powołania przewodniczącego Komisji Ochrony Krajobrazu
Kulturowego Krakowa Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa**

§ 1.

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 12 ust. 2 pkt h) Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, powołuje Pana prof. Aleksandra Böhma na przewodniczącego Komisji Ochrony Krajobrazu Kulturowego Krakowa SKOZK.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA NR 1/2010

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 2 lutego 2010 r.

w sprawie przyjęcia projektów dokumentów do przedłożenia Zebraniu Plenarnemu na posiedzeniu 16 lutego 2010 r.

§ 1.

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 12 ust. 2 pkt e) Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (Uchwała SKOZK Nr 7/2001 z dnia 4 grudnia 2001 r. z późn. zm.) oraz § 2 Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa (Uchwała Prezydium SKOZK Nr 9/2001 z dnia 4 grudnia 2001 r. z późn. zm.), po wysłuchaniu propozycji Wydziału Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa

Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opinii Komisji Programowania i Oceny Realizacji, Komisji Finansowej i Komisji Prawno-Organizacyjnej SKOZK oraz sprawozdania przewodniczącego SKOZK, po przeprowadzonej dyskusji postanawia przyjąć:

- projekt sprawozdania z realizacji planu odnowy zabytków Krakowa za rok 2009 ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa;
- projekt sprawozdania z działalności Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa za 2009 r.;
- projekt planu rzeczowo-finansowego odnowy zabytków Krakowa na 2010 r. ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, uwzględniający ze względu na rangę historyczną i artystyczną obiektów złożone po 30 września 2009 r. jako zasadniczym terminie składania wniosków wnioski: Komitetu Kopca Kościuszki – dotyczący prac związanych z Fortem Kościuszko (poz. 94 projektu planu), Gminy Kraków – dotyczący prac w Forcie 52 a „Łapianka” (poz. 106 projektu planu) i pana Antoniego Filipkiewicza – dotyczący prac w kamienicy przy ul. Grodzkiej 31 (poz. 119 projektu planu), z poprawką polegającą na nadaniu określeniu zakresu rzeczowego objętych dotacją z NFRZK prac w Pałacu Sztuki (poz. 91 projektu planu) brzmienia: „Projekt i realizacja konserwacji elewacji od strony pl. Szczepańskiego”,

i przedłożyć je Zebraniu Plenarnemu. Projekty ww. dokumentów stanowią załącznik do niniejszej Uchwały*.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

* Sprawozdanie z realizacji planu odnowy zabytków Krakowa za rok 2009 ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa – s. 218-227; Sprawozdanie z działalności Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa za 2009 r. – s. 206-215; Plan rzeczowo-finansowy odnowy zabytków Krakowa na 2010 r. ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa – s. 228-235.

UCHWAŁA NR 2/2010

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy zabytków Krakowa z dnia 2 lutego 2010 r.
w sprawie postaci bezwrotnej wybranych dofinansowań ujętych w projekcie planu rzeczowo-finansowego odnowy zabytków Krakowa na rok 2010 ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa

§ 1.

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 7 ust. 1 Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (Uchwała SKOZK Nr 7/2001 z dnia 4 grudnia 2001 r.) oraz § 4 i 5 Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa (Uchwała Nr 9/2001 Prezydium SKOZK z dnia 4 grudnia 2001 r. z póź. zm.) na podstawie wniosków skierowanych do SKOZK przez właścicieli lub użytkowników obiektów, po przedstawieniu informacji Wydziału Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz wysłuchaniu opinii Komisji Programowania i Oceny Realizacji, Komisji Finansowej i Komisji Prawno-Organizacyjnej SKOZK postanawia nadać w projekcie planu rzeczowo-finansowego odnowy zabytków Krakowa na rok 2010 ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa – dofinansowaniu dla następujących obiektów postać dofinansowania bezwrotnego ze względu na wartość historyczną tych obiektów i pełnione przez nie ważne funkcje społeczne:

– Sukiennice – w części Gminy Kraków (poz. 1 projektu planu)	1.900.000 zł
– Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, ul. Piłsudskiego 27 (poz. 58 projektu planu)	300.000 zł
– dawny zajazd, ul. Powstańców Wielkopolskich 1/ Wielicka 2 – Gmina Kraków (poz. 54 projektu planu)	300.000 zł
– Fort 49 1/4 „Grębałów” Nowa Huta, Ognisko PTTK „Przyjaciół Konika” (poz. 105 projektu planu)	100.000 zł
– Dom Cechu Rzeźników i Masarzy „Na Kołtowie”, ul. Westerplatte 18, Cech Rzemiosł Spożywczych (poz. 110 projektu planu)	100.000 zł
– Fort „Luneta Warszawska”, ul. Kamienna 16, Dolnośląska Grupa Kapitałowa Sp. z o.o. – w zakresie konserwacji napisów wykonanych przez więźniów (poz. 121 projektu planu)	80.000 zł
– Dwór „Rydłówka”, Muzeum Młodej Polski, ul. Tetmajera 28, Maria Rydel (poz. 127 projektu planu)	20.000 zł

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA NR 3/2010

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 2 lutego 2010 r.
w sprawie składu osobowego Komisji Ochrony Krajobrazu Kulturowego SKOZK

§ 1.

Prezydium SKOZK, działając na podstawie § 12 ust. 2 pkt g) Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, ustala skład osobowy Komisji Ochrony Krajobrazu Kulturowego SKOZK zgodnie z wykazem osobowym stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

ZAAŁĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 3/2010

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 2 lutego 2010 r.
Lista członków Komisji Ochrony Krajobrazu Kulturowego Krakowa SKOZK

- | | |
|---|-------------------------------------|
| 1. Dr Zbigniew Beiersdorf | 24. Dr hab. Bogusław Krasnowolski |
| 2. Dr Beata Biedrońska-Słotowa | 25. Zbigniew Kresek |
| 3. Katarzyna Bik-Pikoń | 26. Prof. Lechosław Lameński |
| 4. Dr Monika Bogdanowska | 27. Krystyna Łyczakowska |
| 5. Prof. Aleksander Böhm – przewodniczący | 28. Prof. Jerzy Mikułowski Pomorski |
| 6. Prof. Witold Cęckiewicz | 29. Prof. Anna Mitkowska |
| 7. Prof. Andrzej Chwalba | 30. Konrad Myślik |
| 8. Dr Piotr Dobosz | 31. Wacław Passowicz |
| 9. Dr Wojciech Drelicharz | 32. Jerzy Petrus |
| 10. Stanisław Dziedzic | 33. Prof. Krystyna Pawłowska |
| 11. Leszek Elektorowicz | 34. Zbigniew Regucki |
| 12. Marek Eminowicz | 35. Dr hab. Mieczysław Rokosz |
| 13. Prof. Kazimierz Flaga | 36. Prof. Wacław Seruga |
| 14. Dr Andrzej Gaczoł | 37. Janusz Smólski |
| 15. Zofia Gołubiew | 38. Prof. Władysław Stróżewski |
| 16. Tadeusz Jakubowicz | 39. Prof. Michał Śliwa |
| 17. Prof. Stanisław Juchnowicz | 40. Dr Tomasz Węclawowicz |
| 18. Stefan Jurczak | 41. Dr Krzysztof Wielgus |
| 19. Barbara Kleszczyńska | 42. Prof. Jerzy Wyrozumski |
| 20. Dr hab. Krzysztof Koehler | 43. Prof. Andrzej Wyżykowski |
| 21. Mikołaj Kornecki | 44. Prof. Jerzy Zdrada |
| 22. Prof. Wojciech Kosiński | 45. Jerzy Zbiegień |
| 23. Michał Kozioł | |

UCHWAŁA NR 4/2010

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 2 lutego 2010 r.
w sprawie umorzenia wierzytelności z tytułu dofinansowania zwrotnego z Narodowego
Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przyznanego właścicielom kamienicy przy ul. Ariańskiej 18 w 2009 r.

§ 1.

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 7 ust. 1 Regulaminu Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (Uchwała SKOZK Nr 7/2001z dnia 4 grudnia 2001 r. wraz z póź. zm.) oraz § 5 ust. 8 i 9 Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych Krakowa ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa (Uchwała nr 9/2001 Prezydium SKOZK z dnia 4 grudnia 2001 r. wraz z póź. zm.), po przeanalizowaniu złożonego przez właścicieli wniosku oraz po wysłuchaniu opinii Komisji Programowania i Oceny Realizacji, Komisji Prawno-Organizacyjnej i Komisji Finansowej SKOZK – postanawia umorzyć w 100% wierzytelność z tytułu dofinansowania zwrotnego wykorzystanego w 2009 r. w wysokości 248.031,67 zł, a przyznanego z limitem 250.000 zł, na kontynuację remontu konserwatorskiego elewacji kamienicy przy ul. Ariańskiej 18 ze względu na wysokie walory artystyczne sgraffitowej dekoracji elewacji, niską dochodowość obiektu i konieczność dalszych znaczących nakładów ze strony właścicieli na jego rewaloryzację – na wniosek Jakuba Kuszlika złożony w imieniu własnym i współwłaścicieli kamienicy Irmy Prokopowicz i Sylwii Dziadeckiej na podstawie ich pełnomocnictwa z dnia 11 kwietnia 2008 r.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

PROTOKÓŁ KOMISJI REWIZYJNEJ

Protokół Komisji Rewizyjnej Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa za rok 2009

Komisja Rewizyjna w składzie: Jerzy Mikułowski Pomorski – przewodniczący, Józef Nykiel, ks. Józef A. Nowobilski, Marcin Fabiański, Andrzej Wyżykowski na swym posiedzeniu w dniu 9 lutego 2010 r. zapoznała się z przedstawioną dokumentacją i przedstawia następujące uwagi.

Skład Komitetu

Komisja Rewizyjna pragnie poinformować Komitet, że z końcem lipca ub. roku otrzymała list od europosła z regionu dolnośląskiego, byłego przedstawiciela Kancelarii Prezydenta RP do współpracy z Komitetem, a także Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Ryszarda Legutki, w którym domaga się, by Komisja Rewizyjna SKOZK przeprowadziła postępowanie i odpowiedziała na trzy pytania dotyczące: 1) sposobu prowadzenia dokumentacji dotyczących przebiegu rozmów Profesora Legutki z Przewodniczącym Komitetu, 2) wyjaśnienia, kto był autorem propozycji zmian personalnych w składzie Komitetu, 3) wyjaśnienia, czy Prezydium Komitetu było informowane o tych rozmowach. Do tych pytań dołączone były także skargi na postępowanie Przewodniczącego Komitetu, a także trudne do rozstrzygnięcia wątpliwości dotyczące etykiety w stosunkach między profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Komisja otrzymała również list od Przewodniczącego Komitetu Profesora Franciszka Ziejki z 10 sierpnia ub. roku, gdzie przedstawił on swoje stanowisko w sporze co do przebiegu procesu utrzymania właściwego w kompetencji i liczności składu Komitetu.

Po odbytych naradach i zapoznaniu się ze stanem prawnym Komisja Rewizyjna uznała się za niewłaściwą do przeprowadzania takich poszukiwań i udzielania odpowiedzi na pytania z zewnątrz. Regulamin SKOZK (§ 8) wyraźnie określa, że Komisja Rewizyjna jest władzą wewnętrzną Komitetu, która kontaktuje się z Zebraniem Plenarnym, Prezydium i komisjami problemowymi. Komitet reprezentuje na zewnątrz (§ 12) tylko Przewodniczący Komitetu. W świetle tego ani podejmowanie zleconych z zewnątrz poszukiwań, ani udzielanie wyjaśnień poza gronem Komitetu nie należą do uprawnień Komisji.

Na tym można by sprawę zakończyć. A jednak materiały i listy z tej okazji przez Komisję otrzymane skłaniają ją do zajęcia uwagi Zebrania Plenarnego Komitetu dwoma sprawami, które były już przedmiotem troski Komisji. W jej zeszłorocznym wystąpieniu czytamy: „W roku sprawozdawczym poważnemu uszczupleniu uległ skład Komitetu. Łącznie ubył 34 członków. Dwie osoby zmarły, dziewięciu członków złożyło pisemne rezygnacje z członkostwa a prawa 23 wygasły wobec nie złożenia przez nie oświadczeń lustracyjnych. Należy zaznaczyć, że w licznych przypadkach nie dokonały tego osoby, które już uprzednio oświadczenia takie składały i uznały, że obowiązek ustawowy wypełniły. W rezultacie Komitet utracił wielu swych wartościowych członków w tym: dwu byłych prezydentów miasta, jednego byłego wiceprezydenta, jednego byłego wicewojewodę, jednego byłego rektora nota bene biskupa Kościoła Katolickiego, czworo byłych parlamentarzystów, wielu krajowych i światowych autorytetów naukowych, twórców, specjalistów i dobrodziejów Krakowa.

Komisja ubolewa z tego powodu; wyraża żal, że osoby te nie pracują już w Komitecie. Sam Komitet poniósł straty moralne. Zostało zanegowanych wiele jego wysiłków z przeszłości o pozyskanie takich osób. Komisja Rewizyjna, głosem swego przewodniczącego, z wyprzedzeniem zwracała uwagę na niebezpieczeństwo takich strat i apelowała do władz, by podjęły starania o wyłączenie pracujących przeciw społecznie członków Komitetu spod tego restrykcyjnego prawa, choćby przez decyzję Parlamentu. Niestety nie przyniosło to żadnych rezultatów i Komisji nie są znane starania o takie rozwiązanie.”

Ze wspomnianej na wstępie korespondencji Komisja dowiedziała się, że zarówno Przewodniczący jak i Prezydium wielokrotnie występowali w rozmowach do Kancelarii Prezydenta RP o to, by do członków Komitetu nie stosować procedury wielokrotnego lustrowania. Wystąpienia te nie odniosły skutku.

Z otrzymanej korespondencji wynika, że między majem 2007 r. a 13 lipca 2009 r. Przewodniczący Komitetu wielokrotnie podejmował działania w Kancelarii Prezydenta RP w sprawie wzmocnienia składu Komitetu, który w 2009 r. wchodził w liczbę 84 członków. Nie można zatem władz Komitetu oskarżać o beczynność w tej kwestii.

Sprawa tak rozpoczęta miała swe dalsze antecedencje. Z różnych powodów, już nie związanych z lustracją, zmieniał się skład Komitetu. I tak w roku 2009 rezygnacje z członkostwa złożyło 5 członków, a po kolejnej nominacji z lipca 2009 r. dwu nowo mianowanych złożyło na ręce Prezydenta RP swoje rezygnacje. Skład Komitetu jawił się jako niestabilny.

Komisja podkreśla, że członkostwo w Komitecie wynika z oddania sprawie Krakowa i gotowości pracy na rzecz jego kulturowego dziedzictwa, a nie jest wyłącznie zaszczytem.

Komisja uważa także, że sposób postępowania w sprawie rekomendacji o nadaniu członkostwa lub jej cofnięciu nie może toczyć się publicznie.

Spór o członkostwo, a zwłaszcza jego medialne nagłośnień (media dowiedziały się o liście prof. Ryszarda Legutki wcześniej niż adresaci) wyrządziły poważne straty moralne sprawie, której Komitet jest poświęcony.

Obecnie sprawa członkostwa została rozwiązana i po nowych powołaniach Komitet liczy 131 członków.

W roku sprawozdawczym Komitet zebrał się na swe Zebranie Plenarne trzykrotnie, a Prezydium siedmiokrotnie.

Powołano Komisję Ochrony Krajobrazu Kulturowego Krakowa. Jej przewodnictwo oddano w ręce prof. Aleksandra Böhma.

Finanse

W roku 2009 Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa zgromadził na koncie Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa 42.381.365 zł, z czego 42.000.000 zł pochodziło z dotacji budżetu państwa przekazanej przez Kancelarię Prezydenta RP. Było to o 2.445.861 zł mniej niż w roku 2008. Nadto 49.882.307 zł powierzyli Zarządowi Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa bezpośrednio inwestorzy prowadzący prace w obiektach odnawianych ze środków Narodowego Funduszu. Do Komitetu wpłynęło 177 wniosków o dofinansowanie w 2009 r. prac w obiektach zabytkowych, z czego 112 zakwalifikowano do finansowania z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa łącznie na kwotę 44.833.999 zł. Po dokonaniu korekt w planie NFRZK w 2009 r. zrealizowano prace w 110 obiektach na kwotę 41.792.170 zł. Stan środków na dzień 31.12.2009 r. wynosił 589.194 zł.

Zadania zrealizowane w 2009 r.

Ogólnie w roku 2009 na podjęte 149 zadań 51 zakończyło się tzw. efektem. Oznacza to jedno zakończenie na 2,9 zadań. W roku sprawozdawczym największe prace skoncentrowane były na ośmiu obiektach: zespole budowli Wzgórza Wawelskiego (2.260.349 zł), klasztorze Kamedułów (2.040.979 zł), Sukiennicach (2.000.000 zł), Collegium Maius UJ (1.500.000 zł), zespole klasztornym Bernardynów (1.092.880 zł), zespole Kanoników Regularnych Laterańskich (1.099.999 zł), dawnym Spichlerzu przy pl. Sikorskiego (1.067.306 zł). Na te cele wydano 11.061.513 zł, czyli 23% wszystkich wydatkowanych środków, gdy w roku poprzednim podobne priorytetowe cele pochłonęły podobne środki (24%).

Następną grupę stanowią prace w: Pałacu „Pod Krzysztoforą” (999.322 zł), Akademii Sztuk Pięknych / Zespole Szkół Mechanicznych nr 1 przy ul. Humberta (944.909 zł), zespole klasztornym Dominikanów (799.999 zł), zespole klasztornym Franciszkanów (797.503 zł), Muzeum Archeologicznym (576.957 zł), dawnym Pałacu Królewskim w Łobzowie (746.961 zł), Pałacu Jerzmanowskich (746.040 zł), zespole klasztornym Benedyktynów w Tyńcu (683.000 zł), dawnych Pałacach Kapitułnych stanowiących dziś Muzeum Archidiecezjalne (609.089 zł), dawnym Pałacu Prymasowskim, Urząd Skarbowy Kraków Stare Miasto (599.999 zł), kamienicy Parafii Mariackiej przy pl. Mariackim 2 (599.373 zł), Archikatedrze na Wawelu (573.728 zł), Forcie Kościuszkowski Bastion V (599.143 zł), Domu Pomocy Społecznej im. Helców (539.997 zł), Synagodze Remuh (563.849 zł), zespole szpitalno-parkowym przy ul. Babińskiego (515.704 zł), Collegium Medicum UJ – Zespole Klinik Ginekologii i Położnictwa (545.950 zł), co stanowi łącznie siedemnaście obiektów zasilonych kwotą 11.400.214 zł, czyli 23,7% wszystkich środków.

Dalej następują już zadania o niższym zaangażowaniu prac i finansów: osiemdziesiąt siedem obiektów wspomożonych łączną kwotą 25.601.678 zł, czyli 53% wszystkich środków.

Na wydatkowane z funduszy SKOZK 41.792.170 zł właściciele poświęcili ze swoich zasobów 59.905.708 zł, co daje średnio 143 grosze na jedną złotówkę wydatkowaną z NFRZK. Jest to wynik o 9 groszy lepszy niż w poprzednim roku.

Komisja Rewizyjna ocenia projekt planu na rok 2010

Do Biura SKOZK napłynęło 185 wniosków, z czego przyznano finansowanie 127 projektom na łączną kwotę 42.900.000 zł.

Nie mamy zapowiedzi silnej koncentracji na obiektach priorytetowych.

W tym roku prace skoncentrowane będą na sześciu (w roku ubiegłym ośmiu) zespołach zabytkowych: Sukiennicach – dwa projekty, budowla Wzgórza Wawelskiego, Archikatedry na Wawelu, Collegium Maius UJ i Pałacu „Pod Krzysztoforą”, na które przeznaczono od 1.000.000 do 3.110.000 zł. Przyznane środki wynoszą łącznie 8.110.000 zł. Nakłady te obejmują 18% budżetu.

Dwadzieścia obiektów otrzyma dofinansowanie w wysokości od 500.000 zł do 1.000.000 zł – łącznie 12.389.000 zł, to jest 28% budżetu.

Wśród tych rozwijających się w pracy obiektów wskazać trzeba na: zespół klasztorny Dominikanów, dawny klasztor Karmelitów – Muzeum Archeologiczne, dawny klasztor Karmelitów – Klinikę Dermatologii UJ, dawny Pałac Prymasowski, Kościół św. Bernarda ze Sieny i Dom Pomocy Społecznej im. Helclów.

Dla stu jeden obiektów przewiduje się niższe finansowanie na łączną kwotę 22.401.000 zł czyli 54% ogółu środków.

Wskazuje to na od dawna niespotykane dążenie do stopniowego przyjmowania nowych celów rewaloryzacyjnych, zwykle rozpoczynanych od mniejszych prac.

Planem objęto 150 zadań, z czego 25 ma mieć efekt końcowy. Są to w większości prace drobniejsze. Jeden efekt przypadnie na sześć zadań.

Plan ten nie wzbudza zastrzeżeń Komisji.

Wnioski

Komisja Rewizyjna w swych wnioskach dotyczących gospodarki powierzonymi funduszami oraz prowadzenia polityki rewaloryzacji uważa pracę Prezydium i komisji problemowych Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa za prawidłową.

Komisja Rewizyjna występuje z wnioskiem do Zebrania Plenarnego Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa o udzielenie władzom absolutorium.

Podpisy:

Jerzy Mikułowski Pomorski – przewodniczący, Marcin Fabiański, Józef Nykiel, ks. Józef A. Nowobilski, Andrzej Wyżykowski

Kraków, 9 lutego 2010 r.

UCHWAŁA NR 1/2010

Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 16 lutego 2010 r.
w sprawie sprawozdania z realizacji planu odnowy zabytków Krakowa za rok 2009

§ 1.

Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa na podstawie § 12 ust. 1 pkt b) Regulaminu SKOZK, na wniosek Prezydium SKOZK, przyjmuje sprawozdanie z wykonania planu odnowy zabytków Krakowa w 2009 r. i zatwierdza Sprawozdanie z realizacji planu odnowy zabytków Krakowa za rok 2009 ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

Sprawozdanie z realizacji planu odnowy zabytków Krakowa za rok 2009 ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa stanowi załącznik do niniejszej uchwały*.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

* Sprawozdanie publikujemy na s. 218-227.

UCHWAŁA NR 2/2010

Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 16 lutego 2010 r.
w sprawie planu rzeczowo-finansowego odnowy zabytków Krakowa na 2010 r.
ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa

§ 1.

Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa na podstawie § 12 ust. 1 pkt b) Regulaminu SKOZK, na wniosek Prezydium SKOZK, zatwierdza plan rzeczowo-finansowy odnowy zabytków Krakowa na 2010 r. ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa na łączną kwotę 42.900.000 zł, przy uwzględnieniu salda z roku 2009 w wysokości 589.195 zł.

Plan stanowi załącznik do niniejszej uchwały*.

§ 2.

Spółeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa zaleca Małopolskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu, aby realizacja planu, o którym mowa w § 1, była zgodna z Zasadami finansowania prac w obiektach zabytkowych Krakowa ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, przyjętymi przez Prezydium SKOZK Uchwałą Nr 9/2001 z dnia 4 grudnia 2001 r. i zatwierdzonymi przez Wojewodę Małopolskiego wraz ze zmianami wprowadzonymi Uchwałą Nr 9/2006 Prezydium SKOZK z dnia 11 lipca 2006 r., Uchwałą Nr 8/2009 Prezydium SKOZK z dnia 21 lipca 2009 r. oraz Uchwałą Nr 15/2009 Prezydium SKOZK z dnia 22 grudnia 2009 r., zatwierdzonymi przez Wojewodę Małopolskiego, a także z Zasadami finansowania prac w obiektach zabytkowych Krakowa ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przyjętymi przez Prezydium SKOZK Uchwałą Nr 13/2009 z dnia 15 grudnia 2009 r. i zatwierdzonymi przez Wojewodę Małopolskiego wraz ze zmianami wprowadzonymi Uchwałą Nr 16/2009 Prezydium SKOZK z dnia 22 grudnia 2009 r. i zatwierdzonymi przez Wojewodę Małopolskiego.

§ 3.

Spółeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa upoważnia dyrektora Wydziału Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego do korygowania maksymalnie do 5% limitu środków przyznanych na dany obiekt objęty planem, o którym mowa w § 1, pod warunkiem zbilansowania przekroczeń z niewykorzystanymi środkami w innych pozycjach planu. Zbilansowanie zwiększeń nie może przekroczyć planowanych wpływów na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa w roku 2010.

§ 4.

Spółeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa upoważnia Przewodniczącego SKOZK do zmian zakresu rzeczowego zadań ujętych w planie, o którym mowa w § 1, w ramach limitu środków przyznanych na dany obiekt.

§ 5.

Spółeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa zobowiązuje Prezydium SKOZK do przeprowadzania w 2010 r. kwartalnej oceny realizacji planu, o którym mowa w § 1, i upoważnia Prezydium SKOZK do dokonania niezbędnych korekt.

§ 6.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

* Plan publikujemy na s. 228-235.

UCHWAŁA NR 3/2010

Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 16 lutego 2010 r.
w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z działalności Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków
Krakowa w roku 2009 oraz udzielenia absolutorium Prezydium i komisjom problemowym

§ 1.

Spółeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa zatwierdza sprawozdanie Prezydium SKOZK z działalności Komitetu w roku 2009, stanowiące załącznik do niniejszej Uchwały.

§ 2.

Spółeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa na podstawie wniosku Komisji Rewizyjnej SKOZK (§ 8 pkt 4 Regulaminu SKOZK) udziela absolutorium Prezydium i komisjom problemowym Komitetu za 2009 r.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

ZAŁĄCZNIK DO UCHWAŁY NR 3/2010

Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 16 lutego 2010 r.

Sprawozdanie z działalności Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa w roku 2009

I. Sprawy organizacyjne

Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa (SKOZK) działał w roku 2009 w oparciu o:

- Ustawę z dnia 18 kwietnia 1985 r. o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa (Dz.U. Nr 91 poz. 20);
- Regulamin Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (Uchwała Nr 7/2001 SKOZK z dnia 4 grudnia 2001 r.) z późn. zm. (Uchwała Nr 1/2008 SKOZK z dnia 19 lutego 2008 r., Uchwała Nr 8/2008 SKOZK z dnia 11 grudnia 2008 r. oraz Uchwała Nr 6/2009 z dnia 22 grudnia 2009 r.);
- Program i kierunki działania Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (Uchwała Nr 8/2001 SKOZK z dnia 4 grudnia 2001 r.);
- Zasady finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, przyjęte Uchwałą Nr 9/2001 Prezydium SKOZK z dnia 4 grudnia 2001 r. z późn. zm., znajdujące zastosowanie do wniosków o dofinansowanie z NFRZK złożonych przed dniem 22 grudnia 2009 r.;
- Zasady finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa, przyjęte Uchwałą Nr 13/2009 Prezydium SKOZK z dnia 15 grudnia 2009 r. ze zmianami przyjętymi Uchwałą Nr 16/2009 Prezydium SKOZK z dnia 22 grudnia 2009 r. – znajdujące zastosowanie do wniosków o dofinansowanie z NFRZK złożonych od dnia 22 grudnia 2009 r.

W skład SKOZK w dniu 1 stycznia 2009 r. wchodziło 84 członków.

W 2009 r. rezygnację z członkostwa w Komitecie złożyło na ręce Prezydenta RP 5 osób:

Piotr Białko, Roman Bobicki, Władysław Dudzik, Edward Kosakowski oraz sekretarz SKOZK Tadeusz Prokopiuk.

Zarządzeniem Nr 5 z dnia 30 kwietnia 2009 r. Prezydent RP Lech Kaczyński powołał dyrektora Biura SKOZK

Macieja Wilamowskiego na stanowisko sekretarza SKOZK.

Zarządzeniem Nr 6 z dnia 13 lipca 2009 r. Prezydent RP Lech Kaczyński:

- powołał na zastępcę przewodniczącego SKOZK prof. Marię Dzielską;
- powołał na członków SKOZK: Andrzeja Barańskiego, prof. Aleksandra Böhma, dr Monikę Bogdanowską, Adama Bujaka, prof. Andrzeja Chwałbę, dra Piotra Dardzińskiego, dra Pawła Dettloffa, Leszka Długosza, Artura Dmochowskiego, dra Wojciecha Drelicharza, prof. Jacka Dubiela, kard. Stanisława Dziwisza, Leszka Elektorowicza, Marka Eminowicza, dra Janusza Firleta, dra Jana Franczyka, Adama Gryczyńskiego, prof. Jerzego Jasieńko, dra Adolfa Juzwenko, prof. Michała Kleibera, dra hab. Krzysztofa Koehlera, dra Waldemara Komorowskiego, Mikołaja Korneckiego, prof. Grażynę Korpala, prof. Marię Korytowską, Roberta Kostro, Michała Kozioła, doc. dra hab. Romana Kozłowskiego, Pawła Kubisztala, prof. Lechosława Lameńskiego, dra Marka Łukacza, Janusza Makucha, Jerzego Millera, prof. Annę Mitkowską, prof. Karola Musioła, Czesława Niemczyńskiego, Michała Niezabitowskiego, dra hab. Zdzisława Nogę, Ritę Pagacz-Moczarską, Irenę Palca, prof. Michała Parczewskiego, dra Pawła Pencakowskiego, prof. Stanisława Rodzińskiego, Halinę Rojkowską, dra hab. Mieczysława Rokosza, prof. Andrzeja Rottermunda, dra hab. Michała Rożka, dra Arkadego Rzegockiego, Andrzeja Siwka, Lilianę Sonik, Michała Sternickiego, Aldonę Sudacką, prof. Stanisławę Surdykowską, prof. Andrzeja Szczeklika, dra Krzysztofa Szczerskiego, prof. Ryszarda Tadeusiewicza, prof. Andrzeja Tomaszewskiego, ks. prof. Jacka Urbana, dra hab. Marka Walczaka, dra Antoniego Weyssenhoffa, dra hab. Tomasza Węclawowicza, dra Krzysztofa Wielgusa, dra Mariana Wołkowskiego-Wolskiego, Emila Zaitza, Jerzego Zbiegienia;
- odwołał ze składu SKOZK zastępców przewodniczącego: Jerzego Adamika, doc. Andrzeja Kurza, Edwarda Szymańskiego;
- odwołał ze składu SKOZK członków: o. Marka Augustyna, prof. Tadeusza Grabińskiego, Stanisława Handzlika, Krzysztofa Jasińskiego, Jana Kubika, Kazimierza Kutza, dr Annę Oberc, Tomasza Szczypińskiego, prof. Andrzeja Zolla.

Zarządzeniem Nr 7 z dnia 14 września 2009 r. Prezydent RP Lech Kaczyński odwołał ze składu SKOZK Panów:

Andrzeja Barańskiego i dra Piotra Dardzińskiego – na ich wniosek.

Z głębokim żalem pożegnaliśmy zmarłego 6 kwietnia 2009 r. prof. Andrzeja Stelmachowskiego.

Stan osobowy Komitetu w dniu 31 grudnia 2009 r. wynosił 131 członków.

I. W 2009 r. odbyły się trzy zebrania plenarne SKOZK.

6 lutego SKOZK zebrał się w sali wykładowej Katedry Ginekologii i Położnictwa Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przedmiotem posiedzenia było podsumowanie i ocena działalności Komitetu w roku poprzednim oraz przyjęcie planu odnowy zabytków Krakowa ze środków NFRZK na rok bieżący. Ponadto członkowie SKOZK uznali potrzebę powołania w ramach Komitetu odrębnej, stałej komisji problemowej wypracowującej stanowisko i inicjującej działania Komitetu w sprawach ochrony krajobrazu Krakowa.

Uchwały SKOZK przyjęte na posiedzeniu w dniu 6 lutego 2009 r.:

- Nr 1/2009 w sprawie sprawozdania z realizacji planu odnowy zabytków Krakowa za rok 2008;
 - Nr 2/2009 w sprawie planu rzeczowo-finansowego odnowy zabytków Krakowa na 2009 r. ze środków NFRZK;
 - Nr 3/2009 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z działalności SKOZK w roku 2008 oraz udzielenia absolutorium Prezydium i komisjom problemowym;
-

- Nr 4/2009 w sprawie wniosków i propozycji zgłoszonych podczas Posiedzenia Plenarnego;
- Nr 5/2009 w sprawie powołania stałej komisji problemowej SKOZK do spraw ochrony krajobrazu Krakowa.

14 września SKOZK zebrał się w Auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podczas uroczystego posiedzenia Szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Władysław Stasiak wręczył akty powołań członkom SKOZK, którzy weszli w skład Komitetu na mocy Zarządzenia Nr 6 Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z dnia 13 lipca 2009 r. Szef Kancelarii odczytał również list Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej adresowany do członków Komitetu. W części roboczej wiceprzewodniczący SKOZK prof. Bogusław Krasnowolski dokonał prezentacji wstępnego projektu planu prac remontowo-konserwatorskich w zespołach zabytkowych Krakowa w latach 2011-2015. Zebranie plenarne w dniu 14 września 2009 r. nie podejmowało uchwał.

22 grudnia zebranie plenarne SKOZK odbyło się w Collegium Godlewskiego Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja. Członkowie Komitetu zapoznali się z efektami prac remontowo-konserwatorskich przeprowadzonych w Uniwersytecie Rolniczym i dalszymi potrzebami w tym zakresie, wprowadzili zmiany w *Regulaminie* SKOZK związane z utworzeniem Komisji Ochrony Krajobrazu Kulturowego Krakowa SKOZK oraz dokonali uzupełnienia składu osobowego Prezydium SKOZK. Ponadto członkowie SKOZK wysłuchali informacji wiceprzewodniczącego SKOZK prof. Bogusława Krasnowolskiego o stanie realizacji *Programu prac konserwatorskich w Krakowie na lata 2004-2010* oraz pozytywnie zaopiniowali dokument pod nazwą *Potrzeby w zakresie prac remontowo-konserwatorskich w zespołach zabytkowych Krakowa w latach 2011-2015*.

Uchwały SKOZK przyjęte na posiedzeniu w dniu 22 grudnia 2009 r.:

- Nr 6/2009 zmieniająca Regulamin SKOZK;
- Nr 7/2009 w sprawie powołania członków SKOZK w skład Prezydium SKOZK;
- Nr 8/2009 opiniująca *Potrzeby w zakresie prac remontowo-konserwatorskich w zespołach zabytkowych Krakowa w latach 2011-2015*;
- Nr 9/2009 w sprawie wniosków i propozycji zgłoszonych podczas Zebrania Plenarnego SKOZK.

2. Zgodnie z Regulaminem SKOZK pieczę nad bieżącą działalnością Komitetu sprawowało jego Prezydium.

Uchwałą SKOZK Nr 7/2009 z dnia 22 grudnia 2009 r. Komitet uzupełnił skład Prezydium SKOZK o następujące osoby: prof. Aleksandra Böhma, Zofię Gołubiew, Mikołaja Korneckiego, Michała Kozioła, ks. dra Józefa A. Nowobilskiego, prof. Michała Parczewskiego, prof. Ireneusza Płuskę, Janusza Smólskiego, Lilianę Sonik, prof. Władysława Zalewskiego.

Prezydium SKOZK odbyło w 2009 r. 7 posiedzeń roboczych w dniach: 30 stycznia, 5 maja, 21 lipca, 10 września, 27 października, 15 grudnia i 22 grudnia. Podczas większości posiedzeń Prezydium SKOZK, prócz podejmowania decyzji w sprawach bieżących, zajmowało się odrębną tematyką wiodącą. I tak:

30 stycznia Prezydium SKOZK zapoznało się ze sprawozdaniem Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa (ZRZZK) z realizacji planu rzeczowo-finansowego odnowy zabytków Krakowa w 2008 r. Dyrektor ZRZZK Tadeusz Murzyn przedstawił również projekt planu odnowy zabytków na 2009 r. Prof. Franciszek Ziejka zaprezentował projekt sprawozdania z działalności SKOZK za 2008 r. Prezydium SKOZK pozytywnie oceniło ww. dokumenty i rekomendowało je Zebraniu Plenarnemu. W sprawach bieżących Prezydium SKOZK zdecydowało o postaci bezzwrotnej wybranych dofinansowań ujętych w projekcie planu, o umorzeniach wierzytelności z tytułu dofinansowań zwrotnych przyznanych właścicielom 3 kamienic, o prolongacie spłaty wierzytelności z tytułu dofinansowania zwrotnego, a także o powołaniu konsultantów Społecznego Komitetu.

5 maja po zapoznaniu się z przebiegiem finansowanych ze środków NFRZK prac konserwatorskich w należącym do Parafii Mariackiej budynku przy placu Mariackim 2, członkowie Prezydium SKOZK wysłuchali informacji dyrektora ZRZZK na temat realizacji planu rzeczowo-finansowego odnowy zabytków Krakowa ze środków NFRZK w pierwszym kwartale 2009 r. wraz z propozycją korekty planu i podjęli stosowną uchwałę. Po przedstawieniu wniosku właścicieli „Jasnego Domu” przy ul. Biskupiej 2 o umorzenie dofinansowania zwrotnego udzielonego w 2008 r. w wysokości 200.000 zł członkowie Prezydium uznali, iż złożona dokumentacja wymaga uzupełnienia i odłożyli podjęcie decyzji w tej sprawie. W dalszej części posiedzenia dyrektor Biura SKOZK Maciej Wilamowski poinformował o stanie prac nad wydaniem kolejnego, 58. numeru „Biuletynu SKOZK”.

21 lipca Prezydium SKOZK, obradując w Centrum Konferencyjnym na Wawelu, zapoznało się z efektem kilkuletnich prac remontowo-konserwatorskich i adaptacyjnych przeprowadzonych ze środków NFRZK w budynku nr 7 na Wawelu. Następnie przewodniczący SKOZK prof. Franciszek Ziejka poinformował członków Prezydium o zmianach w składzie SKOZK wynikających z Zarządzenia Nr 6 Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z dnia 13 lipca 2009 r. W części roboczej Prezydium zapoznało się z informacją ZRZZK o realizacji planu odnowy zabytków Krakowa ze środków NFRZK w pierwszym półroczu oraz dokonało korekty planu. W związku z przewidywanymi mniejszymi wpływami z budżetu państwa do NFRZK Prezydium postanowiło o zmniejszeniu limitów szeregu inwestycji i przeniesienie do rezerwy NFRZK kwoty 2.323.000 zł. Prezydium wprowadziło również zmiany redakcyjne do Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków NFRZK, dostosowując nazewnictwo przywołanych tam aktów prawnych do aktualnego stanu prawnego. Prezydium po rozpatrzeniu wniosków właścicieli w zakresie przekwalifikowania dofinansowań i umorzenia dofinansowań zwrotnych podjęło także stosowne uchwały.

10 września Prezydium SKOZK przygotowało porządek obrad najbliższego Zebrania Plenarnego SKOZK w dniu 14 września 2009 r. oraz omówiło aktualną sytuację Komitetu. Przewodniczący SKOZK prof. Franciszek Ziejka złożył Prezydium relację z przebiegu konsultacji poprzedzających dokonanie przez Prezydenta RP ostatnich zmian personalnych w składzie Komitetu.

27 października członkowie Prezydium zapoznali się z efektami prac konserwatorskich przeprowadzonych w ostatnim okresie ze środków NFRZK w klasztorze Franciszkanów Konwentualnych. Przewodniczący Komitetu prof. Franciszek Ziejka wręczył akty powołań członkom Komitetu, którzy nie mogli uczestniczyć w ceremonii w dniu 14 września. W części roboczej Prezydium dokonało oceny realizacji planu rzeczowo-finansowego ze środków NFRZK za trzy kwartały wraz z jego korektą oraz dokonało zmian w składach Komisji Programowania i Oceny Realizacji, Komisji Finansowej i Komisji Prawno-Organizacyjnej SKOZK.

Powołano nowego przewodniczącego Komisji Informacji i Inicjatyw Społecznych SKOZK w osobie Liliany Sonik.

15 grudnia Prezydium SKOZK wysłuchało informacji wiceprzewodniczącego SKOZK prof. Bogusława Krasnowolskiego o stanie realizacji *Programu prac konserwatorskich w Krakowie w latach 2004-2010* oraz potrzebach w zakresie prac remontowo-konserwatorskich w zespołach zabytkowych Krakowa w latach 2011-2015. Prezydium przyjęło projekt nowych Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków NFRZK przedstawiony przez przewodniczącego Komisji Prawno-Organizacyjnej dra Piotra Dobosza, zachowując w stosunku do dofinansowań z NFRZK przyznawanych na podstawie wniosków, które wpłynęły przed 22 grudnia 2009 r., moc obowiązującą Zasad finansowania przyjętych w dn. 4 grudnia 2001 r. wraz z ich późniejszymi zmianami. Zatwierdzono także nowy skład osobowy Komisji Informacji i Inicjatyw Społecznych oraz zmiany w składach Komisji Finansowej i Komisji Programowania i Oceny Realizacji. Na zakończenie prof. Bogusław Krasnowolski przedstawił informację na temat stanu przygotowań do powołania w ramach SKOZK Komisji Ochrony Krajobrazu Kulturowego Krakowa.

22 grudnia członkowie Prezydium SKOZK przyjęli kolejne zmiany w obu dokumentach pod nazwą Zasady finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków NFRZK, tj. przyjętych w dn. 4 grudnia 2001 r. i w dn. 15 grudnia 2009 r. Zmiany dostosowały Zasady finansowania do stanu prawnego wynikającego z likwidacji przez Wojewodę Małopolskiego z końcem roku 2009 Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa i przekazania części jego zadań Wydziałowi Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, a także do zmian zapowiedzianych w deklaracji Wojewody Małopolskiego przekazanej władzom SKOZK w dn. 18 grudnia 2009 r. o konieczności odejścia od świadczenia przez służby podległe Wojewodzie inwestorstwa zastępczego na rzecz beneficjentów NFRZK. Prezydium SKOZK powołało ponadto prof. Aleksandra Böhma na przewodniczącego Komisji Ochrony Krajobrazu Kulturowego Krakowa SKOZK.

Prezydium SKOZK w 2009 r. przyjęło następujące uchwały:

w dniu 30 stycznia:

- Nr 1/2009 w sprawie przyjęcia projektów dokumentów do przedłożenia zebraniu plenarnemu na posiedzeniu 6 lutego 2009 r.;
- Nr 2/2009 w sprawie postaci bezzwrotnej wybranych dofinansowań ujętych w projekcie planu rzeczowo-finansowego odnowy zabytków Krakowa na rok 2009;
- Nr 3/2009 w sprawie umorzeń wierzytelności z tytułu dofinansowań zwrotnych z NFRZK przyznanych właścicielom kamienicy przy ul. Grodzkiej 33, właścicielom „Zajazdu pod Lwem” przy ul. Józefińskiej 4 oraz właścicielom kamienicy przy ul. Ariańskiej 18;
- Nr 4/2009 w sprawie prolongaty spłaty ostatniej raty wierzytelności z tytułu dofinansowania zwrotnego z NFRZK przyznanego w 2005 r. właścicielowi zespołu pałacowo-parkowego przy ul. Dybowskiego 2 w Krakowie-Kościelnikach;
- Nr 5/2009 w sprawie powołania konsultantów SKOZK;

w dniu 5 maja:

- Nr 6/2009 w sprawie oceny realizacji planu finansowo-rzeczowego odnowy zabytków Krakowa za pierwszy kwartał 2009 r. i niezbędnych korekt w planie;

w dniu 21 lipca:

- Nr 7/2009 w sprawie oceny realizacji planu finansowo-rzeczowego odnowy zabytków Krakowa za pierwsze półrocze 2009 r. i niezbędnych korekt w planie;
- Nr 8/2009 w sprawie zmiany treści Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa;
- Nr 9/2009 w sprawie umorzenia wierzytelności z tytułu dofinansowania zwrotnego w wysokości 200.000 zł z NFRZK przyznanego na prace konserwatorskie w kamienicy „Jasny Dom” przy ul. Biskupiej 2 /Łobzowskiej 11 w 2008 r.;
- Nr 10/2009 w sprawie prolongaty spłaty ostatniej części wierzytelności z tytułu dofinansowania zwrotnego z NFRZK przyznanego w 2005 r. właścicielowi zespołu pałacowo-parkowego przy ul. Dybowskiego 2 w Krakowie-Kościelnikach;

w dniu 27 października:

- Nr 11/2009 w sprawie oceny realizacji planu finansowo-rzeczowego odnowy zabytków Krakowa za trzy kwartały 2009 r. i niezbędnych korekt w planie;
- Nr 12/2009 w sprawie składu osobowego komisji problemowych SKOZK;
- Nr 13/2009 w sprawie przyjęcia Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa;

w dniu 15 grudnia:

- Nr 14/2009 w sprawie składu osobowego komisji problemowych SKOZK;

w dniu 22 grudnia:

- Nr 15/2009 w sprawie zmian w Zasadach finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przyjętych uchwałą Prezydium SKOZK Nr 9/2001 z dn. 4 grudnia 2001 r.;
- Nr 16/2009 w sprawie zmian w Zasadach finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przyjętych uchwałą Prezydium SKOZK nr 13/2009 z dnia 15 grudnia 2009 r.;
- Nr 17/2009 w sprawie powołania przewodniczącego Komisji Ochrony Krajobrazu Kulturowego Krakowa SKOZK.

3. Komisje problemowe SKOZK, tj.:

- Komisja Programowania i Oceny Realizacji,
- Komisja Finansowa,
- Komisja Informacji i Inicjatyw Społecznych,
- Komisja Prawno-Organizacyjna,

pracowały realizując swoje funkcje przewidziane Regulaminem SKOZK, w tym przygotowując niezbędne informacje, wnioski, analizy i opinie o projektach uchwał władz Komitetu. Składy osobowe komisji problemowych SKOZK zostały w 2009 r. uzupełnione dzięki stosownym uchwałom Prezydium SKOZK. Członkowie Komisji Prawno-Organizacyjnej każdorazowo powoływani byli w skład komisji uchwał Zebrania Plenarnego Komitetu, uczestniczyli w przygotowaniu projektów uchwał, prezentując te projekty na posiedzeniach władz SKOZK. Przewodniczący Komisji Prawno-Organizacyjnej dr Piotr Dobosz opiniował na bieżąco wiele spraw przedkładanych przez przewodniczącego SKOZK i przez ZRZZK, a także uczestniczył w konsultacjach prowadzonych z przedstawicielami Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. W 2009 r. działalność Komisji Prawno-Organizacyjnej SKOZK koncentrowała się na opracowaniu projektów zmian w przyjętych przez Komitet regulacjach prawnych, tj. w Regulaminie SKOZK, a przede wszystkim na opracowaniu nowych Zasad finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, odpowiadając na potrzeby zgłaszane przez wiele środowisk, Uchwałą Nr 5/2009 z dnia 6 lutego 2009 r. uznał potrzebę powołania nowej stałej komisji problemowej do spraw ochrony krajobrazu Krakowa. Komisja, której nadano nazwę „Komisja Ochrony Krajobrazu Kulturowego Krakowa” została formalnie powołana Uchwałą Nr 6/2009 Zebrania Plenarnego SKOZK z dnia 22 grudnia 2009 r., określającą jednocześnie zapisane w Regulaminie SKOZK zadania nowej Komisji. Prezydium SKOZK Uchwałą Nr 17/2009 z dnia 22 grudnia 2009 r. powołało prof. Aleksandra Böhma na przewodniczącego Komisji. Akces do nowej komisji zgłosiło 48 osób, jej skład osobowy zostanie powołany przez Prezydium SKOZK po przedstawieniu stosownych propozycji przez Przewodniczącego Komisji. Formalne ukonstytuowanie Komisji Ochrony Krajobrazu Kulturowego Krakowa poprzedziły posiedzenia plenarne osób, które zgłosiły akces do jej prac. Posiedzenia te odbyły się w dniach: 31 marca, 2 czerwca i 6 lipca, a ich celem było poddanie pod dyskusję projektu programu ideowego opracowanego przez dra Zbigniewa Beiersdorfa. Wyłoniony podczas tych posiedzeń zespół w składzie: prof. Aleksander Böhm, dr Zbigniew Beiersdorf, arch. Mikołaj Kornecki, prof. Wojciech Kosiński, prof. Bogusław Krasnowolski odbył posiedzenia w dniach: 14 lipca, 11 sierpnia, 19 listopada, 17 grudnia, wypracowując opinię na temat proponowanych zmian w Ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym z 27 marca 2003 r., zawartych w projekcie z dnia 17 czerwca 2008 r.

Wzorem lat poprzednich, w 2009 r. działały w ramach SKOZK zespoły robocze powołane przez przewodniczącego SKOZK w celu wypracowania projektów dokumentów i stanowisk.

Pod kierunkiem prof. Bogusława Krasnowolskiego kontynuował prace powołany w 2008 r. zespół do opracowania programu odnowy zabytków Krakowa na lata 2011-2015 w składzie: dr Zbigniew Beiersdorf, Zofia Gołubiew, Jan Janczykowski, Tadeusz Murzyn, ks. dr Józef A. Nowobilski, prof. Jan Ostrowski, Janusz Smólski, prof. Stanisław Waltoś, Maciej Wilamowski, Genowefa Zań-Ograbek, Jerzy Zbiegień. Zespół ten odbył w 2009 r. dwa posiedzenia w pełnym składzie, w dniach 23 czerwca i 17 listopada. Poszczególne członkowie zespołu przy udziale pani Joanny Kamieniarczyk z ZRZZK wielokrotnie dokonywali przeglądu obiektów zabytkowych pod kątem ich umieszczenia w opracowywanym przez zespół programie. Efektem tych działań było opracowanie dokumentu pod nazwą *Potrzeby w zakresie prac remontowo-konserwatorskich w zespołach zabytkowych Krakowa w latach 2011-2015*, który po zaprezentowaniu członkom SKOZK przez prof. Bogusława Krasnowolskiego został pozytywnie zaopiniowany przez Zebranie Plenarne SKOZK Uchwałą Nr 8/2009 SKOZK z dnia 22 grudnia 2009 r. Dokument przewiduje możliwość objęcia wsparciem finansowym z NFRZK w ciągu 5 lat prac w 293 obiektach zabytkowych, przy wstępnie oszacowanym koszcie najpilniejszych prac na kwotę 513 mln zł i założeniu, że koszty te będą pokrywane ze środków NFRZK i ze środków własnych właścicieli obiektów w proporcjach 1:1 lub zbliżonych. Dokument *Potrzeby w zakresie prac remontowo-konserwatorskich w zespołach zabytkowych Krakowa w latach 2011-2015* po zaopiniowaniu przez SKOZK został udostępniony opinii publicznej na stronie internetowej Komitetu. Podobnie jak w latach ubiegłych, także w 2009 r. działał powołany przez przewodniczącego SKOZK zespół do spraw oceny wniosków o dofinansowanie prac remontowo-konserwatorskich z NFRZK i dokonania wstępnego wyboru obiektów do planu odnowy zabytków Krakowa na rok 2010. Zespół pracował pod kierunkiem prof. Bogusława Krasnowolskiego w składzie: dr Zbigniew Beiersdorf, ks. dr Józef A. Nowobilski, Janusz Smólski, Jan Janczykowski, Jerzy Zbiegień, Genowefa Zań-Ograbek, Tadeusz Murzyn, Maciej Wilamowski. Zespół odbył w 2009 r. 3 posiedzenia, podczas których dokonał przeglądu wniosków o dofinansowanie prac remontowo-konserwatorskich w 2010 r., wybrał obiekty zabytkowe, w których konieczne jest dofinansowanie prac w 2010 r., zaopiniował zakresy niezbędnych prac w tych wybranych obiektach oraz przedstawił propozycje wysokości dofinansowań. Opracowane propozycje przekazano Wydziałowi Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego celem przygotowania projektu planu rzeczowo-finansowego odnowy zabytków Krakowa ze środków NFRZK na rok 2010. Zespół roboczy pod kierunkiem Barbary Kleszczyńskiej w składzie: Genowefa Zań-Ograbek, Krystyna Łaciak, doc. Andrzej Kurz, Janusz Smólski dokonał w dniach 7–8 i 10 lipca przeglądu prac prowadzonych w wybranych obiektach: kościele pw. Przemienienia Pańskiego w zespole klasztornym Pijarów, w Domu Pomocy Społecznej im. Helclów, dawnej Szkole Przemysłowej (obecnie Zespół Szkół Chemicznych) przy ul. Krupniczej 44, w kościele św. Józefa w Podgórzu, dawnym Pałacu Królewskim (obecnie Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej) przy ul. Podchorążych 1 i w Pałacu „Krzysztofor” przy Rynku Głównym 35.

Obsługę organizacyjno-merytoryczną i techniczną obrad plenarnych, posiedzeń Prezydium oraz komisji problemowych i zespołów roboczych Komitetu prowadziło Biuro SKOZK finansowane ze środków Kancelarii Prezydenta RP. Biuro prawidłowo realizowało wszystkie zadania, które wynikają z *Regulaminu Biura SKOZK* i bieżących zaleceń władz Komitetu i Kancelarii Prezydenta RP.

II. Działalność programowa i w zakresie oceny realizacji

Zasadniczym zadaniem Komitetu w ramach działalności programowej jest pełna realizacja rocznego planu rzeczowo-finansowego odnowy zabytków Krakowa ze środków NFRZK, opracowanego na podstawie wniosków o dofinansowanie prac złożonych przez właścicieli obiektów zabytkowych.

Działalnością programową w ramach SKOZK zajmuje się Komisja Programowania i Oceny Realizacji, która w 2009 r., poprzez wypracowanie odpowiednich informacji, analiz, opinii, ocen i propozycji dbała o trafny wybór zadań do planu odnowy zabytków Krakowa, a także – poprzez kontrolę realizacji – o właściwe korekty planu w ciągu roku oraz uzyskanie wysokiej jakości i terminowości realizowanych zadań.

W 2009 r. odbyło się 5 posiedzeń Komisji Programowania i Oceny Realizacji SKOZK w dniach: 23 stycznia, 28 kwietnia, 16 lipca, 19 października, 8 grudnia. Odbyły się także posiedzenia zespołów wyłonionych z Komisji dla rozwiązywania bieżących problemów. Realizując regulaminowy obowiązek kontrolowania prac finansowanych z NFRZK, członkowie komisji w ciągu 2009 r. uczestniczyli w pracach licznych komisji typowania robót, przeglądu i oceny realizacji oraz odbiorów końcowych, organizowanych przez ZRZZK, służby konserwatorskie i inwestorów indywidualnych. Dało to możliwość bieżącej kontroli nad przebiegiem procesu inwestycyjnego, możliwość konsultacji i merytorycznych uzasadnień zmian zakresów rzeczowych, o które występowali inwestorzy.

Do najważniejszych efektów konserwatorskich osiągniętych w 2009 r. przy zaangażowaniu środków NFRZK zaliczyć należy:

- na wzgórzu wawelskim zakończenie generalnego remontu konserwatorskiego budynku nr 7 użytkowanego przez Zamek Królewski na Wawelu. Zabytek ten, złożony z trzech XV-wiecznych kamienic, pomieści zaplecze administracyjne, pracownie konserwatorskie i archiwum Zamku;
- w klasztorze Kamedułów na Bielanach zakończenie kompleksowego remontu konserwatorskiego Domu Królewskiego (tzw. Schindlerówki) z XVII wieku – budynek podniesiono ze stanu ruiny, eksponując m.in. zachowane oryginalne XVIII wieku ornamenty i późniejsze malowidła;
- w pałacu „Krzysztofor” ukończenie konserwatorskiego remontu ukrytych pod płytą Rynku Głównego, średniowiecznych przedproży pałacowych, włączonych do ekspozycji muzealnej;
- w zespole klasztornym Franciszkanów Konwentualnych ukończenie remontu konserwatorskiego gotyckiej zakrystii (konserwacja objęła ceglane ściany, kamieniarkę, stolarkę oraz wystrój malarski od gotyckich polichromii po relikty malowideł z XIX wieku). Równolegle z tymi pracami prowadzono badania architektoniczne, które pozwoliły uściślić chronologię najstarszych faz rozwoju świątyni.

Ponadto Komisja Programowania i Oceny Realizacji z uznaniem stwierdza, że prowadzone w ciągu ubiegłego roku działania w niżej opisanych obiektach, przyniosły znaczny postęp w pracach, a także znaczące efekty konserwatorskie.

W **Archikatedrze Wawelskiej** po przeprowadzeniu w roku ubiegłym badań rozpoczęto prace konserwatorskie w XVII-wiecznej kaplicy Wazów. Określono stan zachowania elementów dekoracji, na którą składają się marmurowe okładziny ścian, bogato rzeźbiona częściowo złożona dekoracja sztukatorska, polichromowane sceny figuralne i drewniany ołtarz z elementami złożonymi. W ramach prowadzonych prac wykonano również remont dachów nad kaplicą bpa Konarskiego i nad wejściem południowym do katedry. Wykonano również prace konserwatorskie przy murze Trevana oraz cokole katedry od strony południowej.

W **historycznym centrum miasta** prowadzono prace w zabytkowych budowlach świeckich i sakralnych. W **bazylice Mariackiej** ukończono konserwację z częściową rekonstrukcją barokowej posadzki, połączoną z badaniem krypt. W trakcie prowadzonych prac odkryto i poddano konserwacji płaskorzeźbioną płytę nagrobną zidentyfikowaną jako płyta biskupa płockiego Piotra Lubarta z ok. 1530 r. W sąsiadującej z bazyliką **kamienicy przy pl. Mariackim 2** (własność Parafii Mariackiej) kontynuowano współfinansowany z NFRZK kompleksowy remont konserwatorski. Ta słabo wcześniej rozeznana kamienica okazała się jednym z najcenniejszych zabytków architektury mieszczańskiej Krakowa. Odsłonięto w niej m.in. gotyckie stropy i ościeża, a także niezwykle rzadkie okleiny papierowe (kołtryny) z XVIII wieku. W **Sukiennicach**, równolegle z wielkim remontem prowadzonym w części muzealnej ze środków europejskich, dzięki środkom NFRZK wykonywano I etap prac elewacyjnych z zastosowaniem cementów romańskich. Wykonano także remont konserwatorski części północnej hali kupieckiej wraz z kramami. W **kamienicy „Pod Kruki”** przy Rynku Głównym 25, siedzibie Międzynarodowego Centrum Kultury, wykonano konserwatorski remont balkonu. W **Wieży Ratuszowej** (część Muzeum Historycznego Miasta Krakowa) ukończono konserwację wnętrza w poziomie I pietra. Wieloletnim zadaniem jest kompleksowa rewaloryzacja barokowego **pałacu „Krzysztofor”**, przy Rynku Głównym 35, mieszczącego główną ekspozycję Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. W 2009 r. oprócz wspomnianych prac przy średniowiecznych przedprożach prowadzono ze środków NFRZK remont generalny w skrzydle zachodnim pałacu. W **kamienicy Hipolitów**, również oddziale tego muzeum, remont rozpoczął od osuszenia i konserwacji piwnic. W będącym w gestii tegoż muzeum **Barbakanie** prowadzono prace konserwatorskie w jego dolnej kondygnacji. Wspólnie z Gminą Kraków wykonano remont konserwatorski elewacji frontowej **kamienicy „Pod Blachą”** przy Rynku Głównym 29 oraz elewacji frontowej i tylnej w kamienicy przy **ul. Sławkowskiej 14**. W należącej do Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa kamienicy przy **ul. św. Jana 12** przeprowadzono remont elewacji podwórzowej.

W ramach **zespołu pałaców miejskich przy ul. Kanoniczej** ukończono prace w zabytkowych piwnicach oraz przeprowadzono remont sieni z rekonstrukcją bramy głównej w **Muzeum Archidiecezjalnym Kardynała Karola Wojtyły** (ul. Kanonicza 19-21). W **Domu Kolegiaty Wszystkich Świętych** przy ul. Kanoniczej 11 ukończono konserwację elewacji od strony Plant.

W gmachu **dawnego pałacu prymasowskiego**, obecnie siedzibie Urzędu Skarbowego Kraków – Stare Miasto wykonano badania archeologiczne, które ujawniły pochówki datowany w przybliżeniu na XII wiek, a także kontynuowano prace w zakresie posadowienia, izolacji i odgrzybienia murów oficyny zachodniej.

W **kwartałach uniwersyteckich** kontynuowano remonty konserwatorskie z lat poprzednich. W najstarszym budynku uniwersyteckim, **Collegium Maius UJ**, ukończono współfinansowaną ze środków NFRZK rewitalizację **Ogrodu Profesorskiego**, która jako całościowe

zadanie objęła m.in. konserwację elewacji od strony ogrodu czterech położonych obok kolegiów, uporządkowanie infrastruktury i aranżację zieleni. W **Collegium Iuridicum UJ** przy ul. Grodzkiej 53 rozpoczęto remont konserwatorski elewacji dziedzińca z wymianą stolarki. Kontynuowano konserwację elewacji **Collegium Wróblewskiego UJ**. W **Collegium Witkowskiego UJ** wykonano kolejny etap remontu konserwatorskiego wnętrza (bocznej klatki schodowej). Rozpoczęto remont konserwatorski **Biblioteki Jagiellońskiej**, w której wykonano I etap prac konserwatorskich przy kamieniarce i stiukach w holu i głównej klatce schodowej. Współfinansowano ze środków NFRZK kontynuację remontów w licznych zabytkowych budynkach **Collegium Medicum UJ**, **Szpitala Uniwersyteckiego** i **Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. św. Ludwika** w zespole szpitalno-klinicznym ulicy Kopernika. Kontynuowano prace konserwatorskie we wnętrzu **Kościola Niepokalanego Poczęcia NMP** w zespole klasztorным św. Łazarza. Udzielono znaczącej pomocy obiektom innych krakowskich szkół wyższych. W budynku dawnej austriackiej szkoły oficerskiej, mieszczącym relikty **Pałacu Królewskiego na Łobzowie**, obecnie gmachu Politechniki Krakowskiej, kontynuowano remont konserwatorski elewacji. W **Uniwersytecie Ekonomicznym**, dawnej Fundacji Aleksandra Lubomirskiego przy ul. Rakowickiej 27 ukończono prace konserwatorskie na I piętrze i w pomieszczeniach parteru. Z pomocy finansowej SKOZK skorzystały również budynki szkół ponadpodstawowych. I tak w budynku dawnej **Akademii Handlowej przy ul. Kapucyńskiej 2** (Zespół Szkół Ekonomicznych) wykonano remont elewacji tylnej, prowadzono również prace remontowo-konserwatorskie w holu i głównej klatce schodowej. W **I LO im. B. Nowodworskiego** kontynuowano wymianę i rekonstrukcję stolarki okiennej, a w **V LO im. A. Witkowskiego** prace konserwatorskie przy elewacjach. W dawnej **Szkole Przemysłowej**, obecnie Zespole Szkół Chemicznych przy ul. Krupniczej 44, wykonano kolejny etap konserwacji elewacji z bogatym wystrojem. W budynku **Zespołu Szkół Mechanicznych i Akademii Sztuk Pięknych** przy ul. Humberta 3 i al. Mickiewicza 5 zakończono prace przy wymianie dachu skrzydła północnego oraz przywrócono orla piastowskiego na elewacji budynku od strony al. Mickiewicza. Rozpoczęto konserwację ceglanej elewacji **Szkoły Podstawowej nr 16** przy ul. J. Dietla 70. Z zastosowaniem techniki cementów romańskich rozpoczęto konserwację monumentalnych elewacji budynku mieszczącego **VI LO im. A. Mickiewicza** i **Gimnazjum nr 3** na Kazimierzu przy ul. Wąskiej 5-7. Pomocy z NFRZK udzielono zabytkom mieszczącym krakowskie instytucje kultury. W **Narodowym Starym Teatrze** zakończono konserwatorski remont westybulu. Po zakończeniu prac izolacyjnych w budynku administracyjnym Teatru im. J. Słowackiego przy **pl. Św. Ducha 4** (dawnym klasztorze Duchaczek) zakończono remont konserwatorski elewacji. W **Filharmonii Krakowskiej** wykonano remont elewacji tylnej. W gmachu **Muzeum Archeologicznego** kontynuowano remont dachu, rozpoczęto wymianę stolarki okiennej. Spośród obiektów krakowskiego Muzeum Narodowego w Krakowie, w **pałacu Czapskich**, mieszczącym zbiory numizmatyczne, którego remont finansowany jest głównie ze środków europejskich, zakończono remont dachu finansowany z NFRZK. Ukończono trwający trzy lata remont konserwatorski zabytkowych wnętrza mieszczących **Domu Jana Matejki**. We wrześniu uroczystego otwarcia Domu dokonał minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski. W należącem do Muzeum Narodowego **dawnym Spichlerzu** przy Pl. Sikorskiego 6 po wykonaniu badań archeologicznych rozpoczęto kompleksowy remont, który umożliwi wykorzystanie tego nie udostępnianego do tej pory zwiedzającym obiektu dla potrzeb Galerii Sztuki Europejskiej. Dofinansowano remont obiektu Wojska Polskiego, budynku **kasyna oficerskiego** przy ul. Zybkiewicza 1 / Westerplatte 17, gdzie zakończono remont dachu. W **klasztorze Pijarów** wykonano izolację fundamentów oraz rozpoczęto remont konserwatorski elewacji od strony Plant. W kościele **św. Marka** wykonano konserwację ołtarzy bocznych, uzyskując bardzo dobry efekt konserwatorski. We wczesnobarokowej świątyni **św. św. Piotra i Pawła** ukończono konserwację pomieszczenia dawnego skarbcza. W zespole **kościół i klasztor Franciszkanów Konwentualnych** oprócz wspomnianego remontu konserwatorskiego gotyckiej zakrystii wykonano remont wieży i wymiany pokrycia dachowego nad budynkiem klasztorным. W **zespole klasztorным Dominikanów** kontynuowano prace przy kopule kaplicy Myszkowskich. W porozumieniu z Małopolskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków ustalono sposób pokrycia płytami kamiennymi kopuły kaplicy. Zakończono także prace przy konserwacji kwater gotyckiego Poliptyku Dominikańskiego. W zespole klasztorным **Franciszkanów-Reformatów** kontynuowano rozpoczęte w latach ubiegłych prace izolacyjne kościoła i klasztoru. W zespole klasztorным **Bernardynów** wykonano prace związane z zabezpieczeniem konstrukcyjnym ścian i sklepień kościoła. W zespole klasztorным **Karmelitów „Na Piasku”** ukończono remont konserwatorski elewacji wschodniej z wieżami oraz elewacji zachodniej. W zdemontowanej na czas remontu kuli z jednej z wież kościoła odnaleziono druki zakonne, monety oraz gazety z okresu międzywojennego. W zespole klasztorным **Klarysek** wykonano prace izolacyjne murów fundamentowych od strony wirydarza. W jednym z najstarszych krakowskich kościołów, w **kościółce św. Jana Chrzcziciela** w zespole klasztorным Prezentek zakończono remont dachu wraz z sygnaturką. Rozpoczęto konserwatorski remont ceglanych elewacji kościoła w zespole klasztorным **Felicjanek** przy ul. Smoleńsk 6. Po ukończeniu remontu budynku plebanii **kościół św. Krzyża** rozpoczęto konserwatorski remont muru otaczającego plebanię. W barokowym **kościółce Bernardynek** przy ul. Poselskiej 11 kontynuowano prace przy konserwacji kolejnych ołtarzy bocznych, równocześnie prowadzono finansowaną ze środków Gminy konserwację polichromii. W zespole klasztorным **Dominikanek „Na Gródku”** wykonano konserwację fragmentu muru parawanowego od strony dziedzińca. W **Pałacu Arcybiskupów Krakowskich** przy ul. Franciszkańskiej 3 po ukończeniu konserwatorskiego remontu kaplicy związanej z pamięcią kardynała Karola Wojtyły wykonano remont konserwatorski loggi arkadowej i renesansowej klatki schodowej w skrzydle wschodnim. W **cerkwi greckokatolickiej** przy ul. Wiślniej 7, będącej dawnym kościołem Norbertanek pw. św. Norberta, ukończono prace konserwatorskie przy ścianach i sklepieniu wraz z konserwacją polichromii. Wykonano konserwatorski remont ostatniej czekającej na konserwację elewacji podwórzowej w **kamienicy Jordanowskiej**, mieszczącej dziś Cerkiew Prawosławną, przy ul. Szpitalnej 24. W obrębie dawnego **miasta Kazimierz** prowadzono prace w monumentalnych zespołach kościelnych i klasztornych. W zespole klasztorным **Kanoników Regularnych Laterańskich** zakończono współfinansowany z NFRZK remont pokrycia dachu w bocznym skrzydle klasztoru z krużgankami. Remontem elewacji północnej **kościół Bożego Ciała** zakończono wieloletni cykl prac przy elewacjach kościoła. Przed przystąpieniem do kompleksowej konserwacji cennego wnętrza tej świątyni wykonano I etap ekspertyzy konserwatorskiej,

obejmujący prezbiterium, zakrystię i skarbiec. Zespół konserwatorów pod kierunkiem prof. Małgorzaty Schuster-Gawłowskiej z Wydziału Konserwacji ASP przeprowadził dzięki środkom NFRZK bardzo wysoko ocenioną konserwację XV-wiecznego obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem, zwanego również „Matką Bożą od demonów”, ze skarba tego kościoła. Zaatakowany przez groźne szczepy bakterii obraz wymagał pilnej interwencji konserwatorskiej. Od wielu lat prowadzone są ze środków NFRZK prace w ogromnym, gotyckim zespole **kościół św. Katarzyny i klasztoru Augustianów**. W 2009 r. wykonano tam konserwację XVII-wiecznego malowidła „Matka Boska Loretańska” w krużgankach klasztoru oraz konserwację neogotyckiego ołtarza z kaplicy św. Doroty. Kontynuowano wieloletni cykl remontu elewacji **Szpitala Bonifratrów** przy ul. Trynitarzkiej 11.

W obrębie dawnego kazimierskiego **miasta żydowskiego**, kontynuując prace na **Nowym Cmentarzu Żydowskim** konserwacji poddano 80 kolejnych nagrobków. Wykonano remont konserwatorski muru **cmentarza Remuh** od strony ul. Jakuba zawierającego w sobie relikty muru okalającego niegdyś dawne Miasto Żydowskie. W **synagodze Remuh** wykonano wzmocnienie konstrukcyjne oraz zabezpieczenie polichromii tzw. babińca. Po przeprowadzeniu badań architektonicznych odkryto wewnątrz synagogi relikty wcześniejszej zabudowy, a badania ścian i sklepień ujawniły dekorację malarską w sali głównej.

Na terenach położonych **między Plantami a „drugą obwodnicą”** kontynuowano prace w zespołach kościelnych i klasztornych dawnego przedmieścia **Wesoła**. W **kościółce Karmelitanek** pw. św. Teresy i św. Jana od Krzyża przy ul. Kopernika 44 rozpoczęto konserwację dwóch ołtarzy i krucyfiksu. W **kościółce św. Mikołaja** zagrożonym konstrukcyjnie m.in. z powodu bliskości nasypu kolejowego, przed przystąpieniem do prac opracowano ekspertyzę konstrukcyjną. Zakończono współfinansowany z NFRZK remont dachu w **Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa**, realizowany zasadniczo ze środków europejskich w ramach projektu „Jezuickie perły południa”. Kontynuowano, z zastosowaniem techniki cementów romańskich, konserwację elewacji monumentalnego gmachu **Domu Pomocy Społecznej im. Helclów**. W tej technice wykonano także remont konserwatorski elewacji frontowej **klasztoru Nazaretanek** przy ul. Warszawskiej. W **zespole klasztornym Sercanek** przy ul. Garncarskiej 24/26 wykonano remont konserwatorski elewacji prezbiterium i nawy kościoła, a w **zespole klasztornym Karmelitanek Bosych** przy ul. Łobzowskiej 40 kolejny rok realizowano remont dachów. W budynku **Urzędu Wojewódzkiego** przy ul. Basztowej 22 wykonano remont pomieszczeń na I piętrze. W **dawnej willi „Biały Domek”**, obecnie komendzie policji, zakończono remont konserwatorski wnętrza. W **dawnym pałacu Judy-Judkiewicza** przy ul. Westerplatte 9 prowadzono remont konserwatorski wystroju klatki schodowej. W **dawnym pałacu Potulickich**, dziś gmachu Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej przy ul. Piłsudskiego 4 zakończono prace izolacyjne przy murach fundamentowych. Kontynuowano konserwację wytypowanych nagrobków **Cmentarza Rakowickiego**, jednej z najświetniejszych polskich nekropolii. Odnowiono grobowce rodziny Fischerów i Łosiów oraz nagrobek wybitnego historyka i wydawcy, sekretarza generalnego Akademii Umiejętności prof. Bolesława Ulanowskiego, oraz otoczenie tego nagrobka. Zakres prac obejmował także remont konserwatorski muru od strony wewnętrznej przy południowym odcinku muru cmentarza.

W **Podgórzu** zabezpieczono zagrożoną katastrofą budowlaną dzwonnice **kościół św. Józefa**. Posadowiona na wapiennej skale w sąsiedztwie dawnego kamieniołomu, niestabilna geologicznie dzwonnica wymagała pilnej interwencji. Wykonano dodatkową opaskę żelbetową oraz wzmocniono podłoże za pomocą iniekcji.

Spośród najcenniejszych **enklaw zabytkowych poza historycznym centrum miasta** środki NFRZK zaangażowane były w ratowanie wczesnobarokowego **klasztoru Kamedułów na Bielanach**. Oprócz wspomnianych prac w Domu Królewskim wykonano także prace w jego najbliższym otoczeniu, tj. renowację kamiennego muru oporowego oraz uporządkowanie wejścia od strony zachodniej. Wykonano również konserwację bram wejściowych do kościoła oraz portali bramnych. Zabezpieczono studnię na dziedzińcu oraz budynek furty, w którym wykonano badania architektoniczne. W **opactwie Benedyktynów w Tyńcu**, po ukończeniu etapu zasadniczych prac finansowanych głównie ze środków europejskich, zakończono prace przy tzw. wozowni w południowym skrzydle opactwa oraz prowadzono prace przy zabezpieczeniu i konserwacji kamiennego muru oporowego wzdłuż podjazdu. W zespole **opactwa Cystersów w Mogile**, kontynuując wieloletni cykl prac wykonano I etap konserwacji elewacji zachodniej klasztoru, a w pobliskim **kościółce św. Bartłomieja** wykonano ekspertyzę konstrukcyjną i opracowano dokumentację projektową dla koniecznych prac związanych z remontem wieży w budynku bramnym. Kontynuowane były prace w dawnym **pałacu Jerzmanowskich** w Prokocimiu, obecnie we władaniu ojców augustianów. Zakończono prace izolacyjne i prace przy elewacjach pałacu. Przystąpiono do kompleksowej konserwacji barokowej **kaplicy św. Marii Magdaleny** przy ul. Dożynkowej 35, gdzie po wymianie dachu wykonano konserwatorski remont elewacji wraz z portalem. W barokowej **kaplicy dominikańskiej** przy ul. Dobrego Pasterza 117, przed przystąpieniem do konserwacji odsłoniętej we wnętrzu XVIII-wiecznej polichromii, wykonano naprawę kopuły nad kaplicą. W gotyckim **kościółce św. Grzegorza Wielkiego w Ruszcu** ukończono prace przy dekoracji ścian i sklepień.

Konserwacja dzieł obronnych wybitnego zabytku sztuki wojennej – austriackiej **Twierdzy Kraków** z II połowy XIX wieku, prowadzona we współpracy z właścicielami i użytkownikami pozwoliła na ukończenie prac w **Bastionie V w Forcie 2 „Kościszko”** oraz wykonanie projektu technicznego remontu kurtyny. W **Forcie 49 „Krzesławice”**, siedzibie Młodzieżowego Domu Kultury, kontynuowano prace przy przedbramiu. W **Forcie 44 „Tonie” przy ul. Pękowickiej** ze środków NFRZK wykonano inwentaryzację obiektu, niezbędną dla prowadzenia dalszych prac rewaloryzacyjnych.

W 2009 r. udzielono pomocy prywatnym inwestorom, którzy podjęli trud ratowania cennych obiektów zabytkowych będących w ich posiadaniu. W kamienicy przy ul. **Ariańskiej 18** ze sgraffitową, neorokokową dekoracją wykonano kolejny etap konserwacji elewacji. Wykonano konserwację polichromii odsłoniętej na klatce schodowej **domu „Pod Kościszką”** przy ul. Rakowickiej 12, remont dachu w kamienicy **„Festina Lente”** przy ul. Retoryka 7 oraz remont elewacji frontowej kamienicy przy ul. **Józefa 4** na Kazimierzu.

III. Działalność finansowa

Jednym z zadań SKOZK jest troska o zapewnienie środków na NFRZK oraz społeczna kontrola prawidłowego i efektywnego ich wykorzystania. Pieczę nad działalnością Komitetu w tym zakresie sprawowała przede wszystkim Komisja Finansowa SKOZK. Ustawowa

odpowiedzialność za obsługę finansową NFRZK spoczywała w 2009 r. na Wojewodzie Małopolskim. Do 31 grudnia 2009 r. obsługę tę realizował Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa.

W 2009 r. odbyło się pięć posiedzeń Komisji Finansowej (26 stycznia, 28 kwietnia, 17 lipca, 20 października, 11 grudnia).

Zasadniczym zadaniem Komisji było czuwanie nad prawidłowym przebiegiem finansowania procesu rewaloryzacji zabytków Krakowa, opiniowanie niezbędnych korekt planu zapewniających optymalne wykorzystanie limitów przyznaných w planie dla poszczególnych obiektów, wypracowywanie opinii, analiz i ocen dla potrzeb Prezydium i zebrania plenarnego SKOZK. Sprawując kontrolę finansową nad realizacją planu Komisja Finansowa co kwartał analizowała przedkładaną przez ZRZZK informację o stanie zaawansowania finansowego planu.

Wpływy na NFRZK wyniosły w 2009 r. 42.381.365,67 zł. Dotacja z budżetu państwa, przekazywana za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta RP, była pierwotnie zaplanowana w ustawie budżetowej w wysokości 44.300.000 zł, jednak zgodnie z Ustawą z 17 lipca 2009 r. o zmianie ustawy budżetowej na rok 2009 (Dz.U. Nr 128 poz. 1057) uległa zmniejszeniu i wyniosła 42.000.000 zł. Uzyska- no także mniejsze od planowanych (435.422 zł) wpływy z innych źródeł w wysokości 282.788,12 zł.

Wydatki z NFRZK na prace w obiektach zabytkowych ujęte w rocznym planie wyniosły 41.792.170,72 zł. Stan środków na dzień 31 grudnia 2009 r. – 589.194,95 zł.

Dla optymalnego wykorzystania środków finansowych NFRZK, na wnioski złożone przez inwestorów i właścicieli obiektów poparte opiniami komisji problemowych, Prezydium SKOZK przeprowadziło w 2009 r. trzy korekty planu:

W dniu 5 maja Uchwałą Nr 6/2009 Prezydium SKOZK postanowiło:

1. **Zmniejszyć** limit środków dla:
 - Pałacu Czapskich – Muzeum Narodowe, ul. Piłsudskiego 10-12 (poz. 8 w planie)
(na prace remontowo-konserwatorskie) 0 800.000 zł
 2. **Rozdysponować** część środków z rezerwy NFRZK w kwocie 100.000 zł
 3. **Zwiększyć** limity środków z NFRZK:
 - Muzeum Narodowe w Krakowie, Pl. Sikorskiego 6 (na kontynuację remontu dawnego spichlerzu) 0 800.000 zł
 - Zespół klasztorny Kanoników Regularnych Laterańskich na Kazimierzu, ul. Bożego Ciała 26
(na remont dachu nad klasztorem) 0 100.000 zł
- RAZEM: 900.000 zł**

W dniu 21 lipca Uchwałą Nr 7/2009 Prezydium SKOZK postanowiło:

1. **Zmniejszyć** przyznane w planie rzeczowo-finansowym na rok 2009 środki na następujące obiekty o kwoty:
 - Pałac Czapskich, Muzeum Narodowe, ul. Piłsudskiego 10-12 (poz. 8) 26.000 zł
 - d. Spichlerz, Muzeum Narodowe, pl. Sikorskiego 6 (poz. 11) 400.000 zł
 - Zespół klasztorny Benedyktynów w Tyńcu, ul. Benedyktyńska 37 (poz. 16) 27.000 zł
 - Fort Kościuszko – Bastion V (poz. 17) 50.000 zł
 - Szpital Uniwersytecki w Krakowie, II Klinika Chirurgii, ul. Kopernika 21 (poz. 27) 12.000 zł
 - Zespół kościoła i klasztoru Pijarów, ul. Pijarska 2-4 (poz. 28) 200.000 zł
 - Kasyno Oficerskie, ul. Zyblikiewicza 1 / Westerplatte 17 (poz. 41) 37.000 zł
 - Pałac Arcybiskupi, ul. Franciszkańska 3 (poz. 48) 100.000 zł
 - I Klinika Chirurgii, ul. Kopernika 40 (poz. 53) 100.000 zł
 - d. Zajazd, ul. Powstańców Wielkopolskich / Wielicka 2 (poz. 58) 200.000 zł
 - Uzdrowisko Kraków-Swoszowice, ul. Kąpielowa 70 (poz. 69) 12.000 zł
 - Zespół klasztorny Nazaretanek, ul. Warszawska 13 (poz. 70) 84.000 zł
 - d. Szpital Duchaczek, Teatr im. J. Słowackiego, pl. Św. Ducha 4 (budynek administracji teatru) (poz. 74) 21.000 zł
 - Zespół klasztorny Augustianów, ul. Augustiańska 7 (poz. 92) 63.000 zł
 - Dom Kolegiaty Wszystkich Świętych, ul. Kanoniczna 11 (poz. 105) 15.000 zł
 - Kościół św. Jana Chrzyciela, Zgromadzenie Panien Ofiarowania (PP. Prezentki), ul. św. Jana 7 (poz. 109) 18.000 zł

RAZEM: 1.365.000 zł
2. **Skreślić** z planu finansowo-rzeczowego na 2009 rok następujące **zadania**:
 - Zespół Budowli Wzgórza Wawelskiego (poz. 1), zabezpieczenie muru cegielkowego 339.000 zł
 - Zespół Klasztorny Klarysek, ul. Grodzka 54 (poz. 40),
konserwacja zabytkowego wnętrza zakrystii kościoła św. Andrzeja 50.000 zł
 - Kościół św. Bartłomieja w Mogile, ul. Klasztorna 4 (poz. 106),
rozpoczęcie konserwacji drewnianej wieży bramnej 19.000 zł

RAZEM: 408.000 zł
3. **Skreślić** z planu finansowo-rzeczowego na 2009 rok następujące **pozycje**:
 - Kamienica ul. Józefa 12 (poz. 57) 300.000 zł

– ul. Meiselsa 17 – mur graniczny	
a) Centrum Kultury Żydowskiej	165.000 zł
b) Józefa 12	85.000 zł
	RAZEM: 550.000 zł

4. **Zwiększyć** rezerwę Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa o kwotę **2.323.000 zł**.

W dniu **27 października** Uchwałą Nr 11/2009 Prezydium SKOZK postanowiło:

1. **Zmniejszyć** przyznane środki ze względu na uzyskane oszczędności po wykonaniu prac w następujących obiektach o następujące kwoty:

– Klasztor OO. Kamedułów na Bielanach, al. Konarowa 1 (poz. 2)	204.000 zł
– Dom Cechu Rzeźników i Masarzy „Na Kołowym”, ul. Westerplatte 18 (poz. 65)	100.000 zł
	RAZEM: 304.000 zł
2. **Zwiększyć** przyznane środki dla następujących obiektów o następujące kwoty:

– Kaplica Dominikańska, Parafia św. Jana Chrzciciela, ul. Dobrego Pasterza 117 (poz. 61) – na zabezpieczenie kopuły kaplicy	105.000 zł
– Kamienica Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, ul. Św. Jana 12 (poz. 94) – na dokończenie prac przy elewacji tylnej	13.000 zł
– Kamienica „Pod Kruki”, Rynek Główny 25 (poz. 110) – na dokończenie konserwacji balkonu	58.000 zł
	RAZEM: 176.000 zł
3. **Zmniejszyć** rezerwę NFRZK o kwotę **2.300.000 zł** w związku z koniecznością zbilansowania planowanych dochodów i wydatków Funduszu w roku 2009.

Wzorem lat ubiegłych, dążąc do zabezpieczenia środków na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przewodniczący SKOZK prof. Franciszek Ziejka wspólnie z Prezydentem Miasta Jackiem Majchrowskim i Wojewodą Małopolskim Jerzym Millerem wystąpili do Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego o spowodowanie przyznania w 2010 r. dotacji celowej z budżetu państwa za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta RP w wysokości 50.000.000 zł. Wystąpienie to zawierało również informację o potrzebach i planach konserwatorskich Krakowa na 2010 r. oraz zapewnienie, że Społeczny Komitet podejmie ze swej strony działania zmierzające do zgromadzenia na NFRZK środków pozabudżetowych.

IV. Działalność informacyjna i edukacyjna

Komisja Informacji i Inicjatyw Społecznych SKOZK w 2009 r. rozpoczęła działalność w odnowionym składzie personalnym. Prezydium SKOZK Uchwałą Nr 12/2009 z dnia 27 października, w związku z odwołaniem przez Prezydenta RP ze składu Komitetu dotychczasowego przewodniczącego Komisji doc. Andrzeja Kurza, powierzyło przewodniczenie Komisji pani Lilianie Sonik. Komisja odbyła w ciągu roku jedno posiedzenie, w dniu 30 listopada. Przedmiotem dyskusji były nowe sposoby informowania opinii publicznej o działalności Komitetu i promocji dzieła odnowy zabytków Krakowa. W spotkaniu uczestniczyli na prawach członków Komisji zaproszeni przedstawiciele redakcji najważniejszych mediów Krakowa. Zwrócono uwagę na potrzebę ukazania opinii publicznej korzyści, jakie płyną z poprawy stanu krakowskich zabytków, oraz wytypowania spośród wszystkich przedsięwzięć rewaloryzacyjnych tych zadań, które mogłyby – przy pośrednictwie mediów – skupiać na dłużej uwagę i budzić pozytywne emocje mieszkańców Krakowa i Polski. W ostatnim tygodniu grudnia 2009 r., po przeszło dwuletniej przerwie spowodowanej zmianą zespołu redakcyjnego i potrzebą opracowania nowej formuły i szaty graficznej, ukazał się 58. numer „Biuletynu SKOZK”, poświęcony działalności Komitetu w latach 2007-2008. Numer ma 232 strony objętości. Redaktorem naczelnym jest dr Artur Chojnacki z Biura SKOZK. W numerze 58. znalazły się m.in. wywiady z: Jerzym Millerem – byłym wojewodą małopolskim, obecnie ministrem spraw wewnętrznych i administracji, prof. Janem K. Ostrowskim – dyrektorem Zamku Królewskiego na Wawelu oraz Czesławem Roszakiem – emerytowanym mistrzem w zakładach petrochemicznych w Płocku, członkiem SKOZK nieprzerwanie od 1978 r. Tematem wiodącym numeru jest problematyka konserwatorska Podgórze, której poświęcono 4 artykuły, w tym obszerny tekst o historii i perspektywach odnowy Podgórze autorstwa prof. Bogusława Krasnowolskiego. Odnowiony „Biuletyn SKOZK” zachował dawną funkcję publikatora dokumentów Komitetu – w 58. numerze opublikowany został komplet dokumentów i uchwał SKOZK z okresu od kwietnia 2007 r. do lutego 2009 r. Nakład numeru wyniósł 1000 egzemplarzy i w całości przeznaczony jest do nieodpłatnego kolportażu.

Biuro SKOZK kontynuowało prace nad wydawnictwami Komitetu. Zakończono zbieranie tekstów od autorów oraz pozyskiwanie praw do publikacji ilustracji mających ukazać się w zbiorze materiałów z konferencji „Doktryny i realizacje konserwatorskie w świetle doświadczeń krakowskich ostatnich 30 lat”, która odbyła się w dniach 11-12 grudnia 2008 r. Wydawnictwo zawierać będzie 19 artykułów (17 referatów oraz 2 głosy w dyskusji), wstęp autorstwa przewodniczącego SKOZK prof. Franciszka Ziejki oraz podsumowanie prof. Bogusława Krasnowolskiego, który jest redaktorem naukowym wydawnictwa. Biuro SKOZK gromadziło także materiał ikonograficzny do wydawnictwa albumowego „Ocalić Kraków”, będącego poszerzoną wersją wystawy plenerowej zorganizowanej pod tym tytułem w 2008 r., dla uczczenia 30-lecia SKOZK.

W ramach działalności edukacyjno-promocyjnej prowadzonej przez Biuro SKOZK w 2009 r. kontynuowano prezentacje zabytków, w których prace były finansowane bądź współfinansowane ze środków SKOZK. Imprezy te, prowadzone w 2009 r. pod nową nazwą „Zabytki bez tajemnic”, przybrały formułę otwartą dla wszystkich mieszkańców Krakowa. Frekwencja publiczności wahała się na poszczególnych spotkaniach od 60 do 200 uczestników. Za organizację cyklu „Zabytki bez tajemnic” odpowiadała pani Krystyna Łaciak

z Biura SKOZK, a wszystkie osoby prowadzące prezentacje zgodziły się społecznie poświęcić swój czas. Cykl w 2009 r. objął następujące prezentacje:

- 29 stycznia w kościele św. Barbary (prowadzący: ks. Jan Gruszka SJ, ks. Stanisław Cieślak SJ, pan Jan Dreścik z Muzeum XX. Czartoryskich);
- 23 lutego w Cerkwi Greckokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, tj. dawnym kościele św. Norberta (prowadzący: proboszcz ks. Piotr Pawliszcze, pani Joanna Kamieniarczyk z ZRZZK, historyk sztuki dr Piotr Kruk i konserwator Piotr Białko);
- 23 marca w klasztorze Franciszkanów Konwentualnych (prowadzący: prof. Józef Nykiel i konserwator Barbara Budziaszek z Akademii Sztuk Pięknych, badacz architektury Waldemar Niewalda);
- 27 kwietnia w kościele Bożego Ciała na Kazimierzu (prowadzący: prof. Bogusław Krasnowolski, konserwator Krystyn Koziół);
- 25 maja na cmentarzu żydowskim Remuh (część historyczna prezentacji odbyła się w synagodze Kupa; prowadzący: dr Anna Jakimyszyn z Katedry Judaistyki UJ, konserwator Marek Sawicki);
- 22 czerwca w Bazylice Mariackiej (prowadzący: prof. Józef Nykiel, konserwator Piotr Białko, archiprezbiter Bazyliki ks. inf. Bronisław Fidelus);
- 27 lipca w kościele św. Andrzeja w zespole klasztornym Klarysek, gdzie umożliwiono uczestnikom spotkania obejrzenie najstarszego zachowanego w Krakowie malowidła ściennego z XII wieku, zachowanego w reliktach dawnej absydy i odkrytego w trakcie prac konserwatorskich finansowanych przez SKOZK (prowadzący: prof. Bogusław Krasnowolski, prof. Władysław Zalewski – odkrywca malowidła, konserwator Piotr Białko);
- 26 września w Forcie 49 „Krzesławice” (prowadzący: dyrektor mieszczącego się w forcie Młodzieżowego Domu Kultury Franciszek Dziadoń);
- 26 października w kościele św. Anny (prowadzący: prof. Władysław Zalewski, dr Paweł Pencakowski);
- 1 i 2 grudnia w Muzeum Archidiecezjalnym Kardynała Karola Wojtyły (prowadzący: dyrektor Muzeum ks. dr Andrzej J. Nowobilski, pracownik Muzeum Radosław Strzelewicz).

Biuro SKOZK kontynuowało prace nad rozbudową i aktualizacją witryny internetowej www.skozki.pl. W związku z planowaną modernizacją uruchomionej w 2007 r. witryny internetowej, na zamówienie Biura SKOZK i z funduszy Kancelarii Prezydenta RP w ostatnim kwartale 2009 r. zostało zrealizowanych przez Studio Filmowe „Imperia Film” 8 filmów-wizytówek wybranych obiektów odnowionych w ostatnim okresie ze środków NFRZK: Bazyliki Mariackiej, kaplicy Zygmuntowskiej w katedrze na Wawelu, dziedzińca arkadowego zamku królewskiego na Wawelu, cmentarza Remuh, Muzeum Archidiecezjalnego Kardynała Karola Wojtyły, Collegium Witkowskiego UJ, zespołu szpitalno-klinicznego przy ul. Kopernika oraz gmachu głównego Narodowego Starego Teatru. Każdy z filmów obejmuje około 7 minut materiału w rozdzielczości HD, jest dostosowany formą i sposobem narracji do odbiorcy internetowego, a jego treść ukazuje historię, osiągnięcia rewaloryzacji i dzisiejszą funkcję obiektu. Filmy przeznaczone są do nieodpłatnej publikacji w internecie, na stronie SKOZK, w portalach filmowych Youtube i podobnych oraz na stronach internetowych użytkowników poszczególnych obiektów.

Krakowski ośrodek TVP w 2009 r. wyemitował kilkakrotnie w kanale TVP Info 5 programów zrealizowanych z inicjatywy SKOZK, a poświęconych odnowie zabytków Krakowa i działalność Komitetu. Zrealizowała je red. Izabela Pieczara w ramach kontynuowanego cyklu „Stary – Nowy Kraków”. Były to filmy: „400 lat Dobrych Braci w Krakowie” – poświęcony historii krakowskiego konwentu bonifratrów i przebiegowi odnowy ich zespołu klasztorno-szpitalnego na Kazimierzu, „Rewaloryzacja Krakowa” – poświęcony planom działań rewaloryzacyjnych SKOZK w 2009 r., „Klasztor Sióstr Wizelek”, „Klasztor oo. Cystersów w Mogile”, „Ogród Profesorski”. Filmy te dostępne są w serwisie internetowym SKOZK.

W 2009 r. ukazało się w prasie lokalnej („Dziennik Polski”, „Gazeta w Krakowie” – dodatek lokalny „Gazety Wyborczej”, „Polska The Times – Gazeta Krakowska”) ponad 100 publikacji dotyczących efektów prac rewaloryzacyjnych prowadzonych w Krakowie dzięki środkom pochodzącym z NFRZK, będących pokłosiem udziału dziennikarzy mediów lokalnych w komisjach konserwatorskich oraz posiedzeniach komisji i władz SKOZK.

Uwagi końcowe

Uzyskanie planowanych efektów rzeczowych, pełne i prawidłowe wydatkowanie w 2009 r. środków Narodowego Funduszu było możliwe dzięki dobrej współpracy Komitetu ze wszystkimi uczestnikami procesu odnowy zabytków Krakowa, a w szczególności z władzami oraz służbami wojewódzkimi i miejskimi, w tym z urzędami wojewódzkiego i miejskiego konserwatora zabytków, Zarządem Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa, oraz właścicielami i użytkownikami obiektów zabytkowych.

Komitet składa serdeczne podziękowania wszystkim członkom, którzy w wyniku zarówno własnych rezygnacji, jak i decyzji Prezydenta RP zakończyli w 2009 r. formalne uczestnictwo w pracach SKOZK, licząc na możliwość korzystania w przyszłości z ich doświadczenia i woli działania na rzecz zabytków Krakowa. Komitet po raz pierwszy od 2003 r. wita także w swoich szeregach nowych członków, z nadzieją, że podjęta przez Prezydenta RP na prośbę Komitetu decyzja o poszerzeniu składu osobowego Komitetu pozwoli na efektywniejszą realizację zadań postawionych przed Komitetem.

Słowa podziękowania Komitet kieruje do parlamentarzystów z Małopolski oraz do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej za zrozumienie potrzeb rewaloryzacyjnych Krakowa i korzystne decyzje w tej sprawie.

Szczególnie serdeczne podziękowania Komitet składa Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Lechowi Kaczyńskiemu za troskę i opiekę oraz za wytrwały patronat, bez którego realizacja przez Komitet zaplanowanych celów nie byłaby możliwa.

Kraków, 16 lutego 2010 roku

UCHWAŁA NR 4/2010

Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 16 lutego 2010 r.

w sprawie realizacji w latach 2010 i 2011 zadań finansowanych z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa ze szczególnym uwzględnieniem obiektów służących sprawowaniu przez Rzeczpospolitą Polską prezydencji w Radzie Unii Europejskiej

§ 1.

Spółeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa stwierdza, co następuje:

Kraków i jego zabytki stanowią, zwłaszcza od chwili powstania Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, przedmiot nieustającej troski całego Narodu, której wyrazem jest działalność Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Nakłada to na Komitet obowiązek szczególnej pamięci o roli, jaką zachowane w Krakowie dziedzictwo przeszłości winno pełnić w budzeniu w świecie szacunku dla historii i kultury Polski oraz życzliwości wobec Jej mieszkańców.

Szczególną okazję do kształtowania takich postaw stanowić będzie prezydencja w Radzie Unii Europejskiej sprawowana przez Rzeczpospolitą Polską w drugim półroczu 2011 r.

Zachowując określone w przyjętym przez nas w 2001 r. programie ideowym priorytety obejmujące kolejno Wawel, Stare Miasto w obrębie Plant, Kazimierz, obszar między Plantami a drugą obwodnicą oraz najcenniejsze enklawy na obrzeżach miasta, deklarujemy gotowość wsparcia w latach 2010 i 2011 szczególną pomocą odnowy obiektów zabytkowych wytypowanych przez władze państwowe jako miejsca wydarzeń związanych z prezydencją w Radzie Unii Europejskiej lub obiektów położonych w ich sąsiedztwie, w celu osiągnięcia do drugiego półroczu 2011 r. istotnych efektów w zakresie ich rewaloryzacji.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA NR 5/2010

Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 16 lutego 2010 r.

w sprawie poparcia starań Gminy Miejskiej Kraków o nabycie od Wojskowej Agencji Mieszkaniowej działki przy al. Waszyngtona w Krakowie

§ 1.

Działając na podstawie § 11 pkt a) i c) Regulaminu Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, Zebranie Plenarne przyjmuje następujące stanowisko:

Spółeczny Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa popiera starania Gminy Miejskiej Kraków o nabycie od Wojskowej Agencji Mieszkaniowej nieruchomości przy al. Waszyngtona w Krakowie, oznaczonej jako działka ew. Nr 534 o pow. 1,8632 ha obr. 11, z zastosowaniem 90% upustu od ceny sprzedaży, to jest na warunkach odpowiadających możliwościom budżetowym Gminy oraz zasadom wieloletniej współpracy Ministerstwa Obrony Narodowej z jednostkami samorządu terytorialnego.

Działka wystawiona na sprzedaż przez Wojskową Agencję Mieszkaniową przylega od zachodu do terenu po wyburzonej części Fortu „Kościuszko”, a tym samym leży w najbliższym sąsiedztwie Kopca Kościuszki. Teren ten nie jest objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, co naraża go na zabudowę prowadzoną wedle uproszczonych procedur administracyjnych, a tym samym mogącą przynieść nieodwracalną utratę wyjątkowych walorów krajobrazowych i przyrodniczych całej okolicy. Nabycie działki przez Gminę Miejską Kraków z przeznaczeniem na cele społeczne gwarantowałoby w opinii Komitetu trwałą ochronę krajobrazu kulturowego tej części Krakowa.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA NR 6/2010

Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 16 lutego 2010 r.
w sprawie wniosków i propozycji zgłoszonych podczas Zebrania Plenarnego

§ 1.

1. Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa zobowiązuje Prezydium SKOZK do rozpatrzenia wszystkich zgłoszonych podczas Zebrania Plenarnego w dniu 16 lutego 2010 r. propozycji i wniosków oraz do nadania im właściwego biegu.
2. Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa zobowiązuje Prezydium SKOZK do złożenia na najbliższym Zebraniu Plenarnym sprawozdania ze sposobu załatwienia zgłoszonych propozycji i wniosków.

§ 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

UCHWAŁA NR 5/2010

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z dnia 16 lutego 2010 r.
w sprawie zmian w Zasadach finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu
Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przyjętych Uchwałą Prezydium SKOZK Nr 13/2009 z dnia 15 grudnia 2009 r.

§ 1.

Prezydium Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, działając na podstawie § 12 ust. 2 pkt d) Regulaminu SKOZK, uwzględniając skutki wywołane przez wejście w życie Zarządzenia Nr 446/09 Wojewody Małopolskiego z dnia 2 grudnia 2009 r. w sprawie połączenia Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa oraz Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, wprowadza zmianę w Zasadach finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa przyjętych Uchwałą Prezydium SKOZK Nr 13/2009 z dnia 15 grudnia 2009 r. i zmienionych Uchwałą Prezydium SKOZK Nr 16/2009 z dnia 22 grudnia 2009 r., polegającą na nadaniu ust. 4 pkt b) § 19 brzmienia:

1. „b. W przypadku realizowania zadania we własnym inwestorstwie beneficjenta – w miarę przedkładania przez niego do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego faktur wykonawcy za wykonane prace i roboty, w terminie do 23 dni od wpływu faktury do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Do faktury beneficjent załącza oryginał protokołu odbioru prac i robót oraz potwierdzone przez siebie za zgodność z oryginałami dwie kopie faktury i protokołu. Komplet dokumentów oryginalnych Małopolski Urząd Wojewódzki zwraca beneficjentowi po dokonaniu zapłaty faktury, na której umieszcza klauzulę: »zapłacono ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa«”.

§ 2.

Prezydium upoważnia Przewodniczącego SKOZK do przedłożenia przyjętej zmiany w Zasadach finansowania prac w obiektach zabytkowych ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa Wojewodzie Małopolskiemu z wnioskiem o ich zastosowanie w działalności Funduszu.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Prof. Franciszek Ziejka

Sekretarz
Spółecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
Maciej Wilamowski

Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Rewaloryzacji Zabytków Krakowa
i Dziedzictwa Narodowego
31-005 Kraków, ul. Bracka 13
adres do korespondencji:
31-156 Kraków, ul. Basztowa 22

SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA PLANU ODNOWY ZABYTKÓW KRAKOWA W 2009 ROKU

Sprawozdanie z wykonania planu odnowy zabytków Krakowa w 2009 roku

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na rok 2009	Plan po korektach (w złotych)	Wykonanie w 2009 r.	% wykonania (5:3)	(5:4)
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.
I.	Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa					
1.	Dochody, z tego:	44 833 999,54	42 228 999,54	42 381 365,67	94,5	100,4
	– saldo z 2008 roku	98 577,54	98 577,54	98 577,54	100,0	100,0
	– dotacja z budżetu centralnego poprzez Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	44 300 000,00	42 000 000,00	42 000 000,00	94,8	100,0
	– pozostałe wpływy z innych źródeł	435 422,00	130 422,00	282 788,13	64,9	216,8
2.	Wydatki:					
	– remonty obiektów zabytkowych	44 834 000,00	42 229 000,00	41 792 170,72	93,2	99,0
	Stan środków na dzień 31.12.2009 r.	–	–	589 194,95	–	–
II.	Środki inwestorów powierzone ZRZZK		wg umów o IZ			
1.	Dochody:	–	50 361 584,00	49 882 307,68	–	99,0
2.	Wydatki:	–	50 361 584,00	49 882 307,68	–	99,0
III.	RAZEM:					
	Dochody	–	92 590 583,54	92 263 673,35	–	99,6
	Wydatki	–	92 590 583,54	92 263 673,35	–	99,0
IV.	Ilość obiektów rewaloryzowanych: 112, w tym: z NFRZK – 110					

Zastępca Dyrektora Wydziału: **Joanna Florkiewicz-Kamieniarczyk**

Główny Księgowy Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa: **Sylwia Fundament**

Kraków, 16 lutego 2010 roku

Sprawozdanie z realizacji planu odnowy zabytków Krakowa za rok 2009 ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na rok 2009 po korektach (w zł)	Wykonanie za rok 2009 (w zł)	% wykonania (4:3)	Zakres rzeczowy prac	Nakłady finansowe właścicieli (w zł) w inwestorstwie:	
						ZRZZK	własnym*
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.
1.	Zespół Budowli Wzgórza Wawelskiego	2 261 000	2 260 349,70	100,0	– zakończono remont konserwatorski budynku nr 7 – efekt	–	1 250 071
2.	Klasztor OO. Kamedułów al. Konarowa 1	1 996 000	2 040 979,36	102,25	– zakończono remont konserwatorski d. domu królewskiego – efekt – wykonano konserwację bram kościoła – efekt – dokończono prace zabezpieczające studnię na dziedzińcu – opracowano dokumentację naukowo-historyczną dot. salonu d. domu królewskiego – wykonano interwencyjne zabezpieczenie budynku furty wraz z badaniami architektonicznymi wnętrza	–	65 000

3.	Sukiennice Rynek Główny 1						
	Muzeum Narodowe / Gmina Kraków	1 000 000	1 000 000,00	100,0	– remont konserwatorski elewacji – I etap	23 541 947	–
	Gmina Kraków	1 000 000	1 000 000,00	100,0	– remont i modernizacja Sukiennic	15 768 307	–
4.	Collegium Maius UJ ul. Jagiellońska 15	1 500 000	1 500 000,00	100,0	– zakończono prace konserwa- torskie w Ogrodzie Profesorskim – efekt	1 195 616	120 000
5.	Zespół klasztorny Bernardynów ul. Bernardyńska 2	1 093 000	1 092 880,35	100,0	– zakończono wzmocnienia konstrukcyjne kościoła – efekt	–	–
6.	Zespół klasztorny Kanoników Regularnych Laterańskich na Kazimierzu ul. Bożego Ciała 26	1 100 000	1 099 999,90	100,0	– zakończono konserwację elewacji kościoła – efekt – ekspertyza konserwatorska wnętrza – I etap – wykonano konserwację XV- wiecznego obrazu Matki Bożej od Demonów – efekt – remont dachu nad klasztorem – efekt	200 000	458 000
7.	Pałac Krzysztofory Rynek Główny 35 / ul. Jagiellońska 4	1 000 000	999 322,13	99,9	– zakończono prace przy rozbudowie przestrzeni ekspozycyjnej przedproży – efekt – rozpoczęto remont kompleksowy obiektu od ul. Jagiellońskiej	2 788 321	–
8.	Pałac Czapskich Muzeum Narodowe ul. Piłsudskiego 10-12	74 000	73 512,17	99,3	– zakończono remont dachu – efekt	–	40 080
9.	d. Szkoła Przemysłowa Akademia Sztuk Pięknych, ul. Humberta 3 Zespół Szkół Mechanicznych nr 1 al. Mickiewicza 5	900 000	944 909,35	105,0	– zakończono remont dachów – efekt – wykonanie i montaż Orła Piastowskiego – efekt – remont stropu poddasza budynku – efekt	–	88 525
10.	Zespół klasztorny Dominikanów ul. Stolarska 12 Kościół św. Trójcy	800 000	799 999,49	100,0	– kontynuowano prace przy kopule kaplicy Myszkowskich – zakończono konserwację poliptyku Dominikańskiego – efekt	–	–
11.	d. Spichlerz Muzeum Narodowe pl. Sikorskiego 6	1 200 000	1 067 306,61	88,9	– wykonano wzmocnienie posadowienia budynku wraz z izolacją – wykonano badania archeologiczne związane z remontem posadowienia – rozpoczęto remont kompleksowy obiektu – I etap	–	44 199
12.	Muzeum Archeologiczne ul. Senacka 3	800 000	576 957,53	72,1	– kontynuowano remont dachów – rozpoczęto badania posadowienia budynku – rozpoczęto wymianę stolarki okiennej	327 383	438 739
13.	Zespół klasztorny Franciszkanów, pl. Wszystkich Świętych 5	800 000	797 503,21	99,7	– zakończono konserwację gotyckiej zakrystii w kościele – efekt – zakończono remont dachów Seminarium – efekt	–	648 620
14.	d. Pałac Królewski na Łobzowie Politechnika Krakowska ul. Podchorążych 1	750 000	746 961,73	99,6	– wykonano remont konserwatorski elewacji	750 000	1 517 591

15.	Pałac Jerzmanowskich ul. Górników 27	711 000	746 040,91	104,9	– zakończono remont konserwatorski elewacji oraz izolacji pałacu – efekt	–	–
16.	Zespół klasztorny Benedyktynów w Tyńcu ul. Benedyktyńska 37	673 000	683 000,00	101,5	– zakończono remont wozowni – efekt – zabezpieczenie i konserwacja kamiennego muru oporowego wzdłuż podjazdu	–	65 000
17.	Fort Kościuszko – Bastion V	600 000	599 143,99	99,9	– zakończono prace konserwatorskie w rejonie Bastionu V – efekt – rozpoczęto prace projektowe kurtyny	–	50 000
18.	Zespół klasztorny Karmelitów „Na Piasku” ul. Karmelicka 19	600 000	557 481,90	92,9	– wykonano konserwację fasady kościoła i elewacji wschodniej z wieżami – efekt	200 000	–
19.	d. Pałac Prymasowski ul. Grodzka 65	600 000	599 999,99	100,0	– wykonano badania archeologiczne związane ze wzmocnieniem fundamentów budynku – wykonano wzmocnienie posadowienia, izolacji i odgrzybienie oficyny zachodniej – rozpoczęto remont kompleksowy oficyny zachodniej	1 511 056	–
20.	d. Pałace Kapitulne Muzeum Archidiecezjalne ul. Kanonicza 19-21	600 000	609 089,04	101,5	– wykonano projekt zamienny adaptacji piwnic – zakończono remont piwnic – efekt – wykonano konserwację bramy – efekt	–	150 000
21.	Kamienica Parafii Mariackiej pl. Mariacki 2	600 000	599 373,36	99,9	– kontynuowano prace konserwatorskie we wnętrzu kamienicy	–	–
22.	Archikatedra na Wawelu	550 000	573 728,17	104,3	– rozpoczęto prace konserwatorskie Kaplicy Wazów – wymieniono pokrycie dachu nad kaplicą bpa Konarskiego i nad wejściem południowym do Katedry – wykonano uzupełniające prace konserwatorskie przy murze Trevana oraz cokole pld. Katedry	–	314 500
23.	Dom Pomocy Społecznej im. Helclów ul. Helclów 2	540 000	539 997,00	100,0	– kontynuowano remont konserwatorski elewacji	–	–
24.	Synagoga Remuh ul. Szeroka 40	537 000	563 849,12	105,0	– wykonano wzmocnienia konstrukcji oraz zabezpieczenie polichromii Babińca – I etap – wykonano badania architektoniczne i wytyczne do Babińca	–	–
25.	Zespół szpitalno-parkowy ul. Babińskiego 29	520 000	515 704,87	99,2	– zakończono remont konserwatorski elewacji pawilonu 5c – efekt	–	3 000 000
26.	Collegium Medicum UJ Zespół Klinik Ginekologii i Położnictwa ul. Kopernika 23	520 000	545 950,47	105,0	– kontynuowano prace przy izolacji budynku – częściowa wymiana stolarki okiennej na elewacji północnej i zachodniej dziedzińca – remont konserwatorski kaplicy w północno-zachodnim skrzydle – efekt	20 000	693 848

27.	Szpital Uniwersytecki w Krakowie II Klinika Chirurgii ul. Kopernika 21	488 000	487 660,92	99,9	– zakończono konserwację elewacji – efekt	–	1 259 741
28.	Zespół kościoła i klasztoru Pijarów ul. Pijarska 2-4	300 000	300 000,01	100,0	– wykonano prace projektowe oraz konserwację fasady klasztoru wraz z izolacją	–	331 000
29.	d. Obserwatorium Astronomiczne Collegium Śniadeckich ul. Kopernika 27	500 000	500 000,00	100,0	– kontynuowano remont kordegardy	100 000	29 000
30.	Bazylika Najświętszego Serca Pana Jezusa ul. Kopernika 26	437 000	437 000,00	100,0	– wykonano remont dachu – efekt	–	434 638
31.	Zespół klasztorny Misjonarzy ul. św. Filipa 19	400 000	399 999,99	100,0	– rozpoczęto remont dachu kościoła	–	129 000
32.	Collegium Iuridicum ul. Grodzka 53	400 000	400 000,00	100,0	– remont konserwatorski dziedzina – I etap (konserwacja elewacji, wymiana stolarki okiennej)	–	–
33.	Collegium Wróblewskiego ul. Olszewskiego 2	400 000	400 000,00	100,0	– kontynuowano remont konserwatorski elewacji	500 000	–
34.	Zespół Klinik Neurologicznych ul. Botaniczna 3	400 000	400 000,00	100,0	– kontynuowano remont dachów	30 000	84 457
35.	VI LO i Gimnazjum Nr 3 ul. Wąska 5	400 000	400 000,00	100,0	– rozpoczęto remont konserwatorski elewacji	90 000	–
36.	d. Klasztor Karmelitów Klinika Dermatologii ul. Kopernika 19	390 000	389 999,99	100,0	– kontynuowano remont konserwatorski elewacji – wymieniono 4 okna w dziedzińcu zachodnim	18 000	65 768
37.	Theatrum Anatomicum ul. Kopernika 12	385 000	368 041,36	95,6	– kontynuowano remont konserwatorski elewacji – wykonano remont muru granicznego (fragment tylnej części elewacji) – efekt	–	–
38.	d. Akademia Handlowa Zespół Szkół Ekonomicznych ul. Kapucyńska 2	351 000	360 999,12	102,8	– kontynuowano remont konserwatorski elewacji tylnej – wykonano prace remontowo-konserwatorskie w holu i głównej klatce schodowej wraz z projektem ścianki działowej	49 999	12 108
39.	Kościół św. św. Piotra i Pawła ul. Grodzka 52a	350 000	349 015,09	99,7	– wykonano prace konserwatorskie i renowacyjne we wnętrzu pomieszczeń przyległych do zakrystii kościoła	–	–
40.	Zespół klasztorny Klarysek ul. Grodzka 54	300 000	298 225,80	99,4	– wykonano izolację obiektu od strony wirydarza – efekt	–	180 000
41.	Kasyno Oficerskie ul. Zyblikiewicza 1 / ul. Westerplatte 17	313 000	312 777,67	99,9	– zakończono remont dachów – efekt	–	–
42.	Szkoła Podstawowa Nr 16 ul. J. Dietla 70	350 000	367 500,00	105,0	– rozpoczęto prace konserwatorskie elewacji	–	94 732
43.	Cerkiew Greckokatolicka ul. Wiślna 11	337 000	337 119,00	100,0	– zakończono prace konserwatorskie we wnętrzu kościoła	–	12 500

44.	Fundacja Aleksandra Lubomirskiego ul. Rakowicka 27 Uniwersytet Ekonomiczny	320 000	319 999,99	100,0	– kontynuowano remont wnętrza budynku głównego	45 125	–
45.	Kościół św. Marka ul. Sławkowska 24 / ul. Św. Marka 10	320 000	318 709,52	99,6	– zakończono konserwację ołtarzy bocznych – efekt	–	35 000
46.	Zespół klasztorny Felicjanek ul. Smoleńsk 6	300 000	300 000,00	100,0	– rozpoczęto remont konserwatorski elewacji kościoła	–	103 118
47.	Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy ul. Strzelecka 2	300 000	299 938,15	100,0	– kontynuowano konserwację elewacji	–	–
48.	Pałac Arcybiskupi ul. Franciszkańska 3	200 000	172 951,00	86,5	– wykonano konserwację klatki schodowej w skrzydle wschodnim – efekt	–	200 000
49.	Klasztor Sióstr Dominikanek „Na Gródku” ul. Mikołajska 21	300 000	300 000,01	100,0	– kontynuowano remont konserwatorski muru parawanowego	–	38 000
50.	Kościół parafialny św. Józefa ul. Zamoyskiego 2	300 000	300 000,00	100,0	– rozpoczęto remont konserwatorski dzwonnicy	–	–
51.	Collegium Witkowskiego UJ ul. Gołębia 13	300 000	315 000,00	105,0	– kontynuowano remont konserwatorski wnętrz	275 871	–
52.	Biblioteka Jagiellońska al. Mickiewicza 22	300 000	300 000,00	100,0	– rozpoczęto konserwację holu i klatki schodowej – I etap (kamieniarka i stiuki)	–	296 511
53.	I Klinika Chirurgii ul. Kopernika 40	200 000	200 000,00	100,0	– rozpoczęto remont dachu pawilonu	–	47 387
54.	Barbakan	300 000	300 000,00	100,0	– kontynuacja konserwacji dolnej kondygnacji	–	–
55.	V LO im. A. Witkowskiego ul. Studencka 12	300 000	299 999,97	100,0	– kontynuowano remont konserwatorski elewacji	–	–
56.	Kamienica pl. Św. Ducha 3	300 000	299 992,51	100,0	– wykonano remont dachu – efekt	–	–
57.	d. Zajazd ul. Powstańców Wielkopolskich 1	100 000	57 269,75	57,3	– rozpoczęto remont obiektu	–	–
58.	Opactwo Cystersów w Mogile ul. Klasztorna 11	260 000	256 198,60	98,5	– wykonano konserwację fasady klasztoru – efekt	–	129 900
59.	Bazylika Mariacka Rynek Główny 3	255 000	254 985,96	100,0	– zakończono konserwację posadzki w kościele – efekt	–	–
60.	Kaplica Dominikańska Parafia św. Jana Chrzyciela, ul. Dobrego Pasterza 117	355 000	354 091,45	99,7	– wykonano remont konserwatorski kaplicy – I etap – wykonano prace konserwatorskie przy kamiennej latarni kopuły kaplicy	–	17 000
61.	Szpital Bonifratrów ul. Trynitarzka 11	250 000	250 000,00	100,0	– kontynuowano remont konserwatorski elewacji	25 000	802 825
62.	Kamienica ul. Ariańska 18	250 000	248 031,67	99,2	– kontynuowano remont konserwatorski elewacji	–	–
63.	Dom Cechu Rzeźników i Masarzy „Na Kotłowie” ul. Westerplatte 18	150 000	109 225,00	72,8	– odtworzenie dekoracji malarzkiej na ścianach i suficie sali obrad – wykonano badania historyczno-ikonograficzne, projekt rysunkowy oraz program postępowania konserwatorskiego – prace badawcze i opracowanie wytycznych	–	–

64.	Kamienica ul. Józefa 4	250 000	247 627,78	99,1	– wykonano remont konserwatorski elewacji – efekt	–	–
65.	d. Szkoła Przemysłowa Zespół Szkół Chemicznych ul. Krupnicza 44	250 000	241 030,13	96,4	– zakończono remont konserwatorski elewacji – efekt	–	–
66.	Kaplica św. Marii Magdaleny ul. Dożynkowa 35	245 000	244 979,12	100,0	– zakończono remont konserwatorski elewacji – efekt	–	60 000
67.	Uzdrowisko Kraków-Swoszowice ul. Kąpielowa 70	232 000	232 057,41	100,0	– wykonano izolację domu zdrojowego – efekt	–	–
68.	Zespół klasztorny Nazaretanek ul. Warszawska 13	146 000	153 230,39	105,0	– wykonano remont konserwatorski fasady klasztoru – efekt	–	–
69.	Narodowy Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej ul. Jagiellońska 1	200 000	210 000,00	105,0	– zakończono konserwację westybuli – efekt	6 000	–
70.	Dom Jana Matejki Muzeum Narodowe ul. Floriańska 41	200 000	200 000,00	100,0	– zakończono remont wnętrza z sienią – efekt	–	61 071
71.	Zespół Klasztorny Franciszkanów- Reformatów ul. Reformacka 4	200 000	200 000,01	100,0	– kontynuowano prace izolacyjne kościoła i klasztoru	–	–
72.	d. Szpital Duchaczek Teatr im. J. Słowackiego pl. Św. Ducha 4 budynek administracji Teatru	200 000	198 585,98	99,3	– zakończono remont konserwatorski elewacji – efekt – usunięto awarię zewnętrznej kanalizacji sanitarnej	–	22 502
73.	Zespół klasztorny Wizytek ul. Krowoderska 16	200 000	200 000,00	100,0	– kontynuowano remont konserwatorski elewacji klasztoru	–	95 000
74.	Kościół św. Grzegorza w Ruszcu ul. Jezioro 40	200 000	199 989,86	100,0	– wykonano konserwację dekoracji sklepień kościoła – efekt	–	–
75.	Zespół klasztorny Karmelitanek Bosych ul. Łobzowska 40	200 000	200 000,00	100,0	– kontynuowano remont dachów	–	–
76.	Collegium Medicum UJ ul. Kopernika 25	200 000	199 999,99	100,0	– kontynuowano remont konserwatorski elewacji	–	–
77.	Cmentarz Rakowicki	200 000	210 000,00	105,0	– konserwacja muru południowego od wewnątrz cmentarza – I etap – wykonano konserwację nagrobków rodzin: Łosiów i Ulanowskich z dwiema płytami nagrobnymi	–	–
78.	Cmentarz Żydowski ul. Miodowa 55	200 000	197 120,00	98,6	– wykonano konserwację 80 macew	–	–
79.	Cmentarz Remuh	200 000	193 739,85	96,9	– zakończono konserwację muru wraz z aranżacją wejścia od ul. Jakuba – efekt	–	–
80.	Wieża Ratuszowa Rynek Główny	200 000	198 191,79	99,1	– dokończono konserwację wnętrza I piętra wieży – efekt	–	–
81.	Kamienica ul. Sławkowska 14	200 000	85 000,00	42,5	– remont konserwatorski elewacji frontowej i tylnej	–	–
82.	d. Pałac Potulickich Wyższe Seminarium Duchowne ul. Piłsudskiego 4	198 000	196 890,33	99,4	– zakończono izolację pałacu – efekt	–	122 000
83.	Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP w zespole szpitalnym św. Łazarza ul. Kopernika 19	190 000	187 431,57	98,6	– wykonano konserwację architektury i wystroju wnętrza nawy głównej kościoła – efekt	–	–

84.	Zespół klasztorny Bernardynek ul. Poselska 21	185 000	185 290,00	100,2	– kontynuowano konserwację ołtarzy	–	129 000
85.	Collegium Medicum UJ Katedra Biochemii Lekarskiej ul. Kopernika 7c	165 000	164 467,81	99,7	– zakończono prace izolacyjne – efekt	38 008	–
86.	Szpital Uniwersytecki w Krakowie I i II Klinika Kardiologii i Endokrynologii ul. Kopernika 17	151 000	146 808,91	97,2	– zakończono remont dachu nad I i II Kliniką Kardiologii – efekt	–	82 350
87.	Zespół klasztorny Karmelitanek Bosych ul. Kopernika 44	150 000	150 000,00	100,0	– prace konserwatorskie przy dwóch ołtarzach bocznych	–	179 880
88.	Plebania Parafii Św. Krzyża ul. Św. Krzyża 23	150 000	150 000,00	100,0	– wykonano projekt techniczny i rozpoczęto prace remontowo- konserwatorskie muru przy plebanii	–	13 098
89.	Gmach Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie ul. Basztowa 22	150 000	155 611,60	103,7	– wykonano remont lewego korytarza i dwóch pomieszczeń I piętra – dokończono remont konserwatorski fragmentu elewacji budynku po rozbiórce stacji trafo	–	–
90.	Zespół klasztorny Augustianów ul. Augustiańska 7	87 000	86 380,00	99,3	– wykonano konserwację malowidła ściennego w krużgankach – wykonano konserwację ołtarza w kaplicy św. Doroty – efekt	–	–
91.	Kamienica „Festina Lente” ul. Retoryka 7	150 000	150 000,00	100,0	– zakończono remont dachu – efekt	34 436	–
92.	Kamienica Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa ul. Św. Jana 12	163 000	162 819,80	99,9	– remont konserwatorski elewacji tylnej – efekt	–	–
93.	Kościół św. Mikołaja ul. Kopernika 9	150 000	157 380,00	104,9	– opracowano specjalistyczną ekspertyzę konstrukcyjną przyczyn uszkodzeń kościoła	–	95 000
94.	I LO. im. B. Nowodworskiego pl. Na Groblach 9	125 000	124 969,89	100,0	– kontynuacja rekonstrukcji stolarki	26 350	–
95.	Fort 49 „Krzesławice” ul. Architektów	100 000	100 000,00	100,0	– kontynuowano prace przy przedbramiu	–	–
96.	Fort 44 „Tonie” ul. Pękowicka 9	100 000	63 440,00	63,4	– wykonano inwentaryzację architektoniczno-budowlaną oraz badania i ekspertyzy obiektu	–	–
97.	Kamienica „Pod Błachą” Rynek Główny 29	100 000	100 000,00	100,0	– remont konserwatorski elewacji frontowej – efekt	–	–
98.	Kamienica ul. Rakowicka 12	100 000	100 000,00	100,0	– wykonano prace konserwatorskie klatki schodowej – I etap	113 425	–
99.	Kościół św. Wojciecha Rynek Główny	100 000	103 946,13	103,9	– rozpoczęto prace konserwatorskie wnętrza kościoła (odsłonięcie polichromii w kaplicy bł. Wincentego Kadłubka)	–	–
100.	Klasztor SS. Sercanek Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego ul. Garncarska 24/26	100 000	100 000,00	100,0	– remont konserwatorski elewacji bocznych oraz elewacji tylnej kościoła	–	180 000

101.	Kamienica Hipolitów pl. Mariacki 3	100 000	100 000,00	100,0	– rozpoczęto prace konserwatorskie w piwnicach kamienicy	–	–
102.	Filharmonia Krakowska ul. Zwirzyńska 1	100 000	105 000,00	105,0	– wykonano remont konserwatorski elewacji tylnej – efekt	32 993	–
103.	Dom Kolegiaty Wszystkich Świętych ul. Kanonicza 11	75 000	78 740,33	105,0	– wykonano remont konserwatorski elewacji od strony Plant – efekt	–	–
104.	Kościół św. Bartłomieja w Mogile ul. Klasztorna 4	61 000	61 000,00	100,0	– wykonano projekt remontu i konserwacji dzwonnicy bramnej przy kościele	–	78 600
105.	d. willa tzw. „Biały Domek” ul. Lubicz 21 Komenda Wojewódzka Policji	80 000	80 000,00	100,0	– zakończono remont wnętrza i klatki schodowej – efekt	23 433	–
106.	Kamienica Jordanowska ul. Szpitalna 24	70 000	52 915,20	75,6	– wykonano remont konserwatorski elewacji tylnej – efekt	–	–
107.	Kościół św. Jana Chrzcziciela Zgromadzenie Panien Ofiarowania PP. Prezentki ul. św. Jana 7	47 000	46 690,53	99,3	– zakończono remont dachu kościoła – efekt	–	200 000
108.	Kamienica „Pod Kruki” Rynek Główny 25	108 000	108 000,00	100,0	– wykonano remont konserwatorski balkonu – efekt	330 548	–
109.	Instytut Ekspertyz Sądowych ul. Westerplatte 9	45 000	45 000,00	100,0	– rozpoczęto konserwację klatki schodowej	21 589	48 442
110.	Szpital Uniwersytecki w Krakowie Klinika Urologii ul. Grzegorzewska 18	20 000	18 200,00	91,0	– zakończono remont konserwatorski elewacji – efekt	–	72 179
RAZEM:		42 229 000	41 791 307,29	99,0		48 063 407	14 685 980
Inne koszty:			863,43				
OGÓŁEM:		42 229 000	41 792 170,72	99,0		48 063 407	14 685 980

*Uwaga: podana przez właścicieli wysokość poniesionych nakładów nie jest możliwa do zweryfikowania przez Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie – Wydział Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego.

Zastępca Dyrektora Wydziału: **Joanna Florkiewicz-Kamieniarczyk**

Główny Księgowy Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa: **Sylwia Fundament**

Kraków, 16 lutego 2010 roku

Informacja o realizacji zadań w inwestorstwie zastępczym Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa za rok 2009

Lp.	Wyszczególnienie	Umowa o inwestorstwo zastępcze	Wykonanie za rok 2007 (w zł)	% wykonanie (4:3)	Zakres rzeczowy prac
1.	2.	3.	4.	5.	6.
1.	Sukiennice – Muzeum Narodowe	23 607 217	23 541 946,63	99,7	– remont i modernizacja Galerii Sztuki Polskiej XIX w.
1a.	Sukiennice – Gmina Kraków	16 173 110	15 768 306,69	97,5	– remont i modernizacja Sukiennic i podziemi Rynku Głównego – demontaż nieczynnej wentylacji nad kawiarnią „Noworolski” – przechowanie 8 kramów kupieckich z hali Sukiennic
2.	Collegium Maius UJ ul. Jagiellońska 15	1 195 617	1 195 616,22	100,0	– wykonano prace konserwatorskie w Ogrodzie Profesorskim wraz z elewacją Collegium od strony ogrodu – efekt
4.	Collegium Medicum UJ Zespół Klinik Ginekologii i Położnictwa ul. Kopernika 23	20 000	20 000,00	100,0	– kontynuowano prace izolacyjne
5.	d. Obserwatorium Astronomiczne Collegium Śniadeckiego ul. Kopernika 27	100 000	100 000,00	100,0	– remont konserwatorski kordegardy zachodniej
6.	d. Fundacja A. Lubomirskiego ul. Rakowicka 27 Uniwersytet Ekonomiczny	45 125	45 125,30	100,0	– prace dodatkowe przy remoncie wnętrza budynku
7.	Collegium Witkowskiego UJ ul. Gołębia 13	275 871	275 871,18	100,0	– kontynuowano remont konserwatorski wnętrz
8.	Szpital Bonifratrów ul. Trynarska 11	25 000	25 000,00	100,0	– rozpoczęto rekonstrukcję kamiennego cokołu
9.	d. willa „Biały Domek” ul. Lubicz 21 Komenda Wojewódzka Policji	23 433	23 432,82	100,0	– remont konserwatorski wnętrza budynku – efekt
10.	ul. Basztowa 18 / pl. Matejki 13 / ul. Paderewskiego	1 621 651	1 621 650,95	100,0	– kontynuacja budowy sali wielofunkcyjnej
11.	Płyta Rynku Głównego	197 250	197 250,17	100,0	– stacja trafo – roboty budowlane
12.	Zespół Klinik Neurologicznych ul. Botaniczna 3	30 000	30 000,00	100,0	– kontynuacja wymiany pokrycia dachu
13.	d. klasztor Karmelitów Klinika Dermatologii ul. Kopernika 19	18 000	18 000,00	100,0	– wykonano prace dodatkowe przy remoncie obiektu
14.	Pałac Krzysztofy ul. Rynek Główny 35	2 788 321	2 788 320,63	100,0	– rozpoczęto remont kompleksowy budynku przy ul. Jagiellońskiej 4 – rozbudowa przestrzeni ekspozycyjnej przedproży – efekt
15.	Muzeum Archeologiczne ul. Senacka 3	327 383	327 382,51	100,0	– wykonano ekspertyzę konstrukcyjną wraz z projektem więźby dachowej dla wieży i przewiązki – wykonano remont dachu nad wieżą i przewiązką – efekt – odtworzenie stolarki okiennej w elewacjach XIII-XIV i elewacji XIV-XV – I etap

16.	d. Pałac Prymasowski ul. Grodzka 65	1 520 624	1 511 055,74	99,4	– projekt oficyny zachodniej oraz kompleksowa adaptacja obiektu – usunięcie awarii wodociągowej (wymiana przyłącza)
17.	Collegium Wróblewskiego ul. Olszewskiego 2	500 000	500 000,00	100,0	– konserwacja elewacji – I etap
18.	Kamienica ul. Rakowicka 12	113 425	113 425,00	100,0	– remont konserwatorski klatki schodowej
19.	Zespół Klasztorny Kanoników Regularnych Laterańskich na Kazimierzu ul. Bożego Ciała 26	200 000	200 000,00	100,0	– wykonano remont pokrycia dachu w bocznym skrzydle z krużgankami
20.	I LO im. B. Nowodworskiego pl. Na Groblach 9	26 350	26 350,27	100,0	– kontynuowano wymianę stolarki
21.	Instytut Ekspertyz Sądowych ul. Wersterplatte 9	21 589	21 589,35	100,0	– prace konserwatorskie klatki schodowej
22.	Zespół Klasztorny Karmelitów „Na Piasku” ul. Karmelicka 19	200 000	200 000,00	100,0	– prace budowlano-konserwatorskie w części elewacji wschodniej
23.	Kamienica „Festina Lente” ul. Retoryka 7	34 436	34 436,07	100,0	– remont dachu – efekt
24.	d. Akademia Handlowa Zespół Szkół Ekonomicznych ul. Kapucyńska 2	49 999	49 998,72	100,0	– kontynuacja wymiany instalacji elektrycznej wraz z pracami malarskimi w pomieszczeniach budynku
25.	VI LO Gimnazjum Nr 3 ul. Wąska 5	90 000	90 000,00	100,0	– remont elewacji
26.	Collegium Medicum UJ Katedra Biochemii Lekarskiej ul. Kopernika 7 c	38 008	38 008,00	100,0	– roboty dodatkowe przy izolacji budynku – efekt
27.	Narodowy Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej ul. Jagiellońska 1	6 000	6 000,00	100,0	– wykonano konserwację stolarki okiennej i drzwiowej
28.	Filharmonia Krakowska ul. Zwierzyniecka 1	32 993	32 993,01	100,0	– remont konserwatorski elewacji tylnej – efekt
29.	Kamienica „Pod Kruki” ul. Rynek Główny 25	330 548	330 548,43	100,0	– wykonano remont holu na parterze
RAZEM:		50 361 950	49 882 307,68	99,0	

Zastępca Dyrektora Wydziału: **Joanna Florkiewicz-Kamieniarczyk**

Główny Księgowy Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa: **Sylvia Fundament**

Kraków, 16 lutego 2010 roku

Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Rewaloryzacji Zabytków Krakowa
i Dziedzictwa Narodowego
31-005 Kraków, ul. Bracka 13
adres do korespondencji:
31-156 Kraków, ul. Basztowa 22

PLAN RZECZOWO-FINANSOWY

odnowy zabytków Krakowa na rok 2010
ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa

Dochody:

A.	Środki finansowe z budżetu państwa poprzez Kancelarię Prezydenta RP	42 000 000
B.	Środki społeczne oraz spłata zadłużeń hipotecznych	310 805
C.	Stan środków na dzień 1 stycznia 2010 r.	589 195
RAZEM:		42 900 000

Przewidywane wydatki:

Lp.	Obiekt	Wpis do rejestru zabytków	Własność Administracja	Rodzaj refundacji kosztów	Proponowany limit (zł)	Zakres rzeczowy
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.
1.	Sukiennice	A-10	Gmina Kraków	bezzwrotna	1 900 000	– remont konserwatorski części gminnej: przyziemie, kramy, piwnice – efekt
			Skarb Państwa / Muzeum Narodowe / Gmina Kraków	bezzwrotna	1 210 000	– zakończenie remontu konserwatorskiego elewacji – efekt
2.	Zespół Budowli Wzgórza Wawelskiego	A-7	Skarb Państwa	bezzwrotna	1 800 000	– rewaloryzacja ogrodów królewskich – II etap – zabezpieczenie muru „cegielkowego” i muru obwodowego
3.	Archikatedra na Wawelu	A-7	kościelna	bezzwrotna	1 200 000	– wymiana pokrycia kopuły kaplicy Wazów – kontynuacja konserwacji kaplicy Wazów – remont konserwatorski elewacji południowej z zadaszeniami kaplic
4.	Collegium Maius UJ ul. Jagiellońska 15	A-11	Skarb Państwa / Uniwersytet Jagielloński	bezzwrotna	1 000 000	– I etap rewaloryzacji strychów – remont konstrukcyjny stropów poddasza
5.	Pałac „Pod Krzysztoforą” Rynek Główny 35 / ul. Jagiellońska 4	A-42	Gmina Kraków	bezzwrotna	1 000 000	– kontynuacja remontu kapitalnego obiektu
6.	Kościół św. Trójcy w zespole klasztornym Dominikanów ul. Stolarska 12	A-21	kościelna	bezzwrotna	989 000	– zakończenie prac przy kopule kaplicy Myszkowskich – efekt
7.	d. klasztor Karmelitów Muzeum Archeologiczne ul. Senacka 3	A-90	samorząd wojewódzki	bezzwrotna	800 000	– kontynuacja remontu dachów – badania posadowienia budynku i wzmocnienie konstrukcji
8.	d. klasztor Karmelitów Klinika Dermatologii ul. Kopernika 19	A-1006	Szpital Uniwersytecki	bezzwrotna	700 000	– kontynuacja remontu konserwatorskiego elewacji
9.	d. Pałac Prymasowski Urząd Skarbowy Kraków-Stare Miasto ul. Grodzka 65	A-429	Skarb Państwa	bezzwrotna	700 000	– kontynuacja remontu dachów i wzmocnienie stropów

10.	Kościół św. Bernardyna ze Sieny w zespole klasztornym Bernardynów ul. Bernardyńska 2	A-18	kościelna	bezzwrotna	700 000	– kontynuacja konserwacji wnętrza kościoła
11.	Dom Pomocy Społecznej im. Helclów ul. Helclów 2	A-114	Gmina Kraków	bezzwrotna	700 000	– kontynuacja konserwacji elewacji
12.	Kościół Bożego Ciała w zespole klasztornym Kanoników Regularnych Laterańskich ul. Bożego Ciała 26	A-24	kościelna	bezzwrotna	650 000	– zakończenie ekspertyzy konserwatorskiej wnętrza bazyliki – efekt – rozpoczęcie konserwacji wnętrza bazyliki
13.	Kościół św. św. Piotra i Pawła ul. Grodzka 52a	A-4	kościelna	bezzwrotna	650 000	– kontynuacja konserwacji zakrystii – konserwacja barokowych figur 12 apostołów
14.	d. Szkoła Przemysłowa Centrum Kształcenia Praktycznego ul. Krupnicza 44 / ul. Wenecja 14	A-750	Gmina Kraków	bezzwrotna	600 000	– remont dachu
15.	Synagoga Remuła ul. Szeroka 40	A-33	Gmina Wyznaniowa Żydowska	bezzwrotna	600 000	– kontynuacja prac konserwatorskich i konstrukcyjnych – konserwacja polichromii babińca
16.	Kościół św. Józefa ul. Zamoyskiego 2	A-595	kościelna	bezzwrotna	600 000	– kontynuacja remontu i konserwacji dzwonnicy
17.	Zespół klasztorny Dominikanek na Gródku ul. Mikołajska 21	A-81	kościelna	bezzwrotna	600 000	– kontynuacja konserwacji elewacji klasztoru – efekt – rozpoczęcie konserwacji wnętrza kościoła Matki Boskiej Śnieżnej
18.	Zespół klasztorny Pijarów ul. Pijarska 2-4	A-30	kościelna	bezzwrotna	600 000	– kontynuacja konserwacji elewacji klasztoru – kontynuacja prac przy izolacji i osuszeniu ścian klasztoru
19.	Bazylika Karmelitów na Piasku ul. Karmelicka 19	A-84	kościelna	bezzwrotna	500 000	– konserwacja elewacji bazyliki od strony ul. Garbarskiej – efekt
20.	d. Spichlerz Muzeum Narodowe w Krakowie pl. Sikorskiego 6	A-1119	Skarb Państwa	bezzwrotna	500 000	– kontynuacja remontu obiektu
21.	d. Pałace Kapitulne Muzeum Archidiecezjalne ul. Kanonicza 19-21	A-49 A-559	kościelna	bezzwrotna	500 000	– remont konserwatorski dziedzińca budynku przy ul. Kanoniczej 19 oraz muru strzelniczego
22.	Kościół św. Jana Chrzciciela w zespole klasztornym Prezentek ul. Św. Jana 7	A-86	kościelna	bezzwrotna	500 000	– rozpoczęcie konserwacji polichromii we wnętrzu kościoła
23.	Zespół klasztorny Kamedułów al. Konarowa 1	A-6	kościelna	bezzwrotna	500 000	– kontynuacja prac remontowo-konserwatorskich furty – remont i konserwacja studni – prace badawcze i dokumentacyjne babińca, prokuratorki i refektarza
24.	d. Szkoła Przemysłowa Akademia Sztuk Pięknych, ul. Humberta 3 Zespół Szkół Mechanicznych Nr 1 al. Mickiewicza 5	A-750	Skarb Państwa / Akademia Sztuk Pięknych / Gmina Kraków	bezzwrotna	500 000	– konserwacja elewacji wraz ze stolarką okienną
25.	Akademia Sztuk Pięknych pl. Matejki 13	A-104	Skarb Państwa / Akademia Sztuk Pięknych	bezzwrotna	500 000	– rozpoczęcie remontu dachu
26.	d. Szkoła Miejska obecnie Szkoła Podstawowa Nr 16 ul. Dietla 70	A-143	Gmina Kraków	bezzwrotna	490 350	– kontynuacja konserwacji elewacji

27.	Zespół Klinik Neurologicznych ul. Botaniczna 3	A-824	Szpital Uniwersytecki	bezzwrotna	450 000	– kontynuacja remontu dachów
28.	Kamienica Parafii Mariackiej pl. Mariacki 2	A-242	kościelna	bezzwrotna	430 000	– kontynuacja prac konserwatorskich we wnętrzu
29.	Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy ul. Strzelecka 2	A-592	samorząd wojewódzki	bezzwrotna	407 000	– kontynuacja konserwacji elewacji
30.	Zespół klasztorny Wizytek ul. Krowoderska 16	A-88	kościelna	bezzwrotna	400 000	– kontynuacja konserwacji elewacji klasztoru
31.	Collegium Śniadeckiego UJ ul. Kopernika 27	A-102	Uniwersytet Jagielloński	bezzwrotna	400 000	– kontynuacja remontu kordegard
32.	Zespół klasztorny Reformatów ul. Reformacka 4	A-87	kościelna	bezzwrotna	400 000	– kontynuacja prac przy izolacji i osuszeniu ścian zespołu klasztornego
33.	Kościół św. św. Katarzyny i Małgorzaty w zespole klasztornym Augustianów ul. Augustiańska 7	A-5	kościelna	bezzwrotna	400 000	– rozpoczęcie konserwacji ołtarza głównego – konserwacja mensy w kaplicy św. Doroty
34.	Zespół szpitalno-parkowy ul. Babińskiego 29	A-893	samorząd wojewódzki	bezzwrotna	400 000	– remont dachu i stropu w budynku nr 9
35.	Narodowy Stary Teatr ul. Jagiellońska 1	A-118	Skarb Państwa	bezzwrotna	400 000	– rozpoczęcie restauracji Sali Wielkiej
36.	Kamienica pl. Św. Ducha 3	A-181	Gmina Kraków	bezzwrotna	400 000	– konserwacja elewacji frontowych
37.	Bazylika Mariacka Rynek Główny 3	A-3	kościelna	bezzwrotna	390 000	– remont konserwatorski krypt przeznaczonych na przeniesienie pochówków z Rynku Głównego – konserwacja kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej
38.	Zespół Klinik Ginekologii i Położnictwa ul. Kopernika 23	A-1001	Skarb Państwa / Szpital Uniwersytecki	bezzwrotna	390 000	– kontynuacja osuszenia i izolacji budynku zespołu klinik – remont pokrycia kopuły nad salą wykładową
39.	d. VII Państwowe Gimnazjum Realne obecnie VI Liceum Ogólnokształcące i Gimnazjum Nr 3 ul. Wąska 5-7	A-1138	Gmina Kraków	bezzwrotna	372 833	– kontynuacja konserwacji elewacji
40.	Kaplica św. Jana Chrzciela, ul. Dobrego Pasterza 117	A-598	kościelna	bezzwrotna	350 000	– kontynuacja remontu konserwatorskiego kaplicy
41.	Kasyno Oficerskie ul. Zyblikiewicza 1 / ul. Westerplatte 17	A-121	Skarb Państwa	bezzwrotna	350 000	– rozpoczęcie konserwacji elewacji
42.	Biblioteka Jagiellońska al. Mickiewicza 22	A-978	Uniwersytet Jagielloński	bezzwrotna	346 000	– kontynuacja konserwacji wnętrz
43.	Kościół św. Józefa i klasztor Bernardynek ul. Poselska 21	A-80	kościelna	bezzwrotna	328 000	– zakończenie konserwacji 2 ołtarzy i ambony – efekt – konserwacja polichromii w rozmównicach
44.	Zespół Szkół Ekonomicznych Nr 1 ul. Kapucyńska 2	A-1117	Gmina Kraków	bezzwrotna	325 000	– zakończenie remontu konserwatorskiego elewacji dziedzińca – efekt – kontynuacja konserwacji westybuli i klatki schodowej
45.	Pałac Jerzmanowskich ul. Górników 27	A-639	kościelna	bezzwrotna	300 000	– remont konserwatorski baszty – rozpoczęcie remontu i konserwacji sali kominkowej na I piętrze

46.	Theatrum Anatomicum ul. Kopernika 12	A-856	Collegium Medicum UJ	bezzwrotna	300 000	– kontynuacja konserwacji elewacji tylnej
47.	Kościół św. Andrzeja w zespole klasztornym Klarysek ul. Grodzka 54	A-26	kościelna	bezzwrotna	300 000	– konserwacja wnętrza zakrystii i drzwi na chór
48.	Collegium Wróblewskiego UJ ul. Olszewskiego 2	A-312	Uniwersytet Jagielloński	bezzwrotna	300 000	– zakończenie konserwacji elewacji – efekt
49.	Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP Zespół szpitalny św. Łazarza ul. Kopernika 19	A-78	Skarb Państwa / Szpital Uniwersytecki	bezzwrotna	300 000	– kontynuacja konserwacji wnętrza kościoła
50.	Cmentarz Rakowicki	A-584	Gmina Kraków	bezzwrotna	300 000	– zakończenie remontu i konserwacji zabytkowego muru południowego – efekt – konserwacja grobowców wg typowań
51.	Kościół św. Wojciecha Rynek Główny	A-79	kościelna	bezzwrotna	300 000	– kontynuacja konserwacji wnętrza
52.	d. Pałac Sanguszków Uniwersytet Papieski Jana Pawła II ul. Franciszkańska 1 / ul. Bracka 17	A-727	kościelna	bezzwrotna	300 000	– rozpoczęcie konserwacji elewacji dziedzińca
53.	Kościół św. Anny ul. Św. Anny 11	A-2	kościelna	bezzwrotna	300 000	– rozpoczęcie konserwacji ławek i konfesjonałów
54.	d. Zajazd ul. Powstańców Wielkopolskich 1 / ul. Wielicka 2	A-115	Gmina Kraków	bezzwrotna	300 000	– rozpoczęcie remontu kapitalnego – I etap: remont dachu
55.	Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP w zespole klasztornym Karmelitów Bosych ul. Rakowicka 18	A-842	kościelna	bezzwrotna	300 000	– rozpoczęcie konserwacji wnętrza kościoła – I etap: prezbiterium
56.	Collegium Kołłątaja UJ ul. Św. Anny 6 / ul. Gołębia 9	A-100	Uniwersytet Jagielloński	bezzwrotna	300 000	– remont dachów i elewacji dziedzińców
57.	Collegium Godlewskiego Uniwersytet Rolniczy al. Mickiewicza 21	A-1084	Skarb Państwa / Uniwersytet Rolniczy	bezzwrotna	300 000	– remont konserwatorski zabytkowej szklarni
58.	Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” ul. Piłsudskiego 27	A-651	stowarzyszenie	bezzwrotna	300 000	– ekspertyza konstrukcyjna i projekt techniczny remontu – rekonstrukcja stolarki okiennej
59.	Kamienica ul. Długa 38 / pl. Słowiański	A-780	Gmina Kraków	bezzwrotna	300 000	– remont konserwatorski elewacji
60.	Plebania Parafii Św. Krzyża ul. Św. Krzyża 23	A-240	kościelna	bezzwrotna	283 000	– zakończenie remontu i konserwacji muru przy plebani – efekt
61.	Collegium Juridicum UJ ul. Grodzka 53	A-35	Uniwersytet Jagielloński	bezzwrotna	260 000	– zakończenie prac konserwatorskich w dziedzińcu wraz z badaniami archeologicznymi – efekt
62.	Cmentarz Żydowski ul. Miodowa 55	A-1101	Gmina Wyznaniowy Żydowska	bezzwrotna	250 000	– konserwacja macew wg typowań
63.	Zespół Opactwa Benedyktynów w Tyńcu ul. Benedyktyńska 37	A-33	kościelna	bezzwrotna	250 000	– zakończenie remontu i konserwa- cji muru wzdłuż podjazdu – efekt – projekt budowlany udostępnienia romańskich reliktów podziemnych

64.	Kościół św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża w zespole klasztornym Karmelitanek Bosych ul. Kopernika 44	A-25	kościelna	bezzwrotna	230 000	– zakończenie konserwacji ołtarzy bocznych – efekt
65.	Synagoga Stara Muzeum Historyczne Miasta Krakowa ul. Szeroka 24	A-34	Gmina Wyznaniowa Żydowska	bezzwrotna	200 000	– konserwacja wnętrza synagogi
66.	Dom Jana Matejki Muzeum Narodowe w Krakowie ul. Floriańska 41	A-58	Skarb Państwa	bezzwrotna	200 000	– remont dziedzińca wraz z konserwacją elewacji
67.	Kaplica św. Marii Magdaleny ul. Dożynkowa 35	A-1032	kościelna	bezzwrotna	200 000	– kontynuacja prac remontowo-konserwatorskich
68.	Zespół klasztorny Franciszkanów, pl. Wszystkich Świętych 5	A-22	kościelna	bezzwrotna	200 000	– konserwacja elewacji od ogrodu i Plant
69.	Szpital Bonifratrów ul. Trynarska 11	A-577	kościelna	bezzwrotna	200 000	– kontynuacja konserwacji elewacji
70.	Dom Arcybractwa Miłosierdzia ul. Sienna 5 / ul. Stolarska 1	A-67	kościelna	bezzwrotna	200 000	– remont konserwatorski klatki schodowej w oficynie
71.	Collegium Witkowskiego UJ ul. Gołębia 13	A-755	Uniwersytet Jagielloński	bezzwrotna	200 000	– zakończenie konserwacji klatek schodowych – efekt
72.	d. I Wyższa Szkoła Realna obecnie V LO im. A. Witkowskiego ul. Studencka 12	A-87	Gmina Kraków	bezzwrotna	200 000	– kontynuacja remontu konserwatorskiego elewacji od dziedzińca
73.	Kamienica „Pod Kruki” Międzynarodowe Centrum Kultury Rynek Główny 25	A-160	Gmina Kraków	bezzwrotna	200 000	– remont dachu i konserwacja fasady
74.	Pałac Biskupa Erazma Ciołka Muzeum Narodowe w Krakowie ul. Kanonicza 17	A-151	Skarb Państwa	bezzwrotna	200 000	– osuszenie ścian parteru
75.	Kościół św. Michała Archanioła i św. Stanisława Biskupa w zespole klasztornym Paulinów na Skałce ul. Skałeczna 15	A-29	kościelna	bezzwrotna	200 000	– remont dachu kościoła
76.	Collegium Philologicum UJ ul. Gołębia 20	A-313	Uniwersytet Jagielloński	bezzwrotna	200 000	– remont konserwatorski piwnic budynku
77.	Klinika Okulistyki ul. Kopernika 38	A-1115	Skarb Państwa / Szpital Uniwersytecki	bezzwrotna	200 000	– remont dachu kliniki
78.	Zespół budynków Straży Pożarnej ul. Westerplatte 19	A-572	Skarb Państwa	bezzwrotna	200 000	– konserwacja elewacji bocznych budynku głównego
79.	Collegium Nowodworskiego UJ ul. Św. Anny 12	A-101	Collegium Medicum UJ	bezzwrotna	200 000	– konserwacja schodów i fontanny w dziedzińcu
80.	Zespół klasztorny Urszulanek ul. Starowiślna 3/5	A-681	kościelna	bezzwrotna	200 000	– remont konserwatorski elewacji
81.	Wieża Ratuszowa Rynek Główny	A-9	Gmina Kraków	bezzwrotna	200 000	– kontynuacja konserwacji wnętrza
82.	Kamienica ul. Podzamcze 1	A-146	Gmina Kraków	bezzwrotna	200 000	– odwodnienie, osuszenie i izolacja budynku

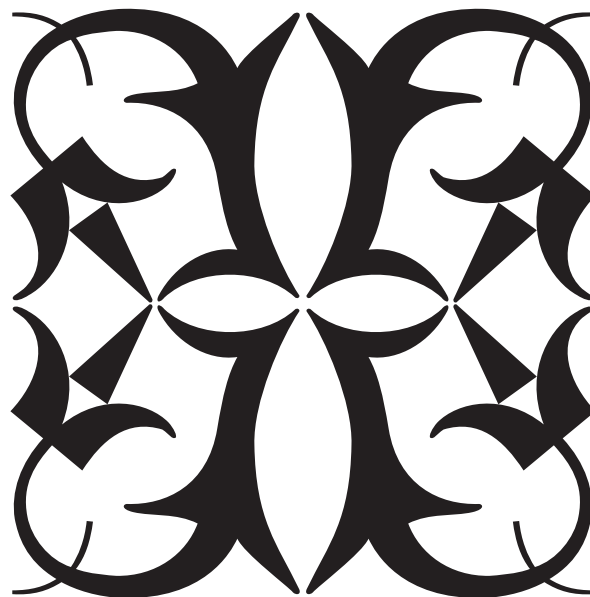
83.	Gmach Urzędu Wojewódzkiego ul. Basztowa 22	A-1007	Skarb Państwa / samorząd wojewódzki	bezzwrotna	200 000	– konserwacja klatki schodowej i foyer
84.	d. budynek AGH obecnie IV Liceum Ogólnokształcące ul. Krzemionki 11	A-1077	Gmina Kraków	bezzwrotna	200 000	– kontynuacja rekonstrukcji stolarki okiennej
85.	Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej Wawel 3	A-7	kościelna	bezzwrotna	200 000	– remont stolarki okiennej – projekt remontu konserwatorskiego wnętrza
86.	Kościół Matki Boskiej Zwycięskiej ul. Zakopiańska 86	A-850	kościelna	bezzwrotna	200 000	– remont konstrukcji rozety witraża w elewacji zachodniej
87.	Kamienica ul. Floriańska 17 / ul. Św. Tomasza 18	A-382	prywatna	zwrotna	200 000	– prace konstrukcyjne przy wzmocnieniu fundamentów
88.	d. Pałac Potulickich Wyższe Seminarium Duchowne ul. Piłsudskiego 4	A-321	kościelna	bezzwrotna	200 000	– konserwacja elewacji od strony dziedzińca
89.	Kamienica Kromerowska Rynek Główny 45	A-173	prywatna Wspólnota Mieszkaniowa: Joanna Biały, Karolina Biały, Konrad Biały, Robert Biały, Kazi- mierz Lankosz, Mał- gorzata Lankosz, Leszek Lejkowski, Janusz Matuszewski, Jarosław Przyborowski	zwrotna	200 000	– konserwacja elewacji frontowej
90.	Kamienica ul. Wenecja 1	A-939	prywatna Krzysztof Roland Goryczko, Monika Maria Miłosz	zwrotna	200 000	– remont dachu
91.	Pałac Sztuki pl. Szczepański 4	A-113	Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie	zwrotna	200 000	– projekt i realizacja konserwacji elewacji od strony pl. Szczepańskiego
92.	Kościół Niepokalanego Serca NMP w zespole klasztornym Felicjanek ul. Smoleńsk 6	A-571	kościelna	bezzwrotna	195 000	– konserwacja elewacji kościół – efekt
93.	Zespół klasztorny Karmelitanek Bosych ul. Łobzowska 40	A-304	kościelna	bezzwrotna	190 000	– kontynuacja remontu dachów
94.	Fort 2 „Kościuszko” al. Waszyngtona 1	A-308	Gmina Kraków / Komitet Kopca Kościuszki	bezzwrotna	168 000	– zakończenie opracowania projektu budowlanego kurtyny
95.	I Klinika Chirurgii ul. Kopernika 40	A-1118	Szpital Uniwersytecki	bezzwrotna	165 000	– zakończenie remontu dachu i poddasza pawilonu – efekt
96.	Willa Decjusza ul. 28 lipca 1943 r.	A-131	Gmina Kraków	bezzwrotna	160 000	– osuszenie i izolacje piwnic pałacu
97.	Kościół św. Bartłomieja w Mogile ul. Klasztorna 4	A-13	kościelna	bezzwrotna	150 000	– konserwacja wieży bramnej
98.	Kamienica „Pod Kościuszką” ul. Rakowicka 12	A-902	prywatna Janusz Zalewski	zwrotna	150 000	– konserwacja klatki schodowej – efekt – remont dachu
99.	Instytut Pielęgniarstwa i Położnictwa Collegium Medicum UJ ul. Kopernika 25	A-1116	Collegium Medicum UJ	bezzwrotna	131 000	– kontynuacja konserwacji elewacji
100.	Kościół św. Grzegorza w Ruszcu ul. Jezioro 40	A-75	kościelna	bezzwrotna	120 000	– osuszenie i izolacja kościoła

101.	Zespół klasztorny Cystersów w Mogile ul. Klasztorna 11	A-20	kościelna	bezzwrotna	100 000	– kontynuacja konserwacji elewacji klasztoru
102.	Kościół św. Marka ul. Św. Marka 10 / ul Sławkowska 24	A-16	kościelna	bezzwrotna	100 000	– remont dachu kościoła
103.	Kościół św. Mikołaja ul. Kopernika 9	A-77	kościelna	bezzwrotna	100 000	– projekt techniczny zabezpieczeń konstrukcyjnych
104.	Fort 49 „Krzesławice” Młodzieżowy Dom Kultury ul. Architektów	A-830	Gmina Kraków	bezzwrotna	100 000	– kontynuacja prac remontowo- konserwatorskich przy przedbramiu
105.	Fort 49 1/4 „Grębałów” Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Przyjaciół Konika” ul. Geodetów	A-801	Ognisko TKKF „Przyjaciół Konika”	bezzwrotna	100 000	– remont konserwatorski wnętrza tradytora
106.	Fort 52a „Łapianka” ul. Forteczna 25	A-836	Gmina Kraków	bezzwrotna	100 000	– zabezpieczenie i remont stropu bloku fortu
107.	Collegium Novum UJ ul. Gołębia 24	A-315	Uniwersytet Jagielloński	bezzwrotna	100 000	– wzmocnienie stropów w salach II piętra
108.	Dom Kolegiaty Wszystkich Świętych ul. Kanonicza 11	A-148	kościelna	bezzwrotna	100 000	– remont konserwatorski elewacji północnej przewiązki i oficyny
109.	Barbakan	A-8	Gmina Kraków	bezzwrotna	100 000	– konserwacja dolnej kondygnacji
110.	Dom Cechu Rzeźników i Masarzy „Na Kotłowym” ul. Westerplatte 18	A-570	Cech Rzemiosł Spożywczych	bezzwrotna	100 000	– konserwacja wyposażenia wnętrza sali cechowej wraz z rekonstrukcją pieca
111.	Klinika Endokrynologii i Kardiologii ul. Kopernika 17	A-1078	Szpital Uniwersytecki	bezzwrotna	100 000	– remont wnętrza Kliniki Endokrynologii
112.	d. Karczma z Pasięki Plebania parafii MB Królowej Polski ul. Panieńskich Skał 18	A-95	kościelna	bezzwrotna	100 000	– izolacja i osuszenie fundamentów – remont dachu
113.	Kościół św. Wincentego a Paulo w zespole klasztornym Misjonarzy ul. Św. Filipa 19	A-770	kościelna	bezzwrotna	100 000	– remont dachu kościoła
114.	d. Pałac Pusłowskich Instytut Muzykologii UJ ul. Westerplatte 10	A-128	Uniwersytet Jagielloński	bezzwrotna	100 000	– remont i konserwacja ogrodzenia od strony ul. Westerplatte
115.	Stary Cmentarz Podgórski ul. Wielicka / al. Powstańców Śląskich	A-1028	Gmina Kraków	bezzwrotna	100 000	– konserwacja grobowców wg typowań
116.	d. Szkoła Wydziałowa św. Floriana obecnie XX Liceum Ogólnokształcące ul. Szlak 5/7	A-977	Gmina Kraków	bezzwrotna	100 000	– konserwacja i rekonstrukcja kartuszy herbowych – efekt
117.	Instytut Ekspertyz Sądowych ul. Westerplatte 9	A-833	Skarb Państwa	bezzwrotna	90 000	– konserwacja klatki schodowej i holu – efekt
118.	Kamienica Hipolitów Muzeum Historyczne Miasta Krakowa pl. Mariacki 3	A-63	Gmina Kraków	bezzwrotna	86 000	– osuszanie i konserwacja piwnic i sieni – efekt
119.	Kamienica ul. Grodzka 31	A-215	prywatna Antoni Filipkiewicz	zwrotna	85 000	– konserwacja stropu w oficynie – efekt

120.	Kościół Serca Jezusowego w zespole klasztornym Sercanek ul. Garncarska 24-26	A-988	kościelna	bezzwrotna	82 000	– zakończenie konserwacji elewacji bocznych kościoła – efekt
121.	Fort 12 „Luneta Warszawska” ul. Kamienna 16	A-96/M	prywatna Dolnośląska Grupa Kapitałowa Sp. z o.o.	bezzwrotna	80 000	– konserwacja napisów wykonanych przez więźniów – efekt
122.	Kaplica Szpitala im. Jana Pawła II ul. Prądnicka 80	A-1050	samorząd wojewódzki	bezzwrotna	56 000	– remont konserwatorski kaplicy
123.	d. Szkoła Miejska obecnie Gimnazjum nr 2 ul. Studencka 13	A-688	Gmina Kraków	bezzwrotna	50 000	– konserwacja portalu głównego wraz z bramą – efekt
124.	Kamienica ul. Ariańska 18	A-1142	prywatna Jakub Kuszlik, Irma Prokopowicz, Sylwia Dziadecka	zwrotna	50 000	– zakończenie konserwacji elewacji – efekt
125.	Dom Macierzysty Albertynek ul. Krakowska 47	A-236	kościelna	bezzwrotna	40 000	– remont furty z rekonstrukcją bramy – efekt
126.	Kamienica dom własny architekta Jana Sas-Zubrzyckiego al. Słowackiego 7	A-997	prywatna Radosława Sas-Zubrzycka	zwrotna	20 000	– konserwacja zabytkowego stropu w oficynie – efekt
127.	Dwór „Rydlówka” Muzeum Młodej Polski ul. Tetmajera 28	A-133	prywatna Maria Rydel	bezzwrotna	20 000	– konserwacja ganków i podcieni – efekt
Rezerwa NFRZK: RAZEM:					110 817 42 900 000	

Zastępca Dyrektora Wydziału: **Joanna Florkiewicz-Kamieniarczyk**
Przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa: **Prof. Franciszek Ziejka**
Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krakowie: **Jan Janczykowski**

Kraków, 16 lutego 2010 roku



WYKAZ OBIEKTÓW W ŚRÓDMIEŚCIU KRAKOWA ODNAWIANYCH ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO FUNDUSZU REWALORYZACJI ZABYTEKÓW KRAKOWA W ROKU 2009

Nr na mapie	Obiekt	Adres
1	Cmentarz Rakowicki	ul. Rakowicka 26
2	d. Schronisko Fundacji ks. A. Lubomirskiego – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie	ul. Rakowicka 27
3	Kamienica	ul. Ariańska 18
4	Kamienica „Pod Kościuszką”	ul. Rakowicka 12
5	d. willa tzw. „Biały Domek” – Komenda Wojewódzka Policji	ul. Lubicz 21
6	Zespół Klinik Neurologicznych – Szpital Uniwersytecki w Krakowie	ul. Botaniczna 3
7	d. Obserwatorium Astronomiczne – Collegium Śniadeckiego UJ	ul. Kopernika 27
8	Zespół Klinik Ginekologii i Położnictwa – Szpital Uniwersytecki w Krakowie	ul. Kopernika 23
9	Instytut Pielęgniarstwa i Położnictwa Collegium Medicum UJ	ul. Kopernika 25
10	Zespół klasztorny Karmelitanek Bosych	ul. Kopernika 44
11	I Klinika Chirurgii – Szpital Uniwersytecki w Krakowie	ul. Kopernika 40
12	II Klinika Chirurgii – Szpital Uniwersytecki w Krakowie	ul. Kopernika 21
13	d. klasztor Karmelitów – Klinika Dermatologii Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie	ul. Kopernika 19
14	Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP w zespole szpitalnym św. Łazarza	ul. Kopernika 19
15	Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy	ul. Strzelecka 2
16	I i II Klinika Kardiologii i Endokrynologii – Szpital Uniwersytecki w Krakowie	ul. Kopernika 17
17	Bazylika Najświętszego Serca Pana Jezusa	ul. Kopernika 26
18	Klinika Urologii – Szpital Uniwersytecki w Krakowie	ul. Grzegórzecka 18
19	Nowy Cmentarz Żydowski	ul. Miodowa 55
20	Szkoła Podstawowa Nr 16	ul. Dietla 70
21	Synagoga Remuh	ul. Szeroka 40
22	Cmentarz Remuh	ul. Szeroka 40
23	VI Liceum Ogólnokształcące i Gimnazjum Nr 3	ul. Wąska 5–7
24	Zespół klasztorny Kanoników Regularnych Laterańskich na Kazimierzu	ul. Bożego Ciała 26
25	Kamienica	ul. Józefa 4
26	Szpital Bonifratrów	ul. Trynitarzka 11
27	Zespół klasztorny Augustianów	ul. Augustiańska 7
28	Zespół klasztorny Bernardynów	ul. Bernardyńska 2
29	Archikatedra na Wawelu	Wawel
30	Zespół Budowli Wzgórza Wawelskiego	Wawel
31	d. Pałac Prymasowski – Urząd Skarbowy Kraków – Stare Miasto	ul. Grodzka 65
32	d. pałace kapitulne – Muzeum Archidiecezjalne w Krakowie	ul. Kanonicza 19–21
33	Dom Kolegiaty Wszystkich Świętych	ul. Kanonicza 11
34	Collegium Iuridicum UJ	ul. Grodzka 53
35	Zespół klasztorny Klarysek	ul. Grodzka 54
36	Kościół św. św. Piotra i Pawła	ul. Grodzka 52a
37	Zespół klasztorny Bernardynek	ul. Poselska 21
38	Zespół klasztorny Dominikanów	ul. Stolarska 12

39	Zespół klasztorny Dominikanek na Gródku	ul. Mikołajska 21
40	Dom Cechu Rzeźników i Masarzy „Na Kotłowie”	ul. Westerplatte 18
41	Kasyno Oficerskie	ul. Zybkiewiczza 1/ ul. Westerplatte 17
42	Katedra Biochemii Lekarskiej Collegium Medicum UJ	ul. Kopernika 7c
43	Kościół św. Mikołaja	ul. Kopernika 9
44	Theatrum Anatomicum Collegium Medicum UJ	ul. Kopernika 12
45	d. pałac Judkiewiczów – Instytut Ekspertyz Sądowych	ul. Westerplatte 9
46	Plebania Parafii Św. Krzyża	ul. Św. Krzyża 23
47	d. szpital Duchaczek – kamienica	pl. Św. Ducha 3
48	d. szpital Duchaczek – budynek administracji Teatru im. J. Słowackiego	pl. Św. Ducha 4
49	Gmach Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie	ul. Basztowa 22
50	Barbakan – Muzeum Historyczne Miasta Krakowa	Planty
51	Zespół klasztorny Misjonarzy	ul. Św. Filipa 19
52	Zespół klasztorny Nazaretanek	ul. Warszawska 13
53	Dom Pomocy Społecznej im. Helclów	ul. Helclów 2
54	Zespół klasztorny Karmelitanek Bosych	ul. Łobzowska 40
55	Zespół klasztorny Wizytek	ul. Krowoderska 16
56	Zespół klasztorny Karmelitów na Piasku	ul. Karmelicka 19
57	Zespół klasztorny Franciszkanów-Reformatów	ul. Reformacka 4
58	Zespół klasztorny Pijarów	ul. Pijarska 2–4
59	Kościół św. Marka	ul. Sławkowska 24/ ul. Św. Marka 10
60	Kamienica	ul. Sławkowska 14
61	Kamienica Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa	ul. Św. Jana 12
62	Kościół św. Jana Chrzyciela	ul. Św. Jana 7
63	Dom Jana Matejki – Muzeum Narodowe w Krakowie	ul. Floriańska 41
64	Kamienica Jordanowska – Parafia Prawosławna w Krakowie	ul. Szpitalna 24
65	Kamienica Hipolitów – Muzeum Historyczne Miasta Krakowa	pl. Mariacki 3
66	Kamienica	pl. Mariacki 2
67	Bazylika Mariacka	Rynek Główny 3
68	Kościół św. Wojciecha	Rynek Główny
69	Sukiennice – Muzeum Narodowe w Krakowie / Gmina Kraków	Rynek Główny 1
70	Wieża Ratuszowa – Muzeum Historyczne Miasta Krakowa	Rynek Główny
71	Pałac „Pod Krzysztoforą” – Muzeum Historyczne Miasta Krakowa	Rynek Główny 35 / ul. Jagiellońska 4
72	Narodowy Stary Teatr	ul. Jagiellońska 1
73	Kamienica „Pod Błachą”	Rynek Główny 29
74	Collegium Maius UJ	ul. Jagiellońska 15
75	Collegium Witkowskiego UJ	ul. Gołębia 13
76	d. Akademia Handlowa – Zespół Szkół Ekonomicznych Nr 1	ul. Kapucyńska 2
77	V Liceum Ogólnokształcące	ul. Studencka 12
78	d. Spichlerz – Muzeum Narodowe w Krakowie	pl. Sikorskiego 6
79	d. Szkoła Przemysłowa – Zespół Szkół Chemicznych	ul. Krupnicza 44
80	d. Szkoła Przemysłowa – Zespół Szkół Mechanicznych Nr 1 / Akademia Sztuk Pięknych	al. Mickiewicza 5 / ul. Humberta 3
81	Zespół klasztorny Sercanek	ul. Garncarska 24–26
82	Kamienica „Festina Lente”	ul. Retoryka 7
83	d. pałac Czapskich – Muzeum Narodowe w Krakowie	ul. Piłsudskiego 10–12
84	d. pałac Potulickich – Wyższe Seminarium Duchowne	ul. Piłsudskiego 4
85	Zespół klasztorny Felicjanek	ul. Smoleńsk 6
86	Filharmonia Krakowska	ul. Zwierzyniecka 1

87	Collegium Wróblewskiego UJ	ul. Olszewskiego 2
88	Cerkiew Greckokatolicka pw. Podwyższenia Krzyża Świętego	ul. Wiślna 11
89	Kamienica „Pod Kruki” – Międzynarodowe Centrum Kultury	Rynek Główny 25
90	Pałac Arcybiskupi	ul. Franciszkańska 3
91	Zespół klasztorny Franciszkanów	pl. Wszystkich Świętych 5
92	d. klasztor Karmelitów – Muzeum Archeologiczne w Krakowie	ul. Senacka 3
93	I Liceum Ogólnokształcące	pl. Na Groblach 9